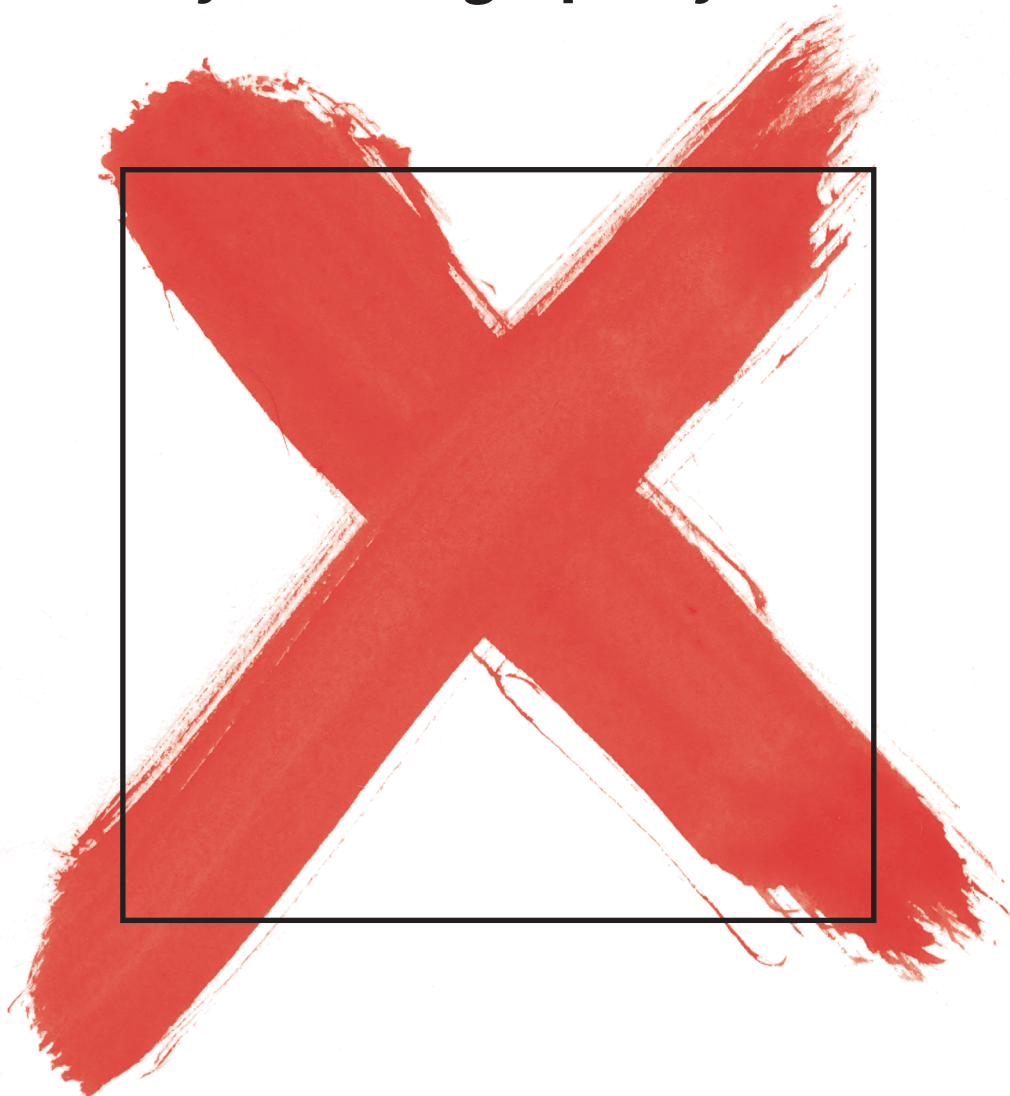


Uprzedzenia w Polsce

Postawy a ideologia polityczna



Redakcja:

Dominika Bulska, Mikołaj Winiewski, Michał Bilewicz

LIBERi
LIBRI

Uprzedzenia w Polsce

Postawy a ideologia polityczna

Redakcja

Dominika Bulska
Mikołaj Winiewski
Michał Bilewicz

Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna

Redakcja naukowa:

Dominika Bulska

Mikołaj Winiewski

Michał Bilewicz

Recenzenci:

dr Marta Beneda (New York University, Abu Dhabi)

dr Małgorzata Skowrońska (Uniwersytet w Białymstoku)

Projekt okładki:

Aleksandra Czerniawska

Ilustracja na okładce:

Aleksandra Czerniawska

Korekta językowa:

Karolina Rymarczyk

Skład i łamanie:

Katarzyna Woszczyńska

Wsparcie graficzne:

Maciek Bieńkowski



Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0

Treść licencji jest dostępna na stronie: <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Publikacja finansowana ze środków Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego przyznanych przez MNiSW w formie subwencji na utrzymanie i rozwój potencjału badawczego w roku 2022.

Warszawa: Wydawnictwo Liberi Libri, 2024

www.LiberiLibri.pl

ISBN: 978-83-63487-64-5

DOI: 10.47943/lib.9788363487645

Spis treści

5 Wprowadzenie

Dominika Bulska, Mikołaj Winiewski, Michał Bilewicz

I POLACY O OBCYCH

13 Rozdział 1. Postawy Polaków i Polek wobec mniejszości: raport z Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021

Maria Mirucka, Kamila Zochniak, Dominika Bulska

59 Rozdział 2. Polacy o Żydach i Romach – dostępność i zmiany kulturowych treści stereotypu

Mikołaj Winiewski

91 Rozdział 3. Rasizm wobec osób czarnych w Polsce

Maciek Bieńkowski, Mikołaj Winiewski, Margaret Ohia-Nowak

115 Rozdział 4. Ideologiczne podstawy przemocy wobec migrantów

Mikołaj Winiewski, Aleksandra Świdarska, Dominika Bulska

141 Rozdział 5. Równi i równiejsi. O odmiennych postawach wobec uchodźców z Ukrainy oraz granicy polsko-białoruskiej

Paulina Górską

II PSYCHOLOGICZNE PODSTAWY STOSUNKU DO OBCYCH

185 Rozdział 6. Obawy Polaków i Polek a postawy wobec grup obcych

Dominika Bulska

209 Rozdział 7. Emocja wstrętu a postawy międzygrupowe

Aleksandra Świdarska, Karolina Hansen

229 Rozdział 8. Ideologiczne podstawy emocjonalnych reakcji na nieszczęścia grup obcych

Michał Wypych

III POLACY O SOBIE

249 Rozdział 9. Fatalistyczny brak kontroli jako reakcja na pandemię COVID-19

Wiktor Soral

269 Rozdział 10. Identyfikacje Polaków i ich konsekwencje

Dominik Puchała, Michał Bilewicz

293 Rozdział 11. Miejscowy od urodzenia czy z wyboru? Koncepcje lokalnej przynależności i ich uwarunkowania społeczno-psychologiczne

Sabina Toruńczyk-Ruiz, Diana Cárdenas

IV METODOLOGIA BADANIA

315 Rozdział 12. Polski Sondaż Uprzedzeń 2021: metodologia badania

Dominika Bulska, Aleksandra Świderska

329 O autorach i autorkach

Wprowadzenie

Polska początków trzeciej dekady XXI wieku jest zupełnie innym krajem niż pięć czy dziesięć lat wcześniej. Po raz pierwszy od wielu dziesięcioleci Polska stała się celem nasilonej migracji. Po wybuchu wojny w Donbasie w 2014 roku do Polski trafiło ponad milion Ukraińców, do których w 2022 roku dołączyły kolejne 3 miliony uchodźców wojennych. Jednocześnie do Polski przez granicę białoruską trafiają uchodźcy z Bliskiego Wschodu i Afryki Subsaharyjskiej. Pojawiają się coraz liczniejsi imigranci zarobkowi, w tym z narodów wcześniej praktycznie nieobecnych w strukturze etnicznej Polski, np. z Nepalu czy Bangladeszu. Kwestie stosunku do obcych do niedawna dotyczyły przekazów medialnych na temat Europy Zachodniej (w wypadku stosunku do muzułmanów, uchodźców, osób czarnoskórych) czy też historycznych relacji dotyczących okresu międzywojennego i lat wojny (w wypadku stosunku do Żydów, Niemców czy Ukraińców). Dziś stosunek do obcych stał się kwestią realnych doświadczeń Polaków.

Żyjąc w kraju coraz bardziej różnorodnym, Polacy mają znacznie więcej okazji do bezpośrednich kontaktów z mniejszościami czy imigrantami. Pod tym względem Polska bardzo się w ostatnich latach zmieniła. Coraz częściej kurier przywożący posiłek do stołecznego biura to Hindus, kolega pracujący przy biurku obok to Białorusin, a kolega ze szkoły dziecka to Ukrainiec. Porównując wyniki obecnej edycji Polskiego Sondażu Upředzeń do pierwszych badań z tej serii, widzimy, że dwukrotnie wzrosła liczba osób deklarujących codzienne kontakty z Ukraińcami (dziś to już ponad połowa Polaków!), znacząco wzrosła też liczba Polaków mających w swoim otoczeniu osoby nieheteronormatywne.

Ta zmieniająca się rzeczywistość w oczywisty sposób wpływa też na stosunek do obcych. Od czasów klasycznej pracy Allporta (1954) psychologowie wskazują na fundamentalną rolę kontaktu jako sposobu zmiany postaw międzygrupowych. Widać to również w wynikach Polskiego Sondażu Upředzeń. W kolejnych edycjach widzimy niezmiennie, że najsilniejsze są upředzenia osób pozbawionych kontaktu z „innymi” – to wśród nich media i treści propagandy politycznej kształtują obraz obcego. Bezpośredni kontakt z Ukraińcami, osobami LGBT+ czy uchodźcami stanowi odtrutkę na lękotwórcze treści z internetu, prasy czy telewizji.

Jest jeszcze drugi czynnik, który fundamentalnie kształtuje stosunek Polaków do obcych. Jest nim ideologia polityczna. W wielu rozdziałach niniejszego raportu przeczytamy o dwóch podstawowych zmiennych ideologicznych: prawicowym autorytaryzmie i orientacji na dominację społeczną jako wyznacznikach stosunku do obcych. Te dwie ideologie często

traktowane są jako „uogólniony autorytaryzm” (Hodson i in., 2017), choć w rzeczywistości ich wpływ na stosunek do obcych jest odmienny. Jedną z tych ideologii ma genezę lękową i sprowadza się do potrzeby schronienia się w uporządkowanym świecie zasad, praw i tradycji. Drugą z nich jest oparta na rywalizacji i prowadzi do chęci zdominowania innych i pozbawienia ich zasobów. Te dwie ideologie: autorytarna i darwinistyczna, stanowią dziś dwa oblicza prawicowego konserwizmu.

Próbując zrozumieć zmieniający się stosunek Polaków do obcych, należy mieć na uwadze te dwa procesy: wzrastającą różnorodność polskiego społeczeństwa i zmieniające się preferencje polityczne. Dziś popularność ideologii prawicowych, szczególnie wśród młodszych Polaków, jest znacznie mniejsza niż w poprzednich latach. Fala prawicowego wzmożenia, która wyniosła do władzy Prawo i Sprawiedliwość oraz przyczyniła się do sukcesu wyborczego innych formacji prawicowych w 2015 roku, odbiła się również w wynikach Polskiego Sondażu Uprzedzeń. W pomiarach po 2015 roku widzieliśmy widoczne wzrosty uprzedzeń wobec praktycznie wszystkich grup obcych. Dziś, wraz z osłabianiem się ideologicznego wpływu formacji prawicowych, uprzedzenia zdają się nieco słabnąć. Widzimy wzrost akceptacji Ukraińców, Romów czy osób LGBT+. Polacy deklarują niższy poziom seksizmu oraz islamofobii. Szczególnie wśród osób o przekonaniach centrowych i lewicowych spada akceptacja na łamanie praw człowieka wobec uchodźców. Dziś przemoc antyuchodźczą popierają głównie osoby o poglądach autorytarnych.

Choć oba opisane powyżej procesy ewidentnie poprawiają postawy międzygrupowe Polaków, to kolejne wyzwania zewnętrzne tworzą nowe problemy w relacji Polaków i obcych. Sytuacja pandemii COVID-19, podobnie jak każde wielkoskalowe zagrożenie patogenami, stanowiła potencjalne źródło pogorszenia się postaw wobec obcych. Nawet Światowa Organizacja Zdrowia przestrzegała przed ryzykiem „stygmatyzacji kowidowej” (World Health Organization, 2020), czyli obwinianiem mniejszości i imigrantów za rozpowszechnianie się wirusa. Do tego doszedł kryzys na granicy polsko-białoruskiej oraz wojna w Ukrainie, co zwiększyło napływ uchodźców do Polski. W niniejszym opracowaniu przyjrzymy się nie tylko temu, jak powyższe problemy zmieniły nastawienia Polaków do obcych, lecz również zastanowimy się nad zmieniającymi się wizerunkami samych Polaków – na ile utożsamiają się oni ze swoim państwem, miejscem zamieszkania, jakiego rodzaju lęki odczuwają w związku z przyszłością i na ile czują się sprawczy w swoim codziennym życiu. Wszystkie te czynniki, jak się okazuje, mają również kolosalny wpływ na stosunek do obcych.

W pierwszym rozdziale tego raportu Maria Mirucka, Kamila Zochniak i Dominika Bulska dokonują analizy zmieniających się postaw Polaków i Polek wobec przedstawicieli mniejszości etnicznych, seksualnych oraz wobec kobiet w Polsce. W tekście autorki przyglądają się rozpowszechnieniu stereotypowych przekonań na temat różnych grup mniejszościowych,

biorąc pod lupę kolejno stereotypy antysemickie, antyromskie, islamofobię, homofobię oraz seksizm. Ponadto badaczki omawiają, w jakim stopniu Polacy i Polki skłonni byłiby zaakceptować przedstawicieli grup obcych w swoim najbliższym otoczeniu. Wyniki ich analiz sugerują, że chociaż Polacy i Polki generalnie akceptują członków mniejszości w społeczeństwie, to stereotypowe przekonania na ich temat są w Polsce nadal bardzo rozpowszechnione. Co ważne, wydaje się, że na przestrzeni minionych trzynastu lat uogólniony poziom uprzedzeń w Polsce spada. Jednocześnie autorki pokazują, że w przeważającej większości Polacy i Polki nie mają kontaktu z przedstawicielami mniejszości, co może być jednym z powodów dużej powszechności stereotypów na ich temat.

Celem kolejnego rozdziału, autorstwa Mikołaja Winiewskiego, jest omówienie, w jaki sposób mieszkańcy Polski postrzegają „prototypowych obcych”, tj. Żydów i Romów. Autor, biorąc na warsztat zarówno dane ilościowe, jak i jakościowe, dokładnie analizuje treść stereotypów, jakie Polacy i Polki mają na temat obydwu grup. Badacz omawia podobieństwa oraz różnice w sposobie postrzegania przedstawicieli obu mniejszości przez etniczne Polki i Polaków. Ponadto autor tekstu próbuje zrozumieć i wyjaśnić, jakie mechanizmy społeczno-psychologiczne leżą u podstaw odmiennego postrzegania i traktowania Żydów i Romów w Polsce.

Kolejny rozdział poświęcony jest tematyce postaw wobec osób czarnych. Jego autorzy, Maciek Bieńkowski, Mikołaj Winiewski oraz Margaret Ohia-Nowak analizują, czym objawia się rasizm wobec osób czarnych w Polsce. Rozdział jest zestawieniem wyników badań jakościowych, prowadzonych wśród przedstawicieli tej mniejszości w naszym kraju oraz ilościowych, prowadzonych na reprezentatywnej próbie Polaków i Polek. Autorzy tekstu pokazują, że rasizm jest w Polsce zjawiskiem rozpowszechnionym, a jednym z najważniejszych jego elementów jest wykluczenie ze wspólnoty Polaków – w społeczeństwie bardzo rozpowszechnione jest przekonanie, że osoby o innym kolorze skóry niż biały nie mogą być nazywane prawdziwymi Polakami.

Rozdział czwarty to pierwszy z dwóch rozdziałów w niniejszym tomie poświęcony tematyce kryzysu uchodźczego w Polsce i w Europie. Jego autorzy – Mikołaj Winiewski, Aleksandra Świderska oraz Dominika Bulska – przyglądają się temu, jakie strategie rozwiązania kryzysu migracyjnego są w największym stopniu popierane przez mieszkańców Polski. Autorzy tekstu odpowiadają na pytanie o to, w jakim stopniu Polacy i Polki akceptują stosowanie przez państwo polskie przemocy wobec uchodźców. Celem rozdziału jest także porównanie tego, jak akceptacja przemocy wobec uchodźców zmieniła się na przestrzeni minionych czterech lat oraz z czego wynikają owe zmiany. Autorzy pokazują, że generalnie w 2021 roku poparcie dla różnych rodzajów przemocy spadło, a aprobatą dla działań pozytywnych na rzecz migrantów wzrosła w porównaniu z 2017 rokiem. Co ważne, w wyjaśnianiu zmian poparcia dla różnych strategii rozwiąza-

nia kryzysu migracyjnego duże znaczenie miały zmienne światopoglądowe, takie jak: poglądy polityczne, orientacja na dominację społeczną oraz myślenie spiskowe.

Kolejny rozdział również poświęcony jest kwestii kryzysu uchodźczego. Jego autorka, Paulina Górską, opierając się na trzech źródłach danych, podejmuje się ustalenia, dlaczego nastawienie Polaków do uchodźców z Ukrainy różniło się od ich postaw wobec uchodźców z granicy polsko-białoruskiej. W roli wyjaśnień autorka testuje takie czynniki, jak: percepcja uchodźców, przekonania ideologiczne, postawy i relacje międzygrupowe przed wybuchem wojny w Ukrainie oraz przekaz medialny na temat obydwu kryzysów. Badaczka pokazuje, że uchodźcy narodowości ukraińskiej byli odbierani przez Polaków i Polki jako mniej zagrażający niż uchodźcy innych narodowości, co było jednym z powodów tak ogromnego zrywu na rzecz pomocy Ukraińcom. Ważne okazało się być także postrzegane podobieństwo losów historycznych, jak i –co szczególnie interesujące – nawiązane przed wojną lub w jej trakcie przyjaźnie z Ukraińcami.

Rozdział szósty rozpoczyna część książki poświęconą głębszym procesom psychologicznym leżącym u podstaw uprzedzeń wobec grup obcych. W rozdziale autorka, Dominika Bulska, na warsztat bierze różne rodzaje zagrożeń makrostrukturalnych, takie jak: obawa przed destabilizacją gospodarki, strach przed różnego rodzaju patogenami czy obawa przed konsekwencjami zmiany klimatu. Celem rozdziału jest odpowiedź na pytanie o to, czego obawiają się Polacy i Polki, w jaki sposób postrzegane zagrożenia makrostrukturalne związane są z ich postawami politycznymi oraz jak przekładają się one na akceptację przedstawicieli mniejszości. Autorka pokazuje, że w Polsce to raczej osoby lewicowe i liberalne są w większym stopniu wyczulone na różnego rodzaju zagrożenia makrostrukturalne, tj. systemowe i społeczne, zaś tym, co „chroni” osoby konserwatywne w obliczu potencjalnego niebezpieczeństwa jest wiara w sprawiedliwość obowiązującego w Polsce systemu społeczno-politycznego. Sprawia ona, że konserwatyści nie dostrzegają występujących w systemie zagrożeń w takim stopniu, jak osoby liberalne.

Tematem kolejnego rozdziału w niniejszym tomie jest emocja wstrętu. Jego autorki, Aleksandra Świdorska oraz Karolina Hansen, odpowiadają na pytanie o to, czym z perspektywy psychologicznej jest wstręt i jak łączy się on z uprzedzeniami wobec przedstawicieli grup obcych. Autorki tekstu pokazują, że pierwotna emocja wstrętu w pewnym stopniu kształtuje negatywne postawy wobec grup mniejszościowych i wraz z prawicowym autorytaryzmem może stać u podłoża tendencji do ograniczania interakcji z nimi. Wspólnie proces ten może być zatem rozumiany jako mechanizm ochronny przed „zagrożeniami dla ciała i duszy”.

Rozdział ósmy, autorstwa Michała Wypycha, poświęcony jest tematyce dwóch przeciwstawnych emocji: empatii oraz schadenfreude. Autor odpowiada w nim na pytanie o to, w jaki sposób ideologia polityczna wiąże się

z tendencją do empatyzowania z innymi, ale także z czerpaniem przyjemności z nieszczęść innych. Badacz pokazuje, że reagowanie na cierpienie osób poszkodowanych (pozytywne lub negatywne) jest silniej związane z wiarą w hierarchiczny porządek świata społecznego oraz postrzeganiem stosunków międzygrupowych jako ciągłej rywalizacji niż z przywiązaniem do autorytetów i tradycji. Ponadto autor wskazuje, że tworzenie inkluzywnych norm społecznych może mieć pozytywny wpływ na to, w jaki sposób osoby autorytarne reagują na cierpienie innych i jak skłaniać takie osoby do pomagania członkom grup obcych.

Rozdział dziewiąty rozpoczyna część książki poświęconą temu, jak Polacy i Polki postrzegają samych siebie. Jego tematem jest radzenie sobie z konsekwencjami nieprzewidywalnych i niekontrolowalnych doświadczeń. Autor rozdziału, Wiktor Soral, przygląda się socjopsychologicznym konsekwencjom tzw. fatalistycznego braku kontroli związanego z pandemią COVID-19. Badacz dostarcza dowodów na rzecz tezy, że długotrwała deprywacja kontroli może prowadzić do stanu, w którym ludzie zaprzestają podejmowania prób odzyskania wpływu na bieg zdarzeń. Osoby, które utraciły poczucie wpływu i przekonane o tym, że odzyskanie kontroli jest poza ich zasięgiem, przestają wyobrażać sobie własną przyszłość oraz są mniej skłonne do rozwiązywania swoich problemów. Ponadto, jak pokazuje autor rozdziału, ludzie cechujący się takim fatalistycznym brakiem kontroli, tracą poczucie więzi z innymi ludźmi i są w większym stopniu skłonne radykalizować się. Autor podkreśla, że pandemia wpłynęła niemal na każdy aspekt otaczającej nas rzeczywistości, często pozostawiając po sobie trwałe pęknięcia – także w funkcjonowaniu psychologicznym Polaków i Polek.

Kolejny rozdział w niniejszym tomie został poświęcony tematyce identyfikacji narodowej Polaków i Polek. Jego autorzy, Dominik Puchała i Michał Bilewicz, udzielają odpowiedzi na pytania o to, z jakimi grupami społecznymi Polacy i Polki identyfikują się w największym stopniu oraz jak siła ich identyfikacji związana jest z akceptacją przedstawicieli mniejszości i grup obcych. Ponadto autorzy rozdziału przyglądają się temu, w jakim stopniu historia konkretnych regionów Polski odbija się w dzisiejszych identyfikacjach z miejscem zamieszkania. Autorzy pokazują, że Polacy i Polki o wysokim poziomie identyfikacji z całą ludzkością są bardziej otwarci wobec członków i członkiń mniejszości, zaś mieszkańcy Polski traktujący tożsamość narodową jako centralną są względem nich bardziej niechętni.

Autorki ostatniego rozdziału w tej części książki, Sabina Toruńczyk-Ruiz oraz Diana Cardenas, na warsztat biorą kwestię przynależności lokalnej. Autorki tekstu przyglądają się w nim kryteriom, jakie decydują o uznaniu kogoś za prawdziwego mieszkańca danej miejscowości. Badaczki pokazują, że Polacy i Polki za ważne kryteria przynależności lokalnej uznają zamieszkiwanie w danej miejscowości, identyfikowanie się z nią, inwestowanie w nią poprzez płacenie w niej podatków, a także przyjęcie typowo lokalnych zwyczajów. Mniejsza część Polaków i Polek definiuje prawdziwe-

go mieszkańca miejscowości poprzez urodzenie się w niej czy posiadanie rodziców lub przodków urodzonych w danej miejscowości. Jednocześnie przeprowadzone przez badaczki analizy pokazują, że osoby w większym stopniu popierające koncepcję opartą na rodowitości są bardziej niechętne wobec imigrantów. Opisane w rozdziale wyniki sugerują zatem, że to, jak definiujemy prawdziwego mieszkańca miejscowości ma znaczenie dla tego, jak traktujemy osoby przyjezdne.

Książka „Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna” jest zatem nie tylko podsumowaniem kolejnej edycji Polskiego Sondażu Uprzedzeń zrealizowanego w 2021 roku. To także próba zrozumienia dynamiki postaw Polaków w ostatnich latach i uwarunkowania zmieniających się poglądów na temat obcych. Mamy nadzieję, że oddając ten tom do ręki czytelników, dostarczymy rzetelnej wiedzy o tym, jak zmienia się Polska i co odpowiada za przekonania Polaków w trzeciej dekadzie XXI wieku.

Dominika Bulska
Mikołaj Winiewski
Michał Bilewicz

Literatura cytowana

Allport, G. W. (1954). *The nature of prejudice*. Addison-Wesley.

Hodson, G., MacInnis, C. C., Busseri, M. A. (2017). Bowing and kicking: Rediscovering the fundamental link between generalized authoritarianism and generalized prejudice. *Personality and Individual Differences*, 104, 243–251. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2016.08.018>

World Health Organization (2020). A guide to preventing and addressing social stigma associated with COVID-19. https://cdn.who.int/media/docs/default-source/epi-win/stigma/covid19-stigma-guide.pdf?sfvrsn=48f6ac1_2&download=true

Sposób cytowania: Bulska, D., Winiewski, M., Bilewicz, M. (2024). Wprowadzenie. W: D. Bulska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Upředzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 5–11). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial00>

Rozdział 1

Postawy Polaków i Polek wobec mniejszości: raport z Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021

Maria Mirucka, Kamila Zochniak, Dominika Bulska

Jak Polacy i Polki postrzegają przedstawicieli różnych grup społecznych? Które mniejszości cieszą się największą sympatią mieszkańców Polski, a kogo Polacy i Polki darzą antypatią? W jaki sposób postawy wobec różnych grup mniejszościowych w Polsce zmieniały się na przestrzeni ostatniej dekady? Określenie charakteru postaw Polaków i Polek wobec przedstawicieli mniejszości etnicznych i seksualnych jest celem niniejszego rozdziału. Na powyższe pytania będziemy odpowiadały w oparciu o dane z Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021 oraz dane z badań sondażowych prowadzonych przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami w poprzednich latach.

Czym są postawy?

To, za czym się opowiadamy w sprawach zarówno codziennych (np. spędzenie czasu ze znajomymi w kinie zamiast w kawiarni), jak i bardziej znaczących (jak głosowanie w referendum za pozostaniem lub opuszczeniem Unii Europejskiej) można nazwać postawami. Postawy w psychologii społecznej są rozumiane jako zbiór przekonań i wynikające z nich zachowania wobec osób, rzeczy, zdarzeń lub zagadnień (Crisp i Turner, 2009). Wielu badaczy wymienia trzy czynniki postaw – afektywny, poznawczy i behawioralny (Wojciszke, 2011). Aspekt poznawczy dotyczy postępowania zgodnie z posiadaną wiedzą. Przykładowo, wiedząc, że panuje kryzys klimatyczny, a loty samolotami tworzą ślady węglowe i ten kryzys pogłębiają, niektórzy mogą zgadzać się z opinią, że loty powinny zostać ograniczone. Kolejny komponent, behawioralny, polega na podejmowaniu działań idących za opinią w danym temacie. Odwołując się do powyższego przykładu, komponentem behawioralnym postawy byłoby zrezygnowanie lub znaczne ograniczenie własnych podróży samolotem. Ten komponent jest jednak najtrudniejszy do zbadania, gdyż wykracza poza deklaracje i wymaga bezpośredniej obserwacji zachowań człowieka. Trzecim elementem postaw jest komponent afektywny odwołujący się do odczuć i emocji danej osoby. Na pytanie „Dlaczego tak uważasz?” osoba kierująca się emocjami odpowiedziałaby „Bo tak czuję”. W naszym przykładzie argumentem afektywnym

za zrezygnowaniem z lotów samolotem byłoby stwierdzenie „Boję się, że przez kryzys klimatyczny nie będę mieć środków do życia” lub „Ponieważ nie lubię latać”. Element afektywny jest najbardziej wrażliwym komponentem postaw – chociaż ludziom często brakuje wiedzy na ten lub inny temat, mimo tego są oni w stanie ocenić i zadeklarować swoje odczucia w określonej kwestii. Na tej tendencji opiera się efekt ekspozycji (Zajonc, 1968), czyli preferowanie przedmiotów, dźwięków i osób, które wydają nam się bardziej znajome, a przez to wzbudzające bardziej pozytywne emocje. Omawiając kształtowanie się postaw, należy również wspomnieć o efekcie autopercepcji (Bilewicz i in., 2014; Chaiken i Baldwin, 1981; Strack i in., 1988). Zjawisko to oznacza, że konstruując opinie na temat tego, co nas otacza, tworzymy je w oparciu o własne reakcje i odczucia. Jeśli uśmiejemy się podczas rozmowy z drugą osobą lub do tego wyświadczy jej jakąś przysługę, to bardzo prawdopodobne, że będziemy ją oceniać pozytywniej, niż gdybyśmy przyjęli bardziej obojętną postawę. Oznacza to, że postawy nie są adekwatną reakcją na zdarzenie, a raczej zlepkim poprzednich doświadczeń, skojarzeń i preferencji.

Postawy w kontekście relacji międzygrupowych

Postawy mogą dotyczyć prywatnych relacji lub codziennego funkcjonowania, ale także opisywać to, w jaki sposób postrzegamy przedstawicielki i przedstawicieli grup obcych, w tym innych grup etnicznych i narodowych, mniejszości seksualnych czy osób o innej tożsamości płciowej. Klasyczne badania nad postawami międzygrupowymi były prowadzone z założeniem, że postawy te mogą być pozytywne, neutralne lub negatywne (Lippmann, 1922). Te ostatnie nazywane były mianem upředzeń. Od lat 20-tych minionego wieku wiele się jednak zmieniło, a znak równości pomiędzy upředzeniami a negatywnymi postawami przestał być tak jednoznaczny. Badacze zaczęli zwracać uwagę na to, że upředzenia wobec przedstawicieli i przedstawicieli wielu grup społecznych nie mają jednoznacznie negatywnego, wrogiego charakteru (Fiske i in., 2002). Znacznie częściej mamy do czynienia z ambiwalencją wobec osób z grup obcych, związaną zarówno z pozytywnymi, jak i negatywnymi przekonaniami na jej temat oraz z pozytywnymi lub negatywnymi emocjami, jakie grupy te w nas wywołują (por. Mackie i Smith, 2015). Tym samym postawy międzygrupowe również zaczęto traktować jako zestawienie trzech komponentów: poznawczego, opisującego specyficzną treść stereotypu; emocjonalnego, odwołującego się do rodzaju upředzenia oraz niewspomnianego jeszcze elementu behawioralnego, określającego formę dyskryminacji. Wszystkie trzy elementy są ze sobą powiązane, a dopiero wspólna ich analiza pozwala uchwycić specyfikę upředzeń wobec przedstawicielek i przedstawicieli konkretnej grupy obcej. W niniejszym rozdziale skupimy się przede wszystkim na dwóch z trzech komponentów: poznawczym, tj. specyficznej treści stereotypów na

temat przedstawielek i przedstawicieli grup obcych oraz behawioralnym, rozumianym jako intencje zachowania wobec nich.

Rozpoznanie charakteru postaw Polaków i Polek wobec przedstawielek i przedstawicieli mniejszości ma swoje uzasadnienie praktyczne. Po pierwsze zatem, to, jak Polacy i Polki postrzegają przedstawicielki i przedstawicieli różnych mniejszości ma duże znaczenie dla tego, w jaki sposób osoby należące do mniejszości są i będą traktowane w Polsce. Innymi słowy, poznanie postaw mieszkank i mieszkańców Polski wobec członków i członkiń mniejszości może pomóc zrozumieć i przewidzieć terażniejsze lub przyszłe zachowania wobec nich. Po drugie, znajomość postaw wobec mniejszości w Polsce może być szczególnie wartościowe dla osób, które na co dzień zajmują się szeroko pojętą redukcją upředzeń – dziennikarzy i dziennikarek, prawników i prawniczek, nauczycieli i nauczycielek, osób pracujących w Policji czy urzędników i urzędniczek samorządowych. To na ramionach tych osób spoczywa odpowiedzialność wdrażania w życie polityk antydyskryminacyjnych uzgadnianych na szczeblu centralnym oraz zapisanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zrozumienie, wobec kogo Polacy i Polki w największym stopniu są upředzeni, może pomóc tzw. funkcjonariuszom pierwszego kontaktu (Lipsky, 2010) – czyli tym, z którymi mieszkanki i mieszkańcy kraju spotykają się na co dzień – w skuteczny i efektywny sposób wykonywać swoją pracę. Wreszcie postawy Polaków i Polek wobec członkiń i członków mniejszości mogą mieć wymiar polityczny. Przykładem tego może być kampania prezydencka w 2020 roku, której głównym tematem były osoby LGBT. Z jednej strony może zatem być tak, że niechęć mieszkank i mieszkańców Polski do przedstawicieli tej lub innej mniejszości to wynik narracji politycznych kreowanych przez polityczki i polityków poszczególnych partii (np. Górską, 2020). Z drugiej strony sympatie i antypatie Polaków i Polek mogą stanowić informację dla polityczek i polityków tworzących wspomniane narracje i chcących trafić do swojego elektoratu.

Niniejszy rozdział podzielony jest na części. Najpierw przyjrzymy się temu, czy Polacy i Polki mają kontakt z przedstawicielami i przedstawicielkami mniejszości. Jest to ważne, bowiem zgodnie z hipotezą kontaktu (Allport, 1954) oraz badaniami empirycznymi prowadzonymi w tym nurcie, kontakt z członkami i członkiniami grup obcych jest najskuteczniejszym sposobem redukcji upředzeń (np. Pettigrew i Tropp, 2006). Następnie omówimy to, w jakim stopniu mieszkańcy Polski akceptują członków i członkinie mniejszości. Skupimy się tu na tych grupach mniejszościowych, które w polskim kontekście mają największe znaczenie, tj. Żydach, Romach, Ukraincach, uchodźcach oraz osobach homoseksualnych. Ta część rozdziału będzie zatem poświęcona behawioralnemu komponentowi postaw międzygrupowych. W ostatniej części rozdziału przyjrzymy się temu, jak powszechne są stereotypowe przekonania na temat różnych grup społecznych. Pod lupę weźmiemy kolejno stereotypy antysemitckie, antyromskie,

islamofobię, homofobię oraz seksizm. Tym samym analizie poddamy tutaj poznawczy element uprzedzeń.

Tam, gdzie to możliwe, dokonamy porównań w czasie. Pozwoli nam to odpowiedzieć nie tylko na pytanie o to, jak Polacy i Polki postrzegają różne grupy społeczne oraz w jakim stopniu dzielą stereotypowe przekonania na ich temat, ale również na pytanie o to, czy postawy wobec mniejszości zmieniły się na przestrzeni minionych piętnastu lat.

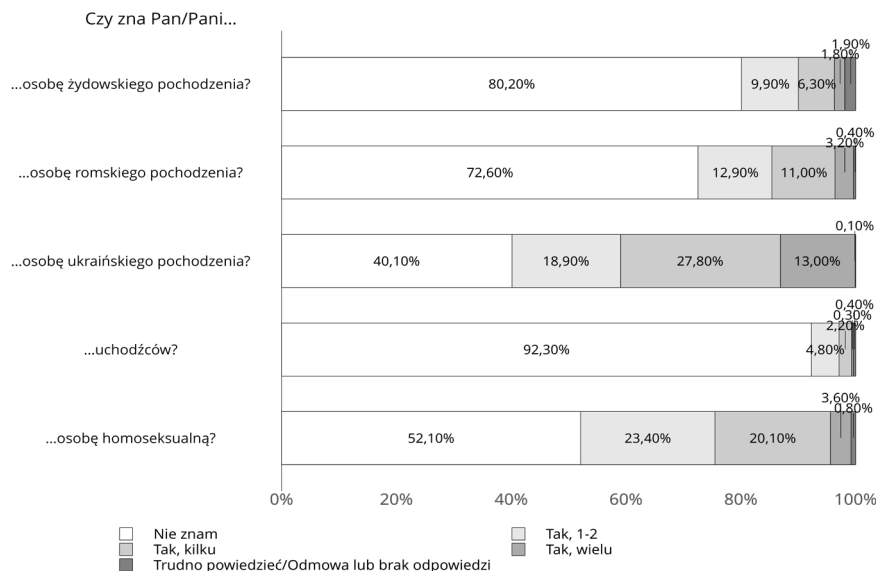
Kontakt z przedstawicielami mniejszości

Badania prowadzone przez psychologów społecznych niejednokrotnie pokazały, że uprzedzenia wobec tej lub innej grupy społecznej często wynikają nie z negatywnych doświadczeń z ich przedstawicielkami i przedstawicielami, ale raczej są wyrazem obaw lub są kreowane przez informacje o potencjalnym zagrożeniu z ich strony (Aronson, 2005). W związku z tym to właśnie kontakt międzygrupowy może być najskuteczniejszym sposobem redukcji uprzedzeń (Allport, 1954). Zgodnie z teorią popartą licznymi badaniami kontakt bezpośredni redukuje uprzedzenia, bo pomaga zmniejszyć odczuwany lęk oraz zwiększa poziom empatii wobec „innych” (Pettigrew i Tropp, 2006; Stefaniak i Bilewicz, 2014; Winiewski i in., 2017). Efekty kontaktu są jeszcze silniejsze, gdy przedstawicielki i przedstawiciele osobnych grup mają podobny status ekonomiczny, wspólny cel i wsparcie autorytetów. Spotkania twarzą w twarz mogą pozwolić na konfrontację początkowych, często błędnych przekonań z rzeczywistością doświadczaną przez jednostkę. Tym samym możliwy jest ponowny proces kategoryzacji (Turner i Reynolds, 1987), poszerzający pojęcie „my” o osoby z innych grup społecznych (Pettigrew, 1998). Z tego względu pytanie dotyczące znajomości przedstawicielek i przedstawicieli grup mniejszościowych w Polsce wydaje się kluczowe dla zrozumienia uprzedzeń Polek i Polaków.

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 (PPS 2021) nasilenie kontaktu mierzyliśmy za pomocą jednego pytania: „Czy zna Pan/i osobiście osobę [nazwa grupy] pochodzenia?”. Respondentki i respondenci udzielali odpowiedzi na pięciostopniowej skali, wybierając jedno z następujących stwierdzeń: 1 – nie znam; 2 – tak, 1–2 osoby; 3 – tak, kilku; 4 – tak, wielu; 5 – tak, bardzo wielu. W badaniu zapytałyśmy kolejno o znajomość osób żydowskiego pochodzenia, osób homoseksualnych, osób romskiego pochodzenia, uchodźczyń i uchodźców oraz osób ukraińskiego pochodzenia. Rysunek 1 prezentuje rozkłady procentowe odpowiedzi na pytania o kontakt z poszczególnymi grupami.

Rysunek 1

Nasilenie kontaktu bezpośredniego z pięcioma grupami mniejszościowymi, deklarowane przez respondentki i respondentów Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021



Adnotacja. Kategorie *trudno powiedzieć/nie wiem* i *odmowa odpowiedzi* zostały zagregowane (6 i 7), podobnie jak kategorie *tak, wielu* oraz *tak, bardzo wielu* (na wykresie „Tak, wielu”).

W 2021 roku większość respondentek i respondentów deklarowało, że nie zna osobiście ani jednego przedstawiciela lub przedstawicielki mniejszości. Dotyczy to przede wszystkim uchodźczyń i uchodźców. Ponad 90% respondentek i respondentów wskazało, że nie zna żadnej uchodźczyny lub uchodźcy, a tylko 2% uznało, że zna wiele członkiń lub członków tej grupy. Respondentki i respondenci w dużej mierze deklarowali również, że nie znają osobiście ani jednej Żydówki lub Żyda bądź Romki lub Roma. W przypadku tej pierwszej grupy społecznej 80% respondentek i respondentów deklarowało brak znajomości osoby żydowskiego pochodzenia, a tylko około 2% respondentek i respondentów powiedziało, że zna wiele Żydówek lub Żydów. W przypadku Romek i Romów rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie o znajomość wyglądał podobnie. Ponadto około połowa respondentek i respondentów twierdziła również, że nie zna żadnej osoby homoseksualnej, zaś niecałe 5% respondentek i respondentów wskazało, że zna wiele osób homoseksualnych. W przypadku relacji z Ukrainkami i Ukraińcami rzecz miała się inaczej. Mniej niż połowa respondentek i respondentów zadeklarowała, że nie zna żadnej osoby ukraińskiego pochodzenia, natomiast więcej niż co dziesiąta respondentka i respondent twierdziło, że zna wiele Ukrainek lub Ukraińców.

Kontakt a demografia

W kolejnym kroku sprawdziliśmy związek między postawami wobec poszczególnych grup mniejszościowych a zmiennymi socjodemograficznymi. Pod uwagę wzięliśmy płeć, wiek, poziom wykształcenia, religijność (tj. w jakim stopniu osoby badane uważają się za osoby wierzące oraz jak często biorą udział w praktykach religijnych) oraz poglądy polityczne rozumiane jako: 1) identyfikacja ze światopoglądem prawicowym lub lewicowym, 2) poglądy w sferze gospodarczej oraz 3) poglądy w sferze obyczajowej. Wyniki analiz zaprezentowane są w tabeli 1.

Tabela 1

Związki zmiennych socjodemograficznych z kontaktem bezpośrednim z grupami mniejszościowymi w 2021 roku

	Kontakt z...				
	Żydami	Romami	Ukraińcami	Uchodźcami	Osobami homoseksualnymi
Płeć ^a	-0,04	-0,03	-0,10**	-0,02	0,12***
Wiek	0,04	-0,03	-0,23***	-0,06*	-0,29***
Liczba lat nauki	0,21***	0,06	0,20***	0,10**	0,32***
Praktyki religijne ^b	-0,12***	-0,06	-0,16***	-0,09**	-0,23***
Wiara ^c	-0,10**	0,04	-0,13***	-0,03	-0,21***
Lewica-prawica ^d	-0,06	-0,03	-0,17***	-0,03	-0,30***
Wolny rynek – gospodarka socjalna ^e	-0,14***	-0,01	-0,12***	-0,09**	-0,18***
Konserwatywne – liberalne poglądy ^f	0,10**	0,04	0,14***	0,07*	0,26***

^a Mężczyźni = 1, kobiety = 2. ^b Osoba w ogóle nieuczestnicząca w praktykach religijnych = 1, osoba codziennie uczestnicząca w praktykach religijnych = 5. ^c Osoba całkowicie niewierząca = 1, osoba głęboko wierząca = 7. ^d Poglądy zdecydowanie lewicowe = 1, poglądy zdecydowanie prawicowe = 7.

^e Poparcie modelu wolnego rynku = 1, poparcie modelu socjalnego (państwa opiekuńczego) = 7.

^f Poglądy zdecydowanie konserwatywne = 1, poglądy zdecydowanie liberalne = 7.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Osoby z wyższym poziomem wykształcenia, mniej wierzące oraz o bardziej liberalnych poglądach deklarowały znajomość większej liczby Żydówek i Żydów. Mniej osób żydowskiego pochodzenia znali zaś respondenci częściej uczestniczący w obrzędach religijnych oraz będący zwolennikami wolnego rynku. W przypadku kontaktu z uchodźczyniami i uchodźcami istotnymi statystycznie korelatami były: wiek, poziom wykształcenia, udział w praktykach religijnych oraz poglądy polityczne. Osoby młodsze, bardziej wykształcone, rzadziej biorące udział w praktykach religijnych, o poglądach liberalnych i popierające wolny rynek częściej deklarowały, że mają wśród znajomych uchodźczynie lub uchodźców. Co

ciekawe, w kontekście znajomości z Romkami i Romami, żadna ze zmieni-nych demograficznych nie miała znaczenia. Kiedy zaś mowa o Ukrainkach i Ukraińcach, większą liczbę osób ukraińskiego pochodzenia znali mężczyźni, osoby młodsze i z wyższym poziomem wykształcenia, a także respondentki i respondenci o bardziej lewicowych, liberalnych i wolnorynkowych poglądach. Więcej znajomych Ukrainek i Ukraińców mieli również respondentki i respondenci rzadziej uczestniczący w obrzędach religijnych i mniej wierzący. Kontakt z osobami homoseksualnymi był w największym stopniu związany ze zmiennymi socjodemograficznymi. Kobiety, osoby bardziej wykształcone, mniej wierzące, o poglądach lewicowych i liberalnych, a także popierające wolny rynek znały więcej osób homoseksualnych. Respondentki i respondenci starsi oraz deklarujący częstszy udział w praktykach religijnych rzadziej deklarowali znajomość z osobami z tej grupy.

Podsumowując wyżej opisane wyniki, osoby młodsze, bardziej wykształcone, rzadziej biorące udział w praktykach religijnych, mniej wierzące oraz o poglądach liberalnych i lewicowych ogólnie znają więcej przedstawicieli i przedstawicieli różnych mniejszości. Warto jednak pamiętać, że Polki i Polacy w przeważającej większości deklarowali, że nie mają bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami i przedstawicielkami mniejszości. Opisane relacje, szczególnie w kontekście uchodźczyń i uchodźców, Żydówek i Żydów oraz Romek i Romów, należy zatem traktować z ostrożnością.

Zmiana kontaktu w czasie

Kontakt z przedstawicielkami i przedstawicielami mniejszości zależy nie tylko od cech osobowych danej jednostki, ale również od czynników niezależnych od osoby, takich jak: kwestie historyczne czy geopolityczne. Czynniki, takie jak: napływ imigrantów, polaryzacja polityczna czy wojna w kraju, z którego pochodzą osoby z grup obcych mogą wpływać na to, z jakim prawdopodobieństwem mieszkańcy Polski będą mieli możliwość poznania osoby z mniejszości. W związku z tym w niniejszym rozdziale przyjrzałyśmy się także temu, w jakim stopniu (brak) kontakt(u) z przedstawicielkami i przedstawicielami mniejszości zmieniał się na przestrzeni minionych trzynastu lat (tabela 2). Chciałyśmy sprawdzić, czy brak znajomości członkiń i członków mniejszości był równie powszechny na przestrzeni minionych kilkunastu lat, tj. od 2009 roku, czy nastąpiły zmiany na lepsze bądź gorsze w liczbie bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami i przedstawicielkami grup obcych.

Tabela 2

Odsetek Polek i Polaków deklarujących brak znajomości przynajmniej jednej przedstawicielki lub przedstawiciela poszczególnych mniejszości na przestrzeni lat 2009–2021

	2009	2013	2014	2016	2017	2021
Żydzi	87,9%	80,0%	83,5%	80,2%	83,7%	80,2%
Romowie	80,8%	78,0%	72,4%	67,7%	74,0%	72,6%
Ukraińcy	79,3%	–	61,2%	53,1%	64,8%	40,1%
Uchodźcy	–	–	–	89,8%	93,5%	92,3%
Osoby homoseksualne	–	74,0%	69,2%	–	72,8%	52,1%

Adnotacja. Puste komórki oznaczają brak pomiaru bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami grupy w danym roku. Wyniki pogrubione oznaczają odsetek Polek i Polaków deklarujących brak znajomości przynajmniej jednej przedstawicielki lub przedstawiciela poszczególnych mniejszości w 2021 roku.

To z ukraińską grupą kontakt na przestrzeni minionych kilkunastu lat wzrósł wśród Polek i Polaków najbardziej, co prawdopodobnie związane jest ze znaczącym wzrostem liczby Ukrainek i Ukraińców przyjeżdżających do Polski w przeciągu tego czasu (Główny Urząd Statystyczny, 2021). W 2009 roku brak znajomości Ukrainki lub Ukraińca deklarowała zdecydowana większość Polek i Polaków. Dwanaście lat później sytuacja uległa drastycznej zmianie. W 2021 roku brak znajomości Ukrainki lub Ukraińca deklarowało już tylko 40% Polek i Polaków. Tymczasem odsetek Polek i Polaków deklarujących brak znajomości osób pochodzenia żydowskiego od 2009 roku utrzymuje się wciąż na wysokim poziomie i wynosi między 80 a 90%. Warto jednak wspomnieć, że w latach 2009–2021 procent respondentek i respondentów deklarujących znajomość przynajmniej jednej Żydówki lub Żyda stopniowo, chociaż z niewielkim nasileniem, wzrastał¹. Podobnie rzecz miała się z Romkami i Romami. Średnia znajomość przedstawicielek i przedstawicieli tej grupy stopniowo, chociaż z niewielką siłą, wzrastała w latach 2009–2021².

W przypadku uchodźczyń i uchodźców dysponujemy wyłącznie danymi z lat 2016, 2017 i 2021. Analizy pokazują, że średnia znajomość Polek i Polaków z uchodźczyniami i uchodźcami różniła się istotnie na przestrzeni tych pięciu lat³. Istotny spadek znajomości tej grupy w polskim społec-

1 $F(5, 6606) = 10,50; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,01$.

2 $F(5, 6676) = 18,98; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,01$.

3 $F(2, 3064) = 3,79; p < 0,05; \eta_p^2 = 0,002$.

czeństwie zaobserwowałyśmy w 2017 roku. Nie zauważyłyśmy różnic między średnimi znajomości z uchodźczyniami i uchodźcami w latach 2016 i 2021 oraz 2017 i 2021. Warto jednak zaznaczyć, że zaobserwowane zmiany trudno jest sensownie interpretować. W przeważającej większości bowiem Polacy i Polki nie znają uchodźców i uchodźczyń, a delikatne, niemal losowe wahnięcia pomiędzy pomiarami mogą wynikać m.in. z nieco innej metody realizacji sondażu.

W latach 2013–2021 zauważyć można natomiast zmiany średnich w znajomości Polek i Polaków z osobami homoseksualnymi⁴, a zmiana ta była znacząca pomiędzy latami 2013 a 2021 (niemal 20 punktów procentowych). W 2014 roku Polki i Polacy deklarowali, że znają istotnie więcej osób homoseksualnych w porównaniu z rokiem poprzednim. Co ciekawe, w 2021 roku Polki i Polacy najczęściej deklarowali, że znają co najmniej jedną osobę będącą członkinią lub członkiem mniejszości seksualnej w Polsce.

Dystans społeczny

W następnej kolejności przyjrzałyśmy się postawom Polek i Polaków wobec przedstawielek i przedstawicieli różnych grup. Na początku przeanalizowałyśmy wyniki na *Skali dystansu społecznego Bogardusa* (1933), dostosowanej do badań sondażowych w Polsce (Winiewski i in., 2015). Skala ta umożliwia oszacowanie poziomu akceptacji osób o odmiennym pochodzeniu, statusie społecznym czy innej orientacji seksualnej. Respondentki i respondenci wypełniający *Skalę dystansu społecznego* pytani byli o akceptację coraz bliższej relacji z przedstawicielkami i przedstawicielami innych grup społecznych (od mijania się we wspólnej przestrzeni, np. miejscu pracy, do bycia członkiniami i członkami rodziny). W PPS 2021 zmierzaliśmy dystans wobec członkiń i członków mniejszości żydowskiej, ukraińskiej i romskiej, uchodźczyń i uchodźców oraz osób homoseksualnych. *Skala dystansu społecznego* była również stosowana w Polskim Sondażu Upředzeń 2017, a także we wcześniejszych edycjach Polskiego Sondażu Upředzeń wobec innych grup. To umożliwiło nam porównanie postaw Polek i Polaków wobec różnych mniejszości na przestrzeni lat. Respondentkom i respondentom zadawano trzy pytania dotyczące akceptacji członkiń i członków grup mniejszościowych w ich otoczeniu. Treść pytań umieszczona została w tabeli 3. Warto przy tym zaznaczyć, że chociaż skala do pomiaru postaw określana jest mianem skali dystansu, w niniejszym rozdziale interpretujemy poziom akceptacji (lub jej braku) przedstawicieli i przedstawielek różnych grup społecznych.

4 $F(3, 3966) = 6,79; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,005$.

Tabela 3

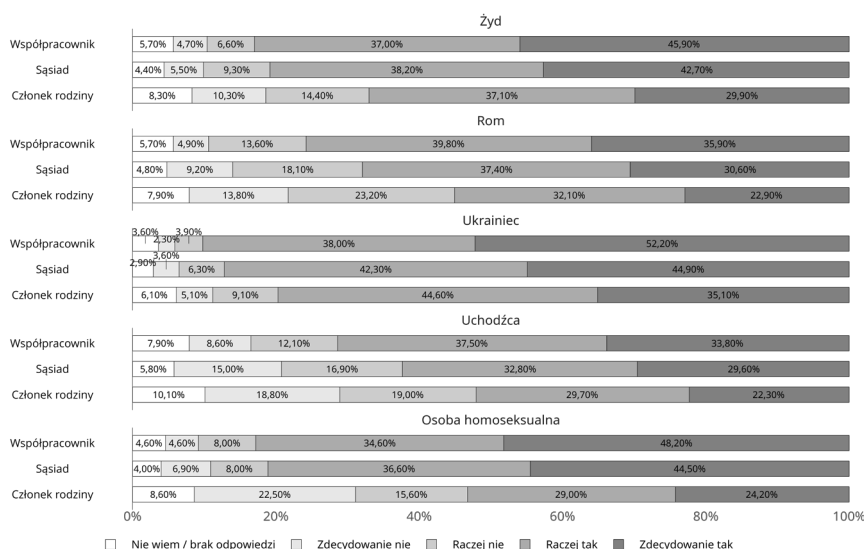
Treść pytań składających się na Skalę dystansu społecznego wobec grup mniejszościowych w PPS 2021

	Treść	Skala odpowiedzi
1.	Czy zaakceptował(a)by Pan/i gdyby w Pana/i miejscu pracy zatrudniony był [nazwa grupy]?	1 – zdecydowanie był(a)bym przeciwny/a;
2.	Czy zaakceptował(a)by Pan/i [nazwa grupy] jako sąsiada?	4 – zdecydowanie bym zaakceptował/a
3.	Czy zaakceptował(a)by Pan/i [nazwa grupy] jako członka rodziny?	

Dokładna analiza rozkładów procentowych odpowiedzi na poszczególne pytania (rysunek 2) pokazuje, że najtrudniejsze dla respondentek i respondentów okazało się zaakceptowanie osoby homoseksualnej jako członkinię lub członka rodziny. Niemal 40% Polek i Polaków nie byłoby skłonnych zaakceptować osoby homoseksualnej jako członkini lub członka rodziny, zaś prawie jedna czwarta z nich zdecydowanie nie zaakceptowałaby takiej sytuacji. Ponadto tylko 4% Polek i Polaków zdecydowanie zaakceptowałoby tego typu relację. Do pewnego stopnia może to być zatem wyrazem braku prawnych możliwości do zaistnienia tego typu związków małżeńskich, choć jest to wyjaśnienie post hoc, które należy traktować ze szczególną ostrożnością. Co ciekawe, 10% Polek i Polaków nie chciałoby współpracować z osobą homoseksualną, a niecałe 15% Polek i Polaków byłoby przeciwnych sąsiedowaniu z osobami homoseksualnymi.

Rysunek 2

Rozkład procentowy odpowiedzi na pytania o akceptację wobec przedstawicieli i przedstawicieli pięciu mniejszości w trzech obszarach życia: jako współpracowników, sąsiadów i członków rodziny



Adnotacja. Na odpowiedź beztreściową zostały zagregowane dwa typy odpowiedzi: trudno powiedzieć oraz odmowa / brak odpowiedzi.

Podobnie jak w przypadku osób homoseksualnych, niemal 40% Polek i Polaków byłoby niechętnych zaakceptowaniu uchodźczyń lub uchodźców oraz osób pochodzenia romskiego. W przypadku tych pierwszych niemal 20% Polek i Polaków zdecydowanie nie zaakceptowałoby uchodźczyń i uchodźców jako członkiń i członków rodziny, a tylko 22% zdecydowanie zaakceptowałoby uchodźczynię lub uchodźcę w tej relacji. Romkę i Roma jako członkinię lub członka rodziny zdecydowanie nie zaakceptowałoby 14% Polek i Polaków. Ponadto 10% Polek i Polaków zdecydowanie nie chciałoby mieć w rodzinie osoby żydowskiego pochodzenia. W największym stopniu Polki i Polacy byłiby skłonni przyjąć do rodziny Ukrainkę lub Ukrainca. Tylko 5% Polek i Polaków byłoby zdecydowanie przeciwnych takiemu stanowi rzeczy, zaś niemal 80% Polek i Polaków nie miałoby z taką sytuacją problemu. Polki i Polacy najchętniej zaakceptowałiby Ukrainkę lub Ukrainca jako współpracowniczkę lub współpracownika (52% odpowiedzi zdecydowanie zaakceptował(a)bym), następnie osobę homoseksualną jako współpracowniczkę lub współpracownika (48% odpowiedzi zaakceptował(a)bym) oraz Żydówkę i Żyda jako współpracowniczkę lub współpracownika (46%). Z odpowiedzi wynika również, że Polki i Polacy woleliby sąsadować z Ukrainką lub Ukraincem bądź Żydówką lub Żydem niż mieć Romkę lub Roma jako współpracowniczkę lub współpracownika.

Akceptacja mniejszości a zmienne demograficzne

W ramach analiz przyjrzałyśmy się również temu, w jakim stopniu akceptacja różnych grup społecznych wiąże się ze zmiennymi socjodemograficznymi, takimi jak: płeć, wiek, edukacja, religijność czy poglądy polityczne. Tabela 4 prezentuje wyniki analiz.

Tabela 4

Związki zmiennych socjodemograficznych z akceptacją członkiń i członków grup mniejszościowych w 2021 roku

	Żydzi	Uchodźcy	Romowie	Ukraińcy	Osoby homoseksualne
Płeć ^a	0,11***	0,07*	0,04	0,06	0,19***
Wiek	-0,11**	-0,11**	-0,11**	-0,15***	-0,28***
Liczba lat nauki	0,26***	0,22***	0,14***	0,24***	0,31***
Praktyki religijne ^b	-0,19***	-0,22***	-0,13***	-0,15***	-0,25***
Wiara ^c	-0,21***	-0,25***	-0,16***	-0,17***	-0,25***
Lewica-prawica ^d	-0,29***	-0,35***	-0,22***	-0,23***	-0,42***
Wolny rynek – gospodarka socjalna ^e	-0,08*	-0,10**	-0,04	-0,04	-0,10***
Konserwatywne – liberalne poglądy ^f	0,32***	0,38***	0,27***	0,31***	0,42***

^a Mężczyźni = 1, kobiety = 2. ^b Osoba w ogóle nieuczestnicząca w praktykach religijnych = 1, osoba codziennie uczestnicząca w praktykach religijnych = 5. ^c Osoba całkowicie niewierząca = 1, osoba głęboko wierząca = 7. ^d Poglądy zdecydowanie lewicowe = 1, poglądy zdecydowanie prawicowe = 7.

^e Poparcie modelu wolnego rynku = 1, poparcie modelu socjalnego (państwa opiekuńczego) = 7.

^f Poglądy zdecydowanie konserwatywne = 1, poglądy zdecydowanie liberalne = 7.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Związki między zmiennymi socjodemograficznymi a akceptacją grup mniejszościowych prezentowały się następująco. Wiek, liczba lat nauki, religijność oraz poglądy polityczne na wymiarze lewica-prawica i liberalizm-konserwatyzm korelowały istotnie z akceptacją członkiń i członków pięciu badanych grup (osób żydowskiego pochodzenia, uchodźczyń i uchodźców, osób romskiego pochodzenia, osób ukraińskiego pochodzenia oraz osób homoseksualnych). Osoby młodsze, bardziej wykształcone, o poglądach liberalnych i lewicowych w większym stopniu akceptowały członkinie i członków tych grup w swoim otoczeniu. Z kolei respondenci i respondenci częściej uczestniczący w praktykach religijnych oraz bardziej wierzący byli bardziej zdystansowani wobec przedstawicieli mniejszości. Ponadto respondenci i respondenci popierający model gospodarki wolnorynkowej w większym stopniu akceptowali przedstawicielki i przedstawicieli trzech mniejszości uwzględnionych w sondażu – związek ten nie był istotny w przypadku osób romskiego i ukraińskiego pochodzenia. Dodatkowo ko-

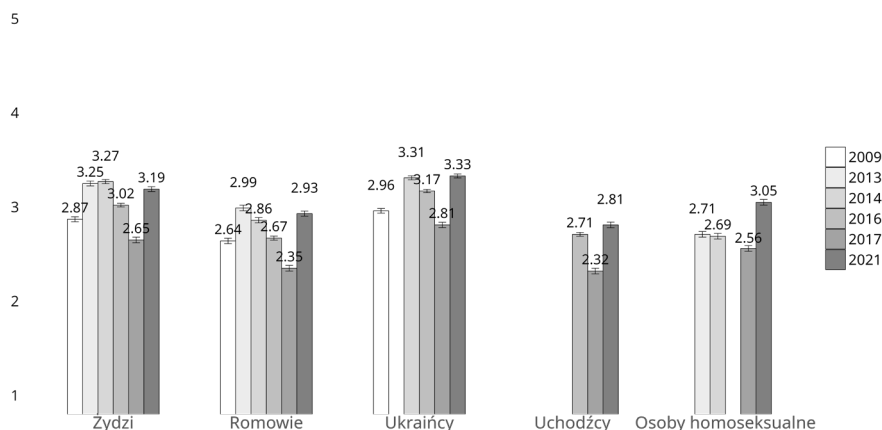
biety w mniejszym stopniu dystansowały się wobec Żydówek i Żydów oraz osób homoseksualnych niż mężczyźni. Warto zaznaczyć, że postawy wobec grup mniejszościowych były generalnie w mniejszym stopniu zależne od płci i wieku respondentek i respondentów, a w większym od ich poziomu edukacji, religijności czy poglądów społeczno-politycznych. W większości przypadków siła związków była jednak relatywnie słaba.

Zmiana poziomu akceptacji w czasie

Interesowało nas również to, w jakim stopniu akceptacja przedstawicieli i przedstawicieli różnych grup społecznych zmieniała się w czasie. W tym celu dokonaliśmy porównań średniego poziomu akceptacji w badaniach z lat 2009–2021 (rysunek 3).

Rysunek 3

Porównanie średniego poziomu akceptacji wobec pięciu grup mniejszościowych na przestrzeni lat 2009–2021



Adnotacja. Brak słupka dla danego roku oznacza, że w badaniu nie pytano o daną grupę społeczną.

Postawy Polek i Polaków wobec większości interesujących nas grup społecznych zmieniały się w czasie w podobny sposób. Do 2013 roku Polki i Polacy stopniowo deklarowali większą otwartość wobec osób żydowskiego pochodzenia⁵, rromskiego pochodzenia⁶ i ukraińskiego pochodzenia⁷, po czym w następnych latach (po 2014 i do 2017 włącznie) nastąpił znaczący spadek akceptacji wobec przedstawicieli i przedstawicieli tych grup mniejszościowych. W 2021 roku zaobserwowaliśmy ponowny wzrost akceptacji. Różnice między średnimi poziomów akceptacji w latach 2017 i 2021 są bardzo zbliżone w przypadku wszystkich trzech grup, co oznacza, że ak-

⁵ $F(5, 5976) = 82,63; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,065$.

⁶ $F(5, 5966) = 65,69; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,052$.

⁷ $F(4, 5231) = 91,56; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,065$.

ceptacja wobec nich wzrosła w podobny sposób. Ponadto w latach 2016–2021 zauważyliśmy istotne różnice w poziomie akceptacji uchodźczyń i uchodźców wśród Polek i Polaków⁸. W 2017 roku nastąpił spadek akceptacji uchodźczyń i uchodźców w porównaniu z rokiem poprzednim. Natomiast w 2021 roku średnia akceptacji tej grupy była wyższa niż w latach 2016 i 2017. W polskim społeczeństwie istotnie zmienił się również poziom akceptacji osób homoseksualnych w najbliższym otoczeniu⁹. W latach 2013–2014 średnia akceptacji osób homoseksualnych utrzymywała się na podobnym poziomie, podczas gdy w 2017 roku nastąpił spadek akceptacji członkiń i członków tej grupy w bliskim otoczeniu. W 2021 roku zauważyliśmy jednak największy wzrost akceptacji wobec osób homoseksualnych.

Podsumowując, na podstawie zaprezentowanych wyników można wnioskować, że do 2014 roku postawy wobec członków i członkiń mniejszości w Polsce stopniowo poprawiały się, by w 2016 roku oraz szczególnie w 2017 roku ulec ponownemu znaczącemu pogorszeniu. Cztery lata później zaś akceptacja przedstawicieli i przedstawicielek mniejszości w dużej mierze wróciła do poziomu z 2014 roku. Skąd taki trend? Powodów takiego stanu rzeczy może być kilka. Po pierwsze, podobnie jak w przypadku kontaktu z przedstawicielami mniejszości, niewykluczone, że zaobserwowane różnice pomiędzy latami 2014, 2017 oraz 2021 związane są z kwestiami metodologicznymi, takimi jak: sposób doboru próby, inna siatka ankierska lub specyficzny sposób zadawania pytań. Po drugie jednak, może być tak, że ogromny kryzys migracyjny na południu Unii Europejskiej w latach 2015–2016 (zob. Winiewski i in., w tym tomie) wpłynął nie tylko na postawy względem uchodźców, ale także na akceptację przedstawicieli i przedstawicielek różnych innych grup mniejszościowych. Niestety na podstawie zebranych danych trudno powiedzieć, które z zaprezentowanych wyjaśnień jest bardziej trafne. Szczególnie, że na zaobserwowane różnice mogły wpłynąć także inne czynniki, takie jak: postępująca polaryzacja polityczna w kraju czy pandemia koronawirusa.

Kiedy mowa o zmianie w postawach wobec różnych grup mniejszościowych warto analizować zarówno średni poziom akceptacji wobec jej przedstawicieli, ale także rozkłady procentowe odpowiedzi na poszczególne pytania w skali dystansu (tabela 5). Pomaga to bowiem zrozumieć, na jakich wymiarach życia społecznego członkowie i członkinie mniejszości zaczęli być bardziej lub mniej akceptowani.

8 $F(2, 2508) = 100,51; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,074$.

9 $F(3, 3409) = 60,66; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,051$.

Tabela 5

Odsetek Polek i Polaków, deklarujących brak akceptacji wobec przedstawicieli i przedstawicieli pięciu grup społecznych na przestrzeni lat 2009–2021

	2009	2013	2014	2016	2017	2021
Żydzi						
Współpracownik	22,3%	11,4%	8,7%	15,7%	25,7%	11,3%
Sąsiad	19,6%	13,6%	9,2%	16,5%	27,8%	14,8%
Członek rodziny	35,2%	22,1%	25,5%	31,6%	44,4%	24,7%
Romowie						
Współpracownik	30,4%	20,2%	23,5%	29,5%	35,3%	18,5%
Sąsiad	35,7%	23,4%	29,8%	34,9%	43,5%	27,3%
Członek rodziny	46,5%	38,3%	44,9%	47,3%	57,9%	37,0%
Ukraińcy						
Współpracownik	18,7%	–	7,7%	10,1%	19,9%	6,2%
Sąsiad	18,6%	–	8,5%	11,5%	22,3%	9,9%
Członek rodziny	24,9%	–	18,9%	20,5%	35,3%	14,2%
Uchodźcy						
Współpracownik	–	–	–	30,5%	38,3%	20,7%
Sąsiad	–	–	–	35,8%	44,2%	31,9%
Członek rodziny	–	–	–	48,0%	56,7%	37,8%
Osoby homoseksualne						
Współpracownik	–	23,9%	23,2%	–	28,0%	12,6%
Sąsiad	–	25,9%	24,6%	–	29,2%	14,9%
Członek rodziny	–	61,8%	59,3%	–	50,4%	38,1%

Adnotacja. Puste komórki oznaczają brak pomiaru dystansu społecznego wobec danej grupy w danym roku. Wyniki pogrubione oznaczają odsetek Polek i Polaków deklarujących brak znajomości przynajmniej jednej przedstawicielki lub jednego przedstawiciela poszczególnych mniejszości w 2021 roku.

Rozkłady procentowe odpowiedzi na każde z pytań, podobnie jak średnie dla skali, pokazują, że w latach 2016 i 2017 w Polsce postawy wobec mniejszości społecznych znacznie się pogorszyły. Przykładowo w 2014 roku co czwarta osoba badana uznawała, że nie chciałaby mieć osób żydowskiego pochodzenia jako członkiń i członków swojej rodziny. W 2016 roku niechęć w tym względzie deklarowało już 30% respondentek i respondentów. W 2017 roku dystans do Żydówek i Żydów wzrósł jeszcze bardziej – brak akceptacji wobec przedstawicieli i przedstawicieli społeczności żydowskiej jako członkiń i członków rodziny deklarowało ponad 40% osób badanych. Podobna tendencja występowała w przypadku postaw wobec osób ukraińskich i romskiego pochodzenia. Warto jednak zauważyć, że porównywal-

nie duży odsetek respondentów i respondentek deklarował brak akceptacji osób żydowskiego pochodzenia lub Ukrainca bądź Ukrainki jako członkini lub członka rodziny, co osób romskiego pochodzenia jako sąsiadek lub sąsiadów. To oznacza, że niechęć Polek i Polaków wobec Romek i Romów była relatywnie największa. Co ciekawe, w 2021 roku poziom akceptacji wobec wszystkich trzech grup znacząco wzrósł. Osób badanych wyrażających niechęć wobec osób żydowskiego, ukraińskiego i romskiego pochodzenia było tyle samo lub mniej niż w 2014 roku. Wyniki dla lat 2014 i 2021 pokazują, że osoby żydowskiego pochodzenia jako potencjalni członkowie polskich rodzin zarówno w 2014, jak i w 2021 roku nie byłiby akceptowani przez co czwartą osobę badaną. Natomiast niechęć wobec Ukrainek i Ukraińców jako członkiń i członków rodziny spadła z 19 do 14% na przestrzeni tych lat.

Warto także zwrócić uwagę na zmianę akceptacji uchodźczyń i uchodźców jako współpracowniczek i współpracowników oraz członkiń i członków rodziny w latach 2016–2021. W 2016 roku co trzecia osoba badana nie akceptowała uchodźczynie lub uchodźcy w swoim miejscu pracy, natomiast rok później ponad 40% respondentek i respondentów było przeciwnych takiemu stanowi rzeczy. W 2021 roku zauważyliśmy natomiast spadek dystansu wobec uchodźczyń i uchodźców jako współpracowniczek i współpracowników – aktualnie niemal 80% badanych zaakceptowałoby te osoby w miejscu swojej pracy. Podobny schemat można dostrzec w przypadku akceptacji uchodźczyń i uchodźców jako członkiń i członków rodziny. W 2016 roku prawie połowa respondentów i respondentek nie zaakceptowałaby uchodźczynie lub uchodźcy jako członkini lub członka rodziny. Rok później nastąpił jeszcze większy wzrost dystansu wobec uchodźczyń i uchodźców jako członkiń i członków rodziny, natomiast w 2021 roku zauważyliśmy znaczącą poprawę postaw w tym kontekście. Jednocześnie jednak wciąż wiele Polek i Polaków przejawia niechęć wobec sytuacji, w której uchodźczynie lub uchodźca mieliby należeć do ich rodziny.

Nieco inaczej sytuacja wygląda, kiedy mowa o akceptacji osób homoseksualnych jako członkiń lub członków rodziny w latach 2014–2021. Tu z każdym pomiarem zauważyliśmy spadek liczby osób badanych, które nie zaakceptowałyby osoby homoseksualnej jako członkini lub członka rodziny. W 2014 roku niemal 60% respondentek i respondentów nie wyraziłoby aprobaty wobec takiego stanu rzeczy, w 2017 roku była to połowa osób badanych, natomiast w 2021 roku tylko co czwarta osoba nie zaakceptowałaby osoby homoseksualnej jako członkini lub członka własnej rodziny. Podobnie jednak jak w przypadku uchodźczyń i uchodźców brak akceptacji wobec osoby homoseksualnej w rodzinie deklaruje wciąż wysoki odsetek Polek i Polaków.

Chociaż miara dystansu społecznego jest dobrym wskaźnikiem poziomu uogólnionych upředzeń wobec przedstawicieli i przedstawicieli grup obcych, warto pamiętać o tym, że niechęć wobec konkretnych mniejszości przejawia się w sposób charakterystyczny dla danej grupy. Innymi słowy, brak akceptacji wobec osób żydowskiego pochodzenia jako członkiń lub

członków rodziny, uchodźczyń i uchodźców jako sąsiadek i sąsiadów czy osób romskiego pochodzenia jako współpracowniczek lub współpracowników nie jest jedyną formą wyrażania negatywnych postaw wobec tych grup. Z tego względu w kolejnej części rozdziału przyjrzałyśmy się temu, jak powszechne w Polsce są specyficzne negatywne postawy wobec osób żydowskiego i romskiego pochodzenia, muzułmanek i muzułmanów i osób homoseksualnych. Ponadto w kolejnej części rozdziału przeanalizowałyśmy także stereotypowe przekonania na temat kobiet, czyli seksizm.

Postawy wobec Żydów

Antysemityzm, czyli upředzenia wobec Żydów, to zjawisko wielowymiarowe (Bilewicz i in., 2013). Badania prowadzone m.in. w Polsce sugerują, że negatywne postawy wobec Żydów opisać można trzema komponentami: upředzeniami tradycyjnymi, upředzeniami wtórnymi oraz wiarą w spisek żydowski. W ogromnym uproszczeniu można uznać, że wspomniane trzy komponenty przedstawiają Żydów jako postaci kolejno bestialskie, perfidne i przebiegłe.

Antysemityzm tradycyjny jest silnie związany z konfliktem na tle historyczno-religijnym. Osoby przejawiające tradycyjne antysemickie postawy postrzegają Żydów jako oprawców Chrystusa, najważniejszego proroka w religii chrześcijańskiej, a także deklarują wiarę w mity krwi (Tokarska-Bakir, 2008), odwołując się do opowieści o Żydach porywających chrześcijańskie dzieci w celu sprawowania własnych obrządków. Antysemityzm wtórny to z kolei zbiór przekonań na temat Żydów jako grupy nieproporcjonalnie wykorzystującej swój status ofiary. Osoby przejawiające postawy o charakterze wtórnego antysemityzmu zazwyczaj wyrażają swoje niezadowolone z powracania do tematu Holokaustu, strat poniesionych przez Żydów i należnych im odszkodowań. Tym samym dopatrują się w tym one przesady i perfidii w działaniach Żydów, których celem jest żerowanie na przeszłych wydarzeniach historycznych oraz próba wzbudzania poczucia winy dla własnych korzyści. Upředzenia wtórne, które wyróżnić można również w przypadku osób LGBT lub osób czarnych, pozwalają nie tylko ukryć prawdziwy powód niechęci, ale jednocześnie przenieść odpowiedzialność swoich emocji na adresata upředzeń. Wyrażają się one w stwierdzeniach takich, jak: „ta grupa tak często domaga się szacunku, że aż przestaje szanować nas”. Tym samym często opierają się więc na założeniu, że życie to gra o sumie zerowej (Piotrowski i in., 2019), tj. uzyskanie praw przez jednych siłą rzeczy oznacza utratę praw przez innych.

Trzecim komponentem upředzeń antysemickich jest wiara w spisek żydowski, wyrażająca się w przekonaniu, że Żydzi to postaci przebiegłe i zagrożające porządkowi świata, bo dążące skrycie do przejęcia nad nim kontroli (Kofta i Sędek, 2005). Społeczność żydowska jest tu przedstawiana jako zgodna, jednolita i zorganizowana. Głównym przesłaniem antysemityzmu

spiskowego jest więc niebezpieczeństwo wynikające z wrogości i tajnych działań tej mniejszości społecznej.

W PPS 2021 postawy wobec Żydów mierzyliśmy przy użyciu trójczynnikowej skali antysemityzmu (Bilewicz i in., 2013). Osoby badane odpowiadały na pytania zaprezentowane w tabeli 6.

Tabela 6

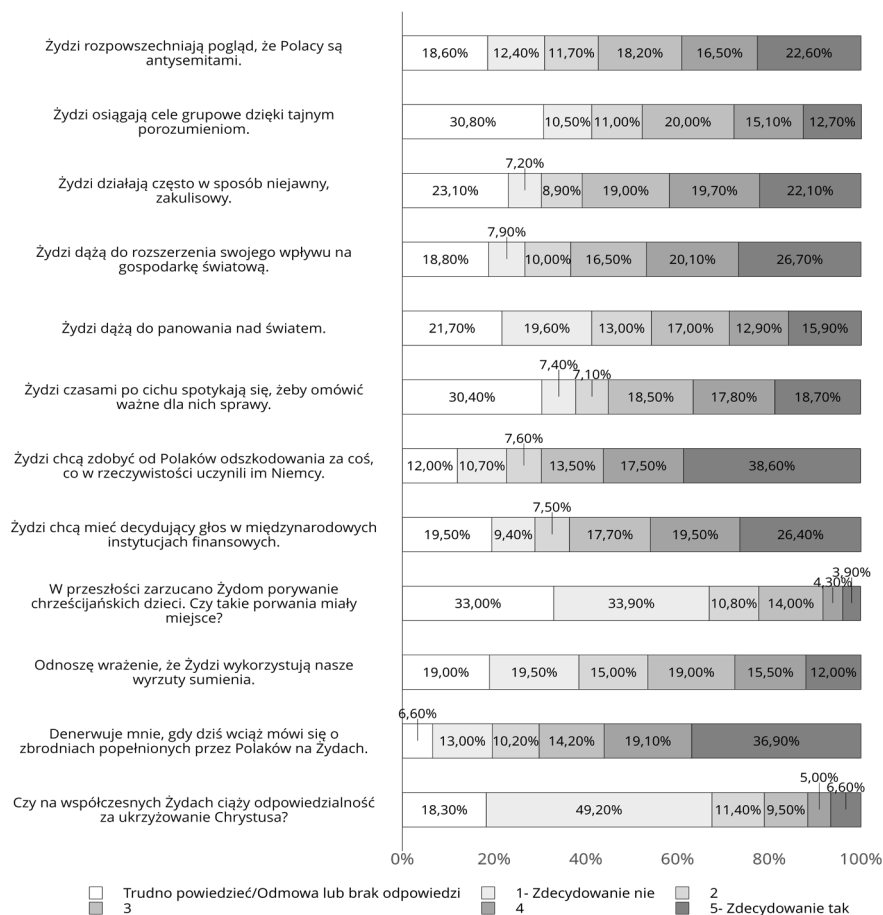
Treść pytań składających się na skalę antysemityzmu w PPS 2021

	Treść	Skala odpowiedzi
Antysemityzm tradycyjny	1. Czy na współczesnych Żydach ciąży odpowiedzialność za ukrzyżowanie Chrystusa? 2. W przeszłości zarzucano Żydom porwanie chrześcijańskich dzieci. Czy takie porwania miały miejsce?	
Antysemityzm wtórny	3. Żydzi rozpowszechniają pogląd, że Polacy są antysemitami. 4. Żydzi chcą zdobyć od Polaków odszkodowania za coś, co w rzeczywistości uczynili im Niemcy. 5. Denerwuje mnie, gdy dziś wciąż mówi się o zbrodniach popełnionych przez Polaków na Żydach. 6. Odnoszę wrażenie, że Żydzi wykorzystują nasze wyrzuty sumienia.	1 – zdecydowanie się nie zgadzam; 5 – zdecydowanie się zgadzam
Antysemityzm spiskowy	7. Żydzi osiągają cele grupowe dzięki tajnym porozumieniom. 8. Żydzi chcą mieć decydujący głos w międzynarodowych instytucjach finansowych. 9. Żydzi dążą do panowania nad światem. 10. Żydzi czasami po cichu spotykają się, żeby omówić ważne dla nich sprawy. 11. Żydzi działają często w sposób niejawnny, zakulisowy. 12. Żydzi dążą do rozszerzenia swojego wpływu na gospodarkę światową.	

Rysunek 4 prezentuje rozkład procentowy odpowiedzi na wszystkie pytania.

Rysunek 4

Rozkład procentowy odpowiedzi na pytania w skali antysemityzmu PPS 2021



Zarówno antysemityzm wtórny, jak i antysemityzm spiskowy to postawy względnie rozpowszechnione w Polsce. Wskazuje na to m.in. wysoka średnia dla obydwu skal (dla wtórnego $M = 3,39$; $SD = 1,14$; dla spiskowego $M = 3,39$; $SD = 1,20$), jak i rozkład procentowy odpowiedzi dla poszczególnych pytań. W 2021 roku przeciętny Polak zgadzał się zatem ze stwierdzeniami ze skali antysemityzmu wtórnego¹⁰ oraz antysemityzmu spiskowego¹¹, przy czym największy odsetek osób badanych podzielał opinie wchodzące w skład skali antysemityzmu wtórnego (zależnie od pytania od 27,5 do 56,1% badanych). Z kolei przekonania z zakresu antysemityzmu tradycyjnego były znacząco mniej popularne w Polsce ($M = 1,96$; $SD = 1,19$). Jedynie 8–12% respondentów zgadzało się ze stwierdzeniami przedstawiającymi

10 Różnica między średnią a punktem centralnym w skali: $t(708) = 9,08$; $p < 0,001$; d Cohena = 0,34.

11 Różnica między średnią a punktem centralnym w skali $t(568) = 7,73$; $p < 0,001$; d Cohena = 0,32.

Żydów jako odpowiedzialnych za śmierć Chrystusa oraz winnych porwanom chrześcijańskich dzieci w celach rytualnych.

Antysemityzm a zmienne demograficzne

Przyjrzałyśmy się także temu, w jaki sposób stereotypowe przekonania na temat Żydów związane były z charakterystykami socjodemograficznymi osób badanych (tabela 7).

Tabela 7

Związki zmiennych socjodemograficznych z trzema rodzajami antysemityzmu w 2021 roku

	Antysemityzm tradycyjny	Antysemityzm wtórny	Antysemityzm spiskowy
Płeć ^a	-0,10**	-0,10**	-0,15***
Wiek	0,10**	0,19***	0,27***
Liczba lat nauki	-0,20***	-0,14***	-0,15***
Praktyki religijne ^b	0,19***	0,24***	0,23***
Wiara ^c	0,16**	0,17***	0,22***
Lewica-prawica ^d	0,19***	0,37***	0,36***
Wolny rynek – gospodarka socjalna ^e	0,18***	0,10**	0,07*
Konserwatywne – liberalne poglądy ^f	-0,17***	-0,38***	-0,31***

^a Mężczyźni = 1, kobiety = 2. ^b Osoba w ogóle nieuczestnicząca w praktykach religijnych = 1, osoba codziennie uczestnicząca w praktykach religijnych = 5. ^c Osoba całkowicie niewierząca = 1, osoba głęboko wierząca = 7. ^d Poglądy zdecydowanie lewicowe = 1, poglądy zdecydowanie prawicowe = 7.

^e Poparcie modelu wolnego rynku = 1, poparcie modelu socjalnego (państwa opiekuńczego) = 7.

^f Poglądy zdecydowanie konserwatywne = 1, poglądy zdecydowanie liberalne = 7.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

W przypadku antysemityzmu tradycyjnego pozytywnie korelował on z wiekiem, religijnością behawioralną, religijnością deklaratywną, poglądami obyczajowymi i gospodarczymi, natomiast ujemnie z liczbą lat edukacji i poglądami politycznymi. Osoby starsze, o niższym poziomie wykształcenia, bardziej religijne i praktykujące oraz identyfikujące się ze stronnictwem prawicowo-konserwatywnym były bardziej skłonne prezentować tradycyjne uprzedzenia wobec Żydów. Jednocześnie osoby w większym stopniu popierające gospodarkę wolnorynkową rzadziej wyrażały tego rodzaju przekonania. Kiedy mowa o antysemityzmie wtórnym, te postawy były częściej prezentowane przez mężczyzn, osoby starsze i z niższym poziomem edukacji. Ponadto przekonania o tym, że Żydzi wykorzystują swój status ofiary były bardziej rozpowszechnione wśród osób częściej uczestniczących w obrządkach religijnych, bardziej wierzących, a także wśród respondentów o poglądach konserwatywnych, utożsamiających się ze stronnictwem prawicowym oraz zwolenników gospodarki socjalnej. Takie same związki

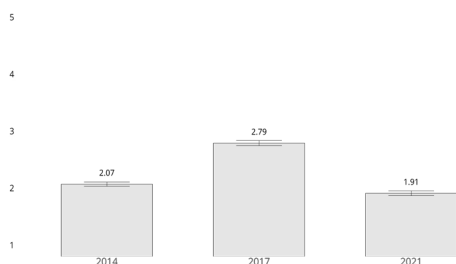
zaobserwowałyśmy między zmiennymi socjodemograficznymi a antysemityzmem spiskowym.

Zmiany rozpowszechnienia postaw antysemitycznych w czasie

Podobnie jak w przypadku akceptacji różnych grup mniejszościowych i tu przeanalizowałyśmy zmiany rozpowszechnienia postaw antysemitycznych w czasie.

Rysunek 5

Średni poziom antysemityzmu tradycyjnego na przestrzeni lat – zestawienie badań

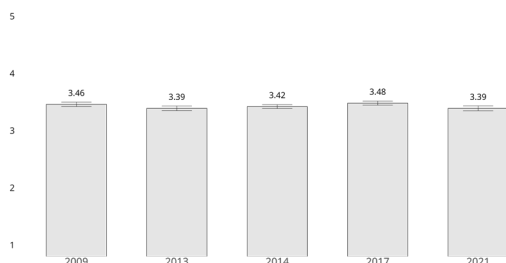


Adnotacja. Słupki błędów prezentują błąd standardowy średniej.

Porównując średnie antysemityzmu tradycyjnego na przestrzeni lat, można zauważyć znaczące zmiany (rysunek 5). Konkretnie w 2017 roku poparcie dla tradycyjnie antysemitycznych postaw istotnie wzrosło w porównaniu z 2014 rokiem. Jednocześnie w 2021 roku zaobserwowałyśmy stosunkowo największy spadek osób zgadzających się z tymi stwierdzeniami w porównaniu z innymi typami antysemityzmu¹².

Rysunek 6

Średnie poziomy antysemityzmu wtórnego na przestrzeni lat – zestawienie badań



Adnotacja. Słupki błędów prezentują błąd standardowy średniej.

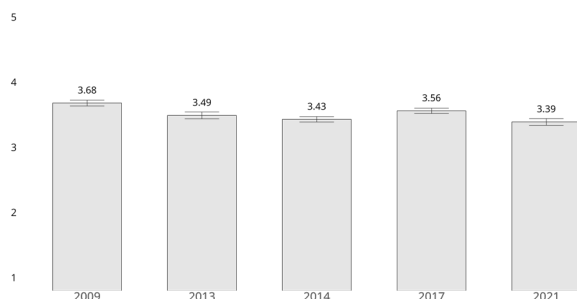
¹² $F(2, 2097) = 114,73; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,10$.

W przypadku antysemityzmu wtórnego różnice na przestrzeni lat 2009–2021 okazały się nieistotne statystycznie (rysunek 6)¹³. Oznacza to, że w trakcie minionych trzynastu lat Polacy i Polki w podobnym i relatywnie wysokim stopniu uznawali, że Żydzi są sami odpowiedzialni za istnienie antysemityzmu, że wykorzystują Holokaust do realizacji własnych celów i że zbyt dużo mówią o krzywdach, które wyrządzono im w historii. Taki wynik sugeruje m.in., że nowoczesne postawy antysemickie są raczej odporne na zmieniający się kontekst społeczno-polityczny i nie zmieniają się istotnie w zależności od sytuacji w kraju.

Kiedy mowa o wierze w spisek żydowski, tu zaobserwowaliśmy tendencję spadkową na przestrzeni lat 2009–2014. Następnie w 2017 roku poziom antysemityzmu spiskowego osiągnął podobny poziom do tego sprzed 2013 roku (rysunek 7). W 2021 roku poziom antysemityzmu spiskowego ponownie spadł¹⁴.

Rysunek 7

Średnie poziomy antysemityzmu spiskowego na przestrzeni lat – zestawienie badań



Adnotacja. Słupki błędów prezentują błąd standardowy średniej.

Analiza zmian średniego poziomu antysemityzmu w Polsce na przestrzeni lat sugeruje, że antysemityzm wtórny jest najmniej zależny od okoliczności, w jakich zostało przeprowadzone badanie, a także nie zmienia się w zależności od tego, jacy badani biorą udział w sondażu. Innymi słowy, jest on raczej odporny na kontekst społeczno-polityczny oraz na tzw. efekt kohorty. Jednocześnie jest to skala, na którą Polacy odpowiadają z największą łatwością. Nieco rzadziej Polacy zgadzają się ze stwierdzeniami ze skali antysemityzmu spiskowego. Ten typ postaw antysemickich wydaje się być w większym stopniu związany z sytuacją społeczno-polityczną w kraju, co można stwierdzić, analizując różnice w średnich na przestrzeni lat. Jednocześnie kontekst badania wydaje się mieć największe znaczenie dla tradycyjnej formy uprzedzeń wobec Żydów, przy czym generalnie ze

¹³ $F(4, 3627) = 1,72; p = 0,144; \eta_p^2 = 0,002$.

¹⁴ $F(4, 3080) = 5,72; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,040$.

stwierdzeniami z tej skali zgadza się najmniejsza liczba osób. Wydaje się, że antysemityzm tradycyjny jest najmniej akceptowaną przez Polaków formą uprzedzeń wobec Żydów.

Postawy wobec Romów

Chociaż Romowie są obecni w Polsce od początku XV wieku (Mróz, 2010), na przestrzeni ostatnich trzynastu lat w sondażach prowadzonych przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami liczba osób deklarujących, że znają przedstawicieli społeczności romskiej nie przekroczyła 20%. Sami Romowie stanowią od 0,03 do 0,07% polskiej populacji (Bulska, 2018). Natomiast w sondażach nie zmienia się poziom uprzedzeń Polaków wobec tej grupy. Na skali dystansu Romowie pozostają jedną z grup, z którymi Polacy woleliby nie utrzymywać bliskich relacji, np. rodzinnych lub sąsiedzkich. Wiele wskazuje więc na to, że uprzedzenia wobec Romów są dość mocno zakorzenione w społeczeństwie polskim, a szanse na konfrontację ich z rzeczywistością poprzez kontakt są znikome. Dotychczasowe badania (Dźwigoł, 2007; Kende i in., 2017; Winiewski i in., 2015) pokazują, że na stereotypowe przekonania na temat Romów składają się trzy elementy. W ramach pierwszego z nich, czyli jawnych uprzedzeń antyromskich, Romowie przedstawiani są jako osoby skłonne do oszustwa, kradzieży oraz innych nieodpowiedzialnych zachowań. Drugim rodzajem przekonań na temat Romów są stwierdzenia dotyczące skali odmienności kultury romskiej. Ten typ postaw może być uznawany jako „pozytywny” stereotyp, bowiem osoby o tego rodzaju przekonaniach podkreślają wielobarwność i specyfikę kultury romskiej. I chociaż faktycznie jest tak, że postawy tego typu mogą być traktowane przez członków większości – w tym przypadku Polaków – jako pozytywne, nie zmienia to faktu, że wciąż prezentują pewien uproszczony wizerunek przedstawicieli mniejszości romskiej, który może być dla nich krzywdzący. Tak jak nie każdy Rom jest złodziejem, tak i nie każdy jest piosenkarzem lub tancerzem. Wreszcie trzeci typ postaw to takie, które opisują Romów jako grupę nadużywającą systemu pomocy społecznej. Badanie postaw wobec Romów wydaje się ważne między innymi dlatego, że od lat Romowie pozostają jedną z trzech grup społecznych najczęściej będącymi ofiarami przestępstw z nienawiści w Polsce (Bulska, 2018; Winiewski i in., 2015). W Polskim Sondażu Uprzedzeń w 2021 roku przyjrzałyśmy się zatem postawom wobec Romów, korzystając ze skróconej wersji skali postaw, zaadaptowanej do języka polskiego (Bulska, 2018). Narzędzie składało się z trzech podskal (po trzy stwierdzenia w każdej z nich). Pierwsze trzy pytania dotyczyły jawnych uprzedzeń antyromskich, tzn. postrzegania Romów jako osób niebezpiecznych i nieodpowiedzialnych. Druga podskala składała się z założeń o niezasłużonych korzyściach, z których Romowie mieliby czerpać, mieszkając w Polsce. Ta podskala jest podobna konstruk-

cją do innych skal uprzedzeń wtórnych (np. antysemityzmu wtórnego lub nowoczesnej homonegatywności). Trzecia podskala dotyczy przekonań na temat romskiej odmienności kulturowej, polegającej przede wszystkim na postrzeganiu Romów jako umuzykalnionych. Treść pozycji i skala odpowiedzi zaprezentowane są w tabeli 8.

Tabela 8

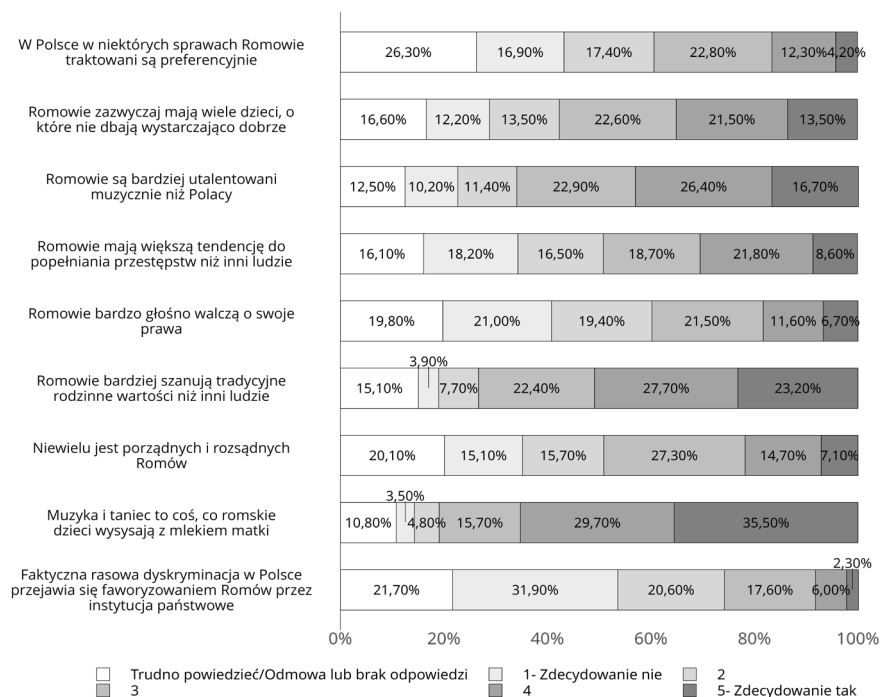
Treść pytań składających się na skalę romofobii w PPS 2021

Nazwa skali	Treść	Skala odpowiedzi
Jawne uprzedzenia antyromskie	1. Romowie mają większą tendencję do popełniania przestępstw niż inni ludzie.	1 – zdecydowanie się nie zgadzam; 5 – zdecydowanie się zgadzam
	2. Niewielu jest porządných i rozsądnych Romów.	
	3. Romowie zazwyczaj mają wiele dzieci, o które nie dbają wystarczająco dobrze.	
	4. W Polsce w niektórych sprawach Romowie traktowani są preferencyjnie.	
Niezasłużone korzyści	5. Romowie bardzo głośno walczą o swoje prawa.	
	6. Faktyczna rasowa dyskryminacja w Polsce przejawia się faworyzowaniem Romów przez instytucje państwowe.	
	7. Muzyka i taniec to coś, co romskie dzieci wysysają z mlekiem matki.	
Odmienność kulturowa	8. Romowie są bardziej utalentowani muzycznie niż Polacy.	
	9. Romowie bardziej szanują tradycyjne rodzinne wartości niż inni ludzie.	

Rysunek 8 prezentuje rozkład procentowy odpowiedzi na wszystkie pytania w skali.

Rysunek 8

Rozkład procentowy odpowiedzi na pytania w skali romofobii w PPS 2021



Średnia odpowiedzi Polaków w 2021 roku na wszystkie pytania dotyczące postaw wobec Romów wynosiła $M = 2,96$; $SD = 0,68$ i nie była istotnie różna od środka skali równego 3¹⁵. Polacy najbardziej zgadzali się ze stwierdzeniami odnoszącymi się do stereotypowego przedstawienia Romów jako uzdolnionych muzycznie i przywiązanych do tradycji (zależnie od pytania zakres odpowiedzi zdecydowanie tak i tak wynosił od 43 do 65%). Średnia podskali dotyczącej odmienności kulturowej była istotnie wyższa w porównaniu ze średnią pozostałych podskal mierzących romofobię¹⁶. Osoby badane w najmniejszym stopniu zgadzały się ze stwierdzeniami wchodzącymi w skład podskali niezasłużonych korzyści (mówiącej o systemowym faworyzowaniu Romów)¹⁷. Zależnie od pytania zakres odpowiedzi *zdecydowanie tak* i *tak* na te pytania wahał się od 8 do 18%. Jednocześnie to na te trzy stwierdzenia najwięcej badanych odmówiło odpowiedzi (20–26%). Ze stwierdzeniami przedstawiającymi Romów jako nierozsądnych, zdegenerowanych i nieuczciwych zgodziło się od 22 do 35%, zaś średnia tej skali znajdowała się pomiędzy średnimi dwóch pozostałych skal. Oznacza to, że Polacy i Polki w największym stopniu dostrzegają odmienność kulturową

15 $t(546) = -1,43$; $p = 0,153$; d Cohena = 0,06.

16 $F(2, 1820) = 469,36$; $p < 0,001$.

17 $M = 2,40$; $SD = 0,96$.

Romów. Mniej powszechne, chociaż wciąż relatywnie często podzielane, są przekonania wchodzące w skład podskali jawnych uprzedzeń antyromskich. W najmniejszym stopniu Polacy i Polki zgadzają się ze stwierdzeniami mówiącymi o niezasłużonych korzyściach, czyli m.in. o nadmiernym wykorzystaniu przez Romów systemu pomocy społecznej.

Zmienne demograficzne a romofobia

Sprawdziłyśmy również związki postaw wobec Romów ze zmiennymi socjodemograficznymi. Tabela 9 prezentuje wyniki analiz.

Tabela 9

Związki zmiennych z romofobią w 2021 roku

	Jawne uprzedzenia antyromskie	Niezasłużone korzyści	Odmienność kulturowa
Płeć ^a	-0,10**	-0,04	0,08**
Wiek	0,08*	0,02	0,29***
Liczba lat nauki	-0,13***	-0,17***	-0,14***
Praktyki religijne ^b	0,07*	0,15***	0,08*
Wiara ^c	0,11***	0,20**	0,15***
Lewica-prawica ^d	0,15***	0,10**	0,06
Wolny rynek – gospodarka socjalna ^e	0,01	0,08*	0,03
Konserwatywne – liberalne poglądy ^f	-0,11***	-0,17***	-0,01

^a Mężczyźni = 1, kobiety = 2. ^b Osoba w ogóle nieuczestnicząca w praktykach religijnych = 1, osoba codziennie uczestnicząca w praktykach religijnych = 5. ^c Osoba całkowicie niewierząca = 1, osoba głęboko wierząca = 7. ^d Poglądy zdecydowanie lewicowe = 1, poglądy zdecydowanie prawicowe = 7.

^e Poparcie modelu wolnego rynku = 1, poparcie modelu socjalnego (państwa opiekuńczego) = 7.

^f Poglądy zdecydowanie konserwatywne = 1, poglądy zdecydowanie liberalne = 7.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Jawne uprzedzenia antyromskie częściej deklarowali mężczyźni, osoby starsze, osoby określające siebie jako wierzące, o poglądach konserwatywnych i identyfikujące się jako prawicowe. Uprzedzenia dotyczące niezasłużonych korzyści ujemnie korelowały z poziomem wykształcenia i konserwatyzmem, natomiast dodatnio z praktykami religijnymi, wiarą oraz poglądami ekonomicznymi. To znaczy, że ten rodzaj uprzedzeń był charakterystyczny szczególnie dla osób o niższym poziomie wykształcenia, deklarujących się jako osoby religijne i uczestniczących w obrzędach religijnych, osób popierających model gospodarki socjalnej oraz o poglądach konserwatywnych. Z postawami dotyczącymi odmienności kulturowej Romów związane były kolejno płeć – ten typ postawy był bardziej charakterystyczny dla kobiet – wiek, niższy poziom edukacji, wyższa religijność i większa

częstość uczestniczenia w obrzędach religijnych oraz poglądy prawicowe. Poglądy polityczne odnoszące się do gospodarki i kwestii społecznych okazały się nie mieć związku z tym typem postaw wobec Romów.

Niestety Polski Sondaż Upředzeń 2021 był pierwszym badaniem na próbie reprezentatywnej, w którym mierzyliśmy trzy typy postaw względem Romów. W związku z tym nie mogliśmy przeprowadzić analiz zmiany stereotypowego postrzegania Romów w czasie.

Islamofobia

W PPS 2021 przyglądaliśmy się także upředzeniom Polaków i Polek wobec Islamu, często nazywanych mianem islamofobii. Zgodnie z najbardziej rozległą definicją tego konstruktu stworzoną przez brytyjską organizację pozarządową Runnymede Trust, postawa ta wiąże się z postrzeganiem Islamu jako monolitycznej religii, odłączonej i gorszej od kultur zachodnich, będącej w istocie wrogą i pełną manipulacji ideologią polityczną (Commission on British Muslims and Islamophobia, 1997). W tym ujęciu islamofobia postrzegana jest jako rzecz naturalna. Jej elementem jest także usprawiedliwianie dyskryminacji wobec muzułmanów. Definicja ta, choć rozległa, jest jednak często krytykowana za brak rozróżnienia między upředzeniami względem Islamu a krytyką opartą o uniwersalistyczne, świeckie i demokratyczne przekonania (Imhoff i Recker, 2012). Z tego względu niemieccy badacze Imhoff i Recker zaproponowali inne podejście do tematu upředzeń antymuzułmańskich, sugerując, że otwarcie wrogie i niesprawiedliwe postawy antyislamskie powinny być nazywane mianem upředzeń wobec Islamu, zaś nienacechowana negatywnymi postawami i będąca w istocie krytyką pewnych praktyk typowych dla tej religii świecka krytyka Islamu powinna być od nich odróżniona (Imhoff i Recker, 2012). Z badań przeprowadzonych przez badaczy przy użyciu skonstruowanego przez nich kwestionariusza islamofobii (Imhoff i Recker, 2012) wynika, że obydwa typy postaw, chociaż nieznacznie związane, mają znacząco inne podłoże i konsekwencje. Osoby o wysokim wyniku na skali upředzeń wobec Islamu są bardziej upředzone wobec innych grup, są bardziej autorytarne i w większym stopniu zorientowane na dominację społeczną. Wysokie wyniki na skali świeckiej krytyki Islamu są zaś niezwiązane z innymi upředzeniami, a także negatywnie korelują z religijnością i autorytaryzmem (Imhoff i Recker, 2012).

Do pomiaru dwóch typów postaw wobec Islamu użyliśmy skali¹⁸ niemieckich badaczy, przetłumaczonej na język polski (tabela 10; Bilewicz i in., 2014)¹⁹.

18 Dla skali upředzeń wobec Islamu: $M = 3,24$; $SD = 1,91$; $\alpha = 0,82$; dla skali świeckiej krytyki Islamu: $M = 4,04$; $SD = 0,86$; $\alpha = 0,65$.

19 Związek między upředzeniami wobec Islamu a świecką krytyką Islamu w PPS 2021 wynosił $r = 0,17$; $p < 0,001$.

Tabela 10

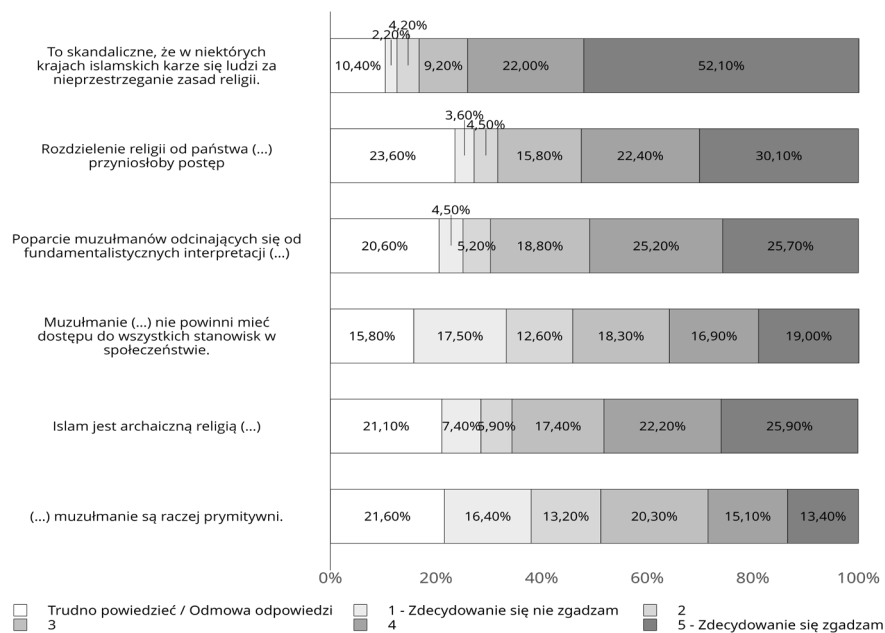
Treść pytań mierzących postawy wobec Islamu i muzułmanów w PPS 2021

		Skala odpowiedzi
Uprzedzenia wobec Islamu	1. Islam jest archaiczną religią, która nie może się dostosować do naszych czasów.	
	2. Muzułmanie i ich religia są tak różni od nas, że nie powinni mieć dostępu do wszystkich stanowisk w społeczeństwie.	
	3. W porównaniu z innymi religiami muzułmanie są raczej prymitywni.	
	4. Rozdzielenie religii od państwa, tak jak to jest w krajach zachodnich, przyniosłoby postęp w wielu islamskich krajach.	1 – zdecydowanie się nie zgadzam; 5 – zdecydowanie się zgadzam
Świecka krytyka Islamu	5. Powinniśmy popierać muzułmanów odcinających się od fundamentalistycznych interpretacji Islamu.	
	6. To skandaliczne, że w niektórych krajach islamskich karze się ludzi za nieprzestrzeganie zasad religii.	

Rysunek 9 prezentuje rozkład procentowy odpowiedzi na wszystkie pytania w skali islamofobii.

Rysunek 9

Rozkład procentowy odpowiedzi na pytania w skali islamofobii PPS 2021



W 2021 roku postawy antyislamskie były relatywnie powszechne wśród respondentów i respondentek, przy czym znacznie więcej osób badanych zgadzało się ze stwierdzeniami wchodzącymi w skład skali świeckiej krytyki Islamu niż skali uprzedzeń wobec Islamu. Wskazują na to zarówno rozkłady procentowe odpowiedzi, jak i różnica w średnich dla obydwu skal ($M_{\text{krytyka}} = 4,04$; $SD = 0,86$ vs. $M_{\text{uprzedzenia}} = 3,24$; $SD = 1,19$)²⁰. Niemal trzy czwarte respondentów i respondentek uznała, że karanie ludzi za nieprzestrzeganie zasad religii w krajach islamskich jest skandaliczne. Ponad połowa badanych była również zdania, że rozdzielenie religii od państwa przyniosłoby postęp w wielu krajach islamskich (52%). Podobna liczba respondentów zgodziła się ze stwierdzeniem, że powinniśmy popierać muzułmanów odcinających się od fundamentalistycznych interpretacji Islamu (51%). Kiedy zaś mowa o otwarciu antymuzułmańskich postawach, najwięcej osób badanych zgodziło się (51%) ze stwierdzeniem, że Islam jest archaiczną religią, która nie może dostosować się do naszych czasów. Mniej, ale wciąż względnie wielu respondentów i respondentek popierało dyskryminację muzułmanów poprzez zabranie im dostępu do niektórych stanowisk w państwie (36%). Wreszcie niemal jedna trzecia osób badanych deklarowała, że ich zdaniem muzułmanie są bardziej prymitywni niż wyznawcy innych religii, tym samym otwarcie przyznając się do uprzedzeń wobec wyznawców Islamu.

Islamofobia a zmienne demograficzne

Również w przypadku uprzedzeń antymuzułmańskich byliśmy zainteresowani tym, w jakim stopniu związane są one ze zmiennymi socjodemograficznymi (tabela 11).

Tabela 11

Związki zmiennych socjodemograficznych z dwoma rodzajami postaw antymuzułmańskich w 2021 roku

	Uprzedzenia wobec Islamu	Świecka krytyka Islamu
Płeć ^a	-0,03	0,02
Wiek	0,19***	0,09**
Liczba lat nauki	-0,30***	0,11***
Praktyki religijne ^b	0,18***	-0,08*
Wiara ^c	0,10**	-0,14*
Lewica-prawica ^d	0,28***	-0,09**
Wolny rynek – gospodarka socjalna ^e	0,10***	-0,10**

²⁰ $t(913) = 20,19$; $p = <0,001$; d Cohena = 0,67.

	Uprzedzenia wobec Islamu	Świecka krytyka Islamu
Konserwatywne – liberalne poglądy ^f	-0,21***	0,21***

^a Mężczyźni = 1, kobiety = 2. ^b Osoba w ogóle nieuczestnicząca w praktykach religijnych = 1, osoba codziennie uczestnicząca w praktykach religijnych = 5. ^c Osoba całkowicie niewierząca = 1, osoba głęboko wierząca = 7. ^d Poglądy zdecydowanie lewicowe = 1, poglądy zdecydowanie prawicowe = 7.

^e Poparcie modelu wolnego rynku = 1, poparcie modelu socjalnego (państwa opiekuńczego) = 7.

^f Poglądy zdecydowanie konserwatywne = 1, poglądy zdecydowanie liberalne = 7.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

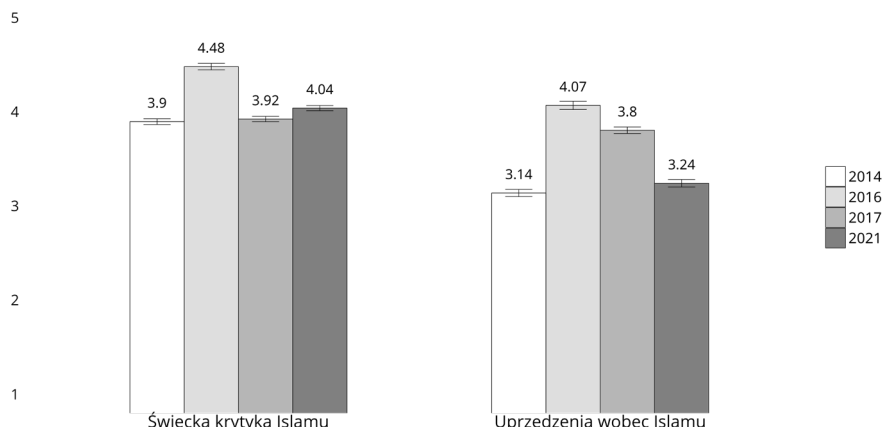
Dwa typy postaw wobec Islamu okazały się być w większości odmiennie związane z charakterystykami społeczno-demograficznymi Polaków i Polek. Uprzedzenia wobec Islamu były bardziej powszechne wśród osób starszych, mniej wykształconych, częściej biorących udział w obrzędach religijnych i bardziej wierzących. Ponadto antymuzułańskie uprzedzenia częściej deklarowały osoby prawicowe, popierające państwo opiekuńcze oraz o poglądach konserwatywnych. Z kolei świecka krytyka Islamu była raczej domeną osób bardziej wykształconych, mniej wierzących oraz rzadziej uczęszczających do kościoła. Postawy tego typu przejawiały również w większej mierze osoby lewicowe, liberalne i popierające gospodarkę wolnorynkową. Warto jednak zaznaczyć, że siła zaobserwowanych zależności była słaba, co sugeruje, że postrzeganie Islamu i muzułmanów tylko w niewielkim stopniu związane są z cechami demograficznymi, religijnością lub poglądami politycznymi Polaków i Polek.

Zmiany rozpowszechnienia postaw antymuzułańskich w czasie

Podobnie jak w przypadku innych postaw, w niniejszym rozdziale interesowało nas to, w jaki sposób poparcie dla postaw antymuzułańskich zmieniło się w Polsce na przestrzeni ostatnich kilku lat. Rysunek 10 prezentuje średnie dla obydwu skal w latach 2014–2021.

Rysunek 10

Porównanie średnich dla skal uprzedzeń wobec Islamu oraz świeckiej krytyki Islamu na przestrzeni lat 2014–2021



Adnotacja. Słupki błędów prezentują błąd standardowy średniej.

Rozpowszechnienie dwóch typów postaw wobec Islamu i muzułmanów w Polsce zmieniało się na przestrzeni lat 2014–2021 w odmienny sposób. W przypadku uprzedzeń wobec Islamu w 2014 roku ich poziom był najniższy ze wszystkich analizowanych lat²¹. Wówczas to średnia skali była niewiele, choć istotnie wyższa od jej centralnego punktu²². To oznacza, że przeciętny mieszkaniec Polski przed kryzysem uchodźczym w 2015 roku nie deklarował bardzo silnych uprzedzeń wobec wyznawców Islamu. Sytuacja zmieniła się dość drastycznie w 2016 roku, czyli już po pierwszej fali kryzysu uchodźczego. Na fali skrajnie antymuzułmańskiej narracji politycznej (zob. Winiewski i in., w tym tomie) poziom uprzedzeń Polaków i Polek wobec muzułmanów wzrósł znacząco. W tamtym czasie średnia dla skali wyniosła ponad 4, co oznacza, że była istotnie wyższa zarówno od tej w 2014 roku, jak i od centralnego punktu skali²³. W 2017 roku zauważyliśmy jednak istotny spadek powszechności otwartych uprzedzeń wobec muzułmanów w porównaniu do sytuacji rok wcześniej. Tendencja spadkowa utrzymała się i w 2021 roku poziom otwartej niechęci do wyznawców Islamu wrócił do tego sprzed siedmiu lat.

21 Przyglądając się różnicom, stworzyliśmy mieszany model wariancji, traktując dwa typy postaw antymuzułmańskich jako czynnik wewnątrzosobniczy, zaś rok pomiaru jako czynnik międzyosobniczy. Dla wszystkich porównań $F(3, 3780) = 740,62; p < 0,001; \eta^2 = 0,05$. Średnia dla skali uprzedzeń wobec Islamu była statystycznie taka sama w latach 2014 i 2021. Średnia dla skali świeckiej krytyki Islamu była statystycznie taka sama w latach 2014 i 2017. Poza tym wszystkie pomiary istotnie różniły się między sobą, a poziom istotności wyniósł $p < 0,001$.

22 $t(914) = 2,98; p < 0,001; d \text{ Cohena} = 0,12$.

23 $t(1045) = 24,20; p < 0,001; d \text{ Cohena} = 0,75$.

Inaczej rzecz miała się w kwestii świeckiej krytyki Islamu. Po pierwsze, Polacy i Polki na przestrzeni minionych siedmiu lat byli krytyczni wobec tych bardziej tradycyjnych odłamów religii muzułmańskiej. Poziom świeckiej krytyki, podobnie jak w przypadku upředzeń wobec Islamu, był najwyższy w 2016 roku. Co ciekawe, już rok później średnia dla tej skali wróciła do poziomu sprzed kryzysu uchodźczego i wynosiła tyle samo, co w 2014 roku. Tendencja spadkowa jednak się nie utrzymała. W najnowszym sondażu zaobserwowałyśmy ponowny wzrost powszechności krytycznego stosunku wobec Islamu wśród Polaków i Polek. To sugeruje, że obydwa rodzaje postaw wobec muzułmanów i ich religii są w odmienny sposób podatne na kontekst społeczno-polityczny – postawy krytyczne wydają się być bardziej odporne na czynniki zewnętrzne. Jednym z powodów, dla których w 2021 roku Polacy i Polki byli krytycznie nastawieni wobec Islamu, jednocześnie prezentując relatywnie niski poziom otwartych upředzeń wobec wyznawców tej religii, może być seria protestów przeciwko przemocy religijnej w krajach arabskich, w tym w Bangladeszu i Iranie, u schyłku 2021 roku. Jest to niemniej wyłącznie jedna z możliwych interpretacji tego rezultatu, zatem należy traktować ją z ostrożnością. Wynik ten jest przy tym zaskakujący, biorąc pod uwagę dramat uchodźczy, który rozgrywał się (i do momentu publikacji niniejszej książki wciąż się rozgrywa) na granicy polsko-białoruskiej (zob. Górńska, w tym tomie oraz Winiewski i in., w tym tomie).

Homofobia

W PPS 2021 chcieliśmy również sprawdzić, jakie są postawy Polek i Polaków wobec osób homoseksualnych oraz jak zmieniły się one na przestrzeni lat. W sondażu zadałyśmy respondentkom i respondentom pytania mierzące klasyczne i współczesne upředzenia wobec osób homoseksualnych, czyli tzw. tradycyjną oraz nowoczesną homonegatywność (Górńska i in., 2017; Górńska i Mikołajczak, 2015; Morrison i Morrison, 2002). Tradycyjne upředzenia wobec osób homoseksualnych związane są z myśleniem o osobach homoseksualnych jako z natury umiejscowionych niżej w hierarchii społecznej niż osoby heteroseksualne. Istotą tego rodzaju upředzeń jest otwarta niechęć do mniejszości seksualnych motywowana względami etycznymi, religijnymi i biologicznymi. Osoby o takich przekonaniach twierdzą, że związki osób tej samej płci są wbrew naturze i religii, są z założenia niemoralne i odmienne. Ponadto w tym ujęciu homoseksualizm jest zaburzeniem, które łączy się z pedofilią. W efekcie osoby o wysokim poziomie tradycyjnej homofobii uważają, że osób homoseksualnych należy unikać.

Nowoczesne upředzenia wiążą się natomiast z przekonaniem, że osoby homoseksualne bezpodstawnie roszczą sobie pewne żądania oraz że ta grupa nie jest już dyskryminowana. Nowoczesna homofobia stanowi zatem odpowiedź na postulaty polityczne społeczności LGBT+. Osoby o wysokim

poziomie nowoczesnej homonegatywności twierdzą, że zmiana społeczna prowadząca do większej równości jest niepotrzebna, a ci, którzy „obnoszą się” ze swoją orientacją seksualną sami są odpowiedzialni za negatywne konsekwencje, które ich spotykają. Poziom jawnej wrogości zawartej w nowoczesnej homonegatywności jest znacznie niższy niż w przypadku upředzeń tradycyjnych, dlatego też wyrażanie upředzeń nowoczesnych wydaje się być bardziej dopuszczalne w różnych społeczeństwach.

Tradycyjne oraz nowoczesne upředżenia wobec osób homoseksualnych mierzyliśmy za pomocą sześciu pozycji kwestionariuszowych (tabela 12)²⁴.

Tabela 12

Treść pytań składających się na skalę homofobii tradycyjnej oraz homofobii nowoczesnej w PPS 2021

Skala	Treść stwierdzenia	Skala odpowiedzi
Tradycyjna homonegatywność	1. Kiedy to tylko możliwe, osób homoseksualnych powinno się unikać.	1 – zdecydowanie się nie zgadzam; 7 – zdecydowanie się zgadzam
	2. Osoby homoseksualne są niemoralne.	
	3. Osobom homoseksualnym nie powinno się pozwalać na pracę z dziećmi.	
	4. Osoby homoseksualne, które ujawniły swoją orientację, powinny być podziwiane za odwagę ^a .	
Nowoczesna homonegatywność	5. Osoby homoseksualne stały się zdecydowanie zbyt konfrontacyjne w swoich żądaniach równouprawnienia.	
	6. Osoby homoseksualne wciąż muszą walczyć o równe prawa ^a .	

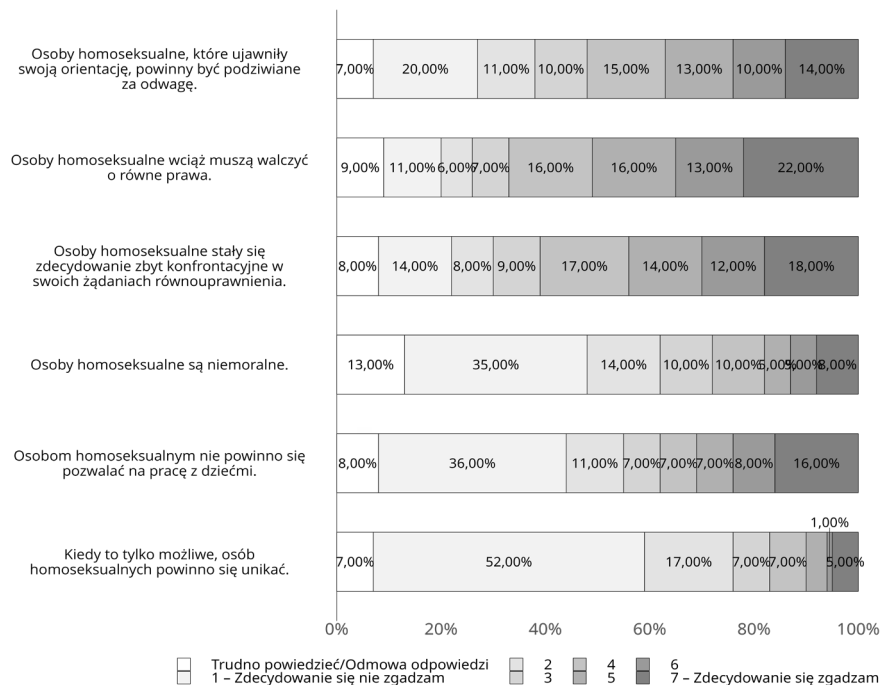
Adnotacja. ^a oznacza pozycję odwróconą, którą rekodowano przed uśrednieniem wszystkich pozycji w jeden wskaźnik.

Procentowy rozkład odpowiedzi na każde z pytań ukazano na rysunku 11. Ponad trzy czwarte respondentek i respondentów (76%) nie zgodziło się ze stwierdzeniem, że należy unikać osób homoseksualnych, a 10% respondentek i respondentów zgodziło się z tą wypowiedzią. Niemal 60% osób badanych uznało za bezpodstawne stwierdzenie, że osoby homoseksualne są niemoralne, natomiast 50% respondentek i respondentów przynajmniej w pewnym stopniu zgodziło się z tym zdaniem. Niemal jedna trzecia respondentek i respondentów stwierdziła, że osoby homoseksualne nie powinny pracować z dziećmi, a nieco ponad połowa respondentek i respondentów (54%) nie zgadzała się z tym zakazem. Wydaje się zatem, że Polki i Polacy generalnie w niewielkim stopniu przejawiają postawy będące wyrazem tradycyjnych upředzeń wobec osób homoseksualnych.

24 Związek między upředzeniami nowoczesnymi i tradycyjnymi wobec osób homoseksualnych w PPS 2021 wynosił $r = 0,58$; $p < 0,001$.

Rysunek 11

Rozkłady procentowe odpowiedzi na pytania dotyczące homofobii tradycyjnej i nowoczesnej w PPS 2021



Adnotacja. Kategoria *nie zgadzam się* to zagregowane odpowiedzi poniżej środka skali (1–3), kategoria *ani się nie zgadzam, ani się zgadzam* to odpowiedź odpowiadająca środkowi skali (4), a kategoria *zgadzam się* to zsumowane odpowiedzi powyżej środka skali (5–7).

Inaczej rzecz ma się, gdy mowa o nowoczesnej homonegatywności. W tym przypadku ponad 40% respondentek i respondentów uznało, że osób homoseksualnych nie należy podziwiać za odwagę, a nieco mniej niż 40% respondentek i respondentów zgodziło się z tym stwierdzeniem. Niemal 45% respondentek i respondentów było zdania, że osoby homoseksualne są zbyt konfrontacyjne w swoich żądaniach o równouprawnienie, a tylko 30% respondentek i respondentów nie zgadzało się z tym stwierdzeniem. Dodatkowo prawie jedna czwarta respondentek i respondentów (24%) nie zgodziła się z tym, że osoby homoseksualne muszą wciąż walczyć o równe prawa, natomiast ponad połowa respondentek i respondentów (51%) zgodziła się z tym stwierdzeniem.

Homonegatywność a zmienne demograficzne

Również w przypadku homofobii chcieliśmy sprawdzić, jakie zmienne socjodemograficzne wiążą się z tego rodzaju uprzedzeniami. Wyniki analiz przedstawiłyśmy w tabeli 13.

Tabela 13*Związki zmiennych socjodemograficznych z homofobią w 2021 roku*

	Homofobia tradycyjna	Homofobia nowoczesna
Płeć ^a	-0,20***	-0,17***
Wiek	0,28***	0,11**
Liczba lat nauki	-0,32***	-0,14***
Praktyki religijne ^b	0,30***	0,33***
Wiara ^c	0,29***	0,26***
Lewica-prawica ^d	0,41***	0,51***
Wolny rynek – gospodarka socjalna ^e	0,13***	0,07*
Konserwatywne – liberalne poglądy ^f	-0,41***	-0,52***

^a Mężczyźni = 1, kobiety = 2. ^b Osoba w ogóle nieuczestnicząca w praktykach religijnych = 1, osoba codziennie uczestnicząca w praktykach religijnych = 5. ^c Osoba całkowicie niewierząca = 1, osoba głęboko wierząca = 7. ^d Poglądy zdecydowanie lewicowe = 1, poglądy zdecydowanie prawicowe = 7.

^e Poparcie modelu wolnego rynku = 1, poparcie modelu socjalnego (państwa opiekuńczego) = 7.

^f Poglądy zdecydowanie konserwatywne = 1, poglądy zdecydowanie liberalne = 7.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Płeć, wiara, wykształcenie, religijność oraz poglądy polityczne istotnie korelowały z homofobią tradycyjną oraz homofobią nowoczesną. Kobiety, osoby młodsze, bardziej wykształcone oraz o poglądach liberalnych i lewicowych wykazywały bardziej pozytywny stosunek wobec osób homoseksualnych. Natomiast respondenci i respondenci uważający się za bardziej wierzących, częściej uczestniczący w praktykach religijnych oraz popierający model państwa opiekuńczego wyrażali wyższy poziom dwóch rodzajów homofobii.

Zmiany postaw homofobicznych w czasie

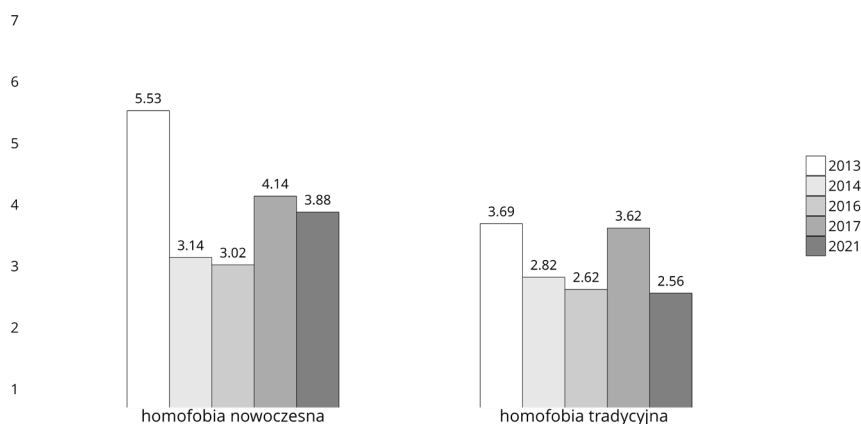
W niniejszym rozdziale chcieliśmy także sprawdzić, jak zmienił się poziom homofobii w Polsce na przestrzeni ostatnich ośmiu lat. Rysunek 12 ukazuje porównania średnich poziomów homofobii nowoczesnej oraz homofobii tradycyjnej w latach 2013–2021. Wyniki analiz pokazują, że w porównaniu z 2017 rokiem zmniejszył się poziom tradycyjnej homonegatywności²⁵. Na przestrzeni lat, szczególnie w porównaniu z 2013 rokiem zmniejszył się również poziom nowoczesnej homonegatywności²⁶. Średnie zarówno homofobii tradycyjnej, jak również homofobii nowoczesnej w latach 2014 i 2016 nie różniły się między sobą istotnie. Nie zauważyliśmy także istotnych różnic między poziomami homofobii tradycyjnej w latach 2013 i 2017 oraz 2016 i 2021.

²⁵ $F(4, 4251) = 101,96$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,088$.

²⁶ $F(4, 4145) = 494,58$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,323$.

Rysunek 12

Porównania średnich homofobii tradycyjnej oraz homofobii nowoczesnej w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2013, 2017 i 2021 oraz badaniu Mowa Nienawiści 2014 i 2016



Mimo tego, że w 2021 roku zaobserwowaliśmy spadek homonegatywności wśród osób badanych w porównaniu z 2013 rokiem poziom uprzedzeń wobec osób homoseksualnych w Polsce pozostaje na wysokim poziomie. Podobnie jak w przypadku poprzednich edycji Polskiego Sondażu Uprzedzeń również w 2021 roku poziom homofobii nowoczesnej był wyższy niż poziom homofobii tradycyjnej. Powyższy wynik może wiązać się z faktem, iż homofobia nowoczesna umożliwia wyrażanie negatywnych postaw wobec osób homoseksualnych w sposób mniej bezpośredni oraz bardziej akceptowany społecznie niż homofobia tradycyjna. Ponadto warto także wziąć pod uwagę kontekst, w jakim przeprowadziliśmy badanie. Osoby LGBT+ były jednym z najważniejszych tematów kampanii prezydenckiej w 2020 roku. W odpowiedzi na wypowiedzi polityków i polityczek, będącej wyrazem jawnej dyskryminacji, organizowano wiele protestów (Bukłaha, 2020), których celem była walka o równe traktowanie. Tego rodzaju działania polityczne mogły zatem wywołać opór ze strony grupy większościowej, tj. Polek i Polaków, którzy nie zgadzają się z postulatami głoszonymi na protestach. Jest to jednak tylko jedno z możliwych wyjaśnień, które należy traktować z ostrożnością.

Seksizm

W PPS 2021 badaliśmy również, jak zmienił się poziom akceptacji stereotypów na temat kobiet w polskim społeczeństwie. Chociaż kobiety nie są w Polsce grupą mniejszościową, ich status jest znacząco niższy niż status mężczyzn (Pietrzak i Mikołajczak, 2015). Innymi słowy, pomimo tego, że kobiety nie stanowią w naszym kraju mniejszości, jako grupa są one na mniej uprzywilejowanej pozycji. Z tego względu postanowiliśmy przyjrzeć

się uprzedzeniom wobec nich w niniejszym rozdziale.

Postawy wobec kobiet mierzyliśmy, opierając się na teorii seksizmu ambiwalentnego (Glick i Fiske, 1996, 1997, 2001). Zgodnie z tą teorią wyróżnić możemy dwa uzupełniające się rodzaje seksizmu: seksizm życzliwy oraz seksizm wrogi. Pierwszy z nich charakteryzuje się wyidealizowanymi przekonaniami na temat stereotypowo rozumianej kobiecości i szczególnej roli kobiet w społeczeństwie oraz przekonaniem, że cechy typowo kobiece (np. czułość, wrażliwość moralna) są uzupełnieniem cech typowo męskich (Glick i Fiske, 1996). Kobiety jako „słabsza płeć” potrzebują więc ochrony i opieki mężczyzn. Seksizm wrogi dotyczy zaś bezpośrednich, negatywnych postaw wobec kobiet, które „wyłamują” się z ram stereotypowo kobiecych zachowań (Glick i Fiske, 1996). Przykładowo mogą być to negatywne reakcje w stosunku do kobiet, które dążą do ról społecznych typowo „zarezerwowanych” dla mężczyzn lub kobiet chcących realizować się zawodowo, np. kobiet na stanowiskach kierowniczych czy kobiet o zdolnościach analitycznych. Seksizm wrogi sugeruje, że kobietom brakuje męskich cech (np. przywódczych), co uzasadnia ograniczenie pełnienia przez nie pewnych ról społecznych oraz legitymizuje wyższy status mężczyzn.

Nazwa teorii wynika z faktu, iż osoby, które wyrażają seksizm wrogi, często również zgadzają się z postulatami seksizmu życzliwego. U podłoża obu typów seksizmu leżą te same źródła: przekonanie o fundamentalnych różnicach między kobietami i mężczyznami, paternalizm oraz heteroseksualna współzależność płci. Współzależność płci według osób wyrażających seksizm życzliwy oznacza, że kobiety i mężczyźni potrzebują się nawzajem w intymnych związkach w celu prokreacji oraz utrzymywania bliskości. Według osób wyrażających seksizm wrogi emocjonalna zależność mężczyzn od kobiet daje kobietom władzę nad mężczyznami oraz możliwość manipulacji. Obiektem dwóch rodzajów seksizmu jest jednak inny typ kobiet (Glick i in., 1997). W seksizmie wrogim są to kobiety wyłamujące się ze stereotypowej roli kobiety, które naruszają tradycyjne normy przypisane ich płci, np. feministki, lesbijki czy kobiety, które nie chcą być matkami. Natomiast w seksizmie życzliwym są to kobiety, które realizują tradycyjne role płciowe – żony, matki czy opiekunki.

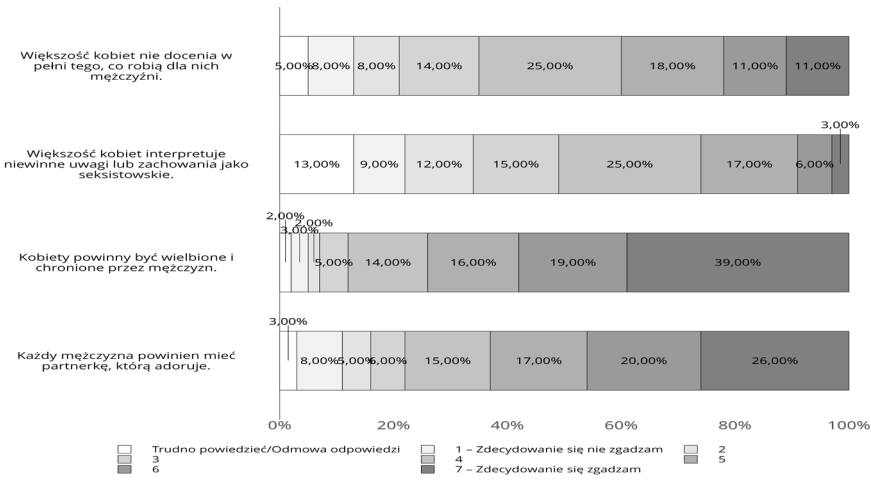
W PPS 2021 seksizm ambiwalentny mierzyliśmy za pomocą czterech pozycji – dwóch dotyczących seksizmu życzliwego oraz dwóch odnoszących się do seksizmu wrogiego. Treść pytań przedstawiona została w tabeli 14.

Tabela 14
Treść pytań składających się na skalę seksizmu wrogiego oraz seksizmu życzliwego w PPS 2021

Skala	Treść stwierdzenia	Skala odpowiedzi
Seksizm wrogi	1. Większość kobiet interpretuje niewinne uwagi lub zachowania jako seksistowskie.	1 – zdecydowanie się nie zgadzam; 7 – zdecydowanie się zgadzam
	2. Większość kobiet nie docenia w pełni tego, co robią dla nich mężczyźni.	
Seksizm życzliwy	3. Kobiety powinny być wielbione i chronione przez mężczyzn.	
	4. Każdy mężczyzna powinien mieć partnerkę, którą adoruje.	

W pierwszej kolejności przyjrzałyśmy się rozkładowi procentowemu odpowiedzi na poszczególne pytania (rysunek 13).

Rysunek 13
Rozkłady procentowe odpowiedzi na pytania dotyczące seksizmu życzliwego i wrogiego w PPS 2021



Tylko 10% respondentek i respondentów nie zgodziło się ze stwierdzeniem, że kobiety powinny być wielbione i chronione przez mężczyzn, a zdecydowana większość respondentek i respondentów (74%) przynajmniej do pewnego stopnia popierała tę postawę. Stwierdzenie to było nieco bardziej powszechne wśród mężczyzn niż wśród kobiet ($M_{\text{mężczyźni}} = 5,72$; $SD = 1,15$ vs. $M_{\text{kobiety}} = 5,40$; $SD = 1,17$), przy czym siła efektu dla tej różnicy była sła-

ba²⁷. Ponadto ponad 60% respondentek i respondentów twierdziło, że każdy mężczyzna powinien posiadać partnerkę i adorować ją, a niemal połowa respondentek i respondentów nie zgodziła się z tym stwierdzeniem. Ponownie, to mężczyźni, w porównaniu z kobietami nieco częściej zgadzali się z tym stwierdzeniem²⁸. Wyniki te sugerują, że generalnie Polki i Polacy przejawiają relatywnie wysoki poziom życzliwego seksizmu, przy czym mężczyźni mieszkający w Polsce w nieco większym stopniu prezentują tego typu przekonania. Inaczej jednak wyglądają odpowiedzi dotyczące seksizmu wrogiego. Nieco ponad jedna czwarta respondentek i respondentów (26%) zgodziła się z tym, że kobiety mają skłonność do interpretowania niewinnych uwag lub zachowań jako seksistowskich, jednak ponad jedna trzecia respondentek i respondentów zaprzeczyła temu stwierdzeniu. W przypadku tego przekonania nie zaobserwowaliśmy istotnych statystycznie różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami²⁹. Ponadto 30% respondentek i respondentów nie zgodziło się również z tym, że kobiety nie doceniają rzeczy, które robią dla nich mężczyźni. Jednocześnie jednak 40% respondentek i respondentów poparło to stwierdzenie, przy czym zgodę na nie częściej wyrażali mężczyźni w porównaniu z kobietami ($M_{\text{mężczyźni}} = 4,47$; $SD = 1,63$ vs. $M_{\text{kobiety}} = 3,95$; $SD = 1,17$)³⁰. Powyższe wyniki wskazują, że zarówno wśród Polaków, jak i w nieco mniejszym stopniu wśród Polek, utrzymuje się wciąż wysoki poziom stereotypowych przekonań na temat roli kobiet w społeczeństwie i ich zależności od mężczyzn.

Seksizm a demografia

Sprawdziłyśmy również, czy postawy seksistowskie mają związek ze zmiennymi demograficznymi. Wyniki analiz zostały przedstawione w tabeli 15. Kobiety, osoby bardziej wykształcone, o poglądach lewicowych i liberalnych, a także popierające model wolnego rynku wyrażały niższy poziom zarówno seksizmu wrogiego, jak i seksizmu życzliwego. Ponadto respondenci i respondenci uważający się za wierzących oraz częściej uczestniczący w praktykach religijnych deklarowali wyższy poziom stereotypowych przekonań na temat kobiet. Dodatkowo starsze respondenci i respondenci chętniej zgadzali się z postulatami seksizmu życzliwego.

27 $F(1, 997) = 24,45$; $p = 0,002$; $\eta_p^2 = 0,010$.

28 $F(1, 984) = 6,12$; $p = 0,014$; $\eta_p^2 = 0,006$.

29 $p = 0,231$.

30 $F(1, 984) = 22,94$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,023$.

Tabela 15

Związki zmiennych socjodemograficznych z seksizmem życzliwym i seksizmem wrogim w 2021 roku

	Seksizm życzliwy	Seksizm wrogi
Płeć ^a	-0,10**	-0,12***
Wiek	0,19***	0,04
Liczba lat nauki	-0,23***	-0,21***
Praktyki religijne ^b	0,17***	0,11***
Wiara ^c	0,27***	0,10**
Lewica-prawica ^d	0,25***	0,18***
Wolny rynek – gospodarka socjalna ^e	0,12***	0,11***
Konserwatywne – liberalne poglądy ^f	-0,18***	-0,16***

^a Mężczyźni = 1, kobiety = 2. ^b Osoba w ogóle nieuczestnicząca w praktykach religijnych = 1, osoba codziennie uczestnicząca w praktykach religijnych = 5. ^c Osoba całkowicie niewierząca = 1, osoba głęboko wierząca = 7. ^d Poglądy zdecydowanie lewicowe = 1, poglądy zdecydowanie prawicowe = 7.

^e Poparcie modelu wolnego rynku = 1, poparcie modelu socjalnego (państwa opiekuńczego) = 7.

^f Poglądy zdecydowanie konserwatywne = 1, poglądy zdecydowanie liberalne = 7.

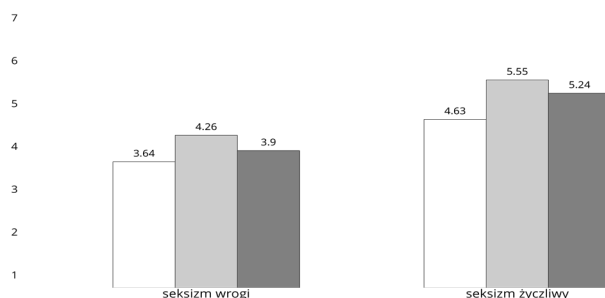
* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Zmiana seksizmu życzliwego i wrogiego w czasie

Rysunek 14 przedstawia średnie poziomy seksizmu wrogiego oraz seksizmu życzliwego w latach 2016, 2017 i 2021. Należy przy tym zaznaczyć, że rzetelność obydwu skal w sondażu z 2021 roku była względnie słaba, w związku z tym zaprezentowane wyniki należy traktować wyłącznie poglądowo. Z tego też względu postanowiliśmy nie prowadzić formalnych porównań statystycznych.

Rysunek 14

Porównania średnich seksizmu wrogiego oraz seksizmu życzliwego w Polskim Sondażu Upprzedzeń 2017 i 2021 oraz badaniu Mowa Nienawiści 2016



Zaprezentowany wykres sugeruje, że w latach 2016–2021 zarówno poziom seksizmu życzliwego, jak również seksizmu wrogiego zmieniał się. W 2017 roku nastąpił wzrost dwóch typów seksizmu w porównaniu z 2016 rokiem. W 2021 roku zauważyliśmy spadek seksizmu życzliwego i wrogiego w porównaniu z 2017 rokiem. Ich poziom był jednak wciąż wyższy niż w 2016 roku. Niewykluczone, że na taką zmianę postaw wobec kobiet wpływ miały kolejno Czarny Protest, czyli masowy strajk kobiet przeciw zaostreżeniu ustawy aborcyjnej w listopadzie 2016 roku, oraz Strajk Kobiet, tj. seria protestów przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego na przełomie października i grudnia 2020 roku. Jest to jednak wyłącznie jedno z wyjaśnień uzyskanych rezultatów.

Podsumowanie

Celem niniejszego rozdziału była rozpoznanie charakteru postaw Polek i Polaków wobec grup mniejszościowych oraz nieuprzywilejowanych w naszym kraju. Przyjrzałyśmy się temu, z jakimi grupami obcymi Polacy mają bezpośredni kontakt, wobec kogo w największym stopniu mieszkańcy Polski są uprzedzeni oraz jakie stereotypowe przekonania są w Polsce najbardziej powszechne. Tam, gdzie to możliwe, przeanalizowałyśmy zmiany postaw Polaków i Polek w czasie. Wyniki naszych analiz wskazują, że kiedy mowa o kontakcie, w 2021 roku Polacy w dużej mierze nie mieli styczności z przedstawicielami mniejszości. Dotyczyło to przede wszystkim uchodźców, których znało niewiele więcej niż 2% Polaków i Polek. W przypadku relacji z Ukraińcami rzecz miała się inaczej. Mniej niż połowa respondentów zadeklarowała brak kontaktu z osobami ukraińskiego pochodzenia, natomiast więcej niż co dziesiąty Polak twierdził, że ma kontakt z wieloma Ukraińcami. Intensywność kontaktu z Ukraińcami w największym stopniu zmieniła się na przestrzeni minionych trzynastu lat w Polsce – i niewykluczone, że w wyniku wojny w Ukrainie wzrost styczności z osobami pochodzącymi z tego terenu będzie postępował.

Ponadto postawy wobec różnych grup mniejszościowych deklarowane przez osoby badane w 2021 roku były raczej pozytywne. Przy czym, zgodnie z przewidywaniami Polacy i Polki byli najmniej uprzedzeni wobec Ukraińców, tj. grupy, z którą mieszkańcy Polski mają najwięcej bezpośrednich kontaktów. Przedstawiciele tej grupy byli istotnie najbardziej akceptowani w Polsce w porównaniu ze wszystkimi członkami i członkiniami pozostałych mniejszości. Polacy i Polki byli znacząco mniej skłonni – ale wciąż w dużym stopniu – zaakceptować w swoim najbliższym otoczeniu Żydów, następnie osoby homoseksualne, Romów i uchodźców. Tym samym mieszkańcy Polski byli w relatywnie największym stopniu uprzedzeni wobec tych, z którymi praktycznie nie mają kontaktu, tj. wobec uchodźców i uchodźczyń. Co ważne, porównanie poziomu akceptacji oraz poziomu różnych rodzajów stereotypowych postaw w czasie sugeruje, że na prze-

strzeni minionych kilku lat, uogólniony poziom upředzeń w Polsce istotnie spadł. To oznacza, że w porównaniu z sytuacją sprzed 4–5 lat Polacy i Polki byli istotnie mniej niechętni wobec przedstawicieli i przedstawicielek mniejszości.

Jednocześnie mimo tego, że w 2021 roku Polacy i Polki generalnie akceptowali członków mniejszości w społeczeństwie, to stereotypowe przekonania na ich temat są w Polsce nadal bardzo rozpowszechnione. Wskazują na to wysokie odsetki osób badanych zgadzających się ze stwierdzeniami wchodzącymi w szereg skal mierzących różne stereotypowe postawy, takie jak: antysemityzm, romofobię, islamofobię czy homofobię. Niewykluczone zatem, że chociaż intencje behawioralne Polaków i Polek wobec przedstawicieli grup obcych są – przynajmniej na poziomie deklaratywnym – względnie pozytywne, to mieszkańcy Polski wciąż „wiedzą swoje”. Powodów takiego stanu niewątpliwie jest kilka, a jednym z najważniejszych może być wspomniany już brak bezpośrednich kontaktów Polaków i Polek z przedstawicielami mniejszości. Jak bowiem pokazują badania, kontakt z członkami grup obcych jest najskuteczniejszym sposobem redukcji upředzeń wobec nich m.in. dlatego, że pozwala poszerzyć wiedzę na ich temat (Pettigrew i Tropp, 2008). Brak możliwości skonfrontowania stereotypowych przekonań z rzeczywistością poprzez nawiązanie bliższych lub dalszych relacji z osobami będącymi ich obiektem utrwała zatem owe przekonania. Pozostaje zatem obserwować, jak perspektywy nawiązywania kontaktów mieszkańców Polski z przedstawicielami grup obcych – a w efekcie postawy tych pierwszych wobec tych drugich – będą zmieniały się w najbliższym czasie.

Literatura cytowana

- Allport, G. (1954). *The nature of prejudice*. Addison-Wesley.
- Aronson, E. (2005). *Człowiek–istota społeczna*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bilewicz, M., Marchlewska, M., Soral, W., Winiewski, M. (2014). Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych. Fundacja im. Stefana Batorego. https://www.batory.org.pl/upload/files/pdf/MOWA_NIENAWISCI_MOWA_POGARDY_INTERNET.pdf
- Bilewicz, M., Winiewski, M., Kofta, M., Wójcik, A. (2013). Harmful ideas, the structure and consequences of anti-semitic beliefs in Poland. *Political Psychology*, 34(6), 821–839. <https://doi.org/10.1111/pops.12024>
- Bogardus, E. S. (1933). A Social Distance Scale. *Sociology & Social Research*, 17, 265–271.
- Buktała, Z. (9 lipca 2020). *Protest przed Pałacem Prezydenckim w obronie osób LGBT+. Nie zgadzają się na zmiany w konstytucji*. https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26110433,protest-przed-palacem-prezydenckim-w-obronie-osob-lgbt-nie.html?_ga=2.143142965.1472151292.1673430974-1838754369.1673430974
- Bulska, D. (2018). *Stereotypy dotyczące Romów w Polsce. Wyniki Sondażu Internetowego. Raport z badań*. Centrum Badań nad Uprzedzeniami.
- Chaiken, S., Baldwin, M. W. (1981). Affective-cognitive consistency and the effect of salient behavioral information on the self-perception of attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 41(1), 1–12. <https://psycnet.apa.org/doi/10.1037/0022-3514.41.1.1>
- Commission on British Muslims and Islamophobia (1997). *Islamophobia: A challenge for us all*. Runnymede Trust.
- Crisp, R. J., Turner, R. N. (2009). *Psychologia społeczna*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dźwigoł, R. (2007). Stereotyp Cygana w języku polskim. W: P. Borek (red.), *Romowie w Polsce. Historia, prawo, kultura* (s. 8–23). Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Fiske, S. T., Cuddy, A. J. C., Glick, P., Xu, J. (2002). A model of (often mixed) stereotype content: Competence and warmth respectively follow from perceived status and competition. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82(6), 878–902. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.82.6.878>

- Glick, P., Fiske, S. T. (1996). The Ambivalent Sexism Inventory: Differentiating hostile and benevolent sexism. *Journal of Personality and Social Psychology*, 70(3), 491–512. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.70.3.491>
- Glick, P., Fiske, S. T. (1997). Hostile and benevolent sexism: Measuring ambivalent sexist attitudes toward women. *Psychology of Women Quarterly*, 21(1), 119–135. <https://doi.org/10.1111/j.1471-6402.1997.tb00104.x>
- Glick, P., Fiske, S. T. (2001). An ambivalent alliance: Hostile and benevolent sexism as complementary justifications for gender inequality. *American Psychologist*, 56(2), 109–118. <https://doi.org/10.1037/0003-066X.56.2.109>
- Główny Urząd Statystyczny (14 grudnia 2021). *Obywatele Ukrainy w Polsce – raport*. <https://www.gov.pl/web/udsc/obywatele-ukrainy-w-polsce—raport>
- Górska, P. (2020). *Efekt „tęczowej” zarazy? Postawy Polaków wobec osób LGBT w latach 2018-2019*. Centrum Badań nad Uprzedzeniami. http://cbu.psychologia.pl/wp-content/uploads/sites/410/2021/02/LGBT_2018_2019_final.pdf
- Górska, P., Bilewicz, M., Winiewski, M., Waszkiewicz, A. (2017). On old-fashioned versus modern homonegativity distinction: Evidence from Poland. *Journal of Homosexuality*, 64(2), 256–272. <https://doi.org/10.1080/00918369.2016.1179029>
- Górska, P., Mikołajczak, M. (2015). Tradycyjne i nowoczesne uprzedzenia wobec osób homoseksualnych w Polsce. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz i M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 179–206). Wydawnictwo Liberi Libri.
- Imhoff, R., Recker, J. (2012). Differentiating Islamophobia: Introducing a new scale to measure Islamoprejudice and secular Islam critique. *Political Psychology*, 33(6), 811–824. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9221.2012.00911.x>
- Kende, A., Hadarics, M., Láštiová, B. (2017). Anti-Roma attitudes as expressions of dominant social norms in Eastern Europe. *International Journal of Intercultural Relations*, 60, 12–27. <https://doi.org/10.1016/j.ijintrel.2017.06.002>
- Kofta, M., Sedek, G. (2005). Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland. *International Journal of Sociology*, 35(1), 40–64. <https://doi.org/10.1080/00207659.2005.11043142>
- Lippmann, W. (1922). *Public opinion*. Harcourt, Brace.
- Lipsky, M. (2010). *Street-level bureaucracy: Dilemmas of the individual in public services*. Russell Sage Foundation.

- Mackie, D. M., Smith, E. R. (2015). Intergroup emotions. W: M. Mikulincer, P. R. Shaver, J. F. Dovidio i J. A. Simpson (red.), *APA handbook of personality and social psychology: t. 2. Group processes* (s. 263–293). American Psychological Association. <https://doi.org/10.1037/14342-010>
- Morrison, M. A., Morrison, T. G. (2002). Development and validation of a scale measuring modern prejudice toward gay men and lesbian women. *Journal of Homosexuality*, 43(2), 15–37. https://doi.org/10.1300/J082v43n02_02
- Mróz, L. (2010). *Cyganie–Romowie. Pod wspólnym niebem: narody dawnej Rzeczypospolitej*. Muzeum Historii Polski.
- Pettigrew, T. F. (1998). Intergroup contact theory. *Annual Review of Psychology*, 49(1), 65–85. <https://doi.org/10.1146/annurev.psych.49.1.65>
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. (2006). A meta-analytic test of intergroup contact theory. *Journal of Personality and Social Psychology*, 90(5), 751–783. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.90.5.751>
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2008). How does intergroup contact reduce prejudice? Meta-analytic tests of three mediators. *European Journal of Social Psychology*, 38(6), 922–934. <https://doi.org/10.1002/ejsp.504>
- Pietrzak, J., Mikołajczak, M. (2015). Seksizm w Polsce. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz i M. Winiewski (red.), *Upředzenia w Polsce* (s. 207–233). Wydawnictwo Liberi Libri.
- Piotrowski, J., Różycka-Tran, J., Baran, T., Żemojtel-Piotrowska, M. (2019). Zero-sum thinking as mediator of the relationship of national attitudes with (un) willingness to host refugees in own country. *International Journal of Psychology*, 54(6), 722–730. <https://doi.org/10.1002/ijop.12538>
- Stefaniak, A., Bilewicz, M. (2014). Zmiana postaw w wyniku wymian studenckich. Rola kontaktu międzygrupowego i redukcji zagrożenia. *Psychologia Społeczna*, 9(30), 311–322. <https://doi.org/10.7366/1896180020143004>
- Strack, F., Martin, L. L., Stepper, S. (1988). Inhibiting and facilitating conditions of the human smile: A nonobtrusive test of the facial feedback hypothesis. *Journal of Personality and Social Psychology*, 54(5), 768–777. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.54.5.768>
- Tokarska-Bakir, J. (2008). *Legandy o krwi. Antropologia przesędu*. Wydawnictwo W.A.B.
- Turner, J. C., Hogg, M. A., Oakes, P. J., Reicher, S. D., Wetherell, M. S. (1987). *Rediscovering the social group: A self-categorization theory*. Basil Blackwell.

- Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M., Soral, W., Świdarska, A., Bułska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Fundacja im. Stefana Batorego. https://www.batory.org.pl/upload/files/pdf/MOWA_NIENAWISCI_MOWA_POGARDY_INTERNET.pdf
- Winiewski, M., Witkowska, M., Bilewicz, M. (2015). Uprzedzenia wobec Romów w Polsce. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz i M. Winiewski (red.), *Upředzenia w Polsce* (s. 65–87). Wydawnictwo Liberi Libri.
- Wojciszke, B. (2011). *Psychologia społeczna*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Sposób cytowania: Mirucka, M., Zochniak, K., Bułska, D. (2024). Postawy Polaków i Polek wobec mniejszości: raport z Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021. W: D. Bułska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Upředzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 13–58). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial01>

Rozdział 2

Polacy o Żydach i Romach – dostępność i zmiany kulturowych treści stereotypu

Mikołaj Winiewski

Kilka dni po inwazji Rosji na Ukrainę, 27 lutego 2022 roku, Prezydent Polski Andrzej Duda na swoim Twitterze napisał: „...podają, że chersońscy Romowie ukradli Rosjanom czołg...” (Duda, 2022). Janusz Korwin-Mikke podczas negocjacji koalicyjnych w Parlamencie Europejskim w 2014 roku, niedługo po wyborze na europosła, zażartował zaś, że „na skarbnika powinni wziąć Żyda” (look, 2014). Co łączy te dwie, pozornie odmienne, wypowiedzi? Po pierwsze, bez zbytniego wyjaśniania i rozwijania tych myśli znakomita większość odbiorców tych komunikatów doskonale zrozumiała ich przekaz i zawarte w nich, choć niewypowiedziane wprost, informacje na temat obu grup. Żydzi świetnie liczą pieniądze i nie są rozrzutni, Romowie (Cyganie) kradną – bo gdyby ten czołg został przejęty przez nieromskich, ukraińskich cywili, zapewne zostałby „zdobyty”. Obie wypowiedzi odwołują się zatem do głęboko zakorzenionych w kulturze stereotypów, tj. uproszczonych treści opisujących grupy społeczne. Po drugie, obie wypowiedzi dotyczą grup, które są obecne w polskiej historii i kulturze od bardzo dawna. Losy Romów i Żydów polskich spletały się z losami etnicznych Polaków od wieków. Jednocześnie zarówno Żydzi, jak i Romowie od przynajmniej od 80-ciu lat stanowią znikomy procent polskiej populacji.

W naukach społecznych przyjmuje się, że stereotypy są względnie niezmiennie. Ich treść powstaje w wyniku relacji pomiędzy grupami – w tym przede wszystkim relacjami wynikającymi ze struktury społecznej. Następnie różne mechanizmy związane z poznaniem społecznym – tym jak postrzegamy, przetwarzamy i zapamiętujemy informacje społeczne – wpływają na niezmiennosc tej treści (Stangor, 2016). Jak łatwo wywnioskować z powyższego, często relacje międzygrupowe i procesy utrzymywania się treści stereotypu mogą być i są ze sobą w sprzeczności. Relacje między grupami podlegają pewnej dynamice, nawet strukturalne zależności zmieniają się, a więc to, co generuje treść stereotypów i prowadzi do uogólnień, podlega zmienności. Dodatkowo relacje międzygrupowe i postawy kształtują się wokół głośnych wydarzeń historycznych – np. stereotypy Amerykanów na temat muzułmanów i Arabów w ogóle uległy drastycznym zmianom

po zamachach z 11 września 2001 roku (Semaan, 2014). Komplikacją jest też fakt, że stereotyp funkcjonuje na dwóch poziomach: indywidualnym – wyobrażenia poszczególnych osób oraz grupowym – kulturowe treści podzielane lub na temat których wiedza jest podzielana przez całą grupę (Stangor i Schaller, 1996). Relacja pomiędzy tymi poziomami jest złożona. Treści kulturowe przenikają do indywidualnych wyobrażeń, a część mechanizmów (zwłaszcza poznawczych) funkcjonuje na poziomie indywidualnym. Można to zobrazować sytuacją, w której po raz pierwszy spotykamy osobę z jakiejś grupy. W takiej sytuacji różne nasze wyobrażenia i założenia będą pochodzić z „drugiej ręki” i w pewien sposób ukształtuje to nasze zachowanie wobec niej czy to, na co zwrócimy uwagę i co zapamiętamy na temat tej osoby. Podstawowym źródłem krytycznej oceny stereotypów jest ich nadmierne uogólnienie i nietrafność (Judd i Park, 1993) zwłaszcza na poziomie indywidualnego doświadczenia. Oczywistym jest, że w większości przypadków stereotypowa wiedza będzie miała niewiele wspólnego z rzeczywistością w sytuacji osobistego spotkania z Ukrainką bądź Hindusem. Stąd między innymi najlepszym, znanym nam, sposobem zmiany stereotypów jest kontakt z przedstawicielami grupy obcej (Pettigrew i Tropp, 2006). Jednocześnie w dużej mierze te oczekiwania wobec przedstawicieli grup obcych wynikające z podzielanych przez naszą grupę treści stereotypu (np. cech) osób, z którymi członkowie naszej grupy wchodzi w relacje, będą kształtować emocje i zachowanie w takich sytuacjach (Fiske i in., 2016).

W tym rozdziale skupię się na zmianach treści stereotypów Romów i Żydów w Polsce na poziomie kulturowym. Wybór tych grup jest nieprzypadkowy. Ich stereotypy utrzymują się w kulturze polskiej dość stabilnie i są rozbudowane pod względem treści, co wynika z bogatej historii relacji między tymi Polakami i Polkami a kolejno Żydami i Romami. Jednocześnie ze względu na niską liczebność osób z tych mniejszości, obecnie stereotypy tych grup nie pełnią w dużym zakresie funkcji regulującej relacje międzygrupowe, a także nie bardzo podlegają zmianie w wyniku kontaktu międzygrupowego.

W niniejszym rozdziale omówię zawartość, różnorodność i zmienność treści stereotypu oraz postaram się przeanalizować źródła tego zjawiska. W pierwszej części skupię się na teoretycznych aspektach związanych z treścią stereotypu, omówię różnice pomiędzy indywidualnym a kulturowym stereotypem, kwestie stabilności i zmienności treści stereotypu, a także przedstawię pokrótce jedną z bardziej rozpowszechnionych koncepcji teoretycznych opisujących treść stereotypu, którą później użyję do interpretacji uzyskanych wyników. W drugiej części rozdziału omówię kontekst społeczno-historyczny, relacje ze społecznościami romskimi i żydowskimi w Polsce oraz historyczne stereotypy. W ostatniej części przedstawię opisowe wyniki badań nad treścią stereotypów prowadzonych przez Centrum Badań nad Upředzeniami w ramach projektu Polski Sondaż Upředzeń wzbogacone o dane zgromadzone w projekcie Ireneusza Krzemińskiego (2004).

Pojęcie stereotypu w literaturze z zakresu nauk społecznych obecne jest od lat 20-tych XX wieku. Wówczas dziennikarz Walter Lippmann (1922) użył tego określenia, pochodzącego z terminologii drukarskiej, aby określić „obrazy w naszych głowach” opisujące różne grupy społeczne. Najpopularniejsza perspektywa psychologiczna z zakresu poznania społecznego zakłada, że widząc daną osobę, w naturalny sposób kategoryzujemy ją jako część określonej grupy społecznej (Taylor i in., 1978). Następnie kojarzymy tę osobę ze zbiorem cech należących do tej grupy. Stereotypy funkcjonują więc jako struktury poznawcze, takie jak: schematy (Fiske i Linville, 1980), prototypy (Brewer i in., 1981) lub egzemplarze (Smith i Zarate, 1990). Przez schemat poznawczy rozumiemy tu mechanizm, który pomaga „sortować” i interpretować napływające informacje, a także ukierunkowuje oczekiwania i koncentruje uwagę na istotnych informacjach (związanych z jego treścią). Schemat ułatwia więc spostrzeżenie, zapamiętanie i wyszukanie w pamięci potrzebnych informacji. Dodatkowo wiedza zawarta w schemacie może sprzyjać powstawaniu określonych emocji. Jądem schematu poznawczego jest konkretna (dla danej jednostki) treść (Wojciszke, 1986).

Stereotypy indywidualne i kulturowe

W psychologii właściwie równorzędnie funkcjonują dwie perspektywy do opisywania stereotypów. Pierwsza, specyficzna dla psychologii i wyrastająca z psychologii poznawczej, mówi o stereotypach jako indywidualnych reprezentacjach. Zakłada ona, że człowiek w trakcie swojego życia nabywa, czy też wytwarza, pewien zespół przekonań dotyczących określonych grup społecznych. Te przekonania mogą zaś wpływać na zachowanie względem przedstawicieli tych grup. Druga perspektywa, charakterystyczna także dla innych nauk społecznych (np. socjologii czy antropologii), określa stereotypy jako rozpowszechnione w danej społeczności wzorce, czyli reprezentacje uśrednionej wiedzy. W definicji stereotypów jako kulturowych reprezentacji bardzo wyraźnie podkreśla się wagę społecznego podzielenia ich treści (Stangor i Schaller, 1996). Niektórzy badacze (np. Devine, 1989 czy Stangor i Schaller, 1996) jednoznacznie rozróżniają kulturowe stereotypy a indywidualne przekonania, opisując je jako dwie różne poznawcze struktury o częściowo zbieżnych cechach i potencjalnie wspólnych treściach. Opisaną zależność podkreślają wyniki badań pokazujące, że znajomość kulturowego stereotypu nie różnicuje osób uprzedzonych od nieuprzedzonych względem określonej grupy (Devine, 1989).

Warto zauważyć, że niezwykle często w literaturze psychologicznej stereotypy kulturowe są rozpatrywane na poziomie indywidualnym i traktowane są np. jako wiedza indywidualna o stereotypie kulturowym (np.

Devine i Elliot, 1995) lub odpowiedź na pytania na poziomie meta – czyli to, jak inni członkowie społeczeństwa postrzegają określone grupy (np. Fiske i in., 1999). Takie podejście jest oczywiście znacznie bliższe podzielanej szeroko w danym społeczeństwie stereotypowej „wiedzy” na temat grup obcych, jednak zawiera także w sobie silny komponent indywidualnych przekonań zarówno na temat grupy obcej, jak i grupy własnej. Takie ujęcie treści stereotypu nie obejmuje jej faktycznej centralności i rozpowszechnienia w przypadku badań laboratoryjnych lub na specyficznych (niereprezentatywnych) próbach.

Stereotypy i ich stabilność w czasie

Badacze stereotypów zakładają, że są one stabilne (niezmienne) w czasie (Ashmore i Del Boca, 1981). Badania przynoszą na to pewne dowody empiryczne. Wystarczy tu choćby przywołać klasyczne już badania tzw. „Trylogii Princeton” (Gilbert, 1951; Karlins i in., 1969; Katz i Braly, 1933), których autorzy sprawdzali stabilność stereotypów kulturowych różnych grup etnicznych w Stanach Zjednoczonych. Wyniki przywołanych badań pokazują, że kolejni studenci Uniwersytetu Princeton na przestrzeni lat wskazywali na zasadniczo te same, chociaż nieco bardziej życzliwe, stereotypowe przekonania dotyczące różnych grup społecznych.

Faktycznie klasyczne (abstrakcjonistyczne) modele poznawcze opisujące mechanizmy działania stereotypów zakładają dużą sztywność i niezmienność stereotypowej wiedzy (Linville i Fischer, 1993). Zgodnie z tymi modelami o cechach danej grupy lub osoby jednostki wnioskuje na podstawie abstrakcyjnych prototypów grupowych. Modele te zakładają również szacowanie przeciętnych cech i ich zmienności grupy na podstawie dostępnych informacji, czyli tworzenie schematów.

Inne klasyczne podejście do stereotypów oparte o egzemplarze grupowe sugerują, że znajomość kategorii społecznych jest reprezentowana przez ślady pamięciowe dotyczące wielu egzemplarzy z kategorii (np. Żydów poznanych bezpośrednio lub znanych z mediów). W tym podejściu sądy o właściwościach takich jednostek lub całych kategoriach grupowych dokonywane są na podstawie wydobycia informacji z pamięci na temat danych „egzemplarzy” – kolegi Żyda, żydowskiego sprzedawcy w sklepie lub historii o znajomych żydowskiego pochodzenia usłyszących na imprezie. Model stereotypu oparty o egzemplarze zakłada więc ocenę, w której kluczową rolę odgrywa wiedza o konkretnych przypadkach (Garcia-Marques i Mackie, 1999). Przyjmując taki sposób myślenia o stereotypach grupowych, uznajemy, że treść stereotypu może w znaczący sposób zmieniać się w zależności od kontekstu. Innymi słowy, różne wzorce będą lepiej lub gorzej przywoływane z pamięci ze względu na podobieństwo z określoną sytuacją (Linville i in., 1989).

W przypadku stereotypów kulturowych sprawa nie jest jednak taka pro-

sta. Pierwszym problemem są sposoby pomiaru stereotypu kulturowego, które pozostawiają wiele do życzenia. Zazwyczaj zarówno indywidualne, jak i kulturowe stereotypy mierzy się różnego typu listami przymiotnikowymi lub skalami (Fiske i in., 1999; Katz i Braly, 1933; McCauley i Stitt, 1978). Ale już klasyczne badania Ehrlicha i Rineharta (1965) pokazują, że lista przymiotnikowa (odtworzenie skojarzeń) generuje znacząco inne wyniki niż pytania otwarte (o wiedzę), przeszacowując liczbę cech wspólnych, zwłaszcza przy grupach mało dostępnych (zarówno w kulturze, jak i fizycznie). Trudno zatem powiedzieć, czy tym sposobem, nawet w kontekście stereotypów kulturowych, mierzona jest faktyczna wiedza na temat ich zawartości.

Drugim problemem jest to, że treści stereotypowe są zawarte i przekazywane nie tylko bezpośrednio przez jednostki. Stereotypowe treści znajdują się także w wytworach kultury, jak i są przekazywane oraz nabywane pośrednio. Dane dotyczące społecznego uczenia się postaw rasowych w kontakcie z rodzicami i rówieśnikami są niejednoznaczne. Badania, w których sprawdzano związek postaw rasowych rodziców z postawami dzieci wykazują niewielką korelację pomiędzy nimi (np. Carlson i Iovini, 1985) lub wręcz brak korelacji (Aboud i Doyle, 1996). Co ciekawe, podobnie wyglądają wyniki korelacji postaw młodzieży z postawami ich rówieśników. Przykładowo w badaniach Frances Aboud i Anny-Beth Doyle (1996) dzieci (9–10 lat) nie były w stanie przewidzieć postaw swoich rówieśników, natomiast ich własne postawy korelowały dodatnio z tymi przewidywaniami. Wydaje się zatem, że dzieci na ogół dostrzegają u innych poziom uprzedzeń porównywalny do ich własnych, ponieważ zniekształcają postawy innych, dopasowując je do swoich. Może się tak dziać dlatego, że mają oni niewiele rzeczywistych dowodów, na których mogliby oprzeć sądy przeciwnie. W przypadku gdy dzieci dorastają w środowisku charakteryzującym się dużym konfliktem, gdzie prawdopodobieństwo otwartej komunikacji postaw międzygrupowych przez rodziców jest większe, zaobserwowano znacząco wyższe korelacje pomiędzy przekonaniami dzieci a stanowiskiem rodziców (Bar-Tal, 1996). Obszerny przegląd badań nad etniczno-rasowymi praktykami socjalizacyjnymi pokazuje, że prawdopodobnie istnieje wiele innych czynników, takich jak: style wychowawcze, samoocena czy tożsamość, które wpływają na przekazywanie postaw przez rodziców ich dzieciom (Hughes i in., 2006). Oznacza to, że dostępność i rozpowszechnienie stereotypowych treści przekazywanych pośrednio, a także tych zawartych w wytworach kultury jest silnie uzależnione od bieżącego kontekstu.

Trzecim problemem jest fakt, że relacja pomiędzy treścią stereotypów a kontekstem międzygrupowym jest złożona. Z jednej strony w relacjach międzygrupowych i ich strukturze upatrujemy źródeł treści stereotypów. Z drugiej zaś strony treść stereotypów kształtuje relacje międzygrupowe. Dobrze pokazują to: Model Treści Stereotypów (*Stereotype Content Model* [SCM]) i Mapa Upředzeń (*BIAS map*), zaproponowane przez Susan Fiske i in. (2002; zob. też: Cuddy i in., 2007). Model ten zakłada, że treść

stereotypu różni się na dwóch podstawowych wymiarach – ciepła i kompetencji – oraz że specyficzne treści związane z grupami społecznymi można przypisać czterem możliwym kombinacjom ciepła (wysoka vs. niska) i kompetencji (wysoka vs. niska). Zaklasyfikowanie grupy według jednej z tych czterech kategorii – stereotyp pozytywny – wysokie ciepło i kompetencja; stereotyp negatywny – niskie ciepło i kompetencja; stereotyp paternalistyczny – wysokie ciepło i niska kompetencja i stereotyp zawistny – niskie ciepło i wysoka kompetencja – przekłada się na różne emocje i zachowania wg Mapy Uprzedzeń (Cuddy i in., 2007). Model SCM określa dwie podstawowe zmienne strukturalne – relatywny status grupy i współzawodnictwo o zasoby – jako czynniki determinujące oceny kompetencji i ciepła. Z poszczególnych treści stereotypu wynikają zaś emocje i zachowania wobec członków danej grupy, co opisuje dalej Mapa Uprzedzeń (Cuddy i in., 2007). Można na tej podstawie przypuszczać, że na poziomie makro relacja pomiędzy stereotypem a relacjami międzygrupowymi może być dwustronna. Innymi słowy, po pierwsze, może być tak, że bieżące stosunki międzygrupowe lub określone wydarzenia społeczno-polityczne mogą wpływać na treści stereotypu. Przykładem tego może być medialny szum w Polsce wokół ustawy JUST przyjętej przez kongres USA, który wpłynął na chwilowy wzrost treści spiskowych dotyczących Żydów (Bulska i in., 2020). Po drugie zaś, powszechność przekonania, że osoby romskiego pochodzenia trudnią się kradzieżą (Schneeweis i Foss, 2017) zapewne wpływa na postrzegany poziom zagrożenia ze strony Romów (Loveland i Popescu, 2016), a w efekcie także na zachowania wobec nich, takie jak: nielegalne wyrzucenie rumuńskich Romów z Francji w 2010 roku (Bărbulescu, 2012) czy nieprzyjmowanie romskich uchodźców z Ukrainy (Mikulska, 2022).

Kontekst społeczny

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najważniejszych wydarzeń mających wpływ na stosunki międzygrupowe w przeciągu minionego stulecia w Polsce była II wojna światowa. Są tego dwa główne powody. Po pierwsze, w jej wyniku jedna z największych polskich mniejszości – Żydzi – została niemal całkowicie zniszczona. Po drugie, wskutek powojennych traktatów Polska utraciła około jedną trzecią swoich wschodnich przedwojennych ziem. W ramach rekompensaty do Polski przyłączono część zachodniego i północnego państwa niemieckiego. Te zmiany terytorialne spowodowały masowe przesiedlenia ludności, w tym głównie Niemców, z Polski oraz Polaków ze wschodnich ziem na tzw. ziemie odzyskane na zachodzie. Zmiana granic spowodowała również, że większość innych mniejszości, głównie Ukraińców, Białorusinów i Litwinów, została wyparta z ziem polskich. Te dwa czynniki ukształtowały współczesną Polskę jako kraj bardzo jednorodny etnicznie. W ostatnim dostępnym spisie powszechnym ponad 94% ludności polskiej zadeklarowało swoją tożsamość etniczną jako

wyłącznie polską (Gudaszewski, 2015). Owa jednorodność ma kluczowy wpływ na kształtowanie się relacji międzygrupowych, w tym i stereotypów – przede wszystkim ze względu na brak możliwości bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami i przedstawicielkami mniejszości (zob. Mirucka i in., w tym tomie). Jak zaś wynika z badań dotyczących redukcji uprzedzeń, właściwie jedynym dobrze i szeroko empirycznie udowodnionym sposobem na zmianę stereotypów na temat członków grup obcych oraz zmniejszenie niechęci wobec nich jest kontakt międzygrupowy (Pettigrew i Tropp, 2006). Metaanaliza przeprowadzona na ponad 500 badaniach nad kontaktem pokazuje, że jednym z czynników pozytywnej zmiany uprzedzeń jest wzrost wiedzy na temat grupy obcej (Pettigrew i Tropp, 2006). To świadczy przynajmniej o zmniejszeniu wpływu stereotypowej wiedzy na stosunki międzygrupowe. Jednocześnie negatywny kontakt – niespełniający kryteriów zaproponowanych przez Gordona Allporta (1954), tj. wsparcia społecznego i instytucjonalnego dla kontaktu, równego statusu i współpracy – zwiększa uprzedzenia wobec grup obcych (Pettigrew i Tropp, 2006; Stangor i in., 1996), zaś sporadyczny kontakt może prowadzić do powstawania subtypów dla danej grupy. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy kontakt dostarcza znacząco innych informacji niż te zawarte w stereotypie (Weber i Crocker, 1983). Podsumowując zatem, brak możliwości kontaktu z przedstawicielami i przedstawicielkami mniejszości w Polsce, wynikający w dużej mierze z czynników historycznych, w zasadzie uniemożliwia zmianę stereotypowych przekonań Polaków i Polek na temat różnych grup obcych, a zwłaszcza Romów i Żydów – grup, które w kulturze i historii polskiej zajmują ważne miejsce.

Żydzi w Polsce

Ślady żydowskiej obecności i osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich sięgają wczesnego średniowiecza (Fijałkowski, 1995). Osadnictwo to wzrastało się szczególnie w okresach prześladowań religijnych w zachodniej Europie (krucjaty, rekonkwista, inkwizycja). W 1756 roku w Rzeczypospolitej Żydzi stanowili około 6% populacji, zaś w 1885 roku w Królestwie Polskim (Kongresówce) Żydów było 14,1% (Eisenbah, 1983). Oczywiście, co warto podkreślić, ludność żydowska nie zamieszkiwała poszczególnych ziem zaborów w równym stopniu. Niemniej według spisów powszechnych w międzywojennej Polsce żyło około 3 milionów Żydów, co stanowiło około 10% populacji (Tomaszewski, 1990). Niestety w wyniku II wojny światowej oraz fal migracji Żydów z Polski w latach 40., 50. i 60. XX wieku, na przestrzeni ostatniego stulecia populacja polskich Żydów spa-

dła obecnie do mniej niż 0,001% (siedem tysięcy osób¹; Gudaszewski, 2015; Tomaszewski, 1990). Prawdopodobieństwo spotkania, nie mówiąc już o długotrwałym i głębokim kontakcie, pomiędzy etnicznym Polakiem a Żydem jest więc znikome (Stefaniak i Witkowska, 2015). Jednocześnie, co pokazują badania, stereotypy dotyczące Żydów są relatywnie silne (Winiewski i Bilewicz, 2016) i jak sugerują analizy historyczne, ich treść odwzorowuje w pewnym zakresie przedwojenne relacje międzygrupowe (Winiewski i Bulska, 2019). Jednocześnie Żydzi, a właściwie narracje o Żydach, często pojawiają się w debacie publicznej w bardzo zróżnicowanym kontekście (Bulska i in., 2020).

Długie trwanie stereotypu Żyda

Stereotyp Żyda czy Żydów istnieje w Polsce od dawna i jest głęboko zakorzeniony w kulturze. Świadczy o tym między innymi fakt, że w języku polskim jest bardzo dużo określeń – etykiet – opisujących Żydów. W ich skład wchodzi także etnofaulizm (czyli pogardliwe określenia opisujące i etykietujące grupę), w których zawartych jest wiele dodatkowych znaczeń (Brzezina, 1986). Odniesienia do stereotypów czy też cech związanych z kategorią „Żyd” można znaleźć np. już w pamiętnikach z XIV wieku (Niewiara, 2000). Na przykład Słownik języka polskiego (tzw. warszawski) podaje następującą definicję: „2. Przen. Żyd – człowiek, którego pierwotną religią jest pieniądz, szachraj, handlarz, kramarz, tandeciarz, kutwa, skąpiec, chciwiec, zdzierca, wyzyskiwacz” (Karłowicz i in., 1900, s. 732). Definicja ta w dużej mierze opisuje charakterystykę stereotypu Żyda. Podobne treści, choć nieco szerzej, oddają przysłowia lub ludowe mądrości, które pokazują w jaki sposób Żydzi postrzegani byli przez klasę ludową (Tazbir, 1991), odzwierciedlając tym samym relacje międzygrupowe. Stereotypy w nich zawarte opisują przede wszystkim trzy aspekty: różnice w wyglądzie, charakterystyczne cechy (głównie negatywne) i typowe zajęcia (Marczewska, 2019).

Romowie w Polsce

Najstarsze źródła donoszące o obecności ludności romskiej na terytorium Polski pochodzą z początku piętnastego wieku (Ficowski, 1989; Mróz, 2000). Wzmianki te zawierają informacje o odmiennym od rdzennej ludności wyglądzie, koczowniczym trybie życia, specyficznych profesjach (handel końmi, kowalstwo, tresura zwierząt), ale także o kradzieżach (Bartosz, 2007; Mróz, 2000; Zambrzycka, 2012). Podobnie jak w przypad-

1 Szacunki liczebności mniejszości etnicznych zawsze stanowią problem. Z jednej strony oficjalne dane często wykorzystywane są w celach politycznych i trudno im ufać. Z drugiej strony podobnie z perspektywy mniejszości dokładne szacunki są trudne czy to ze względów organizacyjnych, czy niechęci do ujawniania swojej tożsamości.

ku opisywanej wcześniej mniejszości żydowskiej, oznacza to, że relacje etnicznych Polaków z Romami są długotrwałe – żyją oni koło siebie od ponad 600 lat. Co ważne, już pierwsze wzmianki o ludności romskiej w naszym kraju wskazują na treści charakterystyczne dla późniejszego stereotypu tej grupy (Zambrzycka, 2012).

Mniejszość romska podczas prawie całej historii przebywania w Europie była ignorowana w oficjalnych statystykach. Szacunki dotyczące liczby Romów na terytorium Drugiej Rzeczypospolitej mówią o 30–50 tysiącach osób, co stanowi około 0,1% ówczesnej populacji Polski. Podobnie jak w przypadku mniejszości żydowskiej, w dzisiejszej Polsce mniejszość romska jest znikoma. Według różnych szacunków Romowie stanowią od 0,03 do 0,07% populacji². Kontakty Polaków z osobami z mniejszości romskiej są bardzo ograniczone. Prawdopodobieństwo spotkania Roma podczas przeciętnego dnia jest bardzo małe. Niewielki jest również odsetek Polaków, który zna i utrzymuje bliższe kontakty z osobami z tej mniejszości (zob. też: Mirucka i in., w tym tomie). Na przykład w badaniach fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]; Feliksiak, 2008) jedynie 19% respondentów odpowiedziało, że zna osobiście jakąś osobę narodowości romskiej, a 17%, że w jego/jej najbliższej okolicy mieszkają jakieś romskie rodziny. Biorąc pod uwagę dwa powyższe fakty, czyli to, że mniejszość romska mieszka w Polsce od bardzo dawna oraz to, że jest (i historycznie była)³ niewielka, warto zwrócić szczególną uwagę na spójność, trwałość i dostępność stereotypu Roma/Cygana (Winiewski i in., 2015).

Wynikiem niewielkiej liczebności romskiej populacji jest, podkreślany przez wielu badaczy tematyki romskiej, fakt, że w znacznej mierze etniczni Polacy czerpią swoją „wiedzę” na temat Romów nie z bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami tej grupy, a z przekazów kulturowych, takich jak: język, media, książki. Wiedza ta jest płytka, stereotypowa i w znacznej części powiela jedynie istniejące uprzedzenia (Bartosz, 2007; Dźwigoł, 2007; Winiewski i in., 2015). Jednocześnie, co niezwykle ważne w tym kontekście, jak zauważa Adam Bartosz (2007), Romowie i cygańskość są nadmierne – w porównaniu do niewielkiej populacji – reprezentowani i widoczni w mediach, w których są przedstawiani w sposób stereotypowy i sprowadzony do kilku ogranych klisz. Z jednej strony o Romach mówi się, że są barwni, wolni i kolorowi. Z drugiej opisywani są oni jako złodzieje, ludzie nieuczciwi i brudni. Treści te są zakorzenione głęboko w kulturze polskiej,

- 2 Dane spisowe z 2011 roku są znacząco różne od danych szacowanych przez organizacje romskie. Wynika to ze sposobu zadawania pytań spisowych – możliwość zadeklarowania tylko jednej narodowości. Pytanie to zostało poprawione w najnowszym spisie – w 2021 roku, jednak w chwili publikacji tego tomu dane nie były dostępne.
- 3 W okresie międzywojennym – poprzedzającym eksterminację Romów przez nazistowskie Niemcy – szacuje się, że na ziemiach polskich mogło żyć od 30 do 50 tysięcy Romów co stanowiło 0,1–0,15% populacji (Chałupczak i Browarek, 2000).

co widać zarówno w dokumentach pisanych, jak i w języku mówionym (Dźwigoł, 2007). Najlepszym przykładem na utrwalenie w kulturze polskiej stereotypowego obrazu romskiej mniejszości jest duża różnorodność znaczeń licznych związków frazeologicznych, w których wykorzystywany jest etnonim Cyganie („cygańskie dziecko”, „cygańska dusza”, „cygańska dola”, „żyć jak Cygan” itp.). Analiza słowników języka polskiego wskazuje na sporą liczbę skojarzeń i znaczeń (głównie negatywnych) słów: „Cygan”, „Cyganie”, „cyganić”, które były obecne już w najstarszych tego typu publikacjach (Dźwigoł, 2007; Zambrzycka, 2012).

Treść stereotypu i jej zmienność

Niemal od pierwszych badań empirycznych nad stereotypami ich treść była w centrum zainteresowania badaczy (np. Katz i Braly, 1933). Większość z badań dotyczyła wówczas treści jedynie na poziomie opisowym. Osoby badane były przykładowo proszone o podanie identyfikujących cech charakterystycznych dla stereotypów poszczególnych grup. W tym ujęciu stereotypy traktowane były jedynie w kategoriach pozytywnych i negatywnych. Dopiero relatywnie niedawno badacze i badaczki skupili się na dokładnej analizie treści stereotypów grupowych, próbując odpowiedzieć na pytanie o to, jakie funkcje ona pełni. Najbardziej rozpowszechnionym i przebadanym modelem w tej kwestii jest wspomniany wcześniej model SCM opisany przez Susan Fiske i in. (2002; Fiske i in., 1999). W tej części rozdziału, najpierw korzystając z danych zgromadzonych w kilku ogólnopolskich sondażach prowadzonych w latach 2001–2021, pokażę na poziomie opisowym zmiany w treści stereotypu Romów i Żydów na przestrzeni lat, a także wychodząc z modelu treści stereotypu, pokażę zmiany w dostępności czy też powszechności stereotypowych obrazów zarówno międzyosobniczo, jak i w czasie.

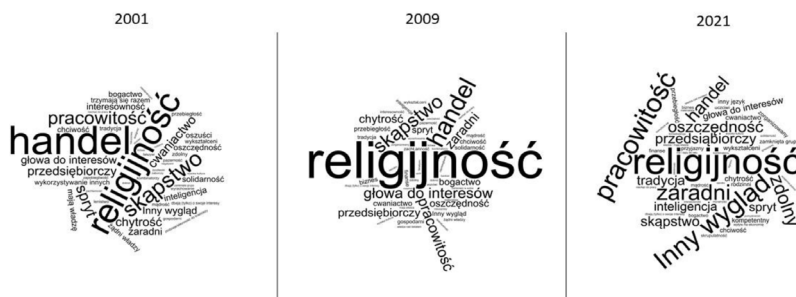
Wydaje się, że najlepszym sposobem, aby opisać zawartość stereotypu kulturowego, jest odwołanie się do częstości kojarzonych z daną etykietą grupową cech czy charakterystyk. Podsumowanie częstości wymienianych słów w pytaniach otwartych o cechy charakteryzujące określone grupy pozwala określić zbiór charakterystyk, które przypisywane są określonej grupie o największym stopniu (Ehrlich i Rinehart, 1965). Jednocześnie porównanie podobnych opisów zebranych w różnym czasie (przyjmując, że próby w badaniach zostały rekrutowane tak samo) pozwala na zaobserwowanie zgodności lub różnic w treści stereotypu. Korzystając z trzech ogólnopolskich sondaży, prowadzonych w tej samej metodologii – reprezentatywne, losowe próby Polaków i Polek – na przestrzeni 20 lat możemy zatem opisowo pokazać zmiany, jakie zaszły w postrzeganiu Romów

Centralne cechy w stereotypie Żyda 2001–2021

W trzech badaniach na reprezentatywnych próbach osoby badane zostały poproszone o wymienienie typowych cech Żydów. Aby przeanalizować zawartość stereotypu oraz jego zmienność w czasie, wybrane zostały tylko te określenia, które zostały wymienione 20 lub więcej razy (kryterium przyjęte arbitralnie) przynajmniej w jednym z sondaży. W sumie było to 75 cech (rysunek 1).

Rysunek 1

Chmura top 50 określeń stanowiących rdzeń kulturowego stereotypu Żydów w latach 2001–2021



Możemy przyjąć, że słowa częściej wymieniane przez osoby badane są bardziej charakterystyczne dla kulturowego stereotypu Żyda. Patrząc na pięć najczęściej występujących cech, możemy powiedzieć, że stereotyp Żyda w Polsce składa się przede wszystkim z odwołania do religijności, skojarzeń z handlem, pracowitością, skąpstwem i zaradnością. Jednocześnie wszystkie te cechy były wymieniane w pierwszej dziesiątce w każdym z pomiarów, co stanowi o ich stałości. Na przykład „religijność” jest najczęściej wymienianą cechą w latach 2009 i 2021, a także znajduje się na drugim miejscu w 2001 roku. Nie oznacza to, że w stereotypie Żyda nie ma zmienności. O ile bowiem skojarzenie z handlem jest centralne w latach 2001 (1 miejsce) i 2009 (2 miejsce), to w 2021 roku cecha ta znajduje się dopiero na szóstej pozycji, czyli rzadziej niż słowo „zdolny”, lub skojarzenia z odmiennym wyglądem, tj. z charakterystykami, które w latach 2001 i 2009 nie weszły do pierwszej dziesiątki.

4 Bazy danych użyte do analiz pochodzą z badań sondażowych, w których stosowano losowo-kwotowy dobór próby w oparciu o nr PESEL, prowadzonych w 2001 roku ($N = 1098$) – antysemityzm w Polsce (Krzemiński, 2004), w 2009 roku ($N = 979$) – Polski Sondaż Upamiętnienia 1 (PPS 1; Bilewicz i in., 2009) oraz w 2021 roku ($N = 1017$) – Polski Sondaż Upamiętnienia 4 (PPS 4).

Ogólnie analiza najczęściej występujących kategorii cech przynosi porównanie zbliżone wyniki dla wszystkich trzech pomiarów (dobrze obrazuje to rysunek 1). Większość cech w pierwszej dziesiątce i dwudziestce najczęściej wymienianych słów pokrywa się. Przykładowo z pierwszych dwudziestu cech wymienianych w 2001 roku, piętnaście znajduje się też w pierwszej dwudziestce w 2009 roku, a czternaście (i nie wszystkie te same) znajdują się w pierwszej dwudziestce w 2021 roku. Podobnie z pierwszych dwudziestu najczęściej wymienianych cech w 2009 roku aż piętnaście również znajduje się w pierwszej dwudziestce w 2021 roku. Bardziej szczegółowa analiza pokazuje jednak, że zgodnie z przewidywaniami centralność poszczególnych cech dla treści stereotypu na przestrzeni minionych dwudziestu lat zmieniła się znacząco.

Zmienność stereotypu kulturowego w czasie możemy prześledzić, przyglądając się poszczególnym wadze cech, które w jednym punkcie w czasie są istotnie bardziej dominujące niż w innych momentach pomiaru. W tabeli 1 przedstawionych zostało 20 najczęściej wymienianych cech – w całości, a następnie procent ich występowania i ranga (nieco bardziej informatywna) w każdym z pomiarów. Już w pierwszej piątce rozbieżności w rangach, jak i w liczebnościach są bardzo duże.

Tabela 1

Zestawienie wag 20 najczęściej wymienianych cech dla Żydów wg roku badania

Cecha	Całość		2001		2009		2021	
	% wskazań	Ranga	% wskazań	Ranga	% wskazań	Ranga	% wskazań	Ranga
Religijność	14,35%	1	13,66%	2	16,45%	1	12,30%	1
Handel	10,07%	2	15,48%	1	7,76%	2	5,91%	6
Pracowitość	7,07%	3	7,10%	4	4,70%	4	8,96%	2
Skąpstwo	6,62%	4	8,56%	3	6,13%	3	4,63%	9
Zaradni	5,17%	5	3,92%	10.5	4,09%	6	7,28%	4
Inny wygląd	4,90%	6	3,92%	10.5	1,94%	15	8,56%	3
Przedsiębiorczy	4,51%	7	4,83%	8	3,68%	7	4,72%	8
Spryt	4,51%	8	6,01%	5	3,06%	10	4,04%	11
Głowa do interesów	4,35%	9	5,01%	6	4,60%	5	3,15%	13
Oszczędność	3,95%	10	3,19%	14	3,17%	9	5,31%	7
Chytryść	3,72%	11	4,74%	9	3,68%	8	2,46%	14
Cwaniactwo	3,23%	12	4,83%	7	2,25%	12	2,26%	15
Zdolny	3,16%	13	2,09%	25	1,02%	28	6,20%	5
Inteligencja	2,96%	14	3,28%	13	1,33%	22	4,04%	12
Tradycja	2,86%	15	2,28%	23	1,63%	19	4,53%	10
Bogactwo	2,57%	16	3,01%	17	3,06%	11	1,48%	26
Chciwość	2,47%	17	3,01%	16	2,04%	13	2,17%	16

Cecha	Całość		2001		2009		2021	
	% wskazań	Ranga	% wskazań	Ranga	% wskazań	Ranga	% wskazań	Ranga
Przebiegłość	2,11%	18	2,00%	26	2,04%	14	2,17%	17
Solidarność	2,04%	19	3,10%	15	1,84%	17	0,98%	32
Wykształcenie	1,91%	20	2,19%	24	1,23%	25	2,17%	18

Analizując poszczególne cechy, łatwo można zauważyć specyficzne kategorie, które znacząco tracą na ważności pomiędzy badaniem w latach 2001 a 2021 – poza „handlem” dwukrotnie zmalała waga „skąpstwa” i „cwaniactwa”, czterokrotnie waga „interesowności” i niemal zniknęły takie cechy, jak: „oszustwo” i „trzymanie się razem”. Z kolei w 2021 roku w porównaniu do 2001 roku znacząco wzrosła waga „odmiennego wyglądu” i „zaradności” (prawie dwukrotnie), a także „zdolności” (prawie trzykrotnie) i „kompetencji”. Ta ostatnia cecha nie występowała w 2001 roku, a w 2021 roku wymieniło ją ponad 2% respondentów. Dobrym wskaźnikiem obrazującym te zmiany jest korelacja rang. Pokazuje ona, w jaki sposób hierarchia cech pomiędzy latami badań jest ze sobą zgodna. Analizy przeprowadzone zostały dla zgodności pomiędzy rankingiem częstości 75. cech wymienionych we wszystkich pomiarach. Częstość wskazywania poszczególnych charakterystyk była najbardziej zgodna pomiędzy latami 2001 i 2009⁵. Silna korelacja oznacza, że waga poszczególnych cech w obu tych latach była najbardziej zbliżona. Porównanie dla lat 2009 i 2021 pokazuje zdecydowanie słabszą korelację⁶. Pomiędzy latami 2001 a 2021 zaobserwowałem zaś najsłabszą⁷ zgodność. Oznacza to, że zdecydowanie największe zmiany w stereotypowym postrzeganiu Żydów zaszły na przestrzeni ostatnich lat, tj. między latami 2009 a 2021. Waga czy też popularność poszczególnych cech dla stereotypu Żyda zmieniła się w tym czasie w stopniu znacznym. Warto jednak dodać, że różnica w zgodności pomiędzy „hierarchiami treści” może także wynikać z nierównych odstępów w czasie – dwa pierwsze pomiary są znacząco bliżej siebie niż ostatni.

Podsumowując, treść stereotypu Żydów w znacznej części odnosi się do historii, w tym zarówno do historii relacji międzygrupowych, jak i do historycznej niszy ekonomiczno-społecznej zajmowanej przez tę mniejszość oraz do powiązanych z nią cech. Zgodne jest to z różnymi pracami z zakresu historii i antropologii omawiającymi stereotypy przytoczone we wcześniejszej części rozdziału, ale także z badaniami psychologicznymi pokazującymi ślady historii relacji międzygrupowych we współczesnych stereotypach (Winiewski i Bułska, 2019). Jednocześnie uzyskane wyniki pokazują, że stereotyp Żyda ulega pewnym przemianom polegającym głównie na zmniejszaniu się lub zwiększaniu wagi poszczególnych elementów jego

5 Analizy przeprowadzono za pomocą testu rho Spearmana: $r(74) = 0,72$; $p < 0,001$.

6 $r(74) = 0,59$; $p < 0,001$.

7 $r(74) = 0,44$; $p < 0,001$.

treści. Ponadto są też takie pojedyncze cechy, które wydają się znikać lub pojawiać w obrębie stereotypu Żyda, przy czym również nowe cechy są relatywnie spójne z ogólną jego treścią (np. „kompetencja”). Oczywiście, co niezwykle ważne, należy wspomnieć, że na podstawie zaprezentowanych wyników, stricte opisowych i zmierzonych w trzech punktach w czasie, trudno jest określić dokładną naturę tych zmian.

Treść stereotypu Romów 2001–2021

Podobne analizy wykonane zostały dla pytania otwartego dotyczącego Romów. Co ciekawe, cech wspólnych które występowały minimum 20 razy w jednym badaniu jest nieco mniej, bo jedynie 56. Pięć głównych cech opisujących Romów to: skojarzenie z kradzieżami, odniesienia do odmiennego wyglądu (głównie ciemna karnacja, strój i ciemne włosy), skojarzenia z oszustwami, muzyką i muzykalnością oraz skojarzenia z lenistwem (patrz rysunek 2). Podobnie jak w przypadku zawartości stereotypu Żydów, znaczna część wymienianych przez osoby badane cech powtarza się we wszystkich pomiarach. Przykładowo ze wszystkich cech charakterystycznych dla stereotypu Roma w 2001 roku jedynie cztery nie pojawiły się w 2021 roku. Z cech wymienianych w 2021 roku jedynie dwie nie były wymieniane w 2001 roku. Tak rozumiane podobieństwo pomiędzy latami 2009 a 2001 i 2021 było znacząco większe. W 2009 roku nie wystąpiły jedynie dwie cechy z pierwszego pomiaru, a w 2021 roku jedna cecha z 2009 roku. Jednocześnie, podobnie jak w wynikach opisujących stereotypy Żydów, zmiany wagi poszczególnych cech dla stereotypu Roma pomiędzy poszczególnymi pomiarami są bardzo wyraźne.

Rysunek 2

Chmura top 50 określeń stanowiących rdzeń kulturowego stereotypu Romów w latach 2001–2021



Nawet pobieżna analiza treści zaprezentowanych na rysunku 2 pozwala stwierdzić, że waga poszczególnych cech stereotypu w trzech różnych punk-

tach w czasie znacząco się różni. Zauważyć możemy nawet pewne trendy w czasie. Na przykład odwołanie do „złodziejstwa”, centralne w 2001 roku (pozostałe cechy mają znacząco mniejszą wagę) jest też ważnym elementem w 2009 roku i znacząco zanika (choć nie kompletnie) w 2021 roku. Z kolei opis odmiennego wyglądu, dość ważny w 2001 roku, w 2009 roku schodzi na drugi plan, by w 2021 roku znów być jedną z kluczowych cech używanych do opisu Romów. Bardzo wyraźnie widać te zmiany w zestawieniu 20 najważniejszych cech (tabela 2).

Tabela 2

Zestawienie wag 20 najczęściej wymienianych cech dla Romów wg roku badania

Cecha	Całość		2001		2009		2021	
	% wskazań	Ranga	% wskazań	Ranga	% wskazań	Ranga	% wskazań	Ranga
Złodziej	19,04%	1	33,52%	1	17,16%	1	5,21%	7
Wygląd zewnętrzny	11,09%	2	20,77%	2	2,96%	11	8,46%	3
Oszuści	10,47%	3	15,12%	3	12,06%	2	3,93%	8
Muzyka	10,08%	4	9,56%	5	6,13%	5	14,45%	1
Lenistwo	9,76%	5	8,83%	6	10,32%	3	10,23%	2
Brud	6,95%	6	13,03%	4	4,60%	6	2,65%	14
Niepracowici	5,08%	7	4,74%	9	4,39%	7	6,10%	5
Weseli	4,85%	8	5,74%	8	6,54%	4	2,26%	18
Rodzinni	3,94%	9	2,00%	22	3,27%	10	6,69%	4
Tradycja	3,13%	10	2,19%	21	1,63%	19	5,60%	6
Nieuczciwy	3,01%	11	3,64%	12	4,19%	8	1,18%	28
Nieroby	2,84%	12	4,19%	11	2,76%	13	1,47%	25
Koczowniczy tryb życia	2,81%	13	6,92%	7	0,92%	29	0,20%	41
Zabawowi	2,81%	14	3,64%	13	2,96%	12	1,77%	23
Śpiew	2,65%	15	2,64%	16	1,64%	18	3,64%	9
Kombinatorzy	2,58%	16	2,46%	17	2,55%	14	2,75%	12
Cwaniactwo	2,46%	17	1,82%	26	3,58%	9	2,06%	20
Bezrobocie	2,39%	18	4,74%	10	1,33%	22	0,88%	33
Spryt	2,33%	19	2,37%	19	1,84%	16	2,75%	13
Zamknięta grupa	2,20%	20	1,74%	27	1,94%	15	2,95%	11

Analizując zmiany wagi i zanikanie poszczególnych cech wymienianych przez osoby badane możemy zauważyć dwa ciekawe trendy. W treści stereotypu Roma pomiędzy latami 2001 a 2021 w największym stopniu na zna-

czeniu⁸ straciły skojarzenia z koczowniczym stylem życia, złodziejstwem, brudem, bezrobociem i żebraniem, ale także wróżbami i nieuczciwością. W tym czasie na centralności najbardziej zyskały zaś takie cechy, jak: rodzinność, talent, tradycyjność, język (inny, charakterystyczny), hałaśliwość, ale także otwartość oraz muzyka.

Podobnie jak w przypadku stereotypu Żydów, aby określić podobieństwo pomiędzy wagami poszczególnych cech dla stereotypu Romów, przeprowadzone zostały analizy korelacji pomiędzy rangami. Wyniki pokazują, że zmiana w czasie następuje głównie pomiędzy pomiarami w latach 2009 a 2021⁹. Waga poszczególnych cech w latach 2001 i 2009 jest bardzo podobna¹⁰, zaś podobieństwo znaczenia poszczególnych cech pomiędzy latami 2001 a 2021 jest relatywnie niewielkie¹¹.

Uzyskane wyniki można opisać następująco. Po pierwsze, interpretując rezultaty, odwołać się można do kategorii użytych przez Ficowskiego (1989) do opisu stereotypów cygańskich. Mianowicie na przestrzeni minionych 20 lat zmniejszyło się znaczenie cech związanych ze stereotypem „przestępczym” wynikającym z raportów o oszustwach, kradzieżach i ogólnym przekraczaniu norm społecznych, zaś w siłę urósł stereotyp „operetkowy” związany z muzyką i kolorową kulturą. Po drugie, zaistniałe zmiany można analizować w perspektywie historycznej. Pierwszy pomiar jest relatywnie blisko lat 90-tych i dużej migracji do Polski Romów z Rumunii, większej widoczności pewnych zachowań ze strony mniejszości (np. zebranie czy granie na ulicy), ale także obecności pewnej narracji w debacie publicznej. Argumentem za interpretacją historyczną jest choćby zmiana dotycząca postrzegania Romów jako osób prowadzących nieosiadły, koczowniczy tryb życia, co faktycznie nie jest doświadczeniem romskim od lat 50-tych ubiegłego wieku.

Zmiany struktury stereotypu Romów i Żydów w ostatniej dekadzie

Grupy obce są postrzegane jako bardziej kompetentne, gdy cieszą się faktycznym lub wyobrażonym wysokim statusem. Związek pomiędzy rywalizacją a postrzeganym ciepłem odnosi się do realnego lub postrzeganego konfliktu. Grupy obce są postrzegane jako ciepłe i przyjazne w porównaniu z zimnymi i wrogimi w zależności od tego, czy istnieje postrzegana lub rzeczywista rywalizacja o jakieś (najczęściej ograniczone) zasoby. Wiele klasycznych badań opisuje mechanizmy prowadzące do tworzenia się ne-

8 Biorąc pod uwagę zarówno relatywne frekwencje (procent wskazań poszczególnych cech), jak i wagi (różnicę w rangach pomiędzy pomiarami poszczególnych cech).

9 Analizy przeprowadzono za pomocą testu rho Spearmana: $r(47) = 0,63$; $p < 0,001$.

10 $r(47) = 0,82$; $p < 0,001$.

11 $r(47) = 0,45$; $p = 0,002$.

gatywnych stereotypów, powstawania negatywnych emocji i uprzedzeń lub dyskryminacji wobec grup, które mają cele sprzeczne do celów grupy własnej (Esses i in., 2001; Falomir-Pichastor i in., 2004; Fiske i Ruscher, 1993; Sherif i in., 1961).

Tak więc grupy obce oceniane są jako kompetentne, jeśli posiadają zasoby lub wysoki status, zaś jako ciepłe, gdy współpracują lub nie konkurują z grupą własną. Grupa obca o wysokim statusie i przeciwstawnych celach do grupy własnej będzie postrzegana jako zimna i kompetentna, zaś grupy podporządkowane, o ile nie konkurują z grupą własną, będą postrzegane jako niekompetentne, ale ciepłe (Glick i Fiske, 2001). Takie zależności pomiędzy grupami zaobserwowano w wielu badaniach korelacyjnych uwzględniających wiele grup w różnych kulturach (Cuddy i in., 2009). Są też dowody z badań eksperymentalnych wskazujące na zależności przyczynowo-skutkowe, tj. pokazujące, że to właśnie struktura relacji wpływa na określoną treść stereotypu (Caprariello i in., 2009).

Zgodnie z powyższym modelem treść stereotypu Romów powinna być negatywna. Jest to bowiem grupa podporządkowana, zagrażająca i wykluczona. Stereotyp Żydów powinien być stereotypem zawistnym, czyli charakteryzującym się niskim ciepłem. Jest to bowiem grupa konkurująca z grupą własną czy wręcz działająca przeciw niej, a także z wysokimi kompetencjami, jako grupa potężna i posiadająca wysoki status. Badania prowadzone w różnych kulturach (choć nie ma ich wiele) pokazują, że przewidywania te są trafne zarówno w przypadku Żydów (Cuddy i in., 2009; Fiske i in., 2002), jak i Romów (Durante i in., 2013). Podobne wyniki uzyskano w badaniach prowadzonych w Polsce (Bukowski i Winiewski, 2011).

Treść stereotypu czy stereotypów Romów i Żydów?

Biorąc pod uwagę zarysowane we wcześniejszych podrozdziałach kwestie związane z trwałością stereotypowych treści i zmiennością wagi poszczególnych jego elementów, powstaje pytanie: czy koncepcje treści stereotypów opisujące treść obrazu określonej grupy jako pewien obszar w przestrzeni, będący uśrednieniem tego, jak grupy są spostrzegane, są w pełni trafne (Alexander i in., 2005; Fiske i in., 2002)? Wydaje się, że zwłaszcza w przypadku kategorii grup obcych, o których mówimy – tj. grup, które funkcjonują w masowej wyobraźni od dawna, z którymi historia relacji jest bogata, ale faktyczne relacje pomiędzy członkami obu grup są rzadkie – zmienność ich stereotypu zarówno w czasie, jak i między osobami może być duża. Tak więc założenie, że cała grupa własna postrzega stabilnie i niezmiennie w ten sam sposób grupę obcą wydaje się być nadmiernym uproszczeniem. Dodatkowym argumentem na rzecz tej tezy są analizy Briana Mullena i Diany Rice (2003) nad etnofaulizamami, czyli pogardliwymi etykietami dotyczącymi grup społecznych. Pokazują one, że sama złożoność reprezentacji poznawczej, czyli w tym przypadku liczba takich etykiet jest zwią-

zana z bardziej pozytywnymi relacjami międzygrupowymi. Co oznacza, że grupy, względem których używanych jest więcej pogardliwych etykiet (czyli których stereotyp zapewne jest bardziej rozbudowany) są de facto lepiej traktowane przez grupę większościową niż inne, równie negatywnie postrzegane grupy o bardziej jednowymiarowych stereotypach.

Aby sprawdzić zarówno stabilność postrzegania Żydów i Romów między osobami, ale także i w czasie użyte, analizie zostały poddane trzy zbiory danych zgromadzone w ramach projektu Polskiego Sondażu Uprzedzeń z lat 2009, 2017 i 2021. Odnosząc się do modelu SCM, we wszystkich badaniach zadano pytania mierzące treść stereotypów Żydów, zaś w latach 2009 i 2021 zadano takie pytania także odnośnie stereotypu Romów.

Aby sprawdzić, czy uśredniony obraz dobrze oddaje naturę stereotypów obu grup, na każdym ze zbiorów danych przeprowadzona została analiza skupień. Analiza taka pozwala na ustalenie, czy w zbiorze danych występują skupienia – czyli zgrupowania podobnych do siebie obserwacji (w tym przypadku osób postrzegających Żydów lub Romów w podobny sposób). Zakładając, że koncepcja jednego stabilnego stereotypu dla określonej grupy jest trafna, większość osób badanych powinna postrzegać określoną grupę podobnie. Zmienność zatem powinna być mała, a tym samym powinno powstawać jedno wyraźne skupienie.

Analizy¹² przeprowadzone dla każdego zbioru oddzielnie pokazują, że zarówno w przypadku Żydów, jak i Romów właściwie trudno uznać, że mamy do czynienia z jednym stereotypem każdej z grup (zob. rysunki 3 i 4). Uzyskane rozwiązania dla wszystkich trzech pomiarów w przypadku Żydów i dla obu pomiarów w przypadku Romów pokazują, że dla obydwu grup pojawiają się przynajmniej trzy spójne wewnętrznie i znacząco różne od pozostałych skupienia. Oznacza to, że przy każdej okazji zarówno Żydzi, jak i Romowie są spostrzegani przez osoby badane w kilku diametralnie różnych kategoriach. Na przykład w 2009¹³ roku, uśredniony stereotyp Żydów (Bilewicz i in., 2009; Winiewski, 2009) – zarówno w kategoriach bezwzględnych tj. w odniesieniu do skali pomiaru, jak i na tle pozostałych grup¹⁴ – jest stereotypem zawistnym. Charakteryzuje się zatem względ-

12 Analizy zostały przeprowadzone, stosując podejście dwukrokowe. W pierwszym kroku za pomocą hierarchicznej analizy skupień z zastosowaniem metody Warda (1963) ustalano liczbę skupień, używając metody pseudo F (Caliński i Harabasz 1974). Następnie przeprowadzono analizę skupień metodą K-średnich, używając centrów skupień ustalonych w analizie hierarchicznej (Milligan, 1980; Steinley i Brusco, 2007).

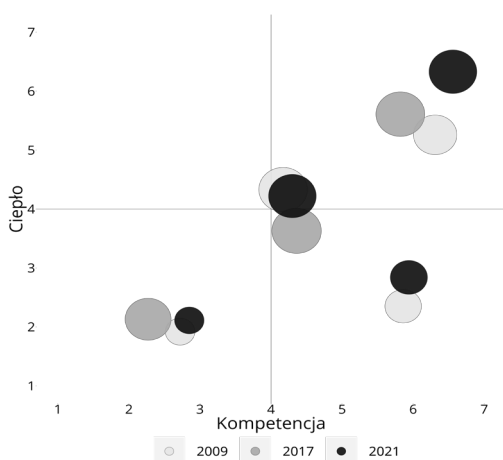
13 Przedstawiam tu uproszczony opis wyników, które opisane są szczegółowo w raporcie z badań PPS 1 z 2009 roku (Bilewicz i in., 2009).

14 W badaniu Polskiego Sondażu Uprzedzeń pytano o Żydów, Romów, Ukraińców, Wietnamczyków, Rosjan, Niemców, Białorusinów i Polaków.

nie niskim ciepłem ($M = 3,92$)¹⁵ i względnie wysokimi kompetencjami ($M = 4,83$) w skali mierzonej od 1 – zimny/niekompetentny do 7 – ciepły/kompetentny. Okazuje się jednak, że jest to wynik uśrednienia czterech niezależnych i bardzo od siebie różnych obrazów (zob. rysunek 3). W tym badaniu wielu respondentów spostrzegało Żydów w kategoriach przeciętnych (ciepło – $M = 4,33$; kompetencja – $M = 4,17$). Drugie co do wielkości skupienie to ludzie postrzegający Żydów w kategoriach pozytywnych (ciepło – $M = 5,26$; kompetencja – $M = 6,31$). Dwa nieco mniejsze, ale wciąż bardzo znaczące skupienia, to osoby postrzegające Żydów w sposób zawistny (ciepło – $M = 2,35$; kompetencja – $M = 5,85$) i pogardliwy (ciepło – $M = 1,92$; kompetencja – $M = 2,72$).

Rysunek 3

Skupienia dla stereotypu Żydów w latach 2009, 2017 i 2021



Adnotacja. Wielkość bąbelka opisuje liczbę osób.

Co ciekawe, w 2017 roku uśredniony stereotyp też był względnie zawistny¹⁶. Jednocześnie przeciętne postrzeganie Żydów na wymiarze ciepła nie zmieniło się ($M = 3,40$), natomiast ich kompetencja wyraźnie spadła ($M = 4,35$). W 2021 roku stereotyp Żydów stał się zaś znacząco bardziej pozytywny zarówno na wymiarze ciepła ($M = 4,50$), jak i kompetencji

- 15 Wszystkie analizy, a także średnie dla wszystkich pomiarów (zarówno dla grup, jak i skupień) podane są dla nieważonych zbiorów. Wynika to z faktu, że analizy pomiędzy pomiarami robione były na nieważonych zbiorach – porównywanie zbiorów (z brakami danych) z uwzględnieniem nieco inaczej robionych wag jest problematyczne. W celu uzyskania największej przejrzystości i porównywalności pominięto wagi.
- 16 Niestety tylko w badaniu PPS 1 z 2009 roku moduł, w którym mierzono stereotypy (SCM) był rozbudowany i pozwalał na szerokie porównania pomiędzy wieloma grupami, a tym samym opisanie relacji między grupami w modelu SCM.

($M = 5,27$)¹⁷. Co ważne, dla każdego pomiaru kompetencja Żydów była znacząco wyższa niż ciepło. Jednocześnie w każdym pomiarze pojawiają się przynajmniej trzy różne skupienia. Oznacza to, że nie istnieje jeden określony (uśredniony) stereotyp Żydów, a raczej kilka różnych jego wersji. Postrzeganie tej grupy w społeczeństwie polskim nie jest jednorodne, a analiza opisanych wcześniej zmian stereotypu w czasie, gdy uwzględnimy tę różnorodność (zmiany w rozwiązaniach) opowiada nieco inną historię¹⁸. Skupienia w 2017 roku bardzo wyraźnie pokazują, że zaobserwowany spadek kompetencji jest tak naprawdę wynikiem relatywnego braku stereotypu zawistnego. Wizerunki Żydów podzielane wówczas w społeczeństwie układają się wg jednego (pozytywnego vs. negatywnego) wymiaru. W porównaniu z 2009 rokiem wszystkie klastry, w tym przede wszystkim klaster pozytywny i pogardliwy zwiększyły liczebności. Podobnie rzecz ma się, gdy przyjrzymy się rozwiązaniu dla 2021 roku. Tu zmiany, które zaszły, a także podobieństwo do wyników uzyskanych w 2009 roku sugerują, że zaobserwowana zmienność dotyczy raczej części stereotypu i tego, w jakim stopniu jest on dzielany w społeczeństwie. Nie jest ona raczej wyrazem dramatycznych zmian postrzegania Żydów przez Polaków. Porównując rozwiązania pomiędzy pomiarami (2009 i 2021), widać, że główne zmiany nastąpiły w obrębie stereotypu pozytywnego (2021: ciepło – $M = 6,33$; kompetencja – $M = 6,56$), który jest znacząco bardziej pozytywny na obydwu wymiarach. Jednocześnie jednak nieco mniej osób go podziela (36% w 2009 roku i 27% w 2021 roku). Zmiana dotyczy też stereotypu przeciętnego (2021: ciepło – $M = 4,22$; kompetencja – $M = 4,30$), który znacząco zwiększył liczebność (z 35% w 2009 roku do 42% w 2021 roku). Pozostałe dwa skupienia – pogardliwe (2021: ciepło – $M = 2,11$; kompetencja – $M = 2,85$) i zawistny (2021: ciepło – $M = 2,84$; kompetencja – $M = 5,94$) nie zmieniły się znacząco.

W podobny sposób można przeanalizować stereotyp Romów. Badanie PPS z 2009 roku pokazuje, że postrzegani są oni raczej negatywnie, o czym świadczy zarówno niskie ciepło ($M = 3,53$), jak i niska kompetencja ($M = 3,00$; patrz rysunek 4), zwłaszcza w porównaniu z pozostałymi grupami uwzględnionymi w badaniu (Bilewicz i in., 2009; Winiewski, 2010). W 2021 roku stereotyp Romów był zaś znacząco bardziej pozytywny¹⁹ zarówno na wymiarze ciepła ($M = 4,15$), jak i kompetencji ($M = 3,75$). Niemniej w kategoriach bezwzględnych, jak i w odniesieniu do innych grup stereotyp Romów jest w Polsce nadal pogardliwy, przy czym zarówno

17 Analizy dla łączonych zbiorów przeprowadzono w modelu mieszanym 2 (SCM) x 3 (pomiar). Statystyki dla interakcji $F(2, 2300) = 28,21$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,024$. Wszystkie porównania parami policzono, uwzględniając poprawkę Bonferroniego.

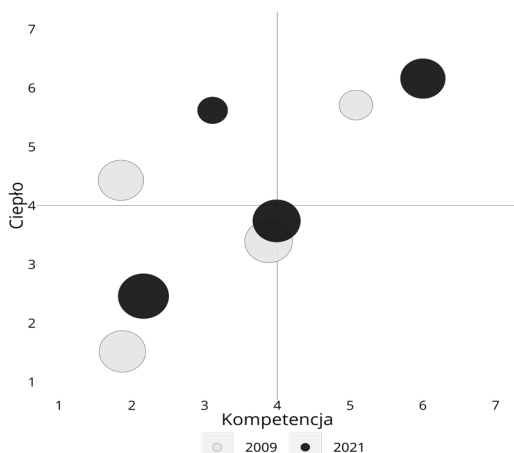
18 Ważne jest, aby zauważyć, że przedstawione tu wnioski dotyczą zawartości stereotypu kulturowego.

19 Brak interakcji, efekt główny: $F(1, 1468) = 155,01$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,096$. Wszystkie porównania parami policzono, uwzględniając poprawkę Bonferroniego.

w latach 2009 i 2021 analiza skupień wykazała cztery spójne i odrębne grupy osób badanych posiadających diametralnie odmienne stereotypy Romów.

Rysunek 4

Skupienia dla stereotypu Roma w latach 2009 i 2021



Adnotacja. Wielkość bąbelka opisuje liczbę osób.

W klastrze nazwanym stereotypem przeciętnym zaobserwować można względny wzrost postrzeganego ciepła pomiędzy latami 2009 ($M = 3,39$) a 2021 ($M = 3,74$). W tym skupieniu kompetencja została zaś na podobnym poziomie (2009: $M = 3,88$; 2021: $M = 3,99$). Warto podkreślić, że mimo wszystko w porównaniu do innych grup ujętych w badaniu (np. Żydów), nawet stereotyp przeciętny jest bardziej negatywny na obu wymiarach. Zmiana w stereotypie pogardliwym dotyczy z jednej strony głównie wzrostu ciepła (2009: $M = 1,52$; 2021: $M = 2,46$) i w znacząco mniejszym stopniu kompetencji (2009: $M = 1,87$; 2021: $M = 2,16$). Co ważne, liczba osób postrzegających w ten sposób Romów znacząco zwiększyła się na przestrzeni lat (z 28 do 33% osób badanych). Jedną z dwóch największych zmian dotyczy stereotypu paternalistycznego, który z jednej strony zrobił się znacząco bardziej pozytywny zarówno na wymiarze ciepła (2009: $M = 4,43$; 2021: $M = 5,62$), jak i kompetencji (2009: $M = 1,85$; 2021: $M = 3,11$). Warto przy tym podkreślić, że popularność tego stereotypu na przestrzeni lat znacząco spadła (z 26 do 15% osób badanych). Drugą znaczącą zmianą jest stereotyp pozytywny, który wzrósł przede wszystkim na wymiarze kompetencji (2009: $M = 5,08$; 2021: $M = 6,00$) i nieco mniej na wymiarze ciepła (2009: $M = 5,71$; 2021: $M = 6,16$). Ten sposób postrzegania stał się przy tym bardziej powszechny (wzrost z 17 do 24% osób badanych).

Przedstawione wyniki dają ciekawy i niejednoznaczny obraz treści stereotypów Żydów i Romów w Polsce. Z jednej strony można stwierdzić, że postrzeganie tych dwóch grup jest bardzo stabilne w czasie. W obu stereotypach pojawiają się treści głęboko osadzone w historii i kulturze. Z drugiej zaś strony ewidentne zmiany i fluktuacje niektórych aspektów treści wydają się być nieprzypadkowe. Stereotyp chciwego, lichwiarskiego Żyda pojawił się w Europie w średniowieczu. Kościół uważał, że pobieranie odsetek od pożyczonych pieniędzy jest grzechem, dlatego chrześcijanom nie wolno było pożyczać pieniędzy. Wielu Żydów zajmowało tę niszę gospodarczą i zajmowało się lichwiarstwem – byli bankierami i poborcami podatkowymi. Ich zaangażowanie w pieniądze było w pewnym stopniu odpowiedzialne za ich reputację chciwych, ale także odnoszących sukcesy w biznesie. Konkurencyjne stosunki finansowe z gojami, tj. osobami nieżydowskiego pochodzenia również przyczyniły się do powstania idei, że Żydzi są lojalni tylko wobec własnej grupy (Poliakov, 2003). We współczesnej Ameryce istnieje kulturowy stereotyp Żydów, który charakteryzuje się trzema głównymi zestawami cech: pierwszy związany jest z byciem potężnym, kontrolującym i przebiegłym; drugi dotyczy niepewnej lojalności (USA kontra Izrael); a trzeci odnosi się do materialistycznych celów i zdolności (Wuthnow, 1982). Jednym z bardziej widocznych współczesnych stereotypów żydowskich w kulturze amerykańskiej jest żydowski prawnik – chciwy, wyzyskujący i nieuczciwy, ale o wysokiej inteligencji (Asimow i Mader, 2004).

Stereotypy Romów równie często pojawiają się na przestrzeni wieków. Kategorie obrazów Romów opisane przez Ficowskiego (1989) w polskiej kulturze odnaleźć można także w XVIII- i XIX-wiecznej prasie brytyjskiej (Clark, 2007). Romowie to zatem obcy, odmienni (także rasowo), koczownicy, żyjący według odmiennych zasad, związani z przestępstwami i okultyzmem, stanowiący zagrożenie dla osiadłej populacji. Wizerunek ten w dużej mierze wynika z historycznych relacji międzygrupowych i kryzysów (Clark, 2007).

Literatura obszernie opisuje mechanizmy powstawania i utrzymywania się reprezentacji poznawczych (McGarty, 2002; Stangor i Lange, 1994). Wiele mechanizmów poznawczych, takich jak: społeczne uczenie się, konformizm czy przyjmowanie ról wyjaśnia stabilność tych treści (Mackie i in., 1996). Niektóre podejścia teoretyczne zakładają, że istnieją pewne szersze kategorie czy struktury wiedzy wyższego rzędu – tj. teorie – które w zależności od kontekstu relacji między przedstawicielami grup wpływają na tworzenie się treści stereotypowych na ich temat (Brown i Turner, 2002).

Przyjmując, że stereotypy zarówno Romów jak i Żydów stanowią swoiste teorie wyjaśniające pewne szersze zjawiska społeczne i opisujące te grupy, w tym zachowanie także ich członków, można pokusić się o stwierdzenie, że treści te są reprodukowane i dostępne w określonym kontekście. Zatem

w sytuacji, gdy wzrasta postrzegane zagrożenie lub dochodzi do jakiegoś zdarzenia pośrednio związanego z daną grupą (np. poprzez funkcjonowanie w podobnej przestrzeni semantycznej), wówczas określone treści stereotypu są bardziej dostępne. Zatem można się spodziewać, że w przypadku wzmożenia politycznego Żydzi będą postrzegani jako bardziej spiskujący – co zresztą w badaniach pokazali Mirosław Kofta i Grzegorz Sędek (2005). Podobnie można by się spodziewać, że gdy wzrasta zagrożenie przestępczością, a koncepcja kradzieży jest bardziej dostępna, wtedy w stereotypie Roma tematyka ta będzie pojawiać się częściej.

Przedstawione tło relacji międzygrupowych, historyczne stereotypy i zaprezentowane wyniki sugerują, że treść stereotypów kulturowych jest znacząco szersza niż to, co wynika z pojedynczego pomiaru czy uśrednionego (uśrednionego) postrzegania danej grupy przez społeczeństwo. Stereotyp kulturowy, zwłaszcza grup tak głęboko osadzonych w kulturze i historii, jak Żydzi i Romowie, jest szerokim polem treściowym, które jest względnie stałe, wynika z kontekstu i historii relacji. Indywidualne treści znajdują się w tym polu, tj. ich dostępność może zależeć od bieżącego kontekstu, np. ostatnich wydarzeń, poczucia zagrożenia czy dominujących narracji. W przypadku stereotypów Romów i Żydów w Polsce kontakt międzygrupowy (w istocie swej z poziomu indywidualnego) mogący modyfikować zarówno stereotyp indywidualny, jak i kulturowy jest bardzo ograniczony. Tak więc zaobserwowane odtwarzanie różnych stereotypowych treści (np. koczowniczy tryb życia Romów) wynikających z pradawnej historii wskazuje na trwałość pola. Zmiany nasycenia stereotypu różnymi cechami mogą natomiast wynikać z bieżącego kontekstu. Podobne mechanizmy mogą działać na poziomie relacji pomiędzy indywidualnymi stereotypami a polem treściowym stereotypu kulturowego. Wskazuje na to także fakt, że indywidualne treści stereotypów zarówno Żydów, jak i Romów tworzą różne skupienia reprezentujące podtypy stereotypu, które znajdują się w polu treści, a także reprezentacja tych podtypów w populacji się zmienia w czasie. Stawia to wiele ciekawych teoretycznych i praktycznych pytań. Na przykład, jakie są czynniki zewnętrzne decydujące o takich zmianach? Czy jakieś czynniki indywidualne, np. ideologiczne są odpowiedzialne za przyjmowanie kulturowych treści? W jaki sposób zmiany strukturalne czy też możliwość codziennego częstego kontaktu z grupą obcą ma wpływ na pole treści stereotypu kulturowego? W kontekście współczesnej Polski taką ogromną zmianą strukturalną na pewno jest wojna w Ukrainie i wynikająca z niej masowa migracja osób z Ukrainy do Polski. Pozostaje zatem dalej poszukiwać odpowiedzi na postawione pytania, pamiętając o zaprezentowanych w rozdziale wynikach pokazujących, że o stereotypach różnych grup możemy – i powinniśmy – myśleć wielowymiarowo.

Literatura cytowana

- Aboud, F. E., Doyle, A.-B. (1996). Parental and peer influences on children's racial attitudes. *International Journal of Intercultural Relations*, 20(3), 371–383. [https://doi.org/10.1016/0147-1767\(96\)00024-7](https://doi.org/10.1016/0147-1767(96)00024-7)
- Alexander, M. G., Brewer, M. B., Livingston, R. W. (2005). Putting stereotype content in context: Image theory and interethnic stereotypes. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 31(6), 781–794. <https://doi.org/10.1177/0146167204271550>
- Allport, G. W. (1954). *The nature of prejudice*. Addison-Wesley.
- Ashmore, R. D., Del Boca, F. K. (1981). Conceptual approaches to stereotypes and stereotyping. W: D. L. Hamilton (red.), *Cognitive processes in stereotyping and intergroup behavior* (wyd. 1, s. 1–36). Psychology Press.
- Asimow, M., Mader, S. (2004). *Law and popular culture*. Peter Lang. <https://doi.org/10.3726/978-1-4539-1080-1>
- Bărbulescu, H. (2012). Constructing the Roma people as a societal threat. The Roma expulsions from France. *European Journal of Science and Theology*, 8(1), 279–289.
- Bar-Tal, D. (1996). Development of social categories and stereotypes in early childhood: The case of “the Arab” concept formation, stereotype and attitudes by Jewish children in Israel. *International Journal of Intercultural Relations*, 20(3), 341–370. [https://doi.org/10.1016/0147-1767\(96\)00023-5](https://doi.org/10.1016/0147-1767(96)00023-5)
- Bartosz, A. (2007). Gazetowy wizerunek Roma. W: B. Weigl i M. Formanowicz (red.), *Romowie 2007* (s. 98–105). Wydawnictwo SWPS Academica.
- Bilewicz, M., Bukowski, M., Cichocka, A., Winiewski, M., Wójcik, A. (2009). *Uprzedzenia etniczne w Polsce. Raport z ogólnopolskiego sondażu Polish Prejudice Survey 2009*. Centrum Badań nad Uprzedzeniami.
- Brewer, M. B., Dull, V., Lui, L. (1981). Perceptions of the elderly: Stereotypes as prototypes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 41(4), 656–670. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.41.4.656>
- Brown, P. M., Turner, J. C. (2002). The role of theories in the formation of stereotype content. W: C. McGarty, V. Y. Yzerbyt i R. Spears (red.), *Stereotypes as explanations: The formation of meaningful beliefs about social groups* (s. 67–89). Cambridge University Press.

- Brzezina, M. (1986). *Poliszczynna Żydów*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bukowski, M., Winiewski, M. (2011). Emocje międzygrupowe a stereotypy i zagrożenia społeczne: co jest przyczyną a co skutkiem uprzedzeń? W: M. Kofta i M. Bilewicz (red.), *Wobec obcych: zagrożenia psychologiczne a stosunki międzygrupowe* (s. 40–59). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bulska, D., Haska, A., Winiewski, M., Bilewicz, M. (2020). From Judeo-Polonia to Act 447: How and why did the Jewish conspiracy myth become a central issue in Polish political discourse? W: A. Astapova, O. Colăcel, C. Pintilescu i T. Scheibner (red.), *Conspiracy theories in Eastern Europe* (s. 125–143). Routledge.
- Caliński, T., Harabasz, J. (1974). A dendrite method for cluster analysis. *Communications in Statistics*, 3(1), 1–27. <https://doi.org/10.1080/03610927408827101>
- Caprariello, P. A., Cuddy, A. J. C., Fiske, S. T. (2009). Social structure shapes cultural stereotypes and emotions: A causal test of the stereotype content model. *Group Processes Intergroup Relations*, 12(2), 147–155. <https://doi.org/10.1177/1368430208101053>
- Carlson, J. M., Iovini, J. (1985). The transmission of racial attitudes from fathers to sons: A study of Blacks and Whites. *Adolescence*, 20, 233–237.
- Chałupczak, H., Browarek, T. (2000). *Mniejszości narodowe w Polsce. 1918–1995*. Wydawnictwo UMCS.
- Clark, C. (2007). Severity has often enraged but never subdued a gypsy. W: N. Saul i S. Tebbutt (red.), *The history and making of european romani stereotypes* (s. 226–246).
- Cuddy, A. J. C., Fiske, S. T., Glick, P. (2007). The BIAS map: Behaviors from intergroup affect and stereotypes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 92(4), 631–648. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.92.4.631>
- Cuddy, A. J. C., Fiske, S. T., Kwan, V. S. Y., Glick, P., Demoulin, S., Leyens, J.-P., Bond, M. H., Croizet, J.-C., Ellemers, N., Sleebos, E., Htun, T. T., Kim, H.-J., Maio, G., Perry, J., Petkova, K., Todorov, V., Rodríguez-Bailón, R., Morales, E., Moya, M., [...] Ziegler, R. (2009). Stereotype content model across cultures: Towards universal similarities and some differences. *British Journal of Social Psychology*, 48(1), 1–33. <https://doi.org/10.1348/014466608X314935>
- Devine, P. G. (1989). Stereotypes and prejudice: Their automatic and controlled components. *Journal of Personality and Social Psychology*, 56(1), 5–18. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.56.1.5>

- Devine, P. G., Elliot, A. J. (1995). Are racial stereotypes really fading? The Princeton trilogy revisited. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 21(11), 1139–1150. <https://doi.org/10.1177/01461672952111002>
- Duda, A. [@AndrzejDuda]. (27 lutego 2022). W 24tv.ua podają, że chersońscy Romowie ukradli Rosjanom czołg. Под Каховкой украинские ромы украли у россиян [dołączono miniaturę z linkiem] [tweet]. Twitter. <https://twitter.com/andrzejduda/status/1497899381697257475>
- Durante, F., Fiske, S. T., Kervyn, N., Cuddy, A. J. C., Akande, A., Adetoun, B. E., Adewuyi, M., F., Tserere, M. M., Ramiah, A., A., Mastor, K. A., Barlow, F. K., Bonn, G., Tafarodi, R. W., Bosak, J., Cairns, E., Doherty, C., Capozza, D., Chandran, A., Chryssochoou, X., [...] Storari, C. C. (2013). Nations' income inequality predicts ambivalence in stereotype content: How societies mind the gap. *British Journal of Social Psychology*, 52(4), 726–746. <https://doi.org/10.1111/bjso.12005>
- Dźwigoł, R. (2007). Stereotyp Cygana w języku polskim. W: P. Borek (red.), *Romowie w Polsce. Historia, prawo, kultura* (s. 8–23). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Ehrlich, H. J., Rinehart, J. W. (1965). A brief report on the methodology of stereotype research. *Social Forces*, 43(4), 564–575. <https://doi.org/10.2307/2574464>
- Eisenbah, A. (1983). *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku*. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Esses, V. M., Dovidio, J. F., Jackson, L. M., Armstrong, T. L. (2001). The immigration dilemma: The role of perceived group competition, ethnic prejudice, and national identity. *Journal of Social Issues*, 57(3), 389–412. <https://doi.org/10.1111/0022-4537.00220>
- Falomir-Pichastor, J. M., Muñoz-Rojas, D., Invernizzi, F., Mugny, G. (2004). Perceived in-group threat as a factor moderating the influence of in-group norms on discrimination against foreigners. *European Journal of Social Psychology*, 34(2), 135–153. <https://doi.org/10.1002/ejsp.189>
- Feliksiak, M (2008). *Postawy wobec Romów w Polsce, Czechach, na Węgrzech i Słowacji*. Centrum Badania Opinii Społecznej. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_104_08.PDF
- Ficowski, J. (1989). *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*. Interpress.

- Fijałkowski, P. (1995). Początki obecności Żydów w Polsce (X–XIII wiek). W: Z. Borzymińska (red.), *Studia z dziejów Żydów w Polsce* (t. 1, s. 13–26). Wydawnictwo DiG.
- Fiske, S. T., Cuddy, A. J. C., Glick, P., Xu, J. (2002). A model of (often mixed) stereotype content: Competence and warmth respectively follow from perceived status and competition. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82(6), 878–902. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.82.6.878>
- Fiske, S. T., Dupree, C. H., Nicolas, G., Swencionis, J. K. (2016). Status, power, and intergroup relations: The personal is the societal. *Current Opinion in Psychology*, 11, 44–48. <https://doi.org/10.1016/j.copsyc.2016.05.012>
- Fiske, S. T., Linville, P. W. (1980). What does the schema concept buy us? *Personality and Social Psychology Bulletin*, 6(4), 543–557. <https://doi.org/10.1177/014616728064006>
- Fiske, S. T., Ruscher, J. B. (1993). Negative interdependence and prejudice: Whence the affect? W: D. M. Mackie i D. L. Hamilton (red.), *Affect, cognition, and stereotyping: Interactive processes in group perception*, (s. 239–268). Academic Press.
- Fiske, S. T., Xu, J., Cuddy, A. C., Glick, P. (1999). (Dis)respecting versus (dis)liking: Status and interdependence predict ambivalent stereotypes of competence and warmth. *Journal of Social Issues*, 55(3), 473–489. <https://doi.org/10.1111/0022-4537.00128>
- Garcia-Marques, L., Mackie, D. M. (1999). The impact of stereotype-incongruent information on perceived group variability and stereotype change. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77(5), 979–990. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.77.5.979>
- Gilbert, G. M. (1951). Stereotype persistence and change among college students. *The Journal of Abnormal and Social Psychology*, 46(2), 245–254. <https://doi.org/10.1037/h0053696>
- Glick, P., Fiske, S. T. (2001). Ambivalent stereotypes as legitimizing ideologies: Differentiating paternalistic and envious prejudice. W: J. T. Jost i B. Major (red.), *The psychology of legitimacy: Emerging perspectives on ideology, justice, and intergroup relations* (s. 278–306). Cambridge University Press.
- Gudaszewski, G. (2015). *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Główny Urząd Statystyczny. https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5670/22/1/1/struktura_narodowo-etniczna.pdf

- Hughes, D., Rodriguez, J., Smith, E. P., Johnson, D. J., Stevenson, H. C., Spicer, P. (2006). Parents' ethnic-racial socialization practices: A review of research and directions for future study. *Developmental Psychology*, 42(5), 747–770. <https://doi.org/10.1037/0012-1649.42.5.747>
- Judd, C. M., Park, B. (1993). Definition and assessment of accuracy in social stereotypes. *Psychological Review*, 100, 109–128. <https://doi.org/10.1037/0033-295X.100.1.109>
- Karlins, M., Coffman, T. L., Walters, G. (1969). On the fading of social stereotypes: Studies in three generations of college students. *Journal of Personality and Social Psychology*, 13(1), 1–16. <https://doi.org/10.1037/h0027994>
- Kartowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W. (red.). (1900). *Słownik języka polskiego* (t. 8, s. 732) Wydawnictwo Kasy Pomocy dla Osób Pracujących na Polu Nakowem Imienia J. Mianowskiego.
- Katz, D., Braly, K. (1933). Racial stereotypes of one hundred college students. *The Journal of Abnormal and Social Psychology*, 28(3), 280–290. <https://doi.org/10.1037/h0074049>
- Kofta, M., Sędek, G. (2005). Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland. *International Journal of Sociology*, 35(1), 40–64. <https://doi.org/10.1080/00207659.2005.11043142>
- Krzemiński, I. (red.). (2004). *Antysemityzm w Polsce i na Ukrainie: raport z badań*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Linville, P. W., Fischer, G. W. (1993). Exemplar and abstraction models of perceived group variability and stereotypicality. *Social Cognition*, 11(1), 92–125. <https://doi.org/10.1521/soco.1993.11.1.92>
- Linville, P. W., Fischer, G. W., Salovey, P. (1989). Perceived distributions of the characteristics of in-group and out-group members: Empirical evidence and a computer simulation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 57(2), 165–188. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.57.2.165>
- Lippmann, W. (1922). *Public opinion*. Harcourt, Brace.
- look (7 lipca 2014). *Jak Korwin-Mikke żartował w PE: a na skarbnika weźmy Żyda. Nikt się nie śmiał*. <https://wyborcza.pl/7,75398,16285933,jak-korwin-mikke-zartowal-w-pe-a-na-skarbnika-wezmy-zyda-nikt.html>

- Loveland, M. T., Popescu, D. (2016). The Gypsy threat narrative: Explaining anti-Roma attitudes in the European Union. *Humanity Society*, 40(3), 329–352. <https://doi.org/10.1177/0160597615601715>
- Mackie, D. M., Hamilton, D. L., Susskind, J., Rosselli, F. (1996). Social psychological foundations of stereotype formation. W: N. C. Macrae, C. Stangor i M. Hewstone (red.), *Stereotypes and stereotyping* (s. 41–78). The Guilford Press.
- Marczewska, M. (2019). Stereotypy etniczne we współczesnym polskim dyskursie publicznym. *Res Historica*, 46, 283–300.
- McCauley, C., Stitt, C. L. (1978). An individual and quantitative measure of stereotypes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 36, 929–940. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.36.9.929>
- McGarty, C. (2002). Stereotype formation as category formation. W: C. McGarty, V. Y. Yzerbyt i R. Spears (red.), *Stereotypes as explanations: The formation of meaningful beliefs about social groups* (s. 16–37). Cambridge University Press.
- Milligan, G. W. (1980). An examination of the effect of six types of error perturbation on fifteen clustering algorithms. *Psychometrika*, 45(3), 325–342. <https://doi.org/10.1007/bf02293907>
- Mróz, L. (2000). *Dzieje Cyganów–Romów w Rzeczypospolitej, XV–XVIII w.* Wydawnictwo DiG.
- Mullen, B., Rice, D. R. (2003). Ethnophaulisms and exclusion: The behavioral consequences of cognitive representation of ethnic immigrant groups. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 29(8), 1056–1067. <https://doi.org/10.1177/0146167203254505>
- Niewiara, A. (2000). *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku.* Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2006). A meta-analytic test of intergroup contact theory. *Journal of Personality and Social Psychology*, 90(5), 751–783. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.90.5.751>
- Poliakov, L. (2003). *The history of anti-semitism: t. 1. From the time of Christ to the court Jews.* University of Pennsylvania Press.

- Schneeweis, A., Foss, K. A. (2017). "Gypsies, tramps thieves": Examining representations of Roma culture in 70 years of American television. *Journalism Mass Communication Quarterly*, 94(4), 1146–1171. <https://doi.org/10.1177/1077699016682723>
- Semaan, G. (2014). Arab Americans: Stereotypes, conflict, history, cultural identity and post 9/11. *Intercultural Communication Studies*, 23(2), 17–32.
- Sherif, M., Harvey, O. J., White, B. J., Hood, W. R., Sherif, C. W. (1961). *Intergroup conflict and cooperation: The Robbers Cave experiment* (t. 10). University Book Exchange.
- Smith, E. R., Zarate, M. A. (1990). Exemplar and prototype use in social categorization. *Social Cognition*, 8(3), 243–262. <https://doi.org/10.1521/soco.1990.8.3.243>
- Steinley, D., Brusco, M. J. (2007). Initializing k-means batch clustering: A critical evaluation of several techniques. *Journal of Classification*, 24(1), 99–121. <https://doi.org/10.1007/s00357-007-0003-0>
- Stangor, C. (2016). The study of stereotyping, prejudice, and discrimination within social psychology: A quick history of theory and research. W: *Handbook of prejudice, stereotyping, and discrimination* (wyd. 2, s. 3–27). Psychology Press.
- Stangor, C., Jonas, K., Stroebe, W., Hewstone, M. (1996). Influence of student exchange on national stereotypes, attitudes and perceived group variability. *European Journal of Social Psychology*, 26(4), 663–675. [https://doi.org/10.1002/\(SICI\)1099-0992\(199607\)26:4<663::AID-EJSP778>3.0.CO;2-6](https://doi.org/10.1002/(SICI)1099-0992(199607)26:4<663::AID-EJSP778>3.0.CO;2-6)
- Stangor, C., Lange, J. E. (1994). Mental representations of social groups: Advances in understanding stereotypes and stereotyping. W: M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 26, s. 357–416). Academic Press. [https://doi.org/10.1016/S0065-2601\(08\)60157-4](https://doi.org/10.1016/S0065-2601(08)60157-4)
- Stangor, C., Schaller, M. (1996). Stereotypes as individual and collective representations. W: N. C. Macrae, C. Stangor i M. Hewstone (red.), *Stereotypes and stereotyping* (s. 3–37). The Guilford Press.
- Stefaniak, A., Witkowska, M. (2015). Społeczne kontakty Polaków, czyli czy znamy ludzi innych niż my sami i czy chcemy ich poznawać. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz i M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 105–130). Wydawnictwo Liberi Libri.
- Taylor, S. E., Fiske, S. T., Etcoff, N. L., Ruderman, A. J. (1978). Categorical and contextual bases of person memory and stereotyping. *Journal of Personality and Social Psychology*, 36(7), 778–793. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.36.7.778>

- Tazbir, J. (1991). Obraz Żyda w opinii polskiej XVI–XVIII wieku. W: J. Tazbir (red.), *Mity i stereotypy w dziejach Polski* (s. 15–50). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tomaszewski, J. (1990). *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918–1939*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Weber, R., Crocker, J. (1983). Cognitive processes in the revision of stereotypic beliefs. *Journal of Personality and Social Psychology*, 45, 961–977. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.45.5.961>
- Winiewski, M. (2009). Ambiwalentny stereotyp Żyda w Polsce. W: A. Cisłak, K. Henne i K. Skarżyńska (red.), *Przekonania w życiu jednostek, grup, społeczności* (s. 187–203). Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”.
- Winiewski, M. (2010). *Warmth and competence as a structure of stereotype content. Modification and application of BIAS map model to individual-level cognitions* [rozprawa doktorska, Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski].
- Winiewski, M., Bilewicz, M. (2016). Antysemityzm: dynamika i psychologiczne uwarunkowania. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz i M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 15–39). Wydawnictwo Liberi Libri.
- Winiewski, M., Bulska, D. (2019). Stereotype content as a collective memory of place and its past intergroup relations. *Social Psychological Bulletin*, 14(2), 1–27. <https://doi.org/10.32872/spb.v14i2.33471>
- Winiewski, M., Witkowska, M., Bilewicz, M. (2015). Uprzedzenia wobec Romów w Polsce. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 65–87). Wydawnictwo Liberi Libri.
- Wojciszke, B. (1986). *Teoria schematów społecznych: struktura i funkcjonowanie jednostkowej wiedzy o otoczeniu społecznym*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wuthnow, R. (1982). Anti-semitism and stereotyping. W: A. G. Miller (red.), *In the eye of the beholder: Contemporary issues in stereotyping* (s. 128–143). Praeger.
- Zambrzycka, M. (2012). Stereotypowe wizerunki Cyganów–Romów w kulturze i języku polskim. *Kultura i Historia*, 22.
- Sposób cytowania: Winiewski, M. (2024). Polacy o Żydach i Romach – dostępność i zmiany kulturowych treści stereotypu. W: D. Bulska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 59–89). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial02>

Rozdział 3

Rasizm wobec osób czarnych w Polsce

Maciek Bieńkowski, Mikołaj Winiewski, Margaret Ohia-Nowak

W czerwcu 2020 roku polskie media obieżyło zdjęcie przedstawiające Biankę Nwoliś, trzymającą na demonstracji transparent z napisem „stop calling me murzyn”. W tym samym roku wydano książkę „Rasizm po polsku” (Strzeżek, 2020), zbierającą doświadczenia Afropolaków i Afropolek związane z rasizmem. Jej autorki i autorzy podjęli się również poszukiwania wyjaśnień dla polskiego rasizmu wobec czarnych¹. Tłem dla tych wydarzeń było zabójstwo George’a Floyda dokonane przez amerykańskiego policjanta (GazetaPrawna.pl, 2021) i protesty przeciwko rasizmowi w Stanach Zjednoczonych, które po nim nastąpiły. Niniejszy rozdział stanowi wkład w dyskusję o rasizmie wobec czarnych w Polsce z perspektywy psychologii społecznej. Naszkicujemy w nim problem rasizmu wobec osób czarnych, zwracając uwagę na specyfikę i znaczenie polskiego kontekstu i historii. Podejmiemy również próbę wyjaśnienia tego zjawiska zarówno na poziomie indywidualnym, jak i międzygrupowym. Warto podkreślić, że istniejące teorie i modele opisujące zjawisko rasizmu powstawały przede wszystkim w kontekście amerykańskim, który jest naznaczony historią niewolnictwa, segregacji i systemowej dyskryminacji. Nie jest to jednak uniwersalny wzór relacji rasowych. W krajach europejskich, a w szczególności w Polsce, sposób konstruowania „rasy” i wyobrażeń z nią związanych ma swoją własną historię. Niniejszy rozdział prezentuje wyniki serii trzech badań. Ich celem było, po pierwsze, poznanie treści i charakteru funkcjonujących w Polsce uprzedzeń rasowych oraz po drugie, próba wyjaśnienia motywacji leżących u ich podstaw. Pierwsze z badań to seria wywiadów z Afropolakami i Afropolkami, przeprowadzona na jesieni 2021 roku. Kolejne, drugie badanie, było poświęcone przetestowaniu narzędzia do pomiaru postaw wobec czarnych, skonstruowanego między innymi na podstawie wcześniejszych wywiadów. Finalnie, trzecie z badań – tj. Polski

1 Za Wielgoszem (2021, s. 1–2) stosujemy zapis, zgodnie z którym „Czarny” oznacza osobę należącą do, definiującą się jako odrębną, grupy narodowej, co ma zastosowanie głównie – ale nie tylko – w przypadku Czarnych Amerykanów; słowo „czarny” odnosi się natomiast do koloru skóry. Tematem tego rozdziału są uprzedzenia i stereotypy podzielane przez białą większość wobec ludzi o ciemnej bądź czarnej skórze, a nie identyfikacja tych osób, stąd zdecydowaliśmy się konsekwentnie korzystać z zapisu „czarny”.

Sondaż Uprzedzeń 2021 – było poświęcone opisaniu skali zjawiska i zbadaniu psychologicznych podstaw rasizmu w Polsce.

Teoretyczne ujęcia rasizmu

Słowo *rasizm* w kontekście uprzedzeń rasowych po raz pierwszy pojawiło się w użyciu w 1902 roku (Demby, 2014). Pierwszą próbą klasyfikacji uprzedzeń rasistowskich jest zaś podział na rasizm tradycyjny i subtelny. McConahay i Hough (1976) tradycyjnemu rasizmowi „wsioków-dewotów z dawnych czasów, szerzących nienawiść, doktryny niższości rasowej i poparcie dla prawnej segregacji”² (*sic!* s. 24), przeciwstawiają rasizm symboliczny, właściwy dla „łagodnych uprzedzonych ludzi”, który opiera się na a) zbiorowej ocenie moralnej zachowań czarnych i ich statusu oraz b) zachowaniach wobec czarnych. Zachowania te, choć wrogie, da się uzasadnić lub usprawiedliwić bez odwoływania się do kwestii rasowych. Autorzy koncepcji wskazują jako źródło tej nowej kategorii postaw zmiany w obyczajowości i szerzej – kulturze. Jak sami piszą, być może najtrafniej oddając ich tok rozumowania: „[rasizm tradycyjny] wyszedł z mody w wyrafinowanych i opiniotwórczych kręgach” (McConahay i Hough, 1976, s. 24).

Z kolei postrzeganie czarnych jako przesadnie agresywnych w dążeniach do poprawy swojego statusu czy zajmujących stanowiska, które im się nie należą, to rasizm nowoczesny (McConahay, 1986; Poteat i Spanierman, 2012). Zgodnie z tymi przekonaniem dyskryminacja rasowa (czarnych przez białych) to kwestia przeszłości – problem, który we współczesnych czasach nie istnieje. Poteat i Spanierman (2012) wskazują na konflikt wokół postulowanego zakazu nauczania krytycznej teorii rasy w USA jako przykład postaw motywowanych właśnie nowoczesnym rasizmem (Stephenson, 2021).

Z kolei Dovidio i Gaertner (2004) proponują inny podział rasizmu na dwa typy: jawny/rażący (*blatant*) i awersyjny (*aversive*). Pierwszy dotyczy wyrażania uprzedzeń wprost, w sposób jednoznaczny i pozbawiony troski o to, jak wyrażający będzie odebrany przez – być może nastawione negatywnie wobec takich postaw, albo bezpośrednio przez nie dotknięte – otoczenie. Natomiast rasizm awersyjny to postawa, która jest głęboko osadzona w amerykańskiej historii stosunków rasowych. Z jednej strony, jak zauważają autorzy, postrzeganie przez pryzmat rasy jest w zasadzie automatyczne i naznaczone dużym багаżem historycznym. Kategorie rasowe silnie kojarzą się z negatywnymi stereotypami i uprzedzeniami. Z drugiej strony we współczesnej amerykańskiej kulturze ważne miejsce zajmują wartości, takie jak: sprawiedliwość czy równość. Sprawia to, że postawy rasistowskie są nie tylko sprzeczne z obowiązującymi normami, ale są widziane jako niewłaściwe również przez same osoby uprzedzone. Autorzy koncepcji wskazują, że

2 Na szczęście wrażliwość, z jaką psychologia społeczna opisuje swoje refleksje, zmieniła się od czasów, kiedy zamieszczony cytat ukazał się w recenzowanym czasopiśmie naukowym.

o ile rasizm tradycyjny będzie domeną raczej osób z mniejszym kapitałem kulturowym i o poglądach bardziej konserwatywnych, o tyle rasizm awersyjny będzie wiązał się z wyższym wykształceniem i liberalnym światopoglądem. W świetle badań Dovidio i Gaertnera (2004) osoby uprzedzone w sposób awersyjny, w sytuacji, kiedy kontekst rasowy jest zaznaczony, nie będą dyskryminować czarnych, a nawet będą traktować ich preferencyjnie. Co innego, kiedy ten kontekst pozostaje „poza kadrem”, na przykład kiedy można usprawiedliwić czy wyjaśnić zachowanie dyskryminujące w innych kategoriach.

W przypadku rasizmu awersyjnego mamy do czynienia z uprzedzeniem nieuświadomionym bądź uświadomionym, ale negatywnie ocenianym przez sam podmiot, tj. jako niepożądaną cechę własnej tożsamości. W przypadku rasizmu symbolicznego czy nowoczesnego podmiot zdaje sobie sprawę ze swoich uprzedzeń. Wszystkie trzy typy uprzedzeń łączy jednak element wspólny, a więc niechęć do bycia postrzeganym jako osoba uprzedzona. Stąd Pettigrew i Meertens (1995) postulują podział na rasizm rażący i subtelny; to drugie pojęcie miałoby stanowić parasol, pod którym kryją się różne opisane wcześniej formy rasizmu. Zaproponowana przez tych badaczy skala rasizmu subtelnego składa się z trzech podskal: obrona tradycyjnych wartości, przesada w ocenie różnic kulturowych i odmowa pozytywnych emocji. Autorzy nie poprzestają jednak na przyjrzeniu się subtelnej wersji rasizmu i również w wydaniu rażącym zwracają uwagę na dwa elementy: postrzegane zagrożenie ze strony grupy obcej (w wersji skrajnej związane z „genetyczną niższością” tejże grupy) oraz sprzeciw wobec intymnych kontaktów z przedstawicielami lub przedstawicielkami tej grupy.

Psychologiczna refleksja nad rasizmem białych wobec czarnych jest silnie związana z kontekstem amerykańskim – co znajduje odzwierciedlenie w tematach poruszanych w ramach przedmiotowych badań (np. Sawires i Peacock, 2000), a także w treści narzędzi do pomiaru postaw związanych z rasizmem (np. Henry i Sears, 2002). Teorie te zakorzenione są w historii USA i zostały stworzone po to, by wyjaśniać tamtejsze zjawiska na gruncie tamtejszej kultury. Wspólnym elementem wymienionych perspektyw jest podział na rasizm „tradycyjny”, właściwy dla czasów poprzedzających Ruch Praw Obywatelskich i jakąś odmianę nowego rasizmu, będącego wynikiem adaptacji uprzedzeń do nowego kontekstu społecznego. Przywołani autorzy, pisząc o rasizmie tradycyjnym, odwołują się do USA w czasach przed II wojną światową, jednocześnie jednak zupełnie pomijając historię podbojów kolonialnych i rolę, jaką odegrał w tej historii rasizm naukowy (zob. Lindqvist, 1996). Te dwa czynniki są zaś kluczowe dla rasizmu w kontekście europejskim. Również przemiany kulturowe i społeczne, które są przywoływane przez autorów dla wyjaśnienia pojawienia się nowych form zjawiska (Dovidio i Gaertner, 2004; Poteat i Spanierman, 2012), nie mają swojego odzwierciedlenia ani w kontekście europejskim, ani dodatkowo na specyficznym gruncie polskim. W Polsce osoby czarne, w sensie sta-

tystycznym, stanowią niemalże pomijalną mniejszość w odróżnieniu od krajów Europy Zachodniej czy USA. Uwarunkowania historyczne spowodowały, że Polska nie ma historii kolonialnej w odróżnieniu od większości krajów europejskich, a dekady działań zbiorowych podejmowanych przez dyskryminowaną czarną mniejszość nie ukształtowały relacji społecznych w Polsce w taki sam sposób, jak w Stanach Zjednoczonych. Ich historia nie jest zatem częścią polskiej tożsamości narodowej. Przed badaczami chcącymi poznać naturę rasizmu wobec osób czarnych w ogóle staje więc zadanie „wyłuskania” z amerykańskich koncepcji rasizmu tego, co właściwe dla tamtejszego kontekstu. W ten sposób można szukać tego, co uniwersalne w rasizmie – i niezależne od miejsca, w którym ów ma miejsce.

Międzygrupowe czynniki kształtujące postawy – jak czarny przestaje być Polakiem?

Zgodnie z teorią tożsamości społecznej (Tajfel i in., 1979), działamy na korzyść grupy własnej kosztem grup obcych. Objawia się to m.in. tym, że mamy skłonność do konstruowania i przyjmowania takich stereotypów, w których świetle widzimy siebie w sposób pozytywny, a obcych – w sposób negatywny. Aby wyjaśnić uprzedzenia Polaków i Polek wobec czarnych kłuczowe jest więc przyjrzenie się temu, w jaki sposób stają się oni „grupą obcą”. Badając polski stereotyp czarnego, Balogun (2020) kreśli następujący obraz: o ile historia Polski nie jest naznaczona historią podbojów kolonialnych czy segregacji rasowej w taki sposób, jak historia państw Europy Zachodniej, USA czy Republiki Południowej Afryki, o tyle kwestia koloru skóry pozostaje istotna dla konstrukcji tożsamości polskiej. Dla polskiego społeczeństwa – wyjątkowo jednorodnego etnicznie i rasowo – osią tożsamości są wspólne i łatwo dostrzegalne kategorie (rasa, religia itd.). Tym samym odmienność w tych kategoriach wyłączona jest z polskości. Wykluczeni poza nawias Polaków zostają ludzie o odbiegającym od normy kolorze skóry, ale także odmiennej historii czy religii.

Różnice indywidualne w wyjaśnianiu rasizmu

Jednym z zagadnień, jakimi zajmuje się psychologia społeczna, jest odpowiedź na pytanie, czy wyłączenie innych poza nawias grupy własnej i wynikające z tego stereotypy i uprzedzenia są wynikiem indywidualnych cech. Osobowość, podatność na pewne ideologie czy też sposób widzenia i wyjaśniania świata społecznego może mieć i bardzo często ma związek z tym, jak postrzegamy innych, odmiennych od nas.

Altemeyer (1981), autor koncepcji prawicowego autorytaryzmu (*right-wing authoritarianism* [RWA]), twierdzi, że ludzie różnią się pod względem wagi przywiązywanej do obowiązujących tradycji i norm. W różnym stopniu godzą się na podporządkowanie władzy, która gwarantuje respektowanie

tychże albo zgadzają się na przemoc wobec tych, którzy je łamią. Osoby dla których normy, autorytety i władza stanowią ważne wartości częściej odczuwają niechęć do ludzi i grup, które postrzegają jako innych, jako odszczepieńców czy jako nieprzestrzegających obowiązujących norm.

Inną ideologiczną orientacją jest zaproponowana przez Pratto i in. (1944) orientacja na dominację społeczną (*social dominance orientation* [SDO]). Jest to ideologiczny wymiar, który odróżnia od siebie ludzi postrzegających świat w kategoriach równościowych od tych osób, których zdaniem różnice pomiędzy grupami (w statusie, prawach czy dostępie do zasobów) są naturalne i uzasadnione. Osoby o wysokiej orientacji na dominację społeczną postrzegają świat jako dżunglę, w której wygrywa silniejszy. Jednocześnie ludzie tacy uważają, że ich grupie własnej należy się miejsce leżące wyżej w hierarchii. Osoby żywiące takie przekonania są zazwyczaj uprzedzone wobec grup o niższym statusie społecznym. Badania m.in. Duckitta (2001) pokazują, że SDO wraz z RWA wyjaśniają w znacznej mierze różnice indywidualne w dyspozycji do uprzedzeń. Oba konstrukty działają jednak w inny sposób, mają u podstaw różne motywacje i jak można oczekiwać, prowadzą do różnych form uprzedzeń. Autorytaryzm to przekonania wyrosłe z lęku i poczucia zagrożenia. Osoby autorytarne, aby je kontrolować, potrzebują silnych jednostek – przywódców, świata o sztywnej i przewidywalnej organizacji społecznej w celu zapewnienia bezpieczeństwa. Dlatego osoby o takich poglądach wrogie są wszystkiemu, co widzą jako obce czy zagrażające istniejącemu porządkowi społecznemu. SDO natomiast to wyobrażenie świata jako areny walki o miejsce w hierarchii społecznej (Pratto i in., 1994). Ten światopogląd motywuje do postrzegania grup obcych jako konkurencji. W tej wizji świata, grupy, które zajmują niższe miejsce w strukturze to te, które są gorsze i które siłą rzeczy zasługują na swoją gorszą pozycję.

Zgodnie z opisanym modelem należy oczekiwać, że uprzedzenia wobec czarnych będą pozytywnie związane ze zmiennymi ideologicznymi, tj. RWA oraz SDO. Jak jednak wskazują Van Hiel i Marvielede (2005), różne formy rasizmu będą silniej lub słabiej skorelowane z omawianymi zmiennymi. Odwołując się do rozróżnienia pomiędzy rasizmem rażącym i subtelnym (Pettigrew i Meertens, 1995), badacze twierdzą, że RWA pozytywnie związany jest z obiema formami rasizmu, natomiast SDO tylko z rażącą formą uprzedzeń. Przetestowanie tych założeń jest jednym z celów niniejszego rozdziału.

Osoby czarne w Polsce

Jak podkreśliliśmy wcześniej, dla zrozumienia rasizmu kluczowa jest znajomość kontekstu relacji rasowych w danym kraju. Polska, m.in. ze względu na uwarunkowania historyczne, nie ma bezpośredniej przeszłości kolonialnej. Niemniej perspektywa ta nie jest obca w Polsce (Popławski,

2021) i polskiej kulturze. Jak słusznie zauważa Uffelmann (2020), wiele klasycznych i popularnych dzieł literatury polskiej zawiera perspektywę kolonialną, tworząc obraz wiedzy na temat Afryki i zamieszkujących ją ludzi. Najjaskrawszy chyba tego przykład stanowi tu powieść Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”. Przywołana powieść publikowana była w odcinkach od 1910 roku w „Kurierze Warszawskim”. Następnie była ona wielokrotnie wznawiana, umieszczona w kanonie lektur szkolnych i wreszcie zekranizowana w latach 1973 i 2001. Wyobrażenia Afryki, a przede wszystkim Afrykanów w postaciach Kalego i Mei, w znacznym stopniu wpłynęły na ukształtowanie się stereotypów osób czarnych. Na przykład analizy treści mowy nienawiści wobec różnych grup (Winiewski i in., 2017) pokazały, że obelżywe określenia pojawiające się pod adresem osób czarnych w dyskursie publicznym w całości odnoszą się do mniejszej inteligencji, dzikości i braku cywilizacji, a więc motywów obecnych we wspomnianym dziele.

Kolejnym ważnym faktem, który należy wziąć pod uwagę, także poniekąd wynikającym z braku udziału w kolonizacji Afryki przez Polskę, jest niezbyt liczna (zwłaszcza na tle Europy Zachodniej) mniejszość afrykańska. Pojedyncze osoby czarne z regionów Subsaharyjskiej Afryki przyjeżdżały do Polski od dawna. Źródła podają na przykład, że osoby czarne „bywały” na dworach królów i możnowładców – Zygmunta Wazy czy Jana Zamoyskiego (Kuczyński, 1994) – lub później w historii. Przykładem tego jest muzyk jazzowy i powstaniec warszawski – August Agbola O’Brown (Osiński, 2010). Niemniej dopiero w latach 60. XX wieku w nieco bardziej systematyczny sposób do Polski zaczęli napływać czarni migranci, głównie studenci. Liczby te jednak w skali 40-milionowego kraju są dość marginalne – w latach 60. było to około 200 osób zaś w 80. – 700 (Pędziwiatr i Balogun, 2018). Dopiero po transformacji systemowej Polacy w większym stopniu sami zaczęli wyjeżdżać za granicę do krajów, w których mniejszość czarna jest bardziej widoczna, natomiast do Polski zaczęli w większym stopniu przyjeżdżać czarni migranci. Ich liczebność jednak, w skali całego kraju, pozostaje marginalna (Pędziwiatr i Balogun, 2018).

Z perspektywy rozumienia relacji międzygrupowych kontekst ten jest ważny. Po pierwsze, w literaturze specyficznej dla rasizmu podkreśla się wagę ruchów emancypacyjnych czarnej ludności i reakcji uprzywilejowanej większości na te ruchy zwłaszcza w kontekście współczesnych form rasizmu. W polskim przypadku z powodów oczywistych (brak mniejszości i brak wcześniejszych relacji i kolonializmu) element ten nie powinien odgrywać większej roli. Drugim istotnym aspektem jest praktyczny brak mniejszości czarnej w Polsce, co skutkuje brakiem kontaktu międzygrupowego, tj. najlepiej opisanego w literaturze mechanizmu redukującego uprzedzenia (Pettigrew i Tropp, 2013). Wynikiem takiego stanu rzeczy jest to, że wiedza na temat osób czarnych, ich wyobrażenie i stereotypy opierają się tylko na źródłach pośrednich, mediach i innym przekazie kulturowym.

Opisanie specyfiki rasizmu w Polsce i jednocześnie nawiązanie do literatury światowej wymagało wieloetapowego podejścia do procesu badawczego. W pierwszym kroku, aby uchwycić specyfikę kontekstu i jednocześnie uwzględnić doświadczenie mniejszości, przeprowadzono serię wywiadów jakościowych z grupą osób czarnych. W drugim kroku, na podstawie uzyskanych wyników i szerokiego przeglądu literatury, opracowane i przetestowane zostało narzędzie (kwestionariusz) do pomiaru rasizmu. Trzecim etapem było zebranie danych ilościowych na reprezentatywnej grupie Polaków i Polek w ramach 4. edycji Polskiego Sondażu Uprzedzeń (PPS 2021) w celu opisu zjawiska i zbadania jego ideologicznych korelatów. Jako że badanie to zostało przeprowadzone na próbie reprezentatywnej, pozwala ono na opisanie postaw Polaków i Polek. W prowadzonych analizach sprawdziliśmy związki między postawami mierzonymi przez utworzone przez nas narzędzie a zmiennymi o charakterze ideologicznym. Sposób przeprowadzenia badania i użyte w nim narzędzia zostały szczegółowo opisane w rozdziale metodologicznym niniejszego tomu (Bulska i Świdarska, w tym tomie).

Doświadczenia rasizmu

W części jakościowej niniejszego projektu przeprowadziliśmy osiem wywiadów z Afropolakami i Afropolkami. Badani byli zróżnicowani pod względem płci, statusu społeczno-ekonomicznego oraz tego, czy osoba urodziła się bądź mieszkała w Polsce przed 15. rokiem życia, czy przybyła do Polski po 15. roku życia.

W badaniu wzięły udział cztery kobiety i czterech mężczyzn. Były to osoby o różnorodnym statusie społeczno-ekonomicznym, wszystkie mieszkające w Polsce (sześć osób mieszka w Polsce od urodzenia, dwie osoby nie mieszkały w Polsce przed 15. rokiem życia). Wywiady były przeprowadzone w sposób ustrukturyzowany zgodnie z przygotowanym wcześniej scenariuszem. Do udziału w badaniu zapraszaliśmy poprzez sieć kontaktów, przy wsparciu Stowarzyszenia Polaków Pochodzenia Afrykańskiego (SPPA), a także przez bezpośrednią rekrutację w centrum Warszawy. Ze względu na sytuację pandemiczną COVID-19 wywiady prowadziliśmy online za pomocą narzędzia do wideokonferencji. Z każdą osobą badaną rozmawiało dwoje badaczy: czarna kobieta i biały mężczyzna³.

Wywiad skupiony był na doświadczeniach interakcji społecznych związanych z kolorem skóry. Wychodząc od bardziej ogólnych pytań, kontynuowaliśmy w kierunku bardziej szczegółowego omówienia dynamiki i treści doświadczania rasizmu. Wszystkie osoby badane zadeklarowały, że

3 Średni czas trwania wywiadu to 55 minut przy odchyleniu standardowym równym 19,7 minuty.

w Polsce doświadczają nieprzyjemnych dla nich sytuacji ze względu na swój kolor skóry. Sytuacje te miały miejsce w przeszłości, szczególnie w szkole, na uczelni czy komunikacji miejskiej, ale zdarzają się również obecnie, często w innej, mniej jawnej formie. Dzieje się to od 2–3 razy w miesiącu do jednego razu tygodniowo. Jak mówiły osoby badane, czasem doświadczenia rasizmu warunkuje miejsca przebywania i wielkość miejscowości. Zgodnie z wypowiedzią jednej z nich: „Ogólnie to zależy od miasta. W Warszawie tego było mniej, ale w takich miastach, jak: Kraków, Łódź albo jeszcze inne mniejsze miasta, jak Białystok czy Szczecin, to prawie co weekend są takie sytuacje” (osoba 2).

W niektórych przypadkach nie jest to jednak zależne od lokalizacji geograficznej: „Może być tak, że na przykład jest jakiś czas bez niczego, a na przykład później mi się zdarzają 2–3 sytuacje w jednym tygodniu, tak okresowo może być, że troszeczkę spokoju, a później nagle kilka sytuacji na przykład w jednym takim krótszym czasie, w krótszych odstępach czasu” (osoba 6).

Charakterystyka doświadczenia rasizmu przez osoby czarne w Polsce

Analiza opisywanych doświadczeń osób badanych pokazuje kilka głównych tematów charakteryzujących treść rasistowskich uprzedzeń.

Wątki dehumanizacyjne. Właściwie we wszystkich wypowiedziach osób badanych znalazły się opisy sytuacji, w których doświadczały one za strony białych Polaków postrzegania lub traktowania jako mniej niż w pełni ludzki – odmawiania cech lub emocji charakterystycznych dla istot ludzkich (Goff i in., 2008). Wypowiedzi osób badanych świadczą o tym, że w Polsce najczęściej przypisywane są im cechy zwierzęcości i dzikości oraz związane z tymi cechami dehumanizacyjne porównania do zwierząt (małp, goryli, szympanów) i rzeczy (np. jedzenia). Jedna z osób badanych mówiła wprost: „Na pierwszym miejscu porównanie do małpy, samo nazewnictwo małpa, sama nie wiem, czy udawanie albo żartowanie, że banany lubimy czy coś takiego” (osoba 6). Drugim najczęstszym wątkiem dehumanizacyjnym jest przypisywanie badanym pierwotnych instynktów i braku nad nimi kontroli, np. nadmiernego popędu seksualnego, wrodzonej agresywności czy skrajnej emocjonalności. „Te dwie najbardziej zawsze, do zwierzęcia, do małpy, do goryla, do szympansa porównania, albo właśnie to, że my na pewno lubimy, albo że na pewno dobrze się bzykamy” (osoba 7). Warto podkreślić, że w wypowiedziach osób badanych występują oba typy dehumanizacji opisane przez Haslama (2006). Po pierwsze, wątek dehumanizacji animalistycznej, tj. odmawianie cech typowo ludzkich – opisywanie osób jako podobnych do zwierząt. (zob. np. Anderson i in., 2018; Goff i in., 2008). Po drugie, dehumanizacja mechanistyczna, tj. odmawianie atrybutów ludzkiej natury, takich jak: ciepło, emocjonalność czy witalność i w ten sposób opisywanie osób czarnych jako przedmioty (Haslam, 2006; Haslam in., 2013).

Nadmierne uogólnienia. Badane osoby dzieliły się też swoimi doświadczeniami bycia porównywanymi do innych czarnych osób lub definiowania przez pryzmat koloru skóry. Przykładowo, jak mówiła jedna z badanych: „Porównywanie do innych ciemnoskórych osób, to jest standard, znanych osób, do których w ogóle nie jestem podobna. I porównywanie do jakichś stereotypowych bohaterów, bohaterek w filmach” (osoba 7). Podobnym tropem jest postrzeganie osób czarnych wyłącznie przez pryzmat koloru skóry/rasy oraz oczekiwanie, że będą spełniać stereotypowe wyobrażenia z nią związane: „Po prostu jakby utożsamianie mnie, mówienie do mnie Murzyn, ale jakby, że dla tych osób, które mnie tak nazywają jestem tylko i wyłącznie Murzynem, bo to jest to co oni widzą i to jest tylko to czym jestem” (osoba 1).

Stereotypy – infantylizacja i złe intencje. Kolejnym często powtarzającym się motywem doświadczenia osób badanych (postrzegania i traktowania przez osoby białe) jest przypisywanie im różnych cech stereotypowych – przytaczane przez respondentów sytuacje pozwalają wnioskować o stereotypowym obrazie osób czarnych w Polsce. Z jednej strony osoby badane mówiły o postrzeganych kompetencjach: „[...] traktują mnie trochę jak dziecko. Szczególnie tutaj muszę powiedzieć o na przykład policji albo jakichś tam urzędnikach, tak jakbym był obywatelem jakiejś gorszej kategorii albo kimś, kto, nie wiem, komu trzeba coś dotłumaczyć” (osoba 3). Z drugiej zaś strony badani i badane podkreślali, że osoby białe zakładają złe intencje: „[...] kiedy ktoś stracił coś, na przykład telefon, albo gdzieś zgubił pieniądze i od razu było podejrzenie, że akurat czarnoskóry to zrobił” (osoba 2). Wynikający z tego obraz osób niekompetentnych i złe nastawionych do innych (czyli przedstawicieli i przedstawicielek większości) wpisuje się w opisany w modelu treści stereotypu (Fiske i in., 2002) – stereotyp negatywny. Taki obraz spójny jest z wieloma wynikami badań z krajów tzw. zachodu (Cuddy i in., 2007).

Niepolskość. Jednym z kluczowych doświadczeń osób czarnych, które urodziły się i wychowały w Polsce jest przypisywana im ze względu na kolor skóry obcość, „niepolskość” oraz zakładanie, że osoby te „nie są stąd” (osoba 6), a także że nie mówią po polsku. „Zazwyczaj tak, że oni myślą, że nie rozumiemy po polsku” (osoba 5). „Jak kilka lat temu chciałam wynająć mieszkanie i właśnie ta przedstawicielka [...] zaznaczyła właśnie do właścicielki, [...] że ma pochodzenie z innego kraju, trzymając w ręce mój dowód osobisty, który wskazuje na to, że jestem Polką” (osoba 6).

Rasizm tradycyjny i nowoczesny w doświadczeniach osób czarnych

Analiza opisanych doświadczeń w wywiadach pozwoliła nam zrozumieć i opisać to, jak relacje rasowe ujęte w kategoriach teorii stworzonych w postkolonialnych imperiach zachodniej Europy i postniewolniczych Stanach Zjednoczonych wyglądają w kontekście polskim.

Dużą część doświadczeń osób badanych można zaklasyfikować jako przejawy nowoczesnych uprzedzeń. Należą do nich wypowiedzi czy zachowania podkreślające różnice między osobami białymi a czarnymi, odmawianie osobom czarnym emocji i doświadczeń charakterystycznych dla osób białych czy uzasadnianie nieuczciwego traktowania. Wśród nich wyróżnić można:

- Zarzuty o przewrażliwienie i nadmierną emocjonalność: „Często jestem oskarżana o to, że przesadzam, czy że jestem zbyt emocjonalna, przewrażliwiona, za dużo mówię o rasizmie, za dużo o tym myślę, że nie wszystko ma coś wspólnego z rasizmem” (osoba 7).
- Udawane sojusznictwo, czyli sytuacje, gdy osoby białe ostentacyjnie odcinają się od rasizmu, a nawet deklarują postawy antyrasistowskie, podkreślając swoje sojusznictwo z osobami czarnymi, a jednocześnie robią to w taki sposób, który stawia je w centrum doświadczeń osób czarnych. Taki sposób działania utożsamiany jest z rasizmem nowoczesnym: „Jak czarna osoba mówi o tym, czego doświadcza, bardzo często białe osoby reagują w sposób, który jest jeszcze bardziej emocjonalny niż ta czarna osoba” (osoba 7).
- Negowanie rasizmu, czyli kwestionowanie myśli i odczuć związanych z bolesnymi doświadczeniami osób czarnych, zaprzeczanie istnienia rasizmu lub minimalizowanie problemu, oraz niebranie pod uwagę głosu osób czarnych w dyskusjach o kwestiach związanych z rasizmem: „Gdy ktoś używa danego określenia na mnie, które, na przykład używa słowa «murzyn» i próbuje zaklinać rzeczywistość i twierdzi, że to nie jest nic złego (osoba 3) lub „I poszłam do jej przełożonej i powiedziałam, że była taka sytuacja i myślę po prostu pani działała na tle rasistowskim. A ona do mnie, że może ja po prostu jestem przewrażliwiona” (osoba 1).

Dodatkowo jako współczesne formy uprzedzeń (przynajmniej na poziomie doświadczenia) możemy także uwzględniać mikroagresje, czyli drobne, codzienne werbalne i niewerbalne przekazy i zachowania, często nieintencjonalne i nieuświadomione, wskazujące na wrogie, uwłaczające i rasistowskie uprzedzenia istniejące w społeczeństwie. Jak pokazują badania, mimo że mikroagresje nie mają intencji szkodenia, to w szkodliwy sposób wpływają na osoby, które ich doświadczają (Sue i in., 2007). Wśród nich wyróżnić można:

- Żarty o podłożu rasowym: „Na mikołajki kolega z klasy mnie wylosował i dostałam highlighter, byłam zadowolona, ale powiedział mi, że:

«no kurde, miałem Ci kupić wybielacz» (osoba 1).

- Schematy językowe: No to najprostsze już, takie potoczne określenie, które często się zdarza słyszeć: „sto lat za murzynami”, to określenie już właśnie w taki sposób pozycjonuje tę społeczność, a to nie jest rzadkie określenie, to jest używane dosyć regularnie przez wiele osób, czasem bezwiednie po prostu powtarzają to, nie zdając sobie z tego sprawy, a czasem właśnie świadomie (osoba 3).
- Postrzeganie osób czarnych głównie przez pryzmat koloru skóry: „Ostatnio miałam sytuację tutaj z sąsiadami [...] potrzebę wypytania o mój życiorys, z jakiego kraju, a czy pani tutaj była z córką, czy to była siostrzenica, pani partner to chyba też z jakiegoś afrykańskiego kraju. Mam wrażenie, że ludzie do tego stopnia zwracają uwagę na nasz kolor skóry czasami, że nie potrafią nawet nawiązać rozmowy na zupełnie inny temat, bo przecież, gdyby rozmawiali z osobą białą, to pewnie zagadliby na zasadzie, no ładna pogoda dzisiaj” (osoba 6).

Rasizm tradycyjny

Drugą dużą grupą doświadczeń związanych z kolorem skóry, o których opowiadały osoby badane to takie, które można bezpośrednio powiązać z rasizmem tradycyjnym. Są to sytuacje, w których intencją sprawcy jest wyrażenie wprost swoich uprzedzeń. Należą do nich:

- Rasistowskie obelgi przywołujące dyskurs o osobach czarnych jako o małpach i zwierzętach: „Moja ostatnia w sumie to było po prostu w Internecie, kiedy miałam złamany nos przez policjanta i w komentarzach było: «Wracaj z powrotem na drzewo małpo». Zazwyczaj to jest wyzywanie albo takie śmianie się, poniżanie” (osoba 1). Wśród obelg wymienić można także przejawy klasycznej retoryki antymigranckiej, w których osoby czarne błędnie postrzegane są jako osoby „nie stąd”: „Często tak mówią: «wracaj do siebie, wracaj do Afryki». Więc wydaje mi się, że oni myślą, że robiąc takie rzeczy, zrezygnuję z Polski i po prostu wrócę do siebie wtedy. Czasami mam wrażenie, że oni tak myślą, że jak zrobimy mu przykrość, pobijemy go, może wtedy będzie chciał wrócić do kraju” (osoba 2).
- Używanie etykiet czy symboli związanych z osobami czarnymi jako synonimu czegoś gorszego. Co warto podkreślać, sytuacje takie zdarzają się także osobom publicznym: „Jest bardzo wiele takich wypowiedzi różnych polityków, przez wspomniane powiedzenie o murzyńskości pana Radosława Sikorskiego i pana Waszczykowskiego, którzy byli ministrami dyplomacji w ogóle, no to ta murzyńskość w ich ustach miała

znaczyć właśnie odległość, właśnie taką podwładność [...]” (osoba 6). Pojawiają się one także w mediach: „Na przykład to, że mamy normalnie w polskich mediach aktorów, którzy zrobili black face. I w tym black face’ie używali dokładnie tych samych stereotypów, co w Stanach, czyli łamany polski, nieinteligentny, sprząta, może być okradziony, może być oszukany – takie rzeczy. Więc tak, totalnie wierzę w to, że w Polsce jest stwierdzenie biologicznej różnicy między czarnymi a białymi” (osoba 7).

- Wypowiedzi świadczące o myśleniu o rasie jako kategorii determinującej geny ludzkie: „Ze względu też na mój charakter pracy, na bycie tancerką, przynajmniej kiedyś jako nastolatka się spotkałam z takim stwierdzeniem, że, nawet jak robicie sobie choreografię czy coś tam to macie to po prostu we krwi. Tak że jakby albo ogólnie mówiąc, że my mamy we krwi śpiewanie, taniec i inne takie rzeczy to też zdecydowanie, że wy nie musicie się nawet wysilać albo na pewno macie to rodzinne, na pewno twoja siostra też to robi” (osoba 6).

Rasizm w Polsce

Analizy doświadczeń osób czarnych w Polsce i przegląd literatury stanowiły podstawę do stworzenia narzędzia do pomiaru rasizmu. W pierwszym kroku wygenerowanych zostało 75 pozycji kwestionariuszowych opisujących postawy rasistowskie. Z ich użyciem przeprowadziliśmy badanie pilotażowe⁴. Korzystając z eksploracyjnej analizy czynnikowej, stwierdziliśmy, że strukturę rasizmu najlepiej opisuje dwuczynnikowa skala, z grubsza odpowiadająca treściowo opisywanej wcześniej koncepcji współczesnego i tradycyjnego rasizmu. Do obu podskal należały po cztery pozycje testowe. Natomiast analiza czynnikowa przeprowadzona później, z użyciem danych zebranych w ramach PPS 2021, wskazała nieco inną strukturę. Przedstawia ją tabela 1. W analizach opisanych w tym rozdziale korzystaliśmy z tego drugiego rozwiązania. Chociaż o jego kształcie zadecydowały własności psychometryczne, należy zwrócić uwagę na treść pozycji, które weszły w skład każdej ze skal. W podskali rasizmu tradycyjnego (w formie takiej, jak w tabeli 1), znajdują się cztery pozycje dotyczące przekonań na temat cech osób czarnych (dwie pozycje związane z seksualnością i dwie pozycje dotyczące fizyczności), ale także dwie pozycje, które dotyczą intencji behawioralnych, to znaczy akceptacji określonych zachowań, czy polityki wobec osób czarnych. Pomimo różnic na poziomie treściowym, interkorelacja pomiędzy wszystkimi pozycjami była wysoka, więc stwierdzenia opisujące intencje behawioralne pozostawiliśmy w podskali rasizmu tradycyjnego.

4 Badanie on-line przeprowadzone na grupie $N = 498$ Polaków i Polek.

Tabela 1*Skala rasizmu i składające się na nią podskale*

Podskala	Pozycje
Rasizm tradycyjny	Osoby czarnoskóre częściej uprawiają seks niż osoby białe.^b Jeśli chodzi o „sprawy łóżkowe”, biała dziewczyna nie dorówna czarnoskórej.^b Osoby czarnoskóre mają ciała lepiej przystosowane do pracy fizycznej niż biali. Osoby czarnoskóre są bardziej odporne na zmęczenie fizyczne. <i>Osoby białe powinny mieć pierwszeństwo w urzędach przed osobami czarnoskórymi.^a</i> <i>Lepiej dać awans osobie białej niż czarnoskórej.^a</i>
Rasizm nowoczesny (subtelny)	Osoby czarnoskóre nadużywają pojęcia „rasizm” dla swoich korzyści. Czarnoskórzy za dużo mówią o rasizmie.

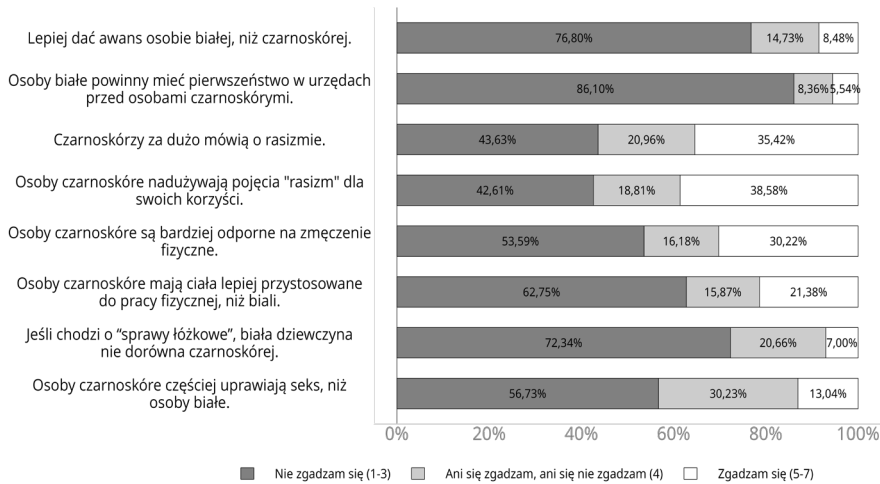
Adnotacja. Za pomocą kursywy zapisano dwie pozycje dotyczące intencji behawioralnych.

^a Analiza danych zebranych w badaniu pilotażowym wskazuje na przynależność tych pozycji do podskali rasizmu nowoczesnego. Pozycje treściowo dotyczą intencji dyskryminacji. ^b Ze względu na bardzo znaczne braki odpowiedzi na te pozycje nie zalecamy korzystania z nich w badaniach sondażowych.

Powstałe narzędzie wykorzystaliśmy do badania postaw Polaków i Polek wobec osób czarnych w ramach Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021. Zadaniem osób badanych była odpowiedź na pytania na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam* do 7 – *zdecydowanie się zgadzam*. Rysunek 1 prezentuje rozkład procentowy odpowiedzi osób badanych na pytania w skali.

Rysunek 1

Rozkłady procentowe odpowiedzi dla pozycji skali rasizmu w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021



Z największą akceptacją spotkały się stwierdzenia właściwe dla rasizmu wtórnego, kwestionujące zasadność mówienia o rasizmie i motywacje tych, którzy poruszają ten problem. Jeśli chodzi o rasizm tradycyjny, to związane z nim stwierdzenia spotkały się z niewielką choć nie zerową akceptacją. Pewne odstępstwo stanowią tu fałszywe przekonania o biologicznych predyspozycjach osób czarnych, wywodzące się jeszcze z czasów kolonializmu i niewolnictwa w USA – ze stwierdzeniem o lepszym przystosowaniu ciał osób czarnych do pracy fizycznej zgodziłoby się 21,38% Polaków i Polek. Natomiast pozycje dotyczące akceptacji jawnej dyskryminacji („Lepiej dać awans...” i „Osoby białe powinny mieć pierwszeństwo...”) wzbudzają największy sprzeciw. Jedynie 5,54% spośród badanych wyraziło poparcie dla stwierdzenia, że osoby białe powinny mieć pierwszeństwo obsługi w urzędach.

Na podstawie danych zebranych w sondażu obliczyliśmy średnie wartości udzielonych odpowiedzi. Średnia wartość na podskali rasizmu tradycyjnego wyniosła 2,40⁵, zaś odchylenie standardowe wyniosło 1,30. Tymczasem średnia wartość na podskali rasizmu wtórnego wyniosła 3,82⁶, zaś odchylenie standardowe wyniosło 1,84. To dodatkowo sugeruje, że Polacy i Polki średnio chętniej zgadzali się ze stwierdzeniami wchodzącymi w skład rasizmu wtórnego. Średnie i przedziały ufności z podziałem na płeć przedstawiają tabele 2 i 3. Na ich podstawie widzimy, że w przypadku obu form uprzedzenia mężczyźni deklarowali zgodę ze stwierdzeniami nacechowanymi rasizmem chętniej niż kobiety.

5 95% przedział ufności (opisywany w dalszej części rozdziału jako 95% CI) od 2,31 do 2,50.

6 95% CI [3,67; 3,96].

Tabela 2*Rasizm tradycyjny z podziałem na płeć*

	Mężczyźni	Kobiety
<i>M</i>	2,61	2,22
95% przedział ufności	2,46; 2,75	2,01; 2,35

Tabela 3*Rasizm wtórny z podziałem na płeć*

	Mężczyźni	Kobiety
<i>M</i>	4,12	3,49
95% przedział ufności	3,92; 4,33	3,28; 3,69

W przypadku obu podskal należy nadmienić, że wśród odpowiedzi na poszczególne pozycje pojawiły się znaczne braki danych. Na pierwsze dwa pytania podskali rasizmu tradycyjnego, poruszające kwestie przekonań o seksualności osób czarnych nie odpowiedziało odpowiednio 585 i 528 osób (na 1016 badanych). Średnie wartości policzono dla osób, które odpowiedziały przynajmniej na dwa z sześciu pytań, odpowiedzi pozostałych osób traktowano jako braki danych. W przypadku podskali rasizmu wtórnego uwzględniono odpowiedzi osób, które ustosunkowały się do obu pozycji skali. Ostatecznie braki danych wyniosły dla rasizmu tradycyjnego: 83 osoby, dla rasizmu wtórnego: 288 osób.

Podsumowując opisową część analiz, zauważamy, że w Polsce najbardziej powszechne są przekonania właściwe dla rasizmu nowoczesnego. Cechą wspólną dla nich jest negatywny stosunek wobec działań czarnych na rzecz emancypacji oraz przekonania, że rasizm nie jest problemem, który wymaga naszej uwagi. Natomiast 30% badanych podziela przekonania mówiące o istnieniu dogłębnych, biologicznych różnic międzyrasowych – powielając mit, który miał uzasadniać wyzysk i przemoc kolonialną. Wyniki uzyskane w tej części analiz wskazują na to, że problem rasizmu w społeczeństwie polskim istnieje, jednocześnie spotykając się z pewną deprecjacją, a czasem i negacją. Jest to zgodne z doświadczeniami raportowanymi w wywiadach jakościowych, opisanych powyżej.

Związki rasizmu z ideologią

W celu porównania naszych skal ze wspomnianym wcześniej modelem Van Hiele i Marvielde'a (2005), zgodnie z którym jedna z podskal rasizmu (rażąca) jest wyjaśniana przez RWA i SDO, natomiast druga (subtelna)

– przez samo RWA, sprawdziliśmy, czy wykazany przez nich wzorzec ujawni się również w naszych danych. Zbudowaliśmy dwa modele statystyczne. W jednym przez wartości RWA i SDO przewidywana jest podskala rasizmu tradycyjnego, w drugim – podskala rasizmu wtórnego. Dla obu modeli przeprowadziliśmy analizę wag względnych (*relative weights*), która pozwala na porównanie wkładu obu zmiennych w objaśnianie zmienności podskal rasizmu. Do oceny relatywnego wkładu predyktora w wyjaśnianie wariancji zmiennej objaśnianej zastosowano metrykę PMVD (*Proportional Marginal Variance Decomposition*; Feldman, 2005). Jej wyniki nie pozwalają na stwierdzenie takich różnic między rasizmem tradycyjnym a wtórnym. Przedstawiamy je szczegółowo w tabeli 4.

Tabela 4

Współczynniki regresji i wariancja wyjaśniana przez predyktory dla dwóch podskal rasizmu

	Rasizm tradycyjny			Rasizm wtórny		
	<i>B</i>	<i>SE</i>	Relatywny wkład (PMVD)	<i>B</i>	<i>SE</i>	Relatywny wkład (PMVD)
SDO	0,35	0,06	0,30 [0,12; 0,53]	0,39	0,11	0,23 [0,05; 0,52]
RWA	0,45	0,05	0,70 [0,47; 0,88]	0,59	0,09	0,77 [0,48; 0,95]

Adnotacja. W nawiasach kwadratowych podano 90-procentowe przedziały ufności.

Przeprowadzona analiza wskazała, że w odróżnieniu od schematu wykazanego przez Van Hiele i Marvielede’a (2005), w kontekście polskim obie formy rasizmu związane są zarówno z przekonaniem zwanym nienaruszalnością tradycyjnie obowiązujących relacji i norm społecznych (RWA), jak i przez wiarę w hierarchiczną naturę świata i to, że grupy „stojące niżej na drabinie” powinny tam pozostać. Badania Van Hiele i Marvielede’a zostały przeprowadzone na próbie belgijskiej. Fakt, że w kontekście polskim ich wyniki nie odtwarzają się prowadzi do pytania: co odróżnia nowoczesny rasizm w Polsce od nowoczesnego rasizmu w Belgii (i być może szerzej – w krajach z przeszłością przemocy kolonialnej)? Jest to szczególnie zaskakujące zwłaszcza na fakt, że w kontekście polskim w zasadzie nie obserwujemy różnic w statusie ekonomicznym między białymi a czarnymi Polakami. Dlaczego więc poglądy rasistowskie motywowane są przypisywaniem pozytywnej oceny takim różnicom? Udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytanie będzie wymagać przeprowadzenia dodatkowych badań. Na tym etapie, w świetle przeprowadzonych przez nas analiz, jesteśmy w stanie zaproponować potencjalne ich kierunki. Pierwszy z nich opiera się na wpływie kulturowym, który sprawił, że sposób postrzegania relacji „rasowych” jest w Polsce konstruowany w oparciu o wzorce z krajów, gdzie komponent ekonomiczny odgrywa istotną rolę we współczesnej dyskusji na temat rasizmu.

Być może to stanowi źródło przekonań, że kiedy czarni mówią o rasizmie, to motywuje ich – nieusprawiedliwiona – próba podniesienia swojego statusu ekonomicznego.

Alternatywne wyjaśnienie wiąże się z zyskującą w ostatnich latach na popularności koncepcją, zgodnie z którą sposób postrzegania chłopstwa za czasów pańszczyźnianych stanowił również formę rasizmu (zob. np. Leszczyński, 2020). Przekonania takie, stanowiące podbudowę dla systemu społecznego obowiązującego przez stulecia, mogły odcisnąć swoje piętno na kulturze, silnie wiążąc status ekonomiczny z poglądami esencjalizującymi. Dobrze odzwierciedla je przekonanie, że „chłop może wyjść ze wsi, ale wieś z chłopą – nigdy”. Można postawić hipotezę, że zaobserwowany w naszych analizach związek SDO z uprzedzeniami rasowymi jest pozostałością takiej, a nie innej historii relacji społecznych i mitów je legitymizujących. Należy jednak podkreślić, że przedstawione hipotezy należy traktować nie jako ustalone fakty naukowe, ale potencjalne kierunki ich poszukiwań.

Podsumowanie

Polska nie jest wolna od uprzedzeń wobec osób czarnych. Z wywiadów przeprowadzonych wśród Afropolaków i Afropolek wyłania się obraz regularnego doświadczania zachowań dyskryminujących. Narażone są na nie wszystkie osoby czarne niezależnie od wieku, płci czy statusu społecznego. Jednym z osiowych elementów doświadczenia rasizmu w Polsce jest element wykluczenia ze wspólnoty Polaków poprzez mechanizm nazwany przez Baloguna (2020) polskocentrycznością. Sprowadza się on do włączenia w sposób kategoryzowania ludzi na Polaków i nie-Polaków przez pryzmat koloru skóry. Osoby o innym kolorze skóry niż biały nie mogą w jego świetle należeć do wspólnoty. Afropolki i Afropolacy doświadczają tego mechanizmu na różne sposoby, od zdziwienia rozmówcy, że osoba mająca czarną skórę mogła urodzić się w Polsce, po kontakt z wyrażanymi wprost stwierdzeniami o potrzebie tworzenia polskiej wspólnoty narodowej i obywatelskiej w oparciu o kryterium rasowe. W odniesieniu do refleksji na temat rasizmu tradycyjnego i nowoczesnego – podział ten znajduje odzwierciedlenie w wypowiedziach badanych. Część sprawców jest bardzo dosadna w rasistowskich zachowaniach i wypowiedziach. Zdarzają się jednak również sytuacje, w których osoby białe, mimo zachowywania się w sposób wrogi, starają się maskować intencje i motywacje swoich działań, tym samym chroniąc się przed uznaniem ich postaw za rasistowskie.

Jak pokazują stworzone przez nas podskale rasizmu tradycyjnego i wtórnego, Polacy generalnie przyznają się do uprzedzeń wobec osób czarnych – przy czym w większym stopniu do tego, co Pettigrew i Meertens (1995) opisują mianem rasizmu symbolicznego. Jednak nawet stwierdzenia jawnie rasistowskie znajdują w Polsce pewne poparcie. Dotyczy to przede wszystkim stwierdzeń o biologicznej odmienności stanowiących podsta-

wę tradycyjnego rasizmu kolonialnego. W świetle rzadkich bezpośrednich kontaktów międzygrupowych między białymi i czarnymi, wyjaśnieniem dla tego zjawiska może być fakt, że dla wielu Polaków i Polek źródłem wiedzy o osobach czarnych jest literatura kolonialna. Powstała ona w czasach, kiedy przekonania o istnieniu głębokich różnic biologicznych były nie tylko powszechne, ale stanowiły wykładnię ówczesnej nauki. Warto jednocześnie podkreślić, że stosunkowo niewiele osób badanych zgodziło się ze stwierdzeniami wyrażającymi poparcie dla stosowania systemowej dyskryminacji wobec osób czarnych (np. pierwszeństwo osób białych w kolejkach w urzędach). Zatem chociaż wśród Polaków i Polek pokutują pewne mity dotyczące różnic między osobami białymi a czarnymi, zgoda na gorsze traktowanie na tej podstawie nie jest powszechna. Dość popularne jest jednak przekonanie, że osoby czarne zbyt dużo mówią o rasizmie i nadużywają tego pojęcia dla własnych celów. Co interesujące, wśród przekonań dotyczących osób czarnych związanych z rasizmem tradycyjnym (czy nowoczesnym) nie znalazło się wiele innych istniejących stereotypów, np. związanych z lenistwem czy inteligencją. Nie oznacza to, że takie przekonania są Polakom i Polkom całkowicie obce. Jednak ich związek z wyróżnionymi formami rasizmu pozostaje na tyle słaby, że nie można mówić o jednym typie przekonań.

Jeśli chodzi o ideologiczne podłoże rasizmu, związek obu form rasizmu z RWA można tłumaczyć przywiązaniem do tradycji – osoby czarne przez lata postrzegane były przez pryzmat literatury kolonialnej. Przyjęło się więc widzieć je jako innych ludzi o obcej kulturze i zwyczajach, których włączenie do wspólnoty narodowej wymagałoby znacznej zmiany w wyobrażeniach o grupie własnej. Przywiązanie do obowiązującego porządku, właściwe dla RWA, stoi wbrew takiemu wysiłkowi. Jeśli chodzi o SDO, jej związek z tradycyjną wersją przekonań o różnicach rasowych jest uzasadniony tym, że przekonania te powstały właśnie po to, żeby sankcjonować istniejące nierówności między grupami w dostępie do zasobów. Kiedy jednak mowa o rasizmie nowoczesnym, tu relacja z SDO wymaga głębszej refleksji. Jednym z potencjalnych wyjaśnień zaobserwowanego związku jest fakt, że z uwagi na brak historii kolonializmu, w Polsce w zasadzie nie obserwowaliśmy dyskusji o tym, jak poradzić sobie z jej skutkami. Brak tego doświadczenia w przypadku Polski może stanowić wyjaśnienie dla bliższego „pokrewieństwa ideologicznego” dwóch form rasizmu. O ile nowe stereotypy docierały do Polski przez różne kanały, podstawowe wyobrażenie o relacjach społecznych pozostało to samo – stąd związek z SDO w przypadku rasizmu nowoczesnego. Wyjaśnienie to należy traktować jednak jako propozycję, a nie stwierdzony fakt naukowy.

Owocem opisanych w tym rozdziale badań jest pewien szkic ogólnego kształtu rasizmu w Polsce. Jest to jednak zjawisko złożone, którego badanie wymaga stosowania szerokiego repertuaru podejść metodologicznych, a także teoretycznych. Mamy nadzieję, że przedstawione dane i analizy przyczynią się do pełniejszego zrozumienia właściwej dla Polski formy

rasizmu, a także do projektowania skuteczniejszych działań mających na celu jego usunięcie.

Literatura cytowana

- Altemeyer, B. (1981). *Right-wing authoritarians*. University of Manitoba Press.
- Anderson, J. R., Holland, E., Heldreth, C., Johnson, S. P. (2018). Revisiting the Jezebel stereotype: The impact of target race on sexual objectification. *Psychology of Women Quarterly*, 42(4), 461–476. <https://doi.org/10.1177/0361684318791543>
- Balogun, B. (2020). Race and racism in Poland: Theorising and contextualising 'Polish-centrism'. *The Sociological Review*, 68(6), 1196–1211. <https://doi.org/10.1177/0038026120928883>
- Cuddy, A. J. C., Fiske, S. T., Glick, P. (2007). The BIAS map: Behaviors from intergroup affect and stereotypes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 92(4), 631–648. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.92.4.631>
- Demby, G., (6 stycznia 2014). *The ugly, fascinating history of the word ,racism'*. <https://www.npr.org/sections/codeswitch/2014/01/05/260006815/the-ugly-fascinating-history-of-the-word-racism>
- Dovidio, J. F., Gaertner, S. L. (2004). Aversive racism. *Advances in Experimental Social Psychology*, 36, 1–52. [https://doi.org/10.1016/S0065-2601\(04\)36001-6](https://doi.org/10.1016/S0065-2601(04)36001-6)
- Duckitt, J. (2001). A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice. *Advances in Experimental Social Psychology*, 33, 41–113. [https://doi.org/10.1016/S0065-2601\(01\)80004-6](https://doi.org/10.1016/S0065-2601(01)80004-6)
- Feldman, B. E. (22 marca 2005). *Relative importance and value*. <http://doi.org/10.2139/ssrn.2255827>
- Fiske, S. T., Cuddy, A. J. C., Glick, P., Xu, J. (2002). A model of (often mixed) stereotype content: Competence and warmth respectively follow from perceived status and competition. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82(6), 878–902. <https://doi.org/10.1037//0022-3514.82.6.878>
- GazetaPrawna.pl (26 czerwca 2021). *22,5 roku więzienia za zabójstwo George'a Floyda*. <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8198522,zabojstwo-georgea-floyda-wyrok-derea-chauvin.html>

Goff, P. A., Eberhardt, J. L., Williams, M. J., Jackson, M. C. (2008). Not yet human: Implicit knowledge, historical dehumanization, and contemporary consequences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 94(2), 292–306. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.94.2.292>

Haslam, N. (2006). Dehumanization: An integrative review. *Personality and Social Psychology Review*, 10(3), 252–264. https://doi.org/10.1207/s15327957pspr1003_4

Haslam, N., Loughnan, S., Holland, E. (2013). The psychology of humanness. W: S. J. Gervais (red.), *Objectification and (de)humanization: 60th Nebraska Symposium on Motivation* (s. 25–51). Springer. https://doi.org/10.1007/978-1-4614-6959-9_2

Henry, P. J., Sears, D. O. (2002). The Symbolic Racism 2000 Scale. *Political Psychology*, 23(2), 253–283. <https://doi.org/10.1111/0162-895X.00281>

Kuczyński, A. (1994). *Polskie opisanie świata: studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Leszczyński, A. (2020). *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu: mitologia panowania*. Wydawnictwo W.A.B.

Lindqvist, S. (1996). *Exterminate all the brutes*. Granta Books.

McConahay, J. B. (1986). Modern racism, ambivalence, and the Modern Racism Scale. W: J. F. Dovidio i S. L. Gaertner (red.), *Prejudice, discrimination, and racism* (s. 91–125). Academic Press.

McConahay, J. B., Hough, J. C. (1976). Symbolic racism. *Journal of Social Issues*, 32(2), 23–45. <https://doi.org/10.1111/j.1540-4560.1976.tb02493.x>

Osiński, Z. (2010). Powstaniec z Nigerii. An insurgent from Nigeria. W: P. Średziński i M. Diouf (red.), *Afryka w Warszawie: dzieje afrykańskiej diaspory nad Wisłą* (s. 97–99). Fundacja „Afryka Inczej”.

Pettigrew, T. F., Meertens, R. W. (1995). Subtle and blatant prejudice in western Europe. *European Journal of Social Psychology*, 25(1), 57–75. <https://doi.org/10.1002/ejsp.2420250106>

Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2013). Does intergroup contact reduce prejudice? Recent meta-analytic findings. W: S. Oskamp (red.), *Reducing prejudice and discrimination* (s. 103–124). Psychology Press.

- Pędziwiatr, K., Balogun, B. (2018). Poland: Sub-Saharan Africans and the struggle for acceptance. W: P. Grant (red.), *Minority and Indigenous Trends 2018: Focus on migration and displacement* (s. 85–88). Minority Rights Group International.
- Popławski, B. (2021). Polski sen o koloniach. *Infos zagadnienia społeczno-gospodarcze*, 7(1), 1–4.
- Poteat, V. P., Spanierman, L. B. (2012). Modern racism attitudes among white students: The role of dominance and authoritarianism and the mediating effects of racial color-blindness. *The Journal of Social Psychology*, 152(6), 758–774. <https://doi.org/10.1080/00224545.2012.700966>
- Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L. M., Malle, B. F. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(4), 741–763. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.67.4.741>
- Sawires, J. N., Peacock, M. J. (2000). Symbolic racism and voting behavior on proposition 209. *Journal of Applied Social Psychology*, 30(10), 2092–2099. <https://doi.org/10.1111/j.1559-1816.2000.tb02426.x>
- Stephenson, H. (7 listopada 2021). *What Arizona's 2010 ban on ethnic studies could mean for the fight over critical race theory*. <https://www.politico.com/news/magazine/2021/07/11/tucson-unified-school-districts-mexican-american-studies-program-498926>
- Strzeżek, M. (red.). (2020). *Rasizm po polsku*. How2.
- Sue, D. W., Capodilupo, C. M., Torino, G. C., Bucceri, J. M., Holder, A. M. B., Esquilin, M. E. (2007). Racial microaggressions in everyday life: Implications for clinical practice. *American Psychologist*, 62(4), 271–286. <https://doi.org/10.1037/0003-066X.62.4.271>
- Tajfel, H., Turner, J. C., (1979). An integrative theory of intergroup conflict. W: M. J. Hatch i M. Schultz (red.), *Organizational Identity: A Reader* (s. 56–65). Oxford University Press.
- Uffelmann, D. (2020). *Polska literatura postkolonialna: od sarmatyzmu do migracji poakcesyjnej*. TAiWPN Universitas.
- Van Hiel, A., Mervielde, I. (2005). Authoritarianism and social dominance orientation: Relationships with various forms of racism. *Journal of Applied Social Psychology*, 35(11), 2323–2344. <https://doi.org/10.1111/j.1559-1816.2005.tb02105.x>
- Wielgosz, P. (2021). *Gra w klasy*. Wydawnictwo Karakter.

Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M., Soral, W., Świderska, A., Bulska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Fundacja im. Stefana Batorego. https://www.batory.org.pl/upload/files/pdf/MOWA_NIENAWISCI_MOWA_POGARDY_INTERNET.pdf

Sposób cytowania: Bieńkowski, M., Winiewski, M., Ohia-Nowak, M. (2024). Rasizm wobec osób czarnych w Polsce. W: D. Bulska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 91–113). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial03>

Rozdział 4

Ideologiczne podstawy akceptacji przemocy wobec migrantów

Mikołaj Winiewski, Aleksandra Świdorska, Dominika Bulska

Rok 2015 w krajach europejskich minął przede wszystkim pod znakiem kryzysu migracyjnego na południowej granicy Unii Europejskiej. Szczyt kryzysu, który rozpoczął się co najmniej dwa lata wcześniej, był w istocie zwieńczeniem procesów migracyjnych zapoczątkowanych tzw. Arabską Wiosną, w tym przede wszystkim przeciągającą się wojną domową w Syrii, Iraku, a także Libanie oraz kryzysami humanitarnymi w Afganistanie i Erytrei. Jak wynika z danych Eurostatu (2016) w latach 2015–2016 liczba wniosków o azyl od osób szukających schronienia po raz pierwszy w historii przekroczyła milion dwieście tysięcy rocznie. Próby ustalenia wspólnej polityki przez kraje Unii Europejskiej oraz skala migracji spowodowały, że temat migracji i uchodźców był kluczowy zarówno dla polityki międzynarodowej, jak i polityki wewnętrznej w poszczególnych państwach. Kwestia ta wyraźnie wpłynęła na kształt debaty publicznej w krajach europejskich, a kryzys migracyjny i związane z nim zjawiska były szeroko obecne w mediach w całej Europie. Głównymi wątkami, jakie przewijały się w mediach były: zagrożenie (obrazy masowej migracji, różnice kulturowe itd.), cierpienie i portretowanie uchodźców jako ofiar (pomoc humanitarna, ofiary wypadków itd.; Chouliaraki i Stolic, 2017). Szczegółowe analizy tego, jak media przedstawiały sytuację pokazują, że ów obraz w dużym stopniu był zależny od regionu w Europie, a prezentowana w mediach narracja zmieniała się w czasie. W tym kontekście duże znaczenie miały przede wszystkim takie wydarzenia, jak upublicznienia zdjęcia ciała trzyletniego Alana Kurdiego, który utonął w trakcie przeprawy przez morze oraz listopadowe zamachy w Paryżu (Georgiu i Zaborowski, 2017). Co niezwykle ważne, w owym czasie uchodźcy w zasadzie nie dotarli do Polski. W 2015 roku Polska zarejestrowała jedynie 4927 wniosków o nadanie statusu uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej, obejmujących łącznie 12 325 osób. Ochronę udzielono wyłącznie 637 z nich, zaś pozostałe sprawy zakończyły się decyzją negatywną lub umorzeniem (Urząd ds. Cudzoziemców, 2016a). Statystyki dla

2016 roku były bardzo podobne (Urząd ds. Cudzoziemców, 2016b). Można więc uznać, że kryzys nie dotyczył Polek i Polaków bezpośrednio. Jednak mimo tego, ten temat zajął bardzo ważne miejsce w debacie publicznej i był eksploatowany politycznie przez dwie główne partie polityczne w kraju – Prawo i Sprawiedliwość oraz Platformę Obywatelską (Legut i Pędziwiatr, 2018). Jak pokazuje analiza dyskursu, w tamtym okresie przedstawiciele i przedstawicielki obydwu zgrupowań wykorzystywali w swoich wypowiedziach wykreowany obraz uchodźców, oparty przede wszystkim o płynące z ich strony zagrożenie. Wizerunek ten był używany jako narzędzie polityczne szczególnie w trakcie kampanii wyborczej w 2015 roku (Legut i Pędziwiatr, 2018). Przykładowo Zbigniew Ziobro, Minister Sprawiedliwości w rządzie Prawa i Sprawiedliwości, komentując sytuację na południu Europy w Programie 1 Polskiego Rada, powiedział: „Jeżeli wpuszczać imigrantów do Polski, to chrześcijan i jazydów. Nie będą wysadzać się w powietrze. [...] wśród uchodźców 70 procent to mężczyźni w wieku poborowym” (Polskieradio.pl, 2015). Słowa te padły na antenie na kilka tygodni po tym, jak ugrupowanie Ziobry wygrało wybory parlamentarne, między innymi przez odwoływanie się do retoryki antyimigracyjnej (Winiewski i in., 2015).

Sześć lat później, w 2021 roku, miał miejsce kolejny kryzys migracyjny, tym razem dotyczący Polaków i Polki bezpośrednio. Ósmego sierpnia 2021 roku Polska Straż Graniczna zatrzymała w okolicy wsi Usnarz Górny grupę około 60 osób, nie pozwalając im na przekroczenie granicy. Część zatrzymanych uchodźców wycofała się. Wobec pozostałych 30 osób straż graniczna ze strony białoruskiej zastosowała podobną taktykę, co straż w Polsce, tym samym uniemożliwiając uchodźcom przejście na którąkolwiek ze stron (Buraczewski, 2021). Wydarzenie to, szeroko komentowane w mediach zarówno w Polsce, jak i za granicą, zwróciło uwagę opinii publicznej na sytuację na granicy Polski z Białorusią, która ciągnęła się co najmniej od maja 2021 roku. Mniej więcej w tym samym czasie straż graniczna w Litwie (Hyndle-Hussein, 2021) i Łotwie (Wp.pl, 2021) zaczęła informować o coraz większej liczbie grup migrantów nielegalnie przybywających do ich kraju z Białorusi. Oczywiście w porównaniu z sytuacją na południu Europy w latach 2014–2015 skala kryzysu w 2021 roku była nieporównywalnie mniejsza. Jednocześnie jednak warto podkreślić, że zmiany w tym regionie Europy, relatywnie do sytuacji na tych terenach sprzed kilku lat, były dramatyczne. Przykładowo władze Litwy podały, że w przeciągu kilku minionych lat straż graniczna w kraju rocznie zatrzymywała około 70 osób nielegalnie przekraczających granice Litwy z Białorusią. W samym czerwcu 2021 roku liczba zatrzymanych wyniosła już 470, zaś w lipcu było to 2600 osób uciekających głównie z Iraku i Afryki Subsaharyjskiej (Thebault i Dixon, 2021). Autorzy analiz dotyczących źródeł kryzysu migracyjnego na granicy z Białorusią w 2021 roku podkreślają, że po pierwsze, wpisuje się on w globalny kryzys migracyjny. Znaczna część imigrantów to ucho-

dzący przed przemocą członkowie i członkinie mniejszości narodowych z Iraku (Kurdowie i Jazydzi). Po drugie zaś, eksperci zwracają uwagę na to, że kryzys jest wynikiem konfliktu Białorusi z Unią Europejską, kręcącego się wokół osi zafałszowanych wyborów prezydenckich w tym kraju, brutalnego tłumienia protestów opozycji oraz sankcji nałożonych w efekcie tych zdarzeń (James i in., 2021). Na fali tych wydarzeń Alaksandr Łukaszenka w publicznej wypowiedzi groził bowiem „zalanem Europy handlarzami bronią i narkotyków” (Evans, 2021).

W odróżnieniu od kryzysu z lat 2014–2015, ten kryzys migracyjny dotyczył Polski bezpośrednio. Rząd kraju był zatem zmuszony podjąć działania na rzecz rozwiązania problematycznej sytuacji. W swojej reakcji osoby rządzące odwoływały się przede wszystkim do konfliktu z Białorusią, podkreślając przy tym potencjalne zagrożenia ze strony migrantów. Wynikiem tego było ogłoszenie i przedłużanie stanu wyjątkowego, a następnie wprowadzenie kontrowersyjnej ustawy w gruncie rzeczy nielegalnie przedłużającej stan wyjątkowy (Rochowicz, 2021). Na granicę wysłano wojsko, tam też zbudowano zapory i ograniczono dostęp mediów i obywateli. Jak wynika z raportów organizacji humanitarnej „Grupa Granica”, sytuacja humanitarna na pograniczu w 2021 roku była bardzo zła i do momentu oddania tego rozdziału do druku wciąż niewiele się polepszyła. Wiele osób było uwięzionych pomiędzy granicą Polski i Białorusi, bez żywności, opieki medycznej i możliwości przemieszczenia się. Według danych zbieranych przez IOM (*International Organization for Migration*), w 2021 roku na granicy zmarło przynajmniej 21 osób (*International Organization for Migration*, b.d.). Co więcej, w wyniku działań agend rządowych i służb na granicy łamane były i są prawa człowieka. Służby organizowały nielegalne wywózki (*push-back*). Deklarowane przez migrantów i migrantki chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową były ignorowane, zaś przewidziana przez prawo polskie identyfikacja migrantów była zaniechana. Wprowadzone rozwiązania doprowadziły do ograniczenia wolności pracy oraz swobód obywatelskich Polaków i Polek zamieszkujących objęte tymi działaniami tereny, a także dotknęły osoby niosące pomoc humanitarną (Czarnota i in., 2021).

Zbigniew Ziobro również w 2021 roku komentował kryzys migracyjny, mówiąc na antenie Polskiego Radia:

... przyjmimy pierwszą partię ludzi za chwilę pojawi się tam kolejny tysiąc. W ten sposób jest droga do tego, aby Polska stała się krajem opanowanym przez uchodźców [...] mamy do czynienia z potężnym zagrożeniem, bo wiemy, z czym łączy się wprowadzenie tak ogromnej liczby uchodźców... (Polska Agencja Prasowa, 2021)

Nietrudno zauważyć, że i w tym przypadku, mimo znaczących zmian w kontekście społeczno-politycznym w Polsce, Minister Sprawiedliwości w rządzie Prawa i Sprawiedliwości ostrzegał słuchaczy przed migrantami,

rysując obraz, na którym uchodźcy stanowią dla Polaków i Polek śmiertelne zagrożenie.

Porównanie kryzysów migracyjnych

Obydwie sytuacje opisane we wstępie rozdziału noszą miano kryzysu migracyjnego. Mimo wielu podobieństw pomiędzy nimi, objawiającymi się m.in. paniką antyuchodźczą, reakcjami polityków i podobnym rozkładem opinii w społeczeństwie na temat przyjmowania uchodźców w ogóle, sytuacje i kontekst, w których zbieraliśmy dane do Polskiego Sondażu Uprzedzeń w latach 2017 i 2021 różniły się od siebie diametralnie. Po pierwsze, inny był wyobrażony i fizyczny dystans od uchodźców w obydwu przypadkach. Po drugie, kryzys migracyjny lat 2014–2015 nie miał faktycznego przełożenia na życie Polaków i Polek, tymczasem sytuacja w 2021 roku bezpośrednio wpłynęła na życie co najmniej części z nich. Wreszcie, faktyczne działania instytucji państwowych w sytuacji kryzysu na wschodniej granicy w porównaniu z deklaracją w przypadku kryzysu w latach 2014–2015, a także brak wątków spiskowych w narracji podczas kryzysu na wschodniej granicy mogą w naszej ocenie inaczej ukształtować postawy wobec uchodźców i przemocy względem nich. Celem niniejszego rozdziału jest zatem odpowiedź na trzy pytania. Po pierwsze, interesowało nas to, w jakim stopniu poparcie dla przemocy wobec uchodźców zmieniło się na przestrzeni lat. Po drugie, chcieliśmy sprawdzić, czy potencjalne różnice w akceptacji przemocy związane były z poglądami politycznymi osób badanych. Wreszcie zależało nam na tym, by porównać wpływ różnych czynników światopoglądowych, w tym postaw ideologicznych oraz uprzedzeń wobec grupy obcej, na poparcie dla przemocy wobec uchodźców. Aby zrealizować te założenia, w niniejszym rozdziale przeanalizowaliśmy dane sondażowe zbierane w 2017 roku – jeszcze w trakcie gorącej debaty wokół kryzysu uchodźczego z lat 2014–2015 – oraz z 2021 roku, czyli w szczycie kryzysu na granicy z Białorusią.

Polska opinia publiczna w czasie obydwu kryzysów migracyjnych

Zanim przejdziemy do omówienia czynników psychologicznych wpływających na poparcie dla przemocy wobec uchodźców, warto zrozumieć, jak kontekst społeczno-polityczny obejmujący kwestię migracji i migrantów zmieniał się na przestrzeni lat. Chociaż kryzys 2015–2016 nie dotyczył Polaków bezpośrednio, był on szeroko omawiany w mediach, które przedstawiały przybyśzów z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki w skrajnie negatywny sposób (np. Bertram i Jędrzejek, 2015). W konsekwencji kwestia kryzysu była obecna w życiu publicznym i w naturalny sposób znalazła odzwierciedlenie w tematyce podejmowanej w ogólnopolskich sondażach przeprowadzanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). W 2015 roku ukazało się

pięć raportów dotyczących stosunku Polaków do przyjmowania uchodźców, natomiast w 2016 roku CBOS pytało o to co miesiąc (2017d). Zestawienie wyników ze wspomnianych 17 raportów uwidacznia stopniowe pogarszanie się postaw wobec uchodźców od połowy 2015 roku. U schyłku 2015 roku przeszło 50% respondentek i respondentów wyrażało sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi oraz z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki. W kwietniu 2016 roku zaraportowano najbardziej nieprzychylne postawy – wówczas 61% osób było negatywnie nastawionych wobec uchodźców przed konfliktami zbrojnymi, zaś 71% przeciwko uchodźcom z Bliskiego Wschodu i Afryki. Postawy wobec uchodźców z Ukrainy były przy tym nieco bardziej pozytywne. W najgorszym momencie (raport z sierpnia 2016 roku), tylko 40% osób było im przeciwnych (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2017d).

Między latami 2016–2020 CBOS podjęło temat uchodźców trzy razy. W kwietniu 2017 roku przekazano, że 74% osób sprzeciwiało się przyjmowaniu uchodźców z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki, co było najwyższą zanotowaną wartością od początku pomiarów (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2017b). Kolejny rekord padł na koniec 2017 roku: 75% osób było przeciwnych przyjmowaniu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, 63% osób nie chciało wpuszczać uchodźców wojennych (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2017c). Ugruntowanie negatywnych postaw względem uchodźców z krajów muzułmańskich potwierdził też sondaż dotyczący oczekiwań Polek i Polaków co do działań polityków w związku z kryzysem migracyjnym. Wyniki pokazały, że 65% osób było przeciwko przyjmowaniu uchodźców nawet pod groźbą utraty środków z funduszy unijnych (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2017a). W połowie 2018 roku ukazał się ostatni raport CBOS o stosunku wobec uchodźców przed przerwą w latach 2019 i 2020. Zauważono w nim, że zdecydowany sprzeciw wobec uchodźców z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki nieco obniżył się, ale nadal ogólnie 72% badanych nie chciało ich przyjmować. Podobnie jak pod koniec 2016 roku, 60% badanych sprzeciwiało się wpuszczaniu uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2018).

W 2021 roku sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi wyraziło 48% badanych. Bardziej sprecyzowane pytanie o umożliwienie migrantom występowania o azyl przez polskie władze ujawniło, że 52% respondentek i respondentów było temu przeciwnych, a 77% chciało wzmocnienia kontroli na granicy z Białorusią (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2021b). Kilka miesięcy później 58% badanych było przeciwko możliwości występowania o azyl, a 66% popierało budowę zapory utrudniającej migrantom przekraczanie granicy. Ogółem 54% badanych dobrze oceniało działania polskiego rządu w kwestii kryzysu (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2021a). Jednocześnie ponad 70% osób uważało, że zarówno media, jak i organizacje pomocowe powinny mieć dostęp do terenów przygranicznych (Centrum Badania Opinii

Społecznej, 2021a).

Podsumowując zatem zmiany w opinii publicznej na temat migrantów na przestrzeni lat, możemy powiedzieć, że w latach 2015–2018 postawy Polaków i Polek wobec uchodźców stopniowo pogarszały się – w najgorszym momencie trzy czwarte mieszkańców Polski było przeciwnych wpuszczeniu ich do kraju. I chociaż sytuacja na przestrzeni lat uległa poprawie, w 2021 roku wciąż ponad połowa Polaków i Polek nie chciała zaoferować azylu uchodźcom z krajów objętych konfliktami zbrojnymi.

Czynniki psychologiczne kształtujące postawy wobec przemocy

Poparcie dla przemocy politycznej lub międzygrupowej to niezwykle złożone zjawisko. Na akceptację strategii rozwiązywania konfliktu międzygrupowego wykorzystującego przemoc wpływa nie tylko kontekst społeczno-polityczny, ale także szereg czynników psychologicznych. Innymi słowy, o tym, czy dany sposób działania będzie bardziej lub mniej akceptowany przez konkretną jednostkę decyduje zarówno to, w jakim klimacie politycznym ta osoba funkcjonuje, jak i to, w jaki sposób na co dzień postrzega ona świat. Owe czynniki z poziomu jednostki podzielić można na względnie stałe dyspozycje osobowościowe, takie jak: prawicowy autorytaryzm, orientację na dominację społeczną czy myślenie spiskowe oraz bardziej niestabilne czynniki, jakimi są postawy i uprzedzenia wobec przedstawicieli skonfliktowanej grupy obcych. W dalszej części rozdziału pokrótce opiszemy każdy z nich.

Autorytaryzm a poparcie przemocy

Jednym z najważniejszych czynników wpływających na pojawienie się lub poparcie dla przemocy, omawianych przez naukowców zajmujących się badaniami nad przemocą międzygrupową, jest szeroko pojęta ideologia (Glick, 2002; Staub, 1989). W niniejszym rozdziale skupimy się przede wszystkim na osobowościowym ujęciu tej złożonej kwestii, tj. na prawicowym autorytaryzmie (*right-wing authoritarianism* [RWA]) oraz orientacji na dominację społeczną (*social dominance orientation* [SDO]). Te dwa powiązane ze sobą konstrukty psychologiczne opisywane są przez badaczy społecznych jako dwa oblicza osobowości autorytarnej (Altemeyer, 1998). Pierwszy z nich rozumiany jest przy tym jako tendencja do podporządkowywania się antydemokratycznej władzy, zaś drugi jako skłonność do podporządkowywania innych swojej antydemokratycznej władzy (Dallago i in., 2008). Dwa wymiary ideologii autorytarnej dobrze przewidują uogólnioną niechęć do przedstawicieli grup obcych (np. Altemeyer, 1998; Sidanius i Pratto, 1999). Niektórzy badacze twierdzą nawet, że wspólnie przewidują one nawet do 99% wariancji zgeneralizowanych uprzedzeń (Hodson i in., 2017). Co ciekawe, obydwa konstrukty

są względnie niezależne od siebie – korelacja między nimi zazwyczaj jest niska (Altemeyer, 1998; McFarland i Adelson, 1996; Sidanius i Pratto, 1999). Wynika to między innymi z faktu, że treść przekonań z zakresu prawicowego autorytaryzmu oraz tych odnoszących się do orientacji na dominację społeczną znacząco różni się od siebie.

Osoby o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu postrzegają świat jako pełen niebezpieczeństw i w związku z tym poszukują struktury, która pozwoli im poradzić sobie z tym, co nieprzewidywalne. Z tego też względu osoby autorytarne cechuje skłonność do autorytarnej agresji, czyli stosowania lub akceptacji przemocy wobec jednostek lub grup, które naruszają ustalony porządek rzeczy (Feldman, 2003), przykładowo ze względu na swoją orientację seksualną lub kolor skóry. Ponadto osoby o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu przejawiają tendencję do autorytarnej uległości, tj. podporządkowywania się władzy ustanowionej w społeczeństwie oraz konwencjonalizmu, tj. przestrzegania zasad i norm społecznych obowiązujących w danej społeczności (Altemeyer, 1998). Jako że osoby autorytarne z założenia popierają działania rządu, są one także bardziej skłonne akceptować niesprawiedliwe poczynania władz oraz popierać karę śmierci. Badania empiryczne pokazują także, że osoby autorytarne, w tym szczególnie o wysokim poziomie autorytarnej agresji, są bardziej skłonne okazywać wrogość wobec cudzoziemców (Funke, 2005). Ponadto są one bardziej uprzedzone wobec imigrantów (Passini, 2017) oraz w większym stopniu sprzeciwiają się działaniom na rzecz zwiększenia różnorodności (Asbrock i Kauff, 2015). Mówiąc ogólnie, poparcie dla przemocy wśród osób autorytarnych może być rozumiane jako sposób na poradzenie sobie z zagrożeniami.

Osoby o wysokim poziomie orientacji na dominację społeczną pragną zaś, by ich grupa była lepsza od innych grup i dominowała nad nimi. Opowiadają się one za hierarchiczną organizacją społeczeństwa i starają się usprawiedliwiać nierówności między grupami (Pratto i in., 1994). W konsekwencji często postrzegają życie jako wieczną rywalizację oraz walkę o utrzymanie pozycji (np. Duckitt, 2001). Badania pokazują, że orientacja na dominację społeczną dobrze sprawdza się jako predyktor negatywnych postaw względem grup o niskim statusie (Duckitt, 2006). Poparcie wobec przemocy międzygrupowej wśród osób preferujących hierarchię może być zatem sposobem na realizację celów grupowych, tj. utrzymanie takiego status quo, w którym ich grupa ma wyższy status i większe znaczenie.

Spiskowe teorie jako narzędzie tworzenia i rozumienia polityki

W literaturze dotyczącej polityki i ideologii politycznych podkreśla się rolę, jaką w ich kształtowaniu odgrywają teorie spiskowe (Douglas i in., 2019). Wiara w poszczególne wyjaśnienia spiskowe, jak i ogólna predyspozycja do wiary w spiski, nazywana mentalnością spiskową, stanowią ważne korelaty

postaw i zachowań politycznych (Sutton i Douglas, 2020). Teorie spiskowe mają duże znaczenie dla pojawiania się i rozwoju narracji populistycznych (van Prooijen, 2018), które często podkreślają niestabilność systemu i podsycają lęki poszczególnych osób, np. poprzez demonizację imigracji czy uchodźców (Kinnvall, 2018; Hogan i Haltinner, 2015).

Teorie spiskowe są dla wielu ludzi atrakcyjne, bo dostarczają szerokich, wewnętrznie spójnych wyjaśnień, które pozwalają zachować spokój i poczucie bezpieczeństwa w obliczu niepewności i sprzeczności. Z tego też względu myślenie spiskowe powiązane jest z innymi zmiennymi osobowościowymi, w tym m.in. potrzebą domknięcia poznawczego, czyli potrzebą jasnego i pewnego wyjaśnienia rzeczywistości, zwłaszcza w kontekście wydarzeń, które takiego wyjaśnienia nie mają (Marchlewska i in., 2018). Badania pokazują, że wiara w teorie spiskowe jest silniejsza w warunkach niepewności (van Prooijen i Jostmann, 2013), a także w sytuacjach, gdy omawiane wydarzenia mają szczególnie dużą skalę lub są wyjątkowo znaczące (Leman i Cinnirella, 2013).

Dowody empiryczne z USA i Wielkiej Brytanii sugerują, że myślenie spiskowe często pojawia się w sytuacji kryzysu migracyjnego. Przykładowo w 2018 roku ponad połowa obywateli USA (55%) i Wielkiej Brytanii (58%) uważała, że rząd ukrywa prawdziwe koszty emigracji. Ponadto 40% Amerykanów i 51% Brytyjczyków twierdziło, że w ostatnich latach rząd celowo zwiększał różnorodność etniczną w ich kraju (Gaston i Uscinski, 2018). Co ciekawe, nawet w krajach skandynawskich, które znane są ze swojej liberalnej i otwartej polityki migracyjnej, wątki spiskowe są niezwykle ważne w antyimigranckich narracjach prawicy (Astapova i in., 2020). Podobnie w Europie Wschodniej, zwłaszcza w dobie kryzysu migracyjnego 2015 roku, można było zaobserwować zauważalny wzrost wiary w spiski związane z migracją. Wynikał on bezpośrednio z szerzenia tzw. fake-newsów i antyimigranckiej propagandy sponsorowanej przez Rosję (Iżák, 2020; Juhasz i Szicherle, 2017). Co ważne, istnieją dowody, że duże rozpowszechnienie pewnych ekstremistycznych ideologii spiskowych związanych z migracją (np. teoria wielkiego zastąpienia) prowadzi do ekstremistycznych aktów przemocy (Davey i Ebner, 2019).

Teorie spiskowe wyjaśniające podłoże kryzysu migracyjnego lat 2014–2015, w tym takie o zabarwieniu antysemickim, często propagowane były przez liderów politycznych, którzy przykładowo sugerowali, że architektem kryzysu migracyjnego jest George Soros (Plenta, 2020). W przypadku kryzysu na wschodniej granicy spiskowe wyjaśnienia nie były potrzebne, gdyż większość mediów i komentarzy dość bezpośrednio pokazywała, że sytuacja jest bezpośrednio związana z działaniami reżimu białoruskiego (Collard, 2021).

Wreszcie, ważnym czynnikiem kształtującym postawy i zachowania wobec uchodźców są różnice kulturowe. Zarówno w przypadku kryzysu migracyjnego w Europie w latach 2014–2015, jak i kryzysu na granicy wschodniej w 2021 roku, większość przybywających uchodźców pochodziła z krajów Maghrebu, Maszreku i w mniejszym stopniu Afryki Subsaharyjskiej. Niezależnie od faktycznego wyznania osób próbujących przekroczyć granicę stosunek do kultury tego regionu i Islamu niewątpliwie był istotnym z czynnikiem kształtującym opinie na temat migracji.

Zgodnie z definicją islamofobii stworzoną przez brytyjską fundację Runnymede Trust, postawa ta oznacza postrzeganie Islamu jako monolitycznej religii, odłączonej i gorszej od kultur zachodnich, będącej w istocie wroga i pełną manipulacji ideologią polityczną. Elementem tej postawy jest także usprawiedliwianie dyskryminacji wobec muzułmanów. Definicja ta, choć rozległa, jest często krytykowana za brak rozróżnienia między uprzedzeniami względem Islamu a krytyką opartą o uniwersalistyczne, świeckie i demokratyczne przekonania (Imhoff i Recker, 2012). Z tego względu w sondażu z 2021 roku rozróżniliśmy otwarcie wrogie i niesprawiedliwe postawy antyislamskie od nienacechowanej negatywnymi emocjami krytyki pewnych praktyk typowych dla tej religii (Imhoff i Recker, 2012). Co warto podkreślić, zarówno uprzedzenia wobec muzułmanów, jak i wobec Islamu w znacznie większym stopniu związane są z postrzeganiem zagrożeń ze strony wyznawców tej religii, w tym przede wszystkim zagrożeń realistycznych, rozumianych m.in. jako zagrożenie terroryzmem. Wydaje się zatem, że pewnym stałym elementem (dla obu kontekstów) postaw wobec uchodźców z krajów muzułmańskich będzie skrajny stosunek do ich religii.

Podsumowując, aby zrozumieć stosunek Polaków i Polek do różnych strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego postanowiliśmy przyrzeć się roli, jaką w kształtowaniu się postaw odegrał szereg zmiennych światopoglądowych – autorytaryzm, myślenie spiskowe, postawy międzygrupowe – oraz kontekst – rok badania.

Przemoc wobec uchodźców w latach 2017 i 2021

W obydwu sondażach akceptację różnych strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego mierzyliśmy za pomocą narzędzia, na które składają się cztery podskale: poparcie wobec przemocy fizycznej, psychicznej, wykluczenia i działań pozytywnych (Stefaniak i Winiewski, 2018). W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2017 (PPS 2017) każda z podskal składała się z czterech pozycji. Jednak dla potrzeb Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021 (PPS 2021) podskale zostały skrócone i zawierały po dwa stwierdzenia. Osoby badane wskazywały, w jakim stopniu zgadzają się z nimi na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam* do 7 – *zdecydowanie się zgadzam*. Podstawowe statystyki

dla pełnego pomiaru z 2021 roku i odpowiadających mu elementów z 2017 roku zamieściliśmy w tabeli 1. Podskale w zredukowanej wersji zachowały zadowalające właściwości psychometryczne (czyli rzetelność)¹ w obu son-
dażach. W dalszych analizach posługiwaliśmy się więc odpowiedziami
uśrednionymi według podskal.

Tabela 1

Statystyki opisowe dla akceptacji przemocy kolektywnej w PPS 2017 i PPS 2021

Podskale i pozycje	PPS 2017		PPS 2021	
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>
Przemoc fizyczna	4,69	1,71	4,38	1,97
Uchodźcy, którzy nielegalnie trafili na teren Polski, powinni być bezwzględnie deportowani, nawet jeśli oznaczałoby to ograniczenie wolności.	4,70	1,93	4,36	2,19
Unia Europejska nie powinna wpuszczać uchodźców na swój teren, nawet jeśli oznaczałoby to zamknięcie granic i używanie przemocy do ich obrony.	4,65	1,88	4,37	2,09
Przemoc psychiczna	5,08	1,57	4,98	1,66
Uchodźcy powinni być najpierw umieszczani w obozach przejściowych, w których poddani byłiby selekcji pod względem potencjalnych zagrożeń jak i potencjalnej przydatności w Polsce.	5,00	1,72	5,05	1,88
Po przyjęciu uchodźców państwo polskie powinno bardzo uważnie monitorować nowe społeczności, nawet jeśli miałyby to oznaczać inwigilację aktywności w sferze prywatnej czy religijnej.	5,18	1,64	4,86	1,90
Wykluczenie	4,29	1,78	3,71	2,08
Uchodźcy przyjęci do Polski powinni być osiedlani w specjalnych ośrodkach izolowanych od reszty społeczeństwa polskiego.	4,33	1,86	3,73	2,17
Ośrodki dla uchodźców powinny być budowane w mało zaludnionych i stosunkowo odizolowanych częściach naszego kraju.	4,23	1,96	3,67	2,16
Działania pozytywne	3,52	1,65	3,81	1,71
Państwo polskie powinno zaangażować dodatkowe środki w pomoc uchodźcom, aby poprawić ich sytuację materialną.	3,50	1,82	3,81	1,91
Polska powinna bardziej zaangażować się i wspierać integrację uchodźców w społeczeństwach Unii Europejskiej.	3,54	1,83	3,81	1,91

Na początku sprawdziliśmy, czy przedstawione w tabeli 1 średnie istotnie różniły się w latach 2017 i 2021. Wyniki analiz pokazały, że poziom akcepta-

- 1 Rzetelność zmierzono za pomocą alfy Cronbacha, która wynosiła dla przemocy fizycznej: $\alpha_{PPS2017} = 0,77$ i $\alpha_{PPS2021} = 0,83$; przemocy psychicznej: $\alpha_{PPS2017} = 0,85$ i $\alpha_{PPS2021} = 0,72$; wykluczenia: $\alpha_{PPS2017} = 0,85$ i $\alpha_{PPS2021} = 0,91$; działań pozytywnych: $\alpha_{PPS2017} = 0,78$ i $\alpha_{PPS2021} = 0,75$.

cji dla stosowania przemocy fizycznej wobec uchodźców był istotnie niższy² w 2021 roku niż w 2017 roku. Poziom poparcia dla wykluczania uchodźców ze społeczeństwa również istotnie obniżył się w 2021 roku w porównaniu z 2017 rokiem³. Nie odnotowaliśmy istotnych zmian dla akceptacji przemocy psychicznej – średnie z lat 2021 i 2017 statystycznie nie różniły się od siebie⁴. Natomiast poparcie dla działań pozytywnych wobec uchodźców istotnie zwiększyło się w 2021 roku⁵.

Podsumowując, z jednej strony respondentki i respondenci sondażu w 2021 roku wykazali mniejszą aprobatę dla stosowania przemocy fizycznej i wykluczania uchodźców niż w 2017 roku. Z drugiej strony ich poglądy na stosowanie przemocy psychicznej nie zmieniły się w ciągu ostatnich czterech lat – przyzwolenie na ten rodzaj agresji pozostało najwyższe wśród wszystkich typów przemocy wchodzących w skład skali. Jednocześnie respondentki i respondenci stali się bardziej otwarci na działania pozytywne państwa, nakierowane na pomoc uchodźcom. Można jednak zauważyć, że, podobnie jak w 2017 roku, średnia dla tej skali w 2021 roku nadal przypadała poniżej środka skali odpowiedzi (4). To sugeruje, że generalnie Polacy i Polki nie zgadzali się ze stwierdzeniami wchodzącymi w skład tej podskali. Musimy też podkreślić, że otrzymane w przeprowadzonych testach wielkości efektów (czyli *d* Cohena) interpretuje się jako małe (np. Lovakov i Agadullina, 2021), co oznacza, że zmiany postaw wobec przemocy w czasie, chociaż istotne statystycznie, były ogólnie niewielkie.

Związki z głównymi charakterystykami demograficznymi

W drugim etapie wstępnych analiz postaw względem międzygrupowej przemocy kolektywnej zapośredniczonej przez aparat państwowy sprawdziliśmy, jak odpowiedzi na cztery podskale wiązały się z wybranymi cechami demograficznymi osób badanych. Wyniki pokazały, że w PPS 2021 kobiety deklarowały istotnie niższe niż mężczyźni poziomy akceptacji trzech rodzajów przemocy: fizycznej⁶ ($M_k = 4,03$; $SD = 2,07$ vs. $M_m = 4,71$; $SD = 1,85$); psychicznej⁷ ($M_k = 4,77$; $SD = 1,78$ vs. $M_m = 5,11$; $SD = 1,63$) oraz wykluczenia⁸ ($M_k = 3,53$; $SD = 2,06$ vs. $M_m = 3,86$; $SD = 2,08$) i istotnie wyższy poziom akceptacji działań pozytywnych⁹ ($M_k = 3,93$; $SD = 1,78$ vs. $M_m = 3,69$; $SD = 1,66$). Co do wieku, im starsza osoba badana, tym bardziej akceptowała

2 $t(1783) = 3,56$; $p < 0,001$; 95% CI [0,14; 0,48]; d Cohena = 0,17.

3 $t(1734) = 6,23$; $p < 0,001$; 95% CI [0,40; 0,76]; d Cohena = 0,30.

4 $t(1757) = 1,38$; $p = 0,084$; 95% CI [-0,04; 0,26]; d Cohena = 0,07.

5 $t(1750) = -3,59$; $p < 0,001$; 95% CI [-0,45; -0,13]; d Cohena = -0,17.

6 $t(967) = 5,32$; $p < 0,001$; 95% CI [0,42; 0,92]; d Cohena = 0,34.

7 $t(941) = 3,04$; $p = 0,002$; 95% CI [0,12; 0,56]; d Cohena = 0,20.

8 $t(927) = 2,43$; $p = 0,002$; 95% CI [0,06; 0,60]; d Cohena = 0,16.

9 $t(954) = -2,15$; $p = 0,031$; 95% CI [-0,46; -0,02]; d Cohena = -0,14.

przemoc fizyczną¹⁰, psychiczną¹¹ i wykluczenie¹², ale i działania pozytywne¹³. Niemniej związki te były słabe. W sondażu przeprowadzonym w 2017 roku ani płeć, ani wiek osób badanych nie były istotnie związane z postawami. Kiedy mowa o wielkości miejsca zamieszkania, w PPS 2021 w im większej miejscowości mieszkali respondenci i respondentki, tym mniej akceptowali przemoc fizyczną¹⁴ i wykluczenie¹⁵.

Ponadto analizy pokazały, że w obydwu sondażach tylko edukacja była istotnie powiązana z postawami wobec stosowania przemocy przez państwo. W PPS 2021, im więcej lat nauki mieli za sobą respondenci i respondentki, tym mniej akceptowali przemoc fizyczną¹⁶, przemoc psychiczną¹⁷ i wykluczenie¹⁸, a także tym bardziej popierali działania pozytywne ze strony państwa¹⁹. Podobny wzorzec wyników zaobserwowaliśmy w 2017 roku.

Poparcie dla przemocy a poglądy polityczne

Chcąc zrozumieć to, jaki wpływ na poparcie wobec przemocy mają poglądy polityczne, przyjrzelśmy się także temu, czy poparcie dla przemocowych rozwiązań kryzysu migracyjnego zmieniało się w czasie inaczej w zależności od postaw politycznych osób badanych. Chcieliśmy sprawdzić, czy panika antychodźcza z 2015 roku, obejmująca w zasadzie całe spektrum polityczne, ogólnie przycichła – jak wskazywałyby na to proste porównania – czy raczej jest tak, że poparcie dla przemocy względem migrantów spadło tylko wśród bardziej liberalnych respondentów. By to sprawdzić, przeprowadziliśmy szereg analiz interakcji, traktując rok jako główną zmienną niezależną, poglądy polityczne na wymiarze prawica-lewica jako moderator, zaś akceptację poszczególnych typów przemocy jako kolejne zmienne zależne. Okazało się, że poglądy polityczne miały statystycznie istotne znaczenie dla zmiany w poparciu tylko dwóch możliwości rozwiązania kryzysu migracyjnego: przemocy fizycznej²⁰ oraz działań pozytywnych²¹ (rysunki 1 i 2). W przypadku rozwiązań z zastosowaniem przemocy psychicznej²² oraz strategii wykluczających²³ nie zaobserwowaliśmy istotnych interakcji, co oznacza, że opisywane powyżej zmiany w poparciu były niezależne od

10 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = 0,17$; $p < 0,001$.

11 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = 0,28$; $p < 0,001$.

12 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = 0,17$; $p < 0,001$.

13 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = 0,09$; $p = 0,005$.

14 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = -0,17$; $p < 0,001$.

15 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = -0,19$; $p < 0,001$.

16 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = -0,20$; $p < 0,001$.

17 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = -0,16$; $p < 0,001$.

18 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = -0,22$; $p < 0,001$.

19 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = 0,12$; $p < 0,001$.

20 Współczynnik B dla interakcji = $0,17$; $SE = 0,05$; $p = 0,001$.

21 Współczynnik B dla interakcji = $-0,30$; $SE = 0,05$; $p < 0,001$.

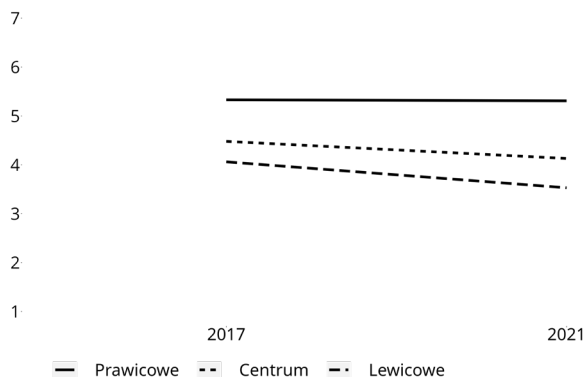
22 Współczynnik B dla interakcji = $-0,03$; $SE = -0,05$; $p = 0,523$.

23 Współczynnik B dla interakcji = $-0,08$; $SE = -0,06$; $p = 0,155$.

poglądów politycznych osób badanych.

Rysunek 1

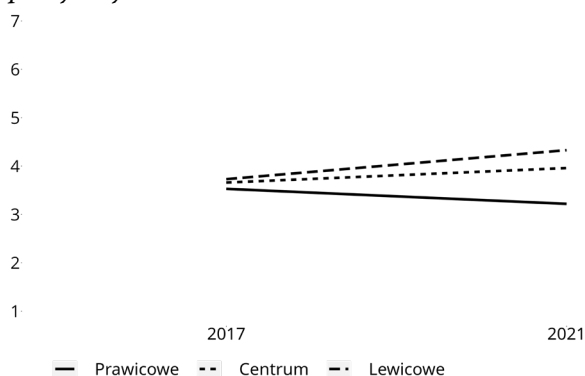
Zmiana poparcia dla stosowania przemocy fizycznej w zależności od poglądów politycznych



W przypadku akceptacji stosowania przemocy fizycznej wobec uchodźców przez państwo poparcie dla tego typu działań w 2021 roku było istotnie niższe niż w 2017 roku wśród respondentów, którzy deklarowali poglądy lewicowe²⁴ oraz centrowe²⁵. Jednocześnie poziom akceptacji przemocy fizycznej wśród osób badanych o poglądach prawicowych²⁶ w 2021 roku był taki sam, jak w 2017 roku.

Rysunek 2

Zmiana poparcia dla działań pozytywnych w zależności od poglądów politycznych



24 Poziom istotności dla tzw. „simple slope”, tj. siły związku dla określonego poziomu moderatora: $p < 0,001$.

25 Poziom istotności dla tzw. „simple slope”, tj. siły związku dla określonego poziomu moderatora: $p < 0,001$.

26 Poziom istotności dla tzw. „simple slope”, tj. siły związku dla określonego poziomu moderatora: $p < 0,907$.

Kiedy zaś mowa o działaniach na rzecz przyjmowania i integracji uchodźców do społeczeństwa, tutaj zmiany zaobserwowaliśmy na pełnym spektrum poglądów politycznych. W porównaniu z 2017 rokiem w 2021 roku osoby lewicowe²⁷ i o poglądach centrowych²⁸ były bardziej skłonne popierać pozytywne działania państwa wobec uchodźców. Tymczasem akceptacja tego rodzaju działań wśród osób prawicowych²⁹ zmalała na przestrzeni minionych czterech lat.

Czynniki kształtujące poparcie dla przemocy

Kolejnym, centralnym krokiem w przeprowadzonych przez nas analizach było przyjrzenie się temu, w jaki sposób opisane we wstępie zmienne światopoglądowe – prawicowy autorytaryzm, orientacja na dominację społeczną, myślenie spiskowe oraz dwa typy postaw wobec przedstawicieli Islamu – związane są z poparciem dla różnych typów przemocy. Ze względu na to, że interesowało nas to, czy i w jakim stopniu relacje te są zależne od kontekstu, w pierwszym kroku analiz przyjrzelśmy się prostym związkom między zmiennymi w latach 2017 i 2021. Ich wyniki prezentuje tabela 2.

Tabela 2

Związki między zmiennymi światopoglądowymi a poparciem dla różnych rozwiązań kryzysu migracyjnego w roku 2017 i 2021

	Przemoc fizyczna		Przemoc psychiczna		Wykluczenie		Działania pozytywne	
	2017	2021	2017	2021	2017	2021	2017	2021
RWA	0,40***	0,45***	0,37***	0,40***	0,41***	0,41***	0,02	-0,01
SDO	-0,01	0,32***	-0,06	0,18***	0,06	0,28***	0,04	-0,20***
Myślenie spiskowe	0,23***	0,01	0,25***	0,15***	0,12**	0,11**	-0,14**	-0,02
Uprzedzenia wobec Islamu	0,51***	0,49***	0,46***	0,36***	0,43***	0,43***	-0,19***	-0,27***
Świecka krytyka Islamu	0,21***	-0,03	0,28***	0,07	0,07	-0,10**	0,04	0,15**

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Prawicowy autorytaryzm oraz uprzedzenia wobec Islamu okazały się być najbardziej stabilnie związane z poparciem dla różnych rodzajów prze-

27 Poziom istotności dla tzw. „simple slope”, tj. siły związku dla określonego poziomu moderatora: $p < 0,001$.

28 Poziom istotności dla tzw. „simple slope”, tj. siły związku dla określonego poziomu moderatora: $p = 0,001$.

29 Poziom istotności dla tzw. „simple slope”, tj. siły związku dla określonego poziomu moderatora: $p = 0,001$.

mocy wobec uchodźców oraz z aprobatą działań pozytywnych na ich rzecz. Osoby autorytarne w równym stopniu popierały stosowanie przez państwo przemocy fizycznej, przemocy psychicznej i wykluczania w latach 2017 i 2021. Podobnie rzecz miała się w przypadku skrajnie negatywnych postaw wobec Islamu. Osoby deklarujące wyższy poziom uprzedzeń wobec muzułmanów i ich religii zarówno w 2017 roku, jak i cztery lata później równie chętnie aprobowwały użycie wszystkich trzech typów przemocy, a także były równie niechętnie działaniom na rzecz przyjęcia i integracji uchodźców. Co jednak ciekawe, w przypadku relacji pomiędzy pozostałymi trzema zmiennymi światopoglądowymi a akceptacją przemocy, tu w przeważającej większości zaobserwowaliśmy zmiany w sile, a nawet kierunku związków. I tak chociaż w 2017 roku orientacja na dominację społeczną w zasadzie nie miała znaczenia dla poparcia wobec różnych strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego, cztery lata później osoby o wyższym jej poziomie, tj. w większym stopniu popierające hierarchie w społeczeństwie, były bardziej skłonne akceptować użycie przez państwo przemocy fizycznej, psychicznej oraz strategii wykluczających. Dodatkowo osoby o dominacyjnych tendencjach w 2021 roku były bardziej niechętnie działaniom pozytywnym na rzecz uchodźców. Odmienne rzecz miała się z tendencją do myślenia spiskowego. W 2017 roku respondenci w większym stopniu skłonni do wyjaśniania świata w sposób spiskowy byli bardziej przychylni zastosowaniu wszystkich trzech typów przemocy, a także mniej skłonni popierać działania pozytywne na rzecz uchodźców. Tymczasem w 2021 roku podobne związki zaobserwowaliśmy tylko w przypadku przemocy psychicznej oraz wykluczenia, zaś rola myślenia spiskowego dla poparcia przemocy fizycznej oraz niechęci wobec strategii pozytywnego rozwiązania kryzysu migracyjnego zmalała niemal do zera. Podobny wzorzec wyników zaobserwowaliśmy, analizując relację pomiędzy świecką krytyką Islamu a różnymi typami działania. Tak jak w 2017 roku osoby krytyczne wobec muzułmanów i Islamu były bardziej skłonne aprobować przemoc fizyczną oraz psychiczną, w 2021 roku związki okazały się być nieistotne. Jednocześnie w 2021 roku respondenci krytyczni wobec Islamu zaczęli w mniejszym stopniu popierać strategię wykluczania uchodźców oraz bardziej aprobować działania pozytywne na ich rzecz, co nie miało miejsca jeszcze cztery lata wcześniej.

Z uwagi na to, że złożone mechanizmy leżące u podstaw akceptacji przemocy mogą być od siebie zależne, analiza prostych, dwukierunkowych relacji – choć dostarczająca ciekawych informacji – jest niewystarczająca. Przykładowo z dużym prawdopodobieństwem jest tak, że osoby autorytarne to też takie, które generalnie są w większym stopniu uprzedzone wobec muzułmanów i Islamu. Może być zatem tak, że za związki zaobserwowane przy pomocy prostych korelacji odpowiada jeden wspólny proces psychologiczny. Z tego też względu, chcąc lepiej zrozumieć zjawisko poparcia dla przemocy wobec uchodźców oraz przyjrzeć się temu, czy rola poszczególnych czynników dla akceptacji agresji zmieniała się w czasie, stworzyliśmy szereg kilku

modeli regresji. W pierwszym kroku w każdym z nich zmiennymi niezależnymi były: rok badania, prawicowy autorytaryzm, orientacja na dominację społeczną, myślenie spiskowe, uprzedzenia wobec Islamu oraz świecka krytyka Islamu. W drugim kroku uwzględniliśmy zaś interakcje każdej ze zmiennych światopoglądowych z rokiem badania. To pozwoliło nam formalnie sprawdzić, czy znaczenie każdego z tych czynników zmieniło się w zależności od kontekstu społeczno-politycznego, w jakim przeprowadziliśmy badanie. Uproszczone wyniki opisanych analiz prezentuje tabela 3.

Tabela 3
Współczynniki regresji dla roku badania i zmiennych światopoglądowych z poparciem dla różnych strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego

	Przemoc fizyczna		Przemoc psychiczna		Wykluczenie		Działania pozytywne	
	<i>B</i>	<i>SE</i>	<i>B</i>	<i>SE</i>	<i>B</i>	<i>SE</i>	<i>B</i>	<i>SE</i>
2017 vs. 2021	−0,10	0,54	−0,38	0,51	−0,45	0,60	1,45*	0,58
RWA	0,56***	0,08	0,44***	0,07	0,73***	0,08	0,31***	0,08
SDO	−0,08	0,06	−0,12	0,06	−0,01	0,07	0,13	0,07
Mentalność spiskowa (SPI)	0,01**	0,00	0,01***	0,01	0,01	0,01	−0,01***	0,01
Islamofobia (ISF)	0,67***	0,06	0,54***	0,06	0,63***	0,07	−0,44***	0,06
Świecka krytyka islamu (SKI)	−0,09	0,07	0,09	0,07	−0,31***	0,08	0,33***	0,08
Interakcje								
SDOxRok	0,48***	0,10	0,28***	0,09	0,38***	0,11	−0,47***	0,11
RWAxRok	0,09	0,11	0,23*	0,10	−0,09	0,12	−0,31**	0,11
SPIxRok	−0,01**	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,01**	0,00
ISFxRok	−0,03	0,08	−0,29***	0,07	−0,10	0,08	0,03	0,08
SKIxRok	−0,11	0,10	0,06	0,09	0,00	0,11	0,02	0,10
<i>R</i> ²	0,35		0,58		0,3		0,1	
Δ <i>R</i> ²	0,02		0,01		0,01		0,02	

Adnotacja. Skrót RWA oznacza prawicowy autorytaryzm, SDO oznacza orientację na dominację społeczną, SPI oznacza mentalność spiskową, ISF oznacza uprzedzenia wobec Islamu, SKI oznacza świecką krytykę Islamu.
* *p* < 0,05; ** *p* < 0,01; *** *p* < 0,001.

Najbardziej znaczącą różnicę w wynikach pomiędzy pomiarami z lat 2017 i 2021 zaobserwowaliśmy w przypadku orientacji na dominację społeczną. W 2017 roku zmienna ta nie była związana z akceptacją żadnej ze strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego. Cztery lata później osoby o wysokim poziomie orientacji na dominację społeczną znacząco bardziej

popierały zarówno przemoc fizyczną³⁰, psychiczną³¹ i wykluczenie³² oraz w mniejszym stopniu popierały działania pozytywne³³ na rzecz uchodźców. Wyjaśnieniem zaobserwowanych zależności może być różny charakter kryzysu migracyjnego w latach 2014–2015 i w 2021 roku, a także odmienny wydźwięk dyskursu publicznego w Polsce w obydwu sytuacjach. W latach 2014–2015 kryzys na południowej granicy Unii Europejskiej nie dotyczył Polaków i Polek bezpośrednio, nawet jeśli narracje na jego temat były intensywnie wykorzystywane w debacie politycznej. W przypadku kryzysu na wschodniej granicy rzecz miała się inaczej. Po pierwsze, uchodźcy, o których mowa, znajdowali się znacząco bliżej, a temat ich przybycia stał się mniej abstrakcyjny. Tym samym w 2021 roku rozwiązania, o które pytaliśmy, mogły mieć bardziej konkretny wpływ na sytuację Polaków i Polek, bowiem mogły oznaczać wystąpienie faktycznej konkurencji pomiędzy grupami. Po drugie, szereg zdarzeń na wschodniej granicy Polski jest wpisany w szerszy konflikt pomiędzy Unią Europejską (w tym Polską) a Rosją i Białorusią. W związku z tym osoby uwięzione na granicy z większym prawdopodobieństwem mogły być postrzegane jako narzędzie w rozgrywce o grupową dominację.

Prawicowy autorytaryzm był stabilnie związany z akceptacją przemocy fizycznej i wykluczenia. Osoby o autorytarnych poglądach generalnie popierały także przemoc psychiczną wobec uchodźców, przy czym efekt ten był znacząco silniejszy w 2021 roku niż w 2017 roku³⁴. Co ciekawe, w 2017 roku osoby autorytarne popierały pozytywne działania na rzecz rozwiązania kryzysu migracyjnego, zaś w 2021 roku związek pomiędzy tymi zmiennymi był nieistotny³⁵. Zaobserwowaną różnicę w kwestii poparcia dla pozytywnego rozwiązania kryzysu można interpretować przez pryzmat teorii osobowości autorytarnej, zgodnie z którą podstawową motywacją osób o poglądach autorytarnych jest zapewnienie sobie bezpieczeństwa przez popieranie osób u władzy. Osoby autorytarne są zatem generalnie bardziej skłonne popierać takie rozwiązania, które prezentują nastawienie osób rządzących. W czasie kryzysu w latach 2014–2015 polskie władze – mimo tego, że finalnie nie zgodziły się przyjąć uchodźców do Polski – werbalnie i przez pozorne działania niejednokrotnie powielały narrację o potrzebie pomocy potrzebującym. Tymczasem w 2021 roku ta sama narracja była zdecydo-

30 Efekt prosty dla 2021: $B = 0,40$; $SE = 0,07$; $p < 0,001$; efekt prosty dla 2017 nieistotny.

31 Efekt prosty dla 2021: $B = 0,16$; $SE = 0,07$; $p < 0,001$; efekt prosty dla 2017 nieistotny.

32 Efekt prosty dla 2021: $B = 0,37$; $SE = 0,08$; $p < 0,001$; efekt prosty dla 2017 nieistotny.

33 Efekt prosty dla 2021: $B = -0,34$; $SE = 0,08$; $p < 0,001$; efekt prosty dla 2017 nieistotny.

34 Efekt prosty dla 2021: $B = 0,67$; $SE = 0,07$; $p < 0,001$; efekt prosty dla 2017: $B = 0,44$; $SE = 0,07$; $p < 0,001$.

35 Efekt prosty dla 2021 nieistotny; efekt prosty dla 2017: $B = 0,31$; $SE = 0,06$; $p < 0,001$.

wanie odrzucana przez polskie władze, które zdecydowanie podkreślały wagę ochrony polskich granic i w ogóle nie odwoływały się do obowiązku humanitarnej pomocy.

Wyniki pokazują również, że w 2017 roku osoby o mentalności spiskowej w większym stopniu popierały przemoc fizyczną³⁶ oraz były mniej skłonne aprobować działania pozytywne na rzecz uchodźców³⁷. W 2021 roku nie zaobserwowaliśmy związków pomiędzy wiarą w spiski a poparciem ani dla pierwszej, ani dla drugiej strategii. Ponownie wyniki te można interpretować, odwołując się do różnego charakteru obydwu kryzysów oraz różnic w debacie publicznej na ich temat. Kryzys migracyjny lat 2014–2015 roku był niejednokrotnie rozpatrywany i opisywany przez pryzmat wyjaśnień spiskowych, a narracje spiskowe były obecne w publicznym dyskursie. Kryzys na granicy wschodniej Unii Europejskiej jest kryzysem politycznym, o którym mówi się, że stanowi element wojny hybrydowej pomiędzy szeroko pojętym światem Zachodu a Rosją. Wyjaśnienie całej sytuacji jest proste, dostępne i przejrzyste, w związku z czym teorie spiskowe nie pełnią w jego wypadku swojej wyjaśniającej funkcji. Ponadto w żadnym z pomiarów mentalność spiskowa nie była związana z poparciem dla wykluczenia. W przypadku przemocy psychicznej, niezależnie od roku badania, osoby, które mają tendencję do interpretowania świata w spiskowych kategoriach, były bardziej skłonne akceptować takie działania. Wynika to zapewne z charakteru tych przekonań i związku niektórych narracji spiskowych z migracją. Działania opisane przez nas jako przemoc psychologiczna zakładają ścisłą kontrolę i ingerencję w życie wspólnot migrantów. Wydaje się zatem, że osoby, które dostrzegają w migracji zagrożenie i spiski, mogą dążyć do kontroli nad tymi zagrożeniami.

Skrajnie negatywne postawy wobec Islamu okazały się być stabilnym pozytywnym predyktorem poparcia dla przemocy fizycznej i wykluczenia. Podobnie zarówno w 2017 roku, jak i w 2021 roku osoby uprzedzone wobec Islamu i muzułmanów były mniej skłonne aprobować działania pozytywne na rzecz uchodźców. Jedynie w przypadku przemocy psychicznej zaobserwowaliśmy różnice pomiędzy latami 2017 a 2021. Jakkolwiek w obu przypadkach osoby uprzedzone wobec Islamu i muzułmanów były bardziej skłonne popierać tego typu działania, to efekt ten był zdecydowanie silniejszy w 2017 roku³⁸. Wyniki pokazują też, że jedynie świecka krytyka Islamu stabilnie, tj. w obydwu pomiarach, przewidywała brak poparcia dla strategii wykluczenia i wsparcie dla działań pozytywnych oraz była niezwiązana z poparciem dla żadnego z typów przemocy. Jest zatem tak, że relacje, któ-

36 Efekt prosty dla 2021 nieistotny; efekt prosty dla 2017: $B = 0,006$; $SE = 0,002$; $p = 0,006$.

37 Efekt prosty dla 2021 nieistotny; efekt prosty dla 2017: $B = -0,008$; $SE = 0,003$; $p = 0,008$.

38 Efekt prosty dla 2021: $B = 0,24$; $SE = 0,04$; $p < 0,001$; efekt prosty dla 2017: $B = 0,54$; $SE = 0,06$; $p < 0,001$.

re zaobserwowaliśmy, analizując proste korelacje pomiędzy krytycznymi postawami wobec Islamu a poparciem dla przemocy znikają, gdy pod uwagę weźmiemy uprzedzenia wobec muzułmanów oraz pozostałe zmienne światopoglądowe.

Podsumowanie

W zaprezentowanym rozdziale opisywaliśmy to, w jaki sposób poparcie wobec przemocy względem uchodźców zmieniło się w Polsce na przestrzeni minionych czterech lat. Analizowaliśmy nie tylko to, czy poziom aprobaty dla różnych strategii rozwiązania kryzysu zmienił się, ale także to, jakie czynniki wpłynęły na zaobserwowane zmiany. Wyniki naszych analiz pokazały, że bezwzględne poparcie dla przemocy fizycznej wobec migrantów oraz ich wykluczenia w Polsce w 2021 roku było istotnie niższe niż akceptacja dla tego samego typu działań jeszcze cztery lata wcześniej. Jednocześnie respondenci i respondenci stali się bardziej otwarci na działania pozytywne państwa, nakierowane na pomoc uchodźcom. Jednak podobnie jak w 2017 roku, średnia dla tej skali w 2021 roku nadal była niższa niż jej centralny punkt. To sugeruje, że generalnie Polacy i Polki nie chcieli przyjmować uchodźców do Polski i byli przeciwni ich integracji. Ponadto okazało się, że poglądy polityczne miały istotne znaczenie dla zmiany w poparciu dwóch możliwości rozwiązania kryzysu migracyjnego: przemocy fizycznej i działań pozytywnych. Na przestrzeni czterech lat osoby lewicowe i o poglądach centrowych zaczęły w mniejszym stopniu akceptować przemoc fizyczną oraz w większym stopniu aprobować działania pozytywne na rzecz uchodźców. Tymczasem poziom poparcia dla przemocy fizycznej wśród osób prawicowych pozostał taki sam, zaś ich akceptacja działań na rzecz uchodźców w 2021 roku zmalała w porównaniu z 2017 rokiem. Co ważne, w wyjaśnianiu zmian poparcia dla różnych strategii rozwiązania kryzysu migracyjnego duże znaczenie miały zmienne światopoglądowe, takie jak: orientacja na dominację społeczną oraz myślenie spiskowe. W odróżnieniu od 2017 roku, w 2021 roku osoby o wysokim poziomie orientacji na dominację społeczną były bardziej skłonne popierać wszystkie działania przemocowe wobec uchodźców. Tymczasem osoby używające teorii spiskowych do wyjaśnienia świata były bardziej przychylne wobec stosowania przez państwo agresywnych strategii w 2017 roku, zaś w 2021 roku myślenie spiskowe nie miało już takiego znaczenia. Co ciekawe, prawicowy autorytaryzm oraz uprzedzenia wobec muzułmanów i ich religii stabilnie przewidywały poparcie wobec antyuchodźczej przemocy. To sugeruje, że niezależnie od zmian w kontekście społeczno-politycznym, osoby autorytarne oraz uprzedzone wobec Islamu w większym stopniu akceptują stosowanie przemocy przez aparat państwowy w celu rozwiązania kryzysu migracyjnego.

Literatura cytowana

- Altemeyer, B. (1998). The other “authoritarian personality”. *Advances in Experimental Social Psychology*, 30, 47–92. [https://doi.org/10.1016/S0065-2601\(08\)60382-2](https://doi.org/10.1016/S0065-2601(08)60382-2)
- Asbrock, F., Kauff, M. (2015). Authoritarian disbeliefs in diversity. *The Journal of Social Psychology*, 155(6), 553–558. <https://doi.org/10.1080/00224545.2015.1038497>
- Astapova, A., Bergmann, E., Dyrendal, A., Rabo, A., Rasmussen, K. G., Thórisdóttir, H., Önnersfors, A. (2020). *Conspiracy theories and the Nordic countries*. Routledge.
- Bertram, Ł., Jędrzejek, M. (14 października 2015). *Islamskie hordy, azjatycki najazd, socjalny dżihad. Jak polskie media piszą o uchodźcach? Analiza specjalna*. Kultura Liberalna: Obserwatorium Debaty Publicznej. <https://obserwatorium.kulturaliberalna.pl/raport/islamskie-hordy-azjatycki-najazd-socjalny-dzihad-jak-polskie-media-pisza-o-uchodzcach-uchodzczy/>
- Buraczewski, J. (19 sierpnia 2021). *Na granicy polsko-białoruskiej w Usnarzu koczuje 32 obywateli Afganistanu*. <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C932146%2Cna-granicy-polsko-bialoruskiej-w-usnarzu-koczuje-32-obywateli-afganistanu>
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2017a). *Oczekiwania pod adresem polskich polityków z związku z kryzysem migracyjnym w UE*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_065_17.PDF
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2017b). *Stosunek do przyjmowania uchodźców*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_044_17.PDF
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2017c). *Stosunek do przyjmowania uchodźców*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_163_17.PDF
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2017d). *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_001_17.PDF
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2018). *Stosunek Polaków i Czechów do przyjmowania uchodźców*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_087_18.PDF
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2021a). *Opinia publiczna wobec kryzysu na granicy z Białorusią*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_160_21.PDF
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2021b). *Opinia publiczna wobec uchodźców i sytuacji migrantów na granicy z Białorusią*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_111_21.PDF

- Chouliaraki, L., Stolic, T. (2017). Rethinking media responsibility in the refugee 'crisis': A visual typology of European news. *Media, Culture & Society*, 39(8), 1162–1177. <https://doi.org/10.1177/0163443717726163>
- Collard, R. (27 lipca 2021). *Desperate Iraqis the latest pawn in Belarus standoff with EU*. <https://www.cbc.ca/news/world/iraqi-refugee-camp-belarus-european-union-1.6117625>
- Czarnota, K., Dąbrowska, A., Fiałkowska, K., Karwan-Jastrzębska, J., Klaus, W., Kosowicz, A., Mandelt, M., Mazur, J., Mikulska-Jolles, A., Wesołowski, F. (2021). *Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim*. Grupa Granica.
- Dallago, F., Cima, R., Roccato, M., Ricolfi, L., Mirisola, A. (2008). The correlation between right-wing authoritarianism and social dominance orientation: The moderating effects of political and religious identity. *Basic and Applied Social Psychology*, 30(4), 362–368. <https://doi.org/10.1080/01973530802502333>
- Davey, J., Ebner, J. (2019). *The 'Great Replacement': The violent consequences of mainstreamed extremism*. <https://www.isdglobal.org/wp-content/uploads/2019/07/The-Great-Replacement-The-Violent-Consequences-of-Mainstreamed-Extremism-by-ISD.pdf>
- Douglas, K. M., Uscinski, J. E., Sutton, R. M., Cichocka, A., Nefes, T., Ang, C. S., Deravi, F. (2019). Understanding conspiracy theories. *Political Psychology*, 40(S1), 3–35. <https://doi.org/10.1111/pops.12568>
- Duckitt, J. (2001). A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice. W: M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 33, s. 41–113). Academic Press. [https://doi.org/10.1016/S0065-2601\(01\)80004-6](https://doi.org/10.1016/S0065-2601(01)80004-6)
- Duckitt, J. (2006). Differential effects of right wing authoritarianism and social dominance orientation on outgroup attitudes and their mediation by threat from and competitiveness to outgroups. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 32(5), 684–696. <https://doi.org/10.1177/0146167205284282>
- Eurostat (2016). *Asylum in the EU member states. Record number of over 1.2 million first time asylum seekers registered in 2015. Syrians, Afghans and Iraqis: top citizenships*. <https://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7203832/3-04032016-AP-EN.pdf/790eba01-381c-4163-bcd2-a54959b99ed6>
- Evans, J. (28 maja 2021). *Belarus dictator threatens to 'flood EU with drugs and migrants'*. <https://www.theweek.co.uk/news/world-news/europe/952979/belarus-dictator-threatens-flood-eu-with-drugs-migrants-avoid-sanctions>

- Feldman, S. (2003). Enforcing social conformity: A theory of authoritarianism. *Political psychology*, 24(1), 41–74. <https://doi.org/10.1111/0162-895X.00316>
- Funke, F. (2005). The dimensionality of right-wing authoritarianism: Lessons from the dilemma between theory and measurement. *Political Psychology*, 26(2), 195–218. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9221.2005.00415.x>
- Gaston, S., Uscinski, J. E. (2018). *Out of the shadows: Conspiracy thinking on immigration*. The Centre for Social and Political Risk. <https://henryjacksonsociety.org/shop-hjs/out-of-the-shadows-conspiracy-thinking-on-immigration/>
- Georgiou, M., Zaborowski, R. (2017). *Media coverage of the “refugee crisis”: A cross-European perspective*. Council of Europe. <https://edoc.coe.int/en/refugees/7367-media-coverage-of-the-refugee-crisis-a-cross-european-perspective.html>
- Glick, P. (2002). Sacrificial lambs dressed in wolves’ clothing: Envious prejudice, ideology, and the scapegoating of Jews. W: L. S. Newman i R. Erber (red.), *Understanding genocide: The social psychology of the Holocaust* (s. 113–142). Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780195133622.003.0006>
- Hodson, G., MacInnis, C. C., Busseri, M. A. (2017). Bowing and kicking: Rediscovering the fundamental link between generalized authoritarianism and generalized prejudice. *Personality and Individual Differences*, 104, 243–251. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2016.08.018>
- Hogan, J., Haltinner, K. (2015). Floods, invaders, and parasites: Immigration threat narratives and right-wing populism in the USA, UK and Australia. *Journal of Intercultural Studies*, 36(5), 520–543. <https://doi.org/10.1080/07256868.2015.1072907>
- Hyndle-Hussein, J. (2021). *Kryzys migracyjny na Litwie*. Ośrodek Studiów Wschodnich. <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-07-23/kryzys-migracyjny-na-litwie>
- Imhoff, R., Recker, J. (2012). Differentiating Islamophobia: Introducing a new scale to measure Islamoprejudice and secular Islam critique. *Political Psychology*, 33(6), 811–824. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9221.2012.00911.x>
- International Organization for Migration (b.d.). *Migration within Europe*. Missing Migrants Project. Pobrane 26 kwietnia 2023 z: https://missingmigrants.iom.int/region/europe?region_incident=4061&route=9911&year%5B%5D=2500
- Ižák, Š. (2020). Conspiracy theory as a working method of political propaganda. *Slovak Journal of Political Sciences*, 20(1), 76–97.

- James, W., Psaledakis, D., Emmot, R. (21 czerwca 2021). *West hits Belarus with new sanctions over Ryanair 'piracy'*. <https://www.reuters.com/world/europe/west-hits-belarus-with-new-sanctions-over-ryanair-piracy-2021-06-21/>
- Juhász, A., Szicherle, P. (2017). *The political effects of migration-related fake news, disinformation and conspiracy theories in Europe*. Friedrich Ebert Stiftung, Political Capital. https://politicalcapital.hu/pc-admin/source/documents/FES_PC_FakeNewsMigrationStudy_EN_20170607.pdf
- Kinnvall, C. (2018). Ontological insecurities and postcolonial imaginaries: The emotional appeal of populism. *Humanity & Society*, 42(4), 523–543. <https://doi.org/10.1177/0160597618802646>
- Legut, A., Pędziwiatr, K. (2018). Sekurytyzacja migracji w polityce polskiej a zmiana postaw Polaków wobec uchodźców. W: R. Jończy (red.), *Sami swoi? Wielokulturowość we współczesnej Europie* (s. 41–51). Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Leman, P., Cinnirella, M. (2013). Beliefs in conspiracy theories and the need for cognitive closure. *Frontiers in Psychology*, 4, artykuł 378. <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2013.00378>
- Lovakov, A., Agadullina, E. R. (2021). Empirically derived guidelines for effect size interpretation in social psychology. *European Journal of Social Psychology*, 51(3), 485–504. <https://doi.org/10.1002/ejsp.2752>
- Marchlewska, M., Cichocka, A., Kossowska, M. (2018). Addicted to answers: Need for cognitive closure and the endorsement of conspiracy beliefs. *European Journal of Social Psychology*, 48, 109–117. <https://doi.org/10.1002/ejsp.2308>
- McFarland, S. (2010). Authoritarianism, social dominance, and other roots of generalized prejudice. *Political Psychology*, 31(3), 453–477. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9221.2010.00765.x>
- Passini, S. (2017). Different ways of being authoritarian: The distinct effects of authoritarian dimensions on values and prejudice. *Political Psychology*, 38(1), 73–86. <https://doi.org/10.1111/pops.12309>
- Plenta, P. (2020). Conspiracy theories as a political instrument: Utilization of anti-Soros narratives in Central Europe. *Contemporary Politics*, 26(5), 512–530. <https://doi.org/10.1080/13569775.2020.1781332>

- Polska Agencja Prasowa (29 sierpnia 2021). *Ziobro o migrantach na granicy: nie jest to spontaniczne zjawisko, tylko zorganizowana akcja agresji w stosunku Polski*. <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C937425%2Cziobro-o-migrantach-na-granicy-nie-jest-spontaniczne-zjawisko-tylko>
- Polskieradio.pl (10 września 2015). „*Jeżeli wpuszczać imigrantów do Polski, to chrześcijan i jazydów. Nie będą wysadzać się w powietrze*”. <https://reportaz.polskieradio.pl/artykul/1502253>
- Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L. M., Malle, B. F. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(4), 741–763. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.67.4.741>
- Rochowicz, P. (1 grudnia 2021). „*Stan wyjątkowy*” po stanie wyjątkowym. Na granicy wszystko w rękach Kamińskiego. <https://www.rp.pl/prawo-dla-ciebie/art19153931-stan-wyjatkowy-po-stanie-wyjatkowym-na-granicy-wszystko-w-rekach-kaminskiego>
- Sidanius, J., Pratto, F. (1999). *Social dominance: An intergroup theory of hierarchy and oppression*. Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9781139175043>
- Staub, E. (1989). *The roots of evil: The origins of genocide and other group violence*. Cambridge University Press.
- Stefaniak, A., Winiewski, M. (red.). (2018). *Uprzedzenia w Polsce 2017. Oblicza przemocy międzygrupowej*. Wydawnictwo Liberi Libri.
- Sutton, R. M., Douglas, K. M. (2020). Conspiracy theories and the conspiracy mindset: Implications for political ideology. *Current Opinion in Behavioral Sciences*, 34, 118–122. <https://doi.org/10.1016/j.cobeha.2020.02.015>
- Thebault, R., Dixon, R. (2 sierpnia 2021). *Why are so many migrants coming to one of Europe’s smallest countries? Blame Belarus, officials say*. <https://www.washingtonpost.com/world/2021/08/01/lithuania-belarus-migrants/>
- Urząd do Spraw Cudzoziemców (2016a). *Informacja Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców o stosowaniu w roku 2015 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2003 r. nr 128, poz. 1176 z późn. zm.) w zakresie realizacji zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej wynikających z Konwencji Genewskiej dotyczącej statusu uchodźców oraz Protokołu Nowojorskiego dotyczącego statusu uchodźcy*. <https://www.gov.pl/web/udsc/sprawozdania>

Urząd do Spraw Cudzoziemców (2016b). *Informacja Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców o stosowaniu w roku 2016 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej* (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1836) w zakresie realizacji zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej wynikających z Konwencji Genewskiej dotyczącej statusu uchodźców oraz Protokołu Nowojorskiego dotyczącego statusu uchodźcy. <https://www.gov.pl/web/udsc/sprawozdania>

van Prooijen, J.-W. (2018). Populism as a political mentality underlying conspiracy theories. W: B. T. Rutjens i M. J. Brandt (red.), *Belief systems and the perception of reality* (s. 79–96). Routledge.

van Prooijen, J.-W., Jostmann, N. B. (2013). Belief in conspiracy theories: The influence of uncertainty and perceived morality. *European Journal of Social Psychology*, 43(1), 109–115. <https://doi.org/https://doi.org/10.1002/ejsp.1922>

Winiewski, M., Jurczyszyn, Ł., Bilewicz, M., Beneda, M. (2015). *Podłoże prawicowych preferencji wyborczych młodych Polaków*. Centrum Badań nad Uprzedzeniami. <https://www.civitas.edu.pl/wp-content/uploads/2015/07/Podloze-prawicowych-preferencji-wyborczych-mlodych-Polakow.pdf>

Wp.pl (14 lipca 2021). Kryzys na Litwie. Wprowadzili kontrowersyjne prawo, umacniają granicę. <https://wideo.wp.pl/kryzys-na-litwie-wprowadzili-kontrowersyjne-prawo-umacniaja-granice-6661147238594689v>American Psychological Association (2017). *Ethical principles of psychologists and code of conduct*. Pobrane z: www.apa.org/ethics/code/

Sposób cytowania: Winiewski, M., Świdarska, A., Bulska, D. (2024). Ideologiczne podstawy akceptacji przemocy wobec migrantów. W: D. Bulska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 115–139). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial04>

Rozdział 5

Równi i równiejsi. O odmiennych postawach wobec uchodźców z Ukrainy oraz granicy polsko-białoruskiej¹

Paulina Górską

Reakcja Polaków na atak Rosji na Ukrainę oraz związany z nim kryzys uchodźczy² była powszechna i natychmiastowa. Miliony osób, każda na miarę swoich możliwości, zaangażowały się w pomoc uciekającym przed wojną Ukraińcom. Uchodźcom oferowaliśmy pieniądze, transport, zakwaterowanie, żywność czy, co nie mniej ważne, dobre słowo. Liczne inicjatywy pomocowe podjęły także firmy, samorządy czy NGO-sy. Bezprecedensowa mobilizacja polskiego społeczeństwa w pierwszych tygodniach wojny została zauważona i doceniona na forum międzynarodowym (Kropiwiec, 2022).

Zryw ten był o tyle zaskakujący, że los migrantów trafiających od lata 2021 roku na granicę polsko-białoruską, z których wielu również szukało schronienia przed wojną, był Polakom zupełnie obojętny. Poza nielicznymi wyjątkami ani prywatne przedsiębiorstwa, ani zwykli obywatele nie włączali się w pomoc koczującym w lesie migrantom. Wręcz przeciwnie – w badaniach opinii publicznej większość Polaków opowiadała się przeciwko umożliwieniu ubiegania się o azyl w naszym kraju osobom próbującym dostać się do Polski przez granicę z Białorusią i popierała budowę zapory utrudniającej nielegalne przekraczanie granicy (Feliński, 2021).

Celem niniejszego rozdziału jest ustalenie, dlaczego nastawienie Polaków do uchodźców z Ukrainy różniło się od ich postaw wobec uchodźców z granicy polsko-białoruskiej. W roli wyjaśnień przetestowane zostaną cztery grupy czynników: a) percepcja uchodźców w relacji do grupy własnej (tj. postrzegane zagrożenia symboliczne i realistyczne oraz podobieństwo losów historycznych), b) względnie stałe przekonania ideologiczne respondentów i respondentek (tj. prawicowy autorytaryzm i orientacja na dominację społeczną), c) postawy i relacje międzygrupowe istniejące przed wybuchem

1 Opisane w rozdziale badania były finansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki (granty 2017/25/B/HS6/01116 i 2017/26/M/HS6/00689).

2 Pisząc o uchodźcach, odnoszę się do osób zmuszonych do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania ze względu na wojnę, katastrofę naturalną, skrajnie złe warunki ekonomiczne czy inne niebezpieczeństwo.

wojny oraz d) przekaz medialny.

Przedstawione niżej analizy będą opierały się na trzech źródłach danych. Pierwszym z nich będzie badanie sondażowe na reprezentatywnej (pod względem płci i wieku) próbie Polaków ($N = 798$) zrealizowane w marcu 2022 roku na panelu internetowym firmy Pollster. Źródło drugie będzie stanowił przeprowadzony tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę Polski Sondaż Uprzedzeń 2021 ($N = 1016$). Wreszcie, przytoczone zostaną wyniki dwóch eksperymentów zrealizowanych przed wybuchem wojny na polskich panelach internetowych.

Postawy w pierwszych tygodniach wojny

Zanim jednak przejdziemy do testowania potencjalnych wyjaśnień zróżnicowanego stosunku do uchodźców z granicy polsko-białoruskiej oraz uchodźców z Ukrainy, należy sprawdzić, czy różnice te faktycznie istnieją. Diagnoza postaw wobec dwóch omawianych grup była celem podłużnego badania internetowego, które zrealizowane zostało na przełomie marca i kwietnia 2022 roku. Badanie składało się z trzech pomiarów oddzielonych dwiema dwutygodniowymi przerwami. Poniższe analizy opierają się na danych zebranych w fali pierwszej, tj. między 14 a 18 marca 2022 roku.

Próbie stanowiło 798 osób (403 kobiety i 395 mężczyzn) w wieku od 18 do 84 lat ($M = 47,25$; $SD = 16,57$). Rozkłady płci i wieku odzwierciedlały populację dorosłych Polaków. Pod względem wykształcenia najliczniej reprezentowane były osoby o wykształceniu wyższym (47,9%), zaś pod względem wielkości miejsca zamieszkania – respondenci z miast od 20 do 100 tysięcy mieszkańców (22,6%).

Część pytań zawartych w kwestionariuszu zadawana była w odniesieniu do dwóch grup – „uchodźców narodowości ukraińskiej” oraz „uchodźców narodowości innej niż ukraińska (np. Afgańczyków, Hindusów, Afrykanów³)”. Zmiennymi mierzonymi w ten sposób były: poparcie dla polityk integracyjnych, postrzegane zagrożenia symboliczne i realistyczne (Stephan i Stephan, 2017) oraz podobieństwo losów historycznych (Vollhardt, 2015). W odniesieniu do czterech grup – dwóch grup uchodźców oraz Polaków i Rosjan – mierzone były: temperatura uczuć (Alwin, 1997) i dehumanizacja (Kteily i in., 2015).

Termometr uczuć

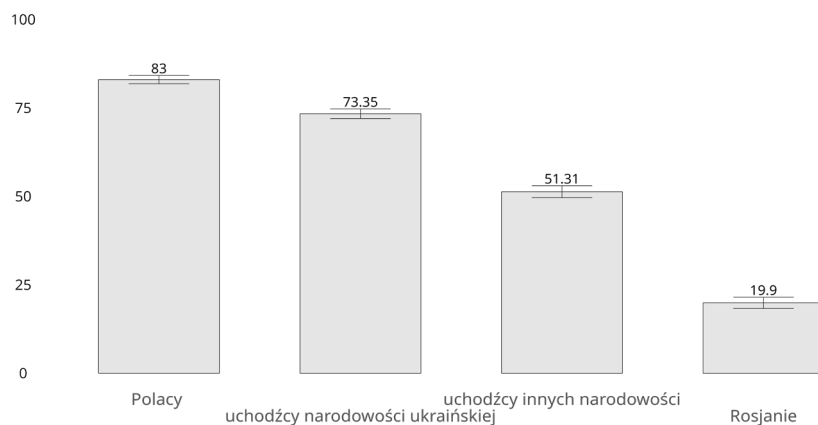
Osoby badane zostały poproszone o zaznaczenie swoich uczuć względem danej grupy na skali od 0°C do 100°C, gdzie 0°C oznaczało „uczucia zimne,

3 Chociaż bycie Afrykaninem odnosi się do miejsca zamieszkania, nie zaś narodowości danej osoby, ze względu na potencjalnie ograniczoną świadomość struktury etnicznej tego kontynentu w pytaniu nie wskazano konkretnych narodowości afrykańskich.

negatywne”, 50°C „uczucia neutralne”, a 100°C – „uczucia ciepłe, pozytywne”. Otrzymane wyniki przedstawiono na rysunku 1.

Rysunek 1

Temperatura uczuć wobec uchodźców narodowości ukraińskiej, uchodźców innych narodowości, Rosjan i Polaków



Adnotacja. $N = 798$. Słupki błędów reprezentują 95-procentowe przedziały ufności.

Respondenci żywili różnicowane uczucia wobec uwzględnionych w badaniu grup⁴ – wszystkie grupy różniły się od siebie w sposób istotny statystycznie. Ankietowani Polacy najcieplejsze uczucia deklarowali względem grupy własnej – $M = 83$; $SD = 17,03$, zaś najbardziej negatywne względem Rosjan – $M = 19,90$; $SD = 23,16$. Uczucia wobec uchodźców narodowości ukraińskiej były cieplejsze niż te wobec uchodźców innych narodowości – $M = 73,35$; $SD = 19,53$ vs. $M = 51,31$; $SD = 24,22$.

Dehumanizacja

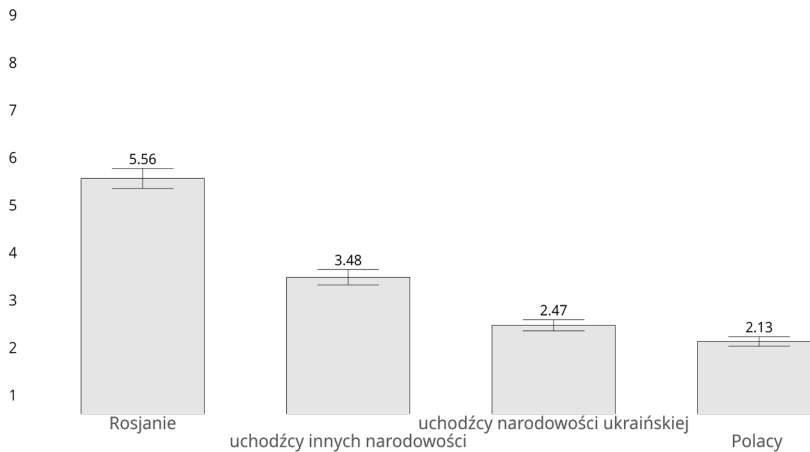
W odniesieniu do tych samych czterech grup mierzona była też rażąca dehumanizacja, czyli jawne negowanie człowieczeństwa przedstawicieli grup obcych. Wykorzystanym narzędziem pomiarowym była skala obrazkowa *The ascent of man* opracowana przez Kteily'ego i in. (2015). Pytanie zadane osobom badanym brzmiało następująco: „Czasem ludzie wydają się innym bardziej bądź mniej ludzcy. W oczach innych ludzi niektórzy wydają się być bardzo rozwinięci, inni zaś zdają się znajdować na wcześniejszych stadiach ewolucji. Posługując się obrazkiem zamieszczonym poniżej, proszę określić, na jakim stadium ewolucji umieścić(a)by Pan/i uchodźców narodowości ukraińskiej / uchodźców narodowości innej niż ukraińska (np. Afgańczyków, Hindusów, Afrykanów) / Rosjan / Polaków?”. Pod obrazkiem

4 $F(2,53; 2012,72) = 1643,72$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,673$.

przedstawiającym ewolucję od małpy do człowieka zamieszczona była skala od 1 do 9, gdzie 1 oznaczało *maksymalną dehumanizację*, zaś 9 – *brak dehumanizacji*. Przed właściwymi analizami odpowiedzi respondentów zostały zrekodowane tak, by wyższe wyniki odzwierciedlały silniejszą dehumanizację. Średnie uzyskane dla uwzględnionych w badaniu grup przedstawiono na rysunku 2.

Rysunek 2

Dehumanizacja uchodźców narodowości ukraińskiej, uchodźców innych narodowości, Rosjan i Polaków



Adnotacja. N od 729 do 768. Słupki błędów reprezentują 95-procentowe przedziały ufności.

Stopień dehumanizacji zależał od grupy, do której odnosiły się osoby badane⁵, zaś układ wyników korespondował z tym otrzymanym dla temperatury uczuć. Uchodźcy narodowości ukraińskiej byli dehumanizowani w mniejszym stopniu niż uchodźcy innych narodowości. Najbardziej dehumanizowaną grupę stanowili Rosjanie, zaś najmniej – Polacy. Wszystkie grupy różniły się w sposób istotny statystycznie.

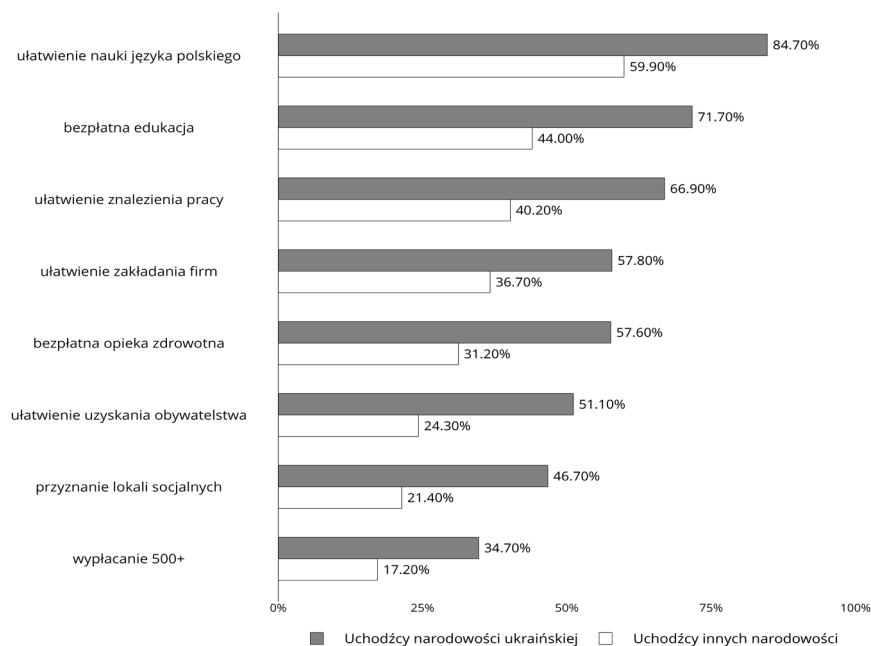
Polityki integracyjne

Osoby badane zostały również zapytane o ich poparcie dla wprowadzenia ośmiu polityk integracyjnych. Skala odpowiedzi rozciągała się od 1 – *zdecydowanie nie popieram* do 7 – *zdecydowanie popieram*. Pytanie zadawane było w odniesieniu do dwóch grup – uchodźców narodowości ukraińskiej oraz uchodźców innych narodowości. Otrzymane wyniki przedstawiono na rysunku 3.

⁵ $F(2,01; 1419,15) = 577,29; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,450$.

Rysunek 3

Poparcie dla polityk integracyjnych w odniesieniu do uchodźców narodowości ukraińskiej oraz uchodźców innych narodowości



Adnotacja. $N = 798$. Odpowiedzi 5–7 zinterpretowano jako poparcie dla danej polityki integracyjnej.

Porządek polityk od tej popieranej w stopniu największym do tej popieranej najmniej był taki sam dla obu grup. Bez względu na narodowość uchodźców, najwięcej respondentów opowiadało się za ułatwieniem im nauki języka polskiego, zaś najmniej – za wypłacaniem środków z programu 500+. Poparcie dla każdej z uwzględnionych polityk integracyjnych było istotnie wyższe, gdy jej beneficjentami byli uchodźcy narodowości ukraińskiej. Ten wzór wyników zachował się także po utworzeniu wskaźnika będącego średnią odpowiedzi na osiem pytań.⁶

Podobieństwo losów historycznych i postrzegane zagrożenia jako mechanizmy wyjaśniające

Jako czynniki wyjaśniające, dlaczego postawy Polaków wobec uchodźców narodowości innej niż ukraińska były gorsze niż ich nastawienie do uchodźców narodowości ukraińskiej, przetestowano postrzegane podobieństwo losów historycznych oraz postrzegane zagrożenia symboliczne i realistyczne.

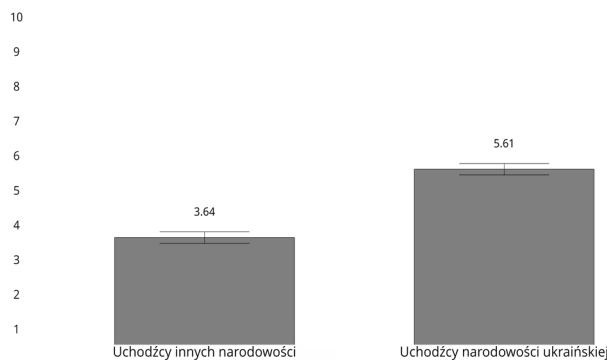
Jak wskazują wyniki wcześniejszych badań (np. Bilewicz i Jaworska,

⁶ $\alpha = 0,92$; $M = 4,81$; $SD = 1,45$ vs. $\alpha = 0,94$; $M = 3,65$; $SD = 1,63$; $F(1, 797) = 670,12$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,457$.

2013), postrzeganie grup obcych jako podobnych do nas samych wiąże się z większą akceptacją i bardziej pozytywnym afektem względem ich przedstawicieli. W badaniu przeprowadzonym wiosną 2022 roku mierzone było podobieństwo losów historycznych. Do pomiaru tej zmiennej użyta została jedna pozycja: „Czy w Pana/i odczuciu historyczne losy Polaków i Ukraińców / uchodźców narodowości innej niż ukraińska są do siebie podobne czy też nie?” (1 – *w ogóle nie są podobne*, 10 – *są bardzo podobne*). Jak obrazuje rysunek 4, respondenci uważali, że losy Polaków były bardziej zbliżone do losów Ukraińców niż do losów uchodźców innych narodowości⁷.

Rysunek 4

Postrzegane podobieństwo losów względem uchodźców narodowości ukraińskiej i uchodźców innych narodowości



Adnotacja. $N = 798$. Słupki błędów reprezentują 95-procentowe przedziały ufności.

Zgodnie ze zintegrowaną teorią zagrożenia (*Integrated Threat Theory*; Stephan i Stephan, 2000, 2017), negatywne postawy wobec grup obcych wynikają z percepcji dwóch rodzajów zagrożeń ze strony tych grup, czyli zagrożeń symbolicznych i realistycznych. Zagrożenia symboliczne wiążą z upatrywaniem w grupie obcej niebezpieczeństwa dla wartości, norm, kultury i religii grupy własnej. Zagrożenia realistyczne odnoszą się natomiast do poczucia, że grupa obca czyha na fizyczne bezpieczeństwo grupy własnej oraz rywalizuje z nią w walce o ograniczone zasoby. Jak podkreślają autorzy omawianej koncepcji (Stephan i Stephan, 2000, 2017), percepcja zagrożeń ze strony grupy obcej jej strony nie musi być zgodna ze stanem faktycznym. A zatem przedstawiciele grupy obcej nie muszą dążyć do kulturowego czy ekonomicznego zdominowania grupy własnej, aby postrzeganie ich jako takich zwiększało negatywne postawy wobec ich grupy.

W opisywanym badaniu zagrożenia symboliczne i realistyczne wobec dwóch grup uchodźców mierzono z użyciem pytań zaprezentowanych w ta-

⁷ $M = 5,61$; $SD = 2,38$ vs. $M = 3,64$; $SD = 2,38$; $F(1, 797) = 356,04$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,309$.

beli 1. We wszystkich przypadkach skala odpowiedzi rozciągała się od 1 – *nie ma takiego zagrożenia* do 10 – *jest bardzo silne zagrożenie*. Otrzymane wyniki przedstawia rysunek 5.

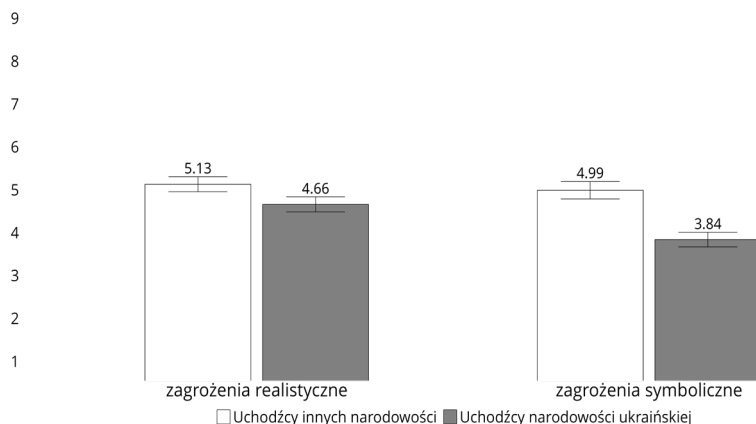
Tabela 1

Miary zagrożeń symbolicznych i realistycznych ze strony uchodźców narodowości ukraińskiej i uchodźców innych narodowości

	Uchodźcy narodowości ukraińskiej	Uchodźcy innych narodowości
Zagrożenia symboliczne	1. Niektórzy ludzie obawiają się, że przez napływ ukraińskich uchodźców nasz kraj utraci swój polski charakter, a inni ludzie tak nie myślą. Czy, Pana/i zdaniem, istnieje takie zagrożenie czy też nie? 2. Niektórzy ludzie obawiają się, że napływ ukraińskich uchodźców zagraża ważnym dla Polaków wartościom, a inni ludzie uważają, że nie ma takiego zagrożenia. Czy, Pana/i zdaniem, istnieje takie zagrożenie czy też nie?	1. Niektórzy ludzie obawiają się, że przez napływ uchodźców, którzy nie są Ukraińcami (np. Afgańczyków, Hindusów, Afrykanów) nasz kraj utraci swój polski charakter, a inni ludzie tak nie myślą. Czy, Pana/i zdaniem, istnieje takie zagrożenie czy też nie? 2. Niektórzy ludzie obawiają się, że napływ uchodźców, którzy nie są Ukraińcami (np. Afgańczyków, Hindusów, Afrykanów) zagraża ważnym dla Polaków wartościom, a inni ludzie uważają, że nie ma takiego zagrożenia. Czy, Pana/i zdaniem, istnieje takie zagrożenie czy też nie?
Zagrożenia realistyczne	1. Niektórzy ludzie obawiają się, że obecność ukraińskich uchodźców zagraża bezpieczeństwu Polaków, a inni ludzie tak nie uważają. Czy, Pana/i zdaniem, istnieje takie zagrożenie czy też nie? 2. Niektórzy ludzie obawiają się, że obecność ukraińskich uchodźców utrudni Polakom znalezienie pracy, a inni ludzie uważają, że nie ma takiego zagrożenia. Czy, Pana/i zdaniem, istnieje takie zagrożenie czy też nie?	1. Niektórzy ludzie obawiają się, że obecność uchodźców, którzy nie są Ukraińcami (np. Afgańczyków, Hindusów, Afrykanów) zagraża bezpieczeństwu Polaków, a inni ludzie tak nie uważają. Czy, Pana/i zdaniem, istnieje takie zagrożenie czy też nie? 2. Niektórzy ludzie obawiają się, że obecność uchodźców, którzy nie są Ukraińcami (np. Afgańczyków, Hindusów, Afrykanów) utrudni Polakom znalezienie pracy, a inni ludzie uważają, że nie ma takiego zagrożenia. Czy, Pana/i zdaniem, istnieje takie zagrożenie czy też nie?

Rysunek 5

Postrzegane zagrożenia symboliczne i realistyczne ze strony uchodźców narodowości ukraińskiej i uchodźców innych narodowości



Adnotacja. $N = 798$. Słupki błędów reprezentują 95-procentowe przedziały ufności.

Uchodźcy narodowości ukraińskiej byli odbierani jako mniej zagrażający niż uchodźcy innych narodowości⁸. Różnica ta była szczególnie wyraźna dla zagrożeń symbolicznych, mniejsza zaś dla zagrożeń realistycznych⁹. Badani postrzegali uchodźców z Ukrainy przede wszystkim jako źródło zagrożeń realistycznych a nie symbolicznych¹⁰. W przypadku uchodźców innych narodowości poziom zagrożeń realistycznych był jedynie nieco większy niż poziom zagrożeń symbolicznych¹¹.

Zaobserwowany wzorec wyników sugeruje, że różnice w temperaturze uczuć, dehumanizacji oraz poparciu dla polityk integracyjnych w odniesieniu do uchodźców narodowości ukraińskiej oraz uchodźców innych narodowości mogą wynikać z różnic w podobieństwie losów czy poziomie postrzeganych zagrożeń. Aby zweryfikować tę hipotezę, przetestowałam wielopoziomowy model strukturalny (Preacher i in., 2010), w którym pomiary dotyczące różnych grup odniesienia (poziom 1, wewnątrz osób) były zagnieżdżone wewnątrz osób (poziom 2, między osobami). Podczas gdy grupa odniesienia została zdefiniowana jako zmienna z poziomu 1, wariancja postrzeganych zagrożeń symbolicznych i realistycznych, podobieństwa losów, poparcia dla polityk integracyjnych, temperatury uczuć i dehumanizacji została rozdzielona na dwa poziomy – wewnątrz i między osobami. Oznaczało to, że każda osoba badana mogła mieć odmienny stosunek do uchodźców narodowości ukraińskiej i uchodźców innych narodowości

⁸ $F(1, 797) = 124,39; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,135$.

⁹ $F(1, 797) = 118,32; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,129$.

¹⁰ $p < 0,001$.

¹¹ $p = 0,013$.

(co powinno uwidaczniać się i być wyjaśniane na poziomie 1), ale też osoby badane mogły generalnie wykazywać bardziej pozytywne lub bardziej negatywne postawy wobec grup obcych, bez względu na to, czy chodziło o uchodźców z Ukrainy czy też z innych regionów świata (ta zmienność miała zachodzić i zależeć od czynników z poziomu 2).

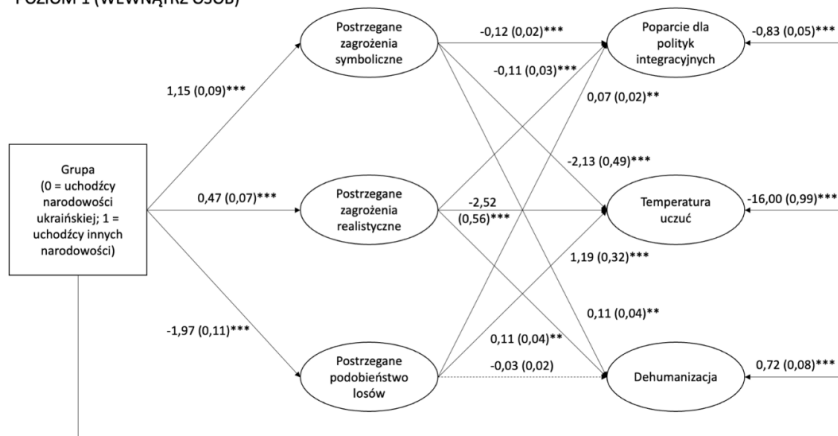
Na poziomie 1, grupa mniejszościowa, tj. uchodźcy narodowości ukraińskiej vs. uchodźcy innych narodowości stanowiła predyktor główny. Postrzegane zagrożenia i podobieństwo losów zostały zdefiniowane jako działające równolegle mediatory, zaś temperatura uczuć, dehumanizacja i poparcie dla polityk integracyjnych jako zmienne zależne (rysunek 6)^{12 13}.

- 12 Testowanych było dziewięć efektów pośrednich grupy odniesienia. O istotności statystycznej tych efektów orzekano na podstawie 95-procentowych przedziałów ufności wyznaczonych przy użyciu metody Monte Carlo na podstawie 10000 symulacji. Oprócz grupy odniesienia, wszystkie zmienne z poziomu 1 pojawiły się też na poziomie 2 przy zachowaniu ich relatywnego miejsca w łańcuchu przyczynowo-skutkowym (rysunek 7). Na tym poziomie nie sprawdzano żadnych efektów pośrednich. Opisanie niżej analizy przeprowadzono z wykorzystaniem odpornego estymatora największej wiarygodności (*robust maximum likelihood estimation*) w programie Mplus (Muthén i Muthén, 2017).
- 13 Dla każdej z sześciu zmiennych mierzonych w odniesieniu do obu grup przetestowany został dwupoziomowy model zerowy, w którym nie zostały uwzględnione żadne zmienne wyjaśniające. Analizy te umożliwiły ustalenie, jaka część wariancji każdej z tych zmiennych była ulokowana na poziomie osób (przez co mogła być wyjaśniana przez charakterystyki respondentów), a jaka na poziomie pomiarów (przez co mogła być wyjaśniana przez właściwości grup, o które pytano). Jak pokazały współczynniki korelacji wewnątrzklasowej, największą część wariancji na poziomie osób miały zagrożenia realistyczne (51,7%), następnie zaś zagrożenia symboliczne (51,7%), dehumanizacja (49,7%) i poparcie dla polityk integracyjnych (46,1%). Najmniejszą wariancję na poziomie osób odnotowano dla temperatury uczuć (15%) i postrzeganego podobieństwa losów (5%).

Rysunek 6

Model wyjaśniający różnice w postawach wobec uchodźców narodowości ukraińskiej i uchodźców innych narodowości – część wewnątrz osób

POZIOM 1 (WEWNĄTRZ OSÓB)



Adnotacja. $N = 798$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane. Aby zachować czytelność rysunku, nie zaznaczono korelacji reszt dla mediatorów i zmiennych zależnych. Linia przerywaną oznaczono efekt nieistotny statystycznie.

** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Wyniki dla poziomu 1 przedstawia rysunek 6. Grupa odniesienia różnicowała poziom mediatorów – zgodnie z przedstawionymi już wynikami analiz wariancji, uchodźcy narodowości innej niż ukraińska wzbudzali wyższy poziom postrzeganych zagrożeń symbolicznych i realistycznych niż Ukraińcy, a ich losy historyczne były postrzegane jako mniej podobne do losów Polaków. Poparcie dla polityk integracyjnych oraz temperatura uczuć były przewidywane negatywnie przez zagrożenia symboliczne i realistyczne, zaś pozytywnie przez postrzegane podobieństwo. Postrzegane podobieństwo nie wiązało się natomiast z dehumanizacją, przewidywaną pozytywnie przez zagrożenia symboliczne i realistyczne.

Związek grupy odniesienia z poparciem dla polityk integracyjnych był mediowany przez zagrożenia symboliczne, zagrożenia realistyczne i postrzegane podobieństwo losów¹⁴. Oznacza to, że osoby badane wyrażały silniejsze poparcie dla polityk integracyjnych, których beneficjentami mieli być uchodźcy narodowości ukraińskiej, gdyż grupa ta wzbudzała mniejsze poczucie zagrożenia oraz była odbierana jako bardziej podobna w swoich losach historycznych do grupy własnej niż uchodźcy innych narodowości. Te same mechanizmy wyjaśniały związek grupy odniesienia z temperaturą uczuć – respondenci deklarowali cieplejsze uczucia względem uchodźców narodowości ukraińskiej, bo w porównaniu z uchodźcami innych narodo-

14 Odpowiednio: $IE = -0,14$; $SE = 0,03$; 95% CI $[-0,20; -0,09]$; $IE = -0,05$; $SE = 0,02$; 95% CI $[-0,09; -0,02]$; $IE = -0,13$; $SE = 0,03$; 95% CI $[-0,20; -0,06]$.

wości postrzegali ich w mniejszym stopniu jako źródło zagrożeń symbolicznych i realistycznych, a ich losy wydawały się im bardziej podobne do losów Polaków¹⁵. Wreszcie za silniejszą dehumanizację uchodźców niebędących Ukraincami odpowiadało silniejsze upatrywanie w nich źródła zagrożeń symbolicznych i realistycznych, ale nie postrzeganie ich losów historycznych jako niepodobnych do losów narodu polskiego¹⁶.

W otrzymanym wzorcu wyników szczególnie interesujący wydaje się fakt, że postrzegane podobieństwo losów wyjaśniało związki grupy odniesienia z poparciem dla polityk integracyjnych i temperaturą uczuć, ale nie z rażącą dehumanizacją. Rezultat ten sugeruje, że podczas gdy podobieństwo losów przekłada się na pozytywne nastawienie do grupy obcej, jego brak nie jest wystarczającym powodem, aby tę grupę jawnie dehumanizować. Grupa obca może różnić się w swoich losach od grupy własnej i nie być przedmiotem dehumanizacji. Przykładowo Polacy mogą sądzić, że ich historia ma niewiele wspólnego z dziejami Chilijczyków i jednocześnie postrzegać tę grupę jako w pełni ludzką. Odmawianie człowieczeństwa wydaje się wymagać przeświadczenia, że przedstawiciele grupy obcej stanowią zagrożenie dla grupy własnej. Być może neutralizacja tego typu przekonañ skutkowałaby spadkiem rażącej dehumanizacji.

Interpretując efekty pośrednie, warto zauważyć, że istotne statystycznie okazały się wszystkie efekty bezpośrednie grupy odniesienia. Oznacza to, że nawet po uwzględnieniu potencjalnych mechanizmów, respondenci przejawiali zróżnicowany poziom temperatury uczuć, dehumanizacji i poparcia dla polityk integracyjnych względem porównywanych grup uchodźców. A zatem postrzegane zagrożenia oraz podobieństwo losów nie są jedynymi powodami, dla których postawy wobec uchodźców narodowości ukraińskiej oraz uchodźców innych narodowości różnią się. W grę mogą wchodzić też inne, nieuwzględnione w opisywanym badaniu, procesy psychologiczne lub społeczne.

Wyniki otrzymane dla poziomu 2 przedstawiono na rysunku 7. Tendencja do popierania polityk integracyjnych, bez względu na to, której grupy uchodźców miałyby one dotyczyć, była przewidywana negatywnie przez skłonność do odbierania uchodźców jako źródła zagrożeń realistycznych oraz pozytywnie przez uznawanie losów uchodźców i Polaków za podobne do siebie. Dokładnie takie same prawidłowości zostały zaobserwowane dla temperatury uczuć. Z kolei skłonność do dehumanizowania uchodźców była przewidywana pozytywnie przez upatrywanie w nich źródła zagrożeń symbolicznych.

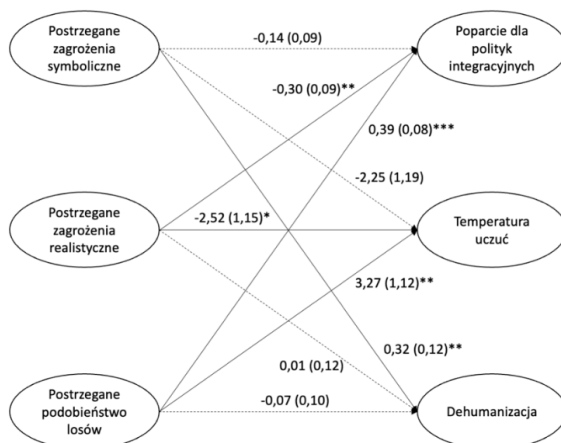
15 Odpowiednio: $IE = -2,46$; $SE = 0,60$; 95% CI $[-3,65; -1,31]$; $IE = -1,19$; $SE = 0,32$; 95% CI $[-1,87; -0,61]$; $IE = -2,35$; $SE = 0,65$; 95% CI $[-3,65; -1,11]$.

16 Odpowiednio: $IE = 0,13$; $SE = 0,05$; 95% CI $[0,03; 0,22]$; $IE = 0,07$; $SE = 0,03$; 95% CI $[0,03; 0,13]$; $IE = 0,06$; $SE = 0,05$; 95% CI $[-0,02; 0,16]$.

Rysunek 7

Model wyjaśniający różnice w postawach wobec uchodźców narodowości ukraińskiej i uchodźców innych narodowości – część między osobami

POZIOM 2 (MIĘDZY OSOBAMI)



Adnotacja. $N = 798$. Przedstawiono wartości niestandardowe. Aby zachować czytelność rysunku, nie zaznaczono korelacji między predyktorami oraz resztami zmiennych zależnych. Liniami przerywanymi oznaczono efekty nieistotne statystycznie.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Przekonania ideologiczne jako moderatory

Kolejne pytanie, które można zadać w kontekście zróżnicowanego stosunku do uchodźców narodowości ukraińskiej oraz uchodźców innych narodowości, dotyczy warunków brzegowych występowania tego efektu. U kogo różnice w postawach wobec tych grup były najbardziej wyraźne? Czy da się zidentyfikować zmienne psychologiczne, które odpowiadają za różnicowanie pomiędzy tymi dwiema grupami uchodźców?

Czynnikami, które mogą odpowiadać za to, czy dana osoba inaczej postrzega różne grupy uchodźców są: prawicowy autorytaryzm i orientacja na dominację społeczną, uznawane w literaturze za dwa odcienie ideologicznego konserwatyzmu (Duckitt, 2001; Wilson i Sibley, 2013). Prawicowy autorytaryzm (*right-wing authoritarianism* [RWA]; Altemeyer, 1981) stanowi zestaw przekonań ideologicznych odzwierciedlających szacunek dla tradycji, konwencjonalizm, posłuszeństwo względem autorytetów i niechęć do tych, którzy naruszają normy społeczne. Celem motywacyjnym łączącym się z RWA jest zapewnienie bezpieczeństwa i zachowanie spójności społecznej. Z kolei orientacja na dominację społeczną (*social dominance orientation* [SDO]; Pratto i in., 1994) odzwierciedla akceptację dla hierarchicznego porządku społecznego, w którym pewne grupy dominują nad innymi. Osoby przejawiające wysoki poziom SDO uznają agresję za naturalne narzędzie w walce o pozycję społeczną. Cel motywacyjny związany z tą właściwością

to zdobycie władzy i dominacja nad innymi.

Chociaż RWA i SDO wiążą się z tendencją do postrzegania grup obcych jako stwarzających zagrożenia zarówno realistyczne, jak i symboliczne, RWA wykazuje silniejszy związek z zagrożeniami symbolicznymi, a SDO – z realistycznymi (zob. Rios i in., 2018). A zatem osoba o wysokim stopniu RWA może być uprzedzona wobec nieco innych grup obcych niż osoba o wysokim natężeniu SDO (Asbrock i in., 2010; Cohrs i Asbrock, 2009; Duckitt i Sibley, 2007). Osoby cechujące się wysokim poziomem RWA szczególną niechęcią darzą grupy, które kwestionują autorytety, naruszają istniejące normy społeczne i przejawiają ograniczony szacunek do tradycji. Przykładami takich grup są: osoby LGBTQ+, feministki, pijani kierowcy, kryminaliści czy ateści. Z kolei uprzedzenia osób odznaczających się wysokim natężeniem SDO skupiają się na grupach niskiego statusu, zwłaszcza wtedy, gdy działają one na rzecz zwiększenia stopnia równości społecznej. Obiektem wrogości osób o wysokim poziomie SDO są m.in. osoby z niepełnosprawnościami, osoby otyłe, imigranci czy gospodynie domowe.

Jak pokazały przytoczone wyżej analizy, główną różnicą w społecznym wyobrażeniu uchodźców narodowości ukraińskiej oraz uchodźców innych narodowości jest relatywna „swojskość” tych pierwszych i „obcość” drugich. Ukraińcy byli w mniejszym stopniu postrzegani jako źródło zagrożenia dla polskich wartości i tradycji niż Afgańczycy, Hindusi, Afrykanie i inni. Również ich losy historyczne wydawały się bardziej zbliżone do losów Polaków. Przyjęcie przez Polskę uchodźców narodowości ukraińskiej, posługujących się podobnym językiem i wyznających tę samą religię (choć inny jej odłam), nie naruszałoby spójności społecznej w tym samym stopniu, co otwarcie granic dla niemówiących po polsku, wyznających inne religie, wyglądających inaczej uchodźców innych narodowości. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej właściwości RWA i SDO, to osoby o wysokim poziomie pierwszej z tych zmiennych powinny przejawiać najbardziej zróżnicowany stosunek do omawianych grup uchodźców, faworyzując Ukraińców i Ukrainki.

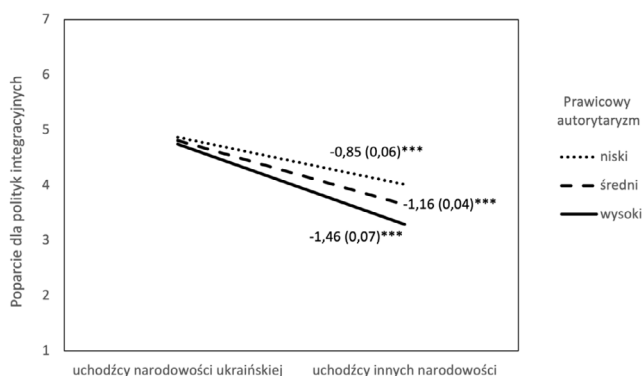
Pewne oczekiwania mogą zostać sformułowane także dla SDO. Zarówno uchodźcy z Ukrainy, jak i z innych regionów świata stanowią grupę niskiego statusu. Zbliżony jest także poziom zagrożeń realistycznych wzbudzanych przez obie te grupy. A zatem osoby o wysokim natężeniu SDO mogą przejawiać podobnie negatywny stosunek do obu grup uchodźców.

Aby zweryfikować powyższe hipotezy, przetestowana została seria sześciu modeli dwupoziomowych, w których poparcie dla polityk integracyjnych, temperatura uczuć, dehumanizacja, zagrożenia symboliczne i realistyczne oraz postrzegane podobieństwo losów były zmiennymi zależnymi, grupa odniesienia zmienną wyjaśniającą z poziomu wewnątrz osób, zaś RWA i SDO moderatorami z poziomu między osobami. Tym samym związek między grupą uchodźczą i zmienną zależną mógł różnić się między osobami.

Różnice między grupami pod względem poparcia dla polityk integracyjnych zależały zarówno od poziomu RWA (rysunek 8), jak i SDO (rysunek 9). Zgodnie z oczekiwaniami największa rozbieżność w poparciu dla polityk integracyjnych występowała na wysokim poziomie RWA i niskim poziomie SDO. Podobne wzorce wyników odnotowano dla zagrożeń symbolicznych (rysunek 10 i rysunek 11) oraz zagrożeń realistycznych (rysunek 12 i rysunek 13).

Rysunek 8

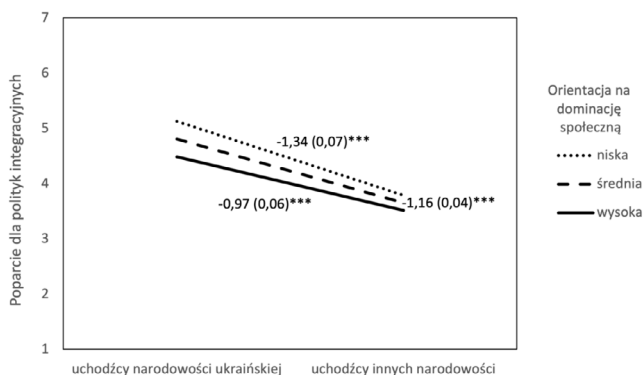
Poparcie dla polityk integracyjnych jako funkcja grupy odniesienia i prawnicowego autorytaryzmu



Adnotacja. $N = 798$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.
*** $p < 0,001$.

Rysunek 9

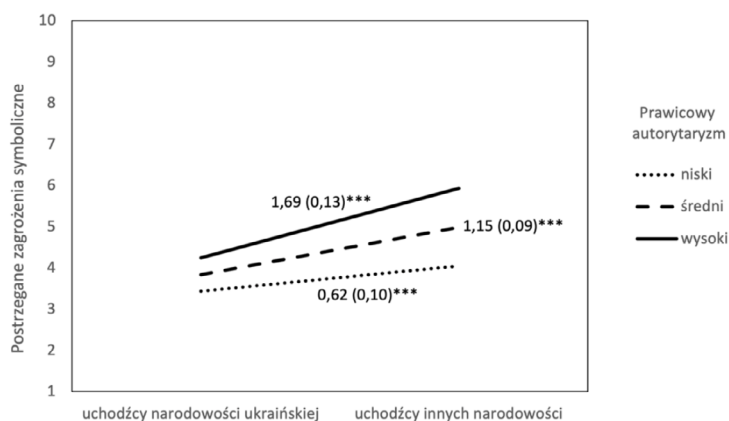
Poparcie dla polityk integracyjnych jako funkcja grupy odniesienia i orientacji na dominację społeczną



Adnotacja. $N = 798$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.
*** $p < 0,001$.

Rysunek 10

*Postrzegane zagrożenia symboliczne jako funkcja grupy odniesienia i prawi-
cowego autorytaryzmu*

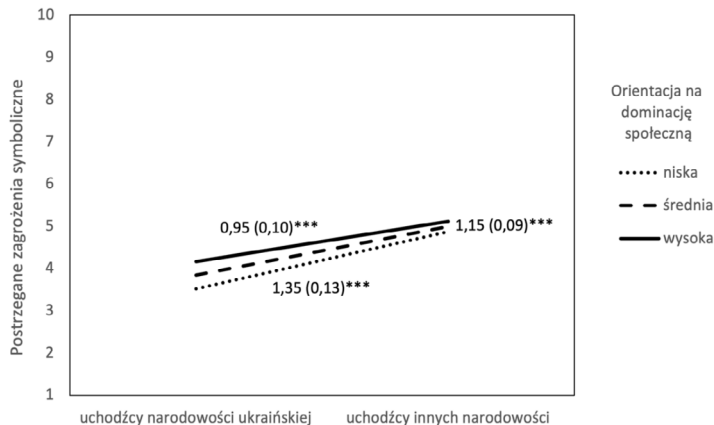


Adnotacja. $N = 798$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

*** $p < 0,001$.

Rysunek 11

*Postrzegane zagrożenia symboliczne jako funkcja grupy odniesienia i orien-
tacji na dominację społeczną*

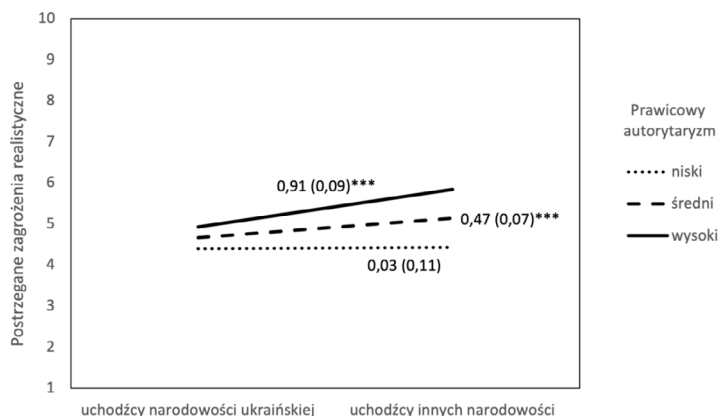


Adnotacja. $N = 798$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

*** $p < 0,001$.

Rysunek 12

Postrzegane zagrożenia realistyczne jako funkcja grupy odniesienia i prawicowego autorytaryzmu

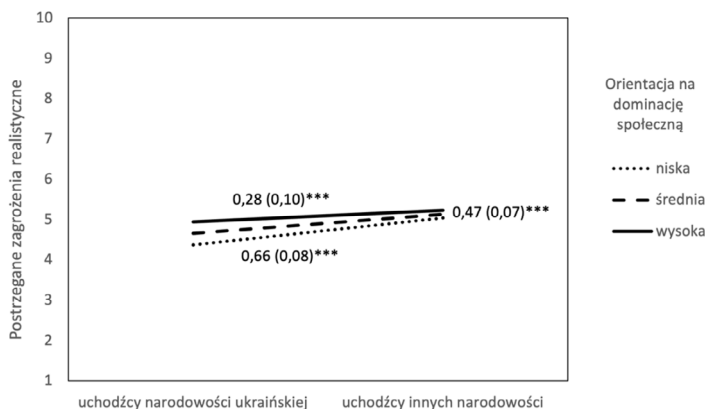


Adnotacja. $N = 798$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

*** $p < 0,001$.

Rysunek 13

Postrzegane zagrożenia realistyczne jako funkcja grupy odniesienia i orientacji na dominację społeczną



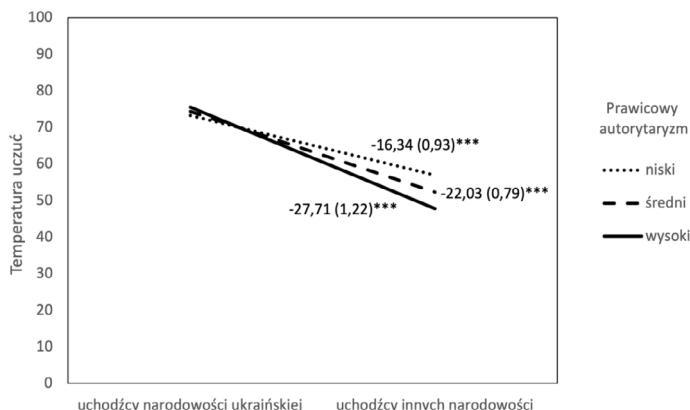
Adnotacja. $N = 798$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

*** $p < 0,001$.

RWA, ale nie SDO, moderowało związek między grupą odniesienia a temperaturą uczuć (rysunek 14) i dehumanizacją (rysunek 15). Ponownie największe różnice w postawach wobec uchodźców narodowości ukraińskiej i uchodźców innych narodowości zostały zaobserwowane u osób o wysokim poziomie RWA.

Rysunek 14

Temperatura uczuć jako funkcja grupy odniesienia i prawicowego autorytaryzmu

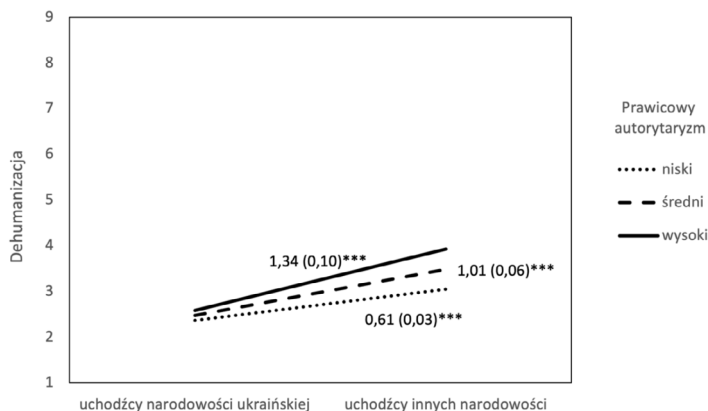


Adnotacja. $N = 798$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

*** $p < 0,001$.

Rysunek 15

Dehumanizacja jako funkcja grupy odniesienia i prawicowego autorytaryzmu



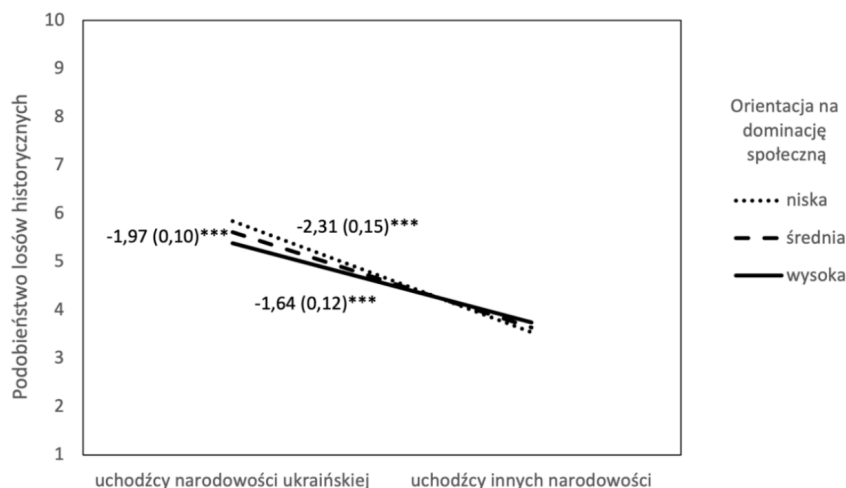
Adnotacja. $N = 798$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

*** $p < 0,001$.

Z kolei związek między grupą odniesienia a postrzeganym podobieństwem losów historycznych zależał od SDO, ale nie od RWA (rysunek 16). Osoby o wysokim natężeniu SDO różnicowały pomiędzy uchodźcami narodowości ukraińskiej oraz uchodźcami innych narodowości w najmniejszym stopniu.

Rysunek 16

Postrzegane podobieństwo losów historycznych jako funkcja grupy odniesienia i orientacji na dominację społeczną



Adnotacja. $N = 798$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

*** $p < 0,001$.

Co ważne, procesy tłumaczące związek między grupą odniesienia a zmiennymi zależnymi z modelu przedstawionego na rysunku 6 (tj. poparciem dla polityk integracyjnych, temperaturą uczuć i dehumanizacją) również zależały od RWA i SDO. Przykładowo negatywny efekt pośredni grupy odniesienia na temperaturę uczuć poprzez postrzegane zagrożenia symboliczne był najsilniejszy u osób o wysokim poziomie RWA i niskim poziomie SDO. U osób o takiej konfiguracji różnic indywidualnych rozbieżność w pozytywnym afekcie względem uchodźców narodowości ukraińskiej i uchodźców innych narodowości była największa (innymi słowy, Ukraińcy i Ukrainki wzbudzały najcieplejsze uczucia, a osoby innych narodowości – najchłodniejsze), co wynikało z różnicy w postrzeganych zagrożeniach symbolicznych (tj. niskie dla uchodźców narodowości ukraińskiej i wysokie dla uchodźców innej narodowości). Pragnąc bezpieczeństwa i spójności społecznej (cel motywacyjny związany z RWA), osoby te były szczególnie wrażliwe na sygnały obcości kulturowej, co predysponowało je do utrzymywania negatywnych postaw wobec uchodźców narodowości innej niż ukraińska. Z kolei niski poziom SDO nie motywował tej grupy respondentów do przejawiania podobnie negatywnych postaw wobec obu grup uchodźców ze względu na łączący je niski status.

Postawy przed wybuchem wojny

Rozbieżności w stosunku Polaków do uchodźców narodowości ukraińskiej

oraz uchodźców z granicy polsko-białoruskiej mogą stanowić konsekwencję zróżnicowanych postaw wobec grup obcych istniejących jeszcze przed inwazją Rosji na Ukrainę. Na weryfikację tej hipotezy w pewnym stopniu pozwalają dane zebrane w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021. Chociaż w badaniu tym nie pytano o uchodźców narodowości ukraińskiej oraz uchodźców innych narodowości, mierzono postawy wobec Ukraińców i uchodźców, bez określenia narodowości tych ostatnich. W przedstawionych niżej analizach założyłam, że mówiąc o „uchodźcach”, respondenci wypowiadali się przede wszystkim na temat migrantów przymusowych z Bliskiego Wschodu oraz Afryki, nie zaś osób przybyłych z Ukrainy. Za przyjęciem takiego założenia przemawiały dwa argumenty. Po pierwsze, zaczynając od kryzysu migracyjnego z 2015 roku, stanowiącego jedną z głównych kwestii w kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi, słowo „uchodźca” mogło być kojarzone z osobami próbującymi dostać się do Europy przez Morze Śródziemne, w dużej części muzułmanami. Po drugie, w trakcie zbierania danych, tj. na przełomie grudnia 2021 roku i stycznia 2022 roku trwał kryzys humanitarny na granicy polsko-białoruskiej. Z danych publikowanych na Twitterze przez Straż Graniczną wynika, że wśród osób zatrzymanych na terenie pogranicza między 4 sierpnia a 11 listopada 2021 roku znaleźli się m.in. obywatele Iraku, Afganistanu czy Demokratycznej Republiki Konga (Czarnota i in., 2021). Przyjmując, że informacje te docierały w większym lub mniejszym stopniu do opinii publicznej, można sądzić, że desygnat pojęcia „uchodźca” w czasie realizacji ostatniej fali Polskiego Sondażu Uprzedzeń stanowili raczej migranci przymusowi z państw arabskich i afrykańskich aniżeli migranci z Ukrainy.

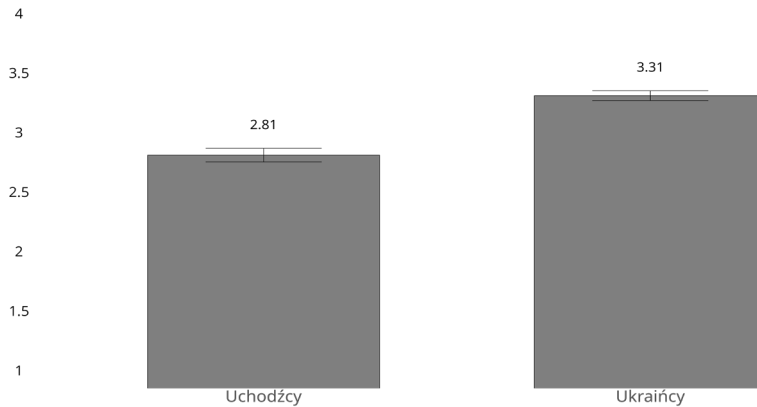
Zmiennymi, które mierzono zarówno w odniesieniu do Ukraińców, jak i uchodźców były: akceptacja (odwrotność dystansu społecznego), postrzegane zagrożenia symboliczne i realistyczne oraz kontakt osobisty. W kolejnych akapitach przedstawione zostały wyniki analiz sprawdzających, w jaki sposób grupa odniesienia różnicowała poziom każdej z tych zmiennych. Na wzór analiz przedstawionych w poprzedniej części rozdziału zbadano też, czy różnice w akceptacji Ukraińców i uchodźców można tłumaczyć różnicami w postrzeganiu zagrożeń oraz ilości kontaktu międzygrupowego. Wreszcie sprawdzono, czy rozbieżności w postawach wobec tych grup zależały od poziomu RWA i SDO¹⁷.

17 Podobnie jak w przypadku badania z wiosny 2022, przetestowano serię dwupoziomowych modeli zerowych, w których nie zostały uwzględnione żadne zmienne wyjaśniające. Największą część wariancji na poziomie osób miały zagrożenia realistyczne (50,8%), następnie zaś akceptacja (47,7%) i zagrożenia symboliczne (35,2%). Najmniejsza wariancja na poziomie osób wystąpiła dla kontaktu osobistego (0,4%).

Osoby badane pytano, czy zaakceptowałyby Ukraińca lub uchodźcę jako sąsiada, współpracownika i członka rodziny (1 – *zdecydowanie był(a)bym przeciwny/a*, 4 – *zdecydowanie bym zaakceptował/a*; zob. Mirucka i in., w tym tomie). Wskaźnik powstały przez uśrednienie odpowiedzi na te pytania okazał się rzetelny zarówno w odniesieniu do Ukraińców ($\alpha = 0,85$), jak i uchodźców ($\alpha = 0,89$). Jak pokazano na rysunku 17, respondenci w większym stopniu akceptowali Ukraińców niż uchodźców¹⁸. Rezultat ten koresponduje z wynikami otrzymanymi w badaniu przeprowadzonym już po wybuchu wojny.

Rysunek 17

Akceptacja dla Ukraińców i uchodźców w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021



Adnotacja. $N = 1000$ i 997 . Zastosowano ważenie obserwacji. Słupki błędów przedstawiają 95-procentowe przedziały ufności.

Postrzegane zagrożenia symboliczne i realistyczne

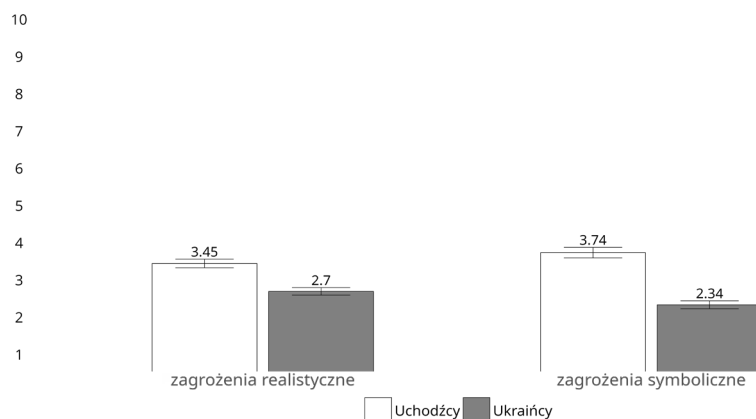
Innym konstruktem mierzonym w odniesieniu do Ukraińców i uchodźców były postrzegane zagrożenia. Do pomiaru zagrożeń symbolicznych wykorzystano jedno pytanie: „Czy wartości Ukraińców / uchodźców zagrażają wartościom wyznawanym przez Polaków?”. Postrzegane zagrożenia realistyczne były natomiast mierzone z użyciem dwóch pozycji: „Czy obecność Ukraińców / uchodźców w Polsce stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia Polaków” i „Czy obecność Ukraińców / uchodźców w Polsce zmniejsza szansę na znalezienie pracy przez Polaków?”. Dla wszystkich tych pytań skala odpowiedzi rozciągała się od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam* do 7 – *zdecydowanie się zgadzam*. Uchodźcy wzbudzali większe poczucie

¹⁸ $F(1, 1048) = 527,21$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,335$.

zagrożenia niż Ukraińcy¹⁹, jednak podobnie jak w badaniu przeprowadzonym po 24 lutego 2022 roku, różnica ta była bardziej wyraźna w odniesieniu do zagrożeń symbolicznych niż realistycznych²⁰ (rysunek 18). Innym powtarzającym się wynikiem było postrzeganie Ukraińców w większym stopniu jako źródła zagrożeń realistycznych niż symbolicznych²¹. Kiedy grupę odniesienia stanowili uchodźcy, poziom zagrożeń symbolicznych był wyższy niż poziom zagrożeń realistycznych²².

Rysunek 18

Postrzegane zagrożenia symboliczne i realistyczne ze strony Ukraińców i uchodźców w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021



Adnotacja. N od 942 do 990. Zastosowano ważenie obserwacji. Słupki błędów przedstawiają 95-procentowe przedziały ufności.

Kontakt osobisty

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 kontakt międzygrupowy został zoperacjonalizowany jako kontakt osobisty. Konstruktor ten mierzony był z wykorzystaniem jednego pytania: „Czy zna Pan/i osobiście Ukraińców / uchodźców?” (1 – *nie, nie znam*, 2 – *tak, 1–2*, 3 – *tak, kilku*, 4 – *tak, wielu*, 5 – *tak, bardzo wielu*). Podczas gdy ponad połowa ankietowanych zadeklarowała znajomość co najmniej jednej osoby narodowości ukraińskiej, jedynie 7,3% przyznało, że zna uchodźcę lub uchodźczynię (rysunek 19).

¹⁹ $F(1, 969) = 493,81; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,338$.

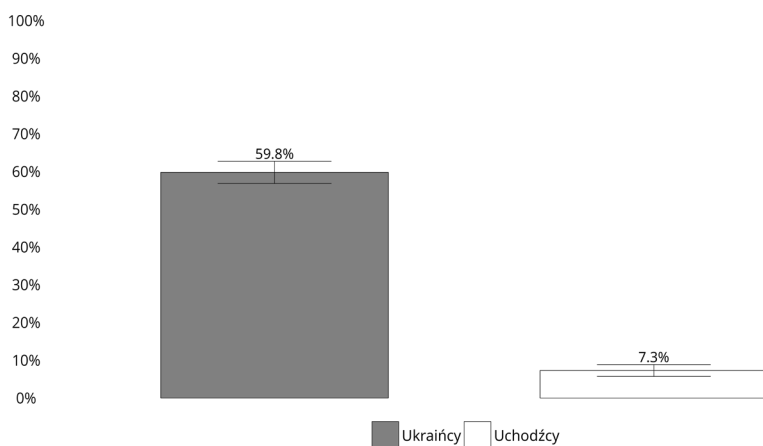
²⁰ $F(1, 969) = 137,32; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,124$.

²¹ $p < 0,001$.

²² $p < 0,001$.

Rysunek 19

Kontakt osobisty z Ukraińcami i uchodźcami w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021



Adnotacja. $N = 1014$ i 1012 . Odpowiedzi na oryginalne pytanie zostały zdychotomizowane – podczas gdy odpowiedź 1 (*nie, nie znam*) odzwierciedlała brak kontaktu, odpowiedzi 2–5 (*tak, 1–2; tak, kilku; tak, wielu; tak, bardzo wielu*) oznaczały obecność kontaktu osobistego. Zastosowano ważenie obserwacji. Słupki błędów przedstawiają 95-procentowe przedziały ufności.

Kontakt i postrzegane zagrożenia jako mechanizmy wyjaśniające

W celu sprawdzenia, czy kontakt międzygrupowy oraz postrzegane zagrożenia wyjaśniały różnice w poziomie akceptacji Ukraińców i uchodźców, przetestowany został wielopoziomowy model strukturalny, w którym zmienną z poziomu 1 (wewnątrz osób) była grupa odniesienia (0 = Ukraińcy, 1 = uchodźcy), zaś zmiennymi, których wariancję rozdzielono pomiędzy poziom 1 i poziom 2 (między osobami) były: kontakt osobisty, postrzegane zagrożenia symboliczne, postrzegane zagrożenia realistyczne oraz akceptacja (rysunki 20 i 21)²³. W testowanym modelu przyjęto, że kontakt osobisty poprzedza poczucie zagrożenia w łańcuchu przyczynowo-skutkowym. Założenie to wpływało zarówno z teorii z zakresu psychologii stosunków międzygrupowych (Stephan i Stephan, 2017), jak i wyników wcześniejszych badań eksperymentalnych i podłużnych (np. Kim i Wojcieszak, 2018; Swart i in., 2011). Na poziomie 1 testowano zatem dwa sekwencyjne efekty pośrednie. Zgodnie z pierwszym z nich respondenci wyrażali większą akceptację względem Ukraińców niż uchodźców, gdyż częściej mieli kontakt z tą grupą, przez co postrzegane zagrożenia symboliczne ze strony Ukraińców były niższe. Drugi efekt pośredni zakładał, że zależność między grupą odniesienia a akceptacją była mediowana kolejno przez kontakt osobisty i postrzega-

²³ Techniczne parametry modelu (m.in. estymator czy sposób konstrukcji przedziałów ufności dla efektów pośrednich) były takie same jak w przypadku modelu dla danych zebranych po wybuchu wojny.

ne zagrożenia realistyczne (rysunek 20). Oprócz tego oczekiwane były trzy prostsze mechanizmy, zgodnie z którymi osoby badane bardziej akceptowały Ukraińców, gdyż kontakt z tą grupą był częstszy a wywoływane przez nią zagrożenia symboliczne i realistyczne – niższe. Na poziomie 2 sprawdzano natomiast, czy związek między kontaktem osobistym a akceptacją Ukraińców i uchodźców rozważanych łącznie był zapośredniczony przez symboliczne lub realistyczne zagrożenia ze strony tych grup postrzegane przez respondentów (rysunek 21).

Rysunek 20 przedstawia wyniki dla poziomu 1. Negatywny związek pomiędzy grupą odniesienia i akceptacją mediowany był przez rozpatrywane oddzielnie postrzegane zagrożenia symboliczne, postrzegane zagrożenia realistyczne i kontakt osobisty²⁴. Istotności statystycznej nie osiągnął natomiast żaden z sekwencyjnych efektów pośrednich – ani ten wiodący przez postrzegane zagrożenia symboliczne, ani ten obejmujący postrzegane zagrożenia realistyczne. Mimo uwzględnienia trzech mediatorów, istotny statystycznie był negatywny efekt bezpośredni grupy odniesienia.

Uzyskane wyniki wskazują na trzy mechanizmy odpowiedzialne za większą akceptację Ukraińców niż uchodźców. Po pierwsze, kontakt z Ukraińcami i Ukrainkami był bardziej powszechny niż kontakt z uchodźcami i uchodźczyniami. Po drugie, Ukraińcy w mniejszym stopniu niż uchodźcy byli postrzegani jako zagrożenie dla wartości Polaków. Po trzecie, w Ukraińcach w mniejszym stopniu niż w uchodźcach upatrywano zagrożenia na rynku pracy oraz dla bezpieczeństwa i zdrowia. Najsilniejszym ze zidentyfikowanych mechanizmów był ten obejmujący postrzegane zagrożenia symboliczne, zaś najsłabszym ten prowadzący przez kontakt osobisty. Wskazując na rolę zagrożeń w wyjaśnianiu różnic w postawach wobec Ukraińców i uchodźców, wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021 prowadziły do podobnych konkluzji jak badanie przeprowadzone wiosną 2022 roku.

W testowanym modelu kontakt osobisty nie przekładał się na większą akceptację dla danej grupy poprzez obniżanie poziomu zagrożeń symbolicznych i realistycznych. Wynik ten jest spójny z rezultatami wcześniejszych badań pokazujących, że to nie ilość, ale jakość kontaktu międzygrupowego jest ważniejsza dla redukcji postrzeganych zagrożeń symbolicznych i realistycznych (np. De Coninck i in., 2021). Możliwe, że gdyby w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 kontakt zoperacjonalizowany został jako przyjaźń międzygrupowa, udałooby się zaobserwować jego negatywne związki z postrzeganymi zagrożeniami. Jako że nawet po uwzględnieniu zagrożeń symbolicznych i realistycznych, kontakt osobisty przewidywał akceptację bezpośrednio, za efekt kontaktu odpowiadać mógł inny proces psychologiczny. Przykładowo kontakt osobisty mógł obniżać lęk międzygrupowy,

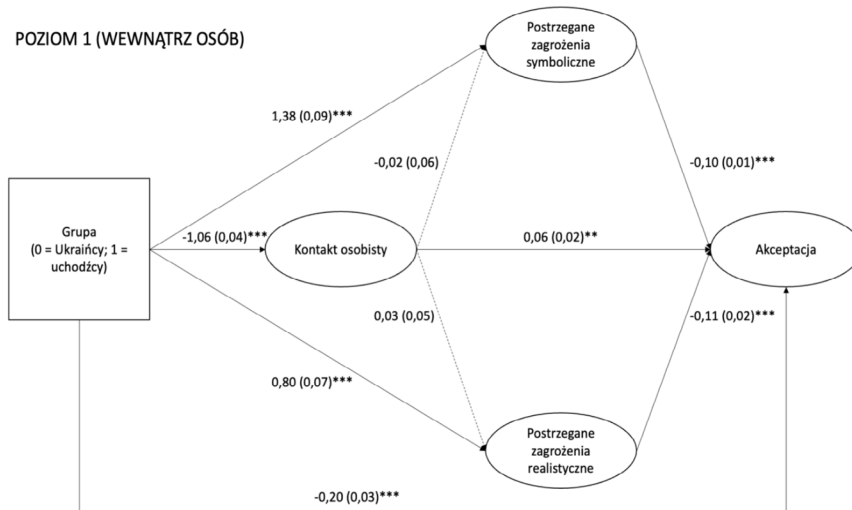
24 Odpowiednio: $IE = -0,14$; $SE = 0,02$; 95% CI $[-0,18; -0,10]$; $IE = -0,09$; $SE = 0,02$; 95% CI $[-0,12; -0,06]$; $IE = -0,06$; $SE = 0,02$; 95% CI $[-0,10; -0,02]$.

który – w przeciwieństwie do postrzeganych zagrożeń – dotyczy doświadczeń jednostkowych, a nie utrwalonych kulturowo przekonań na temat niebezpieczeństw czyhających na grupę własną (zob. Al Ramiah i Hewstone, 2013).

Wreszcie, jak wskazuje istotny efekt bezpośredni grupy odniesienia, postrzegane zagrożenia oraz kontakt osobisty nie wyczerpują katalogu mechanizmów wyjaśniających różnice w akceptacji dla Ukraińców i uchodźców. Inne czynniki, które w przyszłości można byłoby przetestować w tej roli, to np. kontakt poprzez media lub kontakt rozszerzony, czyli znajomość osób bliskich z przedstawicielami grupy obcej (Di Bernardo i in., 2017; Wright i in., 1997).

Rysunek 20

Model wyjaśniający różnice w postawach wobec Ukraińców i uchodźców w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 – część wewnątrz osób



Adnotacja. $N = 965$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Wyniki otrzymane na poziomie 2 przedstawiono na rysunku 21. Osoby, które deklarowały znajomość z większą liczbą przedstawicieli grup obcych, wyrażały większą akceptację dla tych grup, a efekt ten mediowany był przez obniżone zagrożenia realistyczne²⁵, ale nie przez obniżone zagrożenia symboliczne. Można więc uznać, że osoby mające więcej kontaktu z grupami obcymi były bardziej akceptujące względem tych grup, gdyż postrzegały je jako mniej zagrażające dla swojego bezpieczeństwa i szans na rynku pra-

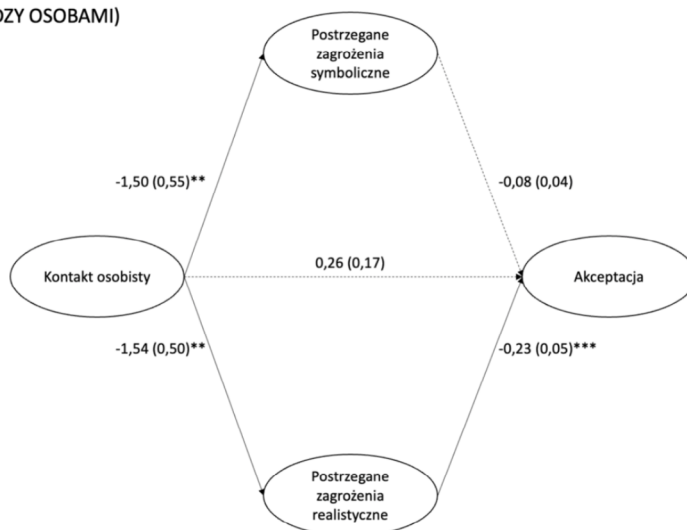
²⁵ IE = 0,36; SE = 0,13; 95% CI [0,13; 0,64].

cy. Co ciekawe, rolę tendencji do wchodzenia w kontakt międzygrupowy w przewidywaniu uogólnionego pozytywnego afektu względem grup obcych wykazano też w kontekście nowozelandzkim (Meeusen i in., 2017).

Rysunek 21

Model wyjaśniający różnice w postawach wobec Ukraińców i uchodźców w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 – część między osobami

POZIOM 2 (MIĘDZY OSOBAMI)

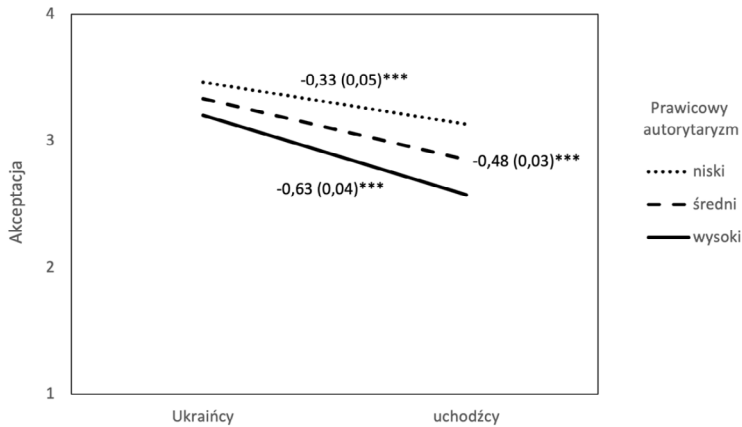


Adnotacja. $N = 965$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

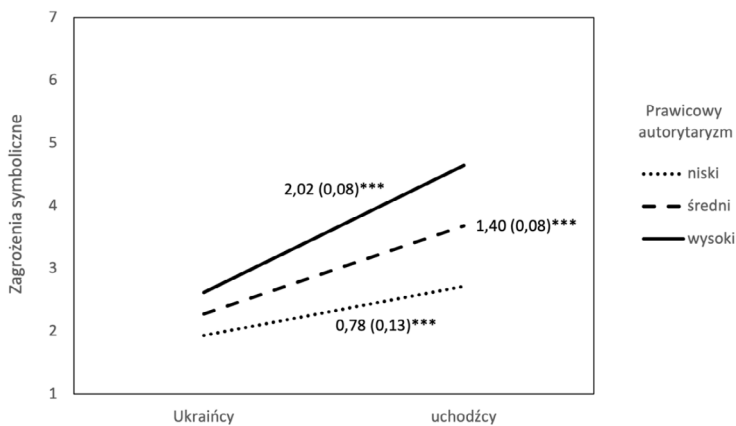
Zmienne ideologiczne jako moderatory

W ostatniej części analiz sprawdzono, czy związek grupy odniesienia z postrzeganymi zagrożeniami i akceptacją przyjmował inną wartość u osób różniących się stopniem RWA i SDO. Jak wykazała seria trzech wielopoziomowych modeli strukturalnych, to RWA, ale nie SDO, moderowało efekt grupy odniesienia. W porównaniu z osobami charakteryzującymi się niskim nasileniem tej zmiennej respondenci o wysokim poziomie RWA różnicowali między Ukraińcami a uchodźcami w istotnie większym stopniu – uchodźcy byli mniej akceptowani oraz postrzegani jako źródło większych zagrożeń symbolicznych i realistycznych zwłaszcza przez osoby, które plasowały się wysoko na skali RWA (rysunki 22–24).

Rysunek 22*Akceptacja jako funkcja grupy odniesienia i prawicowego autorytaryzmu*

Adnotacja. $N = 999$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

*** $p < 0,001$.

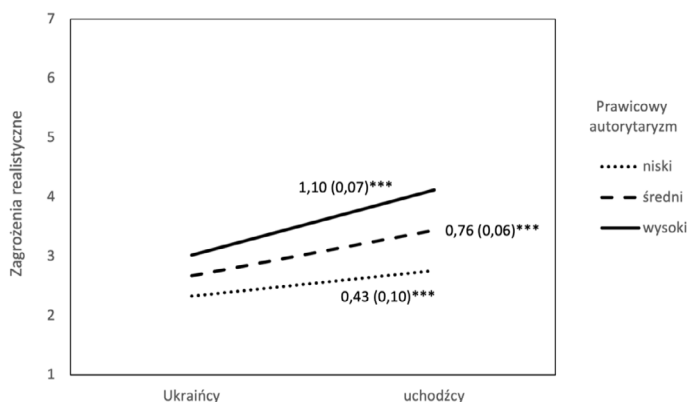
Rysunek 23*Postrzegane zagrożenia symboliczne jako funkcja grupy odniesienia i prawicowego autorytaryzmu*

Adnotacja. $N = 976$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

*** $p < 0,001$.

Rysunek 24

Postrzegane zagrożenia realistyczne jako funkcja grupy odniesienia i prawicowego autorytaryzmu



Adnotacja. $N = 977$. Przedstawiono wartości niestandardyzowane.

*** $p < 0,001$.

Podobnie jak w badaniu zreferowanym w pierwszej części tego rozdziału, moderujące działanie prawicowego autorytaryzmu dotyczyło również efektów pośrednich grupy odniesienia. Mianowicie, różnice w akceptacji Ukraińców i uchodźców występujące ze względu na postrzegane zagrożenia symboliczne i realistyczne były szczególnie wyraźne u osób, które manifestowały wysokie nasilenie RWA. Ze względu na silną motywację do utrzymania jednorodności społecznej i bezpieczeństwa, osoby o wysokim poziomie RWA postrzegały odległych kulturowo uchodźców jako bardziej zagrażających w porównaniu z Ukraińcami, co z kolei wyjaśniało częściowo zróżnicowaną akceptację tych grup.

Media i kontakt zastępczy

Kolejnym czynnikiem, który może odpowiadać za różne postawy wobec uchodźców narodowości ukraińskiej oraz tych, którzy do Polski próbowali dostać się z terenu Białorusi, jest odmienny sposób przedstawiania tych dwóch grup w mediach. Wybuch wojny w Ukrainie, spowodowany nim kryzys uchodźczy oraz natychmiastowa mobilizacja zwykłych Polaków relacjonowane były bez ograniczeń zarówno w mediach tradycyjnych, jak i społecznościowych. Pozytywna reprezentacja uchodźców oraz ich kontaktów z Polakami pojawiła się m.in. w TVP (Melen, 2022), która dodatkowo udostępniła swojej ukraińskiej odpowiedniczce własne serwisy streamingowe (Gąbka, 2022) i nakręciła serial dokumentalny o mieszkających w Polsce Ukraińcach (Kurdupski, 2022).

Diametralnie inny był przekaz mediów publicznych na temat wydarzeń

z pogranicza polsko-białoruskiego. „Wiadomości” TVP pokazały m.in. materiały zaprezentowane 27 września 2021 roku na konferencji prasowej z udziałem ministra obrony narodowej oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji. W trakcie tego wydarzenia przedstawiono zdjęcia pokazujące akty zoofilskie (tj. stosunek z kłaczą) czy egzekucje terrorystyczne, znajdujące się rzekomo w posiadaniu zatrzymanych na granicy uchodźców, a faktycznie dostępne dla każdego w internecie. Materiał TVP Info podsumowujący konferencję zatytułowano „Zgwałcił krowę, chciał dostać się do Polski? Szczegóły ws. migrantów na granicy” (Sitnicka, 2021). Wizerunek uchodźców jako grupy agresywnej i konfrontacyjnej utrwały też przekazy publikowane na profilach Ministerstwa Obrony Narodowej (2021) czy Straży Granicznej (2021) w mediach społecznościowych.

Co ważne, stosowana przez władzę narracja przedstawiająca uchodźców z granicy polsko-białoruskiej jako źródło zagrożenia mogła jedynie w ograniczonym stopniu zostać zneutralizowana przez relacje niezależnych dziennikarzy. Od 2 września 2021 roku, gdy wprowadzony został stan wyjątkowy, do 30 czerwca 2022 roku obowiązywał czasowy zakaz wstępu do strefy nadgranicznej obejmującej 183 miejscowości. Na teren przylegający do granicy z Białorusią nie mogli wjechać dziennikarze czy chcący nieść pomoc potrzebującym aktywiści. Chociaż mimo zakazu dziennikarze niezależnych mediów bywali w pasie przygranicznym, ich relacje były rzadko dostępne w mainstreamowych mediach. Podsumowując, przekaz medialny nt. sytuacji na granicy z Białorusią był ograniczony pod względem ilościowym, a jeśli już się pojawiał, często ukazywał uchodźców w negatywnym świetle.

Z punktu widzenia psychologii społecznej nagrania pokazujące interakcje między Polakami a uchodźcami można zaklasyfikować jako przykłady pośredniego kontaktu międzygrupowego, a dokładniej – kontaktu zastępczego. W przeciwieństwie do szeroko badanego kontaktu bezpośredniego (Pettigrew i Tropp, 2006), kontakt pośredni nie obejmuje spotkania twarzą w twarz z przedstawicielem lub przedstawicielką grupy obcej (Di Bernardo i in., 2017; Vezzali i in., 2014; Wright i in., 1997). Jednym z rodzajów kontaktu pośredniego jest kontakt zastępczy, polegający na byciu świadkiem interakcji między reprezentantami grupy własnej i grupy obcej bez własnego zaangażowania w tę interakcję (Di Bernardo i in., 2017; Vezzali i in., 2014). A zatem do kontaktu zastępczego może dochodzić wtedy, gdy oglądamy film (np. Preuß i Steffens, 2021), czytamy książkę (np. Vezzali i in., 2021) czy słuchamy radia (np. Bilali i in., 2017).

Jak uwidoczniły wcześniejsze badania, pozytywny kontakt zastępczy poprawia postawy względem grup obcych, a jego efekty są niezależne od kontaktu bezpośredniego. Wykazano m.in., że obserwowanie przyjaznej interakcji między przedstawicielami grupy własnej i grupy obcej zmniejsza lęk międzygrupowy, zaś zwiększa empatię względem przedstawicieli grupy obcej (Soral i in., 2022). Jednakże, podobnie jak kontakt bezpośredni, kon-

takt zastępczy nie zawsze musi być pozytywny. Chociaż negatywny kontakt zastępczy jest badany rzadziej niż jego pozytywny odpowiednik, badania konsekwentnie pokazują jego niekorzystny wpływ na postawy międzygrupowe (np. Scherer i Meltzer, 2020).

W literaturze wymieniane są liczne zalety pozytywnego kontaktu zastępczego. Po pierwsze, jest on prostszy do zorganizowania i mniej zagrażający niż kontakt bezpośredni. Po drugie, może zachęcać do podejmowania kontaktu bezpośredniego poprzez obniżanie lęku międzygrupowego. Wreszcie, kontakt zastępczy może być szczególnie ważnym wyznacznikiem postaw w sytuacjach, gdy bezpośrednie relacje między grupami są ograniczone bądź nie istnieją w ogóle (Di Bernardo i in., 2017).

Wydaje się, że właśnie takie okoliczności – brak kontaktu bezpośredniego (por. rysunek 12) oraz kontakt zastępczy poprzez media – zachodziły w przypadku Polaków i uchodźców z granicy polsko-białoruskiej. Ciekawe wydawało się zatem sprawdzenie, w jaki sposób zróżnicowane reprezentacje kontaktu z uchodźcami z granicy z Białorusią będą przekładały się na postawy wobec tej grupy oraz chęć zaangażowania się na jej rzecz.

Odpowiedzi na to pytanie wspólnie z Karaś i Stefaniak poszukiwałyśmy w dwóch badaniach internetowych (Górska i in., 2023). Oczekiwałyśmy, że pozytywny kontakt zastępczy będzie zwiększał intencje zaangażowania się na rzecz uchodźców, a negatywny kontakt zastępczy obniżał chęci do działania. Ponadto spodziewałyśmy się, że efekty te będą wyjaśniane przez zmiany w poziomie lęku międzygrupowego i empatii względem grupy obcej. Podczas gdy pierwszy z eksperymentów został zrealizowany na panelu badawczym firmy Pollster, badanie drugie przeprowadzone zostało wśród uczestników panelu badawczego firmy Ariadna. W obu badaniach operacjonalizację kontaktu zastępczego stanowiły nagrania opublikowane na twitterowym profilu Ministerstwa Obrony Narodowej oraz w serwisie „OKO.press”. Nagrania wybrane zostały w drodze pretestu ($N = 81$) tak, by różniły się wzbudzonym poczuciem zagrożenia, ale były podobne pod względem postrzeganej jakości. Każde z nagrań trwało ok. 30 sekund i pozbawione było warstwy dźwiękowej.

W badaniu pierwszym osoby badane ($N = 407$) zostały podzielone losowo na cztery (dwa warunki kontrolne i dwa warunki eksperymentalne) grupy. W pierwszej grupie kontrolnej uczestnicy i uczestniczki badania przechodzili bezpośrednio do odpowiadania na pytania mierzące zmienne zależne. W drugiej grupie kontrolnej osobom badanym wyświetlano nagranie neutralne, przedstawiające uchodźców koczujących na granicy polsko-białoruskiej. W grupie z pozytywnym kontaktem zastępczym pokazywane było nagranie aktywistki rozciągającej zziębnięte nogi uchodźczyni. Nagranie w grupie z negatywnym kontaktem zastępczym przedstawiało natomiast polskich żołnierzy ostrzeliwujących z armatek wodnych próbujących sforsować ogrodzenie uchodźców. Jako że grupy kontrolne nie różniły się pod względem poziomu mierzonych zmiennych, w analizach

rozpatrywałyśmy je łącznie. Po manipulacji następował pomiar zmiennych zależnych – lęku międzygrupowego, empatii i intencji podjęcia zbiorowego działania w solidarności z uchodźcami. Wszystkie analizy zostały przeprowadzone przy kontroli dwóch czynników przewidujących zaangażowanie na rzecz grup niskiego statusu, tj. konserwatyizmu obyczajowego (np. Górską i in., 2020) i bezpośredniego kontaktu z uchodźcami (Górską i Tausch, 2022; Reimer i in., 2017).

Zgodnie z naszymi oczekiwaniami pozytywny kontakt zastępczy zwiększał intencje zaangażowania się na rzecz uchodźców, a efekt ten mediowany był przez obniżony lęk międzygrupowy oraz sekwencję obniżonego lęku międzygrupowego i podwyższonej empatii względem grupy obcej. Oznacza to, że w porównaniu z warunkami kontrolnymi oglądanie filmu przedstawiającego uchodźczynię i pomagającą jej aktywistkę zmniejszało lęk międzygrupowy oraz podnosiło empatię wobec uchodźców, co z kolei przekładało się na większą gotowość do zaangażowania się na ich rzecz.

Zupełnie odwrotne efekty dawał negatywny kontakt zastępczy. W porównaniu z połączonymi warunkami kontrolnymi ekspozycja na nagranie przedstawiające starcie między uchodźcami a polskimi żołnierzami zmniejszała intencje zbiorowego działania w solidarności z uchodźcami, a efekt ten wyjaśniany był przez wzrost lęku międzygrupowego oraz następujące po sobie wzrost lęku międzygrupowego i spadek empatii.

Aby zyskać większe zaufanie do otrzymanych wyników, przeprowadziłyśmy replikację naszego badania na innym panelu internetowym, wykorzystując próbę o satysfakcjonującej mocy statystycznej. Ponadto dodałyśmy behawioralny pomiar zbiorowego działania na rzecz uchodźców – po zakończeniu badania jego uczestnicy i uczestniczki mogli kliknąć w link przekierowujący ich do zbiórki internetowej na rzecz uchodźców. W badaniu uwzględniony został tylko jeden („pusty”) warunek kontrolny – usunięta została grupa z nagraniem neutralnym.

Wyniki drugiego badania tylko częściowo pokrywały się z tymi, jakie otrzymałyśmy w pierwszym eksperymencie. Podobnie jak wcześniej, negatywny kontakt zastępczy zwiększał lęk międzygrupowy, co z kolei prowadziło do spadku intencji oraz faktycznego zaangażowania na rzecz uchodźców z granicy polsko-białoruskiej. Nieistotny statystycznie okazał się efekt pośredni negatywnego kontaktu międzygrupowego, wiodący kolejno przez lęk międzygrupowy i empatię. Z kolei pozytywny kontakt pośredni nie wiązał się z żadną z analizowanych zmiennych.

Wnioskiem, który z największym stopniem pewności można wyciągnąć z przedstawionych wyników jest demobilizujący wpływ negatywnego kontaktu zastępczego. Oglądanie krótkiego nagrania pokazującego starcie między polskimi żołnierzami a uchodźcami potęgowało lęk międzygrupowy, co prowadziło do spadku zbiorowego działania na rzecz uchodźców. Jeśli nawet tak ograniczona ekspozycja na negatywną reprezentację uchodźców i ich kontaktów z Polakami była w stanie zniechęcić osoby badane do za-

angażowania się na rzecz tej grupy, podobnych (a być może bardziej długotrwałych i odpornych na zmianę) efektów można spodziewać się w odniesieniu do emitowanego przez media publiczne przekazu rządowego.

Niejasne natomiast pozostają konsekwencje pozytywnego kontaktu zastępczego. Chociaż rezultaty pierwszego badania sugerowały, że pozytywna reprezentacja kontaktów Polaków z uchodźcami przekłada się na lepsze postawy i intencje behawioralne względem tych drugich, ten wzorzec wyników nie odtworzył się w badaniu drugim. Z pewnością jednak nastawienie osób badanych do uchodźców przebywających na granicy z Białorusią nie pogarszało się po zapoznaniu z pozytywnym materiałem na ich temat.

Podsumowanie

Reakcja Polaków na wybuch wojny w Ukrainie przypominała „pospolite ruszenie” – w pomoc poszukującym schronienia w naszym kraju Ukraińcom bardzo szybko włączyły się miliony zwykłych ludzi. Podobna mobilizacja nie miała miejsca kilka miesięcy wcześniej, gdy zaczęły do nas docierać skąpe informacje z pogranicza Polski i Białorusi. Koczujący w lasach Podlasia i Lubelszczyzny uchodźcy z Bliskiego Wschodu i Afryki zderzyli się z obojętnością a nawet wrogością, zaś pomagających im aktywistów zaczęto z inspiracji władz postrzegać jako przestępców i zdrajców ojczyzny (Mazuś, 2022). Celem niniejszego rozdziału było zrozumienie, dlaczego te dwie grupy uchodźców, mimo przybycia do Polski mniej więcej w tym samym czasie, zetknęły się z zupełnie innym traktowaniem ze strony Polek i Polaków.

Dostrzegane przez komentatorów i komentatorki (m.in. Chrzczonowicz, 2022; Dąbrowska, 2022; Mazuś, 2022) podwójne standardy w postępowaniu państwa oraz postawach społecznych wobec uchodźców z Ukrainy i granicy polsko-białoruskiej znalazły swoje potwierdzenie w danych sondażowych. Trzy tygodnie po wybuchu wojny w Ukrainie Polacy przejawiali cieplejsze uczucia względem uchodźców narodowości ukraińskiej, mniej ich dehumanizowali i w większym stopniu popierali polityki integracyjne, których beneficjentami mieliby być Ukraińcy.

Jednym z mechanizmów tłumaczących ten rozdział okazały się postrzegane zagrożenia. Uchodźcy narodowości ukraińskiej byli odbierani jako mniej zagrażający niż uchodźcy innych narodowości, co przekładało się dalej na poziom dehumanizacji, temperatury uczuć i poparcia dla polityk integracyjnych. Co ciekawe, różnica pomiędzy dwiema porównywanymi grupami była większa dla zagrożeń symbolicznych niż realistycznych. Oznacza to, że nawet jeśli uchodźcy narodowości ukraińskiej byli postrzegani przez respondentów jako rywale w walce o ograniczone zasoby (np. na rynku pracy) w tylko trochę mniejszym stopniu niż uchodźcy innych narodowości, w przeciwieństwie do tych drugich nie byli oni odbierani jako zagrożenie dla wartości, kultury czy religii Polaków.

Różnice pod względem temperatury uczuć i poparcia dla polityk inte-

gracyjnych były także wyjaśniane przez postrzegane podobieństwo losów historycznych. Dzieje Ukraińców były postrzegane jako bardziej zbliżone do losów Polaków niż dzieje uchodźców innych narodowości, co z kolei przekładało się na lepsze postawy wobec pierwszej z tych grup. Być może za wysokie postrzegane podobieństwo losów Polaków i Ukraińców odpowiedzialne jest posiadanie wspólnego wroga, czyli Federacji Rosyjskiej, a wcześniej Związku Radzieckiego czy Imperium Rosyjskiego. Atak Rosji na Ukrainę mógł skojarzyć się respondentom z wydarzeniami z historii Polski, takimi jak: agresja ze strony ZSRR we wrześniu 1939 roku czy rozbiory w drugiej połowie XVIII wieku. Jak pokazują badania z zakresu psychologii społecznej, obecność wspólnego wroga zwiększa identyfikację z grupą obcą i sprawia, że chcemy angażować się na jej rzecz. Dodatkowo może pojawić się przekonanie, że walcząc z nim, grupa obca zapewnia bezpieczeństwo grupie własnej (np. Klavina i van Zomeren, 2020; Subaśic i in., 2008)²⁶.

Zróżnicowane postawy wobec uchodźców narodowości ukraińskiej oraz uchodźców innych narodowości nie powstały jednak w próżni. Stanowią one raczej przedłużenie procesów, które kształtowały opinię publiczną od aneksji Krymu w 2014 roku i kryzysu uchodźczego w 2015 roku. Inne nastawienie Polaków do Ukraińców i uchodźców, tj. grup, które przed wybuchem wojny mogły być w większym stopniu postrzegane jako rozłączne niż obecnie, ujawniło się w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021. Ukraińcy byli bardziej akceptowani i postrzegani jako mniej zagrażający. Bardziej powszechny był też kontakt z tą grupą. Do upowszechnienia kontaktu z Ukraińcami przyczynił się fakt, że po 2014 roku, kiedy putinowska Rosja dokonała pierwszego ataku na terytorium Ukrainy, do Polski z różnych powodów przyjechało kilka milionów ukraińskich imigrantów (Strzelecki i in., 2022). Polacy mieli więc okazję, by poznać i oswoić się z i tak bliskimi pod względem kulturowym Ukraińcami (Bulska, 2022). Podobne okoliczności nie miały miejsca w odniesieniu do osób, które do Europy przybyły w trakcie kryzysu migracyjnego z 2015 roku – Polska nie przyjęła żadnego uchodźcy z kwoty przydzielonej przez Radę Unii Europejskiej, a kampania wyborcza przed wyborami parlamentarnymi przesyciona była retoryką antyuchodźczą (Adamczewska, 2016; Cywiński i in., 2019). Środowiska prawicowe i nacjonalistyczne przedstawiały uchodźców zarówno jako zagrożenie

26 Tego rodzaju przekonanie ujawniło się w badaniu wykonanym wiosną 2022 roku – aż 83,2% osób badanych chciało pomagać Ukraińcom, aby zapobiec atakowi Rosji na Polskę.

symboliczne²⁷, jak i realistyczne²⁸. Zaobserwowane wtedy poważne tąpnięcie w postawach wobec tej grupy (Kowalczyk, 2015) na trwałe naznaczyło przekonania Polaków i to nie tylko tych związanych z ruchem nacjonalistycznym (Bieńkowski i Świdorska, 2017; Górską i in., 2023; Winiewski i in., 2015).

Szczególnie ważne wydają się nawiązane przed wojną lub w jej trakcie przyjaźnie z Ukraińcami. Analiza danych podłużnych z omówionego w pierwszej części rozdziału badania przeprowadzonego wiosną 2022 roku wykazała, że przyjaźń międzygrupowa zwiększała intencje zaangażowania się na rzecz ukraińskich uchodźców zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio poprzez wzrost postrzegania pomocy dla uchodźców jako kwestii moralności (Górska i Tausch, 2022). Do wzrostu zbiorowego działania w solidarności z Ukraińcami przyczyniał się też, poprzez stwarzanie warunków sprzyjających nawiązywaniu się przyjaźni międzygrupowych, kontakt osobisty.

Innym rodzajem kontaktu, który mógł przełożyć się na odmienne postawy wobec uchodźców narodowości ukraińskiej oraz uchodźców innych narodowości był kontakt zastępczy. Jak wykazały przeprowadzone przez nas eksperymenty (Górska i in., 2023), negatywny kontakt zastępczy podwyższał lęk międzygrupowy, a przez to prowadził do spadku zaangażowania na rzecz uchodźców z granicy polsko-białoruskiej. Co szczególnie ważne, w celu operacjonalizacji tego typu kontaktu wykorzystany został materiał wideo opublikowany na Twitterze przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Jeśli obejrzenie krótkiego, pozbawionego dźwięku nagrania skutecznie wzmacniało lęk i osłabiało zbiorowe działanie w solidarności z uchodźcami narodowości innej niż ukraińska, tożsame co do kierunku, choć znacznie silniejsze efekty mogą być wywoływane przez codzienną ekspozycję na nieprzyjazny względem tej grupy przekaz medialny.

Co ciekawe, zarówno w badaniu z marca 2022 roku, jak i w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 różnice w postawach względem Ukraińców i uchodźców innych narodowości były najbardziej widoczne u osób o wysokim stopniu prawicowego autorytaryzmu, zaś najmniejsze wśród respondentów o wysokim poziomie orientacji na dominację społeczną. W związku z tym, że wysoki poziom RWA łączy się z dużą wrażliwością na zagrożenia dla istniejącego porządku symbolicznego (Cohrs i Asbrock, 2009), można

27 Np. wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego na posiedzeniu Sejmu 16 września 2015 roku: „Istnieje poważne niebezpieczeństwo, że zostanie uruchomiony proces, który w wielkim skrócie będzie wyglądał mniej więcej tak, że najpierw liczba cudzoziemców gwałtownie się zwiększa, później nie przestrzegają oni, nie chcą przestrzegać, deklarują, że nie będą przestrzegać naszego prawa, naszych obyczajów...” (por. <https://sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=100&dzien=1&wyp=7&view=1>)

28 Np. słynna wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z 10 października 2015 roku: „Są już przecież objawy pojawienia się chorób bardzo niebezpiecznych i dawno niewidzianych w Europie różnego rodzaju pasożyty, pierwotniaki, które nie są groźne w organizmach tych ludzi, mogą tutaj być groźne” (por. Pacewicz, 2017).

wnioskować, że o innych postawach wobec uchodźców-Ukraińców oraz uchodźców innych narodowości decydują przede wszystkim względy kulturowe. Ukraińcy, którzy wyznają tę samą religię (choć inny jej odłam), mają zbliżone losy historyczne, wyglądają tak samo i używają podobnego języka, są przez Polaków postrzegani jako mniejsze niebezpieczeństwo dla tradycji, wartości i kultury niż często wyglądający inaczej, wyznający inną religię i mówiący w niezrozumiałym języku uchodźcy innych narodowości. Z perspektywy osoby o wysokim poziomie SDO ważne jest natomiast nie to, czy grupa obca jest kulturowo zbliżona do grupy własnej czy też nie, ale to, jakie jest jej miejsce w hierarchii międzygrupowej oraz czy rywalizuje z grupą własną o ograniczone zasoby (Cohrs i Asbrock, 2009). Jako że zarówno uchodźcy narodowości ukraińskiej, jak i innych narodowości stanowią grupy niskiego statusu, mające potencjał, by zagrozić stanowi posiadania grupy własnej (tj. Polaków), wysokie natężenie SDO wiąże się z podobnie wrogim stosunkiem do każdej z nich.

Przedstawione wyżej analizy mają swoje ograniczenia. Po pierwsze, lista mechanizmów wyjaśniających różnice w stosunku Polaków do uchodźców narodowości ukraińskiej oraz uchodźców innych narodowości z pewnością nie jest wyczerpująca. Przykładowo czynnikiem odpowiedzialnym za tę rozbieżność mogły być, niemierzone w przytaczanych badaniach, normy społeczne. Percepcja tego, co robią i myślą członkowie grupy własnej jest jednym z ważniejszych źródeł przekonań i zachowań jednostki (np. Crandall i in., 2002, 2018). Jeśli uważamy, że większość członków grupy własnej posiada jakąś opinię lub podejmuje jakieś zachowanie, bardziej prawdopodobne staje się, że sami przyjmujemy dany pogląd czy podejmiemy daną aktywność. Jeśli natomiast jakieś przekonanie lub działanie manifestowane jest tylko przez garstkę osób, można oczekiwać raczej postrzegania tych ostatnich jako odszczepieńców niż społecznej dyfuzji ich przekonań i zachowań²⁹.

W kontekście pomocy uchodźcom, bierność względem osób tkwiących na granicy polsko-białoruskiej oraz aktywność w odniesieniu do uchodźców narodowości ukraińskiej mogły przynajmniej częściowo wynikać z percepcji norm w społeczeństwie jako całości. Widząc, że większości Polaków nie obchodzi los błakających się po lasach uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, mogliśmy dojść do wniosku, że udzielanie im pomocy nie jest na tyle ważne, by powstrzymanie się od niego groziło sankcjami społecznymi. Jeśli dodatkowo zaangażowaliśmy się w pomoc Ukraińcom, zająć mogło też moralne licencjonowanie, tj. przyznanie sobie prawa do zachowań niemoralnych po dokonaniu aktów uznawanych za moralne (Blanken in., 2015; Merritt i in., 2010). Udzielenie pomocy jednej grupie uchodźców mogło „zwolnić” część z nas z troski o tę drugą, nie zmuszając nas przy tym do utraty dobrego mniemania o samych sobie.

²⁹ Jak wskazują badania eksperymentalne, aby wpływać na opinię większości, mniejszość musi liczyć co najmniej 25% całej społeczności (Centola i in., 2018).

Kontrastujące normy społeczne dotyczące pomagania Ukraińcom i uchodźcom innych narodowości mogłyby również wyjaśniać, dlaczego największe różnice w stosunku do tych dwóch grup odnotowano wśród osób o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu. Jak pokazują liczne badania (m.in. Bilewicz i in., 2017; Górską, Stefaniak, Lipowska i in., 2022; Oyamoto i in., 2006, 2012; Roets i in., 2015), osoby z wysokim poziomem RWA są szczególnie motywowane do tego, aby przestrzegać norm społecznych. Co ciekawe, treść tych norm ma drugorzędne znaczenie – jeśli norma jest przyjazny stosunek do grupy obcej, osoba o wysokim nasileniu RWA będzie nastawiona do tej grupy pozytywnie. Jeśli jednak normę stanowi niechęć względem obcych, postawy tej samej osoby będą negatywne (Górską, Stefaniak, Lipowska i in., 2022; Oyamoto i in., 2012). Widząc, że społeczeństwo ma inny stosunek do obu grup uchodźców, osoby o wysokim poziomie RWA mogły być wyjątkowo skore do tego, by tę rozbieżność odzwierciedlić we własnych opiniach i zachowaniach. Inną właściwością predysponującą osoby o dużym nasileniu RWA do zróżnicowanych postaw wobec uchodźców z Ukrainy oraz uchodźców innych narodowości jest ich posłuszeństwo wobec autorytetów. Mianowicie, wysoki poziom RWA mógł motywować do internalizacji pozytywnego podejścia wobec uchodźców z Ukrainy i negatywnego względem uchodźców z granicy polsko-białoruskiej wykazywano przez ówczesne władze.

Inną słabością zreferowanego wyżej rozumowania jest założenie, że przed 24 lutego 2022 roku termin „uchodźcy” odnosił się w rozumieniu opinii publicznej nie do Ukraińców, ale do przedstawicieli innych narodowości, zwłaszcza tych zamieszkujących Bliski Wschód i Afrykę. Dowodów na rzecz tego przypuszczenia mogłyby dostarczyć przeprowadzone przed wybuchem wojny wywiady jakościowe. Wobec braku dostępu do takich wywiadów, znaczenie słowa „uchodźca” w okresie realizacji Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021 można wywnioskować na podstawie wyników wyszukiwania internetowego. Na 136 rekordów zwróconych przez wyszukiwarkę Google dla hasła „uchodźca” i okresu między 1 grudnia 2021 roku a 31 stycznia 2022 roku, 29 dotyczyło uchodźców z granicy polsko-białoruskiej, 29 uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu (ale nieznajdujących się na granicy z Białorusią), zaś 12 uchodźców z Ukrainy. Pozostałe rekordy nie wskazywały żadnej konkretnej grupy etnicznej, dotyczyły uchodźców politycznych z Białorusi lub Polaków na uchodźstwie. Taki rozkład wyników jest zgodny z intuicją, że na przełomie lat 2021 i 2022 słowo „uchodźca” używane było częściej w odniesieniu do migrantów z granicy polsko-białoruskiej oraz osób z Bliskiego Wschodu i Afryki niż do uchodźców narodowości ukraińskiej.

Wreszcie zaznaczyć należy, że pokazana w tym rozdziale różnica w stosunku do uchodźców narodowości ukraińskiej oraz uchodźców innych narodowości może być dynamiczna – niewykluczone, że wraz z upływem czasu jej wielkość będzie się zmieniała. Zdaniem części ekspertek

i komentatorów (np. Sadura i Sierakowski, 2022), możliwe jest, że wywołane inflacją, pandemią i wojną niezadowolenie społeczne skupi się na przebywających w Polsce uchodźcach z Ukrainy. Chociaż do momentu wydania niniejszej książki proces taki nie nastąpił jeszcze w skali makro, ukraińscy uchodźcy mogą stać się odpowiedzialnym za frustracje Polaków kozłem ofiarnym (zob. Glick, 2005), jeśli na wykorzystanie tego typu narracji zdecyduje się jakaś znacząca siła polityczna.

Literatura cytowana

- Adamczewska, K. (2016). Retoryka populistyczna w parlamentarnej kampanii wyborczej w dobie kryzysu migracyjnego. *Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM*, 14, 11–26. <https://doi.org/10.14746/r.2016.2.2>
- Al Ramiah, A., Hewstone, M. (2013). Intergroup contact as a tool for reducing, resolving, and preventing intergroup conflict: Evidence, limitations, and potential. *American Psychologist*, 68(7), 527–542. <https://doi.org/10.1037/a0032603>
- Altemeyer, B. (1981). *Right-wing authoritarianism*. University of Manitoba Press.
- Alwin, D. F. (1997). Feeling thermometers versus 7-point scales: Which are better? *Sociological Methods & Research*, 25, 318–340. <https://doi.org/10.1177/0049124197025003003>
- Asbrock, F., Sibley, C. G., Duckitt, J. (2010). Right-wing authoritarianism and social dominance orientation and the dimensions of generalized prejudice: A longitudinal test. *European Journal of Personality*, 24(4), 324–340. <https://doi.org/10.1002/per.746>
- Bieńkowski, M., Świdarska A. (2017). *Postawy wobec imigrantów i uchodźców: Panel Badań Społecznych CBU*. Centrum Badań nad Uprzedzeniami. http://cbu.psychologia.pl/wp-content/uploads/sites/410/2021/02/RaportCBU_Bien%CC%81kowski_v.10.08.2017.pdf
- Bilali, R., Vollhardt, J. R., Rarick, J. R. D. (2017). Modeling collective action through media to promote social change and positive intergroup relations in violent conflicts. *Journal of Experimental Social Psychology*, 68, 200–211. <https://doi.org/10.1016/j.jesp.2016.07.005>
- Bilewicz, M., Jaworska, M. (2013). Reconciliation through the righteous: The narratives of heroic helpers as a fulfillment of emotional needs in Polish–Jewish intergroup contact. *Journal of Social Issues*, 69(1), 162–179. <https://doi.org/10.1111/josi.12009>
- Bilewicz, M., Soral, W., Marchlewska, M., Winiewski, M. (2017). When authoritarians confront prejudice. Differential effects of SDO and RWA on support for hate-speech prohibition. *Political Psychology*, 38(1), 87–99. <https://doi.org/10.1111/pops.12313>
- Blanken, I., van de Ven, N., Zeelenberg, M. (2015). A meta-analytic review of moral licensing. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 41(4), 540–558. <https://doi.org/10.1177/0146167215572134>

- Bulska, D. (2022). *Polacy o Ukraińcach w przededniu konfliktu zbrojnego*. Centrum Badań nad Uprzedzeniami. http://cbu.psychologia.pl/wp-content/uploads/sites/410/2022/03/Raport_Ukrain%CC%81cy_marzec2022_fin.pdf
- Centola, D., Becker, J., Brackbill, D., Baronchelli, A. (2018). Experimental evidence for tipping points in social convention. *Science*, 360(6393), 1116–1119. <https://doi.org/10.1126/science.aas8827>
- Chrczonowicz, M. (9 marca 2022). *Uchodźcy nasi i obcy. Podwójne standardy na granicach z Białorusią i Ukrainą. Rozmowa z Anną Błaszczak-Banasiak*. <https://oko.press/uchodzczy-nasi-i-obcy-podwojne-standardy-na-granicach-z-bialorusia-i-ukraina-rozmowa/>
- Cohrs, J. C., Asbrock, F. (2009). Right-wing authoritarianism, social dominance orientation and prejudice against threatening and competitive ethnic groups. *European Journal of Social Psychology*, 39(2), 270–289. <https://doi.org/10.1002/ejsp.545>
- Crandall, C. S., Eshleman, A., O'Brien, L. (2002). Social norms and the expression and suppression of prejudice: The struggle for internalization. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82, 359–378. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.82.3.359>
- Crandall, C. S., Miller, J. M., White, M. H. (2018). Changing norms following the 2016 US presidential election: The Trump effect on prejudice. *Social Psychological and Personality Science*, 9, 186–192. <https://doi.org/10.1177/1948550617750735>
- Cywiński, P., Katner, F., Ziółkowski, J. (2019). *Zarządzanie strachem: jak prawica wygrywa debatę publiczną w Polsce*. Fundacja im. Stefana Batorego. <https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/Zarządzanie%20strachem.pdf>
- Czarnota, K., Dąbrowska, A., Fiałkowska, K., Karwan-Jastrzębska, J., Klaus, W., Kosowicz, A., Mandelt, M., Mazur, J., Mikulska-Jolles, A., Wesółowski, F. (2021). *Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim*. Grupa Granica. <https://www.grupagranica.pl/files/Raport-GG-Kryzys-humanitarny-na-pograniczu-polsko-bialoruskim.pdf>
- Dąbrowska, Z. (17 marca 2022). *Dr Machińska: Prowadzimy politykę podwójnych standardów wobec uchodźców*. <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art35881951-dr-machinska-prowadzimy-polityke-podwojnych-standardow-wobec-uchodzcow>

- De Coninck, D., Rodríguez-de-Dios, I., d'Haenens, L. (2021). The contact hypothesis during the European refugee crisis: Relating quality and quantity of (in) direct intergroup contact to attitudes towards refugees. *Group Processes & Intergroup Relations*, 24(6), 881–901. <https://doi.org/10.1177/1368430220929394>
- Di Bernardo, G. A., Vezzali, L., Stathi, S., Cadamuro, A., Cortesi, L. (2017). Vicarious, extended and imagined intergroup contact: A review of interventions based on indirect contact strategies applied in educational settings. *TPM-Testing, Psychometrics, Methodology in Applied Psychology*, 24(1), 3–211.
- Duckitt, J. (2001). A dual process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice. W: M. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 33, s. 41–113). Academic Press.
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2007). Right wing authoritarianism, social dominance orientation and the dimensions of generalized prejudice. *European Journal of Personality*, 21(2), 113–130. <https://doi.org/10.1002/per.614>
- Feliksiak, M. (2021). *Opinia publiczna wobec kryzysu na granicy z Białorusią*. Centrum Badania Opinii Społecznej. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_160_21.PDF
- Gąbka, A. (2 marca 2022). *Ukraiński kanał dostępny w polskiej naziemnej telewizji cyfrowej*. <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/jak-odbierac-naziemna-telewizja-cyfrowa-tvp-perszyj-ukraina-telewizja-hybrydowa-hbbtv>
- Glick, P. (2005). Choice of scapegoats. W: J. F. Dovidio, P. Glick i L. A. Rudman (red.), *On the nature of prejudice: Fifty years after Allport* (s. 244–261). Blackwell Publishing.
- Górska, P., Karaś, U., Stefaniak, A. (2023). Refugees at the gates. Vicarious contact and collective action for a disadvantaged group. *International Journal of Intercultural Relations*, 96, artykuł 101808. <https://doi.org/10.1016/j.ijintrel.2023.101808>
- Górska, P., Stefaniak, A., Lipowska, K., Malinowska, K., Skrodzka, M., Marchlewska, M. (2022). Authoritarians go with the flow: Social norms moderate the link between right-wing authoritarianism and outgroup-directed attitudes. *Political Psychology*, 43(1), 131–152. <https://doi.org/10.1111/pops.12744>
- Górska, P., Stefaniak, A., Malinowska, K., Lipowska, K., Marchlewska, M., Budziszewska, M., Maciantowicz, O. (2020). Too great to act in solidarity: the negative relationship between collective narcissism and solidarity-based collective action. *European Journal of Social Psychology*, 50(3), 561–578. <https://doi.org/10.1002/ejsp.2638>

- Górska, P., Tausch, N. (2022). Dynamic, yet stable: Separating within- and between-person components of collective action in support of a disadvantaged outgroup and its antecedents. *Social Psychological and Personality Science*. <https://doi.org/10.1177/1948550622113388>
- Kim, N., Wojcieszak, M. (2018). Intergroup contact through online comments: Effects of direct and extended contact on outgroup attitudes. *Computers in Human Behavior*, 87, 63–72. <https://doi.org/10.1016/j.chb.2017.11.013>
- Klavina, L., van Zomeren, M. (2020). Protesting to protect “us” and/or “them”? Explaining why members of third groups are willing to engage in collective action. *Group Processes & Intergroup Relations*, 23(1), 140–160. <https://doi.org/10.1177/1368430218796930>
- Kowalczyk, K. (2015). *Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu*. Centrum Badania Opinii Społecznej. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_172_15.PDF
- Kropiwiec, K. (5 maja 2022). *Von der Leyen: chciałabym oddać hołd Polakom*. <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8413020,von-der-leyen-chcialabym-oddac-hold-polakom.html>
- Kteily, N., Bruneau, E., Waytz, A., Cotterill, S. (2015). The ascent of man: Theoretical and empirical evidence for blatant dehumanization. *Journal of Personality and Social Psychology*, 109(5), 901–931. <https://doi.org/10.1037/pspp0000048>
- Kurdupski, M. (18 maja 2022). *Serial „Ukraińcy” od 29 czerwca w TVP 1*. <https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/serial-ukraincy-tvp1-kiedy-emisja-opinie>
- Mazuś, M. (7 listopada 2022). *Zapomniany kryzys na granicy. „Nadal jesteśmy traktowani jak zdrajcy i przestępcy”*. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2188158,1,zapomniany-kryzys-na-granicy-nadal-jestesmy-traktowani-jak-zdrajcy-i-przestepcy.read?src=mt>
- Meeusen, C., Barlow, F. K., Sibley, C. G. (2017). Generalized and specific components of prejudice: The decomposition of intergroup context effects. *European Journal of Social Psychology*, 47(4), 443–456. <https://doi.org/10.1002/ejsp.2252>
- Meleń, M. (1 marca 2022). *Bezgraniczna pomoc* [wideo]. VOD TVP. <https://vod.tvp.pl/informacje-i-publicystyka,205/bezgraniczna-pomoc-odcinki,309606>
- Merritt, A. C., Effron, D. A., Monin, B. (2010). Moral self-licensing: When being good frees us to be bad. *Social and Personality Psychology Compass*, 4(5), 344–357. <https://doi.org/10.1111/j.1751-9004.2010.00263.x>

- Ministerstwo Obrony Narodowej [@MON_GOV_PL]. (21 listopada 2021). *Kolejne naganie z odpartego dziś ataku migrantów na przejściu w #Kuźnica. Atakującymi byli przede wszystkim młodzi, agresywni mężczyźni* [tweet]. Twitter. https://twitter.com/mon_gov_pl/status/1460603107075936259
- Muthén, L. K., Muthén, B. O. (2017). *Mplus user's guide* (wyd. 8). Muthén & Muthén.
- Oyamot, C. M., Jr., Borgida, E., Fisher, E. L. (2006). Can values moderate the attitudes of right-wing authoritarians? *Personality and Social Psychology Bulletin*, 32(4), 486–500. <https://doi.org/10.1177/014616720527830>
- Oyamot, C. M., Jr., Fisher, E. L., Deason, G., Borgida, E. (2012). Attitudes toward immigrants: The interactive role of the authoritarian predisposition, social norms, and humanitarian values. *Journal of Experimental Social Psychology*, 48(1), 97–105. <https://doi.org/10.1016/j.jesp.2011.08.003>
- Pacewicz, P. (2 lipca 2017). „Tu chodzi o zwykłe, codzienne bezpieczeństwo Polaków”. Kaczyński mówi o „uchodźcach”, ale narusza bezpieczeństwo obcych, którzy w Polsce już są. <https://oko.press/chodzi-o-zwykłe-codzienne-bezpieczenstwo-polakow-kaczynski-mowi-o-uchodzcach-narusza-bezpieczenstwo-obcych-ktorzy-juz-polsce-sa/>
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2006). A meta-analytic test of intergroup contact theory. *Journal of Personality and Social Psychology*, 90(5), 751–783. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.90.5.751>
- Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L. M., Malle, B. F. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(4), 741–763. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.67.4.741>
- Preacher, K. J., Zyphur, M. J., Zhang, Z. (2010). A general multilevel SEM framework for assessing multilevel mediation. *Psychological Methods*, 15(3), 209–233. <https://doi.org/10.1037/a0020141>
- Preuß, S., Steffens, M. C. (2021). A video intervention for every straight man: The role of preattitudes and emotions in vicarious-contact effects. *Group Processes & Intergroup Relations*, 24(6), 921–944. <https://doi.org/10.1177/1368430220910462>
- Reimer, N. K., Becker, J. C., Benz, A., Christ, O., Dhont, K., Klocke, U., Neji, S., Rychlowska, M., Schmid, K., Hewstone, M. (2017). Intergroup contact and social change: Implications of negative and positive contact for collective action in advantaged and disadvantaged groups. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 43(1), 121–136. <https://doi.org/10.1177/0146167216676478>

- Rios, K., Sosa, N., Osborn, H. (2018). An experimental approach to intergroup threat theory: Manipulations, moderators, and consequences of realistic vs. symbolic threat. *European Review of Social Psychology*, 29(1), 212–255. <https://doi.org/10.1080/10463283.2018.1537049>
- Roets, A., Au, E. W., Van Hiel, A. (2015). Can authoritarianism lead to greater liking of out-groups? The intriguing case of Singapore. *Psychological Science*, 26(12), 1972–1974. <https://doi.org/10.1177/09567976156052>
- Sadura, P., Sierakowski, S. (2022). *Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom. Raport z badań socjologicznych*. Krytyka Polityczna. https://wydawnictwo.krytykapolityczna.pl/index.php?controller=attachment&id_attachment=13
- Schemer, C., Meltzer, C. E. (2020). The impact of negative parasocial and vicarious contact with refugees in the media on attitudes toward refugees. *Mass Communication and Society*, 23(2), 230–248. <https://doi.org/10.1080/15205436.2019.1692037>
- Sitnicka, D. (28 września 2021). „Krowa Kamińskiego” to stare nagranie z internetu. A w dodatku to klacz. <https://oko.press/krowa-kaminskiego-to-stare-nagranie-z-internetu-a-w-dodatku-to-klacz/>
- Soral, W., Malinowska, K., Bilewicz, M. (2022). The role of empathy in reducing hate speech proliferation. Two contact-based interventions in online and off-line settings. *Peace and Conflict: Journal of Peace Psychology*, 28(3), 361–371. <https://doi.org/10.1037/pac0000602>
- Stephan, W. G., Stephan, C. W. (2000). An integrated threat theory of prejudice. W: S. Oskamp (red.), *Reducing prejudice and discrimination* (s. 23–47). Lawrence Erlbaum Association.
- Stephan, W. G., Stephan, C. W. (2017). Intergroup threats. W: C. G. Sibley i F. K. Barlow (red.), *The Cambridge handbook of the psychology of prejudice* (s. 131–148). Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/9781316161579.007>
- Straż Graniczna [@Straz_Graniczna]. (27 grudnia 2021). *Wczoraj tj. 26.12 granicę polsko-białoruską próbowało nielegalnie przekroczyć 6 osób* [tweet]. Twitter. https://twitter.com/Straz_Graniczna/status/1475366025189330946
- Strzelecki, P., Growiec, J., Wyszynski, R. (2022). The contribution of immigration from Ukraine to economic growth in Poland. *Review of World Economics*, 158(2), 365–399. <https://doi.org/10.1007/s10290-021-00437-y>

- Subašić, E., Reynolds, K. J., Turner, J. C. (2008). The political solidarity model of social change: Dynamics of self-categorization in intergroup power relations. *Personality and Social Psychology Review*, 12(4), 330–352. <https://doi.org/10.1177/1088868308323223>
- Swart, H., Hewstone, M., Christ, O., Voci, A. (2011). Affective mediators of intergroup contact: A three-wave longitudinal study in South Africa. *Journal of Personality and Social Psychology*, 101(6), 1221–1238. <https://doi.org/10.1037/a0024450>
- Vezzali, L., Hewstone, M., Capozza, D., Giovannini, D., Wölfer, R. (2014). Improving intergroup relations with extended and vicarious forms of indirect contact. *European Review of Social Psychology*, 25(1), 314–389. <https://doi.org/10.1080/10463283.2014.982948>
- Vezzali, L., McKeown, S., McCauley, P., Stathi, S., Di Bernardo, G. A., Cadamuro, A., Cozzolino, V., Trifiletti, E. (2021). May the odds be ever in your favor: The Hunger Games and the fight for a more equal society. (Negative) media vicarious contact and collective action. *Journal of Applied Social Psychology*, 51(2), 121–137. <https://doi.org/10.1111/jasp.12721>
- Vollhardt, J. R. (2015). Inclusive victim consciousness in advocacy, social movements, and intergroup relations: Promises and pitfalls. *Social Issues and Policy Review*, 9(1), 89–120. <https://doi.org/10.1111/sipr.12011>
- Wilson, M. S., Sibley, C. G. (2013). Social dominance orientation and right-wing authoritarianism: Additive and interactive effects on political conservatism. *Political Psychology*, 34(2), 277–284. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9221.2012.00929.x>
- Winiewski, M., Jurczyszyn, Ł., Bilewicz, M., Beneda, M. (2015). *Podłoże prawicowych preferencji wyborczych młodych Polaków*. Centrum Badań nad Uprzedzeniami. <http://cbu.psychologia.pl/wp-content/uploads/sites/410/2021/02/Podloz%CC%87e-prawicowych-preferencji-wyborczych-mlodych-Polako%CC%81w2.pdf>
- Wright, S. C., Aron, A., McLaughlin-Volpe, T., Ropp, S. A. (1997). The extended contact effect: Knowledge of cross-group friendships and prejudice. *Journal of Personality and Social Psychology*, 73(1), 73–90. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.73.1.73>

Sposób cytowania: Górską, P. (2024). Równi i równiejsi. O odmiennych postawach wobec uchodźców z Ukrainy oraz granicy polsko-białoruskiej. W: D. Bułska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 141–183). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial05>

Rozdział 6

Obawy Polaków i Polek a postawy wobec grup obcych

Dominika Bulska

Rok 2021 stanowił duże wyzwanie emocjonalne dla Polaków i Polek (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2022). Z jednej strony mieszkańcy Polski konsekwentnie musieli mierzyć się z zagrożeniem zakażenia nowym koronawirusem oraz związanymi z COVID-19 obostrzeniami i problemami ekonomicznymi, takimi jak: wzrost cen oraz niebezpieczeństwo utraty pracy. Z drugiej strony druga połowa roku przyniosła ze sobą kryzys uchodźczy na granicy z Białorusią oraz postępującą obawę przed wybuchem wojny w Ukrainie. Na domiar złego, do uszu Polaków i Polek co chwila docierały informacje o zatrważających konsekwencjach katastrofy klimatycznej. Latem 2021 roku opublikowano bowiem kolejny raport Międzynarodowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (*Intergovernmental Panel on Climate Change* [IPCC]) pokazujący, że ocieplenie klimatu o 1,5°C względem średniej z lat 1850–1900 – czyli takie, którego dotychczas staraliśmy się uniknąć – jest przesądzone i nastąpi za około 20 lat (IPCC, 2021). Temat był szeroko omawiany przez media światowe i krajowe. Natłok zagrożeń i obaw z dużym prawdopodobieństwem przełożył się na funkcjonowanie psychologiczne Polaków i Polek w 2021 roku. A to, jak wynika z badań prowadzonych przez Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) poświęconych samopoczuciu mieszkańców Polski, nie było najlepsze. Przykładowo niemal połowa respondentów w jednym z sondaży CBOS deklarowała, że w 2021 roku często odczuwała zdenerwowanie i rozdrażnienie, zaś jedna trzecia badanych twierdziła, że często mierzyła się z poczuciem bezradności (Polska Agencja Prasowa, 2022).

Makrostrukturalne zagrożenia pojawiające się na danym terenie, takie jak: trwająca epidemia nowego, nieuleczalnego wirusa, niestabilna sytuacja na rynku pracy czy postępująca katastrofa klimatyczna, odgrywają istotną rolę nie tylko w kształtowaniu samopoczucia mieszkańców tego obszaru. Niewątpliwie wpływają one także na społeczno-polityczne życie danego miejsca. W 2021 roku nie inaczej było w Polsce. Na przestrzeni tego roku poszczególne zagrożenia makrostrukturalne były zręcznie wykorzystywane przez polityków różnych partii, którzy w swoich wypowiedziach celowo

podkreślali lub umniejszali ich rolę, zazwyczaj zgodnie ze stanowiskiem politycznym danego ugrupowania. Jednym z bardziej jaskrawych tego przykładów była narracja rządowa na temat postępującej katastrofy klimatycznej, widocznie niezgodna z konsensusem naukowym o skali i źródłach zmian klimatu. Warto przywołać tu choćby wypowiedź wiceministra aktywów państwowych – Janusza Kowalskiego, który w programie „Newsroom” oznajmił:

Na pewno zmiany klimatu jakieś są, pytanie co je powoduje. Czy powoduje je człowiek, czy to zmiany naturalne. W tej kwestii jest wiele dyskusji [...]. Pamiętajmy też o zdrowym rozsądku, bo polityka energetyczna najbardziej uderzy w wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli prawica chce przegrać wybory, to będzie realizowała scenariusz polityki mainstreamu Unii Europejskiej. (Money.pl, 2021)

Podobnie rzecz miała się w kontekście sytuacji ekonomicznej w kraju, szczególnie gdy mówiono o nowym programie społeczno-gospodarczym, nazwanym Polskim Ładem. Politycy obozu rządzącego przeważnie chwaili wprowadzony program i podkreślali, że pomoże on budować bardziej stabilną gospodarkę w Polsce. Tego zdania był na przykład Stanisław Kaleta, członek Solidarnej Polski i sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, który napisał na Twitterze: „Polski Ład to szansa na dalsze reformy naszego państwa, rozwój gospodarki i polskich rodzin. Czas po pandemii poświęćmy na długo oczekiwaną ofensywę. To również dowód na to, że Zjednoczona Prawica to jedyna siła polityczna zdolna do realizacji odważnych planów” (Onet.pl, 2021). Politycy opozycji mieli na ten temat inną opinię. Wielu z nich podkreślało, że Nowy Ład uderzy przede wszystkim w przedsiębiorców i w efekcie doprowadzi do redukcji miejsc pracy w kraju. Jak mówiła Izabela Leszczyna, posłanka Koalicji Obywatelskiej i wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Finansów Publicznych:

Oskładkowanie [umów śmieciowych – przyp. aut.] w tym momencie jest najgorszym z możliwych timingów, ponieważ cała masa młodych ludzi pracowała na umowach-zlecenie – w gastronomii, w hotelarstwie, w turystyce. Oni zostali przez pandemię pozbawieni pracy. Polska ma piąte, najwyższe w Unii Europejskiej miejsce pod względem bezrobocia wśród osób do 25 roku życia i teraz bardzo trudno będzie im znaleźć pracę, jeśli te umowy zostaną oskładkowane, czyli będą de facto kosztem dla pracodawcy takim samym, jak umowy o pracę. (Onet.pl, 2021)

Co ważne, zagrożenia makrostrukturalne pojawiały się w wypowiedziach polityków nie tylko po to, by przekonać wyborców do nowych ustaw lub uzasadnić ich brak. Często wykorzystywane były one także jako uzasadnienie działań wobec przedstawicieli grup mniejszościowych, czyli np. osób homoseksualnych lub uchodźców na granicy polsko-białoruskiej. Przykładowo Krzysztof Bosak, poseł Konfederacji, komentując sytuację na

granicy, podkreślał różnice kulturowe między uchodźcami z Afganistanu a Polakami i Polkami. Zgodnie z jego słowami opublikowanymi na łamach Gazety Wyborczej: „Co do zasady, prawdziwi uchodźcy uciekają z reguły do najbliższej położonych państw i tam należy im pomagać. Nie jest dobrym pomysłem transport lotniczy uchodźców po całym świecie, przenoszenie ich w obce kulturowo i geograficznie środowisko” (Wilgocki i in., 2021). Z kolei Piotr Kaleta, poseł Prawa i Sprawiedliwości, omawiając ustawę Kai Godek „Stop LGBT”, powiedział: „Chcemy normalności i tego, by w naszym kraju działały się rzeczy, które wyrastają z naszych korzeni, z polskości” (Onet.pl, 2021), również zwracając uwagę na to, jak odmienne są wartości wyznawane przez osoby homoseksualne od tradycyjnych, polskich standardów moralnych.

Celem niniejszego rozdziału jest odpowiedź na trzy pytania. Po pierwsze, interesowało mnie to, w jakim stopniu obawy Polaków i Polek odnoszące się do systemu społeczno-ekonomicznego, w jakim funkcjonują – czyli np. sytuacji gospodarczej lub pandemicznej – były związane z ich przekonaniami politycznymi. Po drugie, chciałam sprawdzić, z czego wynika relacja pomiędzy postawami politycznymi, rozumianymi jako identyfikacja na wymiarze prawica-lewica, a postrzeganymi zagrożeniami makrostrukturalnymi. Wreszcie, po trzecie, ważne było dla mnie to, czy i w jaki sposób postrzegane zagrożenia związane są z postawami wobec grup obcych, a także to, jaką rolę w tym związku odgrywają przekonania polityczne. Interpretując uzyskane wyniki, odwoływałam się do teorii psychologicznych opisujących relację między zagrożeniami, ideologią polityczną a uprzedzeniami wobec grup obcych.

Postawy polityczne a zagrożenia

Psychologowie polityczni badają relacje pomiędzy zagrożeniami a ideologią polityczną co najmniej od połowy ubiegłego wieku. Wiele teorii, na przykład teoria prawicowego autorytaryzmu Adorno i in. (1950) zakłada, że postawy konserwatywne są odpowiedzią na występujące w środowisku zagrożenia (zob. Jost i in., 2003). Zgodnie z ich założeniami, potwierdzonymi wieloma badaniami empirycznymi (Jost i in., 2017), osoby konserwatywne w mniejszym stopniu akceptują niepewność oraz prezentują wyższy poziom uogólnionego lęku (np. Conway i in., 2020; Jost i in., 2003). Poparcie dla status quo w tym ujęciu stanowi zatem sposób na poradzenie sobie z tymi nieprzyjemnymi emocjami i doświadczeniami. Stabilna struktura pomaga bowiem oswoić niepewność, dostarczając znanych i przejrzystych zasad działania (Jost i in., 2017).

Na podstawie przywołanych wyników można założyć, że również w Polsce osoby konserwatywne będą w większym stopniu podatne na różnego rodzaju zagrożenia niż osoby liberalne. Nowsze ujęcia tematu sugerują jednak, że relacja między postawami politycznymi a postrzeganymi

zagrożeniami nie jest tak jednowymiarowa, jak mogłoby się wydawać. Przykładowo Brandt i współpracownicy (2021) podkreślają, że dotychczas prowadzone badania obejmowały tylko wybrane typy zagrożeń. Ponadto we wspomnianych teoriach i badaniach postawy konserwatywne ujmowane są jednowymiarowo, a ich przeciwieństwem są postawy liberalne. Tymczasem, psychologowie polityczni są zgodni co do tego, że ideologia konserwatywna ma co najmniej dwa skorelowane, ale jednak osobne wymiary: pierwszy dotyczący kwestii społeczno-kulturowych, drugi kwestii ekonomicznych (Crawford i in., 2017; Johnston i Ollerenshaw, 2020; Malka i in., 2019). Obydwa wymiary mogą spełniać inne psychologiczne potrzeby i tym samym być w inny sposób związane z postrzeganymi zagrożeniami (Brandt i in., 2021). Ponadto relacja między zagrożeniami a ideologią polityczną może być związana z tym, jakimi zasobami dysponują osoby, które muszą poradzić sobie z systemowymi wyzwaniem (np. Skinner i Brewer, 2002). Badań na ten temat jest jednak niewiele. Niewykluczone, że osoby prawicowe, które czują, że mają możliwości, by poradzić sobie z pojawiającymi się zagrożeniami, będą oceniały ich wagę jako mniejszą w porównaniu z osobami o poglądach lewicowych bez takiego poczucia. Są to zatem kwestie warte eksplorowania, szczególnie ze względu na to, że poczucie zagrożenia jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na postawy wobec grup obcych.

Wpływ zagrożeń na uprzedzenia wobec grup obcych

Większość badań dotyczących relacji między zagrożeniami a uprzedzeniami sugeruje, że postawy wobec grup obcych są po części wynikiem tego, w jakim stopniu przedstawiciele tych grup zagrażają dobrobytowi członków grupy własnej. Innymi słowy, w tym ujęciu, wrogość międzygrupowa pojawia się wówczas, gdy niebezpieczeństwo, w jakim znajdują się „nasi”, jest bezpośrednim wynikiem obecności „obcych” w społeczeństwie (Stephan i in., 2009). Zagrożenie to może być wyłącznie wyobrażone i nie musi mieć wiele wspólnego z rzeczywistym stanem rzeczy (Stephan i Stephan, 2000). Może ono również przyjmować różne formy. Z jednej strony przedstawiciele grup obcych mogą grozić fizycznemu dobrostanowi grupy własnej, tzn. jej bezpieczeństwu, sytuacji ekonomicznej lub wpływom politycznym. Tego rodzaju zagrożenia nazywane są mianem realistycznych. Z drugiej strony przedstawiciele mniejszości mogą negatywnie wpływać na światopogląd grupy własnej, tj. na jej wartości, standardy moralne, przekonania. Gdy tak się dzieje, stanowią oni tzw. zagrożenie symboliczne. Jak pokazują badania empiryczne, dwa typy zagrożeń międzygrupowych – realistyczne i symboliczne – nie wykluczają się, a raczej uzupełniają, wspólnie przewidując stopień negatywnych emocji wobec obcych (np. Cottrell i Neuberg, 2005; Stephan i in., 2009).

Jednocześnie, co ważne w kontekście niniejszego rozdziału, poczucie

zagrożenia wcale nie musi być bezpośrednim wynikiem obecności grupy obcej w społeczeństwie. Może wywołać je także wybuch pandemii nowego wirusa, destabilizacja gospodarki czy postępująca katastrofa klimatyczna. Podobnie jak w przypadku zagrożeń międzygrupowych, w literaturze poświęconej temu tematowi wyróżnia się co najmniej dwa szeroko pojęte typy niebezpieczeństw makrostrukturalnych: realistyczne oraz symboliczne. Jako przykład tych pierwszych podaje się np. zagrożenia ekonomiczne, odwołujące się do niestabilności gospodarki i rynku pracy, zagrożenia systemowe, mówiące o stanie systemu społeczno-politycznego czy zagrożenia dla zdrowia i życia, w tym np. obecność różnego rodzaju wirusów, zarazków i bakterii. Kiedy mowa o tych drugich, tu wspomina się m.in. o niebezpieczeństwie utraty kultury lub wartości obowiązujących w danej społeczności. Badania empiryczne sugerują, że różne zagrożenia makrostrukturalne – czyli niezwiązane z żadnym konkretnym agentem społecznym – mimo wszystko wpływają na postawy wobec obcych. Zazwyczaj jednak uaktywniają one uprzedzenia wobec tych grup, które stereotypowo kojarzone są z określonymi problemami. Przykładowo zatem podwyższony poziom zagrożenia ekonomicznego przekłada się na negatywne postawy wobec tych mniejszości, których obecność kojarzona jest z problemami ze znalezieniem pracy (np. stereotypowo kompetentnych Azjatów lub Żydów), ale nie wobec tych, którzy stereotypowo nie wywołują zagrożenia dla zasobów (np. osób czarnych; Becker i in., 2011; Butz i Yogeewaran, 2011). Warto przy tym zaznaczyć, że badań na temat wpływu zagrożeń makrostrukturalnych na postawy międzygrupowe jest relatywnie niewiele. Rzadko kiedy uwzględniają one również znaczenie postaw politycznych, które związane są zarówno z tendencją do obaw, jak i z uprzedzeniami wobec obcych. Celem niniejszego rozdziału jest zatem częściowe wypełnienie tej luki.

Czego obawiają się Polacy?

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 zapytaliśmy Polaków i Polki o kwestie, które mogą być dla nich źródłem lęków (tabela 1). Interesowały nas przede wszystkim te zagrożenia makrostrukturalne, które we wcześniejszych badaniach były związane z postawami wobec grup obcych oraz które dotyczą wszystkich Polaków i Polek, niezależnie od ich sytuacji ekonomicznej, statusu społecznego czy ideologii politycznej. W związku z tym pytania zaprezentowane respondentom były dość ogólne i abstrakcyjne. Ponadto, wybierając konkretne kwestie, kierowaliśmy się teoriami psychologicznymi, m.in. zintegrowaną teorią zagrożeń (Stephan i Stephan, 2000), socjofunkcjonalną teorią zagrożeń (Cottrell i Neuberg, 2005) oraz teorią uzasadniania systemu (Jost i Banaji, 1994), a także wynikami wcześniejszych badań empirycznych, pokazującymi m.in. rolę uogólnionego wysokiego poziomu zagrożeń ekonomicznych (np. wysoka inflacja, niestabilny rynek pracy) w kształtowaniu się negatywnych postaw międzygrupowych (Becker i in., 2011). Dążyliśmy

do tego, by każde z pytań reprezentowało inny typ zagrożenia. Wśród zagrożeń realistycznych, tj. odnoszących się do szeroko pojętego dobrobytu grupy własnej, wyróżniliśmy zagrożenie ekonomiczne, zagrożenie dla zdrowia i życia oraz zagrożenie systemowe. Zagrożenie symboliczne, związane z niepokojem o system wartości i uogólniony światopogląd grupy własnej, mierzyliśmy jednym pytaniem dotyczącym przyszłości polskiej kultury i wartości. Dodatkowo poprosiliśmy badanych o ustosunkowanie się do tego, w jakim stopniu obawiają się oni konsekwencji zmian klimatu, wychodząc z założenia, że katastrofa klimatyczna może mieć zarówno wymiar realistyczny, jak i symboliczny.

Tabela 1

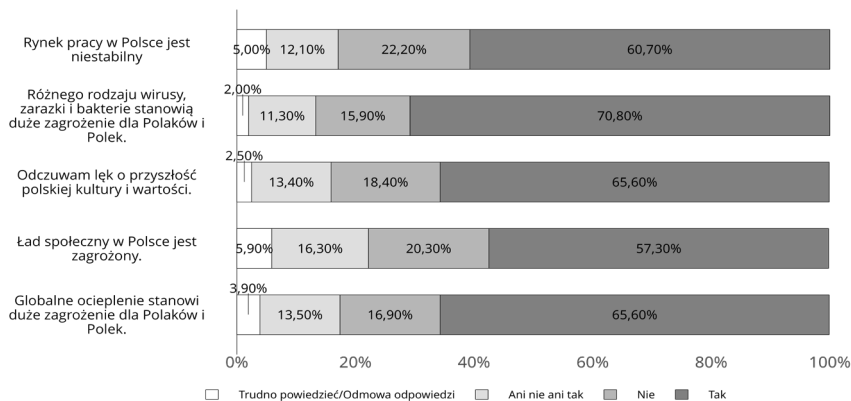
Pytania mierzące zagrożenia kontekstowe (makrostrukturalne) w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021

Typ zagrożenia	Pozycja	Skala odpowiedzi
Symboliczne	Odczuwam lęk o przyszłość polskiej kultury i wartości.	1 – zdecydowanie nie, 7 – zdecydowanie tak
Systemowe	Ład społeczny w Polsce jest zagrożony.	
Dla zdrowia i życia	Różnego rodzaju wirusy, zarazki i bakterie stanowią duże zagrożenie dla Polaków i Polek.	
Klimatyczne	Globalne ocieplenie stanowi duże zagrożenie dla Polaków i Polek.	
Ekonomiczne	Rynek pracy w Polsce jest niestabilny	

W pierwszej kolejności przyjrzeliliśmy się temu, która z wymienionych kwestii w największym stopniu niepokoi Polaków. Rysunek 1 prezentuje rozkłady procentowe odpowiedzi na wszystkie pięć pytań.

Rysunek 1

Rozkład procentowy odpowiedzi na pytania o zagrożenia makrostrukturalne



Adnotacja. Dla uproszczenia, na wykresie odpowiedzi 1–3 zostały zagregowane do wspólnej kategorii „nie”, a odpowiedzi 5–7 do wspólnej kategorii „tak”.

Rozkłady procentowe dla pięciu pytań sugerują, że Polacy i Polki generalnie żywią wysokie obawy w odniesieniu do wszystkich wymienionych kwestii. Najwięcej Polaków i Polek, bo ponad 70%, zadeklarowało, że ich zdaniem duże zagrożenie w dzisiejszych czasach stanowią różnego rodzaju wirusy, zarazki i bakterie. To spodziewany wynik, gdyż badanie było realizowane u schyłku 2021 roku, w trakcie kolejnej fali pandemii koronawirusa. W tym czasie Polacy i Polki byli już bardzo zmęczeni kolejnymi restrykcjami oraz długotrwałym niepokojem o zdrowie swoje i bliskich. Wirusów, zarazków i bakterii istotnie bardziej obawiały się osoby starsze¹ oraz w niewielkim stopniu, osoby mniej wykształcone². Analizy nie pokazały istotnych różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami.

Po 66% osób badanych przyznało, że obawia się konsekwencji globalnego ocieplenia i odczuwa lęk o przyszłość polskiej kultury i wartości. Konsekwencje zmiany klimatu były w większym stopniu dostrzegane przez kobiety niż przez mężczyzn³. Katastrofy klimatycznej w nieco większym stopniu obawiały się też osoby starsze⁴ i oceniające swój status materialny jako gorszy⁵. Warto jednocześnie podkreślić, że postrzegane zagrożenie wynikające z globalnego ocieplenia nie było istotnie związane z liczbą lat wykształcenia, co sugeruje, że Polacy i Polki dostrzegają ten problem niezależnie od tego, jaki stopień edukacji uzyskali. Jeśli zaś mowa o lęku związanym z przyszłością polskiej kultury i wartości, ten był nieco bardziej rozpowszechniony wśród kobiet⁶, osób starszych⁷ oraz o gorszym statusie materialnym⁸. Ponownie jednak siła tych związków była relatywnie niewielka.

Większość Polaków i Polek była również zdania, że rynek pracy w Polsce jest niestabilny (60%). Postrzegane zagrożenie ekonomiczne było przy tym większe wśród kobiet⁹ oraz osób oceniających swój status materialny jako gorszy¹⁰. W rankingu zagrożeń na ostatnim miejscu znalazły się obawy o ład społeczny w Polsce, przy czym wciąż ponad połowa osób badanych przyznała, że niepokoi się o porządek społeczny w kraju. Zagrożenie to w nieco większym stopniu dostrzegały kobiety¹¹ oraz osoby w subiektywnie gorszej sytuacji materialnej¹².

1 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = 0,27$; $p < 0,001$.

2 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = 0,09$; $p < 0,001$.

3 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = 0,27$; $p < 0,001$.

4 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = 0,07$; $p = 0,043$.

5 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = -0,08$; $p = 0,014$.

6 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = 0,10$; $p = 0,002$.

7 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = 0,11$; $p < 0,001$.

8 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = -0,09$; $p = 0,014$.

9 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = -0,09$; $p = 0,014$.

10 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = -0,16$; $p = 0,001$.

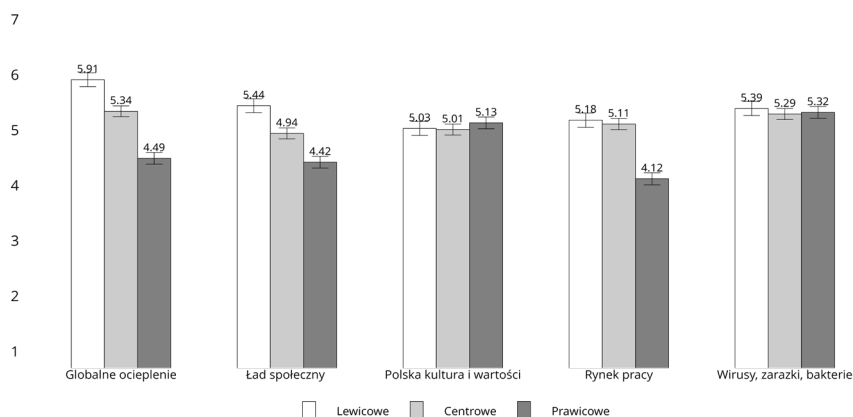
11 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = 0,09$; $p = 0,001$.

12 Współczynnik korelacji *r*-Pearsona: $r = -0,12$; $p < 0,001$.

Odwołując się do przywołanych we wstępie teorii psychologicznych oraz wyników badań empirycznych dotyczących relacji ideologii politycznej i postrzeganego zagrożenia, w kolejnym kroku postanowiliśmy sprawdzić, czy i w jakim stopniu postrzegane zagrożenia związane są z postawami politycznymi osób badanych. Rysunek 2 prezentuje średni poziom zagrożenia w podziale na grupy osób o poglądach prawicowych, lewicowych i centrowych.

Rysunek 2

Średni poziom postrzeganego zagrożenia w podziale na grupy osób o poglądach prawicowych, lewicowych i centrowych



Adnotacja. Osoby o poglądach lewicowych to te, które na skali mierzącej poglądy polityczne od 1 – zdecydowanie lewicowe do 7 – zdecydowanie prawicowe udzieliły odpowiedzi w zakresie 1–3 ($n = 209$). Osoby o poglądach prawicowych to te, które udzieliły odpowiedzi od 5 do 7 ($n = 306$). Osoby o poglądach centrowych to te, które udzieliły odpowiedzi „4” ($n = 344$).

Przeprowadzone analizy pokazały, że rozpowszechnienie obaw wśród Polaków w dużym stopniu związane jest z ich postawami politycznymi. Wydaje się, że wbrew wynikom wcześniejszych badań empirycznych oraz wbrew sugestiom psychologów politycznych, w Polsce to osoby o poglądach lewicowych w większym stopniu dostrzegają różnego rodzaju zagrożenia systemowe i społeczne. Przykładowo osoby o poglądach lewicowych w dużo większym stopniu niepokoiły się skutkami globalnego ocieplenia w porównaniu z osobami o poglądach prawicowych¹³. Wynik ten jest spójny z rezultatami badań opublikowanych m.in. w 2019 roku, pokazujących, że w dwudziestu trzech krajach europejskich, w tym w Polsce, niepokój związany z katastrofą klimatyczną to przede wszystkim domena osób lewicowych (Poortinga i in., 2019). Podobnie rzecz miała się z obawą o porządek

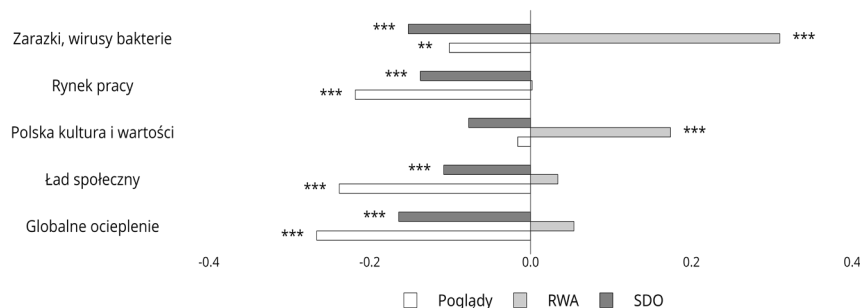
¹³ Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = -0,29$; $p < 0,001$.

społeczny w Polsce oraz o stan polskiego rynku pracy. Osoby badane o poglądach lewicowych w większym stopniu deklarowały, że ich zdaniem ład społeczny w kraju jest zagrożony¹⁴, a rynek pracy niestabilny¹⁵. Co ciekawe, w przypadku obaw o przyszłość polskiej kultury i polskich wartości, tu nie zaobserwowaliśmy różnic pomiędzy osobami lewicowymi i prawicowymi. Postawy polityczne osób badanych nie były również związane z postrzeganiem zagrożeniem patogenami – zarówno osoby z poglądami lewicowymi, jak i prawicowymi w równie dużym stopniu deklarowały, że ich zdaniem wirusy, bakterie i zarazki stanowią zagrożenie dla Polaków i Polek.

Świadomi głosów badaczy społecznych nawołujących do tego, aby nie traktować ideologii politycznej wyłącznie jednowymiarowo, tj. wyłącznie jako spektrum poglądów od lewicowych do prawicowych, a raczej uwzględniać w analizach więcej aspektów ideologii politycznej, w tym konserwatyzm społeczny oraz konserwatyzm ekonomiczny, postanowiliśmy przeprowadzić dodatkowe analizy. Zgodnie z sugestiami badaczy tego tematu (Brandt i in., 2021), w tym celu zastosowaliśmy skalę prawicowego autorytaryzmu (*right-wing authoritarianism* [RWA]) jako miarę konserwatyizmu społecznego oraz skalę orientacji na dominację społeczną (*social dominance orientation* [SDO]) jako miarę konserwatyizmu ekonomicznego. Rysunek 3 prezentuje wyniki analizy regresji dla pięciu typów zagrożenia¹⁶.

Rysunek 3

Związki pomiędzy poglądami politycznymi, prawicowym autorytaryzmem oraz orientacją na dominację społeczną a pięcioma typami zagrożeń kontekstowych



Adnotacja. Wykres prezentuje standaryzowane współczynniki regresji. Im dłuższy słupek, tym silniejszy związek.

** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

14 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = -0,24$; $p < 0,001$.

15 Współczynnik korelacji r -Pearsona: $r = -0,25$; $p < 0,001$.

16 Stworzyliśmy pięć osobnych modeli regresji liniowej. We wszystkich pięciu modelach zmiennymi niezależnymi (predyktorami) były: a) zmienne demograficzne, tj. płeć, wiek, liczba lat wykształcenia, b) poglądy polityczne (mierzone na skali od 1 – *zdecydowanie lewicowe* do 7 – *zdecydowanie prawicowe*) oraz c) prawicowy autorytaryzm (RWA) i orientacja na dominację społeczną (SDO).

Zgodnie z przewidywaniami postrzegane zagrożenia były w różny sposób związane z dwoma typami konserwatyzmu. Z jednej strony konserwatyzm ekonomiczny, tu rozumiany jako preferencja do postrzegania świata przez pryzmat obowiązujących w nim hierarchii (SDO), był konsekwentnie negatywnie związany ze wszystkimi pięcioma zagrożeniami kontekstowymi. To oznacza, że osoby, które widzą świat społeczny jako dżunglę, w której jedni bogacą się kosztem innych, były generalnie mniej skłonne do obaw. Wynik ten jest częściowo spójny z wcześniejszymi rezultatami badań. Przykładowo Choma i Hodson (2017) pokazali, że osoby o wysokim poziomie orientacji na dominację społeczną były mniej skłonne oceniać zachowania ryzykowne w kilku dziedzinach życia jako faktycznie ryzykowne. Ponadto w przywołanym badaniu respondenci przekonani o zaletach istnienia hierarchii w społeczeństwie byli mniej podatni na stres.

Z drugiej strony osoby społecznie konserwatywne, tj. o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu, były znacząco bardziej skłonne obawiać się różnego rodzaju wirusów, zarazków oraz bakterii. Co więcej, opisany związek okazał się relatywnie najsilniejszy ze wszystkich testowanych relacji. Tym samym wynik ten stanowi potwierdzenie wcześniejszych badań pokazujących, że mieszkańcy regionów historycznie bardziej narażonych na występowanie chorób zakaźnych są bardziej skłonni prezentować postawy autorytarne oraz wyznawać konserwatywne wartości, jak i w większym stopniu popierają autorytarne rządy (Conway i in., 2020; Murray i in., 2013). Co ciekawe, okazało się, że przy kontroli dwóch form konserwatyzmu, tj. społecznego i ekonomicznego, osoby o lewicowych poglądach politycznych były bardziej skłonne przyznać, że obawiają się wpływu patogenów na zdrowie Polaków i Polek. To sugeruje, że wbrew wynikom wstępnych analiz, temat pandemii koronawirusa oraz potencjalnych przyszłych kryzysów zdrowia publicznego w Polsce jest wysoce upolitycznioną kwestią. Możemy to dostrzec jednak tylko wówczas, gdy uwzględnimy więcej aspektów ideologii politycznej ponad subiektywną ocenę własnych postaw politycznych. Warto dodać, że podobne wyniki dotyczące relacji między postawami politycznymi a obawą przez wirusem SARS-CoV-2 uzyskali badacze ze Stanów Zjednoczonych. Calvillo i in. (2020) pokazali, że republikanie, tj. osoby o raczej konserwatywnym światopoglądzie, w mniejszym stopniu postrzegały COVID-19 jako zagrażający w porównaniu z demokratami, tzn. osobami o bardziej liberalnych przekonaniach. Taki kierunek relacji wyjaśnili, odwołując się do sposobu, w jaki politycy partii republikańskiej, w tym ówczesny prezydent kraju, Donald Trump, mówili o niebezpieczeństwie wynikającym z COVID-19, często celowo je umniejszając. Trudno jednak powiedzieć, czy podobny mechanizm odpowiedzialny jest za tę relację w Polsce, szczególnie, że rząd polski szybko i w ostry sposób zareagował na zagrożenie nowym koronawirusem.

Analizy pokazały też, że osoby autorytarne były istotnie bardziej zaniepokojone o przyszłość polskiej kultury i wartości. Ten rezultat nie dziwi,

biorąc pod uwagę, że jedną z cech charakterystycznych konserwatyzmu społecznego jest przywiązanie do tradycji i obowiązujących zasad. Zatem osoby, którym szczególnie zależy na tym, by świat funkcjonował zgodnie z tradycyjnym porządkiem rzeczy, mogą szczególnie bać się o przyszłość owego porządku. Co ciekawe jednak, prawicowy autorytaryzm nie był istotnie związany z postrzeganiem zagrożeniem dla ładu społecznego. To może oznaczać, że osoby autorytarne w Polsce są względnie zadowolone z obecnego układu społecznego obowiązującego w państwie, nawet jeśli niepokoją się o to, co stanie się z polskimi wartościami w przyszłości. Warto zwrócić uwagę na to, że nawet przy kontroli dwóch form konserwatyzmu, osoby o poglądach lewicowych wciąż w większym stopniu deklarowały, że niepokoją się o ład społeczny i stabilność rynku pracy w Polsce oraz że obawiają się konsekwencji globalnego ocieplenia. Wyniki te były zaskakujące. Znaczna część literatury pokazuje bowiem, że osoby prawicowe są generalnie bardziej skłonne postrzegać otaczający świat jako zagrażający (Jost, i in., 2017) – nawet jeśli relacja między postawami politycznymi a zagrożeniami do pewnego stopnia zależy od tego, o jakim zagrożeniu mowa oraz jaką formę konserwatyzmu mamy na myśli (Brandt i in., 2021). Zadałam sobie zatem pytanie: co sprawia, że w Polsce to osoby lewicowe dostrzegają więcej ogólnie pojętych zagrożeń dla społeczeństwa niż osoby prawicowe?

Ochronna rola systemu

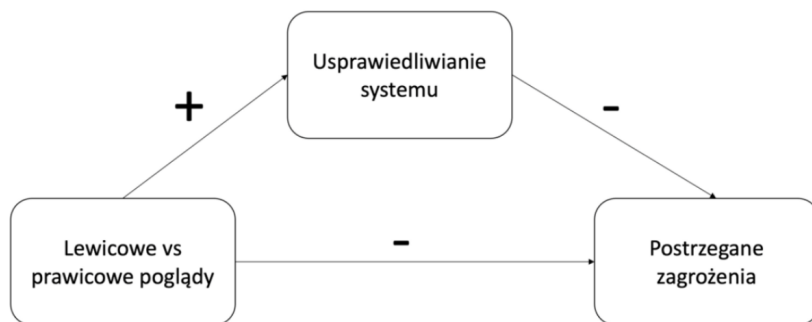
Jedno z możliwych wyjaśnień tego, dlaczego w Polsce to osoby lewicowe są bardziej zaniepokojone stanem rzeczy niż osoby prawicowe odnosi się do teorii uzasadniania systemu (Jost i Banaji, 1994). Według tej teorii, ludzie mają skłonność do postrzegania systemu panującego w społeczeństwie jako jedyne go słusznego i sprawiedliwego. System, niezależnie od tego, jak niesprawiedliwy by był, pomaga odnaleźć się w nieprzewidywalnym świecie, nadaje strukturę oraz zapewnia poczucie stabilizacji. W związku z tym jednostki posługują się różnymi mechanizmami, których celem jest obrona praw i zasad obowiązujących w danym społeczeństwie, nawet jeżeli reguły te są dyskryminujące lub szkodliwe. Potrzeba legitymizacji systemu jest na tyle silna, że obserwuje się ją również w społeczeństwach antyegalitarnych oraz – co znaczące – wśród osób, które są najbardziej w takich społeczeństwach pokrzywdzone (van der Toorn i in., 2015).

Badania pokazują, że osoby o poglądach prawicowych częściej przejawiają tendencję do uzasadniania systemu w porównaniu z osobami o poglądach lewicowych (Jost, 2019). W Europie Wschodniej dzieje się tak w szczególności wśród tych konserwatystów, których partia aktualnie reprezentowana jest w rządzie (Szabó i Lönnqvist, 2021). Spodziewałam się zatem, że Polacy i Polki o poglądach prawicowych będą bardziej skłonni usprawiedliwiać obowiązujący w naszym kraju system – nie tylko ze względu na to, że osoby prawicowe generalnie częściej przejawiają takie tendencje, ale również

dlatego, że w 2021 roku w polskim rządzie znajdowały się wyłącznie partie konserwatywne. Z kolei, odwołując się do wyników badań pokazujących, że usprawiedliwianie systemu związane jest z wyższym poziomem dobrostanu (Bahamondes i in., 2019; Goudarzi i in., 2020; Vargas-Salfate i in., 2018), zakładałam też, że osoby mające tendencje do uzasadniania obowiązującego w Polsce systemu będą mniej skłonne dostrzegać występujące w nim zagrożenia. Innymi słowy, spodziewałam się, że dla osób konserwatywnych usprawiedliwianie systemu będzie pełniło swoistą funkcję ochronną przed zagrożeniami (rysunek 4).

Rysunek 4

Schematyczne przedstawienie relacji pomiędzy subiektywnie określonymi poglądami politycznymi, usprawiedliwianiem systemu a postrzeganymi zagrożeniami kontekstowymi



Adnotacja. Znak „+” na rysunku oznacza pozytywną relację pomiędzy zmiennymi, znak „-” oznacza relację negatywną.

Chcąc przetestować te założenia, przeprowadziłam szereg analiz mediacji¹⁷, pozwalających na sprawdzenie, w jakim stopniu za relację pomiędzy poglądami politycznymi a postrzeganymi pięcioma zagrożeniami makrostrukturalnymi odpowiedzialna jest skłonność Polaków i Polek do uzasadniania systemu. Usprawiedliwianie systemu w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 (PPS 2021) mierzyliśmy skalą, w której skład wchodziły trzy pozycje, np. „System polityczny w Polsce działa tak, jak powinien” (zob.

17 Stworzyłam pięć osobnych modeli mediacji. We wszystkich modelach zmienną niezależną były subiektywnie określone poglądy polityczne (na skali od 1 – zdecydowanie lewicowe do 7 – zdecydowanie prawicowe), zaś mediatorem był uśredniony wynik na Skali uzasadniania systemu. Zmiennymi zależnymi były kolejne postrzegane zagrożenia: ekonomiczne, dla zdrowia i życia, dla ładu społecznego, symboliczne oraz klimatyczne. Analizy mediacji były liczone w programie SPSS przy użyciu Modelu 4 w makrze Hayes’a (2013). We wszystkich modelach kontrolowałam zmienne demograficzne: płeć, wiek, liczbę lat nauki.

Bulska i Świdarska, w tym tomie).

Analizy częściowo potwierdziły przewidywania. W przypadku poziomu postrzeganego zagrożenia dla rynku pracy, dla ładu społecznego w Polsce oraz zagrożenia wynikającego z katastrofy klimatycznej, częściowym mechanizmem odpowiedzialnym za różnicę pomiędzy osobami prawicowymi a osobami lewicowymi była właśnie skłonność do uzasadniania systemu. To oznacza, że osoby prawicowe w Polsce generalnie w większej mierze uważają, że system, w którym żyją, jest sprawiedliwy¹⁸. To z kolei sprawia, że mniej obawiają się o porządek społeczny w kraju¹⁹, o stabilność polskiego rynku pracy²⁰ czy nawet, choć w nieco mniejszym stopniu, o wpływ globalnego ocieplenia na życie Polaków²¹. Ponadto okazało się, że kiedy mowa o zagrożeniu symbolicznym, które we wstępnych analizach nie różniło się poziomem między osobami prawicowymi a lewicowymi, po uwzględnieniu roli skłonności do usprawiedliwiania systemu, osoby o poglądach prawicowych były bardziej²² skłonne deklarować, że obawiają się o przyszłość polskiej kultury i wartości. Jedynie w przypadku zagrożenia patogenami nie zaobserwowałam podobnych zależności.

Podsumowując, wyniki te sugerują, że wiara w sprawiedliwość systemu w Polsce po części „chroni” bardziej konserwatywnych mieszkańców kraju, sprawiając, że nie dostrzegają oni występujących w nim zagrożeń w takim stopniu, co osoby liberalne.

Postrzegane zagrożenia a postawy wobec grup obcych

W niniejszym rozdziale przede wszystkim interesowało mnie jednak to, w jakim stopniu postrzegane zagrożenia systemowe związane są z postawami wobec przedstawicieli i przedstawicielek grup mniejszościowych. W pierwszej kolejności przyjrzałam się zatem prostym relacjom pomiędzy pięcioma typami zagrożeń a stopniem akceptacji pięciu grup mniejszościowych – Ukraińców, Żydów, Romów, uchodźców oraz osób homoseksualnych (tabela 2). Dokładny opis skali dystansu społecznego znajduje się w Miruckiej i in., w tym tomie.

18 Współczynnik regresji: $B = 0,30$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$.

19 Współczynnik regresji dla relacji między uzasadnianiem systemu a postrzeganym zagrożeniem: $B = -0,55$; $SE = 0,07$. Efekt pośredni: $B = -0,17$; 95% CI $[-0,216; -0,117]$.

20 Współczynnik regresji dla relacji między uzasadnianiem systemu a postrzeganym zagrożeniem: $B = -0,57$; $SE = 0,07$. Efekt pośredni: $B = -0,17$; 95% CI $[-0,213; -0,121]$.

21 Współczynnik regresji dla relacji między uzasadnianiem systemu a postrzeganym zagrożeniem: $B = -0,21$; $SE = 0,07$. Efekt pośredni: $B = -0,07$; 95% CI $[-0,112; -0,05]$.

22 Efekt bezpośredni postaw politycznych na postrzegane zagrożenie przy kontroli legitymizacji systemu: $B = 0,08$; $SE = 0,04$; $p = 0,09$. Efekt pośredni: $B = -0,08$; 95% CI $[-0,126; -0,041]$.

Tabela 2

Współczynniki korelacji pomiędzy pięcioma typami zagrożeń a akceptacją pięciu grup mniejszościowych

	Ukraińcy	Żydzi	Romowie	Uchodźcy	Osoby homoseksualne
Rynek pracy	0,05 ^a	0,01	0,05	0,06 ^a	0,09 ^{***}
Ład społeczny	0,04	0,05	0,06 ^a	0,07 ^{***}	0,10 ^{***}
Przyszłość polskiej kultury i wartości	-0,03	-0,06 ^a	-0,05	-0,08 [*]	-0,06 ^a
Wirusy, zarazki i bakterie	0,01	-0,03	0,05	-0,02	-0,09 ^{**}
Globalne ocieplenie	0,19 ^{***}	0,20 ^{***}	0,16 ^{***}	0,19 ^{***}	0,21 ^{***}

Adnotacja. Tabela przedstawia wyniki analiz prowadzonych na próbie ważonej.

^a $p < 0,1$; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Wstępne analizy pokazały, że postrzegane zagrożenia makrostrukturalne są w niewielkim stopniu związane z uprzedzeniami wobec mniejszości – a jeśli już są, to raczej negatywnie. W przypadku obawy o stabilność rynku pracy w Polsce, osoby deklarujące większy poziom niepokoju w tym względzie były nieco bardziej (choć na granicy istotności statystycznej) skłonne akceptować Ukraińców oraz uchodźców. Zagrożenie ekonomiczne było również w niewielkim, ale istotnym stopniu związane z akceptacją osób homoseksualnych – Polacy zaniepokojeni stanem rynku pracy w kraju byli bardziej skłonni akceptować osoby homoseksualne w swojej bliskiej przestrzeni. Gdy mowa o zagrożeniu dla ładu społecznego, Polacy i Polki dostrzegający ten problem byli nieco mniej uprzedzeni wobec uchodźców, osób homoseksualnych oraz (na granicy istotności statystycznej) Romów. Z kolei obawa o przyszłość polskiej kultury i wartości była w niewielkim stopniu związana z dystansem wobec uchodźców, Żydów oraz osób homoseksualnych. Osoby badane obawiające się wirusów, zarazków i bakterii były też istotnie bardziej niechętne wobec osób homoseksualnych. Najsilniejsze i najbardziej spójne związki zaobserwowałam jednak w przypadku obawy przed konsekwencjami globalnego ocieplenia. Polacy i Polki dostrzegający to zagrożenie przejawiali istotnie wyższy poziom akceptacji wobec przedstawicieli i przedstawicielek wszystkich pięciu grup mniejszościowych.

Wcześniejsze analizy pokazały jednak, że postrzegane zagrożenia istotnie związane są z przekonaniem politycznymi. Badania empiryczne sugerują zaś, że osoby konserwatywne są generalnie bardziej uprzedzone wobec przedstawicieli grup obcych (np. Altemeyer, 1998; Sidanius i Pratto, 1999). Mając to na uwadze, postanowiłam sprawdzić, czy zaobserwowane zależności – mimo że niewielkie, to jednak istotne statystycznie – nie są wyłącznie efektem przekonań politycznych. Innymi słowy, chciałam przekonać się, czy relacja pomiędzy zagrożeniami a postawami wobec grup obcych pozostanie taka sama, gdy w analizach uwzględnione zostaną subiektywnie określone postawy polityczne. Wyniki analiz zaprezentowane są w tabeli 3.

Tabela 3

Relacja pomiędzy pięcioma typami zagrożeń i poglądami politycznymi a akceptacją przedstawicieli grup mniejszościowych

	Ukraińcy		Uchodźcy		Żydzi		Romowie		Osoby homoseksualne	
	B	SE	B	SE	B	SE	B	SE	B	SE
Rynek pracy	0,00	0,01	0,00	0,02	-0,02	0,02	0,00	0,02	0,01	0,02
Wirusy, zarazki i bakterie.	0,00	0,02	-0,01	0,02	-0,02	0,02	0,03	0,02	-0,03	0,02
Ład społeczny	0,00	0,02	0,01	0,02	0,01	0,02	0,00	0,02	0,01	0,02
Globalne ocieplenie	0,06	0,01	0,07	0,02	0,06	0,02	0,04	0,02	0,06	0,02
Przyszłość kultury i wartości	0,01	0,01	-0,06	0,02	-0,03	0,02	-0,03	0,02	-0,03	0,02
Poglądy polityczne	-0,05	0,02	-0,16	0,02	-0,10	0,02	-0,08	0,02	-0,15	0,02
R^2	0,13		0,17		0,16		0,06		0,28	

Adnotacja. Pogrubione współczynniki to takie, które przekraczają poziom istotności $p < 0,1$.

Przeprowadzone analizy potwierdziły wcześniejsze wyniki – zagrożenia kontekstowe były w niewielkim stopniu związane z postawami wobec grup obcych. Warto jednak pamiętać o tym, że obawa o stan rynku pracy w kraju czy niepokój o ład społeczny to konstrukty relatywnie odległe od uprzedzeń wobec grup mniejszościowych. W tym kontekście zatem szczególnie ciekawe są te związki, które okazały się być istotne. Po pierwsze, analizy pokazały, że niezależnie od poglądów politycznych, osoby deklarujące wyższy poziom zagrożenia patogenami są nieco bardziej uprzedzone wobec osób homoseksualnych ($p = 0,086$). Wynik ten jest spójny zarówno z literaturą naukową, jak i przekonaniami funkcjonującymi w społeczeństwie. Z jednej strony charakterystyką tradycyjnych uprzedzeń wobec osób homoseksualnych jest silny komponent biologiczny – osoby o nieheteronormatywnej orientacji często przedstawiane są jako biologicznie odmienne (Górska i in., 2017). Z drugiej strony w prawicowej narracji politycznej homoseksualizm nierzadko traktowany jest jako patologia lub choroba, która rozprzestrzenia się i przed którą należy się bronić. Przykładem tego może być wypowiedź Mariusza Błaszczaka, ministra spraw wewnętrznych i administracji w latach 2015–2018 oraz ministra obrony narodowej od 2018 roku, który 13 sierpnia 2018 skomentował paradę równości w Poznaniu następującymi słowami:

W Poznaniu kolejna parada sodomitów, którzy próbują narzucić swoją interpretację praw i obowiązków obywatelskich na innych. Ważne było to, że motorniczy tramwajów nie zgodzili się na to, żeby ich tramwaje były z flagami homoseksualistów. To świadczy o tym, że jednak w narodzie polskim jest pewność tego, że to wszystko, co jest skonstruowane po Bożemu, to jest normalne. A je-

zeli ktoś próbuje nam narzucić coś, co normalne nie jest, to wtedy spotyka się z oporem. To bardzo dobrze o tych ludziach świadczy. (Chrzczonowicz, 2018)

Po drugie, osoby bardziej zaniepokojone przyszłością polskiej kultury i polskich wartości były bardziej skłonne deklarować brak akceptacji wobec uchodźców ($p = 0,003$), osób homoseksualnych ($p = 0,046$) oraz w mniejszym stopniu (tj. na granicy istotności statystycznej) wobec Romów ($p = 0,080$) i Żydów ($p = 0,094$). Relacje te były niezależne od wpływu poglądów politycznych na uprzedzenia wobec tych grup. Wyniki te, ponownie, są spójne ze stereotypowym wizerunkiem przedstawicieli tych grup w Polsce. Zarówno o uchodźcach, jak i o osobach homoseksualnych oraz Żydach i Romach nierzadko mówi się, że stanowią zagrożenie dla obowiązujących tradycji i obrządków. Z jednej strony zwraca się uwagę na to, że przedstawiciele tych grup nigdy w pełni nie zasymilują się (dotyczy to przede wszystkim Żydów; Bergmann, 2008; oraz Romów; Loveland i Popescu, 2016), z drugiej zaś mówi się o tym, że grupy te chcą wymusić w danym społeczeństwie stosowanie własnych praw i wartości (np. Górska i in., 2017; Murray i Marx, 2013). W przypadku uchodźców przykładem takiego myślenia są słowa wypowiedziane przez Jarosława Kaczyńskiego 18 września 2015 roku w trakcie przemówienia w Sejmie:

Najpierw liczba cudzoziemców gwałtownie się zwiększa, później deklarują oni, że nie będą przestrzegać naszego prawa, naszych obyczajów, a później – albo równolegle – narzucają swoją wrażliwość i swoje wymogi w przestrzeni publicznej, w różnych dziedzinach. (...) [w Szwecji istnieją] 54 strefy, gdzie obowiązuje szariat i nie ma żadnej kontroli państwa.

Po trzecie, osoby obawiające się konsekwencji globalnego ocieplenia dla Polski były istotnie i znacząco bardziej skłonne akceptować przedstawicieli czterech z pięciu grup, o które pytaliśmy w badaniu. Co ważne, zależności pomiędzy zagrożeniem klimatycznym a uprzedzeniami nie da się sprowadzić do poglądów politycznych. Innymi słowy, nie jest tak, że osoby bardziej zaniepokojone katastrofą klimatyczną prezentują bardziej pozytywne postawy wobec przedstawicieli grup obcych tylko ze względu na bardziej lewicowe przekonania polityczne. Co zatem sprawia, że Polacy i Polki w większym stopniu przejmujący się zmianami klimatu jednocześnie są mniej uprzedzeni wobec mniejszości? Jednym z teoretycznych mechanizmów leżących u podstaw tego efektu może być tzw. orientacja na dominację ekologiczną (*ecological dominance orientation*; Uenal, Sidanius, Maertnes i in., 2022). Zgodnie z tą teorią ludzie różnią się pod względem tego, jak postrzegają relacje człowieka z naturą. Są tacy, według których człowiek jest częścią świata naturalnego, ale nie góruje nad innymi gatunkami zwierząt ani nad roślinnością. Są też tacy, którzy twierdzą, że człowiek,

jako najbardziej rozwinięty ze ssaków, stoi na czele hierarchii środowiska naturalnego. Badania pokazują, że osoby wysoce zorientowane na dominację ekologiczną są mniej skłonne popierać działania mitygujące konsekwencje zmiany klimatu, po części ze względu na niższy poziom postrzeganego zagrożenia klimatycznego (Uenal, Sidanius i van der Linden, 2022). Ponadto osoby z tego typu antropocentryczną orientacją przejawiają wyższy poziom orientacji na dominację społeczną (SDO), czyli w większym stopniu popierają zasadność występujących w społeczeństwie hierarchii i jednocześnie są bardziej uprzedzone wobec przedstawicieli grup znajdujących się niżej w hierarchii, w tym m.in. kobiet i osób czarnych. Może być zatem tak, że Polacy i Polki mniej zaniepokojeni konsekwencjami globalnego ocieplenia są bardziej uprzedzeni wobec przedstawicieli grup obcych ze względu na relatywnie wyższy poziom orientacji na dominację ekologiczną. Jest to jednak jedna z hipotetycznych interpretacji, której zasadność należałoby przetestować w dalszych badaniach empirycznych.

Otrzymane wyniki można podsumować w następujący sposób. Makrostrukturalne zagrożenia, tj. stan rynku pracy, obowiązujący porządek społeczny lub pojawiające się wirusy, zarazki i bakterie, są raczej niezwiązane z postawami wobec grup mniejszościowych. Co jednak ciekawe, zgodnie z sugestiami badaczy społecznych, w sytuacji, w której konkretne zagrożenia kontekstowe są spójne z kulturowym stereotypem danej grupy, wówczas w niewielkim, ale istotnym stopniu, przewidują postawy wobec niej (Becker i in., 2011). Dzięki temu, przykładowe narracje polityczne podkreślające potencjalne problemy wynikające z odmienności kulturowo-społecznej uchodźców, osób homoseksualnych, Żydów lub Romów mogą trafiać na podatny grunt. Jednocześnie relacji pomiędzy zagrożeniami makrostrukturalnymi a uprzedzeniami nie da się w pełni sprowadzić do subiektywnie określanych postaw politycznych. I, co ważne, siła relacji między zmiennymi kontekstowymi – zagrożeniami, postawami politycznymi – a uprzedzeniami wobec grup mniejszościowych różni się w zależności od tego, o jakiej grupie mowa. Wydaje się, że w 2021 roku w Polsce najbardziej podatne na wpływ kontekstu były postawy wobec osób homoseksualnych, najmniej zaś postawy wobec Romów.

Podsumowanie

Celem niniejszego rozdziału było omówienie tematu zagrożeń makrostrukturalnych. W pierwszej kolejności przyjrzałam się temu, czego Polacy i Polki obawiali się w 2021 roku i w jaki sposób ich obawy związane były z ich przekonaniami politycznymi. Wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 4 sugerują, że mieszkańcy Polski w największym stopniu niepokoił ich wpływ różnego rodzaju wirusów, zarazków i bakterii na ich zdrowie i życie. Zagrożenie patogenami było problemem dla większości osób biorących udział w badaniu (ponad 70%). Poważnym źródłem obaw dla

Polaków i Polek były też konsekwencje globalnego ocieplenia. Ponad 65% mieszkańców Polski deklarowało także, że niepokoi się o przyszłość polskiej kultury i wartości. Rozpowszechnienie obaw wśród Polaków i Polek w dużym stopniu było związane z ich postawami politycznymi. W Polsce to osoby o poglądach lewicowych w większym stopniu dostrzegają różnego rodzaju zagrożenia makrostrukturalne, tj. systemowe i społeczne. Największe różnice pomiędzy osobami lewicowymi a prawicowymi zaobserwowałam w przypadku zagrożenia klimatycznego, najmniejsze zaś w kwestii zagrożenia patogenami oraz zagrożenia symbolicznego, tj. obawy o polską kulturę i wartości. Jak sugerują przeprowadzone analizy, tym, co po części „chroni” osoby konserwatywne w obliczu potencjalnego niebezpieczeństwa jest wiara w sprawiedliwość obowiązującego w Polsce systemu społeczno-politycznego, która sprawia, że nie dostrzegają oni występujących w nim zagrożeń w takim stopniu, co osoby liberalne. Ponadto makrostrukturalne zagrożenia, tj. stan rynku pracy, obowiązujący porządek społeczny lub obawa przed szeroko rozumianymi patogenami były w niewielkim stopniu związane z postawami wobec grup mniejszościowych. Co jednak warto uwagi, w sytuacji, w której konkretne zagrożenia kontekstowe były spójne z kulturowym stereotypem danej grupy, wówczas w niewielkim, ale istotnym stopniu, przewidywały postawy wobec niej. Zagrożenia symboliczne były nieznacznie związane z niechęcią wobec osób homoseksualnych, uchodźców, Żydów i Romów, zaś osoby bardziej obawiające się patogenów były nieco bardziej uprzedzone wobec osób homoseksualnych. Co ważne, zaobserwowane relacje były niezależne od postaw politycznych osób badanych. Tym samym zaprezentowane w niniejszym rozdziale wyniki przyczyniają się do zrozumienia roli czynników kontekstowych zarówno w kształtowaniu postaw politycznych, jak i uprzedzeń wobec grup obcych.

Literatura cytowana

- Adorno, T. W., Frenkel-Brunswik, E., Levinson, D. J., Sanford, R. N. (1950). *The authoritarian personality*. Harpers.
- Altemeyer, B. (1998). The other “authoritarian personality”. *Advances in Experimental Social Psychology*, 30, 47-92. [https://doi.org/10.1016/S0065-2601\(08\)60382-2](https://doi.org/10.1016/S0065-2601(08)60382-2)
- Bahamondes, J., Sibley, C. G., Osborne, D. (2019). “We look (and feel) better through system-justifying lenses”: System-justifying beliefs attenuate the well-being gap between the advantaged and disadvantaged by reducing perceptions of discrimination. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 45(9), 1391–1408. <https://doi.org/10.1177/0146167219829178>
- Becker, J. C., Wagner, U., Christ, O. (2011). Consequences of the 2008 financial crisis for intergroup relations: The role of perceived threat and causal attributions. *Group Processes & Intergroup Relations*, 14(6), 871–885. <https://doi.org/10.1177/1368430211407643>
- Bergmann, W. (2008). Anti-semitic attitudes in Europe: A comparative perspective. *Journal of Social Issues*, 64(2), 343–362. <https://doi.org/10.1111/j.1540-4560.2008.00565.x>
- Brandt, M. J., Turner-Zwinkels, F. M., Karapirinler, B., Van Leeuwen, F., Bender, M., van Osch, Y., Adams, B. (2021). The association between threat and politics depends on the type of threat, the political domain, and the country. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 47(2), 324–343. <https://doi.org/10.1177/0146167220946187>
- Butz, D. A., Yogeeswaran, K. (2011). A new threat in the air: Macroeconomic threat increases prejudice against Asian Americans. *Journal of Experimental Social Psychology*, 47(1), 22–27. <https://doi.org/10.1016/j.jesp.2010.07.014>
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2022). *Samopoczucie Polaków w 2021 roku*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_007_22.PDF
- Chrzczonowicz, M. (13 sierpnia 2018). *Błaszczak: „parada sodomitów”, „nie po Bożemu”, „nienormalni”. Minister powinien iść na terapię*. <https://oko.press/blaszczak-parada-sodomitow-nie-po-bozemu-nienormalni-minister-powinien-isc-na-terapię>
- Calvillo, D. P., Ross, B. J., Garcia, R. J., Smelter, T. J., Rutchick, A. M. (2020). Political ideology predicts perceptions of the threat of COVID-19 (and susceptibility to fake news about it). *Social Psychological and Personality Science*, 11(8), 1119–1128. <https://doi.org/10.1177/1948550620940539>

- Choma, B. L., Hodson, G. (2017). Right-wing ideology: Positive (and negative) relations to threat. *Social Cognition*, 35(4), 415–432. <https://doi.org/10.1521/soco.2017.35.4.415>
- Cottrell, C. A., Neuberg, S. L. (2005). Different emotional reactions to different groups: A sociofunctional threat-based approach to „prejudice”. *Journal of Personality and Social Psychology*, 88(5), 770–789. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.88.5.770>
- Conway, L. G., III, Chan, L., Woodard, S. R. (2020). Socio-ecological influences on political ideology. *Current Opinion in Psychology*, 32, 76–80. <https://doi.org/10.1016/j.copsyc.2019.06.034>
- Crawford, J. T., Brandt, M. J., Inbar, Y., Chambers, J. R., Motyl, M. (2017). Social and economic ideologies differentially predict prejudice across the political spectrum, but social issues are most divisive. *Journal of Personality and Social Psychology*, 112(3), 383–412. <https://doi.org/10.1037/pspa0000074>
- Goudarzi, S., Pliskin, R., Jost, J. T., Knowles, E. D. (2020). Economic system justification predicts muted emotional responses to inequality. *Nature Communications*, 11, artykuł 383. <https://doi.org/10.1038/s41467-019-14193-z>
- Górska, P., Bilewicz, M., Winiewski, M., Waszkiewicz, A. (2017). On old-fashioned versus modern homonegativity distinction: Evidence from Poland. *Journal of Homosexuality*, 64(2), 256–272. <https://doi.org/10.1080/00918369.2016.1179029>
- Hayes, A. F. (2013). *Introduction to mediation, moderation, and conditional process analysis: A regression-based approach*. Guilford Press.
- Intergovernmental Panel on Climate Change (2021). *Climate change 2021: The physical science basis. Contribution of working group I to the sixth assessment report of the Intergovernmental Panel on Climate Change*. <https://www.ipcc.ch/report/ar6/wg1/>
- Johnston, C. D., Ollerenshaw, T. (2020). How different are cultural and economic ideology? *Current Opinion in Behavioral Sciences*, 34, 94–101. <https://doi.org/10.1016/j.cobeha.2020.01.008>
- Jost, J. T., Banaji, M. R. (1994). The role of stereotyping in system-justification and the production of false consciousness. *British Journal of Social Psychology*, 33(1), 1–27. <https://doi.org/10.1111/j.2044-8309.1994.tb01008.x>
- Jost, J. T., Glaser, J., Kruglanski, A. W., Sulloway, F. J. (2003). Political conservatism as motivated social cognition. *Psychological Bulletin*, 129(3), 339–375. <https://doi.org/10.1037/0033-2909.129.3.339>

- Jost, J. T., Stern, C., Rule, N. O., Sterling, J. (2017). The politics of fear: Is there an ideological asymmetry in existential motivation? *Social Cognition*, 35(4), 324–353. <https://doi.org/10.1521/soco.2017.35.4.324>
- Jost, J. T. (2019). A quarter century of system justification theory: Questions, answers, criticisms, and societal applications. *British Journal of Social Psychology*, 58(2), 263–314. <https://doi.org/10.1111/bjso.12297>
- Loveland, M. T., Popescu, D. (2016). The Gypsy threat narrative: Explaining anti-Roma attitudes in the European Union. *Humanity & Society*, 40(3), 329–352. <https://doi.org/10.1177/0160597615601715>
- Malka, A., Soto, C. J., Inzlicht, M., Leles, Y. (2014). Do needs for security and certainty predict cultural and economic conservatism? A cross-national analysis. *Journal of Personality and Social Psychology*, 106(6), 1031–1051. <https://doi.org/10.1037/a0036170>
- Money.pl (17 lutego 2021). *Globalne ocieplenie nie istnieje? Zaskakująca odpowiedź ministra*. <https://www.money.pl/gospodarka/globalne-ocieplenie-nie-istnieje-zaskakujaca-odpowiedz-ministra-6609200740451969v.html>
- Murray, K. E., Marx, D. M. (2013). Attitudes toward unauthorized immigrants, authorized immigrants, and refugees. *Cultural Diversity and Ethnic Minority Psychology*, 19(3), 332–341. <https://doi.org/10.1037/a0030812>
- Murray, D. R., Schaller, M., Suedfeld, P. (2013). Pathogens and politics: Further evidence that parasite prevalence predicts authoritarianism. *PLoS ONE*, 8(5), artykuł e62275. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0062275>
- Onet.pl (15 maja 2021). *PiS zaprezentował Polski Ład, czyli plan na najbliższe lata. Fala komentarzy*. <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/pis-zaprezentowal-polski-lad-czyli-plan-na-najblizsze-lata-fala-komentarzy/cgy0xx3>
- Onet.pl (29 października 2021). *Sejm podjął decyzję w sprawie projektu ustawy Kai Godek*. <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/sejm-podjal-decyzje-w-sprawie-projektu-ustawy-kai-godek/cm8xmx9>
- Polska Agencja Prasowa (21 stycznia 2021). *Drugi rok pandemii i nastroje mieszkańców Polski nie najweselsze*. <https://pap-mediroom.pl/zdrowie-i-styl-zycia/drugi-rok-pandemii-i-nastroje-mieszkancow-polski-nie-najweselsze>

- Poortinga, W., Whitmarsh, L., Steg, L., Böhm, G., Fisher, S. (2019). Climate change perceptions and their individual-level determinants: A cross-European analysis. *Global Environmental Change*, 55, 25–35. <https://doi.org/10.1016/j.gloenvcha.2019.01.007>
- Sidanius, J., Pratto, F. (2001). *Social dominance: An intergroup theory of social hierarchy and oppression*. Cambridge University Press.
- Skinner, N., Brewer, N. (2002). The dynamics of threat and challenge appraisals prior to stressful achievement events. *Journal of Personality and Social Psychology*, 83(3), 678–692. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.83.3.678>
- Stephan, W. G., Stephan, C. W. (2000). An integrated threat theory of prejudice. W: S. Oskamp (red.), *Reducing prejudice and discrimination* (s. 23–45). Lawrence Erlbaum Associates.
- Stephan, W. G., Ybarra, O., Morrison, K. R. (2009). Intergroup threat theory. W: T. D. Nelson (red.), *Handbook of prejudice, stereotyping, and discrimination* (s. 43–59). Lawrence Erlbaum Associates.
- Szabó, Z. P., Lönnqvist, J. E. (2021). Who's in power matters: System justification and system derogation in Hungary between 2002 and 2018. *International Journal of Psychology*, 56(5), 679–687. <https://doi.org/10.1002/ijop.12747>
- Uenal, F., Sidanius, J., Maertens, R., Hudson, S. K. T., Davis, G., Ghani, A. (2022). The roots of ecological dominance orientation: Assessing individual preferences for an anthropocentric and hierarchically organized world. *Journal of Environmental Psychology*, 81, artykuł 101783. <https://doi.org/10.1016/j.jenvp.2022.101783>
- Uenal, F., Sidanius, J., van der Linden, S. (2022). Social and ecological dominance orientations: Two sides of the same coin? Social and ecological dominance orientations predict decreased support for climate change mitigation policies. *Group Processes & Intergroup Relations*, 25(6), 1555–1576. <https://doi.org/10.1177/13684302211010923>
- van der Toorn, J., Feinberg, M., Jost, J. T., Kay, A. C., Tyler, T. R., Willer, R., Wilmuth, C. (2015). A sense of powerlessness fosters system justification: Implications for the legitimation of authority, hierarchy, and government. *Political Psychology*, 36(1), 93–110. <https://doi.org/10.1111/pops.12183>
- Vargas-Salfate, S., Paez, D., Khan, S. S., Liu, J. H., Gil de Zúñiga, H. (2018). System justification enhances well-being: A longitudinal analysis of the palliative function of system justification in 18 countries. *British Journal of Social Psychology*, 57(3), 567–590. <https://doi.org/10.1111/bjso.12254>

Wilgocki, M., Jakubowski, T., Wroński, P. (19 sierpnia 2021). „Ludzki odruch” kontra „wojna hybrydowa”. Komentarze polityków w sprawie kryzysu na granicy polsko-białoruskiej. <https://wyborcza.pl/7,75398,27472731,ludzki-odruch-kontra-wojna-hybrydowa-komentarze-polityczne.html>

Sposób cytowania: Bulska, D. (2024). Obawy Polaków i Polek a postawy wobec grup obcych. W: D. Bulska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 185–207). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial06>

Rozdział 7

Emocja wstrętu a postawy międzygrupowe

Aleksandra Świdarska, Karolina Hansen

Wstęp

Rola emocji w kształtowaniu postaw międzygrupowych od lat jest przedmiotem zainteresowania badaczy i badaczek w Centrum Badań nad Uprzedzeniami. Na przykład w poprzedniej edycji Polskiego Sondażu Uprzedzeń (PPS) z 2017 roku pytaliśmy respondentów i respondentki o to, w jakim stopniu Żydzi, Ukraińcy i uchodźcy wywołują pogardę, podziw, litość, zawiść, złość, strach i obrzydzenie (Stefaniak i Winiewski, 2018). Zajmowaliśmy się też powiązaniem między odczuwaniem nienawiści i pogardy a stosowaniem mowy nienawiści względem Żydów, muzułmanów, Romów i gejów (Winiewski i in., 2017). Jednak w PPS 2021 podeszliśmy do tematu emocji w nieco inny sposób. Skupiliśmy się tylko na jednej emocji – wstręcie¹. Co więcej, zamiast mierzyć poziom wstrętu wzbudzanego przez konkretne grupy mniejszościowe, zmierzaliśmy uogólnioną skłonność Polaków i Polek do odczuwania wstrętu na co dzień, w reakcji na bodźce, takie jak: obrzydliwe jedzenie, zapachy i zwierzęta. Ten pomiar znalazł się w naszym sondażu po raz pierwszy. W niniejszym rozdziale opiszemy najpierw, czym z perspektywy psychologicznej jest wstręt i jak łączy się z uprzedzeniami, opierając się głównie na badaniach zagranicznych. Następnie sprawdzimy, czy podobne powiązania między wstrętem a stosunkiem wobec grup obcych można znaleźć w polskim kontekście.

Czym jest wstręt?

Zakres bodźców, na które ludzie typowo reagują wstrętem, jest niezwykle szeroki i rozciąga się od nieapetycznego jedzenia czy krwawiącej rany na

1 Angielską nazwę emocji podstawowej *disgust* (np. Ekman i Friesen, 1971) tłumaczy się na język polski jako wstręt, obrzydzenie, lub odrazę. Omówienie różnic między tymi bliskoznacznymi terminami wychodzi poza ramy niniejszego rozdziału. Wybrane tłumaczenie może zależeć od kontekstu albo preferencji tłumacza (Wierzbicka, 1999, za: Kuś, 2010), więc tutaj będziemy używać słów wstręt (Jarymowicz i Imbir, 2010) i obrzydzenie (Stefaniak i Winiewski, 2018).

skórze, przez osobliwe upodobania seksualne, do palenia przy dzieciach albo wypowiedzi nie lubianych polityków (Chapman i Anderson, 2012). Początkowo w rozwoju ewolucyjnym wstręt był reakcją na przyjmowane pożywienie. Niesmak wywoływały szczególnie produkty gorzkie, sugerujące, że do organizmu mogła dostać się potencjalnie toksyczna substancja (bo naturalne toksyny mają często gorzki smak; Garcia i in., 1975). Motywowało to do jak najszybszego pozbycia się tej substancji poprzez jej wyplucie. Zachowanie to można zaobserwować nie tylko u dorosłych ludzi, ale i u nowonarodzonych dzieci oraz innych gatunków zwierząt, np. małp (Berridge, 2000; Greimel i in., 2006). Niesmak pełnił zatem konkretną funkcję adaptacyjną, polegającą na ochronie organizmu przed zatruciem pokarmowym, potencjalnie prowadzącym do choroby lub nawet śmierci.

Poza toksynami, zagrożenie dla zdrowia stanowiły również bakterie, wirusy i pasożyty. W tym przypadku poleganie tylko na zmyśle smaku nie wystarczało, żebyśmy zorientowali się, że możemy mieć z nimi styczność. Nauczyliśmy się więc unikać fizycznego kontaktu z niebezpiecznymi mikroorganizmami na podstawie informacji wzrokowych (np. widoku niektórych insektów) i węchowych (np. zapachu rozkładu). Co ciekawe, ludzie stronią nawet od rzeczy bezpiecznych, które choćby przez chwilę dotykały czegoś kojarzonego z procesem przenoszenia zarazków, co mogło je zanieczyścić. Obowiązuje tu tzw. prawo powinowactwa. Zgodnie z nim, jeśli coś miało kontakt z czymś obrzydliwym, to samo automatycznie staje się obrzydliwe (Rozin i in., 1986). W badaniach pokazano na przykład, że dorośli odmawiają wypicia świeżego soku z czystego kubka po umieszczeniu w nim na moment sterylnego (martwego) karalucha (Rozin i in., 1986). Podobnie zachowują się dzieci w wieku zaledwie trzech lat (Siegal i Share, 1990). W tych kontekstach wstręt nadal pełni swoją fundamentalną funkcję obrony organizmu przed zakażeniem drogą pokarmową.

Wachlarz funkcji wstrętu jednak stopniowo poszerzał się, obejmując unikanie też innych dróg zakażeń. Zaliczały się do nich kontakty z wydzielinami ciała (m.in. dlatego, że wiele chorób rozprzestrzenia się poprzez kontakt z krwią; Curtis i Biran, 2001) i osobami wzbudzającymi podejrzenie, że już są chore czy wyglądającymi tak, jakby nie utrzymywały odpowiedniej higieny osobistej. Często generalizowało się to po prostu na unikanie kontaktu z nieznanymi, co określa się w literaturze jako tzw. wstręt interpersonalny (Rozin i in., 2000). Dodatkowo wstręt dotyczył sfery seksualnej, umożliwiając unikanie partnerów niewskazanych z ewolucyjnego punktu widzenia (np. krewnych, osób zbyt młodych, zbyt starych, itp.; Fessler i Navarrete, 2003). W końcu wstręt wkroczył w przestrzeń złożonych relacji społecznych, stając się reakcją na łamanie zasad i sprzeniewierzenie się wartościom (Rozin i in., 2000). Wydaje się, że w tym przypadku istniejący mechanizm ochrony przed fizycznymi zagrożeniami dla dobrostanu organizmu przyjął nową rolę ochrony przed bardziej zawiłymi niebezpieczeństwami, związanymi z uczestnictwem w sytuacjach problematycznych mo-

ralnie (np. bycie oszukany przez kogoś; Rozin i in., 2000).

Niezależnie od tego, co jest wyzwalaczem wstrętu, cechy charakterystyczne tej emocji pozostają stałe. Na poziomie ośrodkowego układu nerwowego obejmują one aktywację struktury nazywanej korą wyspy (np. Wicker i in., 2003), co pokazano przy pomocy technik neuroobrazowania oraz w badaniach nad urazami mózgu, a na poziomie obwodowego układu nerwowego – działanie jego przywspółczulnej części (Levenson, 1992). Na wyraz twarzy składa się szerokie otwarcie ust i wysunięcie języka (Darwin, 1872/1998) i/lub ściągnięcie kątek ust do dołu, a górnej wargi do góry oraz zmarszczenie nosa. Ten wyraz twarzy jest identyfikowany jako wstręt w różnych kulturach, przez co uważa się go za uniwersalny (np. Ekman, 1971). W domenie interpersonalnej i moralno-społecznej wstręt wyraża się na twarzy przede wszystkim poprzez uniesienie górnej wargi (Rozin i in., 1994). Ekspresja ta jest zatem bardzo zbliżona do ewolucyjnie wcześniejszego okazywania niesmaku i tak jak on manifestuje behawioralną tendencję do przerywania czy uniknięcia kontaktu z czymś albo kimś zagrażającym (Chapman i in., 2009).

Wstręt w relacjach międzygrupowych

Zgodnie z kluczową funkcją emocji wstrętu, jaką jest unikanie fizycznych zagrożeń dla ciała, ludzie przejawiali skłonność do unikania obcych, którzy mogli przynieść ze swojego terytorium nieznane patogeny prowadzące do nowych chorób (np. Navarrete i Fessler, 2006). Wraz z rozwojem zdolności poznawczych, w tym umiejętności abstrakcyjnego myślenia, członkowie grup obcych stali się również symbolicznym „zagrożeniem dla duszy”, zdolnym do niepożądanego oddziaływania na systemy idei i wartości obowiązujące w danym społeczeństwie (Hodson i in., 2013). Szeroko pojęty wstręt wobec członków grup obcych, ich wierzeń i obyczajów promował wewnątrzgrupowe poczucie wyższości, idące w parze z postrzeganiem własnych praktyk jako uświęconych i czystych (Rozin i in., 2009). Uzasadniał też wykluczanie (np. imigrantów; Faulkner i in., 2004), którego jednym z celów jest umniejszanie znaczenia grupy obcej (Cuddy i in., 2007). Ostracyzm może być z kolei pierwszym krokiem w stronę nienawiści międzygrupowej (Sternberg, 2003).

Poza pasywnym dystansowaniem się i wykluczaniem, wstręt może przewidywać aktywne działania przemocowe wobec członków grup obcych. Klasyczny Model Treści Stereotypu (*Stereotype Content Model*; Fiske i in., 2002; zob. też: Winiewski, w tym tomie) opisujący mechanizmy postrzegania społecznego, zakłada, że niektóre grupy społeczne odbierane są ekstremalnie negatywnie. Przykładem takiej grupy w polskich próbach badawczych są Romowie (Winiewski, 2010). Grupy o tzw. negatywnym stereotypie wzbudzają emocję wstrętu, a reakcja ta w konsekwencji ułatwia wyrządzanie im zarówno pasywnej (wykluczanie), jak i aktywnej (np. atak

werbalny) krzywdy (Valtorta i Volpato, 2018). W badaniach wykazano, że dzieje się tak między innymi dlatego, że wstręt i pokrewna mu pogarda umożliwiają dehumanizację członków grup obcych (Buckels i Trapnell, 2013). Dehumanizacja to zjawisko odmawiania innym cech ludzkich, pociągające za sobą niemal zrównanie ich ze zwierzętami (inaczej animalizację; Goff i in., 2008) lub przedmiotami (uprzedmiotowienie; Loughnan i Pacilli, 2014). Jeśli nie postrzegamy kogoś jako pełnoprawnego człowieka, łatwiej nam traktować go, jakby człowiekiem nie był (np. Harris i Fiske, 2006).

Oczywiście na powstawanie międzygrupowej antypatii albo wręcz wrogości wpływa wiele niewymienionych powyżej czynników. Wśród nich szczególnie ważne dla pełniejszego zrozumienia roli wstępu wydają się dwie koncepcje charakteryzujące całościowe przekonania ludzi na temat otaczającego ich świata. Po pierwsze, osoby cechujące się silną orientacją na prawicowy autorytaryzm (*right-wing authoritarianism* [RWA]; Bulska i Świdarska, w tym tomie) widzą swoje otoczenie jako zagrażające i skupiają się na unikaniu niebezpieczeństw, a zdolność do odczuwania wstępu im w tym naturalnie pomaga (Hodson i Costello, 2007). Osoby takie chętnie przestrzegają norm obowiązujących w ich grupie własnej i są nastawione negatywnie do tych, którzy odbiegają od norm i w ten sposób burzą znany porządek (tak jak np. cudzoziemcy albo osoby homoseksualne; Altemeyer, 1996). Po drugie, osoby silnie zorientowane na dominację społeczną (*social dominance orientation* [SDO]; Bulska i Świdarska, w tym tomie) odbierają świat jako „dżunglę”, w której każdy walczy o przetrwanie. To usprawiedliwia występowanie hierarchii społecznej i międzygrupowych nierówności (Duckitt, 2005) oraz wiąże się z unikaniem kontaktu z grupami innymi niż własna i działaniami nakierowanymi na ochronę odrębności grupy własnej (Rozin i in., 2000).

Obecne podejście

W wielu badaniach dowiedziono, że RWA i SDO kształtują negatywne postawy międzygrupowe i rozpatrywane razem okazują się nadzwyczaj użyteczne w wyjaśnianiu zmienności tych postaw (np. Hodson i Esses, 2005). Poziomy RWA i SDO były też mierzone we wszystkich edycjach Polskiego Sondażu Uprzedzeń. Wiemy ponadto, że emocja wstępu, ewolucyjnie służąca do unikania chorobotwórczych toksyn i patogenów, stanowi fundament ogólnej dyspozycji do unikania zagrożeń społecznych i jako taka również może wiązać się z negatywnymi postawami międzygrupowymi. Co więcej, wstręt skłania ludzi do dystansowania się od innych grup i podkreślania granic między nimi a grupą własną, co łączy go z prawicowym autorytaryzmem i orientacją na dominację społeczną (Hodson i Costello, 2007). W dalszej części rozdziału krok po kroku przeanalizujemy, czy w PPS 2021 można znaleźć wymienione powiązania. Zatem najpierw sprawdzimy, czy wstręt łączy się z akceptacją członków grup obcych i uprzedzeniami mię-

dzygrupowymi. Następnie sprawdzimy, czy wstręt łączy się z RWA i SDO. Na koniec prześledzimy wspólne związki wstrętu, RWA i SDO z akceptacją i uprzedzeniami (Hodson i Costello, 2007). Dodatkowo przetestujemy, czy wstręt jako pośrednia miara postrzeganego zagrożenia z zewnątrz łączy się z bezpośrednią miarą postrzeganego zagrożenia dla dobrostanu Polek i Polaków, stwarzanego przez grupy obce.

Skala emocji wstrętu w PPS 2021

Skala emocji wstrętu (*Disgust Emotion Scale*; Olatunji i in., 2007) była włączona do ogólnopolskiego sondażu po raz pierwszy. Na potrzeby naszych wcześniejszych badań skalę przetłumaczyliśmy z języka angielskiego na język polski i użyliśmy w niewielkim badaniu wstępnym (pre-teście) oraz w badaniu laboratoryjnym, przeprowadzonym w sumie na 105 osobach (Zybura, 2021). Inne badania posługujące się tą skalą i badania porównujące ją z innymi podobnymi skalami, np. ze *Skalą wrażliwości na wstręt* stworzoną przez Haidta i in. (1994), pokazały jej wysoką przydatność (Olatunji i in., 2007). Zaletą skali jest też jej długość. Określenia opisujące obrzydliwe bodźce są krótkie, precyzyjne i obrazowe. W skróconej dla potrzeb PPS 2021 wersji skali² znalazły się bodźce należące do trzech kategorii: opisów jedzenia, zapachów oraz zwierząt (tabela 1). Respondenci i respondentki byli proszeni o ocenę, w jakim stopniu zetknięcie się z tymi bodźcami wzbudziłoby ich obrzydzenie, używając skali od 1 – *brak obrzydzenia* do 7 – *ekstremalne obrzydzenie*.

Tabela 1

Statystyki opisowe dla Skali emocji wstrętu w PPS 2021

Podskale i treść określeń	α	M	SD
Jedzenie	0,82	3,42	1,72
Kromka chleba pokryta zieloną pleśnią		3,23	2,05
Szkłanka zepsutego mleka		3,37	2,00
Stos gnijącej sałaty		3,70	1,96
Zapachy	0,76	5,21	1,39
Zapach publicznej toalety		4,97	1,70

- 2 Aby móc włączyć skalę do PPS 2021, skróciliśmy ją z pięciu bloków tematycznych (tzw. podskal), każdy składający się z sześciu określeń obrzydliwych bodźców, do trzech podskal po trzy określenia. Usunęliśmy bodźce odnoszące się do zastrzyków i krwi oraz okaleczeń i śmierci (Olatunji i in., 2007), gdyż mogłyby okazać się dla badanych zbyt kontrowersyjne.

Podskale i treść określeń	α	M	SD
Zapach wymiocin		5,70	1,69
Brzydki zapach ludzkiego ciała		4,98	1,69
Zwierzęta	0,74	3,62	1,70
Wielki ślimak bez skorupy		2,97	2,05
Mysz domowa		3,05	2,12
Szczur kanałowy		4,86	2,11
Cała skala	0,86	4,09	1,33

Wyniki wstępnych analiz pokazały, że skrócona wersja *Skali emocji wstrętu* użyta w PPS 2021 miała dobre właściwości psychometryczne (czyli rzetelność; tabela 1). Mimo tylko trzech określeń w każdej z podskal, podskale rozpatrywane osobno także wykazywały dobre właściwości psychometryczne. Poziomy wstrętu wywoływany przez wszystkie trzy kategorie bodźców były ze sobą istotnie powiązane, a siły tych związków były podobne³. Oznacza to, że łatwość reagowania obrzydzeniem na bodźce jednego rodzaju szła w parze z reakcją na pozostałe bodźce.

Ogólnie respondenci i respondentki wskazywali na najwyższy stopień wstrętu w przypadku zapachów (tu najwyżżej oceniono zapach wymiocin) – średnia odpowiedzi $M = 5,21$ była istotnie wyższa niż środek skali (czyli liczba 4)⁴. Zwierzęta (największy wstręt wywołał szczur kanałowy) okazały się wywoływać mniejszy wstręt niż zapachy ze średnią $M = 3,62$ istotnie niższą niż środek skali⁵. Natomiast jedzenie wywoływało najmniej wstrętu – $M = 3,42$ ⁶. Podskale nie dawały ani efektów podłogowych (bardzo niskich średnich odpowiedzi) ani sufitowych (bardzo wysokich średnich odpowiedzi). Wydaje się więc, że otrzymane wartości dobrze rokują co do używania tego pomiaru w przyszłych badaniach. Z uwagi na wysoką rzetelność całej skali w dalszych analizach użyliśmy pełnego narzędzia, tj. uśrednionych odpowiedzi na wszystkie podskale razem.

Oprócz właściwości psychometrycznych interesowały nas także relacje emocji wstrętu z podstawowymi cechami demograficznymi respondentów i respondentek. Wiadomo, że ludzie różnią się pod względem skłonności do reagowania wstrętem na różne bodźce (Haidt i in., 1994). We wcześniejszych badaniach wykazano na przykład, że dorośli cechują się większą wrażliwością niż dzieci, kobiety większą niż mężczyźni, a matki

3 Jedzenie i zwierzęta: $r(1005) = 0,55$; $p < 0,001$; zapachy i zwierzęta: $r(1004) = 0,52$; $p < 0,001$; jedzenie i zapachy: $r(1004) = 0,50$; $p < 0,001$.

4 $t(1006) = 27,70$; $p < 0,001$; d Cohena = 0,87.

5 $t(1005) = -7,12$; $p < 0,001$; d Cohena = -0,22.

6 $t(1006) = -10,66$; $p < 0,001$; d Cohena = -0,34.

większą niż kobiety bezdzietne (Prokop i Fančovičová, 2016; Tybur i in., 2018). Wyniki naszych analiz pokazały, że kobiety wykazywały istotnie większą tendencję do reagowania wstrętem ($M = 4,34$; $SD = 1,29$) niż mężczyźni ($M = 3,81$; $SD = 1,32$)⁷. Zgadza się to z wcześniejszymi badaniami, w których spośród charakterystyk demograficznych to właśnie płeć najlepiej przewidywała odczuwanie wstrętu wobec bodźców wymienionych w skali (Haidt i in., 1994). Ponadto im starsza osoba, tym większy deklarowała wstręt⁸, choć związek ten był słaby. Osoby mieszkające na wsi wykazywały istotnie mniejszą skłonność do odczuwania wstrętu ($M = 3,85$; $SD = 1,32$)⁹ niż osoby mieszkające w mieście ($M = 4,25$; $SD = 1,32$). Ani poglądy polityczne na osi lewica-prawica, ani poglądy obyczajowe na osi konserwatyzm-liberalizm nie były istotnie skorelowane z poziomem wstrętu¹⁰.

Wstręt a akceptacja grup mniejszościowych

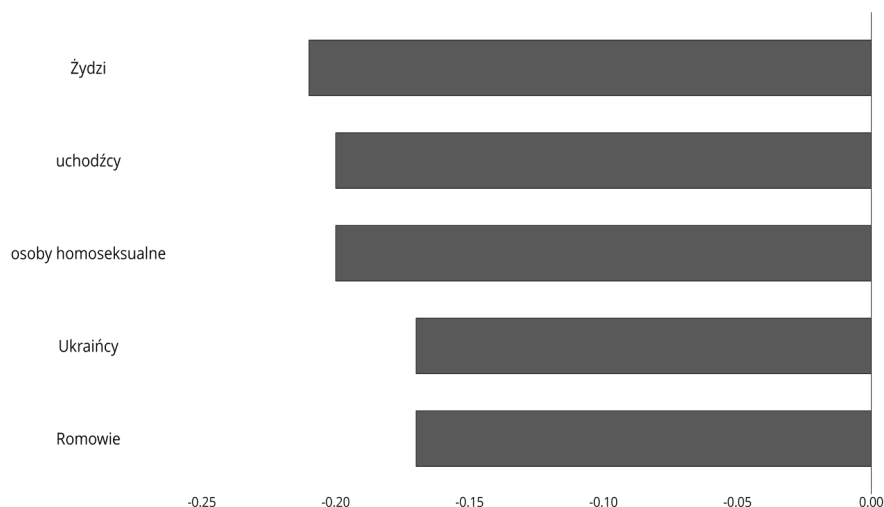
Naszym nadrzędnym celem w niniejszym rozdziale było sprawdzenie, czy poziom wstrętu, odczuwanego jako emocja podstawowa w reakcji na potencjalnie zagrażające zapachy, zwierzęta i produkty żywnościowe, wiąże się z odczuciami w domenie społecznej, czyli z postawami wobec grup obcych. Pierwszą miarą, której przyjrzałyśmy się w tym kontekście był wskaźnik akceptacji osoby z grupy mniejszościowej w najbliższym otoczeniu respondentek i respondentów. Wskaźnik ten otrzymaliśmy poprzez uśrednienie odpowiedzi na trzy pytania o to, czy respondenci i respondentki zaakceptowałyby przedstawiciela danej grupy jako współpracownika, sąsiada i członka rodziny (zob. Mirucka i in., w tym tomie). Wyniki analiz wykazały istnienie negatywnych, istotnych statystycznie korelacji między wstrętem a akceptacją, najwyższej dla Żydów, a potem kolejno dla osób homoseksualnych i uchodźców, oraz Ukraińców i Romów (rysunek 1).

7 $t(1005) = 6,42$; $p < 0,001$; d Cohena = 0,41.

8 $r(1006) = 0,20$; $p < 0,001$.

9 $t(1005) = 4,73$; $p < 0,001$; d Cohena = 0,30.

10 Odpowiednio $p = 0,303$ i $p = 0,604$.

Rysunek 1*Korelacje między poziomami wstrętu i akceptacji grup mniejszościowych*

Adnotacja. Negatywne korelacje mieszczą się w przedziale od 0 do -1, ale dla lepszej czytelności wykres pokazuje skróconą oś X (czyli od 0 do -0,25). Wszystkie korelacje były istotne statystycznie na poziomie $p < 0,001$.

Należy przy tym zaznaczyć, że związki te, choć istotne statystycznie, były słabe. Sugerowały jednak wstępnie, że im bardziej respondentki i respondenci czuli się obrzydzeni bodźcami wymienionymi w skali, tym mniej akceptowali osoby należące do wszystkich badanych grup mniejszościowych. Innymi słowy, tym bardziej negatywne były ich uogólnione postawy międzygrupowe. Sprawdziłyśmy zatem, czy poziom wstrętu związany jest także z miarami konkretnych uprzedzeń wobec każdej z grup.

Specyficzne uprzedzenia międzygrupowe

Wyniki wcześniejszych badań pokazały między innymi, że większa podatność na odczuwanie wstrętu związanego z ciałem przewidywała większą niejawną niechęć do mężczyzn homoseksualnych (Dasgupta i in., 2009), a obrzydzenie interpersonalne (np. wobec założenia czyjegoś ubrania) – do imigrantów, łącznie z ich dehumanizacją (Hodson i Costello, 2007). W naszych dalszych analizach postanowiłyśmy podobnie skupić się na osobach homoseksualnych i uchodźcach, a dodatkowo na Żydach, ponieważ dla tych trzech grup omówione powyżej związki poziomu akceptacji jako przybliżenia uogólnionych postaw i wstrętu były najsilniejsze. W sondażu umieszczono miary pozwalające na uchwycenie specyfiki stosunku respondentek i respondentów do tych konkretnych grup, odpowiednio homofobii (tradycyjnej i nowoczesnej; zob. też np. Mirucka i in., w tym tomie), postaw antyuchodźczych, wyrażonych jako poziom poparcia dla stosowania przemocy wobec uchodźców (fizycznej, psychicznej i wykluczania; zob. też:

Winiewski i in., w tym tomie), oraz antysemityzmu (tradycyjnego, wtórnego i spiskowego; zob. też np. Mirucka i in., w tym tomie). Zgodnie z oczekiwaniami wstręt korelował dodatnio z homofobią tradycyjną¹¹ i nieco słabiej z nowoczesną¹². Ponadto osoby o wyższym poziomie wstrętu przejawiały bardziej antyuchodźcze postawy, przede wszystkim jeśli chodzi o poparcie dla wykluczania¹³, a w dalszej kolejności stosowanie przemocy psychicznej¹⁴ i fizycznej¹⁵. Oznacza to, że coś tak fundamentalnego jak wstręt w odpowiedzi na jedzenie, zapachy i zwierzęta zdaje się być powiązany z różnymi typami uprzedzeń wobec grup mniejszościowych w polskim społeczeństwie. Wyniki eksploracyjnych analiz korelacji pokazały także, że wstręt był istotnie, choć w niewielkim stopniu, dodatnio powiązany z trzema miarami antysemityzmu. Osoby o większej skłonności do odczuwania wstrętu w większym stopniu deklarowały wiarę w spisek żydowski¹⁶, popierały stwierdzenia ze skali wtórnego antysemityzmu¹⁷ oraz przejawiały bardziej tradycyjne postawy antyżydowskie¹⁸. Tak jak dla akceptacji omówionej wcześniej, wszystkie efekty statystyczne były słabe i dlatego należy podchodzić do nich z ostrożnością. Widać jednak, że większa tendencja do odczuwania emocji wstrętu wiązała się z wyższym poziomem specyficznych uprzedzeń międzygrupowych.

Zagrożenie międzygrupowe

Otrzymane współczynniki korelacji między wstrętem a uprzedzeniami były nieco wyższe dla tych miar, które wyrażały swego rodzaju chęć zachowania dystansu czy oddalenia się od grupy mniejszościowej. Dawało się to zauważyć szczególnie w przypadku homofobii tradycyjnej (jednym z przykładowych stwierdzeń w skali było „Kiedy to tylko możliwe, osób homoseksualnych powinno się unikać”) i poparcia dla wykluczania uchodźców („Uchodźcy przyjęci do Polski powinni być osiedlani w specjalnych ośrodkach izolowanych od reszty społeczeństwa polskiego”), jak też dla stosowania przemocy psychicznej wobec nich. Co ważne, ta ostatnia również nie wymaga nawiązania bezpośredniego kontaktu z grupą („Uchodźcy powinni być najpierw umieszczani w obozach przejściowych, w których poddani byliby selekcji pod względem potencjalnych zagrożeń jak i potencjalnej przydatności w Polsce”). Zgadzałoby się to z główną funkcją wstrętu jako emocji podstawowej, jaką jest obrona organizmu przed stycznością z czymś lub kimś potencjalnie zagrażającym. Tak można rozumieć także poparcie

11 $r(833) = 0,18; p < 0,001$.

12 $r(876) = 0,10; p = 0,003$.

13 $r(923) = 0,18; p < 0,001$.

14 $r(936) = 0,17; p < 0,001$.

15 $r(962) = 0,09; p = 0,005$.

16 $r(903) = 0,16; p < 0,001$.

17 $r(970) = 0,16; p < 0,001$.

18 $r(861) = 0,12; p < 0,001$.

dla stosowania przemocy fizycznej wobec uchodźców (np. „Unia Europejska nie powinna wpuszczać uchodźców na swój teren, nawet jeśli oznaczałoby to zamknięcie granic i używanie przemocy do ich obrony”). Tymczasem interpretacja korelacji z różnymi formami antysemityzmu wydaje się trudniejsza. Postanowiliśmy zatem dodatkowo sprawdzić, czy poziom wstrętu ma związek ze spostrzeganiem zagrożeniem dla bezpieczeństwa i zdrowia stwarzanym przez obecność Żydów, osób homoseksualnych i uchodźców w Polsce. Okazało się, że istniały dodatnie, istotne korelacje z oceną zagrożenia ze strony uchodźców¹⁹ i osób homoseksualnych²⁰. Natomiast dla Żydów korelacja była najsłabsza²¹. Być może wytłumaczenie związku wstrętu z postawami wobec Żydów wymagałoby odniesienia do bardziej subtelnej roli tej emocji w domenie społecznej, na przykład jako reakcji na niemoralne działania (jak w pomiarze antysemityzmu spiskowego: „Żydzi działają często w sposób niejawni, zakulisowy”).

Wstręt a RWA i SDO

Następnym krokiem w naszym planie analitycznym było sprawdzenie, czy odczuwanie wstrętu łączyło się z najważniejszymi predyktorami postaw międzygrupowych, czyli RWA i SDO. Rzeczywiście dodatnia korelacja wstrętu z RWA była istotna statystycznie²². Nie zaobserwowaliśmy istotnego efektu dla SDO i dlatego dla uproszczenia pomijamy rolę SDO w dalszych analizach.

Wstręt i RWA a akceptacja i uprzedzenia

Na koniec wykonaliśmy serię analiz regresji, aby prześledzić, w jaki sposób emocja wstrętu i RWA przewidują postawy Polek i Polaków wobec Żydów, uchodźców i osób homoseksualnych, w tym znów uogólnioną akceptację i specyficzne uprzedzenia względem członków tych grup. Okazało się, że niemal wszystkie wyniki utworzyły spójny wzorzec (tabela 2), zgodny z wynikami zaprezentowanymi powyżej. Wstręt istotnie przewidywał akceptację Żydów, uchodźców i osób homoseksualnych. Wyjaśniał 4% zmienności wśród badanych osób. Podobnie wstręt przewidywał uprzedzenia, a najlepiej: antysemityzm spiskowy, poparcie dla wykluczania uchodźców i homofobię tradycyjną. W tych przypadkach wyjaśniał 3% zmienności (tabela 2). Wyniki dla antysemityzmu tradycyjnego i wtórnego oraz poparcia dla stosowania przemocy psychicznej były zbliżone i również istotne statystycznie. Po wprowadzeniu RWA do analiz wpływ wstrętu na akceptację i uprzedzenia pozostawał istotny. Oczywiście był on bardzo mały,

¹⁹ $r(948) = 0,16; p < 0,001$.

²⁰ $r(945) = 0,13; p < 0,001$.

²¹ $r(933) = 0,01; p = 0,003$.

²² $r(1007) = 0,21; p < 0,001$.

ale należy pamiętać, że zajmujemy się tu reakcją na obrzydliwe jedzenie, zapachy i zwierzęta, czyli emocją wstrętu w jej pierwotnym wydaniu. Jak się spodziewaliśmy RWA pozwalało na lepsze dopasowanie testowanego modelu regresji do danych z sondażu, szczególnie jeśli chodzi o specyficzne uprzedzenia międzygrupowe. Podkreślamy przy tym, że tłumaczenie czegoś tak złożonego jak stosunek do grup obcych w oparciu tylko o uogólniony wstręt i RWA jest uproszczonym podejściem i powinno być jedynie wstępem do bardziej zaawansowanych analiz. Musimy też zaznaczyć, że dla niektórych pomiarów w modelach uwzględniających wstręt i RWA, wstręt tracił na znaczeniu (poziomy istotności obniżały się, najbardziej dla antysemityzmu, a dla poparcia dla stosowania przemocy fizycznej wpływ wstrętu stawał się nieistotny). Wskazuje to, że próbując wyjaśnić odpowiedzi osób badanych w tych wypadkach, faktycznie powinniśmy przyjrzeć się innym, nieuwzględnionym tu czynnikom.

Tabela 2

Wybrane wyniki analiz regresji z poziomem wstrętu i prawicowym autorytaryzmem przewidującymi akceptację i uprzedzenia wobec Żydów, uchodźców i osób homoseksualnych

	B	95% CI dla B		SE	β	R^2	ΔR^2
		LL	UL				
Akceptacja Żydów							
Krok 1						0,04	0,04
Wstręt	-0,13	-0,16	-0,09	0,02	-0,21		
Krok 2						0,14	0,10
Wstręt	-0,09	-0,12	-0,05	0,02	-0,14		
RWA	-0,31	-0,36	-0,25	0,03	-0,32		
Antysemityzm spiskowy							
Krok 1						0,03	0,03
Wstręt	0,15	0,09	0,21	0,03	0,16		
Krok 2						0,23	0,21
Wstręt	0,06	0,00	0,11	0,03	0,06		
RWA	0,68	0,59	0,76	0,04	0,47		
Akceptacja uchodźców							
Krok 1						0,04	0,04
Wstręt	-0,14	-0,18	-0,10	0,02	-0,20		
Krok 2						0,16	0,12
Wstręt	-0,09	-0,13	-0,05	0,02	-0,13		
RWA	-0,39	-0,46	-0,33	0,03	-0,35		
Wykluczanie uchodźców							
Krok 1						0,03	0,03
Wstręt	0,29	0,19	0,39	0,05	0,18		

	B	95% CI dla B		SE	β	R^2	ΔR^2
		LL	UL				
Krok 2						0,18	0,15
Wstręt	0,16	0,07	0,26	0,05	0,10		
RWA	1,03	0,87	1,19	0,08	0,39		
Akceptacja osób homoseksualnych							
Krok 1						0,04	0,04
Wstręt	-0,13	-0,17	-0,09	0,02	-0,20		
Krok 2						0,20	0,17
Wstręt	-0,07	-0,11	-0,04	0,02	-0,11		
RWA	-0,43	-0,49	-0,37	0,03	-0,42		
Homofobia tradycyjna							
Krok 1						0,03	0,03
Wstręt	0,24	0,15	0,33	0,05	0,18		
Krok 2						0,20	0,17
Wstręt	0,11	0,03	0,20	0,04	0,09		
RWA	0,90	0,76	1,03	0,07	0,42		

Adnotacja. Symbol CI (*confidence interval*) oznacza przedział ufności; LL (*lower limit*) – dolna granica przedziału ufności, UL (*upper limit*) – górna granica przedziału ufności. Wszystkie przytoczone w tabeli wyniki były istotne statystycznie na poziomie $p < 0,01$.

Dyskusja

W bieżącym rozdziale naszym pierwszym celem było zaprezentowanie nowego narzędzia zastosowanego w PPS 2021 – *Skali emocji wstrętu*. Skala została przetłumaczona z jej angielskiej wersji szeroko wykorzystywanej w innych badaniach (Olatunji i in., 2007). Składała się z trzech podskal zawierających treściwe określenia obrzydliwych bodźców należących do kategorii jedzenia, zapachów i zwierząt. Koncentracja na wymienionych kategoriach oznaczała, że skala mierzyła łatwość odczuwania wstrętu jako emocji pierwotnej, będącej swego rodzaju trzonem, z którego rozwinęły się inne typy wstrętu (Olatunji i in., 2008). Emocja ta wykształciła się w toku ewolucji przede wszystkim po to, by chronić organizm przed przyjęciem trującego pożywienia i chorobotwórczymi patogenami, mogącymi przenosić się przez kontakt z podejrzanymi substancjami, zwierzętami i ludźmi (Chapman i Anderson, 2012). Respondentki i respondenci reagowali największym wstrętem na zapachy, na drugim miejscu – na zwierzęta, na trzecim – na jedzenie. Skala wykazała satysfakcjonujące właściwości psychometryczne i w przyszłości może stać się przydatnym narzędziem dla badaczy i badaczek interesujących się wstrętem w dziedzinie psychologii.

Przeprowadzone w pierwszej kolejności analizy związków emocji wstrętu z charakterystykami demograficznymi respondentek i respondentów przyniosły kilka nieoczekiwanych wyników. Zgodnie z efektami raportowanymi wcześniej w literaturze kobiety cechowały się istotnie wyższym poziomem

odczuwanego wstrętu niż mężczyźni (Haidt i in., 1994). Tłumaczy się to tym, że kobiety tradycyjnie mają podwójne zadanie ochrony zdrowia swojego i swoich dzieci (Fessler i Navarette, 2003; Haidt i in., 1994). Osoby starsze deklarowały wyższy poziom wstrętu niż młodsze. Wynik ten był odwrotny od spodziewanego. Poprzednie badania pokazały, że wraz z wiekiem podatność na reagowanie wstrętem obniża się, gdyż obniża się też potencjał reprodukcyjny, a z nim przymus ochrony biologicznego dobrostanu własnego i potomstwa (ogólnie obserwuje się też zmniejszenie reaktywności mózgowia zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn; Curtis i in., 2004). Osoby mieszkające na wsi wykazywały niższy poziom wstrętu niż osoby mieszkające w mieście. Tu podobnie można było dopuścić odwrotny wynik. Żyjąc na wsi, doświadczamy większej ekspozycji na źródła patogenów (na przykład poprzez częstszy kontakt ze zwierzętami w gospodarstwie) i w rezultacie powinniśmy być bardziej wyczuleni na możliwości zakażenia (np. Cepon-Robins i in., 2021). W końcu nie znalazłyśmy istotnego związku między poziomem wstrętu a orientacją polityczną i obyczajową. W innych próbach (głównie amerykańskich) osoby bardziej konserwatywne wykazywały większą tendencję do reagowania wstrętem niż osoby liberalne (Inbar i in., 2012). Interpretowano to tak, że doświadczanie wstrętu bierze udział w kształtowaniu aspektów życia w wielowymiarowym świecie społecznym.

Naszym drugim celem było sprawdzenie, czy wstręt wiąże się z postawami wobec grup mniejszościowych w polskim społeczeństwie. Uważa się, że pierwotna emocja wstrętu stopniowo rozwinęła się w mechanizm unikania zagrożeń interpersonalnych i moralno-społecznych (Rozin i in., 2000). Te nowsze i bardziej zawiłe niebezpieczeństwa wywołują jednak takie same odpowiedzi organizmu, co zostało dobrze udokumentowane choćby w odniesieniu do ekspresji twarzy, jak też aktywnych i pasywnych zachowań nastawionych na ograniczanie kontaktu z różnymi „obcymi” (np. Chapman i in., 2009; Olatunji i Sawchuk, 2005). Wyniki analiz korelacji pokazały, że wyższy poziom wstrętu istotnie wiązał się z mniejszą akceptacją Żydów, uchodźców, osób homoseksualnych, Ukraińców i Romów w codziennym otoczeniu (jako współpracowników, sąsiadów i rodziny). Wyższy poziom wstrętu wiązał się też z większymi uprzedzeniami wobec uchodźców i osób homoseksualnych, zgodnie z przewidywaniami na podstawie wcześniejszych badań (Hodson i Costello, 2007; Olatunji, 2008). Eksploracyjnie przetestowałyśmy także, czy poziom wstrętu wiązał się z uprzedzeniami wobec Żydów i otrzymałyśmy podobny wzorzec wyników.

W analizach regresji sprawdziłyśmy, czy wstręt przewidywał akceptację i uprzedzenia wobec Żydów, osób homoseksualnych i uchodźców. Okazało się, że wstręt był istotnym statystycznie predyktorem postaw. Wpływ wstrętu na postawy pozostawał istotny, gdy do modelu wprowadziłyśmy predyktor bardziej powiązany z uprzedzeniami, czyli prawicowy autorytaryzm. Tymczasowo pominęłyśmy kwestię orientacji na dominację społeczną, gdyż obecnie SDO nie było istotnie skorelowane ze wstrętem. Otrzymane

wyniki zbiorczo sugerowały, że pierwotna emocja wstrętu w pewnym stopniu kształtuje negatywne postawy wobec grup mniejszościowych. Wraz z RWA może stać u podłoża tendencji do ograniczania z nimi kontaktu, co z perspektywy odkryć dotyczących wstrętu przedstawionych we wstępie tego rozdziału rozumie się jako mechanizm ochronny przed „zagrożeniami dla ciała i duszy” (Rozin i in., 2009). Warto podkreślić, że koncentrujemy się tu na dość wyjątkowej trajektorii wstrętu z domeny ściśle fizycznej (zabezpieczenie cielesnego „ja”) do ideowej (zabezpieczenie społecznego „ja”). W tym kontekście rola uogólnionego wstrętu w przewidywaniu postaw międzygrupowych była zdecydowanie niewielka. Do naszych wyników podchodzimy więc z powściągliwością, ale i optymizmem, że warto dalej zgłębiać ten temat bardziej zaawansowanymi metodami.

Literatura cytowana

- Altemeyer, B. (1996). *The authoritarian specter*. Harvard University Press.
- Berridge, K. C. (2000). Measuring hedonic impact in animals and infants: microstructure of affective taste reactivity patterns. *Neuroscience & Biobehavioral Reviews*, 24(2), 173–198. [https://doi.org/10.1016/S0149-7634\(99\)00072-X](https://doi.org/10.1016/S0149-7634(99)00072-X)
- Buckels, E. E., Trapnell, P. D. (2013). Disgust facilitates outgroup dehumanization. *Group Processes & Intergroup Relations*, 16(6), 771–780. <https://doi.org/10.1177/1368430212471738>
- Cepon-Robins, T. J., Blackwell, A. D., Gildner, T. E., Liebert, M. A., Urlacher, S. S., Madimenos, F. C., Eick, G. N., Snodgrass, J. J., Sugiyama, L. S. (2021). Pathogen disgust sensitivity protects against infection in a high pathogen environment. *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 118(8), artykuł e2018552118. <https://doi.org/10.1073/pnas.201855211>
- Chapman, H. A., Anderson, A. K. (2012). Understanding disgust. *Annals of the New York Academy of Sciences*, 1251(1), 62–76. <https://doi.org/10.1111/j.1749-6632.2011.06369.x>
- Chapman, H. A., Kim, D. A., Susskind, J. M., Anderson, A. K. (2009). In bad taste: Evidence for the oral origins of moral disgust. *Science*, 323(5918), 1222–1226. <https://doi.org/10.1126/science.1165565>
- Cuddy, A. J., Fiske, S. T., Glick, P. (2007). The BIAS map: Behaviors from intergroup affect and stereotypes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 92(4), 631–648. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.92.4.631>
- Curtis, V., Aunger, R., Rabie, T. (2004). Evidence that disgust evolved to protect from risk of disease. *Proceedings of the Royal Society of London. Series B: Biological sciences*, 271(S4), 131–133. <https://doi.org/10.1098/rsbl.2003.0144>
- Curtis, V., Biran, A. (2001). Dirt, disgust, and disease: Is hygiene in our genes? *Perspectives in Biology and Medicine*, 44(1), 17–31. <https://doi.org/10.1353/pbm.2001.0001>
- Darwin, C. (1872/1998). *The expression of the emotions in man and animals*. Oxford University Press.

- Dasgupta, N., DeSteno, D., Williams, L. A., Hunsinger, M. (2009). Fanning the flames of prejudice: The influence of specific incidental emotions on implicit prejudice. *Emotion*, 9(4), 585–591. <https://doi.org/10.1037/a0015961>
- Duckitt, J. (2005). Personality and prejudice. W: J. F. Dovidio, P. Glick, i L. A. Rudman (red.), *On the nature of prejudice: Fifty years after Allport* (s. 395–412). Blackwell.
- Ekman, P. (1971). Universals and cultural differences in facial expressions of emotion. W: J. Cole (red.), *Nebraska Symposium on Motivation* (s. 207–283). University of Nebraska Press.
- Ekman, P., Friesen, W. V. (1971). Constants across cultures in the face and emotion. *Journal of Personality and Social Psychology*, 17(2), 124–129. <https://doi.org/10.1037/h0030377>.
- Faulkner, J., Schaller, M., Park, J. H., Duncan, L. A. (2004). Evolved disease-avoidance mechanisms and contemporary xenophobic attitudes. *Group Processes & Intergroup Relations*, 7(4), 333–353. <https://doi.org/10.1177/1368430204046142>
- Fessler, D. M., Navarrete, C. D. (2003). Domain-specific variation in disgust sensitivity across the menstrual cycle. *Evolution and Human Behavior*, 24(6), 406–417. [https://doi.org/10.1016/S1090-5138\(03\)00054-0](https://doi.org/10.1016/S1090-5138(03)00054-0)
- Fiske, S. T., Cuddy, A. J. C., Glick, P., Xu, J. (2002). A model of (often mixed) stereotype content: Competence and warmth respectively follow from perceived status and competition. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82(6), 878–902. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.82.6.878>
- Garcia, J., Hankins, W. G., Denton, D. A. Coghlan, J. P. (1975). The evolution of bitter and the acquisition of toxiphobia. W: V. D. A. Denton i J. P. Coghlan (red.), *Olfaction and taste* (s. 39–45). Academic Press.
- Goff, P. A., Eberhardt, J. L., Williams, M. J., Jackson, M. C. (2008). Not yet human: Implicit knowledge, historical dehumanization, and contemporary consequences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 94(2), 292–306. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.94.2.292>
- Greimel, E., Macht, M., Krumhuber, E., Ellgring, H. (2006). Facial and affective reactions to tastes and their modulation by sadness and joy. *Physiology & Behavior*, 89(2), 261–269. <https://doi.org/10.1016/j.physbeh.2006.06.002>
- Haidt, J., McCauley, C., Rozin, P. (1994). Individual differences in sensitivity to disgust: A scale sampling seven domains of disgust elicitors. *Personality and Individual Differences*, 16(5), 701–713. [https://doi.org/10.1016/0191-8869\(94\)90212-7](https://doi.org/10.1016/0191-8869(94)90212-7)

- Harris, L., Fiske, S. (2006). Dehumanizing the lowest of the low: Neuroimaging responses to extreme out-groups. *Psychological Science*, 17(10), 847–853. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9280.2006.01793.x>
- Hodson, G., Choma, B. L., Boisvert, J., Hafer, C. L., MacInnis, C. C., Costello, K. (2013). The role of intergroup disgust in predicting negative outgroup evaluations. *Journal of Experimental Social Psychology*, 49(2), 195–205. <https://doi.org/10.1016/j.jesp.2012.11.002>
- Hodson, G., Costello, K. (2007). Interpersonal disgust, ideological orientations, and dehumanization as predictors of intergroup attitudes. *Psychological Science*, 18(8), 691–698. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9280.2007.01962.x>
- Hodson, G., Esses, V. M. (2005). Lay perceptions of ethnic prejudice: Causes, solutions, and individual differences. *European Journal of Social Psychology*, 35(3), 329–344. <https://doi.org/10.1002/ejsp.251>
- Inbar, Y., Pizarro, D., Iyer, R., Haidt, J. (2012). Disgust sensitivity, political conservatism, and voting. *Social Psychological and Personality Science*, 3(5), 537–544. <https://doi.org/10.1177/1948550611429024>
- Jarymowicz, M., Imbir, K. (2010). Próba taksonomii ludzkich emocji. *Przegląd Psychologiczny*, 53(4), 439–461.
- Kuś, K. (2010). Teoria emocji Anny Wierzbickiej. *Linguistica Copernicana*, 1(3), 207–224. <https://doi.org/10.12775/LinCop.2010.010>
- Levenson, R. W. (1992). Autonomic nervous system differences among emotions. *Psychological Science*, 3(1), 23–27. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9280.1992.tb00251.x>
- Loughnan, S., Pacilli, M. G. (2014). Seeing (and treating) others as sexual objects: Toward a more complete mapping of sexual objectification. *TPM – Testing, Psychometrics, Methodology in Applied Psychology*, 21(3), 309–325. <https://doi.org/10.4473/TPM21.3.6>
- Navarrete, C. D., Fessler, D. M. (2006). Disease avoidance and ethnocentrism: The effects of disease vulnerability and disgust sensitivity on intergroup attitudes. *Evolution and Human Behavior*, 27(4), 270–282. <https://doi.org/10.1016/j.evolhumbehav.2005.12.001>
- Olatunji, B. O. (2008). Disgust, scrupulosity and conservative attitudes about sex: Evidence for a mediational model of homophobia. *Journal of Research in Personality*, 42(5), 1364–1369. <https://doi.org/10.1016/j.jrp.2008.04.001>

- Olatunji, B. O., Haidt, J., McKay, D., David, B. (2008). Core, animal reminder, and contamination disgust: Three kinds of disgust with distinct personality, behavioral, physiological, and clinical correlates. *Journal of Research in Personality*, 42(5), 1243–1259. <https://doi.org/10.1016/j.jrp.2008.03.009>
- Olatunji, B. O., Sawchuk, C. N. (2005). Disgust: Characteristic features, social manifestations, and clinical implications. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 24(7), 932–962. <https://doi.org/10.1521/jscp.2005.24.7.932>
- Olatunji, B. O., Sawchuk, C. N., de Jong, P. J., Lohr, J. M. (2007). Disgust sensitivity and anxiety disorder symptoms: Psychometric properties of the Disgust Emotion Scale. *Journal of Psychopathology and Behavioral Assessment*, 29(2), 115–124. <https://doi.org/10.1007/s10862-006-9027-8>
- Prokop, P., Fančovičová, J. (2016). Mothers are less disgust sensitive than childless females. *Personality and Individual Differences*, 96, 65–69. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2016.02.064>
- Rozin, P., Haidt, J., McCauley, C. (2000). Disgust. W: M. Lewis i J. Haviland-Jones (red.), *Handbook of emotions* (s. 637– 653). Guilford Press.
- Rozin, P., Haidt, J., McCauley, C. (2009). Disgust: The body and soul emotion in the 21st century. W: P. Rozin, J. Haidt, C. McCauley, B.O. Olatunji i D. McKay (red.), *Disgust and its disorders: Theory, assessment, and treatment implications* (s. 9–29). American Psychological Association.
- Rozin, P., Lowery, L., Ebert, R. (1994). Varieties of disgust faces and the structure of disgust. *Journal of Personality and Social Psychology*, 66(5), 870–881. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.66.5.870>
- Rozin, P., Millman, L., Nemeroff, C. (1986). Operation of the laws of sympathetic magic in disgust and other domains. *Journal of Personality and Social Psychology*, 50(4), 703–712. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.50.4.703>
- Siegal, M., Share, D. L. (1990). Contamination sensitivity in young children. *Developmental Psychology*, 26(3), 455–458. <https://doi.org/10.1037/0012-1649.26.3.455>
- Stefaniak, A., Winiewski, M. (2018). *Uprzedzenia w Polsce 2017. Oblicza przemocy międzygrupowej*. Wydawnictwo Liberi Libri.
- Sternberg, R. (2003). A duplex theory of hate: Development and application to terrorism, massacres, and genocide. *Review of General Psychology*, 7(3), 299–328. <https://doi.org/10.1037/1089-2680.7.3.299>

- Tybur, J. M., Çinar, Ç., Karinen, A. K., Perone, P. (2018). Why do people vary in disgust? *Philosophical Transactions of the Royal Society B*, 373(1751), artykuł 20170204. <https://doi.org/10.1098/rstb.2017.0204>
- Valtorta, R. R., Volpato, C. (2018). "The body and soul emotion": The role of disgust in intergroup relations. *TPM – Testing, Psychometrics, Methodology in Applied Psychology*, 25(2), 239–252. <https://doi.org/10.4473/TPM25.2.5>
- Wicker, B., Keysers, C., Plailly, J., Royet, J. P., Gallese, V., Rizzolatti, G. (2003). Both of us disgusted in *My insula*: The common neural basis of seeing and feeling disgust. *Neuron*, 40(3), 655–664. [https://doi.org/10.1016/S0896-6273\(03\)00679-2](https://doi.org/10.1016/S0896-6273(03)00679-2)
- Winiewski, M. (2010). *Ciepło i kompetencja jako struktura treści stereotypów: Modyfikacja i aplikacja modelu BIAS map* [rozprawa doktorska, Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski]. Repozytorium UW. <https://depotuw.ceon.pl/handle/item/174>
- Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M., Soral, W., Świderska, A., Bulska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy: raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Fundacja im. Stefana Batorego. https://www.batory.org.pl/upload/files/pdf/MOWA_NIENAWISCI_MOWA_POGARDY_INTERNET.pdf
- Zybura, B. (2021). *Disgust sensitivity in freegans* [praca magisterska, Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski]. Archiwum Prac Dyplomowych.

Sposób cytowania: Świderska, A., Hansen, K. (2024). Emocja wstrętu a postawy międzygrupowe. W: D. Bulska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 209–227). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial07>

Rozdział 8

Ideologiczne podstawy emocjonalnych reakcji na nieszczęścia grup obcych¹

Michał Wypych

Obecnie w mediach codziennie pojawiają się obrazy nieszczęść i cierpienia, od codziennych wypadków drogowych po obrazy wojny w Ukrainie czy uchodźców na granicy polsko-białoruskiej. Obserwowanie w mediach nieszczęść przydarzających się innym stało się powszechnym i codziennym doświadczeniem ludzi. Jednak nasze reakcje na oglądane obrazy mogą być różne i wahać się od współczucia i empatii, przez obojętność, aż po czerpanie przyjemności z cudzego cierpienia. Co sprawia, że niektórzy reagują na cierpienie i nieszczęścia innych empatią, a niektórzy czerpią z tych nieszczęść satysfakcję? Jednym z czynników kształtujących emocje wywoływane przez nieszczęścia innych jest ideologia (Hudson i in., 2019; Waytz i in., 2016). Zależnie od indywidualnych poglądów i opinii co do tego, jak powinny być zorganizowane społeczeństwa, różne grupy mogą być uznane jako warte empatii lub nie. Czasem światopogląd może wręcz skłaniać ludzi do czerpania przyjemności z nieszczęść spadających na innych. To, jak ludzie reagują na nieszczęścia innych, może z kolei wpływać na to, jak będą się wobec nich zachowywać lub jakie rozwiązania określonych problemów będą preferować. Empatia sprzyja pomaganiu obcym, jej brak – wykluczaniu i ignorowaniu tych, którzy cierpią, a czerpanie przyjemności z cierpienia innych może skłaniać ludzi do aktywnego krzywdzenia tych, którzy już doświadczają nieszczęść (Hudson i in., 2022). Celem niniejszego rozdziału jest przyjrzenie się temu, w jaki sposób ideologia polityczna, rozumiana jako orientacja na dominację społeczną, prawicowy autorytaryzm oraz konserwatyzm polityczny, związana jest z jednej strony z tendencją do empatyzowania z innymi, zaś z drugiej z czerpaniem przyjemności z nieszczęść innych.

1 Rozdział współfinansowany z grantów Narodowego Centrum Nauki: UMO-2017/26/E/HS6/00129, 2017/25/B/HS6/01116 i 2017/26/M/HS6/00689.

W definiowaniu empatii panuje niemały chaos pojęciowy. Bywa ona mylona z pokrewnymi, choć innymi pojęciami, takimi jak: współczucie czy zarażanie emocjonalne. Empatia jest jednak szerszym pojęciem niż współczucie – empatyzując z inną osobą, możemy współodczuwać emocje bardzo różne od smutku, np. strach lub gniew. Empatia, w przeciwieństwie do współczucia, może również dotyczyć pozytywnych emocji – sytuacji, w których cieszymy się szczęściem innych. W życiu codziennym taki rodzaj empatii może być nawet częstszy od empatyzowania z nieszczęściem innych (Depow i in., 2021). Empatia jest ponadto bardziej złożonym zjawiskiem od współczucia, ponieważ zawiera w sobie również aspekt poznawczy – empatyzując z drugą osobą, nie tylko staramy się czuć to, co druga osoba, ale również próbujemy zrozumieć jej uczucia. Odczuwając empatię, jesteśmy świadomi, że emocje, które dzielimy z innymi, są właśnie emocjami drugiej osoby. Zdajemy sobie sprawę, że współodczuwamy, a nie tylko odczuwamy. Tymczasem zarażanie emocjonalne dzieje się poza naszą świadomością i w przypadku tego uczucia nie jesteśmy świadomi, że emocje, które odczuwamy pochodzą „od innych”. Innymi słowy, gdy empatyzujemy z drugą osobą, zachodzą w nas dwa procesy jednocześnie. Po pierwsze, czujemy to, co czuje druga osoba. Ten aspekt empatii nazywany jest emocjonalnym i polega na dzieleniu doświadczenia z drugą osobą. Po drugie, próbujemy zrozumieć to, co druga osoba czuje – co myśli i dlaczego czuje to, co czuje. Ten aspekt empatii nazywany jest poznawczym (Zaki, 2019). Związany jest on z procesem przyjmowania perspektywy drugiej osoby, próbą „wejścia w jej buty”, by zrozumieć jej sytuację i emocje.

Ludzie nie odczuwają empatii do innych w równym stopniu. W codziennym życiu w największym stopniu empatyzujemy z bliskimi nam osobami (Depow i in., 2021). Szczególnie istotne w tym kontekście stają się nasze tożsamości społeczne. Jesteśmy bardziej skłonni empatyzować z tymi, których postrzegamy jako bliższych nam, na przykład dlatego, że należą oni do tej samej grupy społecznej, co my. Z tego powodu empatia ma również istotne konsekwencje dla stosunków międzygrupowych. Zjawisko polegające na większym empatyzowaniu z grupą własną w porównaniu z grupą obcą opisano jako stronniczość w międzygrupowej empatii (Cikara i in., 2011). Badania nad nim pokazują, że polega ono raczej na odczuwaniu mniejszego poziomu empatii wobec grup obcych niż większego wobec grupy własnej (Cikara i in., 2014). Jednocześnie im więcej empatii ludzie odczuwają wobec grup obcych, tym mniej są uprzedzeni wobec tych grup (Vanman, 2016), tym bardziej są skłonni pomagać członkom tych grup (Dovidio i in., 2010) i tym mniej akceptują nienawistne wypowiedzi na temat grup obcych (Soral i in., 2022).

Przeciwieństwem empatii jest emocja nazywana schadenfreude. Odczuwamy ją, gdy nieszczęście przydarzające się innym, zamiast wzbu-

dział współodczuwanie i próby zrozumienia osoby cierpiącej, sprawia nam przyjemność. Doświadczenie schadenfreude jest względnie powszechne (van Dijk i in., 2015) i może wyrażać się spontanicznie w takich reakcjach emocjonalnych, jak: poczucie satysfakcji czy uśmiech (Boecker i in., 2015). Co więcej, schadenfreude jest często spontanicznie dzielone z innymi (Dasborough i Harvey, 2017). Na odczuwanie schadenfreude wpływa wiele czynników. Jesteśmy bardziej skłonni cieszyć się z cudzego nieszczęścia, gdy możemy coś na nim zyskać, gdy postrzegamy, że to nieszczęście jest zasłużone oraz gdy odczuwamy zawiść wobec osoby, której przydarzyło się coś złego (Smith i in., 2009). Osoby, wobec których odczuwamy zawiść, często są źródłem zagrażających nam porównań – ktoś inny wydaje się być lepszy, sprawniejszy lub odnoszący więcej sukcesów, a jednocześnie nam nieprzyjazny. Gdy coś złego przydarzy się takiej osobie, porównanie z nią staje się bardziej pozytywne, a takie nieszczęście może być postrzegane jako „przywrocenie równowagi” lub sprawiedliwość (Heider, 1958). Schadenfreude jest również emocją silnie związaną z postrzeganym statusem. Osoby funkcjonujące w hierarchii opartej na dominacji mogą próbować poprawić swoją pozycję albo poprzez pięcie się w górę hierarchii, albo wówczas, gdy osoby znajdujące się wyżej w hierarchii tracą swoją pozycję. Ci, którzy są niżej w hierarchii, są szczególnie wyczuleni na oznaki słabości ze strony osób dominujących i są gotowi je wykorzystać (Maner i Case, 2016). Dlatego spadek w hierarchii osób dominujących może u innych wywoływać pozytywne emocje. Jednocześnie dzielenie się schadenfreude z innymi sygnalizuje, że pozycja osoby, której przydarzyło się nieszczęście spadła. Odczuwanie radości z nieszczęścia przydarzającego się tym, którzy są postrzegani jako wyżej postawieni pomaga radzić sobie z hierarchią społeczną i daje poczucie, że własna pozycja jest lepsza. Jednak osoby silnie przywiązane do hierarchii społecznych mogą reagować dokładnie odwrotnie na nieszczęścia innych. Takie osoby będą cieszyły się, gdy złe rzeczy przydarzają się tym, którzy są na dole hierarchii, a dobre tym, którzy w niej dominują (Hudson i Uenal, 2022). Wynika to z faktu, że chcą one podtrzymać różnice w statusie między grupami społecznymi. W związku z tym osoby zorientowane na dominację uważają, że osoby lub grupy, które są na dole hierarchii zasługują na nieszczęścia, a te które są na jej szczycie zasługują, by im się powodziło (Lucas i Kteily, 2018). Z kolei w kontekście międzygrupowym samo postrzeganie grupy obcej w określony sposób prowadzi do większego odczuwania schadenfreude w sytuacji, gdy coś złego przydarza się członkom tej grupy. Dzieje się tak szczególnie wówczas, gdy grupy, o których mowa, są postrzegane jako mało przyjazne i żywiące wrogie zamiary, ale jednocześnie silne, sprawcze lub posiadające wysoki status (w taki sposób często postrzegani są np. bankierzy lub Żydzi; Cikara i Fiske, 2013, 2014). Nowsze badania wskazują jednak, że również grupy postrzegane jako mało kompetentne i zimne mogą wzbudzać schadenfreude, zwłaszcza wśród osób, którym zależy na utrzymaniu porządku społecznego i hierarchii grupowych

(Hudson, 2022). Kolejnym istotnym czynnikiem wpływającym na poziom odczuwanego schadenfreude jest rywalizacja międzygrupowa (Cikara i in., 2014). Przykładem może być rywalizacja w sporcie. Porażki przeciwnych drużyn są źródłem niemałej radości, często nawet większej niż zwycięstwa drużyny, której kibicujemy (van Dijk i in., 2015).

Schadenfreude i empatia są istotnymi emocjami międzygrupowymi, ponieważ silnie wpływają na zachowania. Przykładowo nieszczęścia, które spadają na przeciwników politycznych rzadko wzbudzają reakcje empatyczne (Bulska, 2021), a mogą nawet wzbudzać schadenfreude. Odczuwanie schadenfreude z nieszczęść przeciwników politycznych jest też pozytywnie związane z chęcią udostępniania wiadomości o tym nieszczęściu w mediach społecznościowych (Crysel i Webster, 2018). Niektórzy zaczynają wręcz oczekiwać od polityków okrutności, na przykład poprzez uchwalanie praw, które będą bezpośrednio krzywdziły ich przeciwników politycznych (Webster i in., 2022). Jest to szczególnie destruktywny skutek schadenfreude, gdyż może prowadzić do brutalizacji życia społecznego. W stosunkach międzygrupowych odczuwanie schadenfreude prowadzi do większej akceptacji przemocy wobec grup obcych (Cikara i Fiske, 2013). Częste odczuwanie schadenfreude może nawet prowadzić do skojarzenia cierpienia innych z przyjemnością i w ten sposób motywować do przemocy międzygrupowej (Cikara, 2015) oraz wsparcia dla legislacji, która ma aktywnie krzywdzić grupy, których nieszczęście sprawia przyjemność (Hudson i in., 2022). Ze względu na to, że empatia i schadenfreude mogą prowadzić do zmian zachowań międzygrupowych, zrozumienie tego, z jakich źródeł wynikają, jest ważne. Jednym z takich źródeł może być ogólny światopogląd na świat.

Ideologiczne podstawy empatii i schadenfreude

Ludzie mają różne poglądy na temat społeczeństwa, w którym żyją oraz wobec tego, jak to społeczeństwo powinno być zorganizowane. Dwa główne konstrukty badane w psychologii społecznej związane ze światopoglądem to orientacja na dominację społeczną (*social dominance orientation* [SDO]) oraz prawicowy autorytaryzm (*right-wing authoritarianism* [RWA]). Orientacja na dominację społeczną jest światopoglądem opartym na przekonaniu, że świat jest z natury hierarchiczny, a relacje między różnymi grupami społecznymi są zawsze oparte na rywalizacji (Pratto i in., 2006). Osoby o wysokim poziomie SDO postrzegają świat społeczny jako walkę każdego z każdym, w której silniejszy zawsze wygrywa. Osoby takie są mało skłonne do kompromisu i troszczenia się o innych (Duckitt i Sibley, 2010). SDO jest związane z uprzedzeniami wobec różnych grup, które są postrzegane jako rywalizujące o zasoby lub zagrażające hierarchii społecznej (Duckitt i Sibley, 2007) oraz popieraniem tych przepisów, które podtrzymują nierówności społeczne. Osoby charakteryzujące się wysokim poziomem SDO są gotowe poświęcić zyski dla własnej grupy, jeśli będzie to oznaczało, że grupa obca

straci jeszcze więcej (Sidanius i in., 2007).

Dotychczasowe badania wskazują, że to SDO powinno być związane z niższym poziomem empatii rozumianej jako cecha (Bäckström i Björklund, 2007; Sidanius i in., 2013) i wyższym poziomem schadenfreude wobec grup obcych (Hudson i in., 2019, 2022). SDO to bowiem zarówno silna orientacja na utrzymanie hierarchii społecznych, a zatem koncentracja na statusie, jak i postrzeganie świata społecznego jako wiecznej rywalizacji i walki między grupami o pozycję na społecznej drabinie. Gdy jednostki chcą podtrzymywać panującą hierarchię społeczną, wygaszanie empatii oraz odczuwanie silniejszego schadenfreude wobec grup obcych mogą być w tym pomocne. Wygaszenie empatii zmniejsza chęć niesienia pomocy i zwiększa obojętność na cierpienie innych, a wzrost schadenfreude obniża zahamowania wobec aktywnego krzywdzenia innych (Cikara, 2015; Hudson i in., 2022).

Z kolei prawicowy autorytaryzm jest światopoglądem opartym na przekonaniu, że świat jest z gruntu niebezpieczny, w związku z czym potrzebne są silne autorytety, które zapewnią porządek społeczny (Duckitt i Sibley, 2007). Wyróżnia się trzy elementy RWA: 1) autorytarną uległość, tj. podporządkowanie się autorytetom, 2) autorytarną agresję, tj. agresję wobec tych, którzy występują przeciwko autorytetom oraz 3) konwencjonalizm, czyli ogólne przywiązanie do tradycji i norm społecznych (Altemeyer, 1981). Osoby charakteryzujące się wysokim poziomem RWA wierzą, że społeczeństwo powinno opierać się na posłuszeństwie i szacunku wobec autorytetów oraz podporządkowaniu tradycjom. Te osoby twierdzą, że powinno się karać tych, którzy sprzeciwiają się autorytetom i nie przestrzegają norm społecznych. Z jednej strony RWA może być związane z uprzedzeniami wobec grup obcych, zwłaszcza tych, które są postrzegane jako łamiące normy społeczne (Duckitt i Sibley, 2007). Z drugiej jednak strony może ono być związane z mniejszym przyzwoleniem na stosowanie mowy nienawiści wobec grup obcych (Bilewicz i in., 2017) i większą akceptacją obcych, jeśli taka jest obowiązująca norma społeczna (Górska i in., 2022; Roets i in., 2015).

Związek RWA z empatią i schadenfreude wydaje się być mniej jasny. Z jednej strony osoby o wyższym poziomie autorytaryzmu mogą być bardziej uprzedzone wobec grup obcych. Z drugiej strony związek ten może być zależny od panujących norm społecznych (Górska i in., 2022). Niektóre badania wskazują na negatywny związek RWA z schadenfreude (Costello i in., 2022) oraz słabe negatywne związki z empatią (Hudson i Uenal, 2022). Wyrażanie otwartej radości na widok nieszczęść przydarzających się członkom grup obcych może łamać obowiązujące normy społeczne. Z kolei w obecności pozytywnych i tolerancyjnych norm, osoby autorytarne mogą być wręcz bardziej empatyczne wobec grup obcych. To, czy autorytaryzm będzie wiązał się z empatią i schadenfreude może zatem zależeć w znacznej mierze od kontekstu – ekspresja empatii lub schadenfreude może być bardziej akceptowalna wobec niektórych grup. Ze względu na to, że nor-

my mogą zmieniać się w czasie, również związek RWA z emocjonalnymi reakcjami na nieszczęścia grup obcych może nie być stały. To sprawia, że trudno jest stawiać kierunkowe hipotezy dotyczące związku RWA z empatią i schadenfreude.

Oprócz RWA i SDO emocjonalne reakcje na cierpienie grup obcych mogą również zależeć od ogólnych poglądów politycznych, co określa się jako asymetrię polityczną w odczuwaniu emocji (Pliskin i in., 2020). Osoby o prawicowych lub lewicowych poglądach mogą różnie reagować na cierpienia grup obcych, co może wynikać zarówno bezpośrednio ze światopoglądu tych osób, jak i z bardziej podstawowych cech, np. wyczulenia na bodźce potencjalnie zagrażające (Iyer i in., 2012; Jost, 2017). W niniejszym rozdziale opiszę zatem wyniki trzech badań, w których sprawdzałem relację SDO i RWA z schadenfreude oraz empatią. W badaniu pierwszym zbadałem również asymetrię polityczną w emocjonalnych reakcjach na cierpienie grup obcych.

Orientacja na dominację społeczną i prawicowy autorytaryzm jako predyktory empatii i schadenfreude wobec Żydów i Ukraińców

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 zmierzono SDO, RWA oraz emocjonalne reakcje na nieszczęście przydarzające się dwóm grupom mniejszościowym w Polsce: Żydom i Ukraińcom. W celu zmierzenia empatii i schadenfreude wobec Żydów i Ukraińców w Polsce, połowie osób badanych przedstawiono nagłówek artykułu dotyczący nieszczęścia, które przydarzyło się Żydowi w Polsce. Drugiej połowie osób badanych przedstawiono nagłówek artykułu dotyczący nieszczęścia, które przydarzyło się Ukraińcom w Polsce. Treść obu tekstów przedstawiono na rysunku 1. Oba nagłówki były stworzone w oparciu o prawdziwe artykuły, które pojawiły się w mediach. Nagłówki były skonstruowane tak, aby jak najbliżej odwzorowywały prawdziwe artykuły, które można znaleźć w internecie. W związku z tym teksty różniły się od siebie w kilku istotnych aspektach (liczba pojedyncza vs. mnoga, rodzaj nieszczęścia opisywanego w nagłówku).

Rysunek 1

Nagłówki artykułów dotyczące Żydów i Ukraińców wykorzystane w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021

Spółka należąca do Rosenzweiga ogłosiła wczoraj upadłość

Centrum Szymona Wiesenthala otrzymujące wsparcie finansowe od Rosenzweiga wyraziło zaniepokojenie o swoją przyszłą działalność. Rosenzweig to znany filantrop i działacz społeczności żydowskiej. W 2014 „Jerusalem Post” umieścił go na liście najbardziej wpływowych osób na świecie.

Więcej Ukraińców deportowanych z Polski: raport

29.10.2020 10:00

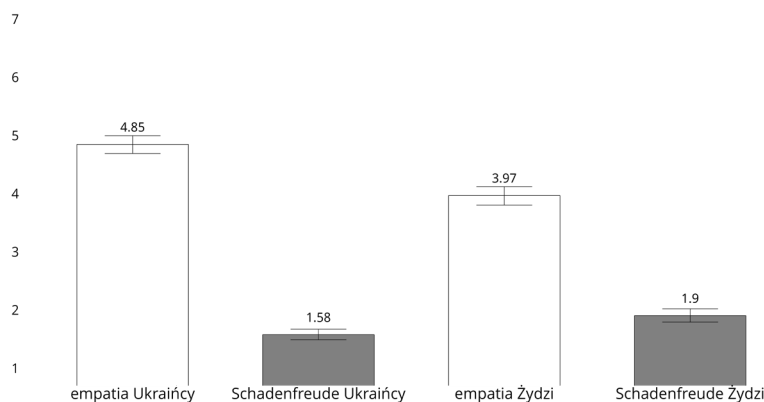
Według organizacji pozarządowych liczba Ukraińców deportowanych z Polski gwałtownie wzrosła w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Niedawno 7 obywateli Ukrainy musiało opuścić Polskę po tym, jak okazało się, że pracowali nielegalnie.

W odniesieniu do nagłówka artykułu osoby badane odpowiadały na dwa pytania mierzące schadenfreude (van Dijk i in., 2006): „Czytanie tej historii sprawia mi satysfakcję”; „Czytanie tej historii sprawia, że nie mogę powstrzymać się od lekkiego uśmiechu”² oraz dwa pytania mierzące empatię, jedno donoszące się do aspektu emocjonalnego, a drugie do aspektu poznawczego empatii: „Współczuję osobie, której historia została opisana”; „Potrafię wyobrazić sobie, jak czuje się bohater opisanej historii”³ (na skali od 1 – *zdecydowanie nie* do 7 – *zdecydowanie tak*). Należy zaznaczyć, że badanie było przeprowadzone w grudniu 2021 roku i styczniu 2022 roku, a więc przed inwazją Rosji na Ukrainę.

Średni poziom schadenfreude wobec Ukraińców i Żydów był niski⁴. Poziom odczuwanej empatii był znacznie wyższy⁵. W przypadku każdej z grup poziom odczuwanej empatii był istotnie wyższy niż poziom schadenfreude⁶. Średnie poziomy empatii i schadenfreude wobec Ukraińców i Żydów przedstawiono na rysunku 2. Do porównań między grupami należy jednak podchodzić z ostrożnością, ponieważ mogą one wynikać z treści nagłówka, a niekoniecznie z tego, kogo dotyczy nieszczęście opisane w nagłówku.

Rysunek 2

Średnie i 95-procentowe przedziały ufności empatii i schadenfreude wobec Żydów i Ukraińców



Aby poznać relację między odczuwanymi emocjami a światopoglądem, przeprowadzono analizę regresji, w której empatię oraz schadenfreude prze-

- 2 Korelacja r -Pearsona: $r_{\text{Ukraińcy}} = 0,62$; $p < 0,001$; $r_{\text{Żydzi}} = 0,56$; $p < 0,001$.
- 3 Korelacja r -Pearsona: $r_{\text{Ukraińcy}} = 0,53$; $p < 0,001$; $r_{\text{Żydzi}} = 0,59$; $p < 0,001$.
- 4 Schadenfreude wobec Ukraińców: $M = 1,58$; $SD = 1,02$; Schadenfreude wobec Żydów: $M = 1,90$; $SD = 1,22$.
- 5 Empatia wobec Ukraińców: $M = 4,85$; $SD = 1,63$; Empatia wobec Żydów: $M = 3,97$; $SD = 1,65$.
- 6 Różnica w emocjach wobec Ukraińców sprawdzana testem Welcha: $t(778,5) = 36,80$; $p < 0,001$; Różnica w emocjach wobec Żydów: $t(778,5) = 20,38$; $p < 0,001$.

widywano za pomocą SDO oraz RWA⁷. Dokładne wyniki analiz regresji przedstawiono w tabeli 1. Empatia oraz schadenfreude wobec Ukraińców były istotnie przewidywane przez SDO, ale nie przez RWA. Osoby, które postrzegają świat społeczny jako naturalnie hierarchiczny odczuwały mniej empatii i więcej schadenfreude, gdy czytały o nieszczęściu, które przydarzyło się członkom tej grupy. Natomiast empatia i schadenfreude wobec Żydów nie zależały od poziomu SDO ani RWA.

Tabela 1
SDO i RWA jako predyktory empatii i schadenfreude wobec Ukraińców i Żydów w badaniu 1

	Empatia wobec Ukraińców	Schadenfreude wobec Ukraińców	Empatia wobec Żydów	Schadenfreude wobec Żydów
SDO	-0,14* (0,06)	0,26* (0,10)	-0,06 (0,05)	0,12 (0,06)
RWA	-0,05 (0,07)	0,00 (0,11)	0,17 (0,11)	0,14 (0,07)
R ²	0,05	0,04	0,01	0,06

Adnotacja. W tabeli przedstawiono niestandardyzowane współczynniki regresji B i błędy standardowe.
* $p < 0,05$.

W drugim badaniu przeprowadzonym na próbie 1209 osób w Polsce⁸ zmierzono schadenfreude wobec Ukraińców i Żydów ($M_{\text{Ukraińcy}} = 2,28$; $SD_{\text{Ukraińcy}} = 1,56$; $M_{\text{Żydzi}} = 2,36$; $SD_{\text{Żydzi}} = 1,59$; średni poziom schadenfreude odczuwanego wobec Żydów był nieco wyższy niż wobec Ukraińców⁹). Wykorzystano takie same miary SDO¹⁰, RWA¹¹ oraz schadenfreude¹² jak w badaniu 1. Wyniki analiz przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2
SDO i RWA jako predyktory schadenfreude wobec Ukraińców i Żydów w badaniu 2

	Schadenfreude wobec Ukraińców	Schadenfreude wobec Żydów
SDO	0,55*** (0,06)	0,55*** (0,06)
RWA	0,26*** (0,06)	0,32*** (0,06)
R ²	0,15	0,16

Adnotacja. W tabeli przedstawiono niestandardyzowane współczynniki regresji B i błędy standardowe.
*** $p < 0,001$.

7 W analizach kontrolowano również zmienne demograficzne: płeć, wiek, miejsce zamieszkania oraz poziom wykształcenia. Analizy prowadzono na zbiorze nieważonym.
8 Rozkład płci w próbie: 561 kobiet, 586 mężczyzn, 9 inna; $M_{\text{wiek}} = 44,72$; $SD_{\text{wiek}} = 16,38$.
9 Test Welcha: $t(1134) = 2,28$; $p = 0,02$; d Cohena = 0,07.
10 α Cronbacha = 0,77.
11 α Cronbacha = 0,86.
12 Korelacja r -Pearsona: $r_{\text{Ukraińcy}} = 0,74$; $p < 0,001$; $r_{\text{Żydzi}} = 0,77$; $p < 0,001$.

Podobnie jak w poprzednim badaniu, przeprowadzono analizy regresji, w których schadenfreude przewidywano za pomocą SDO i RWA. Zarówno w przypadku Żydów, jak i Ukraińców SDO i RWA były istotnymi predyktorami schadenfreude. Im wyższy poziom SDO i RWA, tym większy poziom odczuwanego schadenfreude. Warto zaznaczyć, że efekty SDO były silniejsze niż efekty RWA. Oznacza to, że osoby zarówno skoncentrowane na hierarchii społecznej, przywiązane do autorytetów i tradycji czerpały więcej przyjemności z nieszczerstwa przydarzającego się Żydom i Ukraińcom. Jednak to przywiązanie do utrzymywania hierarchicznego porządku społecznego było silniej niż autorytaryzm związane z schadenfreude. Jest to zgodne z ujęciem traktującym schadenfreude i empatię jako emocje kluczowe dla hierarchii społecznych. Możliwe, że różnice między wynikami badania 1 i 2 wynikają ze sposobu ich przeprowadzenia. Badanie 1 było przeprowadzone z udziałem ankietera (CAPI i CATI), a badanie 2 było przeprowadzone przez internet (CAWI). W badaniach internetowych osoby w nich uczestniczące mogą chętniej przyznawać się do odczuwania emocji postrzeganych jako niemoralne/niewłaściwe.

W ostatnim badaniu przeprowadzonym po inwazji Rosji na Ukrainę na 624 osobach w Polsce¹³ skupiliśmy się na odczuwanej empatii wobec Ukraińców, mierzonej za pomocą skali składającej się z trzech pytań ($M = 3,82$; $SD = 0,86$). W tym badaniu byliśmy zainteresowani bezpośrednio empatią wobec Ukraińców broniących swojego kraju przed agresją Rosji oraz Ukraińców szukających schronienia przed wojną w Polsce. Osoby biorące udział w badaniu odpowiadały na pytania, używając skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam* do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*. Ponadto SDO¹⁴ zmierzono za pomocą tej samej miary, co w poprzednich badaniach, zaś RWA mierzone za pomocą skali składającej się z sześciu pozycji¹⁵ (Funke, 2005).

Ponownie przeprowadzono analizę regresji, w której empatię wobec Ukraińców przewidywano za pomocą SDO i RWA¹⁶. Wyniki analizy przedstawione są w tabeli 3.

13 Rozkład płci w próbie: 306 kobiet i 318 mężczyzn; $M_{\text{wiek}} = 48,88$; $SD_{\text{wiek}} = 16,11$.

14 α Cronbacha = 0,81.

15 α Cronbacha = 0,84; przykładowa pozycja: „Odwracanie się od tradycji okaże się pewnego dnia fatalne w skutkach”.

16 W analizach kontrolowano zmienne demograficzne: płeć, wiek oraz poziom wykształcenia.

Tabela 3*SDO i RWA jako predyktory empatii wobec Ukraińców w badaniu 3*

Empatia wobec Ukraińców	
SDO	-0,24*** (0,04)
RWA	0,17*** (0,04)
R ²	0,11

Adnotacja. W tabeli przedstawiono niestandardyzowane współczynniki regresji *B* i błędy standardowe.

*** $p < 0,001$.

Zarówno SDO, jak i RWA były istotnymi predyktorami empatii wobec Ukraińców, przy czym ich efekty były różne. Z jednej strony wysoki poziom SDO istotnie przewidywał niższy poziom empatii. To oznacza, że osoby zorientowane na dominację społeczną były mniej skłonne empatyzować z Ukraińcami. Z drugiej strony wyższy poziom RWA oznaczał wyższy poziom empatii wobec Ukraińców. Osoby bardziej przywiązane do tradycji i autorytetów były zatem bardziej skłonne empatyzować z Ukraińcami.

Rozbieżność pomiędzy wynikami badania 2 a badania 3 można wyjaśnić drastyczną zmianą kontekstu w odniesieniu do stosunków międzygrupowych. Po inwazji Rosji na Ukrainę stosunek Polaków do Ukraińców znacznie się poprawił, a poparcie dla wspierania i udzielania pomocy Ukraińcom stało się właściwie normatywne (Babińska i in., 2022). W związku z tym możliwe, że osoby, które są silnie przywiązane do norm i autorytetów, a więc mają wysoki poziom RWA, odczuwają silniejszą empatię wobec Ukraińców w sytuacji, gdy jest to reakcja dyktowana przez normy społeczne (Górska i in., 2022).

Podsumowując wyniki wszystkich trzech badań, związki SDO i empatii oraz schadenfreude były bardziej spójne niż związki RWA z tymi zmiennymi. Wyniki wszystkich trzech badań pokazały, że osoby o wyższym poziomie SDO odczuwały więcej schadenfreude i mniej empatii wobec Ukraińców. SDO było pozytywnie związane z schadenfreude wobec Żydów tylko w badaniu 2. Wyniki te wskazują, że schadenfreude i empatia wobec grup obcych są emocjami związanymi z hierarchicznym sposobem postrzegania świata społecznego, a nie przywiązaniem do autorytetów i tradycji. Obie te emocje mogą pełnić ważną rolę w utrzymywaniu hierarchii społecznych. Rola RWA dla emocjonalnych reakcji na nieszczęścia grup obcych pozostaje mniej jasna. W pierwszym badaniu RWA nie było istotnym predyktorem empatii i schadenfreude wobec Ukraińców ani Żydów. W drugim badaniu RWA było pozytywnie związane z schadenfreude wobec Żydów i Ukraińców, choć siła związku była mniejsza niż w przypadku SDO. Z kolei w ostatnim badaniu RWA było pozytywnie związane z empatią wobec Ukraińców. Może to wskazywać na to, że rola RWA w kształtowaniu się emocji wzbudzanych przez nieszczęścia grup obcych zależy od kontekstu, w tym głównie panujących norm społecznych oraz tego, co mówią

Asymetria polityczna w odczuwaniu emocji międzygrupowych

Asymetria polityczna w odczuwaniu emocji polega na różnicach w odczuwaniu lub ekspresji emocji pomiędzy osobami o konserwatywnych vs. liberalnych poglądach politycznych. Występowanie asymetrii politycznej w odniesieniu do emocji wciąż pozostaje kontrowersyjne w psychologii. Z jednej strony są badania wskazujące na większą wrażliwość osób o prawicowych poglądach na bodźce wywołujące lęk (Jost i in., 2017) i obrzydzenie. Jedno z proponowanych wyjaśnień tego zjawiska skupia się na większej wrażliwości na zagrożenia u osób konserwatywnych oraz związanych z tym potrzebami porządku i struktury (Jost, 2017). Z drugiej strony badania stosujące miary fizjologiczne pokazują brak różnic w reakcjach emocjonalnych między osobami prawicowymi i lewicowymi (Bakker i in., 2020). Co więcej, wyniki tych badań sugerują, że obecność i stopień asymetrii emocji zależy od ich obiektu. Nowsze podejścia do asymetrii politycznej podkreślają rolę kontekstu, zaznaczając, że występowanie różnic w emocjach między osobami o prawicowych i lewicowych poglądach zależy nie tylko od tego, kto jest obiektem emocji, ale także od motywacji oraz kontekstu (Pliskin i in., 2020). Chociaż są badania wskazujące na związek empatii – rozumianej jako cecha osobowości – z liberalnymi poglądami politycznymi (Iyer i in., 2012) i w tym przypadku możliwe, że asymetria odnosi się do obiektów empatii, a nie jej siły. Osoby liberalne i konserwatywne mogą empatyzować w podobnym stopniu, ale z innymi grupami (Waytz i in., 2016). O ile osoby konserwatywne odczuwają empatię przede wszystkim wobec osób bliskich i wąsko definiowanych grup (np. rodzina), osoby liberalne odczuwają empatię wobec większych grup (np. ludzkość; Waytz i in., 2019), co oznacza, że krąg osób, z którymi są skłonni empatyzować jest większy. Niewykluczone także, że osoby o liberalnych poglądach różnią się od konserwatystów pod względem wyznawanych wartości – w większym stopniu opartych na trosce i wyczuleniu na krzywdę innych – co może u nich prowadzić do średnio większego poziomu empatii (Graham i in., 2009). Niezależnie od wyjaśnienia w odniesieniu do grup obcych można się spodziewać występowania większej empatii ze strony osób o liberalnych poglądach. Hipotezę dotyczącą asymetrii politycznej w poziomie odczuwanej empatii i schadenfreude sprawdzono zatem w pierwszym badaniu – Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021.

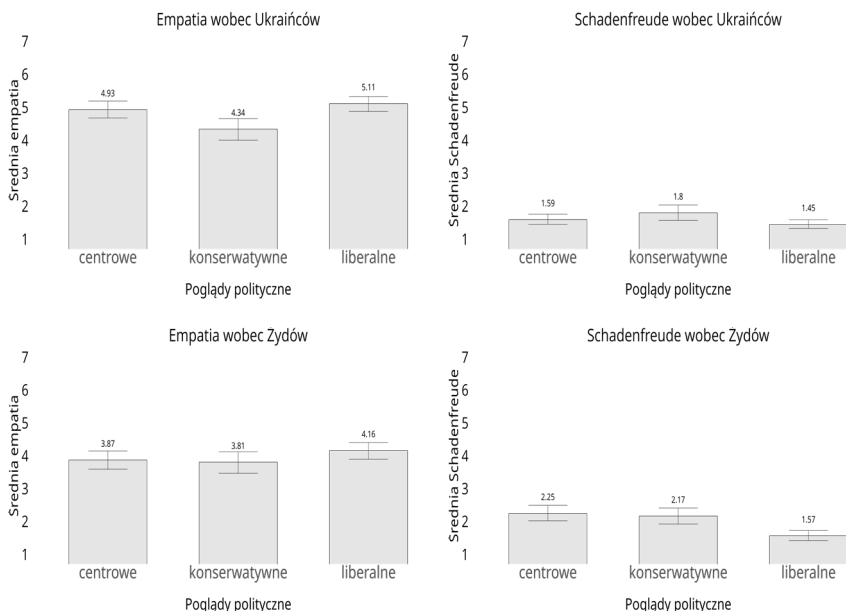
Asymetria polityczna w odczuwaniu empatii i schadenfreude wobec Żydów i Ukraińców w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021

Aby sprawdzić różnice w empatii i schadenfreude wobec Żydów i Ukraińców przeprowadzono cztery analizy wariancji, w których sprawdzano, jak emocje

wobec grup obcych różnią się między grupami osób o różnych poglądach politycznych. Wyniki analiz przedstawione są na rysunku 3.¹⁷

Rysunek 3

Różnice w empatii i schadenfreude wobec Żydów i Ukraińców zależnie od poglądów politycznych w badaniu 1



Adnotacja. Na wykresie przedstawiono średnie oraz 95-procentowe przedziały ufności.

Osoby konserwatywne w porównaniu z osobami o poglądach centrowych i liberalnych deklarowały niższy poziom empatii wobec Ukraińców¹⁸. Ponadto przejawiały one wyższy poziom schadenfreude wobec Ukraińców¹⁹ w porównaniu z osobami o liberalnych poglądach. W przypadku Żydów nie zaobserwowano różnic w empatii między grupami osób o różnych poglądach politycznych²⁰, natomiast osoby konserwatywne deklarowały wyższy poziom schadenfreude wobec Żydów w porównaniu z osobami o poglądach

17 Poglądy polityczne zmierzono, pytając osoby badane, jak określiłyby swoje poglądy na skali od 1 – konserwatywne do 7 – liberalne. W analizach połączono odpowiedzi 1–3 w jedną kategorię, traktując je jako poglądy konserwatywne, 5–7 jako liberalne, a odpowiedź środkową jako poglądy centrowe.

18 $F(2, 416) = 7,49; p < 0,001; \eta^2 = 0,03$; porównanie konserwatywni ($M = 4,34$; $SE = 0,16$) – liberalni ($M = 5,11$; $SE = 0,12$): $p < 0,001$; porównanie konserwatywni ($M = 4,34$; $SE = 0,16$) – centrowi ($M = 4,93$; $SE = 0,14$): $p = 0,02$; wszystkie porównania parami przeprowadzano z poprawką Bonferroniego na wielokrotne porównania.

19 $F(2, 420) = 3,96; p = 0,02; \eta^2 = 0,02$; porównanie konserwatywni ($M = 1,80$; $SE = 0,10$) – liberalni ($M = 1,45$; $SE = 0,07$): $p = 0,01$.

20 $F(2, 392) = 1,90; p = 0,15; \eta^2 = 0,00$.

lewicowych²¹. Badanie zatem wskazało na istnienie słabej asymetrii w empatii i schadenfreude wobec Ukraińców, brak asymetrii w empatii i małe różnice w odczuwaniu schadenfreude wobec Żydów. Wyniki te są zgodne z wcześniejszymi badaniami wskazującymi, że „krąg empatii” wśród osób o liberalnych poglądach jest większy w porównaniu z występującym wśród konserwatystów. Warto zaznaczyć, że to badanie zostało przeprowadzone przed inwazją Rosji na Ukrainę. Niewykluczone, że wyniki badania prowadzonego po inwazji byłyby inne. Należy jednak zaznaczyć, że otrzymane siły efektów były słabe, w związku z czym możemy mówić co najwyżej o słabej asymetrii. Możliwe, że większe znaczenie dla empatii i schadenfreude ma hierarchiczny sposób patrzenia na świat niż sam konserwatyzm lub liberalizm w poglądach. Badania wskazują bowiem, że to stosunek do hierarchii społecznych jest kluczowym elementem różnicującym światopogląd (zob. Clifton i Kerry, 2022).

Podsumowanie

We wszystkich badaniach orientacja na dominację społeczną była negatywnie związana z empatią oraz pozytywnie związana z schadenfreude wobec Ukraińców. W pierwszym badaniu SDO nie było związane z empatią i schadenfreude wobec Żydów, ale w drugim badaniu było pozytywnie związane z schadenfreude wobec Żydów. Rola RWA w empatii i schadenfreude wobec grup obcych jest mniej jasna. W niektórych badaniach prawicowy autorytaryzm był pozytywnie związany z schadenfreude, ale w badaniu prowadzonym po inwazji na Ukrainę RWA było pozytywnie związane z empatią. Ta niespójność może wynikać z tego, że w ostatnim omawianym badaniu empatia była mierzona w innym kontekście oraz w inny sposób niż w pozostałych badaniach. Możliwe, że ze względu na inwazję Rosji na Ukrainę zmieniły się normy społeczne, co wpłynęło na związek między autorytaryzmem i empatią wobec Ukraińców. Zaobserwowano również występowanie asymetrii politycznej w odczuwaniu empatii i schadenfreude. Zgodnie z hipotezą osoby o liberalnych poglądach deklarowały wyższą empatię i niższe schadenfreude wobec Ukraińców (i niższy poziom schadenfreude wobec Żydów) niż osoby o poglądach konserwatywnych. Należy jednak zaznaczyć, że różnice te były bardzo małe.

Wyniki badania sugerują, że reagowanie na cierpienie Ukraińców jest silniej związane z wiarą w hierarchiczny porządek świata społecznego oraz postrzeganiem stosunków międzygrupowych jako ciągłej rywalizacji niż z przywiązaniem do autorytetów i tradycji. Ta druga ideologia miała mniejsze znaczenie dla sposobu, w jaki osoby badane reagowały na nieszczęście przydarzające się członkom grup obcych. To pragnienie utrzymania hierar-

21 $F(2, 416) = 15,2; p < 0,001; \eta^2 = 0,07$; porównanie konserwatywni ($M = 2,17; SE = 0,11$) – liberalni ($M = 1,57; SE = 0,09$): $p < 0,001$. Porównanie centrowi ($M = 1,80; SE = 0,10$) – liberalni ($M = 2,25; SE = 0,10$): $p < 0,001$.

chii społecznych oraz postrzeganie relacji międzygrupowych, jako w naturalny sposób opartych na rywalizacji i dominacji jednych grup nad innymi, jest ważniejsze dla tego, w jaki sposób ludzie reagują na nieszczęścia osób należących do grup obcych. Możliwe, że dla osób postrzegających świat społeczny w kategoriach dominacji i hierarchii schadenfreude jest emocją, która pozwala „poczuć się lepiej ze swoją pozycją”, a wygaszanie empatii pomaga walczyć o własną pozycję. Zastanawiające są różnice w wynikach dla reakcji na nieszczęście przydarzające się Żydom i Ukraińcom. Możliwe, że Żydzi są grupą silniej chronioną normami społecznymi w związku z czym (zwłaszcza w badaniach prowadzonych osobiście lub telefonicznie) związki między ideologią i emocjami są w przypadku tej grupy słabsze. Mogłoby to również wyjaśniać różnice w wynikach między pierwszym badaniem a badaniami 2 i 3, które były przeprowadzone metodą CAWI (przez internet).

Badanie związków ideologii z reakcjami na nieszczęścia grup obcych jest szczególnie istotne, biorąc pod uwagę, że schadenfreude oraz empatia wyjaśniają związek SDO z poparciem dla polityk krzywdzących wobec grup mniejszościowych (Hudson i in., 2022). Warto zbadania byłyby reakcje emocjonalne na nieszczęścia przydarzające się różnym grupom – możliwe, że asymetria polityczna wyglądałaby inaczej w zależności od tego, jakie grupy byłyby obiektem emocji. Przykładowo mogłoby być tak, że osoby konserwatywne silniej empatyzują z grupami im bliższymi lub postrzeganymi jako posiadające wysoki status (Lucas i Kteily, 2018). Jednocześnie możliwe, że osoby wspierające egalitaryzm odczuwałyby wyższy poziom schadenfreude, gdy coś złego dzieje się członkom grup wysoko postawionych (Hudson, 2022). Interesujący jest wynik z badania przeprowadzonego po inwazji Rosji na Ukrainę. Pokazuje on, że osoby o wysokim poziomie RWA bardziej empatyzowały z Ukraińcami. Wskazuje to, że tworzenie inkluzywnych norm społecznych może mieć pozytywny wpływ na to, w jaki sposób osoby autorytarne reagują na cierpienie innych i skłaniać takie osoby do pomagania członkom grup obcych.

Literatura cytowana

- Altemeyer, B. (1981). *Right-wing authoritarianism*. University of Manitoba Press.
- Bäckström, M., Björklund, F. (2007). Structural modeling of generalized prejudice: The role of social dominance, authoritarianism, and empathy. *Journal of Individual Differences*, 28(1), 10–17. <https://doi.org/10.1027/1614-0001.28.1.10>
- Bakker, B. N., Schumacher, G., Gothreau, C., Arceneaux, K. (2020). Conservatives and liberals have similar physiological responses to threats. *Nature Human Behaviour*, 4(6), 613–621. <https://doi.org/10.1038/s41562-020-0823-z>
- Bilewicz, M., Soral, W., Marchlewska, M., Winiewski, M. (2017). When authoritarians confront prejudice. Differential effects of SDO and RWA on support for hate-speech prohibition. *Political Psychology*, 38(1), 87–99. <https://doi.org/10.1111/pops.12313>
- Boecker, L., Likowski, K. U., Pauli, P., Weyers, P. (2015). The face of schadenfreude: Differentiation of joy and schadenfreude by electromyography. *Cognition and Emotion*, 29(6), 1117–1125. <https://doi.org/10.1080/02699931.2014.966063>
- Bulska, D. (2021). Czy współczujemy naszym przeciwnikom? Empatia w kontekście konfliktu politycznego w Polsce. Centrum Badań nad Uprzedzeniami. <http://cbu.psychologia.pl/2021/02/20/czy-wspolczujemy-naszym-przeciwnikom-empatia-w-kontekscie-konfliktu-politycznego-w-polsce/>
- Cikara, M. (2015). Intergroup schadenfreude: Motivating participation in collective violence. *Current Opinion in Behavioral Sciences*, 3, 12–17. <https://doi.org/10.1016/j.cobeha.2014.12.007>
- Cikara, M., Bruneau, E. G., Saxe, R. R. (2011). Us and them: Intergroup failures of empathy. *Current Directions in Psychological Science*, 20(3), 149–153. <https://doi.org/10.1177/0963721411408713>
- Cikara, M., Bruneau, E., Van Bavel, J. J., Saxe, R. (2014). Their pain gives us pleasure: How intergroup dynamics shape empathic failures and counter-empathic responses. *Journal of Experimental Social Psychology*, 55, 110–125. <https://doi.org/10.1016/j.jesp.2014.06.007>
- Cikara, M., Fiske, S. T. (2013). Their pain, our pleasure: Stereotype content and schadenfreude. *Annals of the New York Academy of Sciences*, 1299(1), 52–59. <https://doi.org/10.1111/nyas.12179>

- Cikara, M., Fiske, S. T. (2014). Stereotypes and schadenfreude. W: W. W. van Dijk i J. W. Ouwerkerk (red.), *Schadenfreude* (wyd. 1, s. 151–169). Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9781139084246.013>
- Clifton, J. D., Kerry, N. (2022). Belief in a dangerous world does not explain substantial variance in political attitudes, but other world beliefs do. *Social Psychological and Personality Science*. <https://doi.org/10.1177/19485506221119324>
- Costello, T. H., Bowes, S. M., Stevens, S. T., Waldman, I. D., Tasimi, A., Lilienfeld, S. O. (2022). Clarifying the structure and nature of left-wing authoritarianism. *Journal of Personality and Social Psychology*, 122(1), 135–170. <https://doi.org/10.1037/pspp0000341>
- Crysel, L. C., Webster, G. D. (2018). Schadenfreude and the spread of political misfortune. *PLoS ONE*, 13(9), artykuł e0201754. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0201754>
- Dasborough, M., Harvey, P. (2017). Schadenfreude: The (not so) secret joy of another's misfortune. *Journal of Business Ethics*, 141(4), 693–707. <https://doi.org/10.1007/s10551-016-3060-7>
- Depow, G. J., Francis, Z., Inzlicht, M. (2021). The experience of empathy in everyday life. *Psychological Science*, 32(8), 1198–1213. <https://doi.org/10.1177/0956797621995202>
- Dovidio, J. F., Johnson, J. D., Gaertner, S. L., Pearson, A. R., Saguy, T., Ashburn-Nardo, L. (2010). Empathy and intergroup relations. W: M. Mikulincer i P. R. Shaver (red.), *Prosocial motives, emotions, and behavior: The better angels of our nature* (s. 393–408). American Psychological Association. <https://doi.org/10.1037/12061-020>
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2007). Right wing authoritarianism, social dominance orientation and the dimensions of generalized prejudice. *European Journal of Personality*, 21(2), 113–130. <https://doi.org/10.1002/per.614>
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2010). Personality, ideology, prejudice, and politics: A dual-process motivational model. *Journal of Personality*, 78(6), 1861–1894. <https://doi.org/10.1111/j.1467-6494.2010.00672.x>
- Funke, F. (2005). The dimensionality of right-wing authoritarianism: Lessons from the dilemma between theory and measurement. *Political Psychology*, 26(2), 195–218. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9221.2005.00415.x>

Górska, P., Stefaniak, A., Lipowska, K., Malinowska, K., Skrodzka, M., Marchlewska, M. (2022). Authoritarians go with the flow: Social norms moderate the link between right-wing authoritarianism and outgroup-directed attitudes. *Political Psychology*, 43(1), 131–152. <https://doi.org/10.1111/pops.12744>

Graham, J., Haidt, J., Nosek, B. A. (2009). Liberals and conservatives rely on different sets of moral foundations. *Journal of Personality and Social Psychology*, 96(5), 1029–1046. <https://doi.org/10.1037/a0015141>

Heider, F. (1958). *The Psychology of interpersonal relations*. Wiley.

Hudson, S.-k. T. J. (13 lipca 2022). *Empathic and counter-empathic emotions shape social hierarchy based on group positionality*. <https://doi.org/10.31234/osf.io/w3x8y>

Hudson, S.-k. T. J., Cikara, M., Sidanius, J. (2019). Preference for hierarchy is associated with reduced empathy and increased counter-empathy towards others, especially out-group targets. *Journal of Experimental Social Psychology*, 85, artykuł 103871. <https://doi.org/10.1016/j.jesp.2019.103871>

Hudson, S.-k. T. J., Cikara, M., Sidanius, J. (10 stycznia 2022). *Cruelty and indifference are the point: Preference for hierarchy is related to support for policies that harm marginalized groups through feeling both less empathy and more schadenfreude*. <https://doi.org/10.31234/osf.io/2p3y4>

Hudson, S.-k. T. J., Uenal, F. (3 października 2022). *Connecting personality and ideology as antecedents of group-based empathy and schadenfreude*. <https://doi.org/10.31234/osf.io/t2wnp>

Iyer, R., Koleva, S., Graham, J., Ditto, P., Haidt, J. (2012). Understanding libertarian morality: The psychological dispositions of self-identified libertarians. *PLoS ONE*, 7(8), artykuł e42366. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0042366>

Jost, J. T. (2017). Asymmetries abound: Ideological differences in emotion, partisanship, motivated reasoning, social network structure, and political trust. *Journal of Consumer Psychology*, 27(4), 546–553. <https://doi.org/10.1016/j.jcps.2017.08.004>

Jost, J. T., Stern, C., Rule, N. O., Sterling, J. (2017). The politics of fear: Is there an ideological asymmetry in existential motivation? *Social Cognition*, 35(4), 324–353. <https://doi.org/10.1521/soco.2017.35.4.324>

Lucas, B. J., Kteily, N. S. (2018). (Anti-)egalitarianism differentially predicts empathy for members of advantaged versus disadvantaged groups. *Journal of Personality and Social Psychology*, 114(5), 665–692. <https://doi.org/10.1037/pspa0000112>

- Maner, J. K., Case, C. R. (2016). Dominance and prestige: Dual strategies for navigating social hierarchies. W: J. M. Olson i M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (s. 129–180). Elsevier Academic Press <https://doi.org/10.1016/bs.aesp.2016.02.001>
- Pliskin, R., Ruhrman, A., Halperin, E. (2020). Proposing a multi-dimensional, context-sensitive approach to the study of ideological (a)symmetry in emotion. *Current Opinion in Behavioral Sciences*, 34, 75–80. <https://doi.org/10.1016/j.cobeha.2020.01.005>
- Pratto, F., Sidanius, J., Levin, S. (2006). Social dominance theory and the dynamics of intergroup relations: Taking stock and looking forward. *European Review of Social Psychology*, 17(1), 271–320. <https://doi.org/10.1080/10463280601055772>
- Roets, A., Au, E. W. M., Van Hiel, A. (2015). Can authoritarianism lead to greater liking of out-groups? The intriguing case of Singapore. *Psychological Science*, 26(12), 1972–1974. <https://doi.org/10.1177/0956797615605271>
- Sidanius, J., Haley, H., Molina, L., Pratto, F. (2007). Vladimir's choice and the distribution of social resources: A group dominance perspective. *Group Processes & Intergroup Relations*, 10(2), 257–265. <https://doi.org/10.1177/1368430207074732>
- Sidanius, J., Kteily, N., Sheehy-Skeffington, J., Ho, A. K., Sibley, C., Duriez, B. (2013). You're inferior and not worth our concern: The interface between empathy and social dominance orientation. *Journal of Personality*, 81(3), 313–323. <https://doi.org/10.1111/jopy.12008>
- Smith, R. H., Powell, C. A. J., Combs, D. J. Y., Schurtz, D. R. (2009). Exploring the when and why of schadenfreude. *Social and Personality Psychology Compass*, 3(4), 530–546. <https://doi.org/10.1111/j.1751-9004.2009.00181.x>
- Soral, W., Malinowska, K., Bilewicz, M. (2022). The role of empathy in reducing hate speech proliferation. Two contact-based interventions in online and off-line settings. *Peace and Conflict: Journal of Peace Psychology*, 28(3), 361–371. <https://doi.org/10.1037/pac0000602>
- van Dijk, W. W., Ouwerkerk, J. W., Goslinga, S., Nieweg, M., Gallucci, M. (2006). When people fall from grace: Reconsidering the role of envy in schadenfreude. *Emotion*, 6(1), 156–160. <https://doi.org/10.1037/1528-3542.6.1.156>
- van Dijk, W. W., Ouwerkerk, J. W., Smith, R. H., Cikara, M. (2015). The role of self-evaluation and envy in schadenfreude. *European Review of Social Psychology*, 26(1), 247–282. <https://doi.org/10.1080/10463283.2015.1111600>

- Vanman, E. J. (2016). The role of empathy in intergroup relations. *Current Opinion in Psychology*, 11, 59–63. <https://doi.org/10.1016/j.copsyc.2016.06.007>
- Waytz, A., Iyer, R., Young, L., Graham, J. (2016). Ideological differences in the expanse of empathy. W: P. Valdesolo i J. Graham (red.), *Social psychology of political polarization* (wyd. 1, s. 61–77). Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781315644387-4>

Sposób cytowania: Wypych, M. (2024). Ideologiczne podstawy emocjonalnych reakcji na nieszczęścia grup obcych. W: D. Bułska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 229–247). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645>.
rozdział08

Rozdział 9

Fatalistyczny brak kontroli jako reakcja na pandemię COVID-19

Wiktor Soral

Początek 2020 roku prawdopodobnie na trwałe zapisze się w zbiorowej pamięci ludzkości. Wtedy to informacja o nieznanej wcześniej formie koronawirusa i związanym z nim zagrożeniem skłoniła rządy większości krajów do wprowadzenia nadzwyczajnych restrykcji. Mieszkańcy miast i wsi zostali z dnia na dzień zmuszeni do pozostania w swoich domach lub mieszkaniach, a ich kontakty biznesowe, związane z pracą oraz towarzyskie uległy zawieszeniu. Jak często powtarzano: świat stanął w miejscu. Ludzie zaczęli śledzić spektakl obrazujący walkę z COVID-19 najpierw przy pomocy krzywych zachorowań, a krótko po tym przy pomocy krzywych zgonów. Wszyscy z nadzieją upatrywali szybkiego wygaśnięcia ognisk lub fal zachorowań. Nadzieja jednak powoli gasła.

W 2022 roku – w dużej mierze dzięki szczepionkom – mieszkańcy bogatych i rozwiniętych krajów mogli powoli wracać do normalnego życia. Pandemia pozostawiła po sobie jednak niepowetowane szkody. Co najważniejsze, szacuje się, że przyczyniła się do przeszło 6,5 miliona zgonów na całym świecie (dane wg WHO na dzień 24 października 2022). Konsekwencje pandemii COVID-19 wykraczają jednak daleko poza kwestie zdrowotne i dotyczą również zagadnień geopolitycznych, ekonomicznych, ekologicznych, politologicznych czy też socjologicznych. Z psychologicznego oraz psychiatrycznego punktu widzenia pandemia COVID-19 skutkowałą znaczącym wzrostem emocjonalnego dystresu oraz nasileniem występowania zaburzeń, takich jak: depresja, drażliwość, bezsenna, lęk, dezorientacja, frustracja bądź poczucie pustki i nuda (zob. Pfefferbaum i North, 2020). Przypuszczalnie do nasilenia tych zaburzeń przyczyniła się ekspozycja na drastyczną niepewność oraz długotrwałą utratę kontroli wywołaną nie tylko samą pandemią, ale także restrykcjami ukierunkowanymi na ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie socjopsychologicznych konsekwencji tzw. fatalistycznego braku kontroli związanego z pandemią COVID-19. Istotą tego syndromu jest wyznawanie zbioru przekonań, według których w czasie pandemii COVID-19 dotychczasowe życie społeczne

uległo zanikowi, a ponieważ pandemia jest poza kontrolą współczesnych społeczeństw, powrót do życia sprzed pandemii jest niemożliwy. Osoba jest przekonana, że jest uwięziona w sytuacji bez wyjścia. Przed przedstawieniem konsekwencji fatalistycznego braku kontroli związanego z pandemią dokonany zostanie krótki przegląd literatury psychologicznej dotyczącej kontroli oraz wyuczonej bezradności.

Psychologia kontroli i bezradności a pandemia COVID-19

Sytuacja, z jaką zetknęła się większość ludzkości w czasie pandemii COVID-19, zagrażała wielu podstawowym potrzebom człowieka. Przede wszystkim, pozostając w izolacji od innych, żyjąc w ciągłym przeświadczeniu zagrożenia, obserwując jak z dnia na dzień wszystkie dotychczasowe projekty odchodzą na dalszy plan, ludzie mogli utracić poczucie sprawczości i kontroli. Na znaczenie potrzeby kontroli wskazywało wielu klasyków psychologii XX wieku (Brehm, 1966; deCharms, 1968; Rotter, 1966; Seligman, 1975). Choć definiowano ją na różne sposoby (por. Skinner, 1996), najogólniej można ją ująć jako potrzebę pozostawania w przeświadczeniu, że dane zachowanie człowieka (bądź innego zwierzęcia) przekłada się na określony rezultat lub skutek. Podejmując jakieś działanie, człowiek (bądź inne zwierzę) jest w stanie modulować rzeczywistość w pożądanym przez siebie sposób.

W kontekście pandemii COVID-19 łatwo przytoczyć sytuacje, w których dochodziło do deprivacji potrzeby kontroli. W wielu krajach autorytety medyczne oraz władze państwowe przekonywały, że pozostając przez kilka dni lub tygodni w izolacji, możliwe będzie uniknięcie fali zachorowań, która przeciąży system opieki medycznej. Jednak pomimo stosowania się do tych zaleceń, krzywe zachorowań wciąż rosły, wywołując wrażenie, że długotrwała izolacja na nic się nie zdała. Warto rozważyć jeszcze inny przykład: autorytety medyczne oraz władze przekonywały, że przestrzegając zasad dystansu społecznego, nosząc maseczki oraz dezynfekując ręce, indywidualnie będziemy w stanie uniknąć zachorowania na COVID-19. Osoba przestrzegająca zasad sanitarnych, a następnie dowiadująca się o pozytywnym wyniku testu na COVID-19, również mogła nabrać przekonania, że jej działania nie miały żadnego znaczenia. Ostatni przykład: osoba zamykająca swój biznes lub wstrzymująca realizowany projekt na czas obowiązywania restrykcji mogła mieć nadzieję, że po kilku tygodniach otworzy go z powrotem. Przypuszczalnie dla takiej osoby informacja o kolejnym przedłużeniu restrykcji oznaczała, że jej sposób na życie może niedługo lec w gruzach.

Przytoczone przykłady nie mają na celu przekonywać, że restrykcje pandemiczne nie miały sensu. Przeciwnie, niewykluczone, że bez nich liczba zachorowań oraz zgonów byłaby jeszcze większa. Można powiedzieć, nieco paradoksalnie, że całe społeczeństwa wykazały się sprawczością, rezygnując z codziennych aktywności. Niemniej na poziomie indywidualnym,

wśród niektórych osób, poczucie kontroli i sprawczości mogło być ekstremalnie niskie. Warto się zatem zastanowić, jak ludzie reagują na sytuacje, w których dochodzi do deprivacji potrzeby kontroli.

Według popularnej w psychologii społecznej tradycji badawczej, po deprivacji kontroli ludzie podejmują wzmożone próby jej odzyskania. Deprivacja kontroli skłania do częstszego dokonywania atrybucji wewnętrznych (tzn. tłumaczenia zachowania osoby posiadaniem przez nią raczej określonych cech niż czynnikami zewnętrznymi) w interpretacji zachowania innych (Pittman i Pittman, 1980), wkładania zwiększonego wysiłku w zadania (D'Agostino i Pittman, 1982), większego zaciekawienia osobami, z którymi wchodzi się w interakcje społeczne (Swann i in., 1981) czy lepszego zapamiętywania informacji niezbędnych do wykonania zadania (Pittman i D'Agostino, 1989). Te wszystkie zmiany mają na celu odzyskanie poczucia kontroli. Przykładowo, dokonując atrybucji zachowania do cech wewnętrznych, osoby mogą nabrać przekonania, że inni zachowują się w sposób przewidywalny i poddający się kontroli. Zapamiętując informacje dotyczące zadania lub partnerów interakcji, osoby mogą lepiej radzić sobie z rozwiązywaniem problemów, przed którymi stoją. Nowsze badania w tym samym nurcie psychologii sugerują, że deprivacja kontroli skutkuje wzrostem motywacji dążeńiowej (Greenaway i in., 2015), co może też przekładać się na większą skłonność do agresji (Greenaway i in., 2016; Warburton i in., 2006). Agresja również może być postrzegana jako sposób, aby dopiąć swego.

Oczywiście nie w każdym przypadku człowiek (lub inne zwierzę) jest w stanie odzyskać wpływ na bieg zdarzeń. Katastrofy naturalne bądź komunikacyjne, akty terroryzmu czy pandemie są zdarzeniami poza kontrolą pojedynczych osób. Badania psychologiczne sugerują, że w takich sytuacjach ludzie są skłonni szukać źródeł kontroli w czynnikach zewnętrznych. Brak kontroli może prowadzić do silniejszego identyfikowania się z grupami sprawczymi (Fritzsche i in., 2013; Stollberg i in., 2015) oraz do silniejszego poparcia dla systemu socjopolitycznego i rządu (Kay i in., 2008). Może on także sprzyjać przekonaniu o istnieniu opiekuńczego Boga (Kay i in., 2010). Te wszystkie zależności sugerują, że będąc pozbawionymi wpływu na bieg zdarzeń, ludzie zdają się szukać nadrzędnych bytów, które sprawują pieczę nad światem i mogą oddalić niebezpieczeństwo. Jednak, co ciekawe, brak kontroli może sprzyjać poszukiwaniu bytów nie tylko dobrotliwych, ale i złowrogich, czyli takich, które można obciążyć odpowiedzialnością za ludzkie nieszczęścia (Sullivan i in., 2010). Może to prowadzić do większej podatności na teorie spiskowe przypisujące pewnym grupom chęć siania chaosu i przyczyniania się do nieszczęść ludzkich (zob. Kofta i in., 2020). Można zatem powiedzieć, że deprivacja kontroli może skłaniać do poszukiwania zewnętrznych źródeł sprawczości niezależnie od tego czy te źródła postrzegane są jako dobre czy złe. Spójne z takim poglądem są badania wskazujące, że brak kontroli sprzyja większej

wierze w możliwość przewidywania przyszłości (Greenaway i in., 2013) oraz w przesady (Whitson i Galinsky, 2008).

W kontekście pandemii COVID-19 literatura dotycząca psychologii kontroli mogłaby tłumaczyć niektóre z reakcji społecznych pojawiających się zwłaszcza na początku 2020 roku, w pierwszej fazie pandemii. Przykładowo analizy dla 11 rozwiniętych gospodarek rynkowych wskazują na istotny, dwucyfrowy (na skali od 0 do 100) wzrost zaufania do rządów państwowych w niemal wszystkich z nich (Edelman, 2020). Jednocześnie brakiem kontroli można wyjaśniać pojawianie się i dynamiczne rozprzestrzenianie się nowych teorii spiskowych wkrótce po wybuchu pandemii (van Bavel i in., 2020).

Należy zaznaczyć, że według innego podejścia teoretycznego, deprywacja kontroli nie prowadzi do wzrostu, ale raczej zaniku aktywności jednostki. Według teorii wyuczonej bezradności długotrwałe przebywanie w sytuacji braku kontroli prowadzi do psychologicznego wycofania się, pogorszenia funkcjonowania poznawczego oraz wzrostu negatywnego nastroju (Maier i Seligman, 1976; Seligman, 1975), co w konsekwencji może grozić wystąpieniem depresji egzogennej (Abramson i in., 1978; Peterson i Seligman, 1984). Taki stan występuje w sytuacji, w której osoba wielokrotnie podejmuje wysiłek w celu odzyskania kontroli i za każdym razem okazuje się on daremny. Według nieco nowszej interpretacji wyuczonej bezradności wielokrotne próby odzyskania kontroli prowadzą do stanu określanego jako wyczerpanie poznawcze (zob. np. Kofta i Sędek, 1998; Sędek i Kofta, 1990). To wyjaśnia, dlaczego deprywacja kontroli prowadzi niekiedy do wzrostu trudności w uczeniu się reakcji unikowej (*avoidance learning*), rozumowaniu indukcyjnym, umiejętności rozwiązywania problemów i tworzenia modeli umysłowych czy w skuteczności kontroli poznawczej (zob. Bukowski i Kofta, 2016). Niedawne badania wykazały również, że długotrwała deprywacja kontroli skutkuje zmianą w postrzeganiu temporalnej relacji pomiędzy własnym działaniem i jego sensorycznymi konsekwencjami (tzw. wiązaniu intencjonalnym), co może przekładać się na zmiany w konstruowaniu własnej sprawczości (Soral i in., 2021).

Na ile wiadomo autorowi rozdziału, nie ma systematycznych badań nad rozpowszechnieniem wyuczonej bezradności jako konsekwencji pandemii COVID-19. Niemniej na wagę tego problemu wielokrotnie wskazywano na przykład w odniesieniu do personelu medycznego zmagającego się codziennie z chorobą na oddziałach zakaźnych (np. Shaw, 2020) lub w odniesieniu do uczniów zmuszonych do przejścia na zdalny tryb nauczania (Garcia i in., 2021). Te wszystkie osoby były narażone na wyuczoną bezradność, tj. wielokrotne próby poradzenia sobie z sytuacją, z których większość kończyła się porażką lub zniechęceniem. Pewnych wskazówek co do wpływu pandemii COVID-19 na poziom wyuczonej bezradności mogą dostarczać wyniki wskazujące na wzrost występowania zaburzeń depresyjnych, lękowych oraz stresowych w pierwszych miesiącach po rozpo-

części pandemii (Lakhan i in., 2020). Co ciekawe, istnieją również badania wskazujące, że poczucie bezradności do pewnego stopnia mogło pozwalać redukować strach przed infekcją koronawirusem. W badaniach międzynarodowych na dość dużej próbie respondentów Lifshin i in. (2020; zob. też: Lifshin i Mikulincer, 2021) wykazali, że osoby doświadczające bezradności o umiarkowanym nasileniu odczuwały mniej lęku przed zachorowaniem niż osoby o wysokim, ale również niskim poziomie bezradności. Badania te wskazują, że w pewnych kontekstach ludzie mogą wybierać bezradność jako strategię pozwalającą im oddalić poczucie zagrożenia.

Konsekwencje długotrwałej deprywacji kontroli u osób bezrobotnych

Aby lepiej zrozumieć konsekwencje długotrwałej utraty kontroli w sytuacji pandemii COVID-19 warto przyrzeć się innej, ale podobnej sytuacji: długotrwałemu przebywaniu na bezrobociu. Osoba bezrobotna, tzn. taka, która utraciła pracę lub jeszcze jej nie znalazła, ale jest gotowa ją podjąć, zmaga się z wieloma psychologicznymi trudnościami. Jej byt ekonomiczny prawdopodobnie staje się zagrożony. Jeżeli ma ona na utrzymaniu członków rodziny, jej dyskomfort psychologiczny jest przypuszczalnie jeszcze większy. Co więcej, osoba bezrobotna gotowa do podjęcia pracy prawdopodobnie podejmuje wielokrotne próby jej znalezienia: rozsyła aplikacje, bierze udział w rozmowach kwalifikacyjnych i wielokrotnie spotyka się porażką. Można przypuszczać, że ma ona poczucie uwięzienia w sytuacji bez wyjścia. Jej codzienne aktywności prowadzą ją często do przebywania w odosobnieniu w mieszkaniu lub domu. Można zatem dostrzec w tej sytuacji wiele podobieństw do sytuacji osoby odizolowanej w trakcie pandemii.

Badania osób bezrobotnych prowadzone na Uniwersytecie Warszawskim w 2018 roku (czyli jeszcze przed pandemią COVID-19) miały na celu zrozumienie osobowościowych oraz społecznych konsekwencji zmagania się z długotrwałym bezrobociem (Soral i in., 2022). Założono, że sytuacja osób bezrobotnych pod wieloma względami może przypominać manipulacje bezradnością, stosowane w laboratoryjnych badaniach psychologicznych. Badanie osób bezrobotnych cechuje się zarazem o wiele większą trafnością ekologiczną, czyli w lepszym stopniu oddaje rzeczywistość niż badania w laboratorium. Zgodnie z tym założeniem wyniki omawianego badania wykazały, że poczucie braku kontroli było jednym z najsilniejszych korelatów czasu przebywania na bezrobociu. Uzyskane dane stanowiły zatem okazję do przeciwstawienia sobie dwóch nurtów w psychologii kontroli: nurtu wskazującego na mobilizację do odzyskania kontroli oraz nurtu wskazującego na wyuczoną bezradność i wycofanie z działania jako konsekwencję utraty wpływu na bieg zdarzeń.

Przeprowadzone analizy dostarczyły nikłego poparcia na rzecz tezy o mobilizacji występującej u osób bezrobotnych. W porównaniu z osobami pracującymi osoby bezrobotne cechowały się niższą motywacją do posiadania kontroli, a zarazem większą częstotliwością przeżywania emocji związanych

z motywacją unikową. Nie zaobserwowano też dowodów na procesy kompensacyjne wśród osób bezrobotnych. W porównaniu z osobami pracującymi osoby bezrobotne nie różniły się poziomem uzasadniania systemu socjopolitycznego, wiary w teorie spiskowe lub w przesady. Odwrotnie do przewidywań teorii mobilizacji, osoby bezrobotne w porównaniu z osobami pracującymi cechowały się mniejszą skłonnością do angażowania w działania zbiorowe. Jednocześnie zaobserwowano, że osoby bezrobotne w porównaniu z osobami pracującymi cechowały się większym poziomem tendencji do obwiniania innych grup za problem bezrobocia, większym poziomem uprzedzeń, a także przekonań antydemokratycznych.

Wyniki uzyskane w omawianym badaniu okazały się spójne z nurtem wskazującym na wyuczoną bezradność i wycofanie pod wpływem deprywacji kontroli. Reagując na sytuacje stresowe, osoby bezrobotne w porównaniu z osobami pracującymi okazały się częściej porzucać realizację celu lub angażować się w reakcje zastępcze. Osoby bezrobotne w porównaniu z osobami pracującymi okazały się też częściej przeżywać negatywne emocje, ale ta różnica była widoczna przede wszystkim w przypadku emocji o niskim (a nie wysokim) potencjale dążeńiowym (tzn. obserwowano różnice w poziomie emocji, takiej jak smutek, ale niekoniecznie w przypadku emocji, takiej jak złość). W końcu, osoby bezrobotne w porównaniu z osobami pracującymi okazały się w mniejszym stopniu dostrzegać cel w swoim życiu, a siebie samych postrzegać jako rozwijające się jednostki. Przykładowo w ramach jednego pytania zadanego w kwestionariuszu uczestników poproszono o wymienienie wszystkich projektów osobistych, które planują zrealizować obecnie lub w najbliższej przyszłości. Osoby bezrobotne wymieniały takich projektów znacząco mniej (44% bezrobotnych osób nie wymieniło żadnego projektu) niż osoby pracujące (27% nie wymieniło żadnego projektu). Przebywanie na bezrobociu wiązało się zatem z zahamowaniem projektowania własnej przyszłości.

Podsumowując, badania psychologicznej sytuacji osób bezrobotnych mogą pozwolić zrozumieć potencjalne zmiany zachodzące wśród osób przebywających w izolacji wynikającej z pandemii. Jej efektem może być zaprzestanie prób odzyskania kontroli, wycofanie się z działania, a także zahamowanie konstruowania własnej przyszłości. Prawdopodobnie osoba doświadczająca długotrwałej deprywacji kontroli przestaje wierzyć, że odzyskanie wpływu na bieg zdarzeń jest możliwe – staje się wyznawcą fatalizmu.

Fatalizm i fatalistyczny brak kontroli

Fatalizm definiowany jest jako „pogląd filozoficzny lub religijny, wg którego wszystkie zdarzenia zachodzące w świecie są całkowicie uzależnione od jednej przyczyny, znajdującej się poza naturą (bezosobowy los, bóstwo) i nie podlegającej jej oddziaływaniu” (PWN, b.d.) lub też jako „doktryna mówiąca, że bieg zdarzeń jest ustalony, a ludzie pozostają bezsilni wobec próby jego zmiany” (Merriam-Webster, b.d.). Nieco odmienne znaczenie

fatalizmu można odnaleźć w klasycznej pracy Durkheima (1897), w której omawia on tzw. fatalistyczny typ samobójstwa. Fatalistyczne samobójstwo jest zdaniem Durkheima konsekwencją nadmiernej regulacji społecznej, uniemożliwiającej ekspresję siebie. Wedle tej teorii poczucie całkowitego podporządkowania zasadom oraz normom społecznym może prowadzić do poczucia beznadziei i rozpacz, których konsekwencją jest akt samobójczy. Należy podkreślić, że Durkheim wskazywał, że omawiany typ samobójstwa nie występuje w nowoczesnych społeczeństwach i jest charakterystyczny raczej dla społeczeństw ery preindustrialnej. Empirycznych dowodów na występowanie tego rodzaju samobójstwa dostarczają jednak badania prowadzone w Islamskiej Republice Iranu – wykazano w nich, że poziom opresyjności wobec kobiet jest istotnym korelatem częstotliwości samobójstw popełnianych tam przez kobiety (Aliverdinia i Pridemore, 2009).

Wedle nieco nowszych interpretacji teorii Durkheima¹ fatalizm może przejawiać się również w efekcie nagłych kryzysów jako anomia regresywna (Besnard, 1988). W takich sytuacjach jest on efektem deklasacji (tj. obniżenia pozycji społecznej), poczucia relatywnej deprywacji, a także zablokowania możliwości spełnienia zinternalizowanych aspiracji życiowych (zob. Bieliński, 2013). Łatwo zauważyć, że pandemia COVID-19 stanowi idealny przykład dla tak przedstawionego mechanizmu powstawania fatalizmu. Wprowadzenie restrykcji i ograniczeń w przemieszczaniu wiązało się z koniecznością porzucenia swoich dotychczasowych planów życiowych, przerwania edukacji, utratą pracy lub koniecznością zamknięcia biznesu.

W społecznych naukach stosowanych przekonania fatalistyczne były często wskazywane jako predyktor nie tylko aktów samobójczych, ale również szeregu zachowań nieadaptacyjnych. Przykładowo wykazano, że fatalizm koreluje z mniejszą chęcią poddawania się badaniom profilaktycznym pozwalającym na wykrywanie wczesnej fazy nowotworów (Niederdeppe i Levy, 2007). Okazuje się również, że osoby o wysokim poziomie fatalizmu rzadziej stosują się do zaleceń zdrowego odżywiania (Northup, 2014) lub do zasad bezpieczeństwa na drodze (Ngueutsa i Kouabenan, 2017). Istnieją również dane wskazujące, że osoby o wysokim poziomie fatalizmu są mniej skłonne do oszczędzania (Wu, 2005) lub do angażowania się w działania mające na celu powstrzymanie zmian klimatycznych (Mayer i Smith, 2019). Przypuszczalnie, w sytuacji, w której osoba jest przekonana, że jej zachowania nie mają lub nie będą miały żadnego wpływu na jej życie, porzuca ona wszelkie starania, aby poprawić jego jakość.

Można zatem powiedzieć, że fatalizm jest pod wieloma względami bliski poczuciu braku kontroli lub niskiej sprawczości. Tym, co odróżnia oba zestawy przekonań jest przypuszczalnie perspektywa przyszłościowa. Osoba o niskim poczuciu kontroli może wciąż wierzyć, że jej problemy są prze-

1 Dziękuję Jackowi Mazurczakowi za zwrócenie uwagi na te nowsze interpretacje teorii Durkheima.

ściowe oraz że w przyszłości uda się jej odzyskać wpływ na własne życie. Osoba o wysokim fatalistycznym braku kontroli prawdopodobnie porzuciła już wszelkie nadzieje na odzyskanie wpływu na bieg zdarzeń. Mogło tak się stać w efekcie wielokrotnych prób odzyskania kontroli lub w efekcie katastrofy, która z góry postrzegana jest jako niemożliwa do kontrolowania. Taka osoba postrzega, że nie ma wpływu na bieg zdarzeń oraz nigdy już go nie będzie miała – stanęła u kresu swojego życia.

W niedawnych badaniach prowadzonych na Uniwersytecie Warszawskim skonstruowano skalę pozwalającą mierzyć poziom fatalistycznego poczucia braku kontroli (Kofta i Soral, 2022). W przeprowadzonym badaniu zebrano polską próbę osób o różnym stopniu doświadczania braku kontroli. Uczestnicy wypełniali *Skalę fatalistycznego braku kontroli* (FBK) oraz szereg miar dotyczących kontroli działania, orientacji przyszłościowej, projektowania przyszłości, postrzegania osobowości (wzrost vs. stagnacja), a także nastroju. W ramach analiz sprawdzono związki FBK z tymi miarami oraz porównano statystyczne efekty FBK z efektami ogólnego poczucia kontroli, poczucia sprawczości, potrzeby kontroli, wiary w wolną wolę oraz ogólnego fatalizmu.

Osoby o wysokim wyniku na skali FBK deklarowały mniejsze nastawienie implementacyjne oraz mniejszą motywację i wytrwałość w realizacji swoich zamierzeń. Warto odnotować, że FBK pozwalało na trafniejsze przewidywanie nastawienia implementacyjnego niż ogólne poczucie (braku) kontroli lub poziom fatalizmu. FBK okazała się być głównym predyktorem głębi myślenia o własnej przyszłości, a także ogólnego poziomu optymizmu. Co więcej, FBK korelowało silniej niż pozostałe miary z poczuciem osobistego wzrostu oraz z przekonaniem, że osobowość można rozwijać.

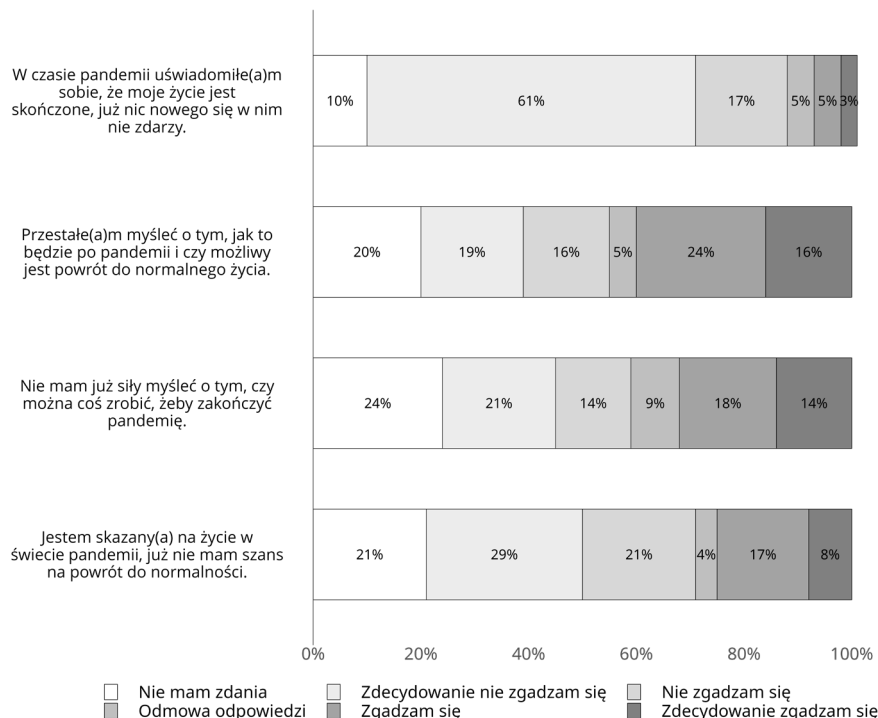
W ramach badania uczestników poproszono o wypisanie wszystkich projektów osobistych, które w danym momencie planują zrealizować. Okazało, że FBK była głównym predyktorem liczby wypisanych projektów. Osoby odczuwające wysokie fatalistyczne poczucie braku kontroli zawieszały planowanie jakichkolwiek działań.

Należy również zauważyć, że FBK pozwalała na trafne przewidywanie objawów zaburzeń osobowościowych. FBK była istotnym czynnikiem przewidującym wystąpienie objawów wskazujących na zaburzenia depresyjne, lękowe, a także anhedonię (tzn. obniżoną zdolność lub niemożność odczuwania przyjemności i radości). FBK przewidywała objawy depresyjne i lękowe niemal tak samo trafnie, jak miara ogólnego poczucia kontroli. FBK była również najsilniejszym predyktorem anhedonii.

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 zastosowano skalę FBK, zaadaptowaną do kontekstu pandemii COVID-19. Należy przypomnieć, że sondaż ten został zrealizowany na przełomie lat 2021 i 2022, tzn. w trakcie IV fali zachorowań na COVID-19. W tym czasie podstawowe obostrzenia pandemiczne wciąż obowiązywały pomimo trwającego od roku programu szczepień. Treść czterech pozycji ze stosowanej wcześniej miary FBK zmieniono tak, aby odzwierciedlały poczucie utraty wpływu na bieg zdarzeń podczas pandemii COVID-19 (zob. rysunek 1). Pytania te były skupione na postrzeganiu tego, na ile możliwe jest zakończenie pandemii oraz powrót do normalnego życia. Po pierwsze, zauważono, że aż 40% respondentów deklarowało, że przestało myśleć o życiu po pandemii, a także o tym, czy powrót do normalności jest w ogóle możliwy. Znaczący odsetek respondentów – 32% – deklarował również brak siły na myślenie o tym, jak zakończyć pandemię. Co czwarty respondent deklarował poczucie skazania na życie w świecie pandemii i poczucie braku szans na powrót do normalności. Z kolei, zdecydowana mniejszość – 8% respondentów – deklarowała poczucie utraty sensu życia i braku szans na zmianę pod wpływem pandemii. Zatem przekonania odzwierciedlające fatalistyczny brak kontroli były w różnym stopniu deklarowane przez polskie społeczeństwo. Przekonania najmniej dotkliwe deklarowała mniej niż co druga osoba, a te najbardziej dotkliwe mniej niż co dziesiąta osoba. Należy przy tym jednak zauważyć, że te najbardziej dotkliwe przekonania mogą przypuszczalnie w największym stopniu stanowić czynnik ryzyka związany z pojawieniem się zaburzeń osobowościowych. W konsekwencji może to prowadzić do znaczącego obciążenia instytucji zajmujących się zdrowiem psychicznym nawet po ustąpieniu pandemii.

Rysunek 1

Rozkład częstości odpowiedzi na stwierdzenia wchodzące w skład skali FBK w kontekście pandemii (N = 1016)

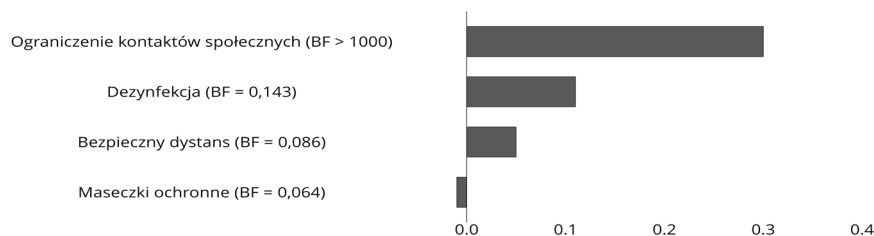


Ponieważ odpowiedzi na pytania z omawianej skali silnie ze sobą korelowały, zdecydowano się utworzyć jeden zagregowany wskaźnik odzwierciedlający ogólny poziom pandemicznego fatalistycznego poczucia braku kontroli. Następnie sprawdzono związki utworzonego wskaźnika z miarami o charakterze epidemicznym, a także społeczno-politycznym.

W pierwszej kolejności sprawdzono, czy fatalistyczne poczucie braku kontroli koreluje z deklarowaną skłonnością do przestrzegania zasad pandemicznych: zakładaniem maseczki, dezynfekowaniem rąk, zachowywaniem dystansu oraz ograniczaniem kontaktów towarzyskich (zob. rysunek 2). Z przeprowadzonych analiz wynika, że poczucie fatalistycznego braku kontroli nie korelowało z trzema z wymienionych zachowań sanitarnych. Okazało się jednak, że osoby o wysokim fatalistycznym poczuciu braku kontroli znacząco częściej niż osoby o niskim wyniku na skali podejmowały decyzję o rezygnacji ze spotkań towarzyskich. Nie wydaje się zatem, aby poczucie depriwacji kontroli – mierzone przy pomocy omawianej skali – skłaniało osoby do większej mobilizacji i podejmowania działań, które potencjalnie mogły zakończyć pandemię i ułatwić odzyskanie kontroli. Poczucie fatalistycznego braku kontroli mogło jednak sprzyjać wycofywaniu się z życia społecznego i zanikowi więzi społecznych.

Rysunek 2

Związki poczucia fatalistycznego braku kontroli ze stosowaniem się do podstawowych restrykcji pandemicznych (N = 1016)

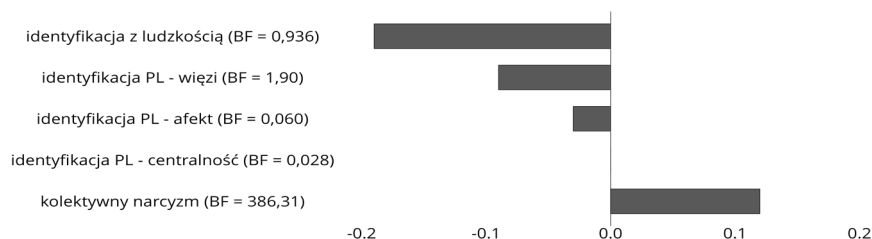


Adnotacja. Wartości na osi poziomej oznaczają siłę korelacji oszacowanej przy użyciu Bayesowskiej regresji porządkowej. Wartości BF (*Bayes factor*) oznaczają wielkość czynnika Bayesa, tj. siły dowodów na rzecz istnienia związku (wartości powyżej 1) lub przeciwko istnieniu związku (wartości poniżej 1).

W kolejnej analizie sprawdzono zatem, czy pandemiczne fatalistyczne poczucie braku kontroli koreluje z wskaźnikami identyfikacji z Polakami oraz z poziomem identyfikacji z całą ludzkością (zob. rysunek 3). Nie stwierdzono istotnych korelacji pomiędzy fatalistycznym brakiem kontroli a poziomem centralności grupy narodowej oraz pozytywnego afektu odczuwanego wobec niej. Stwierdzono jednak, że fatalistyczny brak kontroli korelował z postrzeganym poziomem więzi z innymi Polakami. Osoby, które utraciły nadzieję na wyjście z pandemii częściej niż osoby mające nadzieję deklarowały, że mają niewiele wspólnego z innymi Polakami. Co ciekawe, podobną negatywną zależność zaobserwowano w przypadku identyfikacji z całą ludzkością. Fatalistyczny brak kontroli związany był zatem z ogólnym zanikiem poczucia więzi z innymi ludźmi – swoimi i obcymi.

Rysunek 3

Związki poczucia fatalistycznego braku kontroli z wymiarami identyfikacji narodowej, identyfikacją z ludzkością oraz z kolektywnym narcyzmem (N = 1016)



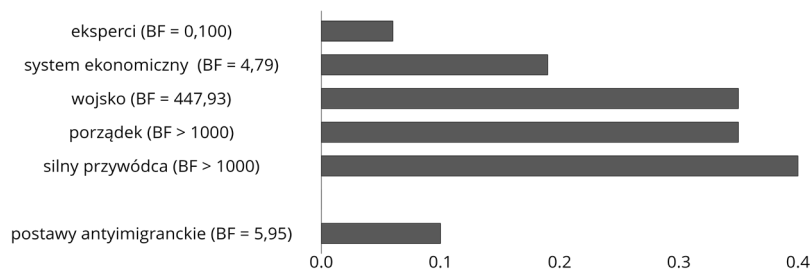
Adnotacja. Wartości na osi poziomej oznaczają siłę korelacji oszacowanej przy użyciu Bayesowskiej regresji liniowej lub porządkowej. Wartości BF (*Bayes factor*) oznaczają wielkość czynnika Bayesa, tj. siły dowodów na rzecz istnienia związku (wartości powyżej 1) lub przeciwko istnieniu związku (wartości poniżej 1). W modelach dla wymiarów identyfikacji narodowej (identyfikacja PL = identyfikacja narodowa z Polakami) kontrolowano poziom kolektywnego narcyzmu. W modelu dla kolektywnego narcyzmu kontrolowano poziom identyfikacji narodowej.

Jednocześnie zauważono, że pandemiczny fatalistyczny brak kontroli był silnie i dodatnio skorelowany z narodowym polskim kolektywnym narcyzmem, tzn. z formą identyfikacji narodowej charakteryzującą się przekonaniem, że inne narody nie doceniają znaczenia narodu polskiego oraz z wyczuleniem na wszelkie przejawy krytyki polskości (Golec de Zavala i in., 2009). Analogiczne wyniki raportowano już wcześniej w badaniach, w których wykazano, że deprywacja kontroli prowadzi do obniżenia nie-narcystycznej, ale wzrostu narcystycznej identyfikacji narodowej (Cichocka i in., 2018). Dodatkowo fatalistyczny brak kontroli związany był z częstszym przejawianiem postaw antyimigranckich (zob. rysunek 4). Te dwa wyniki mogą wskazywać na występowanie podstawowych procesów obrony Ja, będących następstwem zaburzenia poczucia kontroli. Warto zaznaczyć, że efekt obserwowany u osób o wysokim poziomie fatalistycznego braku kontroli przypomina ten występujący u osób znajdujących się na długotrwałym bezrobociu, omawiany kilka stron wcześniej.

Podobnie jak w badaniach osób bezrobotnych, również w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 osobom badanym zadano pytania o stosunek do demokracji. Spośród pięciu stwierdzeń tylko jedno nie budziło większych kontrowersji – 90% respondentów odrzucało stwierdzenie, wedle którego państwem polskim powinno rządzić wojsko. Jednocześnie znacznie więcej respondentów zgadzało się, że zmiana rządów demokratycznych na inną formę miałaby sens. Aż 39% respondentów wyrażało poparcie dla technokratycznego postulatu zastąpienia sejmu zespołem ekspertów. Nieco mniejszy odsetek respondentów – 32% – zgadzał się z autokratycznym postulatem zastąpienia sejmu rządami silnego przywódcy. Podobne odsetki respondentów zgadzały się ze stwierdzeniami krytykującymi system demokratyczny za niską sprawczość w kwestii utrzymywania porządku lub za złe oddziaływanie na system ekonomiczny.

Rysunek 4

Związki poczucia fatalistycznego braku kontroli z wybranymi poglądami antydemokratycznymi² oraz postawami antyimigranckimi



Adnotacja. Wartości na osi poziomej oznaczają siłę korelacji oszacowanej przy użyciu Bayesowskiej regresji liniowej lub porządkowej. Wartości BF (*Bayes factor*) oznaczają wielkość czynnika Bayesa, tj. siły dowodów na rzecz istnienia związku (wartości powyżej 1) lub przeciwko istnieniu związku (wartości poniżej 1).

W głównej analizie (zob. rysunek 4) sprawdzono, w jakim stopniu pandemiczne fatalistyczne poczucie braku kontroli koreluje z każdym z wymienionych poglądów antydemokratycznych. Okazało się, że takie poczucie było istotnym i pozytywnym korelatem zgadzania się z czterema z pięciu wymienionych stwierdzeń (wyjątek stanowiła pozycja postulująca utworzenie rządu złożonego z ekspertów). Zatem podobnie jak w przypadku badań nad osobami bezrobotnymi, brak kontroli okazał się być związany z niższym poparciem dla demokracji.

Podsumowując, fatalistyczny brak kontroli spowodowany pandemią COVID-19 okazał się być – w przypadku polskiej populacji – silnie związany ze zmiennymi obrazującymi więzy międzyludzkie: więziami towarzyskimi, identyfikacją narodową, identyfikacją z ludzkością bądź z przywiązaniem do systemu demokratycznego. Osoby o wysokim poziomie fatalistycznego braku kontroli okazały się w mniejszym stopniu hołdować tym wartościom. Zarazem takie osoby częściej przejawiały defensywne formy identyfikacji narodowej oraz postawy antyimigranckie niż osoby o niskim poziomie fatalistycznego braku kontroli.

Interpretując te wyniki, należy zachować ostrożność. Z jednej strony zaobserwowane korelacje mogą wskazywać na druzgoczące zmiany będące następstwem pandemii COVID-19. Obserwowane korelacje mogą bowiem wskazywać, że u osób, które szczególnie ciężko doświadczyły okresu pan-

- 2 Etykiety na wykresie odnoszą się do następujących stwierdzeń w kwestionariuszu: Eksperci = „Zamiast sejmu, potrzebni są eksperci, którzy będą podejmować decyzje zgodnie z tym, co ich zdaniem jest lepsze dla kraju”; system ekonomiczny = „System ekonomiczny w ustroju demokratycznym działa źle”; wojsko = „Naszym państwem powinno rządzić wojsko”; porządek = „W ustroju demokratycznym ciężko utrzymać porządek”; silny przywódca = „W państwie potrzebny jest silny przywódca, który nie musiałby przejmować się sejmem czy wyborami nowych władz”.

demii i u których wystąpiły myśli o charakterze rezygnacyjnym doszło również do radykalizacji i rozerwania poczucia wspólnoty z innymi ludźmi. Z drugiej strony nie można wykluczyć odwrotnej interpretacji, wedle której osoby o wysokim poziomie więzi towarzyskich, nienarcystycznej identyfikacji z własnym narodem i z całą ludzkością oraz przywiązane do wartości demokratycznych poradziły sobie w pandemii lepiej. Innymi słowy, ten system przekonań mógł być dla nich zasobem dającym nadzieję i niepozwalającym wpaść w stan rezygnacji. Możliwe jest również, że istnieje jakaś inna zmienna – np. ogólny poziom fatalizmu – która determinuje zarówno fatalizm w kontekście pandemii, jak i narcystyczne sposoby przywiązania do grupy narodowej oraz uprzedzenia. Niestety na podstawie badania przekrojowego trudno odpowiedzieć na pytanie o to, która z tych interpretacji najlepiej odzwierciedla rzeczywistość. Pozostaje mieć nadzieję, że przyszłe badania pozwolą rozwikłać ten problem.

Podsumowanie

W niniejszym rozdziale przedstawiono dowody na rzecz tezy, że długotrwała deprywacja kontroli może prowadzić do stanu, w którym osoba zaprzestaje podejmowania prób odzyskania wpływu na bieg zdarzeń. W takim stanie zaczyna ona wyznawać system przekonań określany jako fatalistyczne poczucie braku kontroli, czyli przekonanie, że odzyskanie kontroli jest poza jej zasięgiem. Na podstawie przeglądu badań wykazano, że charakterystyczne dla takiego stanu są: 1) zatrzymanie konstruowania własnej przyszłości oraz siebie jako jednostki rozwijającej się; 2) mniejsza skłonność do mierzenia się z przeciwnościami losu i rozwiązywania problemów; 3) słabsze poczucie więzi z innymi ludźmi, najbliższymi, grupami narodowymi, ludzkością; 4) większa skłonność do stosowania prostych mechanizmów obronnych, takich jak: obwinianie innych lub wypieranie się odpowiedzialności za swój los; 5) większa skłonność do radykalizacji i postrzegania systemu demokratycznego jako wadliwego; 6) wzrost narcystycznej, defensywnej formy identyfikacji.

Dalsze badanie fatalistycznego braku kontroli w kontekście pandemii może pozwolić lepiej zrozumieć zmiany społeczne będące następstwem doświadczenia katastrofy oraz długotrwałej izolacji społecznej. Pandemia wpłynęła niemal na każdy aspekt otaczającej nas rzeczywistości, często pozostawiając po sobie trwałe pęknięcia. Siłą rzeczy musiała pozostawić również rysy na postawach społecznych i politycznych większości ludzi. Możliwe, że o znaczeniu tych zmian dla trwałości obecnego systemu społeczno-politycznego dowiemy się dopiero za jakiś czas.

Literatura cytowana

- Abramson, L. Y., Seligman, M. E., Teasdale, J. D. (1978). Learned helplessness in humans: Critique and reformulation. *Journal of Abnormal Psychology*, 87(1), 49–74. <https://doi.org/10.1037/0021-843X.87.1.49>
- Aliverdinia, A., Pridemore, W. A. (2009). Women's fatalistic suicide in Iran: A partial test of Durkheim in an Islamic Republic. *Violence Against Women*, 15(3), 307–320. <https://doi.org/10.1177/1077801208330434>
- Besnard, P. (1988). The true nature of anomie. *Sociological Theory*, 6(1), 91–95. <https://doi.org/10.2307/201916>
- Bieliński, J. (2013). *Miedzy anomią a fatalizmem. Regulacja społeczna w Polsce w okresie zmiany systemowej*. Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Brehm, J. W. (1966). *A theory of psychological reactance*. Academic Press.
- Bukowski, M., Kofta, M. (2016). From coping to helplessness: Effects of control deprivation on cognitive and affective processes. W: M. Bukowski, I. Fritsche, A. Guinote i M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 25–44). Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781315661452-7>
- Cichocka, A., Golec de Zavala, A., Marchlewska, M., Bilewicz, M., Jaworska, M., Olechowski, M. (2018). Personal control decreases narcissistic but increases non-narcissistic in-group positivity. *Journal of Personality*, 86, 465–480. <https://doi.org/10.1111/jopy.12328>
- D'Agostino, P. R., Pittman, T. S. (1982). Effort expenditure following control deprivation. *Bulletin of the Psychonomic Society*, 19(5), 282–283. <https://doi.org/10.3758/BF03330258>
- deCharms, R. (1968). *Personal causation*. Academic Press.
- Durkheim, E. (1897). *Suicide: A study in sociology*. Free Press.
- Edelman (5 maja 2020). 2020 Edelman Trust Barometer Spring update: Trust and the Coronavirus. <https://www.edelman.com/research/trust-2020-spring-update>
- Fritsche, I., Jonas, E., Ablasser, C., Beyer, M., Kuban, J., Manger, A. M., Schultz, M. (2013). The power of we: Evidence for group-based control. *Journal of Experimental Social Psychology*, 49(1), 19–32. <https://doi.org/10.1016/j.jesp.2012.07.014>

- Garcia, A., Powell, G. B., Arnold, D., Ibarra, L., Pietrucha, M., Thorson, M. K., Verhelle, A., Wade, N. B., Webb, S. (2021). Learned helplessness and mental health issues related to distance learning due to COVID-19. W: Y. Kitamura, A. Quigley, K. Isbister i T. Igarashi (red.), *Extended abstracts of the 2021 CHI Conference on Human Factors in Computing Systems*. Association for Computing Machinery. <https://doi.org/10.1145/3411763.3451526>
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Eidelson, R., Jayawickreme, N. (2009). Collective narcissism and its social consequences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(6), 1074–1096. <https://doi.org/10.1037/a0016904>
- Greenaway, K. H., Louis, W. R., Hornsey, M. J. (2013). Loss of control increases belief in precognition and belief in precognition increases control. *PLoS ONE*, 8(8), artykuł e71327. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0071327>
- Greenaway, K. H., Philipp, M. C., Storrs, K. R. (2016). The motivation for control: Loss of control promotes energy, effort, and action. W: M. Bukowski, I. Fritsche, A. Guinote i M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 45–58). Routledge.
- Greenaway, K. H., Storrs, K. R., Philipp, M. C., Louis, W. R., Hornsey, M. J., Vohs, K. D. (2015). Loss of control stimulates approach motivation. *Journal of Experimental Social Psychology*, 56, 235–241. <https://doi.org/10.1016/j.jesp.2014.10.009>
- Kay, A. C., Gaucher, D., Napier, J. L., Callan, M. J., Laurin, K. (2008). God and the government: Testing a compensatory control mechanism for the support of external systems. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(1), 18–35. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.95.1.18>
- Kay, A. C., Shepherd, S., Blatz, C. W., Chua, S. N., Galinsky, A. D. (2010). For God (or) country: The hydraulic relation between government instability and belief in religious sources of control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 99(5), 725–739. <https://doi.org/10.1037/a0021140>
- Kofta, M., Sędek, G. (1998). Uncontrollability as a source of cognitive exhaustion. W: M., Kofta, G. Weary i G. Sędek (red.), *Personal control in action* (s. 391–418). Springer. https://doi.org/10.1007/978-1-4757-2901-6_16
- Kofta, M., Soral, W. (2022). *Fatalistic Lack of Control. Scale development and validation* [maszynopis w przygotowaniu]. Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Kofta, M., Soral, W., Bilewicz, M. (2020). What breeds conspiracy antisemitism? The role of political uncontrollability and uncertainty in the belief in Jewish conspiracy. *Journal of Personality and Social Psychology*, 118(5), 900–918. <https://doi.org/10.1037/pspa0000183>

- Lakhan, R., Agrawal, A., Sharma, M. (2020). Prevalence of depression, anxiety, and stress during COVID-19 pandemic. *Journal of Neurosciences in Rural Practice*, 11(4), 519–525. <https://doi.org/10.1055/s-0040-1716442>
- Lifshin, U., Mikulincer, M. (2021). Further evidence for motivated helplessness in the context of the COVID-19 outbreak: The case of Argentina before and during the pandemic. *The Journal of Social Psychology*, 161(4), 452–465. <https://doi.org/10.1080/00224545.2021.1918618>
- Lifshin, U., Mikulincer, M., Kretchner, M. (2020). Motivated helplessness in the context of the COVID-19 pandemic: Evidence for a curvilinear relationship between perceived ability to avoid the virus and anxiety. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 39(6), 479–497. <https://doi.org/10.1521/jscp.2020.39.6.479>
- Maier, S. F., Seligman, M. E. (1976). Learned helplessness: Theory and evidence. *Journal of Experimental Psychology: General*, 105(1), 3–46. <https://doi.org/10.1037/0096-3445.105.1.3>
- Mayer, A., Smith, E. K. (2019). Unstoppable climate change? The influence of fatalistic beliefs about climate change on behavioural change and willingness to pay cross-nationally. *Climate Policy*, 19(4), 511–523. <https://doi.org/10.1080/14693062.2018.1532872>
- Merriam-Webster (b.d.). Fatalism. W: *Merriam-Webster Dictionary*. Pobrane 3 grudnia 2022 z: <https://www.merriam-webster.com/dictionary/fatalism>
- Ngueutsa, R., Kouabenan, D. R. (2017). Fatalistic beliefs, risk perception and traffic safe behaviors. *European Review of Applied Psychology*, 67(6), 307–316. <https://doi.org/10.1016/j.erap.2017.10.001>
- Niederdeppe, J., Levy, A. G. (2007). Fatalistic beliefs about cancer prevention and three prevention behaviors. *Cancer Epidemiology Biomarkers & Prevention*, 16(5), 998–1003. <https://doi.org/10.1158/1055-9965.EPI-06-0608>
- Northup, T. (2014). Understanding the relationship between television use and unhealthy eating: The mediating role of fatalistic views of eating well and nutritional knowledge. *The International Journal of Communication and Health*, 1(3), 10–15.
- Peterson, C., Seligman, M. E. (1984). Causal explanations as a risk factor for depression: Theory and evidence. *Psychological Review*, 91(3), 347–374. <https://doi.org/10.1037/0033-295X.91.3.347>

- Pfefferbaum, B., North, C. S. (2020). Mental health and the Covid-19 pandemic. *New England Journal of Medicine*, 383(6), 510–512. <https://doi.org/10.1056/NEJMp2008017>
- Pittman, T. S., D'Agostino, P. R. (1989). Motivation and cognition: Control deprivation and the nature of subsequent information processing. *Journal of Experimental Social Psychology*, 25(6), 465–480. [https://doi.org/10.1016/0022-1031\(89\)90001-2](https://doi.org/10.1016/0022-1031(89)90001-2)
- Pittman, T. S., Pittman, N. L. (1980). Deprivation of control and the attribution process. *Journal of Personality and Social Psychology*, 39(3), 377–389. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.39.3.377>
- PWN (b.d.). Fatalizm. W: *Encyklopedia PWN*. Pobrane 3 grudnia 2022 z: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/fatalizm;4008224.html>
- Rotter, J. B. (1966). Generalised expectancies for internal versus external control of reinforcement. *Psychological Monographs*, 80, 1–28. <https://doi.org/10.1037/h0092976>
- Seligman, M. E. P. (1975). *Helplessness*. Freeman.
- Sędek, G., Kofta, M. (1990). When cognitive exertion does not yield cognitive gain: Toward an informational explanation of learned helplessness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58(4), 729–743. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.58.4.729>
- Shaw, S. C. (2020). Hopelessness, helplessness and resilience: The importance of safeguarding our trainees' mental wellbeing during the COVID-19 pandemic. *Nurse Education in Practice*, 44, artykuł 102780. <https://doi.org/10.1016/j.nepr.2020.102780>
- Skinner, E. A. (1996). A guide to constructs of control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 71(3), 549–570. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.71.3.549>
- Soral, W., Bukowski, M., Bilewicz, M., Cichocka, A., Lewczuk, K., Marchlewska, M., Rabinovitch, A., Skrodzka, M., Kofta, M. (2022). *Unemployment as helplessness: Examination of mobilization vs. withdrawal models of control deprivation* [maszynopis w przygotowaniu]. Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Soral, W., Kofta, M., Bukowski, M. (2021). Helplessness experience and intentional (un-)binding: Control deprivation disrupts the implicit sense of agency. *Journal of Experimental Psychology: General*, 150(2), 289–305. <https://doi.org/10.1037/xge0000791>

- Stollberg, J., Fritsche, I., Bäcker, A. (2015). Striving for group agency: Threat to personal control increases the attractiveness of agentic groups. *Frontiers in Psychology*, 6, artykuł 649. <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2015.00649>
- Sullivan, D., Landau, M. J., Rothschild, Z. K. (2010). An existential function of enemyship: Evidence that people attribute influence to personal and political enemies to compensate for threats to control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 98(3), 434–449. <https://doi.org/10.1037/a0017457>
- Swann, W. B., Stephenson, B., Pittman, T. S. (1981). Curiosity and control: On the determinants of the search for social knowledge. *Journal of Personality and Social Psychology*, 40(4), 635–642. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.40.4.635>
- van Bavel, J. J., Baicker, K., Boggio, P. S., Capraro, V., Cichocka, A., Cikara, M., Crockett, M. J., Crum, A. J., Douglas, K. M., Druckman, J. N., Drury, J., Dube, O., Ellemers, N., Finkel, E. J., Fowler, J. H., Gelfand, M., Han, S., Haslam, S. A., Jetten, J., [...] Willer, R. (2020). Using social and behavioural science to support COVID-19 pandemic response. *Nature: Human Behaviour*, 4(5), 460–471. <https://doi.org/10.1038/s41562-020-0884-z>
- Warburton, W. A., Williams, K. D., Cairns, D. R. (2006). When ostracism leads to aggression: The moderating effects of control deprivation. *Journal of Experimental Social Psychology*, 42(2), 213–220. <https://doi.org/10.1016/j.jesp.2005.03.005>
- Whitson, J. A., Galinsky, A. D. (2008). Lacking control increases illusory pattern perception. *Science*, 322(5898), 115–117. <https://doi.org/10.1126/science.1159845>
- Wu, S. (2005). Fatalistic tendencies: an explanation of why people don't save. *Contributions in Economic Analysis & Policy*, 4(1), 1–21. <https://doi.org/10.2202/1538-0645.1458>

Sposób cytowania: Soral, W. (2024). Fatalistyczny brak kontroli jako reakcja na pandemię COVID-19. W: D. Bułska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 249–267). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial09>

Rozdział 10

Identyfikacje Polaków i ich konsekwencje

Dominik Puchała, Michał Bilewicz

Ludzka tożsamość grupowa od wielu dekad stanowi podstawowe zagadnienie dla psychologii społecznej. Jednocześnie jest to jedno z najważniejszych wyjaśnień uprzedzeń i grupowej wrogości. Teorie tożsamości społecznej i autokategoryzacji wiązały silną tożsamość grupową z brakiem akceptacji wobec grup obcych oraz zwiększoną gotowością do faworyzowania grupy własnej kosztem obcych (Tajfel i Turner, 1986; Turner i in., 1987). Osoby o silnej identyfikacji miały reagować obronnie na wszelkie zagrożenia dla swojej tożsamości, a obcy stanowili dla nich potencjalne źródło zagrożeń. Większość odkryć psychologicznych w obrębie teorii tożsamości społecznej koncentruje się na badaniu jednej tożsamości, traktując ją jako zjawisko jednolite. Już jednak sama definicja identyfikacji grupowej, obejmująca ważność danej tożsamości grupowej wraz z jej pozytywnym emocjonalnym znaczeniem (Tajfel i Turner, 1986), sugeruje, że mamy tu do czynienia z różnorodnym zjawiskiem. Ludzie identyfikują się bowiem z wieloma grupami jednocześnie, a identyfikacja ta może mieć różne oblicza. Fakt jednoczesnej identyfikacji z wieloma grupami był przedmiotem licznych badań dotyczących na przykład złożoności tożsamości społecznej (Roccas i Brewer, 2002) czy nadrzędnych tożsamości społecznych (Dovidio i in., 2009; Wenzel i in., 2008). Różne oblicza identyfikacji stały się zaś podstawą rozlicznych modeli wskazujących na wieloskładnikowość identyfikacji z daną grupą społeczną (Cameron, 2004; Leach i in., 2008) bądź na różne formy identyfikowania się z określoną grupą społeczną (Cichocka, 2016; Golec de Zavala i Lantos, 2020; Roccas i in., 2006).

Spośród różnych tożsamości społecznych, identyfikacja narodowa jak dotąd doczekała się chyba największej liczby badań psychologicznych. W wypadku tożsamości narodowej zwykle wskazuje się na formy związane z uogólnionym poczuciem otwartości i chęci przynależności oraz takie, które wiążą się z poczuciem wyższości grupy własnej i odróżniania się od innych – czyli na formy defensywne i autentyczne oraz na ślepe i konstruktywne sposoby utożsamiania się z narodem (Cichocka i Cislak, 2020; Schatz i in., 1999). Wskazuje się też na te elementy, które są współzależne z nadrzędnymi tożsamościami – jak tożsamość europejska czy ogólnoludzka (Hamer i in., 2014, za: Hamer i Penczek, 2016; Hamer i in., 2017; McFarland

i in., 2019).

Głównym celem niniejszego rozdziału jest zastanowienie się, jak wygląda dziś identyfikacja narodowa Polaków na tle innych tożsamości. Czy Polacy silniej identyfikują się z narodem niż – przykładowo – z miejscem zamieszkania czy grupą zawodową? Czy historia konkretnych regionów odbija się w dzisiejszych identyfikacjach z miejscem zamieszkania? I, wreszcie, jak identyfikacje Polaków z różnymi grupami wiążą się z akceptacją mniejszości oraz grup obcych? Drugim celem tego rozdziału jest skupienie się na tożsamości narodowej i jej trzech podstawowych komponentach: sile więzi z innymi Polakami, emocjach związanych z polskością i wadze, jaką Polacy przywiązują do swojej tożsamości narodowej. Postaramy się sprawdzić, czy rzeczywiście są to wszystkie aspekty zdrowej identyfikacji o pozytywnym wpływie na relacje międzygrupowe (por. Cichocka, 2016; Golec de Zavala i in., 2013), czy może poszczególne komponenty identyfikacji mają odmienne związki ze stosunkiem do obcych? Niniejszy rozdział będzie próbą odpowiedzi na te fundamentalne dla psychologii stosunków międzygrupowych pytania.

Z jakimi grupami utożsamiają się Polacy? Treści tożsamości

Polska jest państwem homogenicznym pod względem narodowościowym. W 2011 roku w ramach spisu powszechnego narodowość polską zadeklarowało aż 97,90% osób badanych. Nieco ponad 2% ankietowanych zadeklarowało z kolei dwie narodowości – polską i niepolską, a tylko 1,55% jedynie niepolską (Gudaszewski, 2015). Choć w obliczu agresji Rosji na Ukrainę oraz napływu uchodźców struktura ludności pod względem narodowościowym z pewnością zmieniła się¹, to na tle Unii Europejskiej Polska wciąż pozostaje prawdopodobnie jednym z najbardziej jednolitych narodowościowo państw (The World Factbook, b.d.). Nie oznacza to jednak, że tożsamości osób mieszkających w Polsce nie są zróżnicowane.

Z badań Lewickiej (2006) wynika, że wśród Polaków występują znaczne różnice regionalne w zakresie siły identyfikacji z okolicą, własną miejscowością, a także krajem. Przykładowo osoby z ziem zachodnich oraz północnych w mniejszym stopniu niż osoby ze ścian wschodniej czy Galicji identyfikują się z własną miejscowością. Różnicę tę badaczka wyjaśnia poziomem urbanizacji w tych trzech regionach (mieszkańcy wsi, którzy liczniejsi są w Polsce wschodniej, wykazują silniejszą tożsamość lokalną), a także historyczną częstością migracji ludności na danym obszarze, szczególnie w najbardziej niespokojnych dekadach pierwszej połowy XX wieku. W 2021 roku otwarte pozostaje pytanie nie tylko o aktualność wniosków Lewickiej,

1 Dokładna liczba uchodźców z Ukrainy, którzy zdecydowali się pozostać w Polsce, nie jest możliwa do precyzyjnego ustalenia w momencie pisania tego rozdziału ze względu na politykę uchodźczą Polski, Unii Europejskiej i jej innych państw członkowskich.

ale również konsekwencje rozmaitych tożsamości.

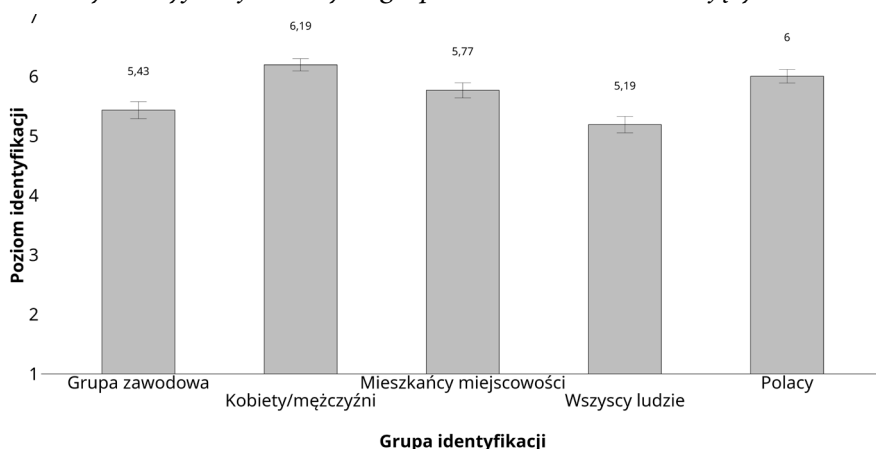
W poniższych analizach sprawdziliśmy zatem zarówno to, z czym obecnie identyfikują się Polacy, jak i to, jakie aspekty tej identyfikacji związane są z akceptacją grup mniejszościowych. W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 pięć pytań dotyczyło identyfikacji z różnymi grupami. Zapytaliśmy respondentów, w jakim stopniu identyfikują się z: 1) Polakami, 2) mieszkańcami własnej miejscowości, 3) ze swoją grupą zawodową, 4) ze swoją płcią, czyli kobietami/mężczyznami, 5) ze wszystkimi ludźmi. Na każde z pytań należało udzielić odpowiedzi na skali od 1 – *w ogóle się nie identyfikuję* do 7 – *w pełni się identyfikuję*. Możliwe było także wybranie dwóch opcji poza skalą: *trudno powiedzieć* oraz *odmowy odpowiedzi*. Jednocześnie badanych poprosiliśmy o określenie swoich postaw w stosunku do pięciu grup mniejszościowych: Żydów, uchodźców, Romów, Ukraińców, a także osób homoseksualnych. Do tego celu wykorzystaliśmy skróconą wersję *Skali dystansu społecznego* (Bogardus, 1925; Stefaniak i in., 2018). Osoby badane były proszone o określenie, w jakim stopniu zaakceptowałyby przedstawicieli każdej z wymienionych wcześniej grup jako: współpracownika, sąsiada oraz członka rodziny (więcej na ten temat w Bulska i Świdarska, w tym tomie).

Treść tożsamości Polek i Polaków

Na początku przedstawione zostaną poziomy identyfikacji wśród osób badanych ($n = 508$)². Rysunek 1 przedstawia średnie wartości dla każdej z pięciu grup identyfikacji.

Rysunek 1

Poziomy identyfikacji z różnymi grupami wśród osób mieszkających w Polsce



Adnotacja. Słupki błędów oznaczają 95-procentowy przedział ufności.

2 Pytania o identyfikację zadane zostały połowie wszystkich osób badanych ($N = 1016$).

Osoby mieszkające w Polsce istotnie różnią się stopniem identyfikacji z wymienionymi grupami³. Przedstawione wyniki wskazują, że badani przez nas Polacy i Polki najsilniej identyfikują się ze swoją płcią ($M = 6,19$; $SD = 1,17$), a później – kolejno – Polakami ($M = 6$; $SD = 1,30$), mieszkańcami własnej miejscowości ($M = 5,77$; $SD = 1,45$) oraz grupą zawodową ($M = 5,43$; $SD = 1,59$) i wszystkimi ludźmi ($M = 5,19$; $SD = 1,55$)⁴. Tę ostatnią tożsamość określić można mianem tożsamości szerokiej, która ma zwykle pozytywny wpływ na przykład na proces wybaczenia krzywd wyrządzonych przez grupę obcą (Hamer i Penczek, 2016). Pokazuje to, że tożsamość choćby w zakresie treści ma wiele aspektów, a ludzie w różny sposób identyfikują się ze swoimi grupami. Ma to swoje konsekwencje związane m.in. z akceptacją grup obcych, co omówione jest w dalszej części rozdziału.

Różnice regionalne w zakresie treści tożsamości Polek i Polaków

Zgodnie z wynikami badań Lewickiej (2006) Polki i Polacy zamieszkujący odmienne regiony kraju różnią się od siebie w zakresie poczucia tożsamości. Autorka wspomnianych badań wyodrębniła trzy obszary, między którymi zaobserwowała różnice: ziemie zachodnie i północne (w tym województwa: dolnośląskie, lubuskie, zachodniopomorskie i warmińsko-mazurskie), Galicję (w tym województwa: podkarpackie i małopolskie) oraz ścianę wschodnią (w tym województwa: podlaskie i lubelskie). Choć naszym celem było porównanie rezultatów uzyskanych przez Lewicką z wynikami Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021, to odtworzenie dokładnie takiego samego podziału w obecnej analizie wiązałoby się pominięciem danych zebranych od badanych z aż połowy województw. Z uwagi na to postanowiliśmy skorzystać z szeroko opisywanego podziału historycznego związanego z tym, do jakiego zaboru przez większość XIX i początek XX wieku należały dane ziemie. Pomimo upływu wielu dekad i nadejścia kolejnych pokoleń czas zaborów w zaskakująco silnym stopniu determinuje współczesne zachowania społeczne i przekonania polityczne w Polsce (Bartkowski, 2004). Wiąże się to z m.in. różnym stopniem ówczesnego rozwoju gospodarczego w trzech zaborach. Był on konsekwencją na przykład zróżnicowania w zakresie poziomu rozbudowy transportu kolejowego, który w XIX wieku stanowił kluczowe narzędzie szybkiej industrializacji, a zatem i szybszego bogacenia się niektórych ziem. Miało to miejsce w zaborze niemieckim, gdzie sektor przemysłu zwiększył swoje znaczenie względem rolnictwa (Talarowski, 2021).

Tym samym wyodrębniliśmy trzy regiony: Galicję (składającą się w zna-

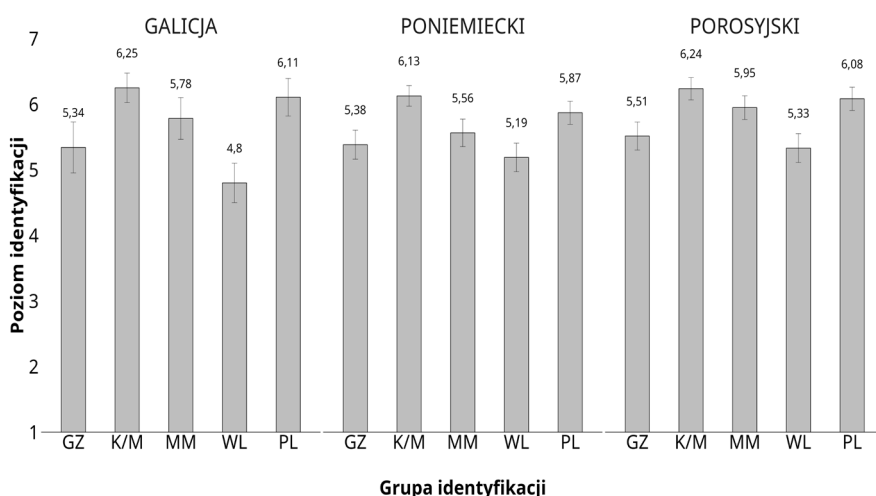
3 $F(1531,55; 3,36) = 59,34$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,06$.

4 Brak istotnej różnicy statystycznej wystąpił tylko pomiędzy identyfikacją ze wszystkimi ludźmi i identyfikacją ze swoją grupą zawodową (test kontrastu z poprawką Bonferroniego).

komitej części⁵ z województw: podkarpackiego i małopolskiego), region poniemiecki (złożony głównie z województw: warmińsko-mazurskiego, pomorskiego, lubuskiego, śląskiego, dolnośląskiego, opolskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego i zachodniopomorskiego) oraz region porosyjski (składający się przede wszystkim z województw: lubelskiego, podlaskiego, mazowieckiego, łódzkiego oraz świętokrzyskiego). Rysunek 2 przedstawia średnie dla każdej z pięciu grup identyfikacji w podziale na te trzy regiony.

Rysunek 2

Poziomy identyfikacji wśród osób mieszkających w Polsce z różnymi grupami w podziale na regiony



Adnotacja. MM – mieszkańcy miejscowości; GZ – grupa zawodowa; K/M – kobiety/mężczyźni; WL – wszyscy ludzie; PL – Polacy. Słupki błędów oznaczają 95-procentowy przedział ufności.

Przeprowadzone zostały porównania regionalne dla każdej z pięciu grup identyfikacji. Istotne statystycznie różnice pomiędzy regionami zaobserwowano jedynie w przypadku identyfikacji z mieszkańcami własnej miejscowości oraz identyfikacji ze wszystkimi ludźmi⁶. Wszystkie efekty były jednak relatywnie słabe. Stopnie identyfikacji z pozostałymi grupami nie różniły się w zależności od regionu⁷.

Poziom identyfikacji z mieszkańcami własnej miejscowości był najwyższy w regionie porosyjskim ($M = 5,95$; $SD = 1,35$) i istotnie różnił się od tego w regionie poniemieckim ($M = 5,56$; $SD = 1,53$). Wskazaną różnicę można interpretować co najmniej w dwojaki sposób. Lewicka (2006) wskazuje, że

5 Wyodrębnione regiony nie obejmują w całości wskazanych województw w ich obecnym kształcie. Podczas analizy opieraliśmy się na danych o powiatach, których tereny należały kiedyś do określonych zaborów.

6 $F(2, 500) = 3,76$; $p = 0,02$; $\eta^2 = 0,01$; $F(2, 478) = 3,27$; $p = 0,04$; $\eta^2 = 0,01$.

7 $p = 0,61$; $p = 0,57$; $p = 0,18$.

to ludność wiejska jest bardziej związana z miejscem zamieszkania, natomiast procent ludzi mieszkających na wsi jest wyższy we wschodnich województwach niż w tych znajdujących się na północy czy zachodzie Polski. Dane z Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021 nie wydają się jednak wspierać tej hipotezy. Nie zaobserwowaliśmy bowiem istotnych statystycznie różnic w zakresie stopnia identyfikacji z własną miejscowością pomiędzy mieszkańcami wsi a mieszkańcami większych ośrodków⁸. Inne wyjaśnienie związane jest z historią regionów w XX wieku. Po II wojnie światowej na mocy ustaleń konferencji w Poczdamie na „Ziemiach Odzyskanych” przeprowadzono akcję wysiedleńczą wymierzoną w 3,5 miliona Niemców zamieszkujących nowo przyznane Polsce tereny (Nitschke, 1999). Władzom PRL zależało bowiem na jak najszybszym spolonizowaniu tej części kraju. Jednocześnie w latach 1947–1950 przeprowadzono akcję „Wisła” polegającą na masowej deportacji Ukraińców, Łemków czy Bojków na ziemie zachodnie i północne (Buczyło, 2006). Oba wydarzenia mogą wyjaśnić mniejszą psychologiczną identyfikację z miejscem zamieszkania w tym regionie niż na terenach wschodnich. Mniej kolejnych pokoleń wywodzących się z tych samych rodzin żyło na tej ziemi. Tym samym mniej było na przykład historii rodzinnych o danych terenach, co mogło potencjalnie osłabić ich znaczenie symboliczne.

Stopień identyfikacji ze wszystkimi ludźmi również najwyższy był wśród mieszkańców regionu porosyjskiego ($M = 5,33$; $SD = 1,35$). W tym przypadku istotnie różnił się on od poziomu identyfikacji w Galicji, gdzie średnia była najniższa ze wszystkich trzech regionów ($M = 4,80$; $SD = 1,46$). Jak pokazały badania Lewickiej (2006), mieszkańcy Galicji dysponują większą – w stosunku do osób z ziem północnych i zachodnich oraz ziem wschodnich – wiedzą na temat własnych korzeni (znajomością imion przodków oraz ich miejsc urodzenia). Wiązać może się to właśnie z większym poczuciem odrębności od „wszystkich ludzi”. Inaczej jest w przypadku mieszkańców regionu porosyjskiego, do którego zaliczają się m.in. ludzie z wielokulturowego i wielojęzykowego pogranicza wschodniej Polski (Wysoczański, 2006). Różnorodność językowo-etniczna sprzyjać może z jednej strony rozwijaniu tożsamości szerokich, np. identyfikacja ze wszystkimi ludźmi, a z drugiej strony – jak zaznaczyliśmy podczas opisywania identyfikacji z mieszkańcami własnej miejscowości – tożsamości lokalnych, które do pewnego stopnia również są ponadnarodowe.

Profile identyfikacji

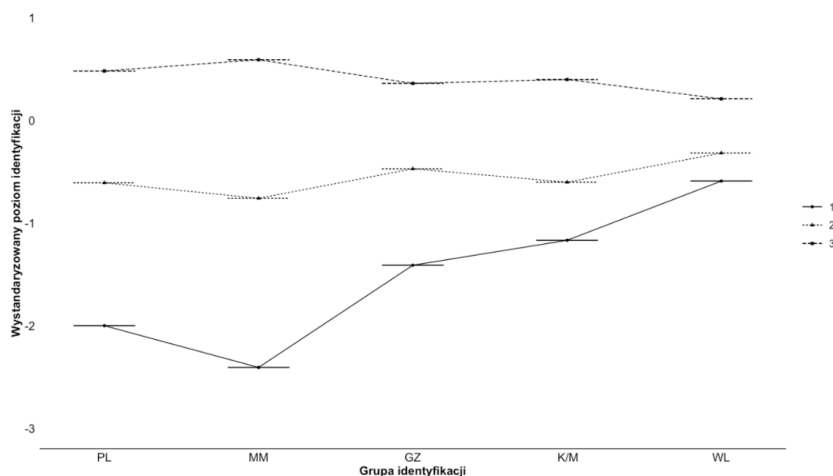
W kolejnym kroku sprawdzono, czy można wyróżnić różne style identyfikacji pomiędzy osobami badanymi. W związku z tym przeprowadziliśmy analizę profili latentnych dla zmiennych odpowiadających pięciu grupom

8 $F(5, 497) = 1,32$; $p = 0,26$.

identyfikacji. Aby ułatwić interpretację, stopnie identyfikacji zostały w tym przypadku wystandaryzowane. Zdecydowaliśmy się na model składający się z trzech profili⁹. Rysunek 3 przedstawia poziom identyfikacji dla każdej grupy i klasy.

Rysunek 3

Poziomy wystandaryzowanej identyfikacji dla każdej z grup oraz trzech wyodrębnionych klas



Adnotacja. PL – Polacy; MM – mieszkańcy miejscowości; GZ – grupa zawodowa; K/M – kobiety/mężczyźni; WL – wszyscy ludzie.

W przypadku profilu pierwszego (6% badanych) do czynienia mieliśmy z respondentami o relatywnie niskim stopniu identyfikacji z każdą grupą oraz ze znaczącym zróżnicowaniem w zakresie siły identyfikacji pomiędzy tymi grupami: dominowała u nich identyfikacja z płcią i wszystkimi ludźmi oraz grupą zawodową, zaś tożsamość narodowa i lokalna miały mniejsze znaczenie. Badani z drugiego profilu (29% osób) charakteryzowali się z kolei umiarkowanie niskim stopniem identyfikacji (niewiele poniżej średniej) z każdą grupą oraz równowagą pomiędzy tymi identyfikacjami na wymiarze ich siły. Respondenci z profilu trzeciego (65% badanych) natomiast mieli umiarkowanie wysoki poziom identyfikacji (niewiele powyżej średniej) ze wszystkimi grupami, a siła identyfikacji z każdą z grup była podobna.

Związki treści identyfikacji z akceptacją grup obcych

Z uwagi na to, że sposób oraz rodzaj identyfikacji mogą wiązać się z określonymi postawami międzygrupowymi, zbadano korelacje pomiędzy po-

⁹ Również podczas wybierania najlepszego modelu wykorzystaliśmy kryterium czytelności, aczkolwiek uwzględniając również wartości BIC oraz AIC.

ziomem każdej z uwzględnionych w badaniu identyfikacji ze stopniem akceptacji wobec Żydów, uchodźców, Romów, Ukraińców, a także osób homoseksualnych. Wyniki widoczne są w tabeli 1.

Tabela 1

Związki różnych typów identyfikacji z akceptacją pięciu grup obcych

	Akceptacja Żydów	Akceptacja uchodźców	Akceptacja Romów	Akceptacja Ukraińców	Akceptacja osób homoseksualnych	Akceptacja grup mniejszościowych
Identyfikacja z mieszkańcami własnej miejscowości	-0,14**	-0,17**	-0,12**	-0,11*	-0,17**	-0,17**
Identyfikacja z własną grupą zawodową	-0,17**	-0,19**	-0,12*	-0,09	-0,20**	-0,18**
Identyfikacja z własną płcią	-0,02	-0,04	-0,03	-0,01	-0,00	-0,03
Identyfikacja ze wszystkimi ludźmi	0,17**	0,18**	0,21**	0,17**	0,15**	0,21**
Identyfikacja z Polakami	-0,15**	-0,19**	-0,12**	-0,09	-0,14**	-0,16**

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$.

Tylko w wypadku identyfikacji ze wszystkimi ludźmi mówić można o pozytywnym związku z akceptacją grup obcych¹⁰. Oznacza to, że osoby w większym stopniu identyfikujące się z tą szeroką grupą deklarowały większą otwartość na przedstawicieli mniejszości. Identyfikacje z Polakami, mieszkańcami własnej miejscowości oraz grupą zawodową wiązały się z kolei negatywnie z akceptacją. Respondenci i respondentki o wyższym poziomie identyfikacji z tymi grupami byli mniej akceptujący wobec mniejszości. W przypadku identyfikacji z kobietami/mężczyznami nie stwierdzono istotnego statystycznie związku.

Wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021 pokazują zatem, że związki stopnia identyfikacji z grupą z akceptacją obcych nie są jednoznaczne. Istotną rolę odgrywa tutaj grupa, z którą się identyfikujemy. Jeżeli są to wszyscy ludzie, a więc grupa, w którą wpisać można także Żyda, uchodźcę, Roma, Ukraińca czy osobę homoseksualną, zaobserwować możemy większą otwartość. Jak wskazują Hamer i Penczek (2016), pojawienie się nadrzędnej identyfikacji sprzyja łagodzeniu konfliktów na tle narodowościowym czy religijnym, zarówno wtedy, gdy ta identyfikacja zostanie wywołana w ramach procedury eksperymentalnej, jak i wówczas, gdy jej stały poziom jest

¹⁰ Współczynnik r -Pearsona waha się od 0,17 do 0,21.

wysoki. Związek z poziomem akceptacji jest odwrotny w przypadku identyfikacji z grupami węższymi.

Sprawdziliśmy również związki pomiędzy ogólną akceptacją grup mniejszościowych¹¹ oraz stylami identyfikacji opisanymi w sekcji poświęconej profilom latentnym. Zaobserwowane zostały także istotne różnice pomiędzy osobami o różnych profilach, przy czym siła odnotowanych efektów była relatywnie słaba¹². Podczas porównań parami stwierdzić udało się, że różnica w zakresie otwartości wobec grup obcych występuje jedynie pomiędzy stylem drugim (umiarkowanie niski stopień identyfikacji i równomierność rozłożenia jej siły) a trzecim (umiarkowanie wysoki poziom identyfikacji oraz równomierność rozłożenia jej siły). W przypadku tego ostatniego mówić można o ogólnie niższym poziomie akceptacji wobec przedstawicieli mniejszości. Wynika z tego, że osoby silniej identyfikujące się z wieloma grupami są mniej otwarte na grupy obce. Tym samym mimo różnic w zakresie akceptacji w zależności od treści identyfikacji, gdzie istotną rolę odgrywa grupa, z którą się identyfikujemy, mówić można także o osobach, które silnie identyfikują się z każdą z tych grup, co wiąże się z ogólnie mniejszym stopniem akceptacji przedstawicieli mniejszości. Być może jest tak, że fakt silnej nadrzędnej identyfikacji, na przykład ze wszystkimi ludźmi, nie wystarcza do większej otwartości na grupy obce, jeżeli jednocześnie i tak silna jest identyfikacja z własną grupą węższego typu.

Obserwacje te spójne są z badanymi związkami między stylem identyfikacji a prawicowym autorytaryzmem respondentów (*right-wing authoritarianism* [RWA]; Altemeyer, 1988, 1998)¹³. Jak pokazują liczne wcześniejsze badania, osoby o wyższych wynikach na wskazanej skali mają wyższy poziom wrogości międzygrupowej (Stefaniak i Górską, 2015). Wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021 sugerują z kolei, że osoby o różnych stylach identyfikacji różnią się w zakresie poziomu RWA¹⁴.

Szczegółowe porównania parami wykazały, że istnieją istotne statystycznie różnice w zakresie prawicowego autorytaryzmu pomiędzy respondentami o stylu drugim (umiarkowanie niski stopień identyfikacji i równomierność rozłożenia jej siły) i trzecim (umiarkowanie wysoki poziom identyfikacji oraz równomierność rozłożenia jej siły), a także o stylu trzecim i stylu pierwszym (relatywnie niski stopień identyfikacji z każdą grupą oraz znaczące zróżnicowanie w zakresie siły identyfikacji). Osoby o stylu trzecim miały najwyższy poziom prawicowego autorytaryzmu ($M = 3,55$; $SD = 0,76$), mniejszy osoby o stylu drugim ($M = 3,05$; $SD = 0,77$), a najmniejszy z kolei

11 Współczynnik ogólnej akceptacji utworzono poprzez uśrednienie wyników z opisanych wcześniej pytań o dystans społeczny wobec pięciu grup obcych. Uwzględniony został on również w tabeli 1.

12 $F(2, 452) = 8,24$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,04$.

13 Współczynnik prawicowego autorytaryzmu został utworzony poprzez uśrednienie dziewięciu pozycji mierzonych na skali 1–5. Szczegóły na temat skali znajdują się w rozdziale poświęconym metodologii.

14 $F(2, 451) = 28,72$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,11$.

osoby o stylu pierwszym ($M = 2,74$; $SD = 0,65$). Tym samym w przypadku osób o silnej identyfikacji z wieloma grupami mamy do czynienia nie tylko z mniejszą otwartością na grupy obce, tak jak zauważyliśmy wcześniej, ale również z wyższym poziomem prawicowego autorytaryzmu.

Struktura treści identyfikacji Polaków. Analiza czynnikowa

Postanowiliśmy zweryfikować również, czy analizowane treści identyfikacji coś łączy, a jeśli tak, to czy mówić można o kategoriach bądź rodzajach tożsamości. Do tego celu wykorzystaliśmy eksploracyjną analizę czynnikową, która przeprowadzona została metodą osi głównych z rotacją Oblimin. Decyzję o liczbie czynników podjęto przy pomocy wykresu osypiska. Analiza wykazała istnienie dwóch skorelowanych ze sobą czynników¹⁵. Pierwszy z nich obejmuje identyfikację z mieszkańcami własnej miejscowości, narodem i grupą zawodową. Drugi natomiast silniej związany jest z identyfikacją ze wszystkimi ludźmi oraz własną płcią. Wydaje się, że do czynienia mamy z dwoma aspektami identyfikacji – jednym związanym z potrzebą odróżnienia od innych (poprzez zaznaczenie swojej specyfiki opartej na pochodzeniu lub stylu życia) oraz drugim dotyczącym potrzeby włączania w kategorie szersze, mniej określone. Tabela 2 przedstawia ten dwuczynnikowy model identyfikacji wyłaniający się z danych zebranych w ramach Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021. Obliczono współczynniki korelacji obu czynników z ogólną akceptacją grup obcych oraz RWA. Okazało się, że im większa wartość pierwszego czynnika, tym mniejsza akceptacja, a także większe RWA¹⁶. W przypadku drugiego czynnika związki z akceptacją oraz autorytaryzmem okazały się nieistotne¹⁷.

Tabela 2
Związki czynnika I oraz II z grupami identyfikacji (ładunki)

	Czynnik 1	Czynnik 2
Identyfikacja z mieszkańcami własnej miejscowości	0,872	
Identyfikacja z Polakami	0,724	
Identyfikacja z własną grupą zawodową	0,472	
Identyfikacja ze wszystkimi ludźmi		0,667
Identyfikacja z kobietami/mężczyznami		0,511

Różnice pomiędzy czynnikami w zakresie związków z akceptacją i RWA

15 Czynniki skorelowane są na poziomie 0,53. Razem wyjaśniają 49% wariancji (proporcja 0,67:0,33).
16 $r = -0,18$; $p < 0,001$; $r = 0,37$; $p < 0,001$.
17 $r = 0,09$; $p = 0,07$; $r = 0,08$; $p = 0,08$; $r = 0,05$, $p = 0,30$.

zobrazować można poprzez odwołanie do poziomu inkluzywności grup, z którymi się identyfikujemy. W przypadku pierwszego czynnika grupy te charakteryzują się specyficznymi kryteriami wejściowymi – istotne jest to, aby wykonywać dany zawód, urodzić się jako Polak lub mieszkać na ściśle określonym obszarze. Silna identyfikacja w takim zakresie jest zatem identyfikacją wykluczającą. Inaczej jest w wypadku czynnika drugiego. Na niego bowiem składają się grupy, które nie zawierają tak ograniczających kryteriów wejściowych – „wystarczy” przynależać do grupy kobiet lub mężczyzn czy wszystkich ludzi. Łączy się z tym fakt, że w tym przypadku nie ma istotnego związku z autorytaryzmem, co zaznaczone zostało wcześniej.

Komponenty tożsamości narodowej Polaków

Współczesna psychologia społeczna koncentruje się nie tylko na treściach tożsamości społecznej jako na determinantach zachowań międzygrupowych, lecz również na formach tożsamości. Okazuje się bowiem, że jednowymiarowe rozumienie tożsamości, które wynika z teorii tożsamości społecznej (Tajfel i Turner, 1986) nie do końca tłumaczy różnorodność zachowań człowieka w relacjach z obcymi. Zdecydowanie najważniejsza w tym kontekście jest silna tożsamość narodowa, która u niektórych prowadzi do większego otwarcia na obcych, a u innych do antagonizacji w relacjach międzygrupowych. Schatz i in. (1999) pisali o dwóch rodzajach patriotyzmu: ślepym i konstruktywnym, mającymi zupełnie odmienne konsekwencje dla relacji z innymi narodami. Izraelscy badacze zajmujący się winą zbiorową narodów podkreślali dwie formy tożsamości: przywiązanie do grupy oraz gloryfikację grupy własnej – tylko ta druga przekładała się na niezdolność odczuwania zbiorowych emocji moralnych, takich jak wstyd i wina (Roccas i in., 2006). Gloryfikacja własnego narodu oznaczała bowiem obsesję podtrzymania wyidealizowanego wizerunku, niezależnie od faktycznych cech narodu.

Inny dychotomiczny model tożsamości grupowej, który rozwijaliśmy w ostatnich latach w zespole Centrum Badań nad Uprzedzeniami we współpracy z badaczkami z innych uczelni (np. Cichocka, 2016; Cichocka i Cisiak, 2020; Golec de Zavala i in., 2013; Hamer i in., 2017), sugerował, że obywatele mogą identyfikować się ze swoim narodem w sposób narcystyczny (skoncentrowany na wyidealizowanym obrazie własnego narodu, a jednocześnie podatny na wszelkie próby podważenia tegoż obrazu) bądź bezpieczny (dążący do tego, by naród faktycznie funkcjonował jak najlepiej zarówno wewnętrznie, jak i zewnętrznie).

W dotychczasowych badaniach jako narzędzie do pomiaru kolektywnego narcyzmu wykorzystuje się przekształconą nieznacznie skalę stosowaną powszechnie do pomiaru narcyzmu indywidualnego, uznając, że zamiana „ja” na „mój naród” w poszczególnych pozycjach skali wystarcza do uchwycenia tej niestabilnej formy tożsamości narodowej. Pomiar bezpiecznej

(zdrowej, nienarcystycznej) formy identyfikacji nie jest jednak oczywisty. W celu jej pomiaru wykorzystywano zwykle trójczynnika skalę identyfikacji Camerona, traktując identyfikację jako zjawisko jednorodne, a wpływ tej zmiennej, badając przy kontroli kolektywnego narcyzmu, jako niejako równoległej formy identyfikacji. Badania prowadzone w tym modelu wykazywały zwykle, że w przeciwieństwie do identyfikacji narcystycznej identyfikacja „bezpieczna” miała pozytywny bądź neutralny wpływ na relacje międzygrupowe (Golec de Zavala i in., 2013; Marchlewska i in., 2020), stosunek do grupy własnej (Biddlestone i in., 2022; Cichocka i in., 2021), zachowania prozdrowotne (Cisłak, Marchlewska i in., 2021), ochronę środowiska naturalnego (Cisłak, Cichocka i in., 2021), wiarę w teorie spiskowe (Cichocka i in., 2016) czy populizm (Marchlewska i in., 2018).

Czy jednak rzeczywiście klasyczna tożsamość narodowa, mierzona trójczynnika skalą identyfikacji grupowej (Cameron, 2004), mierzy bezpieczną formę przywiązania, która wiąże się z konstruktywnymi zachowaniami w relacjach międzygrupowych i ogólnie lepszym funkcjonowaniem? W pytaniu tym kryje się pewien zasadniczy paradoks teorii tożsamości społecznej. Jej klasyczne sformułowanie wskazuje na dwa główne elementy identyfikacji: ważność danej kategorii społecznej dla Ja oraz pozytywny afekt wobec danej kategorii. Teoria tożsamości społecznej podkreśla, że ludzie silnie utożsamiający się ze swoim narodem będą reagować uprzedzeniami we wszystkich sytuacjach, w których wizerunek bądź interes grupy jest zagrożony (Ellemers i in., 2002). Wszelkie doświadczenia dyskryminacji z powodu przynależności grupowej będą się u nich odbijać na zdrowiu psychicznym, albowiem wszelkie zniewagi i dyskryminujące zdarzenia będą oni traktować jako skierowane wobec siebie (McCoy i Major, 2003). Jednocześnie w obrębie tożsamości społecznej od lat podkreśla się, że ma ona szereg pozytywnych konsekwencji międzygrupowych i wewnątrzgrupowych. Silna tożsamość narodowa może mobilizować do zaangażowania w ratowanie obcych (Reicher i in., 2006). Szereg badań wskazuje, że silna tożsamość społeczna może łagodzić szkodliwe efekty dyskryminacji czy odrzucenia (Jetten i in., 2001; Schmitt i in., 2003). Podobnie wielokrotnie wskazywano na rozmaite pozytywne konsekwencje silnej identyfikacji dla jednostki: silna identyfikacja obniża stres związany z pracą zawodową (Haslam i in., 2005), obniża lęk międzygrupowy (Stevenson i in., 2020) czy poczucie zagrożenia związane z chorobami zakaźnymi (van Bavel i in., 2020).

Te niejednoznaczne konsekwencje rzekomo „bezpiecznej” tożsamości da się wytłumaczyć, jeśli zrozumiemy wielowymiarowy charakter ludzkiej identyfikacji grupowej, w tym narodowej. Leach i in. (2008) sugerowali, że ludzka tożsamość składa się z pięciu odrębnych wymiarów, takich jak: autostereotypizacja, poczucie jednorodności grupy własnej, solidarność wewnątrzgrupowa, satysfakcja z bycia członkiem grupy i centralność grupy dla ja. Pierwsze dwa wymiary nazwali oni autodefinicyjnymi, a kolejne – autoinwestycyjnymi, zauważając jednocześnie odmienne ich konsekwencje.

Inny model wymiarów identyfikacji zaproponował Cameron (2004), wyróżniając – za klasykami teorii tożsamości społecznej – trzy podstawowe wymiary tożsamości: siłę więzi z innymi członkami grupy (*ingroup ties*), pozytywność uczuć wobec członków grupy (*ingroup affect*) i centralność przynależności do grupy w strukturze tożsamości danego człowieka (*ingroup centrality*). Choć teoria tożsamości społecznej zdaje się sugerować, że są to trzy wymiary jednego zjawiska, którego konsekwencje dla relacji wewnątrzgrupowych i międzygrupowych są identyczne, to empiryczne badania z wykorzystaniem skali autorstwa Camerona (2004) zdają się przeczyć temu twierdzeniu.

Badania rdzennych mieszkańców Kanady (Bombay i in., 2010) wskazały, że podczas gdy pozytywność uczuć wobec grupy własnej stanowiła bufor chroniący przed dyskryminacją, tak wysokie poziomy centralności przynależności grupowej nasilały negatywne efekty dyskryminacji. Badania prowadzone w naszym zespole wskazywały, że o ile siła więzi z grupą własną zwiększała zaangażowanie w działania na rzecz grupy, tak centralność raczej obniżała aktywność w postaci działań grupowych (Bilewicz i Wójcik, 2010). Wysoka centralność danej tożsamości okazuje się negatywnie związana z poczuciem własnej skuteczności, natomiast silne więzi zwiększają poczucie skuteczności (Harris i in., 2011). Badania analizujące wpływ tożsamości na zdrowie psychiczne mniejszości wskazują, że wysoka centralność tożsamości etnicznej wśród grup mniejszościowych jest związana z depresją, lękiem i stresem akulturacyjnym, zaś siła więzi i afekt raczej chronią przed tymi konsekwencjami (Bilewicz i in., 2022; Bilewicz i in., 2021; Bombay i in., 2010).

Komponenty tożsamości w Polsce

Skoro konsekwencje różnych wymiarów ludzkiej identyfikacji grupowej są tak odmienne, to uzasadnionym wydaje się sprawdzenie czy centralność, pozytywność uczuć i siła więzi z własnym narodem nie odgrywają również odmiennej roli w kształtowaniu stosunku do obcych. Centralność oznacza bowiem silną koncentrację na tożsamości narodowej, w pewnym sensie kosztem innych możliwych tożsamości (a zatem również tożsamości nadrzędnych). Afekt oznacza silny emocjonalny związek, który niekoniecznie musi mieć „bezpieczny” charakter. Jeśli któryś z wymiarów identyfikacji można uznać faktycznie za rodzaj bezpiecznej tożsamości, to zapewne deklarowaną siłę więzi z narodem.

W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 wykorzystaliśmy skróconą skalę identyfikacji, stworzoną na podstawie trójwymiarowego inwentarza Camerona (2004) w polskiej adaptacji (Bilewicz i Wójcik, 2010). Siłę więzi mierzyły następujące pozycje:

1. Mam wiele wspólnego z innymi Polakami.
2. Czuje silną więź z innymi Polakami.

Centralność tożsamości narodowej mierzyły następujące pozycje:

1. Często myślę o tym, że jestem Polakiem.
2. Ogólnie, bycie Polakiem to ważna część tego, kim jestem.

pozytywność uczuć wobec własnego narodu mierzyły następujące pozycje:

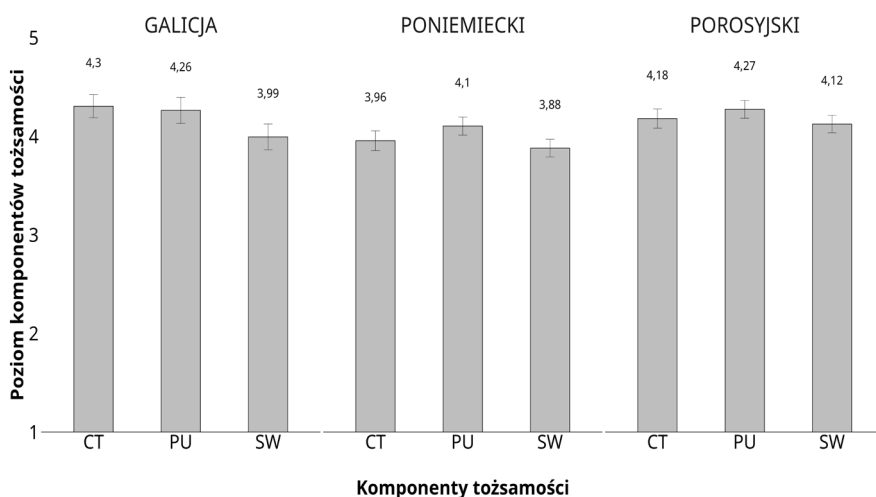
1. Ogólnie jestem zadowolony z bycia Polakiem.
2. Ogólnie czuję się dobrze, gdy myślę o sobie, jako o Polaku.

Różnice regionalne w zakresie komponentów tożsamości

Podobnie jak w przypadku analizy treści tożsamości, postanowiliśmy sprawdzić zróżnicowanie regionalne w zakresie wyróżnionych przez Camerona komponentów. Ponownie wykorzystaliśmy podział Polski na trzy obszary: Galicję, region poniemiecki oraz region porosyjski. Rysunek 4 przedstawia średnie dla każdego z trzech komponentów tożsamości w podziale na te trzy regiony.

Rysunek 4

Poziom komponentów tożsamości Camerona wśród osób mieszkających w Polsce w podziale na regiony



Adnotacja. CT – centralność tożsamości narodowej; PU – pozytywność uczuć wobec własnego narodu; SW – siła więzi. Słupki błędów oznaczają 95-procentowy przedział ufności.

Dla każdego z trzech komponentów przeprowadziliśmy jednoczynnikową analizę wariancji (ANOVA). Istotne statystycznie różnice pomiędzy regionami zaobserwowano w przypadku każdego z wymiarów¹⁸.

Centralność tożsamości narodowej okazała się być najwyższa wśród mieszkańców Galicji ($M = 4,30$; $SD = 0,78$) i nieco niższa (nieistotnie)

¹⁸ CT: $F(2, 1010) = 9,44$; $p < 0,01$; $\eta^2 = 0,02$; PU: $F(2, 1010) = 3,90$; $p = 0,02$; $\eta^2 = 0,01$; SW: $F(2, 1008) = 7,43$; $p < 0,01$; $\eta^2 = 0,01$.

w regionie porosyjskim ($M = 4,18$; $SD = 1,01$). Oba obszary istotnie różniły się natomiast od regionu poniemieckiego, gdzie poziom centralności tożsamości narodowej wśród mieszkańców był najniższy ($M = 3,96$; $SD = 1,05$). Celem wyjaśnienia wskazanych różnic można odwołać się do przywoływanej wcześniej historii obszaru poniemieckiego, na którym za sprawą m.in. przesiedleń znalazły się grupy o innej niż polska narodowości. Wraz z wysokim poziomem urbanizacji tych terenów (skutkującym potencjalnie większym naciskiem na rozwój wielu tożsamości u jednostki, również nadrzędnych) mogło zmniejszyć to znaczenie tego komponentu.

Pozytywność uczuć wobec własnego narodu była z kolei najwyższa w regionie porosyjskim ($M = 4,27$; $SD = 0,94$), podobna w Galicji ($M = 4,26$; $SD = 0,87$), a najniższa – tak jak w przypadku centralności tożsamości narodowej – w regionie poniemieckim ($M = 4,10$; $SD = 0,96$). Stosunkowo większy poziom rozwoju gospodarczego (także historyczny) mógł spowodować większe możliwości mieszkańców regionu poniemieckiego w zakresie m.in. mobilności, co – w porównaniu z regionem porosyjskim – potencjalnie doprowadzić mogło do kontaktu z osobami z całego świata, a wraz z tym do osłabienia emocjonalnego przywiązania do własnego narodu.

Podobne rezultaty uzyskaliśmy podczas analizy siły więzi, która również okazała się być najwyższa w regionie porosyjskim ($M = 4,12$; $SD = 0,93$) i różniła się istotnie od tej w regionie poniemieckim ($M = 3,88$; $SD = 0,93$). Nie zaobserwowano różnic w zestawieniu z siłą więzi w Galicji ($M = 3,99$; $SD = 0,86$). Wyniki te odnieść można do analizy identyfikacji ze wszystkimi ludźmi, która – jak pokazaliśmy wcześniej – również była najsilniejsza wśród mieszkańców regionu porosyjskiego. Wydaje się bowiem, że ten komponent tożsamości w największym stopniu ułatwia rozwój silnych identyfikacji o charakterze nadrzędnym. W Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 zauważyliśmy pozytywną korelację pomiędzy siłą więzi a identyfikacją ze wszystkimi ludźmi¹⁹. Była ona silniejsza niż korelacja z pozostałymi komponentami²⁰.

Komponenty tożsamości narodowej a relacje międzygrupowe

W celu sprawdzenia związków trzech wymiarów tożsamości narodowej ze stosunkami międzygrupowymi wykorzystaliśmy opisywany już wcześniej, najbardziej standardowy wskaźnik stosunku do obcych, jakim jest dystans społeczny, czyli odwrotność akceptacji poszczególnych grup w najbliższym otoczeniu społecznym: jako sąsiadów, współpracowników bądź członków rodziny. Analizy przeprowadzone na danych z ostatniej edycji Polskiego Sondażu Uprzedzeń wykazały, że poszczególne komponenty identyfikacji narodowej mają odmienny związek ze wskaźnikami dystansu społecznego.

¹⁹ $r = 0,24$; $p < 0,01$.

²⁰ $r = 0,12$; $p = 0,01$; $r = 0,07$; $p = 0,14$.

Siła więzi okazała się być nieznacznie pozytywnie związana z akceptacją Romów i Ukraińców w najbliższym otoczeniu, a jednocześnie niezwiązana istotnie z akceptacją Żydów, uchodźców czy osób nieheteronormatywnych. W wypadku żadnej z grup mniejszościowych nie stwierdziliśmy negatywnego związku siły więzi narodowych z gotowością do zaakceptowania obcych. Efekt pozytywności uczuć wobec własnego narodu oraz centralności tożsamości narodowej był jednoznacznie negatywny: w wypadku pozytywności uczuć stwierdziliśmy spójnie negatywny związek z gotowością badanych do zaakceptowania Żydów, uchodźców, Romów, Ukraińców i osób homoseksualnych w najbliższym otoczeniu, zaś w wypadku centralności bycia Polakiem na akceptację uchodźców, Ukraińców i osób nieheteronormatywnych. Związek tej zmiennej z akceptacją Żydów i Romów był również negatywny, choć nie osiągnął poziomu konwencjonalnej istotności statystycznej.

Już same analizy korelacyjne sugerowały więc odmienną rolę rozmaitych komponentów tożsamości narodowej w kształtowaniu uczuć do obcych – silne więzi okazały się otwierać na obcość, zaś silnie pozytywne uczucia wobec własnego narodu oraz silna centralność tożsamości narodowej raczej skłaniały do dystansu wobec obcych. Współczynniki korelacji zestawione zostały w tabeli 3.

Tabela 3

Związki identyfikacji z akceptacją pięciu grup obcych

	Akceptacja Żydów	Akceptacja uchodźców	Akceptacja Romów	Akceptacja Ukraińców	Akceptacja osób homoseksualnych	Akceptacja grup mniejszościowych
Siła więzi z Polakami	0,04	0,04	0,10*	0,12*	0,00	0,06
Pozytywność uczuć wobec Polaków	-0,24**	-0,24**	-0,17**	-0,16**	-0,21**	-0,24*
Centralność bycia Polakiem	-0,07	-0,09*	-0,09	-0,14*	-0,15**	-0,12*

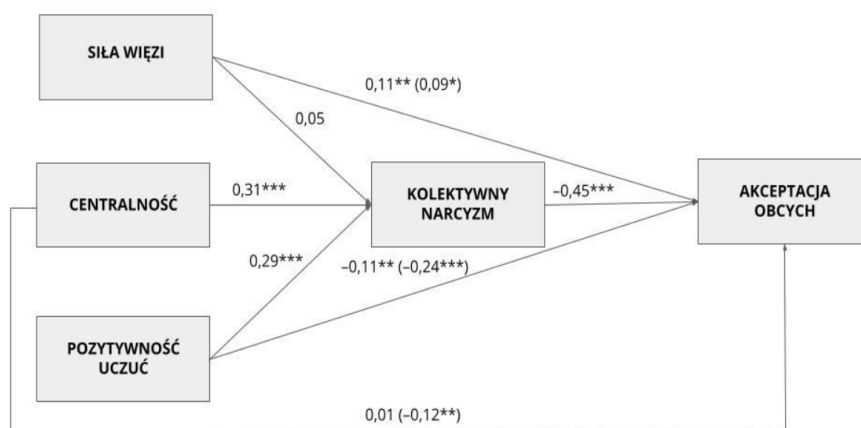
* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$.

W celu sprawdzenia roli kolektywnego narcyzmu w relacjach trzech komponentów identyfikacji z akceptacją obcych przeprowadziliśmy szereg jednoczesnych testów efektów pośrednich, w których sprawdzaliśmy wpływ różnych form identyfikacji na dystans jako zapośredniczony przez narcyzm kolektywny (rysunek 5). W badaniach nad kolektywnym narcyzmem często traktuje się siłę identyfikacji mierzoną skalą Camerona jako wskaźnik „bezpiecznej” identyfikacji o pozytywnym wpływie na stosunki międzygrupowe, co wykazuje się w supresyjnych analizach, wytrącając wspólną wariancję tych zmiennych (Golec de Zavala i in., 2013). Uwzględnienie złożonego charakteru identyfikacji rzuca nieco światła na wskazaną zależność. Kolektywny narcyzm jest związany pozytywnie z dwoma wymiarami identyfikacji – brak związku zaobserwowano tylko w przypadku siły

więzi, przy której także efekt pośredni był nieistotny statystycznie ($IE = -0,02$; $BootSE = 0,01$; $95\% CI [-0,04; 0,01]$). W wypadku pozytywności uczuć wobec własnego narodu oraz centralności kategorii narodowej mamy do czynienia z klasycznymi mediacjami. W wypadku pozytywności uczuć mamy do czynienia z mediacją częściową: $IE = -0,10$; $BootSE = 0,01$; $95\% CI [-0,12; -0,07]$, przy zachowaniu istotnego efektu bezpośredniego, natomiast w wypadku centralności mamy do czynienia z mediacją całkowitą, $IE = -0,10$; $BootSE = 0,01$; $95\% CI [-0,12; -0,07]$.

Rysunek 5

Związki pomiędzy trzema komponentami tożsamości Camerona oraz kolektywnym narcyzmem i akceptacją obcych



Adnotacja. Na wykresie przedstawiono standaryzowane współczynniki regresji.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

Przeprowadzona tu analiza sugeruje, że kolektywny narcyzm należałoby traktować raczej jako konsekwencję identyfikacji niż formę identyfikacji. Ma on bowiem w sobie zawarty komponent percepcji grupy obcej jako zagrożającej ocenie grupy własnej – zatem implikuje on silną negatywność międzygrupową (poszczególne pozycje skali kolektywnego narcyzmu sugerują brak wystarczającego docenienia ze strony grup obcych oraz podkreślają krytykę grupy własnej ze strony obcych). Tego typu percepcja obcych jako zagrożenia dla tożsamości narodowej jest – jak się okazuje – wynikiem silnej obsesji na punkcie własnego narodu, czyli wysokiej centralności identyfikacji narodowej oraz (w nieco mniejszym stopniu) zawyżonego afektu. Co ciekawe, centralność międzygrupowa i silnie pozytywny afekt nie są tym samym, a wiele badań wykazuje ich krzywoliniowy związek: naród jest najważniejszy dla ludzi mających wybitnie pozytywny i wybitnie negatywny stosunek do własnego narodu (Kachanoff i in., 2016). To może tłumaczyć, dlaczego narcyzm zawiera w sobie działania jednocześnie godzące w interes grup obcych i w interes grupy własnej – może za niego odpowiadać silna

centralność własnej tożsamości osób o zarówno bardzo pozytywnym, jak i bardzo negatywnym stosunku do grupy własnej.

Postulujemy zatem, by w kolejnych badaniach traktować narcyzm raczej jako konsekwencję identyfikacji narodowej niż pewną formę takiej identyfikacji. Narcyzm dotyczy bowiem raczej tego, jak inni widzą naszą grupę i czy ją wystarczająco doceniają – a nie tego, jak widzimy samych siebie w relacji z grupą. To drugie jest jednak złożone i samo w sobie zawiera elementy konstruktywne i destruktywne. Silne więzi narodowe wydają się mieć raczej pozytywny wpływ na relacje międzygrupowe, jednak zbyt pozytywne uczucia wobec własnego narodu oraz poczucie nadrzędności tożsamości narodowej nad innymi tożsamościami danego człowieka zwiększa ryzyko niechęci wobec obcych.

Podsumowanie

Omówione w niniejszym rozdziale wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021 pokazują, że identyfikacja z określonymi grupami, jej siła, a także związki z postawami międzygrupowymi są dużo bardziej złożone niż zakładano w początkowej fazie badań nad tożsamością. Osoby o silnej identyfikacji niekoniecznie reagować będą wrogością wobec grup obcych. Ludzie identyfikują się bowiem z wieloma grupami i różnią się od siebie w zakresie tego, z czym się identyfikują i jak silna jest to identyfikacja. Przeprowadzone badania sondażowe wykazały istnienie tych różnic na poziomie regionalnym w Polsce. Część z nich wytłumaczyć można przy pomocy procesów historycznych.

Trudno przecenić możliwe implikacje tego zróżnicowania, ponieważ – jak wykazaliśmy – różne poziomy identyfikacji z analizowanymi grupami inaczej wiązały się z akceptacją obcych. Okazało się na przykład, że tylko identyfikowanie się ze wszystkimi ludźmi ma pozytywny związek z otwartością wobec Żydów, uchodźców, Romów, Ukraińców, a także osób homoseksualnych. Tego rodzaju identyfikację określić można mianem „nadrzędnej”, a jej wysoki poziom wiąże się m.in. z większą zdolnością do przebaczenia międzygrupowego.

W rozdziale zajęliśmy się jednak nie tylko treściami tożsamości, ale również jej komponentami. Jak wykazaliśmy, trzy wymiary tożsamości Camerona w odmienny sposób wiążą się ze stosunkiem wobec grup obcych. Oznacza to, że nie należy traktować ich łącznie, jako elementów „bezpiecznej” identyfikacji, jak czyniono dotychczas. Jedynie w przypadku siły więzi z Polakami uzyskaliśmy pozytywny związek z akceptacją dwóch grup mniejszościowych – Romów oraz Ukraińców. Przypuszczać można, że zafiksowanie na jednej z tożsamości, tj. tej narodowej, utrudnia rozwinięcie identyfikacji nadrzędnych, które związane są z większą otwartością, a o takim zafiksowaniu mowa w wypadku dwóch elementów modelu Camerona.

Przedstawiliśmy tu też alternatywne podejście do kolektywnego

narcyzmu, w którym zjawisko to traktujemy raczej jako konsekwencję silnej identyfikacji niż formę identyfikacji. Było to możliwe dzięki statystycznemu wyodrębnieniu trzech odrębnych komponentów identyfikacji. Analizy efektów pośrednich wykazały, że narcyzm jest zjawiskiem wyjaśniającym silniejsze uprzedzenia wobec mniejszości wśród osób o wysokiej centralności tożsamości narodowej: im ważniejsza jest dla nich polskość, tym bardziej są oni uprzedzeni do obcych. Obcy mogą bowiem być potencjalnym źródłem zagrożenia wizerunkowego, co stanowi zasadniczy element narcyzmu. Narcyzm w pewnym stopniu odpowiada też za fakt, że Polacy odczuwający silnie pozytywne uczucia wobec własnego narodu są bardziej uprzedzeni do obcych. Narcyzm jest jednak odrębny od siły więzi z grupą własną. Zważywszy na fakt, że siła więzi jest związana z gotowością do identyfikowania się z nadrzędnymi kategoriami społecznymi, można więc uznać ją za faktycznie „zdrowy” i „bezpieczny” rodzaj identyfikacji z grupą własną.

Literatura cytowana

- Altemeyer, B. (1988). *Enemies of freedom: Understanding right-wing authoritarianism*. Jossey-Bass.
- Altemeyer, B. (1998). The other “authoritarian personality”. *Advances in Experimental Social Psychology*, 30, 47–92. [https://doi.org/10.1016/S0065-2601\(08\)60382-2](https://doi.org/10.1016/S0065-2601(08)60382-2)
- Bartkowski, J. (2004). Tradycja zaborów a współczesne zachowania społeczne w Polsce. W: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności: tradycja i współczesność* (s. 267–302). Wydawnictwo IFiS PAN.
- Biddlestone, M., Cichocka, A., Głowczewski, M., Cisłak, A. (2022). Their own worst enemy? Collective narcissists are willing to conspire against their in-group. *British Journal of Psychology*, 113(4), 894–916. <https://doi.org/10.1111/bjop.12569>
- Bilewicz, M., Mirucka, M., Olko, J. (2022). Paradoxical effects of ethnic identification on threat and anxiety during COVID-19 pandemic. A study of ethnic minority and immigrant groups. *American Journal of Orthopsychiatry*, 92(6), 748–755. <https://doi.org/10.1037/ort0000647>
- Bilewicz, M., Skrodzka, M., Olko, J., Lewińska, T. (2021). The double-edged sword of identification. The divergent effects of identification on acculturation stress among Ukrainian immigrants in Poland. *International Journal of Intercultural Relations*, 83, 177–186. <https://doi.org/10.1016/j.ijintrel.2021.06.009>
- Bilewicz, M., Wójcik, A. (2010). Does identification predict community involvement? Exploring consequences of social identification among the Jewish minority in Poland. *Journal of Community and Applied Social Psychology*, 20, 72–79. <https://doi.org/10.1002/casp.1012>
- Bogardus, S. E. (1925). Measuring social distance. *Journal of Applied Sociology*, 9, 299–308.
- Bombay, A., Matheson, K., Anisman, H. (2010). Decomposing identity: Differential relationships between several aspects of ethnic identity and the negative effects of perceived discrimination among First Nations adults in Canada. *Cultural Diversity and Ethnic Minority Psychology*, 16, 507–516. <https://doi.org/10.1037/a0021373>
- Buczyło, M. (2006). Akcja „Wiśła”. Wypędzić, rozproszyc. *Karta*, 49, 32–63.

- Cameron, J. (2004). A Three-Factor Model of social identity. *Self and Identity*, 3(3), 239–262. <https://doi.org/10.1080/13576500444000047>
- Cichocka, A. (2016). Understanding defensive and secure in-group positivity: The role of collective narcissism. *European Review of Social Psychology*, 27(1), 283–317. <https://doi.org/10.1080/10463283.2016.1252530>
- Cichocka, A., Cisłak, A. (2020). Nationalism as collective narcissism. *Current Opinion in Behavioral Sciences*, 34, 69–74. <https://doi.org/10.1016/j.cobeha.2019.12.013>
- Cichocka, A., Cislak, A., Gronfeldt, B., Wojcik, A. D. (2021). Can ingroup love harm the ingroup? Collective narcissism and objectification of ingroup members. *Group Processes & Intergroup Relations*, 25(7), 1718–1738. <https://doi.org/10.1177/1368430221103805>
- Cichocka, A., Marchlewska, M., Golec de Zavala, A., Olechowski, M. (2016). ‘They will not control us’: Ingroup positivity and belief in intergroup conspiracies. *British Journal of Psychology*, 107, 556–576. <https://doi.org/10.1111/bjop.12158>
- Cisłak, A., Cichocka, A., Wojcik, A. D., Milfont, T. L. (2021). Words not deeds: National narcissism, national identification, and support for greenwashing versus genuine proenvironmental campaigns. *Journal of Environmental Psychology*, 74, artykuł 101576. <https://doi.org/10.1016/j.jenvp.2021.101576>
- Cisłak, A., Marchlewska, M., Wojcik, A., Śliwiński, K., Molenda, Z., Szczepańska, D., Cichocka, A. (2021). National narcissism and support for voluntary vaccination policy: The mediating role of vaccination conspiracy beliefs. *Group Processes & Intergroup Relations*, 24, 701–719. <https://doi.org/10.1177/136843022095945>
- Dovidio, J., Gaertner, S., Saguy, T. (2009). Commonality and the complexity of “we”: Social attitudes and social change. *Personality and Social Psychology Review*, 13(1), 3–20. <https://doi.org/10.1177/1088868308326751>
- Ellemers, N., Spears, R., Doosje, B. (2002). Self and social identity. *Annual Review of Psychology*, 53(1), 161–186. <https://doi.org/10.1146/annurev.psych.53.100901.135228>
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Bilewicz, M. (2013). The paradox of in-group love: Differentiating collective narcissism advances understanding of the relationship between in-group and out-group attitudes. *Journal of Personality*, 81(1), 16–28. <https://doi.org/10.1111/j.1467-6494.2012.00779.x>
- Golec de Zavala, A., Lantos, D. (2020). Collective narcissism and its social consequences: The bad and the ugly. *Current Directions in Psychological Science*, 29(3), 273–278. <https://doi.org/10.1177/0963721420917703>

- Gudaszewski, G. (2015). *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Główny Urząd Statystyczny. <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/struktura-narodowo-etniczna-jezykowa-i-wyznaniowa-ludnosci-polski-nsp-2011,22,1.html>
- Hamer, K., Penczek, M. (2016). Wybaczanie międzygrupowe a szerokie identyfikacje społeczne. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 26(2), 112–127.
- Hamer, K., Penczek, M., Bilewicz, M. (2017). “Humanum ignoscere est”. The relationship of national and supranational identifications with intergroup forgiveness. *Personality and Individual Differences*, 105, 257–263. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2016.09.058>
- Harris, G. E., Cameron, J. E., Lang, J. (2011). Identification with community-based HIV agencies as a correlate of turnover intentions and general self-efficacy. *Journal of Community & Applied Social Psychology*, 21(1), 41–54. <https://doi.org/10.1002/casp.1059>
- Haslam, S. A., O’Brien, A., Jetten, J., Vormedal, K., Penna, S. (2005). Taking the strain: Social identity, social support, and the experience of stress. *The British Journal of Social Psychology*, 44(3), 355–370. <https://doi.org/10.1348/014466605X37468>
- Jetten, J., Branscombe, N. R., Schmitt, M. T., Spears, R. (2001). Rebels with a cause: Group identification as a response to perceived discrimination from the mainstream. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 27(9), 1204–1213. <https://doi.org/10.1177/0146167201279012>
- Kachanoff, F. J., Ysseldyk, R., Taylor, D. M., Sablonnière, R., Crush, J. (2016). The good, the bad and the central of group identification: Evidence of a U-shaped quadratic relation between in-group affect and identity centrality. *European Journal of Social Psychology*, 46(5), 563–580. <https://doi.org/10.1002/ejsp.2199>
- Leach, C. W., van Zomeren, M., Zebel, S., Vliek, M. L., Pennekamp, S. F., Doosje, B., Ouwerkerk, J. W., Spears, R. (2008). Group-level self-definition and self-investment: A hierarchical (multicomponent) model of in-group identification. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(1), 144–165. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.95.1.144>
- Lewicka, M. (2006). Regionalne zróżnicowanie poczucia tożsamości: porównanie Polski i Ukrainy. *Studia Regionalne i Lokalne*, 1, 5–35.

- Marchlewska, M., Cichocka, A., Jaworska, M., Golec de Zavala, A., Bilewicz, M. (2020). Superficial ingroup love? Collective narcissism predicts ingroup image defense, outgroup prejudice, and lower ingroup loyalty. *British Journal of Social Psychology*, 59(4), 857–875. <https://doi.org/10.1111/bjso.12367>
- Marchlewska, M., Cichocka, A., Panayiotou, O., Castellanos, K., Batayneh, J. (2018). Populism as identity politics: Perceived in-group disadvantage, collective narcissism, and support for populism. *Social Psychological and Personality Science*, 9(2), 151–162. <https://doi.org/10.1177/1948550617732393>
- McCoy, S. K., Major, B. (2003). Group identification moderates emotional responses to perceived prejudice. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 29(8), 1005–1017. <https://doi.org/10.1177/0146167203253466>
- McFarland, S., Hackett, J., Hamer, K., Katzarska-Miller, I., Malsch, A., Reese, G., Reysen, S. (2019). Global human identification and citizenship: A review of psychological studies. *Advances in Political Psychology*, 40, 141–171. <https://doi.org/10.1111/pops.12572>
- Nitschke, B. (1999). *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego.
- Reicher, S., Cassidy, C., Wolpert, I., Hopkins, N., Levine, M. (2006). Saving Bulgaria's Jews: An analysis of social identity and the mobilisation of social solidarity. *European Journal of Social Psychology*, 36(1), 49–72. <https://doi.org/10.1002/ejsp.291>
- Roccas, S., Brewer, M. (2002). Social identity complexity. *Personality and Social Psychology Review*, 6(2), 88–106. https://doi.org/10.1207/S15327957PSPR0602_01
- Roccas, S., Klar, Y., Liviatan, I. (2006). The paradox of group-based guilt: Modes of national identification, conflict vehemence, and reactions to the in-group's moral violations. *Journal of Personality and Social Psychology*, 91(4), 698–711. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.91.4.698>
- Schatz, R. T., Staub, E., Lavine, H. (1999). On the varieties of national attachment: Blind versus constructive patriotism. *Political Psychology*, 20, 151–174. <https://doi.org/10.1111/0162-895X.00140>
- Schmitt, M., Spears, R., Branscombe, N. (2003). Constructing a minority group identity out of shared rejection: The case of international students. *European Journal of Social Psychology*, 33(1), 1–12. <https://doi.org/10.1002/ejsp.131>

- Stefaniak, A., Górską, P. (2015). Syndrom międzygrupowej wrogości w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2. W: A. Stefaniak, M. Bilewicz i M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 131–155). Wydawnictwo Liberi Libri.
- Stefaniak, A., Malinowska, K., Witkowska, M. (2018). Kontakt międzygrupowy i dystans społeczny – wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2017. W: A. Stefaniak i M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce 2017. Oblicza przemocy międzygrupowej* (s. 253–280). Wydawnictwo Liberi Libri.
- Stevenson, C., Costa, S., Easterbrook, M. J., McNamara, N., Kellezi, B. (2020). Social cure processes help lower intergroup anxiety among neighborhood residents. *Political Psychology*, 41(6), 1093–1111. <https://doi.org/10.1111/pops.12667>
- Tajfel, H., Turner, J. C. (1986). The social identity theory of intergroup behavior. W: S. Worchel i W. G. Austin (red.), *Psychology of intergroup relations* (s. 7–24). Nelson-Hall.
- Talarowski, A. (12 grudnia 2021). *Adam Talarowski: o różnicach między zaborami*. <https://teologiapolityczna.pl/adam-talarowski-o-roznicach-miedzy-zaborami>
- The World Factbook (b.d.). *Poland*. Pobrane 26 grudnia 2022 z: <https://www.cia.gov/the-world-factbook/countries/poland/#people-and-society>
- Turner, J. C., Hogg, M. A., Oakes, P. J., Reicher, S. D., Wetherell, M. S. (1987). *Rediscovering the social group: A self-categorization theory*. Basil Blackwell.
- van Bavel, J. J., Baicker, K., Boggio, P. S., Capraro, V., Cichocka, A., Cikara, M., Crockett, M., Crum, A., Douglas, K., Druckman, J., Drury, J., Dube, O., Ellemers, N., Finkel, E., Fowler, J., Gelfand, M., Han, S., Haslam, A., Jetten, J. [...] Willer, R. (2020). Using social and behavioural science to support COVID-19 pandemic response. *Nature Human Behaviour*, 4(5), 460–471. <https://doi.org/10.1038/s41562-020-0884-z>
- Wenzel, M., Mummendey, A., Waldzus S. (2008). Superordinate identities and intergroup conflict: The ingroup projection model. *European Review of Social Psychology*, 18(1), 331–372. <https://doi.org/10.1080/10463280701728302>
- Wysoczański, W. (2006). Wielojęzykowość i wielokulturowość pograniczy (w kontekście polskim). *Język a Kultura*, 18, 9–32.
- Sposób cytowania: Puchała, D., Bilewicz, M. (2024). Identyfikacje Polaków i ich konsekwencje. W: D. Bułska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 269–292). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial10>

Rozdział 11

Miejscowy od urodzenia czy z wyboru? Koncepcje lokalnej przynależności i ich uwarunkowania społeczno-psychologiczne¹

Sabina Toruńczyk-Ruiz, Diana Cárdenas

Jakie osoby możemy uznać za Polaka lub Polkę? A za Ukraińca lub Ukrainkę? Choć narodowość to pojęcie używane nie tylko w paszporcie, ale także na co dzień, nie jest wcale oczywiste, jak jest przez ludzi definiowane. Jedni za prawdziwego Polaka uznają osobę urodzoną w Polsce i mającą polskie pochodzenie, inni – kogoś mówiącego po polsku i utożsamiającego się z Polską, nawet jeśli rodzice tej osoby nie urodzili się w Polsce. Te dwa przykłady odpowiadają funkcjonującemu w naukach społecznych rozróżnieniu na „etniczny” i „obywatelski” nacjonalizm (Brubaker, 1996; Kunovich, 2009; Leong i in., 2020; Pehrson i Green, 2010; Reeskens i Hooghe, 2010). O ile powyższe dwa wymiary były wykorzystywane przez politologów do stworzenia typologii narodów (Brubaker, 1992; Reeskens i Hooghe, 2010), psychologowie społeczni koncentrują się raczej na zrozumieniu, z jakimi zmiennymi psychologicznymi wiąże się przyjmowanie jednej bądź drugiej koncepcji narodowości. W tym nurcie badań analizowane są konsekwencje przyjmowania tych koncepcji dla postaw wobec obcych, w szczególności imigrantów (Devos i in., 2020; Jones i Smith, 2001; Kende i in., 2018; Kunovich, 2009; Pehrson, Vignoles i Brown, 2009). Badania te opierają się na założeniu, że to, gdzie wytyczymy granicę między grupą własną (w tym wypadku narodową) a obcą, ma wpływ na postawy społeczne.

W niniejszym rozdziale dyskusję tę przenosimy na poziom lokalny. Nasilające się migracje ludzi potrafią znacząco zmienić strukturę demograficzną społeczności lokalnych, o czym przekonaliśmy się wyraźnie w ostatnich miesiącach. Do większości polskich miast przybywali licznie uchodźcy z Ukrainy, powiększając populację niektórych z nich nawet o 30% (Unia Metropolii Polskich, 2022). Od dłuższego czasu ma też w Polsce miejsce – tak jak i w innych krajach – mobilność wewnątrz kraju, wskutek której

1 Przygotowanie rozdziału zostało sfinansowane ze środków na utrzymanie potencjału badawczego uczelni, przyznanych pierwszej autorce przez Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego na 2022 rok, numer grantu 501-D125-01-1250000 zlec.5011000622/2022.

obok grup zasiedziałyich mieszkańców osiedlają się przyjezdni z innych miejscowości, niekoniecznie odmienni etnicznie czy rasowo. Te procesy sprawiają, że z jednej strony odradza się powoli różnorodność etniczna i społeczna charakterystyczna dla polskich miast w okresie sprzed II wojny światowej, jednak z drugiej strony mogą zaostrzać się podziały na „lepszyc” i „gorszych” mieszkańców danej miejscowości. Z kolei to, które osoby uznamy za członków grupy własnej, może kształtować postawy wobec nowych przybyszy.

Kryteria lokalnej przynależności mogą dotyczyć różnych kwestii. Mogą one odnosić się do samego zamieszkiwania w danej miejscowości, do angażowania się na jej rzecz, jak i do lokalnych korzeni. Czy kryteria te również można zredukować do dwóch wymiarów, analogicznych jak dla narodowości? W jaki sposób charakterystyki demograficzne oraz przekonania polityczne i światopoglądowe są powiązane z przyjmowaniem danej koncepcji lokalnej przynależności? Czy przyjęcie danej koncepcji przynależności lokalnej wiąże się z postawami wobec obcych? Będziemy starały się odpowiedzieć na powyższe pytania, odnosząc się do danych uzyskanych w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2021 (PPS 2021) zrealizowanym na przełomie lat 2021 i 2022.

Etniczny i obywatelski nacjonalizm a postawy wobec obcych

Dyskusja dotycząca definicji tożsamości narodowej i kluczowych kryteriów pozwalających na uznanie kogoś za członka konkretnej grupy narodowej jest w literaturze na temat narodowości obecna od dekad. Ogólnie mówiąc, rozróżnia się dwie koncepcje narodowości, zwane etnicznym i obywatelskim nacjonalizmem (*ethnic vs. civic nationalism*; Brubaker, 1996; Kohn, 1944). Pierwsza koncepcja za najważniejsze kryterium uznaje pochodzenie, zakładając, że z nim związane jest dziedzictwo kulturowe, język, oraz religia danej grupy narodowej. Zgodnie z tą koncepcją przykładowo prawdziwy Polak to ktoś mający polskie korzenie. Druga koncepcja zakłada natomiast, że członkiem grupy narodowej można też zostać poprzez zamieszkanie w danym kraju i przestrzeganie pewnych wartości czy stworzenie silnych więzi emocjonalnych ze społeczeństwem przyjmującym (np. Kende i in., 2018; Leong i in., 2020; Pehrson i Green, 2010). A zatem, wedle tej koncepcji, prawdziwy Polak to ktoś mieszkający w Polsce, czujący się Polakiem lub mający polskie obywatelstwo. O ile zatem koncepcja narodu etnicznego definiuje przynależność narodową w oparciu o z góry przypisane kryteria, koncepcja narodu obywatelskiego odnosi się do nabytych cech. Zasady te dobrze ilustrują kolejno tzw. prawo krwi (*ius sanguinis*) i prawo ziemi (*ius soli*), które służą jako podstawy do nadania obywatelstwa w wielu krajach (Kende i in., 2018; Pehrson i Green, 2010). Badania empiryczne prowadzone w różnych krajach rzeczywiście wskazują, że kryteria przynależności narodowej układają się w dwa główne wymiary: jeden związany z pochodzeniem

etnicznym, a drugi związany z pewnymi postawami, zachowaniami czy wartościami (Jones i Smith, 2001; Leong i in., 2020). Pokazuje to, że definicje wyróżniane na gruncie prawnym są dobrze osadzone w koncepcjach psychologicznych.

Przyjmowanie danej definicji przynależności narodowej ma istotne konsekwencje dla stosunków międzygrupowych. Włączając jedne osoby do grupy własnej, siłą rzeczy wyłączamy z niej innych, co powoduje, że mniej się z tymi osobami identyfikujemy i odczuwamy względem nich większy dystans (Tajfel i Turner, 1979). Osoby rozumiejące grupę narodową w oparciu o kryterium etniczne wykluczają z tej definicji imigrantów (Kende i in., 2018; Pehrson, Vignoles i Brown, 2009), bowiem imigranci nigdy nie będą w stanie przyjąć kryteriów koniecznych do stania się członkami grupy własnej. W związku z tym „etniczne” rozumienie narodowości teoretycznie związane jest z odczuwaniem większego zagrożenia ze strony imigrantów i przejawianiem bardziej negatywnego stosunku do imigracji. Rzeczywiście wiele badań, głównie europejskich, pokazuje, że osoby przyjmujące etniczną definicję narodu częściej postrzegają imigrantów jako zagrożenie, popierają zmniejszenie imigracji i opowiadają się za asymilacją grup mniejszościowych (Devos i in., 2020; Jones i Smith, 2001; Kunovich, 2009; Pehrson, Vignoles i Brown, 2009). Z kolei w przypadku koncepcji „obywatelskiej” granice grupy własnej są bardziej przenikalne – członkiem wspólnoty może zostać każdy, o ile nawiąże z nią więzi emocjonalne i będzie przestrzegał określonych wartości i praw. A zatem osoby popierające tę koncepcję narodowości nie mają negatywnego stosunku wobec imigrantów (Mephram i Verkuyten, 2017; Schmidt i in., 2016). W niektórych kontekstach kulturowych poparcie dla koncepcji obywatelskiej związane jest nawet z akceptacją wielokulturowości i imigracji (Kunovich, 2009; Pehrson, Vignoles i Brown, 2009). Warto w tym miejscu zwrócić jednak uwagę na to, że zarówno „etniczne”, jak i „obywatelskie” rozumienie grupy narodowej może stanowić podstawę do wykluczenia obcych. Przyjmowanie którejkolwiek z tych definicji zakłada bowiem istnienie pewnych kryteriów, które stosujemy do włączenia kogoś do grupy własnej (Wright i in., 2012). Choć wymiar obywatelski jest bardziej otwarty, bo zakłada przepuszczalność granic, to jednak staje się wykluczający wobec grup etnicznych, które nie uznają pewnych ważnych dla grupy większościowej norm (zob. też: Simonsen i Bonikowski, 2020). Tym niemniej można uznać, że w wypadku koncepcji etnicznej „wejście” do grupy własnej jest w tym sensie trudniejsze, że jej definicja opiera się na cechach z góry przypisanych.

Kontekst lokalny: kto jest prawdziwym mieszkańcem miejscowości?

Podobnie jak mieszkańcy kraju, mieszkańcy lokalnych społeczności również dyskutują o tym, kto należy, a kto nie należy do ich społeczności. Na przykład mieszkańcy Warszawy co najmniej od czasów Polski Ludowej spierają

się co do tego, kto jest „prawdziwym warszawiakiem” (Łukasiuk, 2020). Dla jednych jest to ktoś pochodzący z Warszawy (urodzony w Warszawie i mający rodziców z Warszawy), a dla innych ktoś, kto czuje się i zachowuje jak miejscowy niezależnie od miejsca realnego pochodzenia (zob. też: Lewicka, 2016). W narracjach na temat warszawskości widoczna jest legenda „prawdziwego warszawiaka” mieszkającego w stolicy „od dziada pradziada”. W języku części warszawiaków przyjęło się określenie „słoik warszawski”, odnoszące się do osoby zamieszkałej w Warszawie, ale pochodzącej z mniejszej miejscowości i jeżdżącej tam w weekendy. Nazwa wzięła się od rzekomego przywożenia z domu rodzinnego jedzenia zapakowanego w słoiki. „Słoik” oskarżany jest na forach internetowych i w mediach społecznościowych o niepłacenie w Warszawie podatków i nieangażowanie się w życie społeczności, w przeciwieństwie do rodowitych warszawiaków (Cichy, 2016; Wójcik, 2016). Jak można przeczytać w krótkim satyrycznym artykule pt. *Przyjezdni w Warszawie. Jak poznać „słoika”? Te rzeczy pokazują, kto jest migrantem* (Starnawski, 2023): „«Słoikom» zdarza się mylić nazwy miejsc w Warszawie. (...) Nawigacja w telefonie to nieodłączne narzędzie poruszania się po mieście. «Słoiki» potrafią sprawdzać trasy pomiędzy np. Placem Teatralnym, a Pałacem Kultury”. Z łatwością można też znaleźć podobne dyskusje internetowe w odniesieniu do Krakowa: „Kim są prawdziwi Krakowianie? Tymi, którzy mają od 10 pokoleń mieszkających w Krakowie rodziców? Tymi, którzy od 9? Tymi od 12? A może tymi od 2 lat?” (forum.gazeta.pl, 2022). Wśród odpowiedzi czytamy na przykład: „Ja się czuję – w II pokoleniu – i co z tego???? ej, akademicka dyskusja. Krakowianinem jest ten co lubi to miasto. Bo miasto da się lubić”. A także: „Tak długo jak Kraków nie będzie darzył sercem Nowohucian (widząc w nich Boskie stworzenia), tak długo nie ma sensu przyznawać się do bycia Krakusem. Toż to ujmą – podawać się za kogoś tak wrogo nastawionego do bliźnich z własnej dzielnicy” (forum.gazeta.pl, 2022). Nawet jeśli podział na tych „prawdziwych” i „nieprawdziwych” mieszkańców jest zdaniem dużej części osób sztucznie stworzony i nieistotny, wystarczy przeczytać komentarze w powyższych dyskusjach, by przekonać się o istnieniu wrogości tych uważających się za „prawdziwych mieszkańców” wobec osób napływowych. Na podstawie analizy dyskursu potocznego na temat migrantów wewnętrznych w Warszawie, obecnego w prasie i na forach internetowych, Łukasiuk (2007) stwierdziła, że jest on narzędziem lokalnej stygmatyzacji i dyskryminacji osób przyjezdnych (zob. Dudkiewicz i Dudkiewicz, 2018). Choć badania na reprezentatywnej próbie mieszkańców Warszawy pokazały, że opinia publiczna jest znacznie bardziej pozytywnie nastawiona do osób przyjezdnych niż wskazywałby na to dyskurs internetowy (Wójcik, 2016), w powyższych narracjach da się dostrzec stosowanie kryteriów dotyczących prawdziwego mieszkańca miasta: zarówno tych związanych z lokalnymi korzeniami, jak i tych związanych ze stosunkiem do danego miejsca, identyfikowania się z nim oraz inwestowania pieniędzy, czasu i energii w dane

miejsce. Obie koncepcje mają swoich zwolenników.

Podobne narracje zdarzają się w innych polskich miastach, a także w miasteczkach i wsiach, gdzie określenia, takie jak: „ktoś stąd”, „swój” czy „miejscowy” funkcjonują w języku potocznym na określenie „prawdziwych” mieszkańców danej miejscowości. W społecznościach tych autochtoni, czyli rodowici mieszkańcy, stanowią często większość, a zatem linia podziału na „prawdziwych” i „mniej prawdziwych” mieszkańców może częściej przebiegać wokół lokalnych korzeni. Postrzeganie podziału na lokalną społeczność i nowoprzybyłych jako fundamentalnego dla lokalnych relacji społecznych było powszechne wśród socjologów i socjolożek oraz antropologów i antropolożek badających współczesne społeczności (np. Crow i Allan, 1994; Strathern, 1981; zob. też: Savage i in., 2005). Bodaj najbardziej znanym opisem mechanizmów wykluczenia społecznego i powstawania podziałów w społeczności miejskiej jest monografia Eliasa i Scotsona (1965) zatytułowana *The established and the outsiders*, napisana na podstawie badań jakościowych prowadzonych w niewielkim mieście angielskim. Autorzy ze zdumieniem zauważyli, że chociaż grupy „outsiderów” i osiadłych, zamieszkujące kilka różnych sąsiedztw badanego miasta, zasadniczo nie różniły się od siebie pod względem pochodzenia etnicznego i statusu społeczno-ekonomicznego, a jedynie pod względem czasu zamieszkania w danym sąsiedztwie, to „outsiderzy” byli przez osiadłych mieszkańców stygmatyzowani jako mniej prawowici mieszkańcy. Teza, że osiadli mieszkańcy przyznają sobie moralne prawo do miejsca wynikające z długości zamieszkania obecna jest również w innych badaniach prowadzonych w lokalnych społecznościach (np. Strathern, 1981).

Inspirując się literaturą na temat koncepcji narodowości oraz badaniami prowadzonymi w społecznościach lokalnych, założyliśmy, że charakterystyki prawdziwego mieszkańca miejscowości mogą być analogiczne, jak te dla grupy narodowej. Przewidywaaliśmy, że kryteria przynależności lokalnej będą tworzyć dwa odrębne wymiary, analogiczne jak dla narodowości: w tym wypadku będzie to wymiar oparty na rodowitości i wymiar oparty na obywatelskości. Założyliśmy ponadto, że sposób, w jaki ludzie definiują prawdziwego mieszkańca danej miejscowości będzie miał znaczenie dla postaw wobec osób nowoprzybyłych. Dzięki temu, że PPS 2021 był realizowany na reprezentatywnej próbie Polaków, możliwe było sprawdzenie czy poparcie dla danej koncepcji lokalnej przynależności różni się w zależności od wieku, poziomu wykształcenia, wielkości miejscowości, a także od preferencji politycznych (na skali lewica-prawica) oraz cech światopoglądowych osób badanych.

Kryteria lokalnej przynależności w PPS 2021

W celu pomiaru koncepcji lokalnej przynależności, w ramach PPS 2021 zapytałyśmy respondentów, jak ważne, aby uznać kogoś za prawdziwe-

go mieszkańca miejscowości są dla nich znajdujące się na liście kryteria. Kryteria te stworzono tak, aby obejmowały minimalne kryterium jakim jest mieszkanie w danej miejscowości, jak i kwestie związane z lokalnymi korzeniami oraz te związane z zachowaniami i identyfikacją z miejscem. Osoby badane w odniesieniu do każdego stwierdzenia udzielały odpowiedzi na siedmiostopniowej skali (zob. tabela 1), przy czym mogły też udzielić odpowiedzi *nie wiem / trudno powiedzieć* lub odmówić odpowiedzi na pytanie.

Tabela 1

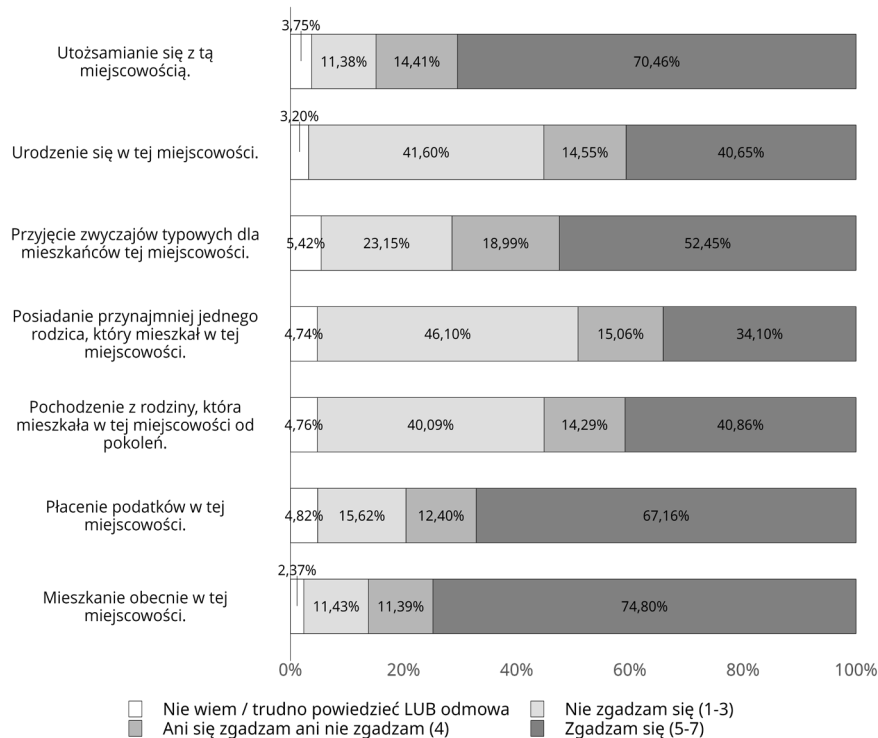
Pytanie o kryteria dotyczące bycia prawdziwym mieszkańcem miejscowości w PPS 2021

Kryterium	Skala
1. Mieszkanie obecnie w tej miejscowości.	
2. Urodzenie się w tej miejscowości.	
3. Posiadanie przynajmniej jednego rodzica, który mieszkał w tej miejscowości.	1 – zdecydowanie nieważne;
4. Pochodzenie z rodziny, która mieszkała w tej miejscowości od pokoleń.	7 – zdecydowanie ważne
5. Płacenie podatków w tej miejscowości.	
6. Utożsamianie się z daną miejscowością.	
7. Przyjęcie zwyczajów typowych dla mieszkańców tej miejscowości.	

Na początek warto przyjrzeć się częstościom odpowiedzi na poszczególne stwierdzenia. Jak widać na rysunku 1, spośród dostępnych kryteriów najbardziej popularne było kryterium dotyczące zamieszkiwania obecnie danej miejscowości. Zgodziło się z nim trzy czwarte osób badanych. Następnie dla respondentów i respondentek ważne były kryteria związane z utożsamianiem się z daną miejscowością (70,5%) oraz płaceniem w niej podatków (67,2%). Przyjęcie zwyczajów typowych dla mieszkańców tej miejscowości było ważnym kryterium według mniej więcej co drugiej osoby badanej. Natomiast kryteria związane z pochodzeniem zajęły trzy ostatnie miejsca i były popularne wśród 34–41% respondentów, mając podobne lub wyższe odsetki przeciwników. A zatem badani preferowali kryteria otwarte i łatwiejsze do spełnienia niż kryteria związane z miejscem urodzenia i korzeniami.

Rysunek 1

Procentowy rozkład odpowiedzi na pytania o kryteria dotyczące bycia prawdziwym mieszkańcem miejscowości w PPS 2021, posortowane według udziału osób zgadzających się z danym stwierdzeniem



Celem sprawdzenia wewnętrznej struktury listy kryteriów przeprowadziliśmy eksploracyjną analizę czynnikową². Jej wyniki pokazały, że stwierdzenia mierzące kryteria przynależności lokalnej tworzyły, zgodnie z założeniami, dwa odrębne wymiary. Pierwszy wymiar, wyjaśniający 47,44% wariancji, tworzony był przez trzy kryteria związane z pochodzeniem (własnym, rodziców i przodków). Na drugi wymiar, wyjaśniający 20,08% wariancji, składały się pozostałe cztery kryteria, czyli mieszkanie obecnie w danej miejscowości, płacenie w niej podatków, utożsamianie się z nią oraz przyjęcie zwyczajów typowych dla mieszkańców tej miejscowości. Pierwszy z nich nazywaliśmy koncepcją opartą na rodowitości³, a drugi koncepcją obywatelską.

W dalszych analizach korzystaliśmy z wskaźników obu rodzajów kon-

² Zastosowano analizę głównych składowych z rotacją Oblimin, zezwalającą na korelację pomiędzy składowymi.

³ Zdecydowaliśmy się nie stosować określenia „koncepcja etniczna”, gdyż sugerowałoby to związek z pochodzeniem etnicznym, co byłoby mylące.

cepcji stworzonych poprzez uśrednienie odpowiedzi⁴ na pytania mierzące daną koncepcję lokalnej przynależności. Zgodnie z tym, co widać na rysunku 1, średni poziom poparcia dla koncepcji obywatelskiej był istotnie wyższy od średniego poziomu poparcia dla koncepcji opartej na rodowitości⁵. A zatem, myśląc o kryteriach przynależności lokalnej, polskie społeczeństwo w większym stopniu popiera tzw. koncepcję obywatelską niż tę opartą na rodowitości. Niemniej obie koncepcje były ze sobą pozytywnie związane⁶, co oznacza, że osoby popierające kryteria wchodzące w skład jednej koncepcji przynależności lokalnej miały tendencję do tego, by popierać również kryteria z drugiego rodzaju koncepcji. Kryterium rodowitości nie jest zatem sprzeczne z koncepcją obywatelską. Wyniki te są zgodne z tymi uzyskanymi dla koncepcji narodowości (np. Pehrson, Vignoles i Brown, 2009; Reeskens i Hooghe, 2010). Tym niemniej ciekawe jest sprawdzenie, jakie czynniki odpowiadają za przyjęcie danej definicji.

Koncepcje lokalnej przynależności a profil demograficzny

Celem dalszych analiz było określenie profilu demograficznego osób popierających każdą z koncepcji. Jak się okazało, rozumienie oparte na rodowitości było popierane w podobnym stopniu przez kobiety i mężczyzn⁷. Z kolei rozumienie obywatelskie było średnio bardziej popierane przez kobiety niż mężczyzn⁸, jednak różnica była niewielka. Wiek różnicował poparcie dla obu koncepcji: im starsza osoba, tym większe deklarowała poparcie dla każdej z koncepcji, przy czym związki te były słabe⁹. Oznacza to, że osoby starsze wykazywały tendencję, by definiować prawdziwego mieszkańca miejscowości przez silniejsze kryteria niż osoby młodsze, przy czym nie była to silna zależność. Poziom wykształcenia również odgrywał istotną rolę w poparciu powyższych koncepcji: osoby o wykształceniu gimnazjalnym lub niższym i zawodowym były bardziej skłonne popierać koncepcję prawdziwego mieszkańca opartą na lokalnych korzeniach niż osoby o wykształceniu średnim lub wyższym. W przypadku koncepcji obywatelskiej widoczny jest podobny trend, jednak różnice między poszczególnymi grupami nie były istotne statystycznie (rysunek 2).

4 Rzetelność obu podskal była zadowalająca i wynosiła $\alpha = 0,86$ dla koncepcji obywatelskiej i $\alpha = 0,75$ dla koncepcji opartej na rodowitości.

5 Średnie wynosiły: $M = 5,18$; $SD = 1,32$ dla koncepcji obywatelskiej i $M = 3,79$; $SD = 1,94$ dla koncepcji opartej na rodowitości; $t(992) = 24,19$; $p < 0,001$; d Cohena = 0,77.

6 $r = 0,43$; $p < 0,001$.

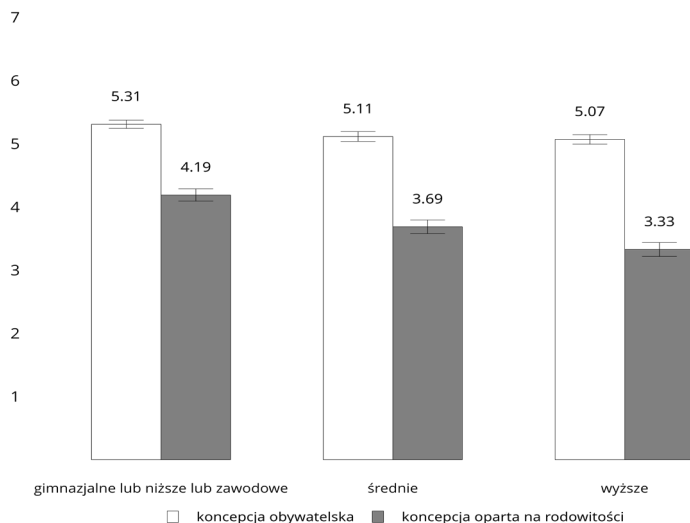
7 Średnie wynosiły: $M = 3,73$; $SD = 2,00$ dla kobiet i $M = 3,85$; $SD = 1,86$ dla mężczyzn; $t(991,501) = 1,00$; $p = 0,319$; d Cohena = 0,06.

8 Średnie wynosiły: $M = 5,28$; $SD = 1,35$ dla kobiet i $M = 5,06$; $SD = 1,35$ dla mężczyzn; $t(1000) = 2,57$; $p = 0,010$; d Cohena = $-0,16$.

9 Korelacja wieku i koncepcji obywatelskiej wynosiła: $r = 0,26$; $p < 0,001$, a wieku i koncepcji opartej na rodowitości wynosiła: $r = 0,17$; $p < 0,001$.

Rysunek 2

Średni poziom poparcia dla obu koncepcji przynależności lokalnej w zależności od poziomu wykształcenia



Adnotacja. Słupki błędów oznaczają błąd standardowy średniej.

Definicja prawdziwego mieszkańca miejscowości może różnić się w zależności od wielkości miejscowości zamieszkania: w mniejszych miejscowościach, w których mobilność mieszkańców jest niewielka, mieszkańcy mogą być definiowani przez miejsce urodzenia. W większych miastach podobną wagę mogą odgrywać zarówno kryteria związane z lokalnym zakorzenieniem, jak i te „obywatelskie”, związane z identyfikacją i zachowaniami. Okazało się, że ta hipoteza potwierdziła się jedynie częściowo. Jak widać na rysunku 3, we wszystkich rodzajach miejscowości preferowana była koncepcja obywatelska, a średni poziom poparcia dla niej nie zależał od wielkości miejscowości. Wielkość miejscowości odgrywała natomiast istotną rolę w poparciu koncepcji opartej na rodowości¹⁰. Mianowicie mieszkańcy wsi i miast do 49 tys. mieszkańców byli bardziej skłonni przyjmować kryteria dotyczące rodowości niż mieszkańcy największych miast. Ponadto w mniejszych miejscowościach różnica w poziomie popularności obu koncepcji była mniejsza niż w dużych miastach¹¹. Wyniki te sugerują, że choć Polacy za prawdziwego mieszkańca danej miejscowości częściej uważają kogoś, kto respektuje lokalne zwyczaje i angażuje się w sprawy lokalne

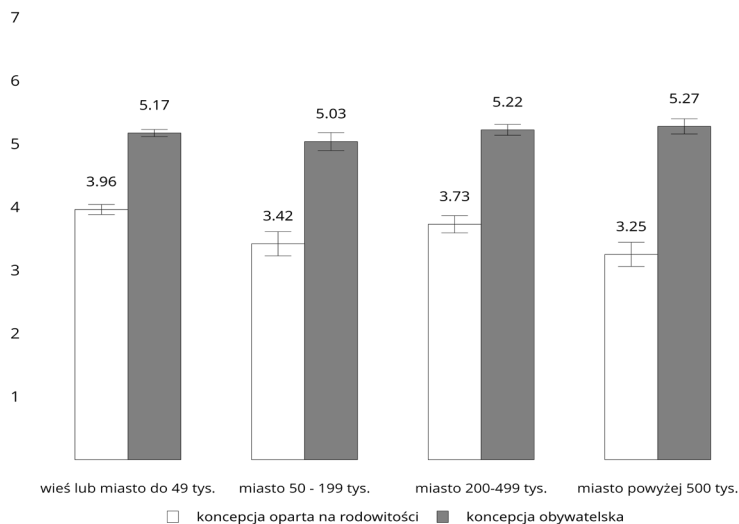
10 W analizie wariancji w porównaniu średnich poziomów poparcia koncepcji obywatelskiej w różnych typach miejscowości otrzymano nieistotny współczynnik: $F(3, 997) = 0,65$; $p = 0,585$; $\eta^2 = 0,00$; w porównaniu średnich poziomów poparcia koncepcji opartej na rodowości otrzymano istotny współczynnik: $F(3, 991) = 5,64$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,02$.

11 Siły efektów wynosiły: $\eta^2 = 0,32$ dla najmniejszych miejscowości i $\eta^2 = 0,51$ dla największych miast.

niż kogoś, kto może pochwalić się lokalnym rodowodem, to różnica ta była szczególnie widoczna w dużych miastach.

Rysunek 3

Poparcie dla dwóch koncepcji lokalnej przynależności w zależności od wielkości miejscowości zamieszkania



Adnotacja. Słupki błędów oznaczają błąd standardowy średniej.

Biorąc pod uwagę, że związki koncepcji przynależności lokalnej z postawami wobec obcych mogą być zależne od indywidualnych przekonań ideologicznych (podobnie jak ma to miejsce dla koncepcji narodowości, zob. Yogeeswaran i Dasgupta, 2014), sprawdziliśmy też, czy poparcie dla dwóch koncepcji będzie zależne od preferencji politycznych, a także od dwóch innych zmiennych światopoglądowych: prawicowego autorytaryzmu (Altemeyer, 1981) i orientacji na dominację społeczną (Pratto i in., 1994; zob. Bulska i Świdarska, w tym tomie). Obie te wizje świata społecznego to względnie stabilne zmienne indywidualne powiązane z gorszymi postawami wobec obcych, przy czym stanowią konsekwencje różnych przekonań (Duckitt i Sibley, 2010). Osoby charakteryzujące się wysokim poziomem prawicowego autorytaryzmu mają skłonność, by podporządkowywać się autorytetom, a jako gwarancję bezpieczeństwa traktują grupowe wartości i normy. Ponadto osoby autorytarne postrzegają świat jako niebezpieczny i uważają, że jednostki zagrażające ustalonym normom powinny być karane. Ponieważ osoby o wysokim poziomie autorytaryzmu bardziej niż różnorodność wolą jednorodność oraz wartości tradycyjne, przewidywałyśmy, że będą one preferowały bardziej wykluczającą koncepcję przynależności lokalnej opartą na rodowitości niż koncepcję obywatelską. Z kolei orientacja na dominację społeczną opisuje preferencję dla świata hierarchicznego,

w którym silniejsze jednostki dominują nad słabszymi. Osoby o silnej orientacji na dominację nie widzą niczego złego w istnieniu nierówności społecznych, a wszelkie działania mające na celu ich redukcję uważają za potencjalnie zagrażające dla porządku społecznego. Przewidywałyśmy zatem, że osoby o wysokiej orientacji na dominację społeczną będą chętnie przyjmować definicję opartą na rodowitości, zakładającą sztywną hierarchię, w ramach której osoby urodzone w danym miejscu są „ponad” innymi.

Jak się okazało, zarówno koncepcja obywatelska, jak i ta oparta na rodowitości były nieco częściej popierane przez osoby o poglądach prawicowych¹², osoby autorytarne¹³ oraz osoby zorientowane na dominację społeczną¹⁴, przy czym wszystkie te związki były relatywnie słabe. Oznacza to, że osoby bardziej konserwatywne, a także te akceptujące hierarchię społeczną i istnienie silnych autorytetów są nieco bardziej skłonne definiować prawdziwego mieszkańca zarówno w oparciu o kryterium lokalnych korzeni, jak i to związane z przyjmowaniem określonych wartości i zwyczajów. A zatem, biorąc pod uwagę zmienne światopoglądowe, nie wyłania się jednoznaczny profil zwolenników żadnej z koncepcji.

Aby sprawdzić, które z omówionych wyżej czynników niezależnie wyjaśniają poparcie dla każdej z koncepcji lokalnej przynależności przeprowadziłyśmy dwie hierarchiczne analizy regresji liniowej, po jednej dla każdej z koncepcji jako zmiennej wyjaśnianej (zob. tabela 2). W odróżnieniu od analizy korelacji, analiza regresji pozwala oszacować związki poszczególnych predyktorów ze zmienną wyjaśnianą przy kontroli innych analizowanych zmiennych¹⁵.

12 Korelacja poglądów politycznych i poparcia dla danej koncepcji lokalnej przynależności wynosiła: $r = 0,22$; $p < 0,001$ w przypadku obu definicji.

13 $r = 0,33$; $p < 0,001$ dla koncepcji opartej na rodowitości i $r = 0,28$; $p < 0,001$ dla koncepcji obywatelskiej.

14 $r = 0,17$; $p < 0,001$ dla koncepcji opartej na rodowitości i $r = 0,07$; $p < 0,027$ dla koncepcji obywatelskiej.

15 Współczynniki regresji należy interpretować tak, jak współczynniki korelacji, tzn. większa wartość bezwzględna oznacza silniejszy związek między zmiennymi, podczas gdy wartości bliskie zeru oznaczają związek bardzo słaby.

Tabela 2

Współczynniki regresji zmiennych demograficznych i światopoglądowych z poparciem dla obydwu koncepcji przynależności lokalnej

	Koncepcja oparta na rodowości B (SE)	Koncepcja obywatelska B (SE)
Krok 1		
Płeć	-0,08 (0,13)	0,19 (0,09)*
Wiek (w 10 latach)	0,16 (0,04)***	0,20 (0,03)***
Wykształcenie	-0,08 (0,02)***	0,00 (0,02)
Wielkość miejscowości zamiesz- kania	-0,16 (0,06)**	0,01 (0,04)
R^2	0,06***	0,06***
Krok 2		
Poglądy prawicowe	0,09 (0,04)*	0,11 (0,03)***
Orientacja na dominację społeczną	0,16 (0,09)	-0,07 (0,06)
Prawicowy autorytaryzm	0,51 (0,09)***	0,33 (0,06)***
ΔR^2	0,06***	0,06***
R^2	0,12***	0,12***

Adnotacja. Płeć była zakodowana w następujący sposób: 0 = mężczyzna, 1 = kobieta. Wykształcenie (1 – niepełne podstawowe, 12 – wyższy stopień naukowy), wielkość miejscowości zamieszkania (1 – wieś lub miasto do 49 000 mieszkańców, 4 – miasto powyżej 500 000 mieszkańców). W kroku drugim nie pokazano zmiennych uwzględnionych w pierwszym kroku. Wartościami B oznaczono współczynniki niestandardyzowane regresji. ΔR^2 oznacza przyrost wyjaśnionej wariancji zmiennej zależnej między krokiem 1 a krokiem 2.

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

W pierwszym kroku uwzględnione zostały zmienne demograficzne: płeć, wiek, poziom wykształcenia oraz wielkość miejscowości zamieszkania. Wyniki potwierdziły te uzyskane w analizach korelacji, mianowicie poparcie dla obu koncepcji rosło z wiekiem. Ponadto akceptacja dla koncepcji opartej na rodowości malała wraz z poziomem wykształcenia i wielkością miejscowości. Zależności takiej nie zaobserwowano w przypadku koncepcji obywatelskiej. Płeć różnicowała tylko, choć słabo, poparcie dla koncepcji obywatelskiej – przy uwzględnieniu pozostałych charakterystyk osób badanych, kobiety wykazywały średnio nieco silniejszy poziom poparcia dla niej niż mężczyźni.

W drugim kroku do powyższych zmiennych dodane zostały zmienne światopoglądowe i preferencje polityczne. Jak pokazuje przyrost współczynnika R^2 w tabeli 2 (ΔR^2), pozwoliło to wyjaśnić większą część wariancji poparcia dla obu koncepcji niż przez same zmienne demograficzne. Spójnie

z przedstawionymi wyżej współczynnikami korelacji zarówno koncepcję opartą na rodowości, jak i obywatelską nieco mocniej popierały osoby o poglądach prawicowych. Ponadto osoby cechujące się prawicowym autorytaryzmem były bardziej skłonne popierać zarówno koncepcję opartą na rodowości, jak i obywatelską, przy czym tę pierwszą w nieco większym stopniu¹⁶. Może to wynikać z tego, że ważną składową autorytaryzmu jest konwencjonalizm, czyli przywiązanie do norm społecznych i tradycyjnych wartości. Osoby o wysokim autorytaryzmie mogą zatem włączać do grupy własnej zarówno osoby mające lokalne korzenie w danej miejscowości, jak i takie, które przestrzegają pewnych istotnych dla nich wartości i zwyczajów. Przy uwzględnieniu wszystkich analizowanych zmiennych naraz okazało się, że orientacja na dominację społeczną nie różnicowała poparcia dla żadnej z koncepcji.

Związki koncepcji przynależności lokalnej z postawami wobec imigrantów

Powyższe analizy koncentrowały się na średnim poparciu dla obu koncepcji przynależności lokalnej oraz cechach społeczno-demograficznych i światopoglądowych, które je przewidują. Z punktu widzenia znaczenia tych koncepcji dla relacji międzygrupowych oraz badań realizowanych w kontekście tożsamości narodowej ważne jest zrozumienie, jakie konsekwencje ma przyjęcie danej definicji prawdziwego mieszkańca miejscowości dla postaw wobec osób napływowych do danej społeczności. PPS 2021 pozwala przyjrzeć się trzem zmiennym dotyczącym stosunku do obcych, mianowicie dystansowi społecznemu wobec Ukraińca lub Ukrainki oraz wobec uchodźcy lub uchodźczyny, a także postrzeganemu zagrożeniu ze strony imigrantów. Dystans społeczny wobec obcych grup mierzony był za pomocą pytań inspirowanych skalą Bogardusa (1925): „Czy zaakceptował(a) by Pan/i jako sąsiada: 1) uchodźcę lub uchodźczynię? 2) Ukraińca?”. Badani udzielali odpowiedzi na skali od 1 do 4, gdzie 1 oznaczało *zdecydowanie był(a)bym przeciwny/a*, a 4 – *zdecydowanie bym zaakceptował/a*. Badani mogli też nie udzielić odpowiedzi na pytanie. W poniższych analizach odpowiedzi zostały odwrócone tak, by wartość równa 1 oznaczała pełną akceptację (brak dystansu), a wartość 4 – silny preferowany dystans. Z kolei zagrożenie ze strony obcych również dotyczyło Ukraińców i uchodźców i mierzone było poprzez pytania:

1. Czy obecność Ukraińców [uchodźców] w Polsce stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia Polaków i Polek?
2. Czy wartości Ukraińców [uchodźców] zagrażają wartościom wyznaczanym przez Polaków i Polki?
3. Czy obecność Ukraińców [uchodźców] w Polsce zmniejsza szansę

¹⁶ Wskaźnik $z = 1,76$; $p = 0,04$.

na znalezienie pracy przez Polaków?

Ze względu na to, że sześć odpowiedzi łądowało jeden czynnik, bez różnicowania na grupy obce ani rodzaj zagrożenia, w analizach uwzględniono zbiorczy wskaźnik zagrożenia ze strony obcych będący średnią z sześciu odpowiedzi¹⁷. Wyższa wartość oznacza większe odczuwane zagrożenie.

Co ciekawe, analiza korelacji pokazała, że akceptacja dla obu koncepcji przynależności lokalnej była związana z preferencją większego dystansu wobec obcych w sąsiedztwie, przy czym korelacje te były nieco silniejsze w przypadku koncepcji opartej na rodowitości niż w przypadku koncepcji obywatelskiej. Podobne zależności uzyskano dla zagrożenia ze strony imigrantów (zob. tabela 3).

Tabela 3

Korelacje między dystansem wobec uchodźców, dystansem wobec Ukraińców, zagrożeniem ze strony imigrantów a obiema koncepcjami lokalnej przynależności

	Koncepcja oparta na rodowitości	Koncepcja obywatelska
Dystans wobec uchodźców w sąsiedztwie	0,28***	0,15***
Dystans wobec Ukraińców w sąsiedztwie	0,22***	0,10**
Zagrożenie ze strony imigrantów	0,23***	0,12***

Adnotacja. Tabela zawiera współczynniki korelacji *r*-Pearsona.

** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

A zatem poparcie dla badanych przez nas kryteriów prawdziwego mieszkańca było związane z mniejszą chęcią włączenia obcych do społeczności lokalnej i z większym odczuwanym zagrożeniem ze strony imigrantów oraz uchodźców. Tym niemniej korelacje danej koncepcji przynależności z miarami postaw nie uwzględniają związku drugiej koncepcji z tymi miarami, tymczasem poparcie dla jednej koncepcji jest związane z poparciem dla drugiej z nich. Aby określić, jak obydwie koncepcje wiążą się z postawami wobec obcych przy uwzględnieniu ich wspólnej wariancji (części wspólnej) przeprowadzono analizę korelacji cząstkowych, w której dla każdej z dwóch koncepcji kontrolowano związek drugiej koncepcji z daną zmienną. Analiza ta wykazała, że poparcie dla koncepcji opartej na rodowitości „po odjęciu” roli poparcia dla koncepcji obywatelskiej było związane zarówno z istotnie większym dystansem społecznym wobec imigrantów w sąsiedztwie, jak i zagrożeniem ze strony imigrantów. W przypadku koncepcji obywatelskiej nie zaobserwowano podobnych związków (por. tabela 4).

¹⁷ Rzetelność skali złożonej z tych stwierdzeń była wysoka: $\alpha = 0,86$.

Tabela 4

Korelacje cząstkowe koncepcji lokalnej przynależności i postaw wobec imigrantów

	Koncepcja oparta na rodowitości	Koncepcja obywatelska
Dystans wobec uchodźców w sąsiedztwie	0,24***	0,03
Dystans wobec Ukraińców w sąsiedztwie	0,19***	0,01
Zagrożenie ze strony imigrantów	0,19***	0,03

Adnotacja. Tabela zawiera współczynniki korelacji *r*-Pearsona. Korelacje cząstkowe oznaczają, że kontrolowany jest związek drugiej koncepcji z daną zmienną.

*** $p < 0,001$.

Podsumowanie

W czasach poważnych kryzysów, z jakimi mierzyliśmy się ostatnio: pandemia koronawirusa czy wojna w sąsiadującej z nami Ukrainie, można było wielokrotnie przekonać się o wadze społeczności lokalnych. W wielu problemach życia codziennego od sąsiadów i mieszkańców najbliższej okolicy można uzyskać pomoc, która inaczej byłaby trudno dostępna. Jakość relacji w ramach danej społeczności składa się na tak zwaną spójność społeczną – im jest ona większa, tym większe jest zaufanie wobec siebie nawzajem i tym łatwiejsza staje się współpraca. W obliczu narastającej mobilności ludzi dużym wyzwaniem dla wielu miejscowości – również w Polsce – jest utrzymanie wysokiej spójności społecznej, przy jednoczesnym otwarciu się na nowych mieszkańców. Istotne jest zatem zrozumienie, na jakiej podstawie jedne osoby są włączane do lokalnej wspólnoty, a inne są z niej wykluczane. To z kolei w znacznej mierze zależy od przyjętej definicji przynależności lokalnej.

Celem niniejszego rozdziału było przyjrzenie się kryteriom, jakie decydują o uznaniu kogoś za prawdziwego mieszkańca danej miejscowości. Przedstawione wyżej wyniki pokazują, że większość Polaków za ważne kryteria uznaje zamieszkiwanie w danej miejscowości, identyfikowanie się z nią, inwestowanie w nią poprzez płacenie w niej podatków, a także przyjęcie typowo lokalnych zwyczajów. Mniejsza część Polaków definiuje prawdziwego mieszkańca miejscowości poprzez urodzenie się w niej czy posiadanie rodziców lub przodków urodzonych w tej miejscowości. Te pierwsze kryteria korespondują z tak zwaną obywatelską definicją narodu, zaś te drugie – z definicją etniczną (Kunovich, 2009; Leong i in., 2020; Pehrson i Green, 2010; Reeskens i Hooghe, 2010). Można zatem powiedzieć, że bardziej otwarte, obywatelskie rozumienie prawdziwego mieszkańca cieszyło się wśród ogółu Polaków większą popularnością niż rozumienie oparte na rodowitości. Sugeruje to, że w odniesieniu do lokalnej społeczności dominuje inkluzywne jej rozumienie; tym niemniej część osób przyjmuje eks-

kluzywną definicję przynależności opartą na zakorzenieniu. Ponadto osoby akceptujące jeden rodzaj kryteriów miały tendencję, by akceptować również drugi rodzaj kryteriów.

Profil demograficzny osób akceptujących jedną lub drugą koncepcję nie jest jednoznaczny, choć da się zaobserwować pewne tendencje: poparcie dla koncepcji opartej na rodowości było większe u osób gorzej wykształconych i z mniejszych miejscowości. Z kolei poparcie dla koncepcji obywatelskiej było wyższe u kobiet niż mężczyzn. Co ciekawe, osoby autorytarne oraz prawicowe przejawiały tendencję do popierania zarówno koncepcji opartej na rodowości, jak i koncepcji obywatelskiej. Wydaje się zatem, że w kontekście lokalnym przyjmowanie jakichkolwiek kryteriów prawdziwego mieszkańca miejscowości wiąże się z konserwatyzmem i tradycyjnymi wartościami, zaś osoby o bardziej liberalnych poglądach i o niższym autorytaryzmie są skłonne rozumieć wspólnotę lokalną w szerszych kategoriach.

Uzyskane wyniki pokazują, że zarówno akceptacja koncepcji opartej na rodowości, jak i koncepcji obywatelskiej była związana z większym dystansem wobec obcych w sąsiedztwie oraz z odczuwanym zagrożeniem ze strony imigrantów. Sugeruje to, że najbardziej otwarci wobec osób napływowych są ci, którzy niechętnie zgadzają się z którąkolwiek koncepcją lokalnej przynależności. Jest to zbieżne z obserwacją Simonsen i Bonikowskiego (2020), że obywatelskie rozumienie narodowości, choć z założenia bardziej inkluzywne, również może prowadzić do wykluczenia imigrantów. Tak dzieje się wówczas, gdy dana grupa obca postrzegana jest jako zagrażająca dla norm i wartości przyjętych w danej społeczności. A zatem niechęć do osób napływowych może w niektórych społecznościach wynikać z definiowania wspólnoty lokalnej w oparciu o pochodzenie, a w innych – w oparciu o normy i wartości, czyli tzw. kryteria obywatelskie.

Co jednak ważne, uwzględnienie w analizach roli obu koncepcji naraz w kształtowaniu dystansu społecznego wobec imigrantów oraz poczucia zagrożenia ujawniło, że za bardziej negatywne postawy wobec imigrantów odpowiadała koncepcja oparta na rodowości, a nie koncepcja obywatelska. Innymi słowy, gdy weźmiemy pod uwagę szeroki wachlarz kryteriów „prawdziwego mieszkańca”, to te związane z lokalnymi korzeniami są bardziej wykluczające. Wyniki te sugerują, że – analogicznie jak ma to miejsce w odniesieniu do grupy narodowej – to, jak definiujemy prawdziwego mieszkańca miejscowości, ma znaczenie dla tego, jak traktujemy osoby przyjezdne. Jednocześnie należy pamiętać, że dane sondażowe nie pozwalają na wnioskowanie przyczynowo-skutkowe na temat związków między rozpatrywanymi zmiennymi. A zatem nie możemy być pewni, że to dana koncepcja przynależności lokalnej wpływa na postawy wobec obcych, a nie odwrotnie. Teoretycznie osoby mające uprzedzenia wobec imigrantów mogą popierać taką koncepcję narodowości, która wykluczy ich z lokalnej wspólnoty. Jednakże o kierunku wpływu koncepcji przynależności lokalnej na postawy możemy pośrednio wnioskować z badań podłużnych (Pehrson,

Brown i Zagefka, 2009) oraz eksperymentalnych (np. Kende i in., 2018). Wykazano w nich, że przyjęcie etnicznej definicji grupy narodowej ma wpływ na postawy wobec imigrantów. Przedstawione tu badania są jedynie wstępem do dalszych badań nad koncepcjami lokalnej przynależności i ich konsekwencjami dla relacji międzygrupowych. W przyszłych badaniach warto byłoby uwzględnić stosunek do różnych grup – potencjalnie bardziej i mniej zagrażających dla grupy większościowej, w tym również wobec imigrantów wewnętrznych – oraz próbować wskazać konkretne mechanizmy społeczne i psychologiczne odpowiedzialne za obserwowane zależności.

Literatura cytowana

- Altemeyer, B. (1981). *Right-wing authoritarianism*. University of Manitoba Press.
- Bogardus, E. (1925). Social distance and its origins. *Journal of Applied Sociology*, 9, 216–226.
- Brubaker, R. (1992). *Citizenship and nationhood in France and Germany*. Harvard University Press. <https://doi.org/10.4159/9780674028944>
- Brubaker, R. (1996). *Nationalism reframed: Nationhood and the national question in the New Europe*. Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9780511558764>
- Cichy, H. (2016). *Przywiązanie do miejsca, identyfikacja z miejscem oraz wzajemne postrzeganie się warszawiaków i osób przyjezdnych do Warszawy* [praca magisterska, Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski].
- Crow, G., Allan, G. (1994). *Community life: An introduction to local social relations*. Harvester-Wheatsheaf.
- Devos, T., Yogeewaran, K., Milojev, P., Sibley, C. G. (2020). Conceptions of national identity and opposition to bicultural policies in New Zealand: A comparison of majority and minority perspectives. *International Journal of Intercultural Relations*, 78, 33–42. <https://doi.org/10.1016/j.ijintrel.2020.04.004>
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2010). Personality, ideology, prejudice, and politics: A dual-process motivational model. *Journal of Personality*, 78(6), 1861–1894. <https://doi.org/10.1111/j.1467-6494.2010.00672.x>
- Dudkiewicz, M., Dudkiewicz, M. (2018). *Tworzenie i funkcjonowanie wspólnot lokalnych w Warszawie. Raport końcowy*. MMD Milanowa. https://um.warszawa.pl/documents/56602/3702322/Analiza-socjologiczna-na-temat-tworzenie-i-funkcjonowania-wspolnot-lokalnych-w-Warszawie_MMD-Milanowa_30_11_18.pdf/926d6181-8dfc-18f0-01e5-5c9dba4e94dc?t=1619800823044
- Elias, N., Scotson, J. L. (1965). *The established and the outsiders. A sociological enquiry into community problems*. Sage.
- forum.gazeta.pl (24 kwietnia 2004). *Kim są prawdziwi Krakowianie?* <https://forum.gazeta.pl/forum/w,61,12191226,12191226,KimsaprawdziwiKrakowianie.html>

- Jones, F. L., Smith, P. (2001). Individual and societal bases of national identity. A comparative multi-level analysis. *European Sociological Review*, 17(2), 103–118. <https://doi.org/10.1093/esr/17.2.103>
- Kende, A., Lantos, N. A., Krekó, P. (2018). Endorsing a civic (vs. an ethnic) definition of citizenship predicts higher pro-minority and lower pro-majority collective action intentions. *Frontiers in Psychology*, 9, artykuł 1402. <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2018.01402>
- Kohn, H. (1944). *The idea of nationalism: A study in its origins and background*. Macmillan. <https://doi.org/10.2307/1843571>
- Kunovich, R. M. (2009). The sources and consequences of national identification. *American Sociological Review*, 74(4), 573–593. <https://doi.org/10.1177/000312240907400404>
- Leong, C. H., Komisarof, A., Dandy, J., Jasinskaja-Lahti, I., Safdar, S., Hanke, K., Teng, E. (2020). What does it take to become “one of us?” Redefining ethnic-civic citizenship using markers of everyday nationhood. *International Journal of Intercultural Relations*, 78, 10–19. <https://doi.org/10.1016/j.ijintrel.2020.04.006>
- Lewicka, M. (2016). Kiedy niewarszawiak staje się warszawiakiem? W: K. Wagner, K. Zwierza i P. Piechocki (red.), *Skąd się biorą warszawiacy? Migracje do Warszawy w XIV–XXI wieku* (s. 193–205). Muzeum Warszawy.
- Łukasiuk, M. (2007). *Obcy w mieście: migracja do współczesnej Warszawy*. Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Łukasiuk, M. (2020). Migracja do Warszawy i jej wpływ na wspólnoty miejskie. W: M. Dudkiewicz, B. Lewenstein i A. Winiarska (red.), *Wielkomiejskie wspólnoty* (s. 141–158). Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mepham, K., Verkuyten, M. (2017). Citizenship representations, group indispensability and attitudes towards immigrants’ rights. *International Journal of Intercultural Relations*, 61, 54–62. <https://doi.org/10.1016/j.ijintrel.2017.09.004>
- Pehrson, S., Brown, R., Zagefka, H. (2009). When does national identification lead to the rejection of immigrants? Cross-sectional and longitudinal evidence for the role of essentialist in-group definitions. *British Journal of Social Psychology*, 48(1), 61–76. <https://doi.org/10.1348/014466608X288827>
- Pehrson, S., Green, E. G. (2010). Who we are and who can join us: National identity content and entry criteria for new immigrants. *Journal of Social Issues*, 66(4), 695–716. <https://doi.org/10.1111/j.1540-4560.2010.01671.x>

- Pehrson, S., Vignoles, V. L., Brown, R. (2009). National identification and anti-immigrant prejudice: Individual and contextual effects of national definitions. *Social Psychology Quarterly*, 72(1), 24–38. <https://doi.org/10.1177/019027250907200104>
- Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L. M., Malle, B. F. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(4), 741–763. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.67.4.741>
- Reeskens, T., Hooghe, M. (2010). Beyond the civic–ethnic dichotomy: Investigating the structure of citizenship concepts across thirty-three countries. *Nations and nationalism*, 16(4), 579–597. <https://doi.org/10.1111/j.1469-8129.2010.00446.x>
- Savage, M., Bagnall, G., Longhurst, B. (2005). *Globalization and belonging*. Sage. <https://doi.org/10.4135/9781446216880>
- Schmidt, P., Raijman, R., Hochman, O. (2016). National identity and exclusion of non-ethnic migrants: Germany and Israel in comparative perspective. W: J. Grimm, L. Huddy, P. Schmidt i J. Seethaler (red.), *Dynamics of national identity: Media and societal factors of what we are* (s. 90–108). Routledge.
- Simonsen, K. B., Bonikowski, B. (2020). Is civic nationalism necessarily inclusive? Conceptions of nationhood and anti-Muslim attitudes in Europe. *European Journal of Political Research*, 59(1), 114–136. <https://doi.org/10.1111/1475-6765.12337>
- Starnawski, S. (11 marca 2023). *Przyjezdni w Warszawie. Jak poznać „słoika”? Te rzeczy zdradzają, kto migrował do stolicy*. <https://warszawa.naszemiasto.pl/przyjezdni-w-warszawie-jak-poznac-sloika-te-rzeczy/ar/c1-3458293>.
- Strathern, M. (1981). *Kinship at the core: An anthropology of Elmdon a village in north-west Essex in the nineteen-sixties*. Cambridge University Press.
- Tajfel, H., Turner, C. J. (1979). An integrative theory of intergroup conflict. W: W. G. Austin i S. Worchel (red.), *The social psychology of intergroup relations* (s. 33–47). Brooks.
- Unia Metropolii Polskich (2022). *Miejska gościnność: wielki wzrost, wyzwania i szanse – Raport o uchodźcach z Ukrainy w największych polskich miastach*. <https://metropolie.pl/arttykul/miejska-goscinnosc-wielki-wzrost-wyzwania-i-szanse-raport-o-uchodzcach-z-ukrainy-w-najwiekszych-polskich-miastach>

Wójcik, A. (2016). „Stoików” i „prawdziwków” obraz wzajemny – o tym, jak postrzegają siebie nawzajem rodowici i napływowi warszawiacy. W: K. Wagner, K. Zwierza i P. Piechocki (red.), *Skąd się biorą warszawiacy? Migracje do Warszawy w XIV–XXI wieku* (s. 243–254). Muzeum Warszawy.

Wright, M., Citrin, J., Wand, J. (2012). Alternative measures of American national identity: Implications for the civic-ethnic distinction. *Political Psychology*, 33(4), 469–482. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9221.2012.00885.x>

Yogeewaran, K., Dasgupta, N. (2014). Conceptions of national identity in a globalised world: Antecedents and consequences. *European Review of Social Psychology*, 25(1), 189–227. <https://doi.org/10.1080/10463283.2014.972081>

Sposób cytowania: Toruńczyk-Ruiz, S., Cárdenas, D. (2024). Miejscowy od urodzenia czy z wyboru? Koncepcje lokalnej przynależności i ich uwarunkowania społeczno-psychologiczne. W: D. Bulska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 293–313). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial11>

Rozdział 12

Polski Sondaż Uprzedzeń 2021: metodologia badania

Dominika Bulska, Aleksandra Świderska

W ostatnim rozdziale niniejszego tomu opisujemy najpierw, w jaki sposób przeprowadziliśmy Polski Sondaż Uprzedzeń 2021 (PPS 2021) wraz z procesem doboru próby osób badanych i pozyskania od nich danych. Omawiamy także najważniejsze cechy demograficzne naszych respondentek i respondentów. Następnie przedstawiamy wybrane elementy kwestionariusza, przede wszystkim podstawowe statystyki dla wybranych pytań i skal wykorzystywanych niemal we wszystkich wcześniejszych rozdziałach.

Jak zawsze nad PPS 2021 pracował wspólnie zespół osób pracujących w lub związanych z Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. W tej edycji w skład zespołu weszły następujące osoby (w kolejności alfabetycznej): Maria Babińska, Maciej Bienkowski, Michał Bilewicz, Dominika Bulska, Paulina Górską, Karolina Hansen, Wiktor Soral, Anna Stefaniak, Aleksandra Świderska, Sabina Toruńczyk-Ruiz, Mikołaj Winiewski i Michał Wypych. Realizacja badania została zlecona Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS).

Pozyskanie danych i wagi

Dane do PPS 2021 zbierane były między 17 listopada 2021 roku a 11 stycznia 2022 roku. Długi czas realizacji badania związany był z trwającą pandemią COVID-19 i wynikającymi z niej ograniczeniami. Pandemia wpłynęła także na sposób prowadzenia wywiadów. W poprzednich edycjach Polskiego Sondażu Uprzedzeń dane zbieraliśmy wyłącznie poprzez indywidualne wywiady z osobami badanymi, przeprowadzane osobiście przez ankierów z pomocą komputera (metoda CAPI; *computer-assisted personal interview*). W PPS 2021 zastosowano procedurę *mixed-mode*: każda osoba badana wybierała samodzielnie wywiad bezpośredni z udziałem ankiera (metoda podstawowa, CAPI; 62,3% osób badanych) lub wywiad telefoniczny (metoda uzupełniająca, CATI; *computer-assisted telephone interview*; 37,6% osób badanych). Osoby badane zostały wylosowane na podstawie numerów PESEL z ogólnej populacji dorosłych Polek i Polaków.

Wszystkie wyniki prezentowane w rozdziałach tego tomu dotyczą analiz przeprowadzonych na zbiorze ważonym, chyba że w tekście zostało powiedziane inaczej. Wagi przygotowane były w dwóch etapach. Pierwszy z nich polegał na wyznaczeniu wag początkowych, których celem było odtworzenie pierwotnej struktury próby ze względu na klasy wielkości miejscowości zamieszkania respondentów (wieś, miasto do 20 tys. mieszkańców, miasto do 50 tys. mieszkańców, miasto do 100 tys. mieszkańców, miasto do 500 tys. mieszkańców i miasto powyżej 500 tys. mieszkańców). Ostatecznie waga początkowa obserwacji należącej do określonej podpróby wyznaczona była na podstawie ilorazu pierwotnie zaplanowanego udziału danej podpróby w całej próbie i poziomu kompletności odpowiedzi respondenta należącego do danej podpróby. Drugim etapem omawianej procedury była korekta wag początkowych przy użyciu procedury ważenia wieńcowego. Procedura ta ma charakter iteracyjny i zakłada w kolejnych krokach przybliżanie rozkładów wybranych zmiennych w próbie do ich rozkładów w populacji generalnej. W Polskim Sondażu Uprzedzeń dane demograficzne wykorzystywane w procesie doboru próby i ważenia zbioru danych pochodziły z zasobów Głównego Urzędu Statystycznego (bazy demograficzne oraz raporty z badania „Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności”) oraz z państwowego rejestru PESEL. W procedurze wykorzystywane były następujące zmienne demograficzne: płeć, województwo zamieszkania, wiek, wykształcenie, aktywność zawodowa oraz rodzaj miejscowości zamieszkania.

Charakterystyka próby badawczej

Płeć i wiek

W PPS 2021 wzięło udział w sumie 1016 osób. Próba składała się z 536 (52,8%) kobiet i 480 (47,2%) mężczyzn. Mieścili się oni w przedziale wiekowym od 18 do 91 lat, a średnio mieli 48,01 lat ($SD = 17,51$), w tym 9,9% osób miało od 18 do 24 lat, 17% – od 25 do 34 lat, 19,7% – od 35 do 44 lat, 22,4% – od 45 do 59 lat, 26% – od 60 do 75 lat, oraz 5,1% – 76 lat i więcej.

Przynależność etniczna

Dwadzieścia pięć osób (2,5%) zadeklarowało, że jest przedstawicielem lub przedstawicielką mniejszości etnicznej. Nie prosiliśmy jednak o wskazanie, o jaką mniejszość konkretnie chodzi.

Wielkość miejscowości zamieszkania

Spośród respondentek i respondentów, 40,7% osób mieszkało na wsi, 8%

w miastach do 19 999 mieszkańców, 10,6% w miastach od 20 000 do 49 999 mieszkańców, 10,1% w miastach od 50 000 do 99 999 mieszkańców, 20% w miastach od 100 000 do 499 999 mieszkańców, i w końcu 10,7% w największych miastach od 500 000 mieszkańców i powyżej.

Wykształcenie

Odpowiedzi dotyczące poziomu wykształcenia osób badanych podzieliśmy dla ułatwienia na cztery główne kategorie. Wykształcenie podstawowe (niepełne podstawowe, podstawowe i gimnazjalne) uzyskało 15,7% respondentek i respondentów, wykształcenie zasadnicze zawodowe – 23,1%, wykształcenie średnie (niepełne średnie, średnie ogólnokształcące, średnie zawodowe i pomaturalne) – 33,7% oraz wykształcenie wyższe (niepełne, wyższe licencjackie lub zawodowe, wyższe magisterskie i wyższy stopień naukowy) – 27,4% osób badanych. Ponadto w badaniu zadawaliśmy także pytanie o liczbę lat edukacji ($M = 13,24$; $SD = 4,09$).

Warunki materialne

Subiektywna ocena warunków materialnych własnego gospodarstwa domowego ujawniła, że 2,6% osób badanych postrzegało je jako złe, 4,4% jako raczej złe, 32,5% jako ani dobre, ani złe, 33,4% jako raczej dobre i 27,1% jako dobre. Jedna osoba wybrała opcję *trudno powiedzieć*. Średnia odpowiedzi wyniosła 3,78 ($SD = 0,98$), czyli powyżej środka pięciostopniowej skali.

Udział w praktykach religijnych i wiara

W sondażu zawarliśmy pytanie o to, jak często osoby badane uczestniczą w praktykach religijnych, takich jak: msze, nabożeństwa lub spotkania religijne. Niemal jedna piąta badanych (19,8%) wskazała, że w praktykach religijnych nie uczestniczy w ogóle, 31,5% uczestniczyło kilka razy w roku, 38,7% kilka razy w miesiącu, 8% kilka razy w tygodniu i 1% codziennie. Osiem osób wybrało odpowiedź *trudno powiedzieć*, a jedna odmówiła odpowiedzi. Osoby badane poprosiliśmy także o ocenę, w jakim stopniu osoby badane uważały się za wierzące niezależnie od udziału w praktykach religijnych. W próbie było więc 17,2% osób głęboko wierzących, 46,9% raczej wierzących, 13,2% raczej niewierzących i 5,1% całkowicie niewierzących. Dodatkowo 16% osób wskazało odpowiedź neutralną, czyli „4” na siedmiostopniowej skali. Dziesięć osób wybrało odpowiedź *trudno powiedzieć*, a pięć odmówiło odpowiedzi.

Poglądy polityczne, gospodarcze i obyczajowe

Pod koniec kwestionariusza respondentki i respondenci byli proszeni o opi-

sanie swoich poglądów politycznych na skali od 1 – *zdecydowanie lewicowe* do 7 – *zdecydowanie prawicowe*, poglądów gospodarczych na skali od 1 – *model wolnego rynku* do 7 – *model socjalny – państwo opiekuńcze* oraz swoich poglądów obyczajowych na skali od 1 – *zdecydowanie konserwatywne* do 7 – *zdecydowanie liberalne*. Tabela 1 prezentuje główne statystyki opisowe odpowiedzi na trzy pytania.

Tabela 1

Statystyki opisowe odpowiedzi na pytania o poglądy polityczne, gospodarcze i obyczajowe

	Poglądy polityczne	Poglądy gospodarcze	Poglądy obyczajowe
1	3,8%	22,4%	5,1%
2	6,8%	13,9%	7,5%
3	8,6%	14,7%	11,1%
4	34,4%	21,4%	29,1%
5	9,3%	6,1%	10,1%
6	9,3%	5,8%	9,7%
7	10,70%	6,60%	15,70%
Trudno powiedzieć / odmowa odpowiedzi	15,7% / 1,4%	8,4% / 0,7%	10,9% / 0,9%
<i>M</i>	4,32	3,21	4,40
<i>SD</i>	1,57	1,83	1,73

Poparcie dla partii politycznych

Uzupełniające pytanie na temat poglądów politycznych dotyczyło tego, na jaką partię respondenci i respondentki by zagłosowali, gdyby wybory do Sejmu i Senatu odbywały się w najbliższą niedzielę (w odniesieniu do momentu przeprowadzania sondażu). Okazało się, że 24,4% osób badanych zagłosowałoby na Prawo i Sprawiedliwość (z Solidarną Polską i Partią Republikańską), 13,7% na Koalicję Obywatelską (Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni), 2,9% na Lewicę (Nowa Lewica, SLD, Wiosna, Lewica Razem, PPS), 4,9% na Konfederację Wolność i Niepodległość (KORWiN, Ruch Narodowy, Braun), 2,3% na Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicję Polską (PSL, UED), 11% na Polskę 2050 Szymona Hołowni, oraz 3,3% na inne partie i ugrupowania (w tym 0,8% na Kukiza'15 i 0,2% na Porozumienie Jarosława Gowina). Nie głosowałoby 14,1% osób. Wśród badanych, 21,1% zaznaczyło *trudno powiedzieć* i 2,3% odmówiło odpowiedzi.

W kwestionariuszu PPS 2021 znalazło się 276 pozycji w formie pytań lub stwierdzeń, do których ustosunkowywały się osoby badane. Większość z tych pozycji składała się na skale poprzedzane krótkimi instrukcjami dotyczącymi ich treści oraz sposobu udzielania odpowiedzi. Kwestionariusz był podzielony na bloki tematyczne, których kolejność w ankiecie wynikała z teorii i poprzednich badań. Na początku ankiety znalazły się narzędzia mierzące zmienne niezależne i potencjalne moderatory, zaś w dalszej części miary zmiennych zależnych. Kwestionariusz ułożony był w taki sposób, by po pytaniach trudniejszych następowały pytania łatwiejsze. Wypełnienie kwestionariusza zajmowało około 55 minut.

Skale

PPS 2021 był w przeważającej mierze poświęcony tematyce stereotypów. W związku z tym pytania dotyczące stereotypowego postrzegania konkretnych grup mniejszościowych – Żydów, Romów, Ukraińców, osób homoseksualnych oraz uchodźców – zajęły pokaźną część ankiety. Kwestionariusz zawierał także klasyczne skale, wielokrotnie używane we wcześniejszych badaniach, za pomocą których mierzyliśmy uogólnione postawy wobec innych grup społecznych (np. kobiet, muzułmanów, zob. Mirucka i in., w tym tomie). Ponadto, podobnie jak w poprzednich edycjach Polskiego Sondażu Uprzedzeń (w 2009, 2013 i 2017 roku), kwestionariusz dopełniały pytania i skale mierzące zmienne psychologiczne i pozwalające na wyjaśnienie mechanizmów leżących u podstaw określonych postaw. Te zmienne krótko omówimy poniżej.

Uzasadnianie systemu

Tendencja do usprawiedliwiania systemu (Jost i Banaji, 1994) związana jest z ludzką skłonnością do postrzegania systemu panującego w społeczeństwie jako jedyne słusznego i sprawiedliwego. Pomaga on bowiem odnaleźć się w nieprzewidywalnym świecie, nadaje strukturę oraz zapewnia poczucie stabilizacji – niezależnie od tego, jak niesprawiedliwy by był. Ludzie zatem posługują się różnymi mechanizmami, których celem jest obrona praw i zasad obowiązujących w danym społeczeństwie, nawet jeżeli reguły te są dyskryminujące lub szkodliwe. Potrzeba usprawiedliwiania systemu jest na tyle silna, że obserwuje się ją również w społeczeństwach antyegalitarnych, a także wśród osób, które w takich społeczeństwach są w największym stopniu pokrzywdzone (van der Toorn i in., 2015). W PPS 2021 uzasadnianie systemu mierzyliśmy skalą składającą się z trzech stwierdzeń (rzetelność $\alpha = 0,75$). Zadaniem osób badanych było ustosunkowanie do nich przy użyciu skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam* do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*. Tabela 2 przedstawia treść stwierdzeń oraz statystyki opisowe

Tabela 2

Treść i statystyki opisowe stwierdzeń składających się na skalę uzasadniania systemu

Pozycja	M	SD
1. System polityczny w Polsce działa tak, jak powinien.	2,29	1,22
2. Ogólnie biorąc, nasze społeczeństwo urządzone jest sprawiedliwie.	2,40	1,11
3. W Polsce każdy ma dzisiaj mniej więcej równe szanse, aby być bogatym i szczęśliwym.	2,46	1,26
Cała skala	2,39	0,98

Prawicowy autorytaryzm

Prawicowy autorytaryzm to uogólniona postawa społeczno-polityczna stanowiąca jeden z najważniejszych fundamentów uprzedzeń wobec grup obcych (Duckitt, 2001; Duckitt i Sibley, 2010). Osoby o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu postrzegają świat jako pełen niebezpieczeństw i w związku z tym poszukują struktury, która pozwoli im poradzić sobie z tym, co nieprzewidywalne. Z tego też względu zwracają się one w stronę autorytetów i ku władzy, która w ich postrzeganiu jest swoistym gwarantem bezpieczeństwa (Altemeyer, 1998). Ten element prawicowego autorytaryzmu nazywany jest autorytarną uległością. Prócz niej osoby autorytarne wykazują się konwencjonalizmem, tj. są silnie przywiązane do tradycji i panujących w społeczeństwie norm. Ponadto osoby takie mają tendencję do autorytarnej agresji, czyli stosowania lub akceptacji przemocy wobec jednostek lub grup, które naruszają ustalony porządek rzeczy (Feldman, 2003). Osoby o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu są przeważnie negatywnie nastawione wobec grup obcych, w tym w szczególności do takich grup, które naruszają ustalony porządek rzeczy (np. osoby nieheteronormatywne, imigranci).

W bieżącym sondażu prawicowy autorytaryzm zmierzaliśmy, używając niemieckiej skali prawicowego autorytaryzmu (*Die Kurzskaala Autoritarismus* [KSA-3]) autorstwa Constanze Beierlein i współpracowników (2014), zaadaptowanej na język polski przez Michała Bilewicz i współpracowników (2017). Skala ta składa się z dziewięciu pozycji (rzetelność $\alpha = 0,83$), pozwalających na oszacowanie poziomów trzech składowych autorytaryzmu: autorytarnej uległości, autorytarnej agresji oraz konwencjonalizmu (np. Altemeyer, 1998). Zadaniem respondentek i respondentów było ustosunkowanie się do każdego z prezentowanych im stwierdzeń i zaznaczenie odpowiedzi na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam* do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*. Pełna lista pozycji i statystyki opisowe

znajdują się w tabeli 3.

Tabela 3

Treść i statystyki opisowe stwierdzeń składających się na skalę prawicowego autorytaryzmu

Podskala	Pozycja	M	SD
Autorytarna agresja	1. Społeczeństwo powinno twardo postępować z odszczepieńcami i obibokami.	3,48	1,32
	2. Siewcom zamętu należy wyraźnie dać odczuć, że są niechciani w społeczeństwie.	3,33	1,33
	3. Zasady społeczne powinny być bezwzględnie egzekwowane.	3,83	1,13
	4. Potrzebujemy silnych przywódców, żeby w społeczeństwie żyło się bezpiecznie.	3,93	1,24
Autorytarna uległość	5. Ludzie powinni zostawić przywódcom społecznie ważne decyzje.	2,82	1,34
	6. Powinniśmy być wdzięczni osobom na szczycie za to, że jasno mówią nam, co można zrobić.	2,59	1,37
	7. Koniecznie należy zachowywać i pielęgnować tradycje.	4,24	1,02
Konwencjonalizm	8. Nie należy kwestionować sprawdzonych sposobów postępowania.	3,25	1,18
	9. Zawsze najlepiej jest działać zgodnie ze zwyczajem.	3,26	1,22
Cała skala		3,42	0,82

Orientacja na dominację społeczną

Orientacja na dominację społeczną to drugi, obok prawicowego autorytaryzmu, kluczowy predyktor uprzedzeń wobec grup obcych (Duckitt, 2001; Hodson i in., 2017). W literaturze przedmiotu orientacja na dominację społeczną nazywana jest także konserwatyzmem ekonomicznym (Brandt i in., 2021). Wynika to z faktu, że osoby o wysokim poziomie SDO postrzegają świat jako dżunglę, w której silniejsze i słabsze grupy nieustannie rywalizują o pozycję w hierarchii społecznej. Życie jest więc dla nich wieczną walką o utrzymanie pozycji – zarówno indywidualnej, jak i przede wszystkim grupowej. Osoby takie jednocześnie otwarcie opowiadają się za hierarchiczną organizacją społeczeństwa i starają się usprawiedliwiać nierówności między grupami (Pratto i in., 1994). Badania pokazują, że SDO dobrze sprawdza się przede wszystkim jako predyktor negatywnych postaw względem grup o niskim statusie (Duckitt, 2006).

W PPS 2021 (podobnie jak w jego poprzednich edycjach), orientację na dominację społeczną zmierzylismy skalą złożoną z pięciu stwierdzeń zapożyczonych od Josta i Thompsona (2000; obecnie rzetelność wyniosła $\alpha = 0,63$). Respondenci i respondentki oceniali, w jakim stopniu zgadzają się z każdym ze sformułowań i zaznaczali swoją odpowiedź na podanej skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam* do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*. Tabela 4 przedstawia statystyki opisowe odpowiedzi.

Tabela 4

Treść i statystyki opisowe stwierdzeń składających się na skalę orientacji na dominację społeczną

Pozycja	M	SD
1. Prawdopodobnie to dobrze, że pewne grupy są na szczycie, a inne na dole.	2,41	1,16
2. Mniej ważne grupy powinny znać swoje miejsce.	2,48	1,35
3. Powinniśmy zrobić wszystko, co w naszej mocy, żeby wyrównywać szanse różnych grup ^a .	4,19	1,00
4. Powinniśmy zwiększać równość społeczną ^a .	4,15	1,02
5. Grupy lepsze powinny dominować nad grupami gorszymi.	1,88	1,10
Cała skala	2,09	0,72

^a Pozycja odwrócona, którą rekodowano przed uśrednieniem w jeden wskaźnik.

Identyfikacja z grupą własną

Jak wynika z teorii tożsamości społecznej – czyli jednej z najważniejszych teorii w dziedzinie psychologii społecznej – przynależność do grupy społecznej (np. religijnej, etnicznej, narodowej) lub świadomość kategorii społecznej (np. kobieta lub mężczyzna) jest ważnym elementem tożsamości każdego człowieka (Tajfel i Turner, 1986). Bycie częścią grupy (a nawet sama świadomość przynależności) zaspokaja ważne potrzeby psychologiczne, w tym może być jednym ze źródeł dobrego samopoczucia (zob. Jetten i in., 2017) lub wysokiej samooceny. W przypadku tej drugiej dzieje się tak, szczególnie wówczas, gdy grupa, do której należymy (tj. grupa własna) wypada w naszych oczach lepiej niż grupy obce (Hewstone i in., 2002). Silna tożsamość grupowa motywuje nas również do działań na rzecz naszej grupy (van Zomeren i in., 2008). W PPS 2021 identyfikację z grupą własną rozumieliśmy dwojako: jako identyfikację z narodem polskim, mierzoną skróconą i zaadaptowaną wersją skali stworzonej przez Camerona (2004) oraz jako generalną skłonność do identyfikacji z różnymi grupami (zob. Puchała i Bilewicz, w tym tomie). W niniejszym rozdziale przedstawimy dokładnie pierwszą z tych miar. Użyta skala składała się z sześciu stwierdzeń (rzetelność dla całej skali $\alpha = 0,89$) i pozwalała na pomiar trzech aspektów identyfikacji grupowej: siłę więzi z pozostałymi członkami grupy, ogólną

ważność (centralność) tożsamości grupowej oraz samopoczucie (afekt) wynikające z przynależności do grupy. Ustosunkowując się do każdego ze stwierdzeń, osoby badane używały skali odpowiedzi od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam* do 5 – *zdecydowanie się zgadzam*. Treść wszystkich pozycji i główne statystyki opisowe prezentuje tabela 5.

Tabela 5

Treść i statystyki opisowe stwierdzeń składających się na skalę identyfikacji z grupą własną

Podskala	Pozycja	M	SD
Więzi	1. Mam wiele wspólnego z innymi Polakami.	3,99	1,00
	2. Czuję silną więź z innymi Polakami.	4,00	1,01
	3. Często myślę o tym, że jestem Polką/Polakiem.	4,00	1,17
Centralność	4. Ogólnie, bycie Polką/Polakiem to ważna część tego, kim jestem.	4,19	1,00
	5. Ogólnie jestem zadowolony z bycia Polką/Polakiem.	4,22	0,98
Afekt	6. Ogólnie czuję się dobrze, gdy myślę o sobie jako o Polce/Polaku.	4,22	0,95
Cała skala		4,10	0,82

Kolektywny narcyzm

Kolektywny narcyzm to specyficzny sposób grupowej samooceny polegający na idealizowaniu grupy własnej przy jednoczesnym wyczuleniu na wszelkie sygnały krytyki z nią związane (Golec de Zavala i in., 2009). Osoby o wysokim poziomie kolektywnego narcyzmu odbierają wszelkie niejednoznaczne komunikaty płynące z otoczenia jako mogące zniszczyć pozytywny obraz grupy własnej i tym samym wymierzone przeciwko niej. Ponieważ zgodnie z wynikami badań ten typ identyfikacji grupowej wiąże się z tendencją do postrzegania grup obcych jako zagrażających, jest on traktowany jako kolejny czynnik przewidujący negatywne postawy międzygrupowe (Cichocka, 2016). W PPS 2021 pomiar kolektywnego narcyzmu dotyczył grupy narodowej, czyli Polaków i Polek. W skład skali do pomiaru tego zjawiska weszło pięć stwierdzeń (rzetelność skali wyniosła $\alpha = 0,90$). Zadaniem osób badanych było oszacowanie, w jakim stopniu zgadzają się z każdym z nich i zaznaczenie odpowiedzi na skali od 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam* do 6 – *zdecydowanie się zgadzam*. Treść stwierdzeń oraz główne statystyki opisowe zamieszczono w tabeli 6.

Tabela 6

Treść i statystyki opisowe stwierdzeń wchodzących w skład skali kolektywnego narcyzmu

Pozycja	M	SD
1. Gdyby naród polski miał więcej do powiedzenia w świecie, świat byłby o wiele lepszym miejscem.	3,92	1,55
2. Naród polski zasługuje na specjalne traktowanie.	3,18	1,71
3. Naprawdę złości mnie, gdy inni krytykują naród polski.	4,14	1,59
4. Niewielu ludzi rozumie jak ważny jest naród polski.	3,90	1,50
5. Nie spoczne, dopóki Polacy nie spotkają się z uznaniem na jakie zasługują.	3,39	1,63
Cała skala	3,70	1,35

Myślenie spiskowe

W sondażu mierzyliśmy także generalną predyspozycję do wiary w teorie spiskowe, nazywaną mentalnością spiskową. Osoby o takiej mentalności generalnie wierzą w to, że negatywne wydarzenia społeczne, ekonomiczne lub polityczne mogą być przypisane sekretnym działaniom wpływowych ludzi lub grup (Imhoff i Bruder, 2014). Teorie spiskowe są dla wielu ludzi atrakcyjne, bo dostarczają szerokich, wewnętrznie spójnych wyjaśnień, które pozwalają zachować spokój i poczucie bezpieczeństwa w obliczu niepewnego i niebezpiecznego świata. Co ważne, osoby z wysokim poziomem mentalności spiskowej są skłonne wierzyć w spiski również wówczas, gdy alternatywne wyjaśnienia mających miejsce zdarzeń są bardziej prawdopodobne (Aaronovitch, 2009). Badania pokazują, że tendencja do wiary w spiski stanowi ważny korelat postaw międzygrupowych oraz zachowań politycznych (Sutton i Douglas, 2020). Do pomiaru poziomu mentalności spiskowej osób badanych w PPS 2021 użyliśmy skali zbudowanej z pięciu pozycji na podstawie pracy Imhoffa i Brudera (2014) o zadowalającej rzetelności ($\alpha = 0,77$). Badani wskazywali, w ilu procentach zgadzają się z każdym stwierdzeniem, używając skali procentowej, gdzie 0% oznaczało *całkowity brak zgody* a 100% *całkowitą zgodę*. Treść stwierdzeń i statystyki opisowe dla odpowiedzi prezentuje tabela 7.

Tabela 7

Treść i statystyki opisowe stwierdzeń wchodzących w skład skali myślenia spiskowego

Pozycja	<i>M</i>	<i>SD</i>
1. Na świecie dzieje się wiele ważnych rzeczy, których nie podaje się do ogólnej wiadomości.	76,87	23,48
2. Jestem przekonana/przekonany, że agencje rządowe dokładnie obserwują wszystkich obywateli.	64,32	28,44
3. Uważam, że politycy zazwyczaj nie ujawniają prawdziwych motywów swoich działań.	81,64	21,43
4. Myślę, że wydarzenia, które pozornie nie mają ze sobą związku, są często efektem tajnych działań.	65,85	26,26
5. Sądzę, że istnieją tajne organizacje, mające ogromny wpływ na decyzje polityczne.	67,36	27,88
Cała skala	71,23	18,45

Literatura cytowana

- Aaronovitch, D. (2009). *Voodoo histories: The role of the conspiracy theory in shaping modern history*. Jonathan Cape.
- Altemeyer, B. (1998). The other „authoritarian personality”. *Advances in Experimental Social Psychology*, 30, 47–92.
- Beierlein, C., Asbrock, F., Kauff, M., Schmidt, P. (2014). Die Kurzskała Autoritarismus (KSA-3). Ein ökonomisches Messinstrument zur Erfassung dreier Subdimensionen autoritärer Einstellungen. W: D. Danner i A. Glöckner-Rist (red.), *Zusammenstellung sozialwissenschaftlicher Items und Skalen*. GESIS.
- Brandt, M. J., Turner-Zwinkels, F. M., Karapirinler, B., Van Leeuwen, F., Bender, M., van Osch, Y., Adams, B. (2021). The association between threat and politics depends on the type of threat, the political domain, and the country. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 47(2), 324–343.
- Cameron, J. E. (2004). A three-factor model of social identity. *Self and Identity*, 3(3), 239–262.
- Cichocka, A. (2016). Understanding defensive and secure in-group positivity: The role of collective narcissism. *European Review of Social Psychology*, 27(1), 283–317.
- Duckitt, J. (2001). A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice. W: M. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (s. 41–113). Academic Press.
- Duckitt, J. (2006). Differential effects of right-wing authoritarianism and social dominance orientation on outgroup attitudes and their mediation by threat from and competitiveness to outgroups. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 32(5), 684–696.
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2010). Personality, ideology, prejudice, and politics: A dual-process motivational model. *Journal of Personality*, 78(6), 1861–1894.
- Feldman, S. (2003). Values, ideology, and the structure of political attitudes. W: D. O. Sears, L. Huddy i R. Jervis (red.), *Oxford handbook of political psychology* (s. 477–508). Oxford University Press.

- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Eidelson, R., Jayawickreme, N. (2009). Collective narcissism and its social consequences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(6), 1074–1096.
- Hewstone, M., Rubin, M., Willis, H. (2002). Intergroup bias. *Annual Review of Psychology*, 53, 575–604.
- Hodson, G., MacInnis, C. C., Busseri, M. A. (2017). Bowing and kicking: Rediscovering the fundamental link between generalized authoritarianism and generalized prejudice. *Personality and Individual Differences*, 104, 243–251.
- Imhoff, R., Bruder, M. (2014). Speaking (un-)truth to power: Conspiracy mentality as a generalised political attitude. *European Journal of Personality*, 28(1), 25–43.
- Jetten, J., Haslam, S. A., Cruwys, T., Greenaway, K. H., Haslam, C., Steffens, N. K. (2017). Advancing the social identity approach to health and well-being: Progressing the social cure research agenda. *European Journal of Social Psychology*, 47(7), 789–802.
- Jost, J. T., Banaji, M. R. (1994). The role of stereotyping in system-justification and the production of false consciousness. *British Journal of Social Psychology*, 33(1), 1–27.
- Jost, J. T., Thompson, E. P. (2000). Group-based dominance and opposition to equality as independent predictors of self-esteem, ethnocentrism, and social policy attitudes among African Americans and European Americans. *Journal of Experimental Social Psychology*, 36(3), 209–232.
- Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L. M., Malle, B. F. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(4), 741–763.
- Sutton, R. M., Douglas, K. M. (2020). Conspiracy theories and the conspiracy mindset: Implications for political ideology. *Current Opinion in Behavioral Sciences*, 34, 118–122.
- Tajfel, H., Turner, J. C. (1986). The social identity theory of intergroup behavior. W: S. Worchel i G. Austin (red.), *Psychology of intergroup relations* (s. 7–24). Nelson Hall.
- van der Toorn, J., Feinberg, M., Jost, J. T., Kay, A. C., Tyler, T. R., Willer, R., Wilmuth, C. (2015). A sense of powerlessness fosters system justification: Implications for the legitimization of authority, hierarchy, and government. *Political Psychology*, 36(1), 93–110.

van Zomeren, M., Postmes, T., Spears, R. (2008). Toward an integrative social identity model of collective action: a quantitative research synthesis of three socio-psychological perspectives. *Psychological Bulletin*, 134(4), 504–535.

Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M., Soral, W., Świdorska, A., Bułska, D. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*. Fundacja im. Stefana Batorego. https://www.batory.org.pl/upload/files/pdf/MOWA_NIENAWISCI_MOWA_POGARDY_INTERNET.pdf

Sposób cytowania: Bułska, D., Świdorska, A. (2024). Polski Sondaż Uprzedzeń 2021: metodologia badania. W: D. Bułska, M. Winiewski i M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 315–328). Wydawnictwo Liberi Libri. <https://doi.org/10.47943/lib.9788363487645.rozdzial12>

O autorkach i autorach

Maciek Bieńkowski

Jest psychologiem i doktorantem w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Interesuje się problematyką urasowienia, szuka przyczyn obecnej epidemii mowy nienawiści i wzrostu popularności prawicowego populizmu na świecie.

Dr hab. Michał Bilewicz

Kierownik Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się psychologią stosunków międzygrupowych, w szczególności tematyką mowy nienawiści, tożsamości grupowych oraz kolektywnych emocji moralnych i pojednania po konflikcie.

Dr Dominika Bulska

Współpracowniczka Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Uniwersytecie Warszawskim. Jej zainteresowania naukowe leżą na styku psychologii konfliktu oraz psychologii relacji międzygrupowych, w tym psychologii uprzedzeń. W swojej pracy badawczej przygląda się przede wszystkim tematyce antysemityzmu oraz analizuje konsekwencje działania zbiorowego grup mniejszościowych dla ich odbioru społecznego.

Dr Diana Cárdenas

Jest adiunktką na Wydziale Psychologii Uniwersytetu w Montrealu. Jej badania koncentrują się na zrozumieniu, w jaki sposób ludzie tworzą tożsamość społeczną, a także skutków tej tożsamości dla procesów grupowych, indywidualnego zdrowia i dobrostanu.

Dr Paulina Górską

Adiunktka w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują zbiorowe działanie, kontakt międzygrupowy oraz uprzedzenia wobec osób homoseksualnych. Współpracuje z Kampanią Przeciw Homofobii.

Dr hab. Karolina Hansen

Jest adiunktką w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz badaczką w Instytucie Leibniza w Mannheim. Jej główne zainteresowania naukowe leżą na pograniczu psychologii społecznej i lingwistyki. Interesuje się też strategiami mogącymi zmniejszyć marnowanie żywności.

Maria Mirucka

Jest doktorantką w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. W swojej pracy naukowej zajmuje się relacjami ludzi z miejscem i wpływem tych więzi na postawy wobec imigrantów.

Margaret Ohia-Nowak

Jest adiunktką w Instytucie Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jej zainteresowania badawcze to język rasizmu i dyskryminacji, medialne i kulturowe reprezentacje rasy, dyskurs czarności i afropolskości oraz krytyczna analiza dyskursu. Członkini Stowarzyszenia Polaków Pochodzenia Afrykańskiego (SPPA).

Dominik Puchała

Doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego i stypendysta w grantie realizowanym w Centrum Badań nad Uprzedzeniami przy Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył z wyróżnieniem Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (tytuł magistra sztuk wyzwolonych i psychologii). Trzykrotnie otrzymał stypendium Ministra

Edukacji i Nauki za znaczące osiągnięcia naukowe oraz czterokrotnie stypendium Rektora Uniwersytetu Warszawskiego dla najlepszych studentów. Naukowo zajmuje się mową nienawiści wobec osób LGBT+ i ruchami skrajnie prawicowymi. Jego ostatnia książka naukowa to *Tęczowa Matka Boska, Orzeł i Polka Walcząca: Emancypacyjne wykorzystywanie symboliki grup większościowych w Polsce* (Warszawa 2020).

Dr Wiktor Soral

Jest adiunktem na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz członkiem Centrum Badań nad Uprzedzeniami. W swoich badaniach sprawdza, jakie czynniki mogą skłaniać do posługiwania się mową nienawiści oraz jakimi interwencjami można ograniczać rozprzestrzenianie się takiego języka. Prowadzi również badania nad społeczno-poznawczymi konsekwencjami utraty wpływu na bieg zdarzeń.

Dr Aleksandra Świderska

Pracowniczka Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Prowadzi badania w dziedzinach poznania społecznego, psychologii społecznej i psychologii emocji, ostatnio używając głównie metod mieszanych. Obecnie interesuje się właściwościami mowy nienawiści jako sygnału biologicznego.

Dr Sabina Toruńczyk-Ruiz

Adiunktka w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego i współpracowniczka Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego. Bada relacje człowieka z miejscem i ich uwarunkowania, a także konsekwencje tych relacji dla postaw wobec obcych i dla działań na rzecz lokalnej społeczności.

Dr Mikołaj Winiewski

Adiunkt w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, Affiliate assistant professor na Uniwersytecie Delaware, Członek Instytutu Studiów Społecznych, Uniwersytetu Warszawskiego. Główne pola zainteresowań to zagadnienia

związane z przemocą kolektywną, szeroko rozumiana psychologia stosunków międzygrupowych, antysemityzm oraz zagadnienia związane z metodologią badań i pomiarem zmiennych psychologicznych. Współpracował przy projektach badawczych z organizacjami rządowymi (Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich) i pozarządowymi (Fundacja Stefana Batorego, Kampania Przeciwko Homofobii), których celem było diagnozowanie uprzedzeń.

Michał Wypych

Doktorant w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się badaniami w obszarach psychologii stosunków międzygrupowych, języka oraz emocji. W szczególności bada, jak kontakt z mową nienawiści wpływa na osoby z grup mniejszościowych i większościowych. Zajmuje się również badaniem roli pogardy, empatii i schadenfreude w stosunkach międzygrupowych.

Kamila Zochniak

Jest doktorantką w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują problematykę psychologii stosunków międzygrupowych, w tym przede wszystkim mowy nienawiści oraz moralności, a także w jaki sposób własne doświadczenia migracyjne wiążą się z postawami wobec imigrantów.

Polska początków trzeciej dekady XXI wieku jest zupełnie innym krajem niż pięć czy dziesięć lat wcześniej. Po pierwsze, po raz pierwszy od wielu dziesięcioleci Polska stała się celem nasilonej migracji. Kwestie stosunku do obcych, które do niedawna dotyczyły przekazów medialnych na temat Europy Zachodniej czy też historycznych relacji międzygrupowych, dziś coraz częściej są odbiciem realnych doświadczeń Polaków i Polek. Po drugie, popularność ideologii prawicowych, szczególnie wśród młodszych Polaków, jest znacznie mniejsza niż w poprzednich latach. Fala prawicowego wzmożenia, która w 2015 roku wyniosła do władzy Prawo i Sprawiedliwość, zdaje się stopniowo opadać. Wreszcie, po trzecie, na przestrzeni minionych kilku lat Polacy i Polki zmagali się z wyzwaniami zewnętrznymi o bezprecedensowej skali, wśród których wymienić można m.in. sytuację pandemii COVID-19, kryzys na granicy polsko-białoruskiej oraz wojnę w Ukrainie. Książka „Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna” przedstawia wyniki czwartej edycji Polskiego Sondażu Uprzedzeń, zrealizowanego na przełomie 2021 i 2022 roku, uzupełnione o rezultaty badań prowadzonych w trakcie minionych kilku lat przez zespół Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Uniwersytecie Warszawskim. Opracowanie stanowi próbę zrozumienia wpływu wymienionych czynników na dynamikę postaw Polaków i Polek wobec grup obcych w ostatnich latach.

Widoczne w tytule książki pojęcia: postawy i ideologie polityczne pozwalają wytyczyć dwie podstawowe ścieżki, którymi badaczki i badacze prowadzą czytelników ku lepszemu rozumieniu zmian, z jakimi w ciągu ostatnich kilku lat mamy do czynienia w Polsce. Bogaty zasób wykorzystywanych danych i ich pogłębiona interpretacja umożliwiają m.in. analizę zmian w dłuższej perspektywie czasowej i uzyskanie zniuansowanego obrazu rozmaitych zjawisk społecznych.

**Dr Małgorzata
Skowrońska**
Instytut Socjologii
Uniwersytet
w Białymstoku

Wiele badań omawianych w książce testuje dane procesy psychologii międzygrupowej w kontekście polskim po raz pierwszy, co wpływa na wyjątkowość tej pozycji. Wydaje się oczywistym, że książka została napisana przez osoby, dla których poruszane tematy wiążą się z pasją badawczą.

Dr Marta Beneda
New York University
Abu Dhabi



Centrum Badań
nad Uprzedzeniami



NARODOWE CENTRUM NAUKI